

Grzegorz Grajewski

**MIĘDZY SZTUKĄ, NAUKĄ A POLITYKĄ
OCHRONA ZABYTKÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU
W CZASACH III RZESZY**

**Praca doktorska przygotowana
na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej
pod kierunkiem prof. zwyczajnego dr hab. Janusza L. Dobesza**

Wrocław 2014

Spis treści

Wstęp	3
Cel pracy	7
Przyjęta metoda badań	7
Zakres badań	8
Wykorzystane źródła	9
Stan badań	15
Zarys historii urzędowej ochrony zabytków na pruskim Śląsku	23
<i>Powołanie konserwatora zabytków prowincji śląskiej</i>	27
<i>Sytuacja na Śląsku po I wojnie światowej, konserwatorzy zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej</i>	35
<i>Powołanie Günthera Grundmanna na konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej</i>	41
<i>Zmiany struktury administracyjnej Dolnego i Górnego Śląska w latach 1933-1945</i>	61
<i>Współpracownicy konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933-1945</i>	69
<i>Ruch ochrony rodzimości – społeczne wsparcie ochrony zabytków</i>	77
<i>Artyści i rzemieślnicy prowadzący prace konserwatorskie w prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933-1945</i>	83
<i>Inwentaryzacja zabytków na Śląsku</i>	117
<i>Kartograficzna inwentaryzacja zabytków w miastach</i>	127
Kluczowe problemy praktyki konserwatorskiej na Dolnym Śląsku w okresie III Rzeszy	131
<i>Urbanistyczne projekty przebudowy starych miast</i>	133
<i>Konserwacja i sanacja zabudowy staromiejskiej</i>	145
<i>Zabytkowe ratusze</i>	159
<i>Konserwacja murów miejskich</i>	171
<i>Konserwacja ruin średniowiecznych zamków i kościołów</i>	183
<i>Konserwacja kościołów</i>	201
<i>Zabytek jako narodowo socjalistyczne miejsce pamięci</i>	241
<i>Adaptacja zabytkowych budowli na cele muzealne</i>	249
<i>Sytuacja siedzib szlacheckich</i>	261
Zainteresowanie ochroną zabytków w Polsce	281
Ochrona zabytków na terenach przyłączonych w 1939 roku do prowincji górnośląskiej Rzeszy	299
Akcja zabezpieczenia i ewakuacji dzieł sztuki	313
<i>Powojenne losy Günthera Grundmanna</i>	323
Zakończenie	327
Archiwalia	331
Bibliografia	333
<i>Publikowane sprawozdania konserwatora zabytków Prowincji Śląskiej oraz konserwatorów zabytków Prowincji Dolnośląskiej i Górnośląskiej</i>	353
<i>Inwentarze zabytków Dolnego i Górnego Śląska wydane lub opracowane w okresie III Rzeszy</i>	357
Ilustracje	359

Wstęp

Badania nad sztuką Trzeciej Rzeszy, lub zdaniem większości zajmujących się tym tematem – sztuką powstającą w okresie Trzeciej Rzeszy, zaowocowały w ostatnich dziesięcioleciach licznymi publikacjami, głównie w Niemczech. Rola, jaką odgrywały sztuki plastyczne w państwach faszystowskich, stała się na tyle interesująca naukowo, że obecnie liczba publikacji, poświęconych tej tematyce, stale rośnie. W Polsce na pierwszym miejscu należy wymienić pionierską pracę Piotra Krakowskiego¹, obejmującą całość zagadnień związanych ze źródłami, powstaniem i rozwojem tej – zdaniem tego badacza – typowej sztuki na usługach władzy, a następnie opublikowaną przed kilkunastu laty pracę Janusza L. Dobesza poświęconą architekturze nazistowskiej we Wrocławiu i na Śląsku². Natomiast zagadnieniami związanymi z historią konserwacji zabytków w tym okresie, związkami ochrony zabytków z ideologią nazistowską, jak do tej pory szerzej zajmowało się zaledwie kilku niemieckich badaczy. Tysiącletnia Rzesza z dwunastu lat swego istnienia połowę strawiła na wojnę, zatem trudno się spodziewać, że w powszechnym rozumieniu, historia tego okresu może mieć jakiegokolwiek szersze relacje z ochroną zabytków, związaną raczej z czasem pokoju.

Gottfried Kiesow w swym zarysie historii ochrony zabytków w Niemczech stwierdził, że konserwatorzy zabytków w okresie III Rzeszy z zimną kalkulacją realizowali swe zawodowe cele, nie zważając na uwarunkowania polityczne. „Zabytki miały świadczyć o wiodącej roli Niemiec w sztuce, konserwatorzy wykorzystywali to założenie, również wówczas, gdy w gruncie rzeczy nie opowiadali się po stronie narodowego socjalizmu”³.

¹ P. Krakowski, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Kraków 1994.

² J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, wydanie I Wrocław 1999, wydanie II Wrocław 2005.

³ G. Kiesow, *Einführung in die Denkmalpflege*, wydanie III Darmstadt 1995, s. 28-29.

Jednak omówione w następnym rozdziale nowsze publikacje niemieckich historyków sztuki i architektury, zajmujących się historią konserwacji zabytków w okresie panowania nazistów, przeczą tak postawionej tezie, według której grono fachowców, znających mechanizmy władzy, instrumentalnie traktuje reżim. Można udowodnić, że sytuacja była wręcz odwrotna. To właśnie grono fachowców, niezależnie od dziedziny, jaką się zajmowali, uczestniczyło w tworzeniu narodowo socjalistycznego państwa i jego kultury⁴, często ulegając presji politycznej i podejmując decyzje mające na celu głównie działania propagandowe, legitymujące nowy porządek społeczny i nową ideologię. W zakresie konserwacji zabytków były to czasami działania wręcz sprzeczne z wykształconymi na początku wieku dwudziestego, w założeniu naukowo zobiektywizowanymi metodami konserwatorskimi.

W okresie III Rzeszy nastąpiła znaczna instrumentalizacja ochrony zabytków i jej bardzo silne związanie z instytucjami państwowymi oraz partyjnymi. Proces konserwacji zabytku nie był już oparty jedynie na badaniach naukowych, a zachowanie śladów przeszłości przestało być jego głównym celem. Ważniejsze stało się to jak zabytek będzie wyglądał po konserwacji i czy w nowej formie, będącej rezultatem świadomej aranżacji dokonanej podczas prac renowacyjnych, stanie się chwalebny i szacownym przesłaniem dla nowej ery w dziejach narodu niemieckiego. Taką postawę metodologiczną, przyjęto nazywać mianem – *Schöpferische Denkmalpflege* – twórczą ochroną zabytków. Zabytek

⁴ Ideologizację badań z zakresu historii sztuki w czasach III Rzeszy jako pierwszy przedstawił Heinrich Dilly, *Deutsche Kunsthistoriker: 1933–1945*, München-Berlin 1988. Patrz również pionierski artykuł Beate Störckuhl poświęcony historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim do 1945 roku: *Die Kunstgeschichte an der Breslauer Universität und ihre Dozenten bis 1945*, [w:] *Śląska republika uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, red. Marek Halub, Anna Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 635-672. W tymże tomie znajduje się prezentacja grona wrocławskich badaczy historii i kultury z nacechowanego germańskim nacjonalizmem kręgu Hermana Aubina pióra Eduarda Mühle, *Die „schlesische Schule der Ostforschung“*. Hermann Aubin und sein Breslauer Arbeitskreis in den Jahren des Nationalsozialismus, [w:] *idem*, s. 568-607.

Badania wschodnie prowadzone w okresie III Rzeszy przez historyków sztuki z uniwersytetów we Wrocławiu i Poznaniu stały się przedmiotem dysertacji doktorskiej Sabine Arend, obronionej w 2009 roku na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Autorka wykazała w oparciu o szeroko przeprowadzoną analizę publikacji i źródeł archiwalnych jak mocno działalność naukowa przedstawicieli tej dziedziny nauk historycznych, była podporządkowana narodowosocjalistycznej polityce ekspansji. S. Arend, *Studien zur deutschen kunsthistorischen „Ostforschung“ im Nationalsozialismus. Die Kunsthistorischen Institute an den (Reichs-) Universitäten Breslau und Posen und ihre Protagonisten im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*. Diss. Humboldt-Universität zu Berlin, Berlin 2009. <http://edoc.hu-berlin.de/dissertationen/arend-sabine-2009-07-15/PDF/arend.pdf>.

Obszerne studium o zaangażowaniu w niemieckie badania wschodnie historyków pracujących w archiwach państwowych opublikował Maciej Szukała, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918-1939)*, Szczecin-Warszawa 2011.

Nadal aktualne pozostają sformułowane w latach sześćdziesiątych XX wieku przez Stanisława Tyrowicza spostrzeżenia natury ogólnej o mechanizmach uleganiu ideologii nazistowskiej przez niemieckich uczonych i ich aktywny uczestnictwie w kreowaniu nowego światopoglądu. S. Tyrowicz, *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii (1933-1945)*. Wydanie 2 Kraków 2009.

traktowany był przede wszystkim, jako komunikat dla społeczeństwa, a jego powstająca w wyniku prac konserwatorskich nowa forma wynikała nie z pryncypiów konserwatorskich, nakazujących zachowanie dzieła w możliwie niezmiennym kształcie wraz ze wszystkimi późniejszymi nawarstwieniami, które w równym stopniu uznaje się za świadectwo historyczne, a z ideologicznego imperatywu nadania pamiętce nowego wyrazu, odzwierciedlającego ideologię III Rzeszy. Zabytek miał być nie tylko świadectwem minionych epok, dowodem starań współczesnych o zachowanie wartości artystycznych i historycznych dziedzictwa. Stał się argumentem w dyskursie ideologicznym i politycznym, prowadzonym wewnątrz państwa jak i skierowanym na zewnątrz, stając się przedmiotem polityki wewnętrznej i zagranicznej. Byłby to zatem jeszcze jeden z dialektów LTI (*Lingua Tertii Imperii*) – języka III Rzeszy poddanej wnikliwej analizie przez Victora Klemperera w pracy ukazującej proces ideologizacji każdej z dziedzin życia społecznego⁵.

Powszechnie wiadomo, że od początku swego powstania konserwacja zabytków w Niemczech, zwłaszcza w Prusach, była wyjątkowo silnie związana z aparatem państwowym. Była też jednym z wielu pól, na którym wspomniane zjawisko ideologizacji działań prowadzonych w szeroko pojętej sferze życia publicznego często wpływało na wybór metody i sposobu prowadzenia prac. Ideologia nazistowska skwapliwie sięgała po odwołania do historii, którą umiejętnie manipulowano, co szybko i głęboko odcisnęło się na praktyce konserwatorskiej tego okresu, jako tym obszarze, w którym prezentacja tez propagandowych mogła być bardzo skuteczna, jako atrakcyjna wizualnie i oparta o emocje. Ochrona zabytków stała się jednym ze środków budowy nowego, jednolitego społeczeństwa III Rzeszy⁶.

Również na Dolnym Śląsku, będącym jedną z granicznych prowincji III Rzeszy, ochrona zabytków w tym okresie, w wielu wypadkach, miała silnie ideologiczne zabarwienie, które czasami decydowało wręcz o podjęciu prac konserwatorskich lub sposobie ich prowadzenia. Udowodnienie tak postawionej tezy jest głównym zadaniem niniejszej pracy.

⁵ V. Klemperer, *LTI (Lingua Tertii Imperii – Język Trzeciej Rzeszy)*. *Notatnik filologa*, Kraków 1983. Wydanie II Warszawa 1988.

⁶ M. Arszyński, *Idea – pamięć – troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, s. 217-224.

Cel pracy

Celem pracy jest przedstawienie na przykładzie pruskiej prowincji Dolny Śląsk jak niemiecka doktryna i praktyka konserwatorska, w stosunkowo krótkim czasie lat 1933-1945, stała się jednym z ważnych elementów polityki państwa w zakresie kultury i narzędziem kreowania nowego społeczeństwa. Przedstawiona zostanie przemiana ruchu społecznego badającego pamiętki przeszłości i starającego się obejmować je opieką, w strukturę administracyjną zawodowo zajmującą się ochroną zabytków. Wiązało się to ze zmianą metod i zakresu działania oraz rozwojem związków z propagandą i polityką kulturalną państwa.

Omówienia, czasami bardzo szczegółowe, prac konserwatorskich przeprowadzonych w okresie III Rzeszy, będzie miało również znaczenie praktyczne. Ułatwi badającym zabytki lub formułującym współcześnie programy prac konserwatorskich określenie, w jakim stopniu mamy obecnie do czynienia z oryginałem, a w jakim z efektem prac restauratorskich. Jest to szczególnie istotne ze względu na duże rozproszenie źródeł archiwalnych i technologiczne trudności w odróżnieniu nawarstwień powstałych w czasach nam najbliższym.

Zostanie też podjęta próba porównania z ówczesną praktyką konserwatorską w Polsce, gdyż źródłowo potwierdzone jest żywe zainteresowanie konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i wrocławskiego środowiska naukowego osiągnięciami sąsiadów.

Przyjęta metoda badań

Podstawowym źródłem informacji o prowadzonych lub planowanych pracach konserwatorskich są ukazujące się od 1891 do 1939 roku oficjalne sprawozdania z prac konserwatorskich oraz zachowane przekazy archiwalne. Przykłady najbardziej istotne ze względu

na zakres prowadzonych prac lub wybrane metody postępowania zostały porównane z podobnymi przedsięwzięciami podejmowanymi w tym czasie w pozostałych częściach Niemiec. Już wstępne kwerendy potwierdziły zasadność prowadzenia szerokich badań źródłowych oraz skuteczność metody komparatystycznej, która pozwoliła określić na ile rozwiązania stosowane na Dolnym Śląsku były oryginalne oraz na ile wpisywały się one w politykę kulturalną narodowego socjalizmu.

W miarę możliwości analizę realizacji konserwatorskich starano się oprzeć na dokumentach z epoki: publikowanych sprawozdaniach z prac konserwatorskich, artykułach prasowych i archiwaliach. Każda obecna analiza formy dzieła bez próby zrozumienia okoliczności powstania i odczytania zawartych w nim treści, jakie w nim dostrzegali współcześni, jest zawsze obciążona ryzykiem dokonania błędnej interpretacji⁷.

Zakres badań

Badaniami objęto okres lat 1933-1945, od chwili przejścia władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów do kapitulacji III Rzeszy. Dla niektórych zagadnień niezbędnym było odwołanie się do czasów wcześniejszych, jak w wypadku problemu powstawania administracji konserwatorskiej w prowincjach Prus, kwestii związanych z kształtowaniem się doktryny konserwatorskiej lub powstaniem ruchu społecznego, wspierającego ochronę zabytków. Bez szerszego zarysowania tych zagadnień nie jest możliwe zrozumienie przemian, które dokonały się w ochronie zabytków w Niemczech po przejściu władzy przez nazistów.

Terytorialnie zakres pracy ograniczony został do pruskiej prowincji Dolny Śląsk, w jej granicach ustalonych w 1919 roku, z uwzględnieniem zmian dokonanych w okresie III Rzeszy. Z terenu prowincji Górny Śląsk przywołano jedynie kilka prac konserwatorskich, uznanych przez współczesnych za szczególnie ważne⁸. Pozwoliło to zogniskować badania na najbardziej istotnych kwestiach, do tego stosunkowo dobrze udokumentowanych źródłowo. Jest to jednocześnie obszar na tyle rozległy, a prowadzone lub planowane prace prezentują taką różnorodność, że nie istnieje niebezpieczeństwo pominięcia problemów istotnych dla ówczesnej praktyki konserwatorskiej.

⁷ J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura...*, s. 8.

⁸ Oparto się w tym wypadku głównie na artykułach w prasie lokalnej. W Archiwum Państwowym w Katowicach w zespole Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach (*Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz*), zachowało się jedynie dwanaście poszytów (jednostek archiwalnych) związanych z działalnością konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej.

Wykorzystane źródła

Podstawowym publikowanym materiałem źródłowym pozostają oficjalne sprawozdania konserwatorskie, które zamykają się na roku 1939⁹. Koniecznym uzupełnieniem, poza kwerendą bibliograficzną, była kwerenda źródeł archiwalnych, zarówno pisanych jak i przekazów ikonograficznych. Zachowane archiwalia pozwalają na znaczne poszerzenie zawartych w urzędowych sprawozdaniach lakonicznych informacji o wiele interesujących szczegółów charakteryzujących ówczesną sytuację, również w okresie II wojny światowej. Chronologiczną granicę zachowanych akt stanowi początek 1945 roku.

Archiwalia tematycznie związane z konserwacją zabytków na Dolnym Śląsku są zgromadzone w kilku kolekcjach na terenie Polski oraz Niemiec. Są to zespoły z: Archiwum Państwowego we Wrocławiu wraz z oddziałami w Legnicy i Jeleniej Górze, Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, Archiwum Budowlanego Miasta Wrocławia, Gabinetu Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Instytutu Sztuki PAN w Warszawie i Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem.

Najważniejsze z nich to przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu akta Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej (*Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesien*). Jest to bieżąca korespondencja związana z pracami przy poszczególnych obiektach, obejmująca głównie okres lat 1932-1945, choć występują dokumenty powstałe wcześniej, nawet na początku XX wieku.

Należy podkreślić, że ten liczący 1261 jednostek archiwalnych zespół obecnie nie jest kompletny. Brakuje akt związanych, z co najmniej kilkoma ważnymi przedsięwzięciami konserwatorskimi prowadzonymi w latach trzydziestych i czterdziestych, takimi jak prace przy zamku w Brzegu, zamku w Chojnowie, ruinie zamku Cisy, kościele klasztornym w Henrykowie, klasztorze i kościele w Legnickim Polu, ruinie romańskiego kościoła w Nowym Kościele, ratuszu w Prusicach, książęcej wieży mieszkalnej w Siedlęcinie, twierdzy w Srebrnej Górze, kościele klasztornym w Trzebnicy, wrocławskich kościołach

⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934.* [w:] *Schlesische Heimatpflege*. 1. Veröffentlichung. *Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen - Heimatschutz* Breslau 1935, s. 97-182; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937.* [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*. 2. Veröffentlichung. *Niederschlesien*. Breslau-Lissa 1939.

Sprawozdania z prac konserwatorskich prowadzonych na terenie pruskiej prowincji Śląsk ukazywały się nieprzerwanie od roku 1891. Ze względu na zniszczenie większości archiwów parafialnych, miejskich i prywatnych są one obecnie głównym źródłem informacji o prowadzonych lub planowanych pracach konserwatorskich. Mimo lakoniczności not, skupionych głównie na rzeczowym przedstawieniu zakresu prac, pozwalają na obserwację zmian w doktrynie konserwatorskiej, stosowanych metodach, głównie dzięki liczącym od kilku do kilkudziesięciu stron wstępom noszącym charakter manifestów programowych.

św. Barbary, św. Bernardyna. Nie wypełnia luk kilkadziesiąt poszytów włączono omyłkowo do zespołu Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej¹⁰, niezależnie od mających tam swe właściwe miejsce akt dotyczących funkcjonowania Konserwatora Zabytków w strukturach administracji prowincji¹¹.

Bardzo duże znaczenie dla poznania metod pracy konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej mają akta przechowywane w Gabinetach Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu¹². Chronologicznie są to akta obejmujące okres od roku 1932 do początków roku 1945 – najpóźniej wydany dokument nosi datę 16 stycznia 1945 roku. Zakres rzeczowy obejmuje wewnętrzne sprawy administracyjno-organizacyjne, rozporządzenia i okólniki władz zwierzchnich, działalność popularyzatorską, wydawnictwa, współpracę ze stowarzyszeniami, współpracę i wymianę naukową z Polską, organizację inwentaryzacji zabytków, administrację zabytkami i prace konserwatorskie prowadzone na obszarze prowincji górnośląskiej, w tym na terenach przyłączonych do III Rzeszy w 1939 roku, zbiórką metali na cele wojenne (dzwony, pomniki, organy, pokrycia dachowe), zabezpieczenie zabytków przed zniszczeniem podczas nalotów, ewakuację dzieł sztuki. W zespole tym znajduje się poszyt zawierający maszynopis (częściowo też rękopis) sprawozdań z prac konserwatorskich na terenie prowincji dolnośląskiej za lata 1938, 1939, 1940. Jest to jedynie fragment przygotowywanej całości, obejmujący miejscowości z terenu obu rejencji legnickiej i wrocławskiej od litery A do G (niepełnej), niestety bez miasta Wrocławia¹³.

Wojenne zawirowania zdecydowały o tym, że archiwum planów i projektów architektonicznych oraz w dużej części fototeka konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej, zbiory tak pomocne w analizie przemian zabytków, znalazły się w Instytucie Herdera w Marburgu nad Lahnem. Określony mianem *Niederschlesische Bild Archiv* zespół ten składa się z ok. 17.000 odbitek fotograficznych oraz ok. 3.000 pomiarów architektonicznych, rysunków projektowych, planów miast. Natomiast zbiór negatywów, dalsza część fototeki i zbioru planów, znajdują się w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk

¹⁰ AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 1107-1114. Akta te znajdują się w charakterystycznych segregatorach systemu „Regis” stosowanych w biurze konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej, które przed 1945 rokiem opisano tą samą ręką.

¹¹ AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 1096-1099, 1101-1105, 1116, 1118.

¹² Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, zespół IV – *Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesien*, dalej MNWr, Gabinet Dokumentów, sygn. IV. Zespół liczy 77 jednostek archiwalnych, w znacznym stopniu sztucznie utworzonych, przy tym w większości o przemieszanej pod względem rzeczowym zawartości poszytów. Do tego dochodzi jeszcze pięć jednostek nie oznaczonych sygnaturami, a wytworzonych przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej – mobilia zamku Książ i prowadzone w roku 1939 przygotowania do akcji zabezpieczenia dzieł sztuki przed skutkami wojny.

¹³ MNWr, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1.

w Warszawie. Jest to w przybliżeniu 7.600 negatywów średnio formatowych i 2.000 ma-
łoobrazkowych, ok. 5.000 pozytywów oraz ok. 350 planów architektonicznych¹⁴.
W Archiwum Państwowym we Wrocławiu i Archiwum Państwowym w Zielonej Górze
oraz dodatkowo w Gabinetce Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu znajdu-
je się niewielka część fototeki konserwatorskiej.

To rozproszenie i zapewne częściowe zniszczenie materiałów źródłowych stanowiło
pewne utrudnienie w pracy¹⁵. Jednak wiele wątpliwości można było rozstrzygnąć sięgając
do innych zespołów archiwalnych.

¹⁴ Szacunki dokonane na podstawie wpisów do ksiąg inwentarzowych. Nie wszystkie fotografie i plany
pochodzą z archiwum konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej. Dokonujący wpisów do inwentarza
nie rozróżniali prowincji dolnośląskiej od górnośląskiej.

¹⁵ Wojenne i powojenne losy zespołu archiwalnego związanego bezpośrednio z działalnością konserwatora
zabytków prowincji śląskiej a później dolnośląskiej zasługują na osobne opracowanie. W największym
skrócie przedstawiały się następująco:

Jesienią 1944 roku zbiór planów i projektów architektonicznych oraz fototeka, gromadzone od czasu utwo-
rzenia w 1891 roku stanowiska konserwatora zabytków prowincji, zostały ewakuowane do pałacu w Miet-
kowie pod Wrocławiem. Dołączono do nich zbiór kilku tysięcy klisz znanego wrocławskiego fotografa
Heinricha Klette, specjalizującego się w fotografii dokumentalnej dzieł sztuki i architektury oraz fototekę
Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. W biurze konserwatora, mieszczącym się w Domu
Stanów Śląskich przy obecnej ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pozostały zdjęcia o formatach większych
niż A4 oraz akta bieżące, które w pewnym momencie (zapewne jesienią 1944 roku) przeniesiono do tym-
czasowego schronienia urządzonego w Muzeum Sztuk Pięknych przy placu Muzealnym. Na początku 1945
roku Günther Grundmann wywiózł zbiór planów i projektów architektonicznych oraz znaczną część fotote-
ki z miejsca schronienia w Mietkowie, przez Cieplice do Bawarii. Przejęte przez wojska amerykańskie
z czasem znalazły się w obecnym Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium. Następnie od 1961
roku stały się częścią zbiorów archiwalnych Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem i określane są mia-
nem *Niederschlesische Bild Archiv* (NBA).

Pozostawione w Mietkowie części fototeki oraz zbiór klisz zostały przejęte w sierpniu 1945 roku przez
władze polskie. Zbiór ten trafił do Warszawy, stając się częścią działającego przy Ministerstwie Kultury
Centralnego Biura Inwentaryzacji, następnie włączonego w Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Nato-
miast znajdujące się w Muzeum Sztuk Pięknych fotografie i akta biurowe pozostały we Wrocławiu. Foto-
grafie te w liczbie 1165 sygnatur tworzą trzon przechowywanego w Archiwum Państwowym we Wrocła-
wiu sztucznie utworzonego zespołu o nazwie Ikonografia, który z czasem uzupełniono o przekazy ikono-
graficzne z innych źródeł, przez co obecnie nie jest identyfikowany z fototeką konserwatora zabytków. Na-
leży też dodać, że wrocławscy archiwiści dokonali jego wtórnego podziału, bowiem w latach sześćdziesią-
tych z Archiwum Państwowego we Wrocławiu przekazano do Archiwum Państwowego w Zielonej Górze
zdjęcia zabytków z terenu ówczesnego województwa zielonogórskiego. Łącznie jest to 76 pozycji, w tym
omyłkowo dołączone fotografie Głogówka (*Ober Glogau*), utożsamionego z Głogowem (*Glogau*) na pod-
stawie zbieżności nazw niemieckich. Kolejne uszczuplenie integralności zespołu miało miejsce jeszcze
przed jego przekazaniem do Archiwum Państwowego we Wrocławiu, gdy dla potrzeb badawczych wyłą-
czono kilkadziesiąt fotografii prospektów organowych, które obecnie są przechowywane w Gabinetce Do-
kumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, razem z wykonanymi w 1944 roku zdjęciami dokumentu-
jącymi demontaż barokowych organów Michaela Englera z kościoła św. Mikołaja w Brzegu.

Teczki z korespondencją bieżącą konserwatora prowincji, którą od lat trzydziestych XX wieku gromadzono
w systemie topograficznym miejscowości z wewnętrznym podziałem skoroszytów na obiekty, zostały prze-
jęte przez polskie służby konserwatorskie. Dopiero w 1971 roku zostały przekazane do Archiwum Pań-
stwowego we Wrocławiu, gdzie są przechowywane pod nazwą Konserwator Zabytków Prowincji Dolnoślą-
skiej, z tym, że wcześniej, zapewne jeszcze w latach pięćdziesiątych, wydzielono z nich akta dotyczące
inwentaryzacji zabytków w miejscowościach na terenie ówczesnego województwa opolskiego, powiaty:
brzeski, namysłowski i grodkowski, które przekazano do dyspozycji Wojewódzkiego Konserwatora Zabyt-
ków w Opolu. Ta część zespołu od 2002 roku znajduje się w Archiwum Państwowym w Opolu pod nazwą
Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej i liczy 84 jednostki archiwalne. Pozostający we Wrocławiu
zasadniczy zrab dokumentacji aktowej liczący 1261 jednostek archiwalnych należy uzupełnić o posyty

W wypadku sztuki i architektury sakralnej bardzo pomocne okazały się akta Śląskiego Konsystorza Ewangelickiego, przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, projekty budowlane tworzące obecnie w Archiwum Państwowym zespół o nazwie Kartografia Rejencji Wrocławskiej oraz nieco trudniej dostępne akta budowlane z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Podobnie w odniesieniu do architektury świeckiej w miastach, bogatą podstawę źródłową stanowią plany z akt policji budowlanej znajdujące się Miejskim Archiwum Budowlanym miasta Wrocławia Oddziale Muzeum Architektury, uzupełniające je dokumenty zespołu Akta Miasta Wrocławia w tutejszym Archiwum Państwowym czy też znajdujące się w jego Oddziałach akta miasta Jelenia Góra, akta miasta Kłodzka, akta miasta Kamienna Góra, akta miasta Lubomierz. Niestety jedynie fragmentarycznie zachowały się akta wydziałów budowlanych (policji budowlanej) dla innych ważnych pod względem historycznym i ze względu na zakres prowadzonych prac konserwatorskich miast Dolnego Śląska jak, Legnica, Lwówek Śląski, Świdnica lub Złotoryja. Kompletne natomiast są w tym zakresie akta miasta Görlitz, przechowywane w tamtejszym archiwum miejskim.

Szczątkowo jedynie zachowane akta majątków ziemskich nie pozwalają na szersze, niż oparte o literaturę i akta konserwatora zabytków prowincji, przedstawienie problematyki relacji konserwatora zabytków z prywatnymi właścicielami zamków i pałaców. Wyjątek stanowią przechowywane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu akta Hochbergów, Magnisów i Schaffgotschów, pozwalające ustalić zakres prowadzonych prac remontowych w XIX i XX wieku. Jednak w większości były to przedsięwzięcia prowadzone

włączone do zespołu akt Wydziału Samorządowego. Natomiast w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, prócz wspomnianych fotografii, znajduje się pozostała część akt wytworzonych przez Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej. W Instytucie Herdera w Marburgu nad Lahnem prócz wspomnianych planów i fotografii, które od 2008 roku są niemal w całości powszechnie dostępne on-line, przechowywanych jest kilka poszytów związanych z wspomnianą a kierowaną przez Günthera Grundmanna akcją zabezpieczenia dzieł sztuki przed zniszczeniami wojennymi. Są to odpowiedzi na ankiety rozesłane do właścicieli szczególnie cennych zabytków, w których deklarują oni jakie meble uważają za wymagające ewakuacji oraz listy zawartości organizowanych przez Günthera Grundmanna na terenie Dolnego Śląska składnic ewakuacyjnych.

Od 1962 roku w Instytucie Herdera znajduje się unikatowy zestaw 643 barwnych przezroczy dokumentujących barokowe polichromie z Wrocławia (katedra, kaplica Hatzfelda w kościele św. Wincentego, kościół św. Wojciecha, kościół Imienia Jezus, aula Leopoldina, oratorium Marianum, apteka i klatka schodowa obecnego gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego), które wykonał Rudolf Jagusch w latach 1943-1944, według wskazówek Günthera Grundmanna. Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium udostępnia on-line zbiór pomiarów konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej została ewakuowana z Opola oraz Katowic do Paczkowa, skąd w marcu 1946 roku trafiła do Warszawy. Obecnie zbiór ten wchodzi w skład fototece IS PAN w Warszawie. Dla porządku należy dodać, że część odbitek z oryginalnymi pieczęciami proweniencyjnymi i opisami nadal znajduje się w fototece WKZ w Opolu oraz w Katowicach.

znacznie wcześniej, przed dojściem nazistów do władzy a rola konserwatora zabytków była w ich wypadku bardzo ograniczona.

Wartościowym uzupełnieniem wspomnianych już, a rozproszonych w kilku miejscach zbiorów ikonograficznych konserwatora zabytków prowincji jest, mający różnorodną proveniencję, zespół fotografii przechowywany w Oddziale Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, z którego dla naszych celów istotna była przede wszystkim bardzo bogata dokumentacja prac prowadzonych przy wrocławskim ratuszu i kilkunastu innych zabytkach miasta. W dużej części została ona zgromadzona w specjalnej komórce wrocławskiej policji budowlanej zajmującej się dbaniem o estetykę miasta – *Baupolizei Stadtbildberatungsstelle*, którą w tym czasie kierował radca budowlany architekt Rudolf Stein. W Muzeum Miejskim Wrocławia znajduje się pochodzący z tego zbioru niewielki, lecz bardzo cenny zespół kilkudziesięciu odbitek fotografii ukazujących opracowany przez Rudolfa Steina model zabudowy wrocławskiego Rynku ok. roku 1800, model przekształcenia bloku śródrynkowego w duchu architektury III Rzeszy oraz fotografie prac prowadzonych w tym rejonie, a mających na celu uporządkowanie witryn i połączony z przebudową remont niektórych kamienic, które przy tej okazji z reguły pozbawiano historyzującego detalu.

Należy również wspomnieć o nieco zapomnianym a bardzo cennym zbiorze zdjęć autorstwa Paula Poklekowskiego. Ten liczący ok. 6.900 negatywów zespół jest obecnie własnością rzymsko-katolickiego biskupstwa Görlitz i znajduje się w tamtejszym archiwum diecezjalnym. Tworzące go zdjęcia zostały wykonane pomiędzy rokiem 1925 a 1945 i z tego względu są ważnym źródłem dokumentującym prace konserwatorskie przeprowadzone w Krzeszowie, Legnickim Polu czy wrocławskiej katedrze¹⁶.

Pomocny w ocenie zakresu prac prowadzonych przy najcenniejszych zabytkach Śląska jest zespół wysokiej klasy fotografii dokumentalnych wykonanych przez *Staatliche Bildstelle* w ramach systematycznych kampanii fotograficznych, które często były związane

¹⁶ Paul Poklekowski (*1890–†1985), z wykształcenia nauczyciel i zawodowy fotograf, przed 1945 rokiem wykonał wiele zdjęć zabytków sakralnych, przede wszystkim na zamówienie archidiecezji wrocławskiej. Znany jest głównie za sprawą ilustracji do wydawnictw poświęconych sztuce śląskiej (przykładowo: E. Königer, *Kunst in Oberschlesien*, Breslau 1938). Fotografie ukazujące zabytki stanowią zasadniczy trzon wspomnianego zasobu. Ich główną zaletą, prócz dobrej jakości technicznej, jest stosunkowo duża liczba zróżnicowanych ujęć. Warto zaznaczyć, że oprócz dokumentowania dzieł sztuki był on autorem kilkuset zdjęć utrzymanych w nurcie fotografii rodzimej, ukazujących współczesnych mu Ślązaków przy różnych zajęciach i dokumentujących obraz Śląska po I wojnie światowej. Jednym z głównych tematów tej grupy fotografii był podział regionu nową granicą państwową, ukazany przez Poklekowskiego jako bolesne rozrywanie jednolitego gospodarczego i krajobrazowo organizmu.

z realizacją pomiarów inwentaryzacyjnych metodami fotogrametrycznymi¹⁷. Zbiór ten obecnie jest przechowywany w archiwum Krajowego Konserwatora Zabytków Brandenburgii (*Branderburgische Landesamt für Denkmalpflege*). Mimo, że doznał pewnych uszczerbków podczas II wojny światowej i tuż po niej podczas pobytu w latach 1945-1958 w Moskwie, nadal jest godzien zainteresowania. Szczęśliwie wiele z wykonanych przez fotografów *Staatliche Bildstelle* zdjęć zostało opublikowanych lub jako odbitki znalazło się w zbiorach Fototeki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Filipa w Marburgu nad Lahnem, co w pewnym stopniu wypełnia powstałe w wyniku wojny luki¹⁸.

Spuścizna po Güntherze Grundmanie, w tym materiały dotyczące jego działalności przed rokiem 1945, znajduje się obecnie w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem¹⁹, w Oddziale Rękopisów *Staatsbibliothek zu Berlin Preußischer Kulturbesitz*²⁰ oraz w rękach mieszkającej w Hamburgu rodziny. Oprócz notat i maszynopisów publikacji wydanych przed 1945 rokiem są to również dokumenty związane z działalnością konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej.

Wymienione źródła pozwoliły na w miarę pełną rekonstrukcję zakresu ważniejszych z prowadzonych lub planowych prac konserwatorskich na terenie pruskiej prowincji Dolny Śląsk w okresie III Rzeszy.

¹⁷ Staatliche Bildstelle Berlin powstało w 1921 roku jako następczyni Königlich-Preußischen Meßbildanstalt, założonej w 1855 roku przez Albrechta Meydenbauera, wyspecjalizowanej jednostki, do której obowiązków należało wykonywanie pomiarów fotogrametrycznych najcenniejszych zabytków Prus a następnie Rzeszy. Ewakuowane w 1943 roku z Berlina zbiory, zostały w kwietniu 1945 roku wywiezione do Moskwy. Do ówczesnego NRD powróciły w roku 1958, jednak z lukami i bez katalogów. Od roku 1959 weszły w skład fototeki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, a od 1968 roku Instytutu Ochrony Zabytków. Od chwili utworzenia w roku 1991 Branderburgische Landesamt für Denkmalpflege (Krajowego Urzędu Ochrony Zabytków Brandenburgii) zespół składający się z ok. 100.000 odbitek i ponad 19.000 szklanych negatywów (niektóre formatu 40x40cm) znajduje się w fototece urzędu. Dla obszaru Dolnego Śląska znajdują się tam wykonane od połowy XIX wieku po lata czterdzieste XX stulecia zdjęcia najcenniejszych zabytków z kilkudziesięciu miejscowości. Prócz dostępnego jedynie na miejscu w siedzibie urzędu w Wünsdorf pod Berlinem katalogu topograficznego, pewnym ułatwieniem w poszukiwaniach jest opublikowany w 1939 roku i jak do tej pory jedyny powszechnie dostępny wykaz miejscowości, w których dokumentowano zabytki.

¹⁸ Zbiór ten, powszechnie znany jako Deutsches Dokumentationszentrum für Kunstgeschichte - Bildarchiv Foto Marburg jest już od kilkunastu lat dostępny on-line. Co istotne możliwości przeszukiwania są stale powiększane o nowe zdigitalizowane zespoły, w tym tak liczne jak Deutsche Fototek z Drezna. Jednak zasoby te dla śledzenia historii prac konserwatorskich na Dolnym Śląsku w okresie III Rzeszy mają znaczenie pomocnicze, uzupełniając informacje zawarte w dokumentacji fotograficznej i pomiarowej zgromadzonej przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej.

¹⁹ Instytut Herdera, Archiwum sygn. 100 – Nachlass Günther Grundmann.

²⁰ Staatsbibliothek zu Berlin, Preußische Kulturbesitz, Handschriftenabteilung, Nachlass Günther Grundmann.

Stan badań

Historia konserwacji zabytków wieków XIX i XX na pruskim Śląsku nie doczekała się do tej pory pełnej monografii, na którą bez wątpienia zasługuje. Stosunkowo dobrze opracowane są jedynie wybrane epizody, związane z postaciami Karla Friedricha Schinkla²¹, pierwszego państwowego konserwatora zabytków królestwa Prus Ferdynanda von Quasta²², twórczością architektoniczną Friedricha Augusta Stülera²³, który dość często podejmował zadania związane z ochroną pamiątek przeszłości również na pruskim Śląsku, oraz przełomowymi dla praktyki architektonicznej i konserwatorskiej drugie połowy XIX i początku XX stulecia pracami podejmowanymi przez Karla Johanna Lüdecke²⁴, Richarda Plüddemanna²⁵ i Hansa Poelziga²⁶. Opublikowana w 2006 roku obszerna monografia malarza Josepha Langer²⁷ objaśnia zagadnienia praktyki konserwacji śląskiego malarstwa monumentalnego na przełomie XIX na XX wiek. Omówienia doczekała się historia konserwacji średniowiecznych fortyfikacji miejskich na Dolnym Śląsku, w której skróto-

²¹ G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Schlesien*, Berlin 1941, s. 222-252, gdzie w osobnym rozdziale obszerny katalog budowli, w większości średniowiecznych, których przebudowy lub rozbudowy były opiniowane przez Schinkla. W ogólnym ujęciu działalność konserwatorską K.F. Schinkla, uznawanego za twórcę niemieckiej ochrony zabytków i ideowego patrona środowiska konserwatorskiego, przedstawił G. Grundmann, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag K.F. Schinkels am 9.X.1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1940/1941, s. 122-129.

²² G. Grundmann, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators v. Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52-81.

²³ E. Börsch-Supan, D. Müller-Stüler, *Friedrich August Stüler. 1800–1865*, München 1997.

²⁴ J. L. Dobesz, *Nurty architektury II poł. XIX w. w twórczości Karla Lüdeckego*, praca doktorska, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, maszynopis, Wrocław 1978.

²⁵ A. Gryglewska, *Richard Plüddemann 1846-1910. Architekt Wrocławia*, Wrocław 1998; A. Gryglewska, *Architektura Wrocławia XIX-XX wieku w twórczości Richarda Plüddemanna*, Wrocław 1999.

²⁶ G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*. [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900-1916*, red. J. Ilkosz, B. Störtkuhl, Wrocław 2000, s. 159-184.

²⁷ A. Organisty, *Joseph Langer (1865-1918), życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006.

wo przedstawiono działania podejmowane przed 1945²⁸. Przeglądowy charakter ograniczony tematycznie do jednego technologicznego rodzaju dekoracji architektonicznej ma artykuł poświęcony metodom konserwacji sgraffitów na Śląsku od 1867 roku do 1936 roku²⁹. Wiele ważnych informacji o pracach prowadzonych w latach 1932-1945 zawierają bardzo osobiste w tonie wspomnienia ówczesnego konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej Günthera Grundmanna³⁰. Opisał, jego zdaniem najważniejsze, przedsięwzięcia konserwatorskie oraz przedstawił sylwetki osób związanych z zabytkami, czy to jako właścicieli lub zarządzających, czy też artystów i architektów prowadzących prace.

Wyjątkiem w literaturze przedmiotu są bardzo istotne, dla zarysowania metod i przebiegu prac konserwatorskich podejmowanych we Wrocławiu, uwagi zawarte w czterech poniżej przedstawionych powojennych publikacjach polskich. Są to spostrzeżenia tym cenniejsze, iż wyszły spod piór konserwatorów praktyków, którzy samodzielnie prowadzili prace przy opisywanych budowlach lub też prace te nadzorowali, zatem swe uwagi opierali na bogatym doświadczeniu zawodowym.

Szczegółowy opis prac prowadzonych we wrocławskim ratuszu w latach 1935-1941, wraz z ich oceną przedstawił Marcin Bukowski³¹. Monografia wrocławskiego Rynku Olgierda Czernera prezentuje różnorodne, w zasadzie głównie badawcze i teoretyczne, działania prowadzone przez Rudolfa Steina, mające na celu przekształcenie zabudowy rynkowej i mało znany epizod ogłoszonego już w czasie drugiej wojny światowej konkursu na sanację bloku zabudowy tretu³². Edmund Małachowicz, w swoim przekrojowym ujęciu zagadnień związanych z konserwacją zabudowy wrocławskiego Starego Miasta, analizuje również prace prowadzone w interesującym nas okresie i to zarówno pod względem konkretnych przedsięwzięć renowacyjnych, jak i planów urbanistycznych związanych z sanacją Starego Miasta³³. Ten sam autor w monografii wrocławskiej katedry

²⁸ M Przyłęcki, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850-1980*, Warszawa 1987.

²⁹ M. Jagiełło-Kołaczyk, *Konserwacja renesansowych i manierystycznych sgraffitów na Śląsku w latach 1867-1936*, [w:] *Monumenta conservanda sunt. Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Małachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 198-215.

³⁰ G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häuser, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972.

³¹ M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 78-81.

³² O. Czerner, *Rynek wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 99-102. Wiele szczegółowych informacji zawierają hasła rozdziału „Katalog domów”.

³³ E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu. Rozwój urbanistyczno-architektoniczny. Zniszczenia wojenne i odbudowa*, Warszawa-Wrocław 1985.

omawia prowadzone w latach 1934-1939 prace we wnętrzu świątyni, które ocenił zresztą bardzo krytycznie³⁴.

Janusz L. Dobesz przedstawił, w szerszym kontekście architektury powstałej w czasach III Rzeszy we Wrocławiu, przygotowane przez *Stadtbauamt Breslau* (Urząd Budowlany Wrocławia) w latach 1935-1936 projekty przebudowy centrum Wrocławia oraz powstające od roku 1938 w berlińskiej pracowni Wenera Marcha koncepcyjne plany radykalnych zmian struktury tej części miasta³⁵. W tej samej publikacji znajdują się uwagi o przebudowie ratusza w Opolu i konserwacji ratusza we Wrocławiu³⁶.

Rozważania o doktrynie i praktyce w konserwacji zamków, pałaców i dworów stosunkowo niewielkiego regionu Kotliny Jeleniogórskiej stały się przedmiotem dysertacji przedstawionej w roku 2012 przez Aleksandrę Marcinów³⁷. Autorka dokonała przeglądu prac prowadzonych w XIX i XX wieku na tym obszarze przy kilkudziesięciu siedzibach. Zestawienie w jednym tekście działań prowadzonych do 1945 roku z powojennymi potwierdziło powszechnie już przyjętą tezę, że przerwanie tradycji kulturowej, wymiana ludności, całkowita zmiana stosunków gospodarczych i społecznych, to główna przyczyna obecnego stanu rzeczy na Dolnym Śląsku. Jednocześnie na licznych przykładach autorka wykazała, że obecnie nie istnieje jakakolwiek doktryna konserwatorska lub polityka państwa w zakresie ochrony dawnych siedzib. Praktyka sprowadza się w dużym stopniu do spełniania oczekiwań nowych właścicieli, gdy takowi wreszcie się pojawiają, a działania remontowe determinuje głównie nowa funkcja, w stosunku do której względy konserwatorskie schodzą na drugi plan.

Odmienne rysuje się stan badań tego okresu dziejów konserwacji zabytków w dzisiejszych Niemczech. Ochrona zabytków w okresie III Rzeszy i problem ochrony zabytków architektury powstałej w tym czasie stała się tematem wydanego w 1989 roku monograficznego numeru czasopisma „*Deutsche Kunst und Denkmalpflege*”, w którym na szczególną uwagę zasługuje artykuł przedstawiający przemiany wnętrza katedry w Quedlinburgu³⁸. Prowadzone w latach 1936-1937 gruntowne prace renowacyjne miały

³⁴ E. Małachowicz, *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, Wrocław 2004, s. 113.

³⁵ J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, Wydanie II Wrocław 2005, s. 11-24.

³⁶ *Ibidem*, s. 109-113.

³⁷ A. Marcinów, *Doktryna a praktyka w konserwacji i odbudowie zamków, pałaców i dworów Kotliny Jeleniogórskiej w XIX i XX wieku*, Wrocław 2012, praca doktorska obroniona na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

³⁸ H. Berger, *Die Stiftskirche in Quedlinburg und die Denkmalpflege 1936-37 und 1946-59*, „*Deutsche Kunst und Denkmalpflege*” Jg. 47: 1989, H. 1, s. 92-98.

na celu przekształcenie kościoła, w którego krypcie spoczęli Henryk I i Otto I, w świątynię pamięci historii cesarskich Niemiec. Dodajmy, że pamięci, na której straży miała stać III Rzesza, co zaakcentowano umieszczając w oknie apsydy prezbiterialnej witraż z nowym godłem państwowym. Prace zrealizowano zgodnie z osobistymi wskazówkami Heinricha Himmlera. Następnie dzięki osobistym staraniom Reichsführera SS katedra została 15 stycznia 1938 roku upaństwowiona, stając się pomnikiem historii i miejscem spoczynku Henryka I, użytkowanym i zarządzanym przez SS, jak to zaznaczono w dekreście nacjonalizacyjnym – *najwierniejszym depozytariuszem przeszłej i przyszłej chwały Niemiec*³⁹.

Dysponujemy już kilkoma monograficznymi opracowaniami problematyki ochrony zabytków w okresie III Rzeszy. Obejmują one swym zasięgiem poszczególne prowincje i zawierają interesujący materiał porównawczy. Najbardziej istotne dla dalszych wywodów są opublikowane w ciągu kilkunastu ostatnich lat trzy dysertacje.

W pierwszej z nich Thomas Scheck przedstawił relacje pomiędzy dyktaturą i ochroną zabytków w okresie narodowego socjalizmu w pruskiej prowincji Schleswig-Holstein⁴⁰. Obszerny i oparty o gruntowne studia archiwalne wywód został podzielony na pięć ułożonych chronologicznie części ukazujących proces instytucjonalizacji ochrony zabytków i wpływu, jaki wywierało nazistowskie państwo na praktykę konserwatorską. Przedstawione zostały organizacyjne podstawy ochrony zabytków i jej rozwój do końca istnienia republiki weimarskiej. Następnie omówiono zmiany, jakie zaszły po przejęciu władzy przez nazistów, głównie w zakresie administracyjnym oraz polityki kulturalnej. Ukazano praktykę ochrony zabytków w pierwszych latach III Rzeszy, a potem ich ewolucję w okresie umocnienia się nowych struktur państwowych i partyjnych. Po raz pierwszy w dotychczasowej literaturze przedmiotu, ochrona zabytków została przedstawiona jako jeden z elementów struktury sprawowania władzy przez reżim. Rozdział ostatni to historia ochrony zabytków na terenie prowincji Schleswig-Holstein podczas II wojny światowej. Punktem wyjścia całego wywodu jest stwierdzenie, że konserwacja zabytków to nie

³⁹ *ibidem*, s. 92.

Heinrich Himmler utożsamiał się z Henrykiem I do tego stopnia, że co roku odwiedzał kryptę katedry w Quedlinburgu, aby nocą, samotnie rozmawiać z duchem króla, za którego reinkarnację się uważał. Polecił dr. Rolfowi Höhne odszukać doczesne szczątki władcy. Ten przeprowadził wykopaliska w roku 1937, ogłaszając że odkrył szkielet króla, co potwierdzić miały badania czaszki dokonane przez lekarza i frenologa August Hirta. Już w roku 1943 mediewista Carl Erdmann opublikował artykuł, w którym podważył ustalenia obu badaczy, dowodząc przy tym, że czaszka zapewne należała do kobiety. R. Sale Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Warszawa 2006, s. 105-107.

⁴⁰ T. Scheck, *Denkmalpflege und Diktatur. Die Erhaltung von Bau- und Kunstdenkmälern in Schleswig-Holstein und im Deutschen Reich zur Zeit des Nationalsozialismus*, (Diss. Kiel 1993), Berlin 1995.

tylko techniczne zabiegi związane z ratowaniem i zachowaniem pamiątek przeszłości. Zdaniem Thomasa Schecka ochrona zabytków to kompleks wielu składników, które występują w różnorodnych konstelacjach. Bezpośrednie działania konserwatorskie są jedynie uwidocznieniem aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i określonych przez państwo priorytetów polityki kulturalnej.

Kolejna praca jest dziełem Susanne Fleischner, która w pierwszej części swej wydanej w 1999 roku dysertacji⁴¹ poświęconej „twórczej ochronie zabytków” w czasach narodowego socjalizmu zarysowała podstawy teoretyczne ochrony zabytków w Niemczech w tym okresie, które porównała z istotnymi elementami ówczesnej ideologii kulturalnej, zarówno nazistowskiej jak i konserwatywnej, znajdując zadziwiająco wiele współbrzmień obu nurtów. Jako przyczynę takiego konsonansu wskazała wspólne historyczno-duchowe i reakcyjno-konserwatywne rozumienie kultury, które swymi korzeniami sięga okresu niemieckiego romantyzmu. Zwrot ku pojęciu ojczyzny, który był jednym z elementów ideologii nowego reżimu, agitacja przeciw wielkiemu miastu i modernie, gloryfikacja niemieckiego narodu i niemieckiej historii, była przyjmowana ze strony ruchu ochrony zabytków i ruchu ochrony rodzimości (*Heimatschutz*), jako identyczna z własnymi, ukształtowanymi już na przełomie XIX na XX wiek celami. Związek ideologii nazistowskiej z ochroną zabytków polegał, zdaniem autorki, nie na bezpośredniej zależności przyczynowo-skutkowej, lecz na wzajemnym oddziaływaniu i równoczesnym podejmowaniu przez nazistów problemów, często zdefiniowanych już wcześniej. Przekonanie o zgodności celów nowej władzy z określonymi już wcześniej celami ochrony zabytków, ułatwiało przełożenie treści ideologicznych na konkretne realizacje. Bezgraniczna wiara w naród, połączona z teoriami rasowymi, wiara w reformatorskie i odnowicielskie – również w sferze kultury – cele nowego państwa, stały się podstawą oficjalnej ideologii kulturalnej. Zdaniem autorki te założenia nie były obce środowisku konserwatorskiemu a już z całą pewnością szerokiemu ruchowi ochrony zabytków, w którym przekonanie o konieczności odnowienia Niemiec poprzez powrót do takich duchowych wartości jak Naród i Ojczyzna (*Volk und Heimat*) było powszechne i miało moc paradygmatu.

Część druga dysertacji Susanne Fleischer to przedstawienie działań konserwatorskich prowadzonych przez architekta i badacza architektury Rudolfa Estera od 1934 roku w cesarskim zamku w Norymberdze, zamku Marienberg w Würzburgu i zamku Trifels.

⁴¹ S. Fleischner, „*Schöpferische Denkmalpflege*”. *Kulturideologie des Nationalsozialismus und Positionen der Denkmalpflege*, (Diss. Bamberg 1997), Münster 1999.

Te trzy zamki zostały przekształcone w miejsca pamięci narodowej Niemiec i zarazem miejsca chwały III Rzeszy. Interesujące jest wskazanie trwania metody „twórczej ochrony zabytków” w praktyce konserwatorskiej po 1945 roku, gdy odrzucono warstwę ideologiczną nadal jednak stosując samą metodę w zakresie rozwiązań formalnych.

Chronologicznie ostatnią z omawianych publikacji jest niezmiernie interesująca praca Birte Pusback, poświęcona ochronie zabytków na terenie Wolnego Miasta Gdańsk w latach 1933-1939⁴². Ogniskując swe badania na stosunkowo niewielkim i jednolitym problemowo temacie, autorka przedstawiła szerokie tło sanacji zabudowy starych miast w okresie narodowego socjalizmu, ukazując zarówno przesłanki urbanistyczno-higieniczne i socjalne prowadzonych lub planowanych działań, jak i konteksty polityczne.

Ta bardzo obszerna praca, w której szczegółowo omówiono również poszczególne warsztatowe problemy konserwatorskie, była przydatna zwłaszcza przy analizie podejmowanych w interesującym nas okresie prób sanacji zabudowy staromiejskiej dolnośląskich miast. Mimo, że na obszarze Dolnego Śląska, jedynie Wrocław należał do kategorii wielkich miast, które objęto specjalnym programem przeznaczonych dla siedzib gauleiterów.

Z polskiego piśmiennictwa ostatniej dekady na szczególną uwagę zasługuje zarys historii konserwacji zabytków Pomorza Zachodniego w latach 1894-1945 pióra Barbary Ochędowskiej-Grzelak⁴³. Autorka przedstawiła, oparte na szerokiej podstawie źródeł archiwalnych, dzieje kształtowania się instytucjonalnej ochrony zabytków i dokonania kolejnych konserwatorów zabytków prowincji. Poruszyła również zagadnienia o charakterze ogólnym związane z zasadami funkcjonowania konserwatora zabytków, od pełnionego honorowo stanowiska po ostatecznie etatowy urząd w strukturach administracji prowincjonalnej.

Ta sama autorka opublikowała monografię Hansa Lutscha, w której przedstawiła jego działalność jako konserwatora zabytków prowincji śląskiej, a następnie konserwatora zabytków Prus⁴⁴. Wartość publikacji, w dużej części opartej o analizę zachowanej w Archiwum Państwowym w Szczecinie spuściznę Hansa Lutscha, podnoszą przytoczone

⁴² B. Pusback, *Stadt als Heimat. Die Danziger Denkmalpflege zwischen 1933 und 1939*, Köln, Weimar, Wien 2006.

⁴³ B. Ochędowska-Grzelak, *Główne problemy ochrony zabytków w prowincji Pomorze w latach 1894-1945*. [w:] *60 lat polskich służb konserwatorskich na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2006, s. 171-194.

⁴⁴ B. Ochędowska-Grzelak, *Hans Lutsch (1854-1922). Architekt – konserwator zabytków – badacz architektury*, Szczecin 2013.

woryginale i tłumaczeniach teksty źródłowe: wydane przez Hansa Lutscha opinie do planowanych prac przy zabytkach oraz krótkie lecz bardzo wartościowe teksty teoretyczne.

Obszerna i szczegółowa praca Pawła Dettloffa poświęcona teorii i praktyce konserwacji zabytków w Polsce, która choć w tytule ograniczona chronologicznie do lat 1918-1930, przynosi wiele materiału porównawczego w zakresie stosowanych metod konserwatorskich i funkcjonowania państwowych służb konserwatorskich również w latach trzydziestych XX wieku. Pozwoliła na korektę informacji o polskich pracach konserwatorskich i organizacji ochrony zabytków w tym czasie przekazanych przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej w relacji z podróży studyjnej⁴⁵.

Monografia ruchu ochrony stron ojczytych (*Heimatschutz*) pióra Joanny Nowosielskiej-Sobel, przedstawia szerokie społeczne podstawy funkcjonowania ochrony zabytków na pruskim Śląsku do 1932 roku. Książka ta pozwala zrozumieć, na ile niektóre z podejmowanych po I wojnie światowej działań związanych z szeroko pojętą ochroną zabytków były wynikiem powszechnego w Niemczech braku akceptacji postanowień Traktatu Wersalskiego, zwłaszcza podziału dotychczasowej pruskiej prowincji Śląsk między Niemcy a Polskę oraz Czechosłowację. Różnorodne formy aktywności kulturalnej, dla których *Heimatschutz* stanowił platformę wymiany poglądów w całych Niemczech, przeszły w tym czasie na Śląsku charakterystyczną przemianę. Na sile przybrał kierunek konserwatywno-narodowy o wyraźnym zabarwieniu nacjonalistycznym. Volkistowska ideologia rodzącego się nazizmu została przez znaczną część osób zaangażowanych w działania *Heimatschutzu* zaakceptowana. Związki pomiędzy krajobrazem i pochodzeniem, sprzeciw wobec niepoohamowanej w swej zaborczości modernizacji, która zagrażała dziedzictwu kulturowemu, podkreślanie roli rodzimych twórców, walka z tandetą estetyczną – to tematy, które od dawna były przedmiotem troski obrońców rodzimości i były nadal eksploatowane, jednak pod nadzorem władz. Jednocześnie bardzo widoczne stało się eksponowanie wątków nacjonalistycznych i wręcz rasistowskich⁴⁶.

Przedstawiony stan badań uzasadnia podjęcie tematu pracy, gdyż ochrona zabytków na pruskim Śląsku w okresie III Rzeszy nie doczekała się ujęcia monograficznego. Pozwala też na dokonanie porównania, w jaki sposób problemy kluczowe dla ochrony zabytków

⁴⁵ P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918-1930. Teoria i praktyka*, Kraków 2006.

⁴⁶ J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony strony ojczytych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871-1933)*, Wrocław 2013.

na Śląsku, były w tym samym czasie rozwiązywane w innych prowincjach Niemiec lub w sąsiadującej od wschodu i północy Polsce. Czy Śląsk wyróżniał się czymś szczególnym, czy też był to obszar gdzie zaszły typowe dla tego czasu procesy, przejścia od państwa demokratycznego do faszystowskiej autarkii, a lokalne działania były elementem polityki totalitarnego państwa.

Zarys historii urzędowej ochrony zabytków na pruskim Śląsku

Powszechne w Europie początków wieku XIX zainteresowanie pomnikami przeszłości, przyczyniło się do powstania w państwie pruskim instytucjonalnej ochrony zabytków. Rozbudzone przez romantyzm i epokę wojen napoleońskich poczucie wartości własnej przeszłości, tego, co uznawano za tradycję narodową, związane z stopniowym przekształcaniem się państw terytorialnych w państwa narodowe, połączyło się ze poszukiwaniem świadectw historii i staraniami o zachowanie jej materialnych pomników. Jednocześnie kształtował się nowoczesny system administracji, w tym samodzielnej administracji budowlanej, w którym decyzje były podejmowane, jako rezultat kilkustopniowej procedury wymagającej udziału wyspecjalizowanych jednostek. Berlińska *Oberbaudeputation*, która miała opiniować pod względem ekonomicznym, funkcjonalnym i estetycznym wszystkie prace budowlane prowadzone ze środków państwowych na terenie Prus (gdy wartość robót przekraczała 500 talarów), wśród licznych zadań określonych instrukcją z 1809 roku, miała też wydawać opinie w sprawie zachowania pomników i relikwów starej sztuki (*Erhaltung der öffentlichen Denkmäler und Überreste alter Kunst*)⁴⁷. Znaczną rolę odegrał opracowany w 1815 roku przez Karla Friedricha Schinkla memoriał⁴⁸, skierowany do ministerstwa spraw wewnętrznych a wskazujący na potrzebę zbadania i ochrony pamiątek przeszłości na terenie królestwa. Rezultatem był rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma III z 4 października 1815 roku, nakazujący Deputacji Budowlanej zajęcie się również

⁴⁷ R. Mohr de Pérez, *Die Anfänge der staatlichen Denkmalpflege in Preussen. Ermittlung und Erhaltung alterthümlicher Merkwürdigkeiten*, Worms 2001, s. 11.

⁴⁸ G. Grundmann, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag Karl Friedrich Schinkels am 9. Oktober. 1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1940/1941, s. 122-129. Artykuł napisany w stulecie śmierci architekta. Autor przedstawił znaczenie i rolę Schinkla jako inspiratora powstania ochrony zabytków i prekursora działań przyszłych państwowych konserwatorów zabytków Prus.

ochroną zabytków⁴⁹. Sam Schinkel podczas swych podróży służbowych na Śląsk zwracał uwagę na tutejsze zabytki, głównie sztuki średniowiecznej oraz sformułował kilkanaście opinii i dokonał wielu korekt projektów dotyczących prac przy zabytkowych budowlach⁵⁰.

W następnych dziesięcioleciach sprawa ochrony zabytków nadal była przedmiotem wielu rozkazów gabinetowych, okólników i zaleceń wydawanych przez różne ministerstwa, w tym szczególnie istotnym rozkazem gabinetowym Fryderyka Wilhelma III z 20 czerwca 1830 roku zakazującym samowolnych rozbiórek obwarowań miejskich. Przy czym dopiero w roku 1835 kompetencje w zakresie ochrony zabytków przekazano Ministerstwu Wyznań, Oświaty i Medycyny, a pierwszy Konserwator Zabytków Sztuki Królestwa Prus, architekt Ferdinand von Quast (*1807-†1877) został powołany dopiero 1 lipca 1843 roku rozkazem gabinetowym króla Fryderyka Wilhelma IV⁵¹.

Konserwator był urzędnikiem wspomnianego Królewskiego Ministerstwa Wyznań, Oświecenia i Medycyny (*Königlichen Ministerium der Geistlichen-, Unterricht- und Medizinalangelegenheiten*), zwanego najczęściej Ministerstwem Wyznań (*Kultusministerium*), dla którego potrzeb miał przygotowywać opinie, również wtedy, gdy o ich opracowanie występowała administracja poszczególnych prowincji.

Zakres działania królewskiego konserwatora określiła wydana 24 stycznia 1844 roku instrukcja⁵². Będąc urzędnikiem Ministerstwa Wyznań działał za pośrednictwem ministerstwa i na rzecz ministerstwa pełniąc przede wszystkim rolę eksperta. Miał się zajmować przede wszystkim przygotowaniem inwentarza zabytków, stosując przy tym metodę ankietową, zwracając się o pomoc przede wszystkim do rządowej administracji budowlanej w poszczególnych rejencjach. Ponieważ nie dysponował wydzielonymi środkami na prowadzenie prac przy zabytkach, w praktyce jego rola ograniczała się do opiniowania prac podejmowanych przy budowlach, nad którymi państwo sprawowało prawo patronatu i przygotowania projektów restauracji zabytków, tych ostatnich głównie na życzenie kró-

⁴⁹ R. Mohr de Pérez, *op.cit.*, s. 270-276 – gdzie pełen tekst, tego obszernego, składającego się z dwu części dokumentu, do tej pory znanego głównie z późniejszych, skrótowych odpisów.

⁵⁰ G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*. Bd. 3, *Schlesien*, Berlin 1941, gdzie na stronach 222-252 oparty o gruntowną kwerendę archiwalną rozdział poświęcony wyłącznie pracom przy zabytkowych budowlach, planowanych lub zrealizowanych przy udziale Schinkla, który najczęściej ograniczał się do wydania opinii lub dokonania korekty przesłanego projektu. Wartość dokumentarną pracy podnoszą liczne cytaty z obecnie zaginionych dokumentów.

⁵¹ *Ibidem*, s. 105.

⁵² Wersja polska tego dokumentu opublikowana w: J. Opaska, *U źródeł ochrony zabytków: rozwój systemowego konserwatorstwa w Niemczech w początkach XIX wieku*, „Ochrona Zabytków”, 2010, nr 1-4, s. 210. Szerzej o działalności von Quasta: J. Kohle, *Ferdinand von Quast (1807-1877), Konservator der Kunstdenkmäler des Preußischen Staates*. „Denkmalpflege” 1977, s. 114-138

la. Ostateczna decyzja o zakresie prowadzonych prac spoczywała w rękach Ministerstwa Robót Publicznych. Natomiast zalecenia konserwatora nie były wiążące dla władz rejencji lub miejskich służb budowlanych. Jednym z zadań konserwatora było opracowanie praktycznych zasad postępowania z zabytkami oraz uświadomienie poddanym królestwa potrzeby ochrony pamiątek przeszłości⁵³.

Konserwator Zabytków Sztuki Królestwa Prus działał początkowo jednoosobowo, bez jakiegokolwiek wsparcia merytorycznego. Na wniosek Ferdinanda von Quasta rozkazem gabinetowym z 12 stycznia 1853 roku utworzono Komisję do Badania i Zachowania Zabytków Sztuki Królestwa Prus (*Kommission zur Erforschung und Erhaltung der Kunstdenkmäler in Königsreich Preussen*), która miała wspierać administrację monarchii w zakresie przygotowywania przepisów dotyczących zabytków oraz w przeprowadzeniu inwentaryzacji zabytków. Na terenie pruskiej prowincji Śląsk działalność samego Ferdinanda von Quasta nie wykroczyła poza zakres opiniodawczy⁵⁴ i bardzo wstępny etap przygotowań do inwentaryzacji zabytków. Materiały do inwentaryzacji gromadził podczas podróży związanych z wydawanymi opiniami oraz drogą korespondencyjną. Obciążony innymi licznymi obowiązkami zdołał wydać tylko jeden tom obejmujący zabytki części Prus Wschodnich⁵⁵. Dla Śląska zebrał kilkaset rysunków i grafik, jednak nie zdołał przygotować inwentarza lub notat do niego⁵⁶.

Następcy Ferdinanda von Quasta, architekt Heinrich von Dehn-Rotfelser (*1825-†1885), który formalnie urząd objął w 1882 roku, mimo że sprawami ochrony zabytków zajmował się w pruskim ministerstwie wyznań już od roku 1880 i architekt Reinhold Persius (*1835-†1912), sprawujący urząd w latach 1886-1901, nie przejawiali większego zainteresowania terenem Śląska, oczywiście poza obowiązkami wynikającymi z przyjętego w administracji rządowej trybu opiniowania przez instancje centralne waż-

⁵³ F. Buch: *Studien zur preußischen Denkmalpflege am Beispiel konservatorischer Arbeiten Ferdinand von Quasts*, Worms 1990 – gdzie przedstawione przykłady ówczesnej praktyki konserwatorskiej.

⁵⁴ Zachowane są jego opinie w sprawie stanu zachowania i zakresu niezbędnych prac w opactwie cystersów w Lubiążu, regotyzyzacji kościoła św. Piotra i Pawła w Legnicy.

⁵⁵ A. F. Von Quast, *Denkmale der Baukunst im Ermeland*, Berlin 1852. Tom znany również pod zapowiadającym serię tytułem: *Denkmale der Baukunst in Preussen nach Provinzen geordnet. Gezeichnet und herausgegeben von Ferdinand Quast. Erste Abtheilung Koenigreich Pruessen*. Berlin 1852.

⁵⁶ G. Grundmann, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators v. Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52-81. Artykuł zawierał inwentarz materiałów przechowywanych w tym czasie w archiwum Politechniki Berlińskiej – *Architekturarchiv der Technische Hochschule Berlin*. Wymienione w nim grafiki i rysunki, w łącznej liczbie 344, zaginęły podczas II wojny światowej, a zamieszczone w przywołanym artykule reprodukcje są jedynym ich śladem. Wykonane wówczas do celów publikacji reprodukcje fotograficzne rysunków, niestety tylko kilkudziesięciu wybranych do druku, znajdują się w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem, jako część zespołu NBA.

niejszych przedsięwzięć budowlanych finansowanych z kasy państwowej. Wpływali w ten sposób na kształtowanie się praktyki konserwatorskiej na obszarze wszystkich prowincji Prus. W wypadku Śląska przyczynili się do podjęcia kilku prac o charakterze konserwatorskim w tak ważnych budowlach jak dawne opactwo cystersów w Lubiążu lub dawny kościół klasztorny w Krzeszowie.

Powołanie konserwatora zabytków prowincji śląskiej

Rosnące zainteresowanie ochroną zabytków, związane z powstaniem nowoczesnego społeczeństwa i równoległym rozwojem pojęcia państwa narodowego, w którym pamiątki przeszłości są elementem historii narodu, stało się w drugiej połowie XIX wieku jednym z elementów doktryny politycznej w wielu krajach Europy, w tym przede wszystkim w Prusach. Efektem był wydany 19 listopada 1891 roku królewski rozkaz gabinetowy nakazujący utworzenie w każdej z prowincji komisji do ochrony i badania zabytków (*Provinzial Kommission zur Erforschung und Schutze der Denkmäler der Provinz*). Komisje miały połączyć działania podejmowane przez administrację i różnorodne podmioty w tym zakresie. Ich kolegialny charakter miał wyrażać społeczny charakter ochrony zabytków. Organem wykonawczym komisji miał być prowincjonalny konserwator zabytków, wybierany z jej grona na okres pięciu lat i obejmujący stanowisko dopiero po zatwierdzeniu kandydatury przez Ministerstwo Wyznań. Niemal w tym samym czasie podobne stanowiska powołano w pozostałych krajach niemieckiego cesarstwa⁵⁷.

Godne pokreślenia jest to, że na pruskim Śląsku sejm prowincji podjął uchwałę o powołaniu komisji już 7 marca 1891 roku, opierając się na okólniku Ministerstwa Wyznań z 6 stycznia 1891 roku, jednocześnie ustalając, że członkowie komisji zostaną wybrani przez zarząd prowincji i będą pełnić swe funkcje honorowo, nie pobierając wynagrodzenia⁵⁸. Mieli to być przedstawiciele konsystorza ewangelickiego, kurii diecezjalnej,

⁵⁷ W. Speitkamp, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871-1933*, Göttingen 1996, gdzie przedstawiona historia organizacji państwowych służb konserwatorskich we wszystkich krajach niemieckich od czasu ustanowienia cesarstwa w 1871 do końca Republiki Weimarskiej oraz szeroko omówione społeczne uwarunkowania kształtowania się ruchu ochrony zabytków i służb konserwatorskich.

⁵⁸ Uchwała zarządu prowincji Śląskiej z 7 marca 1891. *Vorlage der Provinzial-Ausschusses, betreffend die Bewilligung eines Beitrages zur Renumerierung eines Provinzial-Konservators zur Erforschung und zum Schutze der Denkmäler der Provinz. XXXIV. Provinzial-Landtag, Breslau, den. 7. März 1891.*

towarzystw historycznych i starożytniczych, specjaliści w zakresie sztuki dawnej oraz osoby praktycznie zajmujące się konserwacją zabytków. Komisja ukonstytuowała się 9 września 1891 roku, gdy na pierwszym zebraniu przyjęto regulamin działania i dokonano wyboru kandydata na konserwatora prowincji⁵⁹. Konserwator miał reprezentować w stosunku do organów służb budowlanych oraz właścicieli zabytków stanowisko wypracowane na posiedzeniach komisji. Jednak w ważniejszych lub spornych kwestiach merytorycznych, ostateczny głos należał do konserwatora królestwa Prus w Berlinie.

W całych Prusach funkcję swą konserwator zabytków prowincji pełnił poza strukturami urzędowymi, przez okres pięcioletniej kadencji, z możliwością wyboru na kolejne. W wypadku pruskiej prowincji Śląsk, w erze cesarstwa i do końca Republiki Weimarskiej, konserwator będący z reguły z zawodu architektem, równocześnie pełnił obowiązki związane z pracą w rządowej administracji budowlanej, co było jego głównym źródłem utrzymania. Na swą działalność związaną z ochroną zabytków konserwator otrzymywał dotację celową, którą przyznawano corocznie w połowie ze środków ministerstwa wyznań Prus a w połowie ze środków zarządu prowincji, przeznaczoną na prowadzenie inwentaryzacji zabytków i wspieranie prac konserwatorskich, oraz zryczałtowaną kwotę zwrotu kosztów podróży i funkcjonowania biura.

Pierwszym konserwatorem zabytków pruskiej prowincji śląskiej, wybranym z grona komisji do spraw badania i ratowania zabytków Śląska, został architekt Hans Lutsch⁶⁰.

⁵⁹ *Geschäfts Ordnung für die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien, vom 9. September 1891* – AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1096. Regulamin opublikowano także jako część bezpłatnie rozprowadzanej broszury *Die gesetzlichen und reglementarischen Vorschriften betreffend die Denkmalpflege*, Breslau b.r.

⁶⁰ Hans Lutsch. Urodzony 14.2.1854 roku jako syn pastora w Dolicach (*Doelitz*) koło Nowogardu (*Naugard*), ewangelik. Studiował architekturę na Akademii Architektury w Berlinie. Pierwszy egzamin państwowy złożył w 1880 roku i podjął pracę w administracji budowlanej w Kamieniu Pomorskim, gdzie zajmował się między innymi renowacją tamtejszej katedry. Od 1881 roku członek Pomorskiego Towarzystwa Historyczno-Archeologicznego w Szczecinie (*Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde*), na którego zlecenie od 1880 do 1884 roku opracowywał pierwszą inwentaryzację zabytków regionu, skupiając się głównie na rejencji szczecińskiej i koszalińskiej. Efekty opublikował w serii artykułów zamieszczonych w „*Zeitschrift für Bauwesen*”, a następnie w wydanym w 1890 roku tomie *Mittelalterliche Backsteinbauten Mittelpommerns von der Peene bis zur Rega*. W 1882 roku zdał egzamin na rządowego architekta (*Regierungsbaumeister*), a w maju 1884 roku został powołany do służby w rządowej administracji budowlanej we Wrocławiu. Powierzono mu opracowanie pierwszej, urzędowej inwentaryzacji zabytków prowincji śląskiej. Jednocześnie w latach 1887-1899 był nauczycielem w szkole sztuki i rzemiosł artystycznych we Wrocławiu (*Kunst- und Kunstgewerbeschule*). W 1900 roku otrzymał tytuł królewskiego radcy budowlanego (*Königliche Baurat*). Funkcję prowincjalnego konserwatora zabytków Śląska pełnił od 1891 roku. Na początku lutego 1901 roku przeniesiony został do Berlina jako zastępca, a następnie od 23.2.1901 roku następcą dotychczasowego konserwatora zabytków królestwa Prus, tajnego nadradcy budowlanego Reinholda Persiusa. Stanowisko konserwatora zabytków królestwa Prus a następnie państwa pruskiego

(*Staatskonservator der Kunstdenkmäler Preußen*) piastował do czasu przejścia w 1920 roku na emeryturę. Jego następcą został Robert Hiecke.

Hans Lutsch doprowadził do wprowadzenia w 1903 roku zapisu w rozporządzeniu wykonawczym do prawa budowlanego, według którego wszystkie budowle wzniesione przed rokiem 1870 mogą mieć wartość zabytkową i zgoda na ich remont lub przebudowę winna być poprzedzona uzyskaniem przez urząd budowlany opinii konserwatora zabytków. W praktyce zasada ta przestrzegana była jedynie dla budowli publicznych i świątyń. Miał również wpływ na rozwój techniki pomiarów fotogrametrycznych prowadzonych dla potrzeb ochrony zabytków przez królewski urząd pomiarowy (*Königliche Meßbildanstalt*). Wielokrotnie wypowiadał się w sprawach teoretycznych na łamach „Deutsche Bauzeitung”, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, „Zeitschrift für Bauwesen” i „Denkmalpflege”. Doświadczenie związane z inwentaryzacją i praktyczną konserwacją zabytków architektury zamierzał przedstawić w nieukończonyj obszernej pracy o roboczym tytule „*Technisches Handbuch der Denkmalpflege*”, do której materiały (częściowo zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie) zbierał od roku 1905.

Główne dzieło, inwentaryzację zabytków pruskiej prowincji Śląsk w formie wykazu rozbudowanego o opisy (*Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*), rozpoczął opracowywać późnym latem 1884 roku, by pierwszy tom obejmujący zabytki Wrocławia opublikować już w styczniu roku 1886 (*Bd. 1: Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*. Breslau 1886). Kolejne tomy terytorialnie obejmujące poszczególne rejencje rządowe ukazały się do roku 1894: *Bd. 2: Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*. Breslau 1889; *Bd. 3: Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*. Breslau 1891; *Bd. 4: Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*. Breslau 1894. Następnie wydał rozbudowany tom zawierający indeksy topograficzne, osobowe i rzeczowe do inwentarza (*Bd. 5. Register zum Verzeichnis der Kunstdenkmäler Schlesiens*. Breslau 1903) i osobny tom z trzema mapami zabytków przedstawionymi w ujęciu chronologicznym i typologicznym (*Bd. 6. Denkmäler Karten*. Breslau 1902).

Takie tempo prac było możliwe dzięki poparciu ministerstwa robót publicznych, zarządu prowincji, sejmiku krajowego i władz kościelnych oraz oparciu się o ankietową metodę zbierania materiału, który był następnie jedynie w części weryfikowany podczas objazdów terenowych. Metoda ta już po publikacji pierwszych tomów spotkała się z krytyką środowiska akademickiego, z którą Hans Lutsch podjął polemikę, podkreślając konieczność jak najszybszego przeprowadzenia inwentaryzacji oraz stosowania stylistyczno-analitycznych opisów budowli a nie jedynie przedstawiania historii zabytków (*Techniker und Philologen. Ein Beitrag zur Geschichte der Verzeichnung der Kunstdenkmäler*, Berlin 1896). Zdając sobie sprawę z praktycznego znaczenia inwentarza doprowadził do rozesłania nadbitek fragmentów tekstu do powiatowych wydziałów budownictwa i do dziekanów kościołów ewangelickiego i katolickiego. Chronologicznie zakres inwentaryzacji kończył się na zabytkach z początku XIX wieku, przy czym budowle będące własnością prywatną były reprezentowane w wyborze, ograniczonym głównie przez dobrą wolę właścicieli, którzy wyrazili zgodę na ich najczęściej jedynie pobieżną lustrację.

Uzupełnieniem inwentarza stały się trzy tomy *Bilderwerk schlesischer Kunstdenkmäler*. Breslau 1903, w których bogaty materiał ilustracyjny zamieszczono na kartach in folio, łącząc specjalnie opracowane rysunki inwentaryzacyjne z fotografiami, a obszerny wstęp jest zarysem historii sztuki i architektury regionu od romanizmu do klasycyzmu epoki Schinkla.

Działalność konserwatorską na Śląsku dokumentują redagowane przez Hansa Lutscha od 1891 roku sprawozdania z czynności, które wykonywał w imieniu komisji do spraw badania i ochrony zabytków prowincji. Główne przedsięwzięcia to: konserwacja kościoła św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, ratusza we Wrocławiu, barokowego mauzoleum Piastów w Legnicy, kościołów św. Barbary i Bożego Ciała we Wrocławiu, barokowego kościoła jezuitów w Głogowie, uratowanie przed zburzeniem i konserwacja refektarza klasztoru dominikanów we Wrocławiu. Zgromadzone doświadczenia zebrał w wydanej w 1899 roku broszurze *Grundsätze für die Erhaltung und Instandsetzung älterer Kunstwerke geschichtlicher Zeit in der Provinz Schlesien*, w której w 67 punktach przedstawił definicję zabytku, kolejne etapy przygotowania projektu renowacji, zasady postępowania z poszczególnymi rodzajami zabytków w zależności o typu lub techniki wykonania, a tekst zakończył 10 przykazaniami ochrony zabytków. W 1912 roku opublikował *Merkbuch zur Erhaltung von Baudenkmalern zunächst in Norddeutschland*, w którym znalazł się wstęp do ochrony zabytków budownictwa oraz zasady postępowania przy zabezpieczeniu i konserwacji zabytkowych ruin. Obie te niesłusznie zapomniane pozycje zasługują na wznowienie.

Zmarł 24.5.1922 roku w Bad Nauheim pod Berlinem.

Patrz: A. Meinecke, *Hans Lutsch (1854-1922). Provinzialkonservator für Schlesien und Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*. „Baltische Studien” N.F. Bd. 88 (2002), s. 106-121; B. Ochendowska-Grzelak, *Spuścizna Hansa Lutscha w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Stargardia”, T. 2 (2002), 425-431; G. Grajewski, *Lutsch Hans*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, T. IV, Warszawa

Wybór zawdzięczał przede wszystkim prowadzonej na zlecenie władz prowincji już od kilku lat inwentaryzacji zabytków. Oprócz opracowania i opublikowania inwentaryzacji zabytków dla całej prowincji, dbał o podniesienie jakości technicznej i artystycznej prac prowadzonych przy zabytkach.

W swych opiniach starał się nakłaniać inwestorów do zatrudnienia, zwłaszcza wtedy gdy prace były prowadzone ze środków publicznych, wykonawców z kręgu wrocławskiej Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego. Był bowiem zdania, że szczególnie ważne zadania z zakresu konserwacji zabytków winni wykonywać artyści a nie rzemieślnicy. W ten sposób zajęli się konserwacją zabytków twórcy tej klasy, co architekt Hans Poelzig, malarz Joseph Langer, rzeźbiarz Albert Werner-Schwarzburg. Hans Lutsch był zdecydowanie niechętny purystycznym, historyzującym rekonstrukcjom, zwłaszcza niepopartym badaniami naukowymi.

Doprowadził do wydania w 1893 roku i ponownie w 1894 roku przez nadprezydenta prowincji śląskiej zarządzenia skierowanego do prezydentów trzech rejencji: legnickiej, opolskiej i wrocławskiej, w którym nakazuje się, aby powiatowi inspektorzy budowlani zasięgaliby opinii konserwatora zabytków w wypadku prac prowadzonych w budowlach wymienionych w opublikowanym inwentarzu zabytków prowincji⁶¹. Wyprzedził w ten sposób inne prowincje Prus, gdzie tego typu okólniki ukazały się dopiero w latach trzydziestych XX wieku. Stworzył też podstawy naukowego warsztatu gromadząc dokumentację pomiarową i fotograficzną zabytków ukazującą stan przed i po przeprowadzeniu prac konserwatorskich.

Po powołaniu Hansa Lutscha do Berlina na stanowisko królewskiego konserwatora zabytków sztuki królestwa pruskiego, obowiązki konserwatora zabytków prowincji śląskiej do czasu przeprowadzenia nowego wyboru, przejął profesor Hermann Kühn, dyrektor Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu i członek komisji do spraw badania i ochrony zabytków Śląska od chwili jej powołania. Jednak zły stan zdrowia nie pozwalał mu na faktyczne sprawowanie funkcji.

2011, s. 79-81; B. Ochędowska-Grzelak, *Hans Lutsch (1854-1922). Architekt – konserwator zabytków – badacz architektury*, Szczecin 2013.

⁶¹ *Erlaß des Ober-Präsidenten der Provinz Schlesien vom 31. Mai 1893 und 28. April 1894 an die Präsidenten der 3 Regierungen, betreffend gutachtliche Aeußerung des Provinzial-Konservators über die zur Konservierung und Restauration von Denkmäler zu treffenden Maßnahmen.*

Jego zastępcą, a po wyborze przez Landtag i oficjalnym zatwierdzeniu wyboru przez Berlin, konserwatorem zabytków prowincji został od początku 1902 roku architekt i historyk sztuki dr Ludwig Burgemeister⁶². Kontynuował on sposób działania zapoczą-

⁶² Ludwig Burgemeister. Ur. 19.9.1863 w St. Johann, obecnie części Saarbrücken w Niemczech, syn architekta, ewangelik. Od 1883 odbył trwające 9 semestrów studia architektury na Politechnice w Berlinie. Pierwszy egzamin państwowy złożył 1888, od 5.3.1888 pracował jako rządowy kierownik budowy w Saarbrücken. Egzamin na rządowego mistrza budowlanego złożył 25.2.1893 z wyróżnieniem, znajdując zatrudnienie w wydziale budownictwa ministerstwa robót publicznych w Berlinie. Po zdaniu kolejnego egzaminu państwowego z wyróżnieniem państwowym odbył podróż studyjną do Włoch. Do Wrocławia został przeniesiony 1.1.1895. Promowany na doktora historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławski 12.9.1901 (dysertacja *Die Jesuitenkunst in Breslau*, Breslau 1901).

Działalność architektoniczna w służbie państwowej oraz zainteresowania naukowe (monograficzne artykuły o dawnym wrocławskim zamku cesarskim oraz o klasztorze św. Jakuba na Ostrowiu Piaskowym: *Die ehemalige kaiserliche Burg zu Breslau*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, Bd. 36: 1902, H. 2, s. 271-317; *Das ehemalige Jakobs Kloster auf der Sandinsel zu Breslau*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens”, Bd. 37: 1903, s. 249-259) zdecydowały o przyjęciu do Komisji do Spraw Badania i Ochrony Zabytków Śląska, a następnie dokonaniem 23.10.1901 wyborze Burgemeistra na następcę powołanego na początku lutego 1901 roku do Berlina pierwszego konserwatora zabytków prowincji śląskiej H. Lutscha (do czasu zakończenia procedury wyboru obowiązki konserwatora zabytków prowincji pełnił dyrektor szkoły sztuki i rzemiosła artystycznego we Wrocławiu Hermann Kühn). Wybór został zatwierdzonym przez Ministra Wyznań 11.1.1902, a oficjalne przejęcie obowiązków nastąpiło 22.1.1902.

Mianowany królewskim krajowym inspektorem budowlanym 27.9.1902 r., królewskim radcą budowlanym 21.12.1909 i królewskim rządowym radcą budowlanym 18.5.1912. Od początku roku 1909 do 1.10.1915 kierował królewskim urzędem budowlanym powiatu strzelińskiego, a z rozpoczęciem I wojny światowej również królewskim urzędem budowlanym dla Wrocławia. Stanowisko krajowego radcy budowlanego zarządu prowincji śląskiej objął 1.4.1917 r.

Przez cały ten czas równocześnie zajmował stanowisko konserwatora zabytków prowincji śląskiej a od 1919 r. prowincji dolnośląskiej (sprawując do 1925 r. obowiązki konserwatora zabytków nowo utworzonej prowincji górnośląskiej). Stanowisko konserwatora zabytków prowincji pełnił do śmierci, przez ponad 30 lat, mimo przejścia 1.4.1929 r. w stan spoczynku.

Prócz wspomnianych pozostawił kilka ważnych, w znacznej części nadal aktualnych, zwłaszcza w warstwie dokumentacyjnej, publikacji. Budownictwu drewnianemu poświęcił wspólną z Ernstem Wiggertem książkę o drewnianych kościołach i dzwonicach na terenie Brandenburgii, Pomorza, Prus Wschodnich, Śląska i Wielkopolski (*Die Holzkirchen und Holztürme der preußischen Ostprovinzen Schlesien, Posen, Ostpreußen, Westpreußen, Brandenburg und Pommern*, Berlin 1905). Współredagował tom poświęcony stuleciu Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawiając w nim historię głównego gmachu uczelni, dawnego kolegium jezuickiego (*Erinnerungsblätter zum hundertjährigen Jubiläum der Universität Breslau, Im Auftrag von Rektor und Senat hrsg. von L. Burgemeister, R. Everester, Wendt H., Zierkusch J.*, Breslau 1911). Wydał monografię wrocławskiego ratusza (*Breslauer Rathaus. Geschichtliche und bauliche Beschreibung*, Breslau 1913). Zainteresowanie domami mieszczańskimi jako przedmiotem ochrony zabytków przyniosło pionierską monografię kamienic na Śląsku od gotyku do klasycyzmu (*Das Bürgerhaus im Deutschen Reich und in seinen Grenzgebieten, Hrsg. vom Verband Deutscher Architekten- und Ingenieur-Vereine, Heft 1. Das Bürgerhaus in Schlesien*, Berlin 1921). Głównym samodzielnym dziełem była historia i zarazem inwentarz organów na Śląsku (*Der Orgelbau in Schlesien*, Strassburg 1925, wyd. 2 poszerzone Frankfurt a. M. 1973). Nowy inwentarz topograficzny zabytków sakralnych Wrocławia doprowadził do stanu zamkniętego maszynopisu, za życia wydając w roku 1930 część 1 tomu I, edycję zakończył jego następca Günther Grundmann (*Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien, Bd. I. Die Stadt Breslau, Teil 1-3*, Breslau 1930-1934). Od 5.5.1922 r. członek Akademii Architektury w Berlinie. Był przewodniczącym rady rzeczoznawców przy policji budowlanej, członkiem zarządu Towarzystwa Starożytności Śląskich (*Schlesische Altertumsverein*), kuratorem muzeum sztuk pięknych we Wrocławiu (*Museum für bildende Künste*), członkiem zarządu Śląskiej Komisji Historycznej (*Historische Kommission für Schlesien*), drugim przewodniczącym Śląskiego Związku Ochrony Rodzimości (*Schlesische Bund für Heimatschutz*), do którego powstania w 1910 r. wale nie się przyczynił, członek stowarzyszenia Stary i Nowy Wrocław (*Alt und Neu Breslau*).

kowany przez Hansa Lutscha, którego współpracownikiem był już od kilku lat. Dysponował jedynie niewielkim biurem, w którym dopiero od końca lat 20. zatrudniał trzech pracowników, w tym jednego asystenta naukowego. Znacznie rozbudował fototekę, która w 1932 roku przekroczyła liczbę 10 tysięcy odbitek oraz zbiór pomiarów architektonicznych zabytków, po części wykonywanych przez uczniów szkół budowlanych w ramach praktyk terenowych.

Działalność opiniodawczą oraz coraz liczniej prowadzone prace konserwatorskie, nadal przedstawiano w regularnie wydawanych drukiem sprawozdaniach, które przesyłano do władz świeckich i kościelnych oraz do członków komisji do spraw badania i ochrony zabytków. Był to zabieg celowy, mający uświadomić oświeconej części opinii publicznej jak istotną rolę w życiu społecznym odgrywa ochrona zabytków i wskazujący, że zwracanie się o opinię do konserwatora zabytków w wypadku prac remontowych przy zabytkach należy do obowiązków lokalnych władz budowlanych. Nakład sprawozdań utrzymywał się na stosunkowo wysokim poziomie 500-600 egzemplarzy, w większości rozsyłanych do członków komisji, funkcjonujących w regionie opiekunów zabytków i przedstawicieli administracji publicznej oraz kościelnej. Podobnie jak Hans Lutsch, Ludwig Burgemeister starał się, aby przy ważniejszych pracach konserwatorskich zatrudniani byli w pierwszym rzędzie najlepsi architekci i artyści działający na Śląsku, głównie profesorowie wrocławskiej Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego, późniejszej Akademii Sztuki. Swoistymi praktycznymi manifestami rozumienia ochrony zabytków na początku XX wieku przez wrocławskie środowisko artystyczne,

Działalność architektoniczna ograniczona w zasadzie do kierowania budowami realizowanymi ze środków rządowych, czasami wg samodzielnie zmienianych podczas realizacji projektów innych architektów. Dla Uniwersytetu Wrocławskiego: Instytut Fizjologii i Farmakologii (1888-1891), Instytut Zoologii (wszystkie wg proj. Artura Buchwalda), Klinika Pediatrii (proj. Artur Buchwald i Georg Thür), Instytut Gospodarki Wiejskiej (projekt pierwotny Artur Buchwald, projekt zrealizowany w latach 1913-1916 i 1919-1922 przygotował Ludwig Burgemeister). Gmach Główny Politechniki Wrocławskiej (Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej) oraz Instytut Chemii, Instytut Elektrotechniczny i Instytut Hutnictwa (proj. wspólny wraz z G. Thürem, realizacja 1905-1910), nadzór nad budową gmachu Nadprezydium na Nowym Targu we Wrocławiu (projekt Karl Löwe, realizacja 1916-1917).

Wg własnych projektów, zrealizował budynek muzeum bitwy pod Lutynią, przebudowę wewnątrz zamku w Płakowicach na potrzeby zakładu psychiatrycznego rejencji legnickiej (zmiana sali muzycznej na salę pobytu dziennego dla chorych, przebudowa sali balowej, budowa kuchni i ambulatorium). Wg projektów obcych, kierował: budową pawilonów w zakładach psychiatrycznych w Bolesławcu, Lubiążu i Lubiniu, w domu starców w Namysłowie, sali gimnastycznej dla zakładu wychowawczo-opiekuńczego w Wołowie, domu dla inwalidów w Rothenburgu. W latach 1928-1931 wg własnego proj. wybudował sanatorium dla dzieci w Janowicach Wielkich.

Zmarł 13.2.1932 roku.

- † *Ludwig Burgemeister* [w:] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931*, s. 3-20; G. Grajewski, *Burgemeister Ludwig*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, T. IV, Warszawa 2011, s. 16-18.

stały się przeprowadzone przed 1910 rokiem kompleksowe renowacje ratusza w Lwówku Śląskim, konserwacje kościoła w Żórawinie i gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego. Ten protekcjonizm lokalnego środowiska artystycznego był w tym czasie typowy dla działań administracji regionalnej nie tylko na Śląsku, lecz w całych Prusach. Często było bowiem ogłaszanie konkursów, na które prace mogli składać jedynie architekci związani z daną prowincją.

Ludwig Burgemeister w kilku publikacjach zwrócił uwagę szerokiej publiczności na konieczność ochrony drewnianych kościołów z terenu Górnego Śląska, które wręcz masowo znikwały w efekcie przemian związanych z gwałtowną industrializacją regionu. Z jego inicjatywy *Schlesischer Bund für Heimatschutz* przy okazji Wystawy Sztuki Ogrodowej i Cmentarnej w roku 1913 zgromadził środki na translokację zrębowego kościoła z Kędzierzyna do Parku Szczytnickiego we Wrocławiu⁶³.

Ten czynny w administracji budowlanej architekt i jednocześnie historyk sztuki opublikował również pierwszą i jak do tej pory jedyną monografię budownictwa organowego na Śląsku⁶⁴.

⁶³ J. Ilkosz, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 1997, t. 16, s. 173-182.

⁶⁴ L. Burgemeister, *Der Orgelbau in Schlesien*, wyd. 1 Strassburg 1925, wyd. 2 poszerzone, Frankfurt am Main 1973. Seria „Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien Bd. 5”.

Sytuacja na Śląsku po I wojnie światowej, konserwatorzy zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej

Polityczne rozstrzygnięcia kończące I wojnę światową traktatu wersalskiego stały się przyczyną zmiany granic i wprowadzenia nowego podziału administracyjnego Niemiec. Pruska prowincja Śląsk została podzielona 14 października 1919 roku na dwie: prowincję dolnośląską (*Provinz Niederschlesien*) ze stolicą we Wrocławiu i z dwoma rejencjami w Legnicy i Wrocławiu (*Regierungsbezirke Breslau und Liegnitz*) oraz prowincję górnośląską (*Provinz Oberschlesien*) ze stolicą w Opolu, gdzie równocześnie mieściła się siedziba jedynej rejencji (*Regierungsbezirk Oppeln*). Takie rozwiązanie było uzasadniane przede wszystkim względami politycznymi. Uznano za konieczne stworzenie silnych jednostek administracji rządowej wyższego stopnia na obszarze, który zgodnie z ustaleniami traktatu wersalskiego wkrótce miał zostać podzielony pomiędzy Polskę i Niemcy w wyniku plebiscytu⁶⁵.

Utworzenie prowincji górnośląskiej, najmniejszej w Prusach, nie przyniosło jednak automatycznego powołania prowincjalnego konserwatora zabytków. Sprawy ochrony zabytków na tym terenie nadal przez kilka lat prowadził konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Ludwig Burgemeister. Był on zresztą gorącym przeciwnikiem powołania osobnego konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, jak i osobnej komisji do spraw zachowania i badania zabytków, uzasadniając swoje stanowisko jednolitością kulturowo-artystyczną regionu. Dopiero w roku 1925 starosta nadprezydium obu prowincji Georg

⁶⁵ Na mocy traktatu wersalskiego z 28.6.1918 roku część powiatów: górskiego, milickiego, sycowskiego i namysłowskiego wraz z miastem Rychtal przypadła Polsce, a na południu Czechosłowacja zatrzymała zajęta pod koniec wojny południową część powiatu raciborskiego, tzw. Kraik Hulczyński (*Hultschiner Ländchen*). Ustalenie granic między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku miało nastąpić w drodze plebiscytu. Ostatecznie dopiero po trzech powstaniach śląskich, na konferencji w Genewie 20.10.1921 roku wydano orzeczenie określające podział spornego terytorium.

Friedrich Wilhelm von Thaer rozwiązał prowincjalną komisję do spraw zachowania i badania zabytków sztuki Śląska. Następnie zostały utworzone dwie osobne komisje dla prowincji dolnośląskiej i prowincji górnośląskiej.

Konserwatorem zabytków prowincji dolnośląskiej pozostał Ludwig Burgemeister, który utrzymał swe stanowisko. Był zresztą jedynym kandydatem zgłoszonym przez nowo utworzoną prowincjalną komisję do spraw zachowania i badania zabytków sztuki Dolnego Śląska, do tego gorąco popieranym przez Ministerstwo Wyznań, Oświaty i Wychowania.

Natomiast sejm prowincji górnośląskiej 16 kwietnia 1925 roku wybrał z grona nowo powołanej prowincjalnej komisji do spraw zachowania i badania zabytków sztuki Górnego Śląska (*Provinzialkommission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler der Provinz Oberschlesien*)⁶⁶ pierwszego konserwatora zabytków, którym został ksiądz Alfred Hadelt⁶⁷. Ministerstwo Wyznań, Oświaty i Wychowania wydało swoją akceptację kandydatury 1 lipca 1925 roku, co oznaczało oficjalne objęcie funkcji konserwatora prowincji górnośląskiej przez księdza Alfreda Hadelta. Co ciekawe, sprawował on swoje obowiązki nadal rezydując w odległym od Opola o prawie 70 km Świątowie Polskim, gdzie w tym samym roku został proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela. Po upływie pięcioletniej kadencji ksiądz Alfred Hadelt 17 lutego 1931 roku został ponownie jednoznacznie wybrany na stanowisko konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej⁶⁸.

Za najbardziej istotne prace konserwatorskie prowadzone od 1925 roku na terenie prowincji górnośląskiej należy uznać renowację i przebudowę kościoła pw. Wszystkich

⁶⁶ Komisja Górnośląska była mniej liczna i składała się z przewodniczącego zarządu prowincji oraz sześciu członków wybranych przez zarząd prowincji.

⁶⁷ Alfred Hadelt. Ur. 21.6.1879 roku w Kątach Wrocławskich, oprócz nauki teologii w seminarium, studiował na Uniwersytecie Wrocławskim historię sztuki. Wyświęcony 21.6.1904 roku, po wikariacie w kilku parafiach od 1913 roku proboszcz w Wawrzyszowie koło Namysłowa, a od roku 1925 w Świątowie Polskim koło Nysy. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu historii, historii sztuki oraz krytyki współczesnej sztuki kościelnej.

Mimo braku stopnia doktorskiego jego wybór na stanowisko konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, dokonany 16.4.1925 roku przez komisję do spraw zachowania i badania zabytków sztuki Górnego Śląska, został zatwierdzony 1.7.1925 roku przez ministerstwo. Obszerny przegląd ważniejszych prac konserwatorskich prowadzonych na terenie prowincji górnośląskiej w latach 1926-1933 przedstawił w: A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission*, [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der Oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht der Provinzialkonservators*, Breslau 1934, s. 165-208.

Wysiedlony ze Świątowa Polskiego jesienią 1945 roku, zmarł 16.8.1951 roku w Helmeringhausen koło Bigge.

Obszerna nota bio- bibliograficzna w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Band XXVI, Nordhausen 2006, szpalty 605-610. Autor hasła Hans-Ludwig Abmeier. Tenże, *Alfred Hadelt, Provinzialkonservator der Provinz Oberschlesien*, „Oberschlesisches Jahrbuch”, Bd. 2 (1986), s. 21-57.

⁶⁸ AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1101, pag. 189, odpis z protokołu posiedzenia zarządu Prowincji Górnośląskiej z 17.2.1931 roku.

Świątyniach w Gliwicach, renowację wnętrza kościoła pw. Krzyża Świętego w Nysie, prace w pocysterskich kościołach w Rudach i Jemielnicy, kościele pofranciszkańskim w Koźlu, kościołach NMP i poddominikańskim w Raciborzu (w tym ostatnim powstało muzeum miejskie), kościele pw. św. Jerzego w Paczkowie, kościele parafialnym w Głogówku, prace na zamku i pałacu w Otmuchowie, prace przy budowlach w parku w Pokoju, murach obronnych Buczyny i Głubczyc. Dzięki interwencji księdza Alfreda Hadelta została wzmocniona zagrożona konstrukcyjnie średniowieczna wieża ratusza w Nysie, a jej zwieńczenie utrzymało, w znacznym stopniu zrekonstruowaną, gotycką dekorację architektoniczno-rzeźbiarską. Budowa gmachu nowej rejencji w Opolu wiązała się z rozbiórką lewobrzeżnego zamku, z którego zachowano jedynie wieżę. Ksiądz Alfred Hadelc uznął rozbiórkę za dużą stratę, jednak w pewnym stopniu uzasadnioną złym stanem technicznym wielokrotnie przebudowywanej budowli. Podkreślał, że jednocześnie przeprowadzono gruntowne badania archeologiczne, które odsłoniły relikty słowiańskiej osady z XI wieku. Kontynuował rozpoczęte jeszcze przez Hansa Lutscha i Ludwiga Burgemeistra starania o zachowanie możliwie jak największej liczby drewnianych kościołów o konstrukcji zrębowej. Było to zadanie wyjątkowo trudne, gdyż najczęściej parafianie zamierzali stary kościół rozebrać i wybudować na jego miejscu nowy, znacznie większy. O skali tego niepokojącego zjawiska świadczyło, że w drugiej połowie XIX wieku na terenie Górnego Śląska odnotowano 130 drewnianych kościołów, z których do początku lat 30. XX wieku aż 33 zostały rozebrane. Z tego względu wspieranie dotacjami prac remontowych lub translokacji drewnianych budowli było jednym z głównych działań prowincjonalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków Górnego Śląska.

Rozbudowy i remonty murowanych kościołów stały się okazją do odkrycia kolejnych średniowiecznych i nowożytnych polichromii ściennych, z których za najbardziej wartościowe pod względem artystycznym i zasługujące na ekspozycję uznano freski w Kałkowie i Świątowie Polskim oraz w kościele pofranciszkańskim w Opolu⁶⁹.

Za sprawą księdza Alfreda Hadelta ochroną konserwatorską objęto lokalny przejaw budownictwa ludowego, jakim były drewniane, piętrowe spichlerze na zboże w Rozumicach (*Rösnitz*) i Pilszczu (*Piltsch*) w powiecie głubczyckim. Ich charakterystyczną cechą była lokalizacja poza zamkniętymi układami zagród. Zrębowe ściany obrzucano gliną, dzięki czemu ich lokalna nazwa brzmiała „*Laimes*” lub w języku literac-

⁶⁹ A. Hadelc, *Neuaufgedeckte mittelalterliche Wandmalereien im Neisser Bistumslande*, „Der Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, H. 12, s. 685-691, il. na stronach nlb.

kim „*Lehmspeicher*”. Niemieccy etnografowie początkowo uznali, że budowle te są pozostałością po osadzonych w okolicach Głubczyc w XIII wieku kolonistach z Frankonii, jednak w latach 20. XX wieku przyjęto, że byli to koloniści z Westfalii i Dolnej Saksonii, sprowadzeni przez biskupa Brunona z Ołomuńca. Pozbawione praktycznego znaczenia budowle niszczały i jedynie wsparcie finansowe ze strony prowincji pozwoliło przeprowadzić ich remont.

Z inicjatywy księdza Alfreda Hadelta w kwietniu 1932 roku powstał przy muzeum w Nysie warsztat konserwatorski, kierowany przez malarza i konserwatora Lukasa (Łukasza) Mrzygloda (Mrzyglóda), a wzorowany na podobnym, funkcjonującym przy Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Ksiądz Alfred Hadelc złożył rezygnację ze stanowiska konserwatora zabytków 1 listopada 1933 roku⁷⁰. Jego następcą został mianowany rządowy radca budowlany Georg Pick z Opoła, architekt pracujący od kilku lat w administracji prowincji górnośląskiej. Odbędzie się to już z pominięciem procedury wyboru przez Landtag, bowiem w tym samym roku sejmy prowincjonalne oraz wszelkiego rodzaju samorządowe organy doradcze zostały zlikwidowane we wszystkich prowincjach Prus⁷¹.

Georg Pick urodził się 15 sierpnia 1893 roku w Nysie. Architekturę studiował na Politechnice Gdańskiej, a po przerwie spowodowanej służbą wojskową, w 1920 roku studia ukończył na Politechnice w Stuttgarcie. Egzamin na stopień *Regierungsbauführera* zdał w 1923 roku, w tym też roku rozpoczął pracę przy renowacji kościoła kartuzów w Kolonii. Dzięki stypendium państwowemu odbył podróże studialne do Włoch i Holandii. *Regierungsbauratem* został mianowany w 1929 roku. Przed objęciem stanowiska konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej znany był jedynie z przeprowadzonej w latach 1930-1933 renowacji i nadbudowy wieży kościoła pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach, którą wysoko ocenił jego poprzednik⁷². Był lotnikiem, co wykorzystał do wykonania fotografii układów urbanistycznych i ruralistycznych

⁷⁰ Nie są znane przyczyny tej decyzji księdza Hadelta. Nadal pozostał czynny na polu ochrony zabytków i krytyki artystycznej publikując w latach 1934-1939 kilka artykułów poświęconych tej tematyce, między innymi na łamach wspieranego przez administrację rządową miesięcznika „*Der Oberschlesier*”.

⁷¹ Zawieszenie wszystkich sejmów prowincjonalnych w Prusach nastąpiło na mocy ustawy z 24 kwietnia 1933 roku. Ich kompetencje zostały przeniesione na wydziały prowincjonalne. Ostateczna likwidacja systemu samorządowego nastąpiła ustawą z 15 grudnia 1933 roku o poszerzeniu kompetencji nadprezydentów i likwidacji systemu samorządowego, w tym sejmów prowincjonalnych.

⁷² H[adelc] A[lfred], *Die Wiederherstellung die Allerheiligenkirche in Gleiwitz*, „*Die christliche Kunst*”, 31: 1935, s. 219-220.

na terenie rejencji opolskiej, pionierskiej metody badania zespołów zabytkowej zabudowy – niektóre z fotografii lotniczych opatrzone jego nazwiskiem jako autora zachowały się w fototece Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu oraz w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie. Funkcję konserwatora zabytków pełnił poza strukturami urzędowymi, nie rezygnując jednocześnie z pracy w administracji budowlanej prowincji. Ponieważ niemal nie publikował, a znane są jedynie oficjalne przedmowy do inwentarzy topograficznych, pod którymi złożył swój podpis, to trudno szerzej przedstawić jego dokonania, jako konserwatora zabytków.

Opublikowana na początku 1938 roku na łamach pisma „Schlesien. Volk und Raum” syntetyczna nota sporządzona przez współpracującą z konserwatorem Lutzy von Weiher informuje o najważniejszych zadaniach i pracach konserwatorskich prowadzonych na terenie prowincji⁷³. Zestawienie to do tej pory nie było szerzej znane, z tego względu przedstawione zostanie w obszernym streszczeniu.

Głównym zadaniem podjętym przez Georga Picka było ratowanie zabytków kultury ludowej oraz zabytków techniki. Udało mu się objąć opieką konserwatorską wszystkie zachowane drewniane wiatraki i nieczynne piece wapiennicze. W 1937 roku stworzono listę zabytkowych drewnianych domów, którą rozesłano do policji budowlanej, jako załącznik do okólnika prezydenta rejencji, nakazującego uzyskanie zgody konserwatora na ich ewentualne wyburzenie. Właściciele domów mogli liczyć na wsparcie finansowe remontów – tylko w 1937 roku udzielono na ten cel 25 dotacji, co było sytuacją wyjątkową w skali pruskiego Śląska oraz sąsiadujących prowincji. Dom w Szybowicach koło Prudnika został przeznaczony na muzeum chłopskie, a zrębową chałupę z Jedlic przeznaczono na *HJ-Heim*.

Związany z gwałtowną industrializacją wzrost ludności stał się przyczyną zagrożenia dla drewnianych, wiejskich kościołów, które stawały się zbyt małe. Problemem były zwłaszcza kościoły o konstrukcji zrębowej, których ewentualną rozbudowę konserwator uznawał za niedopuszczalną. Jednocześnie budowa nowego kościoła oznaczała, że stary nie będzie używany. Pozbawiony opieki w krótkim czasie popadnie w ruinę. Jako najlepsze rozwiązanie uznawano przeniesienie starego kościoła w inne miejsce, gdzie nadal będzie pełnił swoją funkcję. Dzięki wsparciu finansowemu prowincji w 1936 roku przenie-

⁷³ L. von Weiher, [Der Provinzialkonservator berichtet], „Schlesien. Volk und Raum”, Jg. 1: 1938, Heft 1, s. 49-51.

siono kościół pw. św. Judy i Szymona z Gierałtowic do Przewozu. Zakonserwowano również fachwerkowy kościół w Wierzbicy Górnej oraz zrębowy w Sierotach.

Inne ważniejsze prace konserwatorskie to renowacja wnętrza kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach, kościoła mariackiego w Bytomiu, kościołów w Białej Prudnickiej, Kielczy i Opawicy, pocysterskiego w Rudach.

Gruntownej renowacji poddano koszary nr IX i redutę kardynalską w Nysie. Przeprowadzono konserwację murów obronnych w Niemodlinie. Odnowiono barokowy pałac w Nasiedlu i budynki gospodarcze folwarku.

Fasady kamienic przy rynkach w Nysie i Prudniku zostały odnowione. Przy tej okazji usunięto uznane za szpecące późniejsze dodatki, nadbudowy i reklamy.

Z licznych prac prowadzonych przez warsztat konserwatorski przy muzeum w Nysie wymieniono renowację renesansowego ołtarza z Komorzna.

Notę kończy informacja o tym, że trwają przygotowania do konserwacji ratusza w Głogówku, przejętego przez państwo zamku w Otmuchowie, przeznaczonego na siedzibę *HJ-Heim* zamku w Toszku i starego folusza w Prudniku, uznanego za wyjątkowo cenny zabytek techniki.

Realizację większości tych zamiarów pokrzyżował wybuch wojny. Jako kapitan lotnictwa Georg Pick zostały powołany z końcem sierpnia roku 1939 do Luftwaffe. Wiadomo, że służył w zajmującym się szkoleniem lotników *Flieger-Ausbildungs-Regiment Nr 22*, gdzie awansował do stopnia majora⁷⁴. Po wojnie znany jest jego udział, wraz z kierującym pracami Hansgeorgiem Fiebigierem, z którym współpracował przed wojną na Górnym Śląsku, w odbudowie zniszczonego bombardowaniem ewangelickiego kościoła Dwunastu Apostołów w Frankenthal w Nadrenii-Palatynacie⁷⁵.

Zmarł 13.1.1950 roku w Faurndau w Badenii-Wirtembergu⁷⁶.

⁷⁴ Taki stopień podaje w nagłówku adresowanego do Günthera. Grundmanna listu z 15.4.1944 roku – Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30 pag. 41.

⁷⁵ *Denkmaltopographie Bundesrepublik Deutschland. Kulturdenkmäler in Rheinland-Pfalz*. Bd. 6. *Stadt Frankenthal (Pfalz)*, opracowanie Ulrich Kerkhoff, Düsseldorf 1989, s. 32.

⁷⁶ L. von Weiher, *Georg Pick †*, „Kunstchronik”, Jg. 3: 1950, Heft 3, s. 57-58.

Powołanie Günthera Grundmanna na konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej

Na opuszczone po śmierci Ludwiga Burgemeistra stanowisko konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej, zarząd prowincji i sejm prowincji, 6 czerwca 1932 roku jednogłośnie wybrały Günthera Grundmanna (il. 1), rekomendowanego spośród sześciu kandydatów na to stanowisko przez prowincjalną komisję do spraw badania i ochrony zabytków Dolnego Śląska. Po zatwierdzeniu kandydatury przez Berlin 1 lipca 1932 roku Günther Grundmann oficjalnie objął stanowisko na pierwszą kadencję⁷⁷.

Wybór ten był poprzedzony wstępnymi rozmowami pomiędzy przedstawicielami frakcji politycznych Landtagu, a zarządem prowincji i popierającym kandydaturę Günthera Grundmanna generalnym konserwatorem zabytków Prus Robertem Hiecke⁷⁸. Na posiedzeniu prowincjalnej komisji do spraw zachowania i badania zabytków Dolnego Śląska 30 maja 1932 roku jednogłośnie pozytywnie zaopiniowano kandydaturę Günthera Grundmanna, odrzucając pozostałych czterech starających się o stanowisko. Podczas debaty członkowie komisji swój wybór uzasadniali tym, że w ostatnich latach nastąpił w ochronie zabytków przełom, który wymaga nowego podejścia do problematyki konserwatorskiej. Stosowana dotychczas powszechnie metoda polegająca na – jak podkreślo-

⁷⁷ AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101 pag. 206 i następne, gdzie liczący 8 stron maszynopis protokołu z posiedzenia zarządu prowincji w sprawie wyboru nowego konserwatora i określenia zakresu jego działania.

O stanowisko ubiegali się również: dr Maier z Wrocławia, dr Kurt Bimler z Wrocławia, rządowy architekt Georg Friedrich z Sobieszowa, miejski radca budowlany dr Rudolf Stein z Wrocławia, historyk sztuki Bernhard Stephan z Wrocławia. Günther Grundmann otrzymał pozytywne referencje od: prezydenta rejencji legnickiej, opata klasztoru benedyktynów w Krzeszowie Alberta Schmitta, konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej Alfreda Hadelta – AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1104, pag. 233-234.

Patrz również: G. Grundmann, *Erlbeter Jahre Widerschein...*, s. 177 i 180.

⁷⁸ AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101, pag. 186.

no – restauracji pomników przeszłości, wymagała od konserwatora zabytków przede wszystkim znajomości warsztatu architekta, natomiast obecna metoda konserwacji wymaga głównie wykształcenia z zakresu historii sztuki. Z tego też względu w większości prowincji pruskich oraz w Bawarii, Saksonii i Austrii konserwatorami zabytków zostali historycy sztuki, co szczególnie podkreślał Dagobert Frey, pełniący od śmierci Ludwiga Burgemeistra obowiązki konserwatora zabytków prowincji, który został na to tymczasowe stanowisko mianowany ze względu na wcześniejsze doświadczenie zdobyte w Austrii. Dlatego też kandydatura Günthera Grundmanna wydała się członkom komisji najbardziej odpowiednia, zwłaszcza, że mógł się on wykazać sporym dorobkiem naukowym i artystycznym.⁷⁹

Ponieważ okres istnienia III Rzeszy pokrywa się z czasem sprawowania urzędu konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej przez Günthera Grundmanna, konieczne wydaje się szersze przedstawienie jego *curriculum vitae*, podstawowych danych o jego najbliższych współpracownikach oraz zmianach prawno-administracyjnych, decydujących o statucie urzędowej ochrony zabytków na tym terenie⁸⁰.

⁷⁹ AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1096, pag. 292-293.

Oдноśny fragment protokołu brzmi: „*1. Vorschläge zur Besetzung der Stelle des Provinzialkonservators. Nach einer eingehenden Debatte, an der sich insbesondere die Herren Dr. Frey, Dr. Wiese, Dr. Landsberger, Dr. Polatzeck, Stadtbaurat Oehlmann und Frau Neisser beteiligten, gab die Kommission einstimmig ihr Gutachten dahin ab, dass der preussische Staat an der bisher beabsichtigten Regelung (Gewährung einer Entschädigung von 3500 RM + 1500 RM) festhält und die staatlichen Befugnisse eines Konservators wie bisher dem durch den Provinzialausschuss vorgeschlagenen Provinzialkonservator überträgt, die Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler für die Provinz Niederschlesien dem Provinzialausschuss den Dr. Günther Grundmann in Bad Warmbrunn zur Wahl als Provinzialkonservator für Niederschlesien vorschlägt. Voraussetzung dabei ist, dass Dr. Grundmann seinen Wohnsitz nach Breslau verlegt und dass über Art und Umfang seiner wissenschaftlichen und künstlerischen Betätigung noch vor seiner Wahl ein Einvernehmen mit ihm erzielt wird. Zu diesem Zweck soll eine kleine Kommission, bestehend aus dem Landeshauptmann, dem Sachbearbeiter, Prof. Dr. Frey und Stadtrat Neisser mit Herrn Dr. Grundmann verhandeln und dem Provinzialausschuss entsprechende Vorschläge machen. Im Verlauf der Debatte kam zum Ausdruck, dass in den letzten Jahren sich eine Wandlung in der Denkmalpflege vollzogen habe. Während früher mehr die Restaurierung im Vordergrund stand und daher die Kenntnisse der Architektur für den Konservator besondere Wichtigkeit hatten, wird jetzt die Konservierung der Denkmäler in erster Linie angestrebt, sodass Kenntnisse und Erfahrungen auf dem Gebiete der Kunstgeschichte für den Konservator in [Sinne] erforderlich sind. In den meisten preussischen Provinzen ebenso in Bayern, Sachsen und in Oesterreich sind Kunsthistoriker als Konservatoren tätig. Es bleibt aber zu erwägen, ob für die bautechnischen Fragen eine Mitwirkung des Landesbaurats für Hochbau künftig hin vorzusehen ist.*” Podkreślenia zgodnie z tekstem oryginału.

⁸⁰ Günther Grundmann urodzony 10 kwietnia 1892 roku w Jeleniej Górze, syn Fritza Grundmanna i jego żony Luizy, z domu Günther, ewangelik. Po zdaniu w 1912 roku matury w gimnazjum w Jeleniej Górze zamierzał zostać malarzem. Uczęszczał do prywatnej szkoły malarskiej Waltera Thorna w Monachium, a od semestru zimowego 1913 roku przez 3 semestry uczęszczał do tamtejszej szkoły rzemiosła artystycznego, ucząc się między innymi kaligrafii. Jednocześnie w latach 1912-1915 zapisał się na studia na uniwersytecie monachijskim, słuchając wykładów z historii sztuki, archeologii, historii literatury i filozofii. Studia z historii sztuki ukończył w 1916 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Przed-

Günther Grundmann był osobistością dobrze znaną w kręgach związanych z konserwacją i ochroną zabytków oraz w administracji samorządowej i rządowej prowincji.

Historyk sztuki z wykształcenia, malarz i rysownik z zamiłowania, zajmował się pracą pedagogiczną, promowaniem sztuki współczesnej oraz społecznie ochroną zabytków.

W 1919 roku rozpoczął pracę, jako zarządca karkonosko-izerskiego towarzystwa wspierania domowego rzemiosła w Cieplicach Zdroju (*Hausfleißvereins für das Riesens- und Isergebirge in Bad Warmbrunn*)⁸¹, a od 1921 roku był dodatkowo nauczycielem historii sztuki w cieplickiej szkole snycerskiej (*Holzschneitzschule in Bad Warmbrunn*). Nadal rysował i malował (przykładowo w 1921 roku powstał zamówiony przez parafian olejny obraz ołtarzowy *Ukrzyżowanie*, przeznaczony dla nowego kościoła ewangelickiego w Rzańniku, wzniesionego w miejscu spalonego fryderycjańskiego domu modlitwy), uprawiał również drzeworyt i suchą igłę.

Od 1922 roku należał do komisji do spraw zachowania i badania zabytków Dolnego Śląska, sprawując funkcję opiekuna zabytków (niem. *Pfleger der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*). Był to rodzaj społecznego opiekuna zabytków informującego konserwatora o sprawach wymagających interwencji u władz budowlanych. Dzięki temu w latach 1924-1930 był członkiem komisji doradczej przy staroście powiatu Jelenia Góra ustanowionej dla przeciwdziałania oszpeceniu Cieplic Zdroju, co wiązało się z opiniowaniem w trybie poza urzędowym projektów urbanistycznych i budowlanych.

Od 1925 roku był członkiem zarządu *Schlesischer Bund für Heimatschutz*. W tym też czasie objął stanowisko kierownika stowarzyszenia zajmującego się organizacją artystycznych wystaw objazdowych dla szkół i ludności (*Niederschlesischen Kunstausstellungen für Schulen und Volk*). Należał do założonego 1 kwietnia 1927 roku stowarzyszenia artystów *Niederschlesische Künstlerkreis*, pełniąc rolę administratora odpowiedzialnego za organizację wystaw i sprzedaży dzieł, w tym własnych prac, głównie grafik

stawił pracę doktorską poświęconą zagadnieniom budowy i analizy formalnej późnobarokowych kaplic grobowych na Dolnym Śląsku i Łużycach. Obrona pracy, której promotorem był Bernhard Patzak, miała miejsce 31 lipca 1916 roku w Auli Leopoldyńskiej. Podczas pierwszej wojny światowej od jesieni roku 1916 służył w wojsku, w biurze prasowym V korpusu armii. Wówczas miał okazję odwiedzić Warszawę.

⁸¹ Stowarzyszenie to zostało utworzone w 1910 roku w Cieplicach, działało do 1928 roku. Jednym z celów działalności było propagowanie dobrych wzorów artystycznych wśród drobnych wytwórców oraz osób amatorsko uprawiających rzemiosło. Organizowano wystawy, warsztaty i sprzedaż wyrobów. G. Grundmann, *Die kunstverzieherische Aufgabe des Hausfleißvereins in Warmbrunn*, „Mitteilung des Schlesisches Bundes für Heimatschutz”, 1928, H. 1, s. 5-8; A. Rome-Dzida, *Niemieccy artyści w Karkonoszach w latach 1880-1945. Przyczynek do badań nad Heimatkunst*, Jelenia Góra 2013, s. 281-287.

i akwareli⁸². Stowarzyszenie tworzyli artyści działający na terenie rejencji legnickiej: Cirillo dell'Attonio, Hans Christoph, Willy Fitzner, Günther Grundmann, Rudolf Hacke, Arno Henschel, Dora Kolisch, Dorothea Koeppen, Otto Wilhelm Merseburg, Hans E. Oberländer, Willibald Paschke, Carl Robert Pohl (będący przewodniczącym), Arthur Ressel, Richard Süßmuth i Johannes Wüsten.

Günther Grundmann należał też do powołanego 18 października 1930 roku w Legnicy dolnośląskiego stowarzyszenia artystów (*Niederschlesische Kunstvereinigung*), które miało pomagać twórcom w czasach niedostatku, skupując dzieła, które następnie losowano wśród członków stowarzyszenia⁸³. Pozwoliło mu to dość dobrze poznać dolnośląskie środowisko artystyczne, jednak głównie twórców o nastawieniu raczej tradycyjnym lub używających łagodnej odmiany stylistyki ekspresjonistycznej.

Jednocześnie publikował książki i liczne artykuły poświęcone zabytkom regionu, z których ważniejsze to monografia powstałych w czasach Fryderyka Wielkiego na terenie powiatu jeleniogórskiego ewangelickich domów modlitwy⁸⁴, czy gruntowne studium źródłoznawcze, prezentujące działalność architektów i budowniczych związanych z probostwem cystersów i dominium Schaffgotschów w Cieplicach Zdroju⁸⁵.

O rozpiętości jego zainteresowań naukowych, obejmujących głównie stulecia XVIII i XIX, świadczy powstała niemal w tym samym czasie pionierska praca poświęcona wizerunkowi Karkonoszy w twórczości malarskiej niemieckich romantyków⁸⁶, czy przedstawienie historii zakupu przez króla Fryderyka Wilhelma IV oraz transportu kościoła Wang z Norwegii do Berlina⁸⁷. Ta ostatnia publikacja to jeden z wielu artykułów zamieszczonych w okresie kilkudziesięciu lat przez Günthera Grundmanna na łamach po-

⁸² G. Grundmann, *Künstlerkreis Niederschlesien, Erste Veröffentlichung*, Bunzlau [1928].

⁸³ Wyprzedając chronologię należy wspomnieć, że 23 sierpnia 1933 roku Günther Grundmann, wówczas już pełniący funkcję konserwatora zabytków prowincji, został mianowany kierującym stowarzyszeniem. Podczas otwarcia w tym samym roku wystawy w Jeleniej Górze reprezentujący stowarzyszenia Cirillo Dell'Antonio i Günther Grundmann wygłosili mowy, w których wyrazili radość z uczestniczenia dolnośląskiej sztuki w budowie nowego państwa niemieckiego. Samo stowarzyszenie zakończyło działalność prawdopodobnie w 1934 roku. A. Rome-Dzida, *Niemieccy artyści w Karkonoszach w latach 1880-1945. Przyczynek do badań nad Heimatkunst*, Jelenia Góra 2013, s. 350-351.

⁸⁴ G. Grundmann, *Die Bethäuser und Bethauskirchen des Kreises Hirschberg. Ein Beitrag zur Geschichte der protestantischen Kirchenbaukunst in Schlesien*, Berlin 1922.

⁸⁵ G. Grundmann, *Schlesische Architekten im Dienst der Herrschaft Schaffgotsch und der Propstei Warmbrunn*, Strassburg 1930.

⁸⁶ G. Grundmann, *Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik*, Breslau [1931]. [Omówienie:] E. Kloß, *Günther Grundmann: Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik, Breslau 1931*, „Schlesische Monatshefte” Jg. 8: 1931, nr 9, s. 502.

⁸⁷ G. Grundmann, *Der Erwerb der Kirche Wang und ihr Transport von Norwegen nach Berlin*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Hirschberg-Breslau, Jg. 52 (1932), s. 62-65.

czytnego, skierowanego przede wszystkim do krajoznawców periodyku kulturalnego, jakim był wydawany w Jeleniej Górze „Der Wanderer im Riesengebirge”⁸⁸.

Günther Grundmann okazał się bardzo energicznym i skutecznym organizatorem. Po objęciu stanowiska konserwatora zabytków prowincji, w krótkim czasie przekształcił to stanowisko, do tej pory w zasadzie jednoosobowe, pozostające poza strukturami urzędowymi stanowisko, w urząd konserwatorski znajdujący się w strukturze zarządu prowincji, a zatrudniający przed wybuchem wojny aż osiem osób⁸⁹. Urząd, do którego należało zwracać się o opinię w sprawach ochrony zabytków i który dysponował stosunkowo dużymi środkami finansowymi na prowadzenie prac konserwatorskich. Jak podkreślał we wspomnieniach, główną przeszkodą w rozwinięciu takiego modelu funkcjonowania, okazało się przekonanie do tego rozwiązania kierujących urzędami budowlanymi rządowych rejencji legnickiej i wrocławskiej oraz brak w Prusach ustawy o ochronie zabytków, regulującej kwestie umocowania konserwatorów zabytków prowincji w strukturach urzędowych⁹⁰.

Przypomnijmy, że wszystkie kwestie związane z realizacją prac konserwatorskich prowadzonych z udziałem środków publicznych, leżały przede wszystkim w rękach władz państwowych i samorządowych, czyli zarządów rejencji rządowych, starostów powiatowych i burmistrzów. Od ich decyzji zależał zakres prac oraz ostateczny wybór wykonawcy. Jak już wspomniano, w każdej z prowincji Prus funkcjonował konserwator zabytków, który formułował merytoryczne opinie o pracach planowanych przy zabytkach. Na Dolnym Śląsku wydziały budowlane zarządów rejencji rządowych oraz większych miast nie zawsze zwracały się do konserwatora o opinię, choć kilkudziesięcioletnia działalność dobrze znanego w tym środowisku Ludwiga Burgemeistra, a przy tym uczestnictwo wielu z wysokich rangą urzędników budowlanych w pracach komisji do spraw badania i ratowania zabytków, doprowadziło do takiej sytuacji, że zdarzało się to

⁸⁸ „Der Wanderer im Riesengebirge” był miesięcznikiem wydawanym w latach 1881-1943 przez *Riesengebirgsverein* (Towarzystwo Karkonoskie). Na jego łamach zamieszczały swe artykuły, często bogato ilustrowane i opatrzone aparatem naukowym, badacze regionalni.

⁸⁹ Od czasu utworzenia stanowiska konserwatora zabytków prowincji śląskiej w roku 1891 miał on swoją siedzibę w budynku sejmu prowincji śląskiej przy *Gartenstrasse* – obecna ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Wrocławiu. Mimo znacznego zwiększenia obsady w latach trzydziestych, był to jeden z mniejszych po względem obsady urzędów konserwatorskich w Rzeszy. Podobnie w Opolu konserwator zabytków prowincji górnośląskiej mógł liczyć tylko na jednego współpracownika naukowego, jedną pomoc biurową oraz stypendystów pracujących nad inwentarzami topograficznymi.

⁹⁰ G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, s. 181.

stosunkowo rzadko. Głównym problemem było określenie, które budynki, jakie obszary i które dzieła sztuki są zabytkami, gdyż inwentarz Hansa Lutscha był już przestarzały. Ograniczony też był bezpośredni wpływ konserwatora zabytków na prywatnych właścicieli zabytkowych zamków i pałaców, gdyż prace remontowe lub przebudowy prowadzono z własnych środków, a o pomoc publiczną zwracano się stosunkowo rzadko. W wypadku własności prywatnej skuteczne były jedynie apele szeroko pojętej opinii publicznej i jej presja.

Nie bez znaczenia w budowaniu prestiżu konserwatorów zabytków pruskich prowincji w czasach Republiki Weimarskiej i III Rzeszy była pomoc płynąca z Berlina ze strony Roberta Hiecke konserwatora zabytków Państwa Pruskiego, urzędującego od 1918 roku, a formalnie powołanego w 1920 roku na to stanowisko. W 1908 roku został on wybrany na stanowisko prowincjonalnego konserwatora zabytków w pruskiej Saksonii, by w 1918 roku przejść do Berlina na stanowisko królewskiego radcy ministerialnego w pruskim Ministerstwie Oświaty i Wykształcenia, gdzie zastępował w obowiązkach poważnie już chorego Hansa Lutscha. W 1931 roku Robert Hiecke został następcą Paula Clemensa na stanowisku przewodniczącego stowarzyszenia „Tag für Denkmalpflege”, organizacji konserwatorów zabytków prowincji i państw niemieckich, która wspierała również prace inwentaryzacyjne dysponując funduszami rządowymi.

W okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy Robert Hiecke był bez wątpienia najbardziej wpływową osobą w obszarze polityki konserwatorskiej w Niemczech, co ostatecznie potwierdził awans w 1934 roku na dyrektora departamentu (*Ministerialdirigent*) w nowo utworzonym Ministerstwie Rzeszy do spraw Nauki, Wykształcenia i Oświaty Ludowej (*Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung*)⁹¹.

Ten następca Hansa Lutscha na stanowisku państwowego konserwatora zabytków, stanowiska, które można w jedynie w niewielkim stopniu porównać z Generalnym Konserwatorem Zabytków w Polsce, był z wykształcenia architektem, który jednak starał się popierać obsadzanie stanowisk konserwatorów zabytków prowincji przez historyków sztuki. Mimo osiągniętej wysokiej rangi w administracji rządowej i szerokich politycz-

⁹¹ Robert Hiecke, ur. 26.11.1876 w Berlinie, zmarł 15.12.1952 w Bad Neuenahr. Studiował architekturę na Politechnikach w Berlinie i Monachium. Obszerne wspomnienie: Werner Bornheim genannt Schilling, *Robert Hiecke 1876-1952, Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*, „Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz”, Band VII, 1969, s. 79-100. Biogram: W. Bornheim genannt Schilling, *Hiecke Robert*, w: *Neue Deutsche Biographie*, tom 9, München 1972, s. 106-107; wydanie on-line dostępne: <http://www.deutsche-biographie.de/pnd139900888.html>.

nych wpływów, nie ograniczał samodzielnej działalności konserwatorów zabytków prowincji. Przeciwnie, starał się wzmacniać ich znaczenie dążąc do przekształcania funkcji pełnionych poza urzędowo w stanowisko urzędowe. Wspierał finansowo ważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie z funduszy ministerialnych – zarówno ministerstwa wyznań, jak i ministerstwa robót publicznych. Przygotowywał też bardzo obszerne opinie, w których określał zakres i metody prowadzonych prac. Opinie te w zasadzie były wiążące dla odpowiedzialnych za realizację prac remontowo-konserwatorskich lokalnych instancji budowlanych. Podkreślić należy, że opinie te wydawane były po dokonaniu wizji lokalnej, w której najczęściej uczestniczył konserwator zabytków prowincji oraz ministerialni urzędnicy budowlani z Berlina. Sam Robert Hiecke podkreślał, że jedynie bezpośredni kontakt z zabytkiem pozwala podjąć trafne decyzje. Pragmatyczny w podejmowanych decyzjach, nie pozostawił po sobie pism teoretycznych lecz jedynie ukryte obecnie w aktach liczne opinie i zalecenia konserwatorskie. Przez współczesnych był uznawany za wzór konserwatora zabytków, który nie narzuca swojej wizji zabytku, jako to czynili restauratorzy wieku XIX lecz stara się zachować oryginalną substancję, pojmując swoje zadanie jako służbę na rzecz pamiętek przeszłości⁹².

Robert Hiecke wywarł znaczny wpływ na prace konserwatorskie prowadzone do 1945 roku w Prusach przy tej rangi zabytkach, jak katedry w Kamieniu Pomorskim, Kołobrzegu, Halberstadt, Koloni, Magdeburgu, Moguncji, Naumburgu, Quedlinburgu i Schleswigu, opactwa i kościoły klasztorne w Alteberg, Chorinie, Maria-Laach, Marienstatt, kościele św. Mikołaja w Stralsundzie i miejskim kościele parafialnym w Greifswaldzie. Dla Dolnego Śląska zachowane są opinie, które przygotował dla wrocławskiej katedry, opactw i kościołów klasztornych w Kamieńcu Ząbkowickim, Krzeszowie, Lubiążu, Namysłowie, kościoła NMP w Kłodzku, kościoła św. Jana w Legnicy, kościoła w Małujowicach, kościoła św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, kościoła pofranciszkańskiego w Środzie Śląskiej, kościoła cysterek w Trzebnicy, kościoła św. Doroty we Wrocławiu, kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu, kościoła i klasztoru poaugustiańskiego w Żaganiu, zamku w Bolkowie, zamku w Legnicy, zamku w Wojnowicach, pałacu w Luboradzu, wrocławskiego ratusza, barbakanu (*Kaisertrutz*) i wieży bramy Reichenbaskiej w Görlitz oraz tamtejszego ratusza, domu „Pod Okrętem” w Lubaniu. W zasadzie,

⁹² D. Frey, *Der Denkmalpfleger. Robert Hiecke zum 60. Geburtstag*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 38: 1936, s. 296-297; G. Grundmann, *Nachruf auf Robert Hiecke*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1953, s. 70-72.

nie było ważniejszego przedsięwzięcia konserwatorskiego na terenie Dolnego i Górnego Śląska, w którym bezpośrednio lub pośrednio nie byłby merytorycznie zaangażowany.

Dążył do profesjonalizacji stanowiska konserwatora zabytków prowincji. Podejmował skuteczne próby zwiększenia znaczenia tego stanowiska poprzez podniesienie do rangi urzędniczej. Jednocześnie widoczne było w jego działaniach upolitycznienie ochrony zabytków, znacznie silniejsze niż w czasach, gdy funkcję tę sprawował Hans Lutsch lub jego poprzednicy. Zdaniem Winifreda Speitkampfa, badającego kwestie kształtowania się administracji konserwatorskiej w Niemczech, wśród krajowych konserwatorów zabytków, właśnie Robert Hiecke rozumiał swoje stanowisko, jako „zadanie polityczne, które podbudował przez publiczną działalność ideologiczno-ojczyźnianą”, co odróżniało go od innych, często zdystansowanych od życia politycznego, konserwatorów zabytków pozostałych krajów niemieckich⁹³. Spostrzeżenie to w pełni potwierdza ton zaangażowanych politycznie wypowiedzi Roberta Hiecke podczas *Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz* w Kassel w 1933 roku⁹⁴.

Po przejęciu władzy w Niemczech naziści natychmiast rozpoczęli proces „gleichschaltowania” struktur państwowych i prowincjonalnych. Już 24 maja 1933 roku zawieszono działanie wszystkich sejmów prowincjonalnych w Prusach. Ich kompetencje zostały tymczasowo, lecz na czas nieokreślony, przeniesione na wydziały prowincjonalne, czyli organy wykonawcze. Likwidacja systemu samorządowego prowincji i poszerzenie kompetencji nadprezydentów nastąpiła 15 grudnia 1933 roku. Na początku lutego 1934 roku Prowincjalna Komisja do spraw Badania i Ochrony Zabytków Dolnego Śląska została rozwiązana, bez prawa ponownego powołania. Był to jeden z etapów budowy jednolitego, nazistowskiego aparatu władzy na terenie całej Rzeszy, polegający na likwidacji wszystkich samorządowych, wybieralnych organów doradczych w prowincjach⁹⁵. Kon-

⁹³ W. Speitkamp, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871-1933*, Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft Bd. 114, Göttingen 1996, s. 273.

⁹⁴ R. Hiecke, *Einführung*. [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. IX-XI; R. Hiecke, *Gesetzliche Grundlagen, Verwaltung*. [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. 175-185.

⁹⁵ AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1096, pag. 292, pismo nadprezydenta prowincji Śląskiej z 9.2.1934 roku, wydana decyzja obowiązywała od 1.1.1934 roku. *Nach Artikel II, Ziffer 3 des Gesetzes über die Erweiterung der Befugnisse der Oberpräsidenten vom 15.12.1933 (Preuss. Gesetzsammlung Nr. 79, Seite 477) werden mit Wirkung vom 1.1.1934 ausser den Provinziallandtagen, Provinzialausschüssen auch die Provinzialkommissionen aufgelöst. Eine Neubildung findet nicht statt. – Mithin hat die Provinzialkommission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler Niederschlesiens zu bestehen aufgehört.*

serwator zabytków prowincji został w ten sposób pozbawiony funkcjonującego od 1891 roku kolejalnego organu doradczo-opiniującego, w którego imieniu sprawował swoją funkcję. Na posiedzeniach komisji podejmowano tak ważne decyzje, jak zakres udzielanych dotacji na prace konserwatorskie oraz dyskutowano proponowane rozwiązania szczególnie trudnych przedsięwzięć restauratorskich. Członkowie komisji mieli też duży wpływ na władze lokalne, zarówno poszczególnych rejencji jak i samorządowe. Od tej pory swoje decyzje i opinie konserwator zabytków prowincji miał podejmować i wydawać jednoosobowo. Co prawda, po jakimś czasie próbowano w nowej formie wykorzystać kilkudziesięcioletnie doświadczenia funkcjonowania komisji, której członkowie mieszkali nie tylko we Wrocławiu i którzy będąc osobami o dużym autorytecie naukowym i społecznym mieli często istotny, z punktu widzenia ochrony zabytków, wpływ na władze i środowiska lokalne. W tym celu planowano powołanie kilkudziesięciu tzw. mężów zaufania konserwatora zabytków prowincji. Jednak inicjatywa ta nie wyszła poza projekt przedstawiony przez Günthera Grundmanna na początku 1934 roku prezydentowi prowincji, do którego dołączono listę nazwisk kilkudziesięciu kandydatów na mężów zaufania⁹⁶.

W swych powojennych wspomnieniach Günther Grundmann wskazał na kilka jego zdaniem najbardziej istotnych przedsięwzięć konserwatorskich podjętych w latach 1932-1944 na terenie Dolnego i Górnego Śląska, a które w dalszej części niniejszej pracy zostaną szerzej omówione.

Były to:

- gruntowna renowacja wnętrza wrocławskiej katedry przeprowadzona wg projektu malarza Paula Meyer-Speera,
- renowacja kościołów św. Doroty, św. Elżbiety we Wrocławiu,
- konserwacja zagrożonych fresków Cosmy Asama w kościele klasztoru benedyktynów w Legnickim Polu,
- renowacja kościoła klasztorowego w Trzebnicy połączona z badaniami architektonicznymi i odkryciem romańskiego portalu zachodniego i portalu w południowej ścianie prezbiterium przez Alfreda Zinklera,

⁹⁶ AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1096, pag. 384. Podczas sporządzania listy przeprowadzono weryfikację dotychczasowego grona członków komisji oraz opiekunów zabytków usuwając osoby niepewne politycznie.

- konserwacja i częściowe odsłonięcie fresków kościoła św. Józefa w Krzeszowie przeprowadzona przez Johanna Drobka,
- konserwacja i częściowa rekonstrukcja wystroju architektonicznego i rzeźbiarskiego kościoła Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie wykonana pod kierunkiem rzeźbiarza Hermanna Feuerhahna,
- renowacja wnętrza i fasady kościoła klasztornego w Lubiążu w ramach trwającego 10 lat projektu rozpoczętego jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra, a obejmującego między innymi konserwację obrazów ze scenami męczeństwa Apostołów pędzla Michaela Willmanna przeprowadzoną przez konserwatora Georga Münicha oraz konserwację średniowiecznej piety,
- renowacja wnętrza ratusza we Wrocławiu wg projektu Rudolfa Steina,
- konserwacja polichromii średniowiecznej wieży książęcej w Siedlęcinie,
- przeniesienie przez malarza Schneidera malowanego *al fresco* i dekorowanego stiukami plafonu stropu z budynku biblioteki do zamku w Luboradzu,
- renowacja kamienic przy rynkach w Jeleniej Górze, Chełmsku Śląskim i Bolesławcu, polegająca na usunięciu większości historyzującego detalu,
- renowacja zamku w Krobielowicach,
- renowacja murów miejskich w Lwówku Śląskim, Niemczy, Jeleniej Górze, barbakanu wieży Reichenbaskiej, czyli *Kaisertrutz* w Görlitz.

Günther Grundmann zainicjował również odbudowę znajdującego się w opłakanym stanie technicznym zamku w Brzegu, który miał stać się siedzibą muzeum i biblioteki miejskiej. Prace w zamku doprowadzono do stanu surowego, przygotowano również większość kamiennych elementów rekonstruowanych krużganków dziedzińca, jednak działania wojenne uniemożliwiły ich montaż⁹⁷.

Na podstawie jubileuszowych artykułów z okazji pięćdziesiątych urodzin i dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Günthera Grundmanna, opublikowanych w 1942 roku na łamach wrocławskiej prasy, do tej listy najbardziej cenionych przez współczesnych prac konserwatorskich, należy dodać badania archeologiczne i konserwację kaplicy zamkowej w Cieszynie oraz przebudowę zamku w Rudołtowicach

⁹⁷ G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häuser, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, s. 186-187.

(*Rudoltowitz*) na kobiecego obóz służby pracy⁹⁸. Oba te przedsięwzięcia związane są bezpośrednio z pełnionymi od czasu wybuchu II wojny światowej przez Günthera Grundmanna obowiązkami konserwatora zabytków na dotychczas polskich terenach przyłączonych od października 1939 roku do III Rzeszy.

Nie była to jedyna okazja do prezentacji przez Günthera Grundmanna osiągnięć zawodowych. 11 kwietnia 1943 roku we wrocławskim Muzeum Sztuk Pięknych została otwarta wystawa *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*. Jak można zauważyć owe dziesięć lat liczono nie od momentu objęcia urzędu przez Günthera Grundmanna, co nastąpiło w 1932 roku, lecz od momentu przejęcia władzy w Niemczech przez nazistów w styczniu 1933 roku⁹⁹. Wśród eksponatów znalazł się gotycki ołtarz z kościoła św. Katarzyny w Górze, przy którym prace trwały pięć lat, na planszach i fotografiach zaprezentowano prace prowadzone pod kierunkiem Rudolfa Steina przy wrocławskim ratuszu oraz projektu przekształcenia bloku zabudowy śródmiejscowej, renowację kamienic przy Rynku w Jeleniej Górze, renowację murów obronnych w Lwówku Śląskim, projekt renowacji Domu pod Okrętem w Lubaniu i zamku piastowskiego w Brzegu, przeprowadzone przez Johanna Drobka prace konserwatorskie przy freskach i polichromiach ściennych w Lubiążu, Krzeszowie, Legnickim Polu i Siedlęcinie oraz również jego ręki projekt rekonstrukcji polichromii Domu pod Siedmioma Elektorami przy wrocławskim Rynku. Zaprezentowano na rysunkach i fotografiach badania i prace konserwatorskie w dawnym kościele cysterek w Trzebnicy, przy tym zdecydowano się pokazać kilka z odkrytych relikwii romańskich rzeźb. Uwagę zwiedzających przyciągała licząca ponad 2 metry wysokości rzeźba serafina, kopia zniszczonej, barokowej postaci ze zwieńczenia wieży kościoła klasztorowego w Krzeszowie, gdzie trwały prace konserwatorskie. Uzupełnieniem wystawy były wielkoformatowe fotografie śląskich zabytków i rysunki Günthera Grundmanna oraz opracowane przez *Schlesischer Bund für Heimatschutz* plansze z lokalizacją wiatraków i przykładami dobrze przeprowadzonej sanacji zabudowy wiejskiej. Trwającej do października 1943 roku wystawie towarzyszyły wykłady i cieszyła się ona dużym zainteresowaniem publiczności.

⁹⁸ - *10 Jahre Provinzialkonservator*, „Schlesische Zeitung”, nr z 9.4.1942; E. Glaeser, *Prof. Dr. Günther Grundmann 50 Jahre*. „Schlesische Zeitung”, nr z 10.4.1942.

⁹⁹ G. Schmitz, *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*, „Schlesische Zeitung”, wyd. z 11.4.1943. Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów, gdzie akta dotyczące organizacji wystawy i lista eksponatów.

Niezależnie od obowiązków urzędowych Günther Grundmann nadal wiele publikował i uczestniczył w życiu naukowym Politechniki Wrocławskiej oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Osobny tom poświęcił działalności architektonicznej wywodzącej się ze Szwecji rodziny Frantz¹⁰⁰. Wspólnie z Dagobertem Freyem uzupełnił i wydał opracowaną przez Alfreda Zinklera monografię kościoła klasztornego w Trzebnicy, w której uwzględniono wyniki badań architektoniczno-archeologicznych przeprowadzonych podczas prac konserwatorskich¹⁰¹. Samodzielnie opracował jeden z tomów monumentalnego korpusu dzieł Karla Friedricha Schinkla, poświęcony wyłącznie Śląskowi, który oparł o szeroką kwerendę źródłową¹⁰². Spod jego pióra wyszły popularno-naukowe przewodniki po wrocławskiej katedrze i zabytkach Ostrowa Piaskowego¹⁰³, klasztorze w Krzeszowie¹⁰⁴, klasztorze w Lubiążu¹⁰⁵, wrocławskim uniwersytecie¹⁰⁶, klasztorze w Legnickim Polu¹⁰⁷ oraz liczne artykuły popularyzujące zabytki. Dbał o to, aby informacje o pracach konserwatorskich pojawiały się na łamach lokalnej prasy oraz prowadził radiowe pogadanki o zabytkach, co było absolutną nowością. Prowadził też bardzo liczne, otwarte wykłady, najczęściej o popularno-naukowym charakterze. Był inicjatorem wydania i jednocześnie redaktorem, wielokonkładowej, popularno-naukowej serii o zabytkach, prehistorii, historii, kulturze i ważnych postaciach związanych ze Śląskiem – *Schlesien-Bändchen*¹⁰⁸. Jak wynika z treści kolofonów, seria ta była finansowana od nr 1 do 8 przez

¹⁰⁰ G. Grundmann, *Die Baumeisterfamilie Frantz. Ein Beitrag zur Architekturgeschichte des 18. Jahrhunderts in Schlesien, Schweden und Polen*, Breslau 1937.

¹⁰¹ D. Frey, G. Grundmann, A. Zinkler, *Die Klosterkirche in Trebnitz, ein Denkmal deutscher Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien*, Breslau 1940. Był to tom drugi wydawanej przez Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej serii *Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens*. Jako tom pierwszy ukazała się monografia Hacknera pióra Hansa Junga: H. Jung, *Christoph Hackner. Ein schles. Barockbaumeister*, Breslau 1939. Kolejnych tomów nie opublikowano.

¹⁰² G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Schlesien*, Berlin 1940. Prace nad tym tomem rozpoczął jesienią 1931 roku, zaproszony do zespołu autorów planowanego na kilka tomów korpusu dzieł Schinkla. Związana z tym korespondencja oraz zestawienia objętych kwerendą akt archiwalnych w Berlinie i na Śląsku ukazują ogrom wykonanej przez autora pracy. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/75.

¹⁰³ G. Grundmann, *Dom- und Sandinsel in Breslau*, Berlin 1944.

¹⁰⁴ G. Grundmann, *Kloster Grüssau*, Berlin 1944.

¹⁰⁵ G. Grundmann, *Kloster Leubus*, Berlin 1944.

¹⁰⁶ G. Grundmann, *Die Universität Breslau*, Berlin 1944.

¹⁰⁷ G. Grundmann, *Das ehemalige Benediktinerkloster Wahlstatt*, Berlin 1944.

¹⁰⁸ Ukazało się szesnaście tomów o bardzo różnicowanej tematyce. Nr. 1. Rudolf Stein, *Das alte Breslau, eine gotische Großstadt*, Breslau-Deutsch Lissa 1936; Nr. 2. Klemens Lorenz, *Friedrich der Große und Schlesien*, Breslau-Deutsch Lissa 1936; Nr. 3. Walter Krause, *Oberschlesien, das Land der Wälder und Schlote*, Breslau-Deutsch Lissa 1936; Nr. 4. Ernst Petersen, *Germanen in Schlesien*, Breslau-Deutsch Lissa 1936; Nr. 5. Joachim Hermann, *Klingendes Schlesien*, Breslau-Deutsch Lissa 1937; Nr. 6. Willibald Köhler, *Joseph von Eichendorff*, Breslau-Deutsch Lissa 1937; Nr. 7. Hermann Aubin, *Schlesien als Ausfallstor deutscher Kultur nach dem Osten im Mittelalter*, Breslau-Deutsch Lissa 1937; Nr. 8. Dora Lotti Kretschmer, *Schlesisches Himmelreich*, Breslau-Deutsch Lissa 1937; Nr. 9. Hans Jessen, *Hirschberg, Loblied*

Landesstelle für Heimatpflege in Schlesien, dolnośląską grupę *Deutsche Akademie*, a od nr 9 do 16 wydawana, jako wydawnictwo zleczone, przez Urząd Pielęgowania Kultury Zarządu Związku Prowincji Śląskich – *Das Amt für Kulturpflege des Provinzialverbandes Schlesien*.

W czasie wojny Günther Grundmann opublikował dwa obszerne wydawnictwa o zdecydowanie propagandowej wymowie. Pierwsze o niemieckiej sztuce na „wyzwolonych” terenach Śląska od średniowiecza do początków XIX wieku¹⁰⁹. Drugie przedstawiające, jako wzory dla współczesnych, postacie wielkich dowódców wojskowych wywodzących się ze Śląska lub działających na tym terenie, od Fryderyka II Wielkiego i jego generałów, przez dowódców czasów wojen napoleońskich i wojen prowadzonych przez Prusy dla uzyskania supremacji w Niemczech i utworzenia cesarstwa¹¹⁰. Ostatni biogram przedstawiał postać feldmarszałka Remusa von Woysch, który stoczył wiele zwycięskich bitew z Rosjanami podczas „wielkiej wojny”, zmarłego na atak serca w 1920 roku, „w ciemnych czasach ojczyzny”¹¹¹. Obie te obszerne i bogato ilustrowane publikacje wydrukowane zostały na wysokim poziomie poligraficznym i doczekały się dwu wydań, z których drugie ujrzało światło dzienne w 1944 roku, w czasach, gdy wysiłek wojenny nakazywał daleko idącą oszczędność i wstrzymał publikację złożonego do druku inwentarza topograficznego zabytków powiatu wrocławskiego.

Jeszcze przed wyborem na stanowisko konserwatora zabytków prowincji Günther Grundmann był związany z licznymi towarzystwami zajmującymi się pielęgnowaniem sztuki, badaniem historii i ochroną zabytków przeszłości. Należał do następujących organizacji i stowarzyszeń: *Deutscher Werkbund*, *Kunstgewerbeverein für Schlesien*, *Kulturverband Schlesien*, *Gesellschaft der Kunstfreunde*, *Historische Kommission für Schlesien*, *Schlesische Gesellschaft für vaterländische Kultur*, *Schlesische Altertumsverein*, *Schlesische Bund für Heimatschutz* i *Riesengebirgsverein*¹¹².

der Zeitgenossen, Breslau-Deutsch Lissa 1938; Nr. 10. Fritz Geschwendt, *Der Siling, Land und Volk*, Breslau-Deutsch Lissa 1938; Nr. 11. Ludwig Petry, *1241 Schlesien und der Mongolensturm*, Breslau-Deutsch Lissa 1938; Nr. 12. Joseph Klapper, *Rübezahl*, Breslau 1940, Nr. 13. Eva Schmidt, *Schlesischer Eisenkunstguß*, Breslau 1940; Nr. 14. Wolfgang Baumgart, *Goethe und Schlesien*, Breslau 1940; Nr. 15. Hermann Uhtenwoldt, *Wehrhafte schlesische Stadt*, Breslau 1941; Nr. 16. Felix A. Voigt, *Gerhart Hauptmann der Schlesier*, Breslau 1942.

¹⁰⁹ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1941, wyd. 2, poszerzone Breslau 1944.

¹¹⁰ G. Grundmann, *Grosse Soldaten in Schlesien*, Breslau 1940, wyd. 2, Breslau 1944.

¹¹¹ *Ibidem*, Breslau 1944, s. 77.

¹¹² AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1105, pag. 39, nota sporządzona przez Grundmanna 21.4.1933 roku, z podaniem wysokości składek członkowskich, których zwrotu oczekuje od zarządu pro-

Wzorem innych konserwatorów zabytków prowincji Günther Grundmann starał się czynnie uczestniczyć w życiu naukowym wyższych uczelni, w czym pomagała mu ścisła współpraca z Dagobertem Freyem, od 1931 roku profesorem historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Od semestru zimowego 1936 roku do semestru zimowego 1944 roku prowadził zlecane nadobowiązkowe wykłady z ochrony zabytków i konserwacji dzieł sztuki dla studentów historii sztuki oraz innych kierunków humanistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego¹¹³. Kontakty ze środowiskiem akademickim zaowocowały powołaniem w lutym 1939 roku Günthera Grundmanna na stanowisko honorowego profesora (*Honorarprofessor*) katedry sztuki antycznej, nauki form i inwentaryzacji budowli na wydziale budownictwa Politechniki Wrocławskiej. Na politechnice nauczał do końca 1944 roku, wykładając historię sztuki i architektury oraz naukę o stylach budowlanych. Wykłady i ćwiczenia z rysunku inwentaryzacyjnego prowadził na tej uczelni już od października 1938 roku, a stanowisko profesora honorowego objął po przejściu na emeryturę w 1939 roku dotychczasowego wykładowcy prof. Adolfa Zellera¹¹⁴. Tematem prac zaliczeniowych z inwentaryzacji były, jak za poprzednika, zabytki z Wrocławia i Dolnego Śląska, a rysunki trafiały do archiwum konserwatora zabytków¹¹⁵.

Z inicjatywy Günthera Grundmanna zabytki Śląska i prowadzone przy nich prace konserwatorskie, były przedmiotem podróży studyjnej konserwatorów zabytków prowincji w 1938 roku. Była to, po zorganizowanym w 1926 roku we Wrocławiu *Tag für Denk-*

wincji, jako że przynależność do wymienionych stowarzyszeń należy obecnie do jego obowiązków służbowych.

¹¹³ Tematy wykładów prowadzonych przez Grundmanna. 1936 semestr zimowy – *Die Denkmalpflege in ihrer praktischen Bedeutung für die Erhaltung von Kunstwerken. Mit Führungen*. 1937 semestr zimowy – *Kirchliche Ausstattungsstücke in Schlesien, ihre Erhaltung, ihre Bedeutung und Pflege*. 1938 semestr zimowy – *Einzelbeispiele der Denkmalpflege*. 1938 semestr letni – *Vorlesungen zur Denkmalpflege*. 1939 semestr letni – *Kirchliche Kunst und ihre Pflege (Barock)*. 1939 semestr zimowy – *Grundriß der allgemeinen Denkmalpflege*. 1940 semestr letni i zimowy – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*. 1941 semestr letni i zimowy – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*. 1942 semestr letni i zimowy – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*. 1943 semestr letni – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*. 1943 semestr zimowy – *Das schlesische Schloß, seine kunstgeschichtliche und denkmalpflegerische Bedeutung (I. Renaissance)*. 1944 semestr letni – *Das schlesische Schloß, seine kunstgeschichtliche und denkmalpflegerische Bedeutung*, 2. Teil: *Der Schloßbau des Barock*. 1944 semestr zimowy – *Das schlesische Schloß, seine kunstgeschichtliche Bedeutung*, 3. Teil: *Der Schloßbau des Klassizismus und der Romantik*.

¹¹⁴ *Beiträge zur Geschichte der Technischen Hochschule Breslau zum 75-jährigen Gedenken an die Eröffnung im Jahre 1910*. Dortmund 1985, s. 252, 412.

¹¹⁵ W przechowywanym w Instytucie Herdera zbiorze planów z archiwum konserwatorskiego znajdują się liczne przykłady pomiarów zabytków wykonanych przez studentów Politechniki Wrocławskiej pod kierunkiem Günthera Grundmanna w ramach obowiązkowych ćwiczeń terenowych. W archiwum parafii ewangelicko-augsburskiej w Świdnicy znajdują się wykonane w ramach prac studenckich w 1940 roku pomiary kościoła Pokoju.

malpflege und Heimatschutz, druga tak poważna okazja do ogólnoniemieckiej debaty nad problemami konserwatorskimi regionu¹¹⁶.

Apogeum kariery nastąpił gdy 6 lutego 1939 roku Günther Grundmann został mianowany członkiem liczącej zaledwie 16 osób Rady Prowincji Śląskiej (*Provinzialrat*), najwyższego organu doradczego nadprezydenta prowincji¹¹⁷.

Rada została powołana ustawą z 17 lipca 1933 roku, w jej skład wchodził nadprezydent, prezydenci rejencji i starosta krajowy, a także radcy państwowi oraz osoby wskazane przez premiera Prus spośród najstarszych rangą *Kreisleiterów* NSDAP, wyższych dowódców SA i SS oraz zasłużonych w służbie państwa i narodu mieszkańców prowincji¹¹⁸. Nadprezydent był zobowiązany zapoznać się ze stanowiskiem rady między innymi w sprawach ustalania budżetu prowincji i wydatków nadzwyczajnych. Po likwidacji wszystkich organów samorządowych było to jedyne lokalne ciało doradcze, co prawda o znikomych kompetencjach, gdyż stanowisko rady nie było wiążące dla nadprezydenta, lecz niewątpliwie dużym prestiżu i ułatwiające kontakty z kręgiem najwyższych władz partyjnych i rządowych regionu.

Wśród tekstów opublikowanych przez Günther Grundmanna w latach 1932-1944 znalazło się kilka o charakterze programowym, ich omówienie pozwoli lepiej zrozumieć zasady, którymi się kierował w działalności konserwatora zabytków prowincji.

Kilka miesięcy po objęciu stanowiska konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej na łamach opiniotwórczego „Schlesische Monatshefte” ukazał się artykuł pod tytułem „*Meine Absichten*”¹¹⁹, w którym Günther Grundmann przedstawił swój program działań. Przypominał, że konserwatorzy prowincji zostali powołani na mocy rozkazu gabinetowego z 1891 roku, pełniąc podwójną rolę: członka samorządowej komisji do spraw badania i ochrony zabytków i reprezentanta urzędu państwowego, czyli konserwatora krajowego z Berlina. Podobnie dwoisty charakter miały dotacje na prace konserwatorskie, które w ostatnich latach uległy znacznemu ograniczeniu ze względu na niekorzystną sytuację gospodarczą. Za najważniejsze zadania Günther Grundmann uznał: zwiększenie zakresu

¹¹⁶ H. J[ung], *Konservatoren besuchen Schlesien*, „Schlesien. Volk und Raum” 1: 1938, zeszyt 2, s. 148; H. Reinhold, *Studienfahrt der Deutschen Denkmalpfleger durch Schlesien vom 8. bis 12. Juni 1938*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 40: 1938, s. 174-176.

¹¹⁷ B. a., *Personalnachrichten*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 41: 1939, s. 137.

¹¹⁸ *Gesetz über den Provinzialrat vom 17. Juli 1933*.

¹¹⁹ G. Grundmann, *Meine Absichten*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 9: 1932, nr 11, s. 398-401.

współpracy z administracją budowlaną rządową i samorządową, nawiązanie bezpośrednich kontaktów z właścicielami zabytków, wzmocnienie współpracy konserwatora zabytków ze społecznymi opiekunami zabytków, zmianę formuły posiedzeń komisji do sprawy badania i ochrony zabytków prowincji, tak aby oprócz spotkań roboczych, raz do roku odbywały się debaty programowe, intensywną popularyzację ochrony zabytków w prasie i radiu, rozbudowę biblioteki, fototeki i archiwum. Za konieczne uznał jak najszybsze opublikowanie dalszych tomów nowego inwentarza topograficznego, którego tom I dla zabytków sakralnych Wrocławia został wydany jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra. Obok działań urzędowych konserwator zabytków powinien ściśle współpracować z organizacjami społecznymi, które zajmują się działalnością kulturalną lub artystyczną, przede wszystkim z *Schlesischer Bund für Heimatschutz*.

Jako konieczne widział wzmocnienie wpływu konserwatora zabytków na śląskie muzea regionalne, proponując stworzenie czterech grup roboczych, zajmujących się prehistorią, historią, sztukami pięknymi i rzemiosłem artystycznym oraz sztuką ludową. Grupy te miały ułatwiać organizowanie ekspozycji i wystaw czasowych w poszczególnych muzeach. Bardziej skomplikowane prace konserwatorskie przy szczególnie cennych zabytkach miały nadal wykonywać warsztaty konserwatorskie przy wrocławskim Muzeum Sztuk Pięknych.

Program ten ograniczył się do wyliczenia zadań, które w zasadzie pokrywały się z zakresem działań prowadzonych przez poprzedniego konserwatora zabytków lub były wręcz ich kontynuacją. Jedynym *novum* był zamysł wykorzystania radia do popularyzowania ochrony zabytków i wiedzy o sztuce regionu oraz nowy w śląskiej tradycji *passus* o utworzeniu grupy roboczej muzeów regionalnych, czym do tej pory konserwator zabytków się nie zajmował.

Kolejny tekst programowy ukazał się w grudniu 1933 roku, również na łamach „Schlesische Monatshefte”, już w nowej sytuacji politycznej, do której autor dostosował styl wypowiedzi i zawarte w niej przesłanie¹²⁰.

Zdaniem Günthera Grundmanna każde dzieło sztuki, które jest dokonaniem przez artystę połączeniem materii z ideą, twórczym przesłaniem dla przyszłych pokoleń, zawiera w sobie symptom zniszczenia, wynikający z istoty samego tworzywa. Sama idea pozosta-

¹²⁰ G. Grundmann, *Die Schlesische Denkmalpflege als nationaler Aufgabenkreis in der Arbeitsbeschaffung*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 10: 1933, nr 12, s. 428-430.

je przy tym wieczna, natomiast przemija jej materialny nośnik. Zachowanie obu tych komponentów to zadanie dla konserwatora zabytków, idealistyczna podstawy ochrony zabytków. Przy tym zabytek to dobro materialne podlegające prawu własności, ale też dobro duchowe, będące powszechną własnością społeczną.

Günther Grundmann przywołał w tym miejscu podjęte w 1811 roku przez braci Sulpicjusza i Melchiora Boisserée starania o zakończenie budowy wież katedry w Kolonii, czynione w niemieckim duchu i w duchu niemieckiej religijności, obudzonym w czasie francuskiej okupacji i narodowego odrodzenia. Kolejny etap kształtowania się niemieckiej ochrony zabytków wyznaczył Karl Friedrich Schinkel, który swymi skierowanymi do króla żarliwymi petycjami przyczynił się do powstania w Prusach państwowej opieki i ochrony nad zabytkami, sprawowanej w imieniu narodu. Właśnie troska całego narodu o zabytki została wskazana przez Adolfa Hitlera, jako jedno z zadań nowej Rzeszy słowami:

„Wir wollen wahren die ewigen Fundamente unseres Lebens, unser Volkstum und die ihm gegebenen Kräfte und Werte, wir wollen die große Tradition unseres Volkes, seiner Geschichte und seiner Kultur in demütiger Ehrfurcht pflegen als unversiegbare Quellen einer wirklichen inneren Stärke und einer möglichen Erneuerung in trüben Zeiten”¹²¹.

Po tym ideologicznym wstępie, pierwszym tego typu w historii konserwacji zabytków na pruskim Śląsku, Günther Grundmann przedstawił szerokie możliwości, jakie dla praktycznych działań konserwatorskich stworzyło przyjęcie 1 lipca 1933 roku ustawy o zmniejszeniu bezrobocia (*Gesetz zur Verminderung der Arbeitslosigkeit*), pozwalającej wspierać ze środków publicznych prace renowacyjne oraz rozbudowy budowli o szczególnej wartości artystycznej lub historycznej, będących własnością publiczną – prowincji, gmin, związków gmin i innych zarejestrowanych stowarzyszeń¹²². Wydane 15 sierpnia 1933 roku przez Ministra Nauki, Sztuki i Wykształcenia Prus rozporządzenie wykonawcze, wręcz zachęcało do ratowania zabytków w ramach programu tworzenia miejsc pracy. Na Dolnym Śląsku oznaczało to przyznanie w 1935 roku dotacji na prace konserwatorskie w wysokości 500 000 marek. Natychmiast rozpoczęto prace przy wielu

¹²¹ Ibidem, s. 429. *„Pragniemy zachować wieczne fundamenty naszego życia, naszą narodowość i dane jej siły i wartości, chcemy pielęgnować wielką tradycję naszego narodu, jego historię i kulturę, z pokorną, głęboką cziągą, jako niewyczerpane źródło prawdziwej wewnętrznej siły i możliwej odnowy w ponurych czasach”.*

¹²² Należy przy tym pamiętać, że umożliwiło to finasowanie prac konserwatorskich w kościołach, zwłaszcza tych, które na mocy prawa patronatu należały do państwa lub samorządów.

cennych zabytkach, zatrudniając najlepszych, miejscowych twórców i rzemieślników, uwalniając w ten sposób siły twórcze spętane do tej pory trudnościami materialnymi.

Sytuacja Śląska była przy tym szczególna, wymagająca wyjątkowego zaangażowania w zachowanie dla przyszłych pokoleń pomników niemieckiej sztuki narodowej tak, aby podkreślić znaczenie tej części Niemiec, będącej południowo wschodnim słupem granicznym kraju. Günther Grundmann stwierdził: *Wir sind verpflichtet, uns als den südöstlichen Grenzpfiler Deutschlands zu bezeichnen*¹²³.

Ostatnie zdanie artykułu jasno określiło postawę autora, jako konserwatora zabytków, wobec pamiątek przeszłości i ich znaczenia w kształtowaniu narodowych postaw mieszkańców Śląska.

*So und nur so – durch die Gesetzgebung des Staates und durch das bewußt gewordene Verantwortungsgefühl des Volkes – wird das Nationalgut der Kunstdenkmäler zum Lebensgut der Allgemeinheit werden und damit zu einem Kennzeichen der Nation, so und nur so wird der Maßstab ihrer Deutschheit zum Maßstab der deutschen Kunst werden und damit der schöpferische Künstler und Handwerker dem deutschen Volkstum verbunden werden können, so und nur so wird das Erbe der Vergangenheit den Weg in eine Zukunft weisen, auf die wir als Deutsche und als Schlesier einmal stolz sein dürfen*¹²⁴.

Zatem od czasu kolonizacji zabytki na Śląsku były świadectwami niemieckości regionu, rezultatem wyjątkowych zdolności tutejszych artystów i rzemieślników. Tylko stworzone przez państwo nowe ramy prawne i rosnąca świadomość narodowej odpowiedzialności za zabytki pozwolą uratować świadectwa niemieckiej przeszłości, z której mieszkańcy prowincji mają prawo być dumni jako Niemcy i Ślązacy. Te dwa pojęcia były dla autora nierozłączne i tożsame.

Tekst był jednoznacznym opowiedzeniem się Günthera Grundmanna za nową władzą i ideologią narodowego socjalizmu, w których widział szansę na skuteczne ratowanie zabytków przeszłości, przy jednoczesnym wskazaniu na powiązanie konserwacji zabytków z polityką utrwalania niemieckiego bastionu na wschodzie, za jaki uważał Śląsk.

¹²³ Ibidem, s. 430. „Jesteśmy zobowiązani, aby odznaczyć się jako południowo wschodni słup graniczny Niemiec”.

¹²⁴ Ibidem, s. 430. „Tylko w ten sposób – poprzez ustawodawstwo państwowe oraz uświadomione poczucie odpowiedzialności narodu – dobra kultury w postaci zabytków sztuki staną się życiowym dobrem społeczeństwa [ogółu], a tym samym znakiem rozpoznawczym narodu; tylko w ten sposób miara ich niemieckości stanie się miarą niemieckiej sztuki, a tym samym twórczy artyści i rzemieślnicy staną się związani z niemiecką narodowością; tylko w ten sposób dziedzictwo przeszłości wskaże drogę w przyszłość, z której my jako Niemcy i jako Ślązacy kiedyś będziemy mieli prawo być dumni”.

Podobne stwierdzenia o roli zabytków jako świadectwa niemieckiej przeszłości Śląska zawierał artykuł opublikowany w 1935 roku na łamach „Schlesische Heimat”, pisma *Schlesischer Bund für Heimatschutz*, w którym Günther Grundmann podkreślał ścisłe związki pomiędzy urzędową ochroną zabytków, a szerokim ruchem społecznym ochrony rodzimości.

Jego zdaniem główny, obszar wspólnych działań, to zachowanie zabytkowych miast, cel szczególnie ważny gdyż są to świadectwa niemieckiej kolonizacji Śląska. Podejmowane przez *Schlesischer Bund für Heimatschutz* działania w tym zakresie zawsze były wspierane przez konserwatorów zabytków, którzy byli również aktywnymi członkami związku. Znaczną rolę w ochronie krajobrazu, zwłaszcza miejskiego, odgrywały tzw. statuty miejscowe, dzięki którym od 1907 roku lokalne samorzady mogły określić własne zasady ochrony obszarów o wyjątkowych wartościach. Jednak dopiero ścisła współpraca ruchu ochrony rodzimości, konserwatora zabytków i administracji miejskiej, pozwoliła na rozpoczęcie procesu usuwania „grzechów budowlanych XIX wieku”, w zakresie formy, użytych materiałów, a przede wszystkim szpecących zabytki reklam. Nie było to możliwe w czasach liberalnego systemu parlamentarnego, pokonanego przez nowe państwo.

Ruch ochrony rodzimości przyczynił się do zachowania wielu przejawów sztuki lokalnej, wiejskich chałup, kościołów, cmentarzy z ich murami i bramami, wolnych sołectw. Świadectw kultury wyrosłej z ziemi, związanej z rasą i krajobrazem. Günther Grundmann zwracał przy tym uwagę, że często ofiarą rozwoju, padały tak charakterystyczne elementy krajobrazu wiejskiego jak mury cmentarzy kościelnych. Zabytek, który już w XIX wieku często bywał oszpecony, gdy starą, prostą bramę zastępowały ozdobne, ceglane budowle zwieńczone fałszywymi blankowaniami. Kolejnym wspólnym zadaniem dla ruchu ochrony rodzimości i konserwatora zabytków powinno być ratowanie zagrożonych zabytków techniki: wiatraków, młynów wodnych, młynów papierniczych, foluszy, traków. Budowa nowego państwa pozwoli wykorzystać energię i umiejętności członków ruchu ochrony rodzimości¹²⁵.

W tym samym 1935 roku ukazał się tom noszący tytuł *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*. Ten wyda-

¹²⁵ G. Grundmann, *Praktische Denkmalpflege und Heimatpflege in Stadt und Land*, „Schlesische Heimat. Mitteilungen des Schlesisches Bundes für Heimatschutz”, 1935, s. 16-19.

ny przez konserwatora zabytków prowincji tom zawierał zbiór artykułów z zakresu historii sztuki, ochrony zabytków, muzealnictwa, ochrony budownictwa ludowego i ochrony przyrody oraz sprawozdanie z prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1932-1934. Günther Grundmann, w utrzymanym w propagandowym tonie wstępie, podkreślił rolę zabytków w odbudowie tego granicznego obszaru niemieckiej sztuki, za jakim uznał Śląsk. Miejsca, gdzie, jego zdaniem, kultura obejmująca sztukę ludową, jak i sztukę wysoką, była wyrazem *Blut und Boden*, a ochrona rodzimości i ochrona zabytków miały przyczynić się do zachowania jej związku z ojczyzną¹²⁶.

Prowadzone w okresie III Rzeszy na terenie Dolnego i Górnego Śląska prace konserwatorskie były realizowane według programu zarysowanego przez Günthera Grundmann w omówionych tekstach, ich głównym celem, wedle jego przekonania współbieżnym i ściśle związanym z ochroną zabytków, było utrwalenie niemieckości Śląska w duchu nazistowskiego światopoglądu.

¹²⁶ *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. nlb.

Zugleich aber ist die Besinnung auf die Zeugen der deutschen Vergangenheit, die das vorliegende Buch verlangt, eine Mahnung, sich zu diesem zäh und leidenschaftlich umkämpften Kulturwall des Deutschtums im Osten stets von neuem mit heißem Herzen und starker Faust zu bekennen, ein Bekenntnis, das auch jeden Deutschen im Reich mehr als bisher umwirbt und verpflichtet. Hierin liegt allein die Gewißheit, den Neuaufbau der Grenzlande deutscher Kunst zu gestalten. Es ist nicht so sehr die materielle als die weltanschauliche Grundlage, die das neue Deutschland der Denkmalpflege, dem Museumswesen und dem Heimatschutz zu erringen aufgibt. Hieraus folgt für die denkmalpflegerische Fürsorge, die Gesamtheit des schlesischen Kulturbesitzes vom schlichten Zeugnis der Volkskunst bis zu den Spitzenleistungen künstlerischer Vollendung als Ausdruck eines boden- und blutbedingten Stammes zu umfassen und in Verbindung mit dem Heimatschutz das Erlebnis einer rassistisch bewußtgewordenen Heimatgebundenheit in die Tat umzusetzen. Daraus ergibt sich folgerichtig die Einstellung der Wissenschaft, die sich der Erforschung und Darstellung dieses ewigen Gutes nicht um der Wissenschaft, sondern um des Volkes willen unterzieht, daraus entwickelt sich die neue Auffassung der Museumsarbeit als einer Sichtbarmachung der Zusammenhänge zwischen den Lebens- und Kunstformen der völkischen Vergangenheit im Dienste der Gegenwart.

Zmiany struktury administracyjnej Dolnego i Górnego Śląska w latach 1933-1945

W okresie III Rzeszy miały miejsce kilkakrotne zmiany administracyjne oraz nastąpiło czasowe połączenie kompetencji administracji obu śląskich prowincji¹²⁷. Mimo, że bezpośrednio decyzje te nie wpłynęły na funkcjonowanie konserwatorów zabytków prowincji do 1939 roku i w czasie wojny, jednak warto je w tym miejscu przedstawić, co pozwoli na zrozumienie późniejszych zmian personalnych oraz zwiększonego zakresu obowiązków Grundmanna podczas wojny.

Machtübernahme początkowo nie przyniosło większych zmian ustrojowych i administracyjnych. Obszar Śląska stanowił jeden okręg partyjny NSDAP (*Gau Schlesien*), którym kierował gauleiter Helmuth Brückner. Hitler uczynił go nadprezydentem prowincji dolnośląskiej oraz powierzył pełnienie obowiązków nadprezydenta prowincji górnośląskiej. Zgodnie z przyjętą przez nazistów „zasadą wodzostwa” władztwo partii zostało rozciągnięte na obszar administracji państwowej w obu prowincjach. Gauleiter jako nadprezydent dbał o to, aby aparat administracyjny realizował cele wskazane przez NSDAP. Formalnie połączenie władzy nad obu prowincjami nastąpiło 18 kwietnia 1934 roku gdy większość uprawnień prezydium prowincji górnośląskiej przekazano do nadprezydium prowincji dolnośląskiej, a 1 sierpnia 1934 roku wszystkie kompetencje zwierzchnie na terenie obu prowincji znalazły się w rękach nadprezydium we Wrocławiu. Było to równocześnie zapowiedzią przyszłego połączenia obu prowincji, co nastąpiło na mocy ustawy z 21 marca 1938 roku, która weszła w życie 1 kwietnia 1938 roku¹²⁸. Połączono

¹²⁷ T. Kruszewski, *Zmiany podziału terytorialnego na Śląsku w okresie III Rzeszy (1933-1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. No 2136. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXII”, Wrocław 1999, s. 427-438.

¹²⁸ *Gesetz über die Gebietsbereinigungen in den östlichen preußischen Provinzen, vom 21. März 1938.*

obie prowincje, wyznaczając na siedzibę nadprezydium Wrocław. Obie rady prowincji miały nadal funkcjonować i wspólnie podejmować uchwały do czasu powołania nowej rady. Wówczas też przyłączono do prowincji śląskiej powiat Wschowa (*Fraustadt*) i kilka sąsiednich gmin z powiatu Babimost (*Bomst*), do tej pory wchodzących w skład utworzonej w 1922 roku Marchii Granicznej Poznańsko-Zachodniopruskiej (*Grenzmark Posen-Westpreußen*), którą jednocześnie zlikwidowano, wcielając pozostałą część do Brandenburgii. W październiku 1938 roku przyłączono do prowincji śląskiej tzw. Kraik Hulczyński (*Hultschiner Ländchen*), co było rezultatem ustaleń traktatu monachijskiego i stopniowego rozbioru Czechosłowacji między Rzeszę, Polskę, Węgry i Słowację oraz całkowicie od Rzeszy zależny Protektorat Czech i Moraw.

Mimo połączenia administracji samorządowej obu prowincji, w zakresie ochrony zabytków nadal zachowano trwający od 1925 roku podział na samodzielnie działającego konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej.

Wybuch II Wojny Światowej i zajęcie Polski przez Niemcy, doprowadził do kolejnych zmian granic administracyjnych i państwowych – wprowadzonych jednostronnie przez stronę zwycięską na zdobytych terenach. Już 8 października 1939 roku utworzono nową rejencję w Katowicach (*Regierungsbezirk Kattowitz*), która obejmowała, poza dotychczasowym polskim województwem śląskim, również znaczne obszary sąsiednie, w tym Cieszyń wraz z Zaolziem i ziemie dziewięciu sąsiadujących ze Śląskiem powiatów województw kieleckiego i krakowskiego (z kieleckiego powiaty: będziński-sosnowiecki, zachodnią część olkuskiego, południową część powiatu częstochowskiego i powiat zawierciański; z województwa krakowskiego powiaty: chrzanowski i żywiecki, a także biały i zachodnią część powiatu wadowickiego). Do rejencji katowickiej z opolskiej włączono powiaty: bytomski ziemski i grodzki, gliwicki ziemski i grodzki oraz zabrzański. Oznaczało to realizację koncepcji wcielenia do III Rzeszy „Wielkiego Śląska”, daleko wykraczającej poza odzyskanie terenów utraconych w 1922 roku¹²⁹.

Zabór ziem polskich zmusił władze niemieckie nie tylko do utworzenia nowego okręgu rządowego w Katowicach, ale i do kolejnych podziałów administracyjnych. Dokonano zatem 20 grudnia 1940 roku¹³⁰ ponownego podziału prowincji śląskiej na prowincję dolnośląską z siedzibą zarządu we Wrocławiu i dwoma okręgami rządowymi w Legnicy

¹²⁹ T. Kruszewski, *Zmiany podziału terytorialnego na Śląsku w okresie III Rzeszy (1933-1945)*... s. 433.

¹³⁰ *Gesetz über die Bildung der Provinzen Oberschlesien und Niederschlesien vom 20. Dezember 1940.*

i Wrocławiu oraz prowincję górnośląską z siedzibą zarządu w Katowicach i dwoma okręgami rządowymi w Katowicach i Opolu. Nadprezydentem prowincji dolnośląskiej został Karl Hanke, górnośląskiej Fritz Bracht. Pod ich rządami proces przejmowania przez NSDAP roli organów państwowych przybrał na sile. Od 1942 roku prezydenci rejencji nie mogli bez pośrednictwa gauleiterów – nadprezydentów kontaktować się z władzami Prus i Rzeszy. Gauleiterzy zostali też mianowani komisarzami obrony Rzeszy, a od lipca 1944 stali się pełnomocnikami do spraw wojny totalnej (*Gaubevollmächtigte für den totalen Kriegseinsatz*). Taki stan utrzymał się do kapitulacji Rzeszy w 1945 roku.

Przy zarządach obu prowincji przewidziano osobne stanowiska dla konserwatorów zabytków prowincji, jednak podczas wojny faktycznie obsadzone było tylko jedno, we Wrocławiu. Dodatkowo w wypadku prowincji dolnośląskiej konserwator w 1938 roku stał się urzędnikiem państwowym, wliczonym do struktury zarządu prowincji. Oznaczało to dla Günthera Grundmanna awans w strukturze administracyjnej, niewątpliwie wzrost prestiżu stanowiska i jednocześnie silne uzależnienie od aparatu państwowego i partyjnego. W pewnym stopniu uzyskanie tego stosunkowo wysokiego stanowiska wiązało się z zapewne mile widzianą przynależnością do NSDAP. Choć oficjalnie nie było to warunkiem niezbędnym i koniecznym przy sprawowaniu akurat tej funkcji – jak udało się ustalić sam Günther Grundmann wniosek o przyjęcie do partii złożył późno, bo w roku 1938¹³¹, a przyjęty został dopiero w roku 1940. Brak przynależności partyjnej nie był również przeszkodą w podjęciu przez Günthera Grundmanna pracy kontraktowego nauczyciela akademickiego w 1936 roku na Uniwersytecie Wrocławskim i w 1939 roku na Politechnice Wrocławskiej, gdzie był wykładowcą etatowym i honorowym profesorem.

Potrzeby wojenne doprowadziły do personalnych zmian wśród konserwatorów zabytków obu śląskich prowincji. Piastujący od 1933 roku stanowisko konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, rządowy radca budowlany Georg Pick z Opola, będący kapita-

¹³¹ Arendt S., *Studien zur deutschen kunsthistorischen „Ostforschung“ im Nationalsozialismus*, Berlin 2009, s. 71.

Informacja o przynależności partyjnej Grundmanna i roku wstąpienia do NSDAP oparta jest o złożone przez niego 15 stycznia 1947 roku przed komisją denazyfikacyjną zeznania. *Statements of Prof. Grundmann, Veste Coburg, 15.1.47*. Oryginał przechowywany w tzw. Grundmann Case - NARA RG 260 B 471 F 3 RG 260 - Records of United States Occupation Headquarters, Worlds War II; Office of Military Government for Germany (U.S.) (OMGUS); Records of the Property Division. Central Collecting Points (Ardelia Hall Collection); Restitution Research Records of the Munich CCP. 1933-50, Books # 9, 13 Thru; Nazi Art Looting, Poland & Baltic Country IV Docu; Box 471 File 3.

Za udostępnienie kopii zeznań Grundmanna serdecznie dziękuję dr. Tadeuszowi Zadroźnemu.

nem rezerwy Luftwaffe, wraz z rozpoczęciem wojny został powołany w końcu sierpnia 1939 roku do służby wojskowej w lotnictwie, którą pełnił co najmniej jeszcze wiosną 1944 roku, awansując do stopnia majora¹³². Jego obowiązki od początku września 1939 roku przejął konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann, który je pełnił do początku 1945 roku. Oficjalnie stan ten został usankcjonowany rozporządzeniem Ministra Oświaty, Wykształcenia i Wychowania z 3 października 1939 roku¹³³, którym powierzono Güntherowi Grundmanowi sprawy związane z organizacją

¹³² Wstęp do tomu inwentarza zabytków powiatu gliwickiego, podpisał w następujący sposób: *Im Frühjahr 1941. Georg Pick, Oberbaurat, z. Z. im Feld als Hauptmann d. R. der Luftwaffe*. Patrz: E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz”, Breslau 1943, s. 8.

Zachował się list wysłany 15 kwietnia 1944 roku przez majora Georga Picka do Günthera Grundmanna. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30 pag. 41.

¹³³ AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1351, pag. 6, gdzie odpis rozporządzenia.

Der Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung.

V b Nr. 2416

Zum Bericht vom 22. September 1939 – B III D 1.4./109 – betr. Denkmalpflege in der Wojewodschaft Kattowitz und im Teschner Gebiet.

Ihrem Vorschlage entsprechend übertrage ich dem Provinzialkonservator Professor Dr. Grundmann die Wahrnehmung der Denkmalpflege in den an Schlesien verwaltungsmässig anfallenden Gebieten der ehemaligen Wojewodschaft Kattowitz und des Teschener Gebietes und zwar neben der Tätigkeit als Provinzialkonservator in seinem schlesischen Amtsbereich.

Die endgültige personelle Regelung der Denkmalpflege in den jetzt anfallenden Gebieten muss für später im Zusammenhang mit der Klärung der hinsichtlich ihrer Wahrnehmung im bisherigen Oberschlesien schwebenden Fragen vorbehalten bleiben. Abgesehen hiervon bestehen keine Bedenken, daß bereits jetzt von Professor Dr. Grundmann im neuen Gebiet die für die Aufbauarbeit notwendigen Vorkehrungen und Ermittlungen getroffen werden.

Für entsprechende Bekanntgabe in dem erforderlichen Umfange in den örtlichen Amtsblättern ersuche ich zu sorgen.

W tym samym poszycie, pag. 7, pismo z 11 października 1939 roku nadprezydenta wydziału samorządowego Adamczyka do organizującego pracę administracji samorządowej w Katowicach Landesrata Kate, w którym przesyła się odpis rozporządzenia ministra i nakazuje podanie rozstrzygnięcia do publicznej wiadomości.

Grundmann powoływał się na to rozporządzenie kilkakrotnie, głównie w korespondencji ze starostami powiatów na Górnym Śląsku i terenach przyłączonych do III Rzeszy.

Durch Erlaß des Herrn Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung von 3.10.1939 – Vb 2416 – bin ich für die nach Schlesien fallenden Teile der ehem. Republik Polen kommissarisch mit der Wahrnehmung der Denkmalpflege betraut worden. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/10, pag. 37 – pismo okólne wystosowane przez Günthera Grundmanna 19 maja 1940 roku do starostów w Katowicach, Pszczynie, Rybniku, Bielsku, Cieszynie, Bytomiu i Lublińcu przypominające o obowiązku opiniowania prac przy zabytkach przez konserwatora zabytków prowincji.

Powierzenie w okresie wojny G. Grundmanowi opieki nad zabytkami Górnego Śląska odnotowano w rubryce personalnej czasopisma „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 41: 1939, s. 137 oraz we wrocławskiej prasie lokalnej. *Auftrag für Prof. Grundmann.* „Nieder Schlesienschen Tageszeitung” z 14.X.1939; *Prof. Dr. Grundmann wurde durch den Reichminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung mit der Denkmalpflege im ostoberschlesischen Industriegebiet beauftragt.* „Schlesische Zeitung” 15.X.1939; *Denkmalpflege in Ostoberschlesien.* „Breslauer Neueste Nachrichten” 17.X.1939. Wycinki prasowe w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/7 pag. 63-65. Zachowane są również listy gratulacyjne, między innymi od firmy Zeidler & Wimmel, która przy tej okazji oferowała swe usługi w zakresie prac konserwatorskich przy zabytkach na jak stwierdzono *odzyskanych* terenach.

i sprawowaniem ochrony zabytków na terenach przyłączonych do Rzeszy, czyli dawnego województwa katowickiego i okręgu cieszyńskiego¹³⁴.

Z zachowanej korespondencji urzędowej wynika, że takie rozstrzygnięcie podjęto po gorączkowych ustaleniach pomiędzy nadprezydium prowincji śląskiej a Ministerstwem Nauki, Wykształcenia i Oświaty w Berlinie, a ściślej radcą ministerialnym Robertem Hiecke. Günther Grundmann w piśmie z 18 września 1939 roku odpowiada na pytania zadane dwa dni wcześniej podczas rozmowy telefonicznej przez Roberta Hiecke, referując podstawowe w tym czasie dla ochrony zabytków na Śląsku kwestie, które bezpośrednio wynikały z wybuchu wojny¹³⁵.

Warto w tym miejscu przedstawić w obszernym streszczeniu treść tego pisma, aby oddać panującą wówczas atmosferę.

Günther Grundmann zawiadamia, że ze względu na wojnę z Polską nadprezydent prowincji śląskiej zarządził od początku września wstrzymanie finansowania wszelkich zadań związanych z kulturą. Konieczne będzie zatem szybkie znalezienie rozwiązania, które mimo wszystko umożliwi przekazanie przyrzeczonych już dotacji, realizację przynajmniej rozpoczętych prac konserwatorskich i wydanie gotowego do druku tomu o badaniach w kościele klasztornym w Trzebnicy. To samo ograniczenie oznacza zatrzymanie prac przy inwentaryzacji zabytków zwłaszcza, że stypendyści ministerstwa, którzy te prace prowadzili, zostali w większości powołani do wojska. Wszystko to oznacza, że chwilowo ochrona zabytków na Śląsku praktycznie jest zawieszona w swych działaniach¹³⁶. Jednocześnie kierujący funkcjonowaniem nadprezydium prowincji śląskiej i odpowiedzialnym za sprawy kultury radca rządowy Georg Kate jest zdania, że po powołaniu do wojska nadradcy budowlanego Georga Picka, właśnie Grundmann winien go zastępować na stanowisku konserwatora zabytków Górnego Śląska. Rozwiązanie takie wymaga jednak jednoznacznego rozstrzygnięcia ze strony ministra, gdyż powodowało sytuację, w której urzędnik państwowy, a takim już był w tym czasie Günther Grund-

¹³⁴ Günther Grundmann w opublikowanych wspomnieniach temu trwającemu prawie sześć lat, a niewątpliwie bardzo absorbującemu epizodowi swej zawodowej kariery, nie poświęca zbyt dużo miejsca. Porównaj G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein*, s. 187 – gdzie jedynie krótka wzmianka o uciążliwościach związanych z poszerzeniem zakresu obowiązków (można się domyślać na podstawie zachowanych rozliczeń kosztów podróży, że chodziło o niemal cotygodniowe wyjazdy z Wrocławia do Katowic). W przywołanym fragmencie wspomnień Günther Grundmann przy tej okazji pisze również o tym, że dużą przeszkodą w realizacji prac konserwatorskich byli obaj gauleiterzy.

¹³⁵ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/10 pag. 96, 96a, 97 – pismo z 18.9.1939 roku.

¹³⁶ Idem, pag. 96a. Dosłownie: *Aus diesen Ausführungen ersehen Sie, dass nach Abwicklung dieser noch zu erledigenden Angelegenheiten die Denkmalpflege in Schlesien praktisch außer Aktion gesetzt ist.* Idem, pag. 96a.

mann, miałby pełnić jednocześnie sprawowane poza strukturami urzędowymi obowiązki konserwatora zabytków prowincji Górny Śląsk.

Ostatni akapit pisma zawiera informacje najbardziej istotne dla zrozumienia podjętej już 3 października 1939 roku przez ministra decyzji.

Otóż Günther Grundmann melduje, że administracyjna integracja wschodniej części Górnego Śląska oraz rejonu cieszyńskiego do prowincji śląskiej rozpoczęła się 12 września 1939 roku. Odpowiedzialny za organizację administracji radca rządowy Georg Kate przejął już budynek urzędu wojewódzkiego w Katowicach. Właściwą osobą, którą należałoby brać w tym wypadku pod uwagę w zakresie spraw związanych z ochroną zabytków byłby nadradca budowlany Georg Pick, co jednak chwilowo nie jest możliwe. Zarząd prowincji stoi na stanowisku, że właśnie Günther Grundmann winien się zająć tymi zagadnieniami. Günther Grundmann prosi z tego względu o podjęcie przez Roberta Hiecke decyzji zgodnej z tym oczekiwaniem¹³⁷.

Znana jest również treść datowanych na 22 września 1939 roku wystąpień nadprezydenta zarządu prowincji śląskiej Josepha Adamczyka adresowanych do Ministra Rzeszy do spraw Nauki, Wychowania i Oświaty (*Reichminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung*), a skierowanych na ręce dyrektora departamentu, czyli wspomnianego wyżej Roberta Hiecke, w których wnioskuje się o udzielenie Güntherowi Grundmanowi pełnomocnictw w zakresie zastępowania konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej Georga Picka, oraz, w datowanym na ten sam dzień drugim piśmie, o pomocy w budowie na terenach dawnego województwa katowickiego i rejonu cieszyńskiego administracji samorządowej w zakresie ochrony zabytków, polegającej na ustanowieniu Günthera Grundmanna pełnomocnikiem w zakresie ochrony zabytków na terenie właśnie tworzonej rejencji w Katowicach¹³⁸. Podkreślono przy tym, że Günther Grundmann jest szczególnie do tego zadania predystynowany, ze względu na wcześniejsze podróże studyjne, podczas których dokładnie poznał polską ochronę zabytków. Wskazano też, że ze względu na wojnę sprawy ochrony zabytków są na tym obszarze bardzo istotne. Przyszłe odbudowa i przebudowa regionu wymaga podjęcia już obecnie stosownych działań. Po nominacji

¹³⁷ Idem, pag. 97. Dosłownie: *Die Provinzialverwaltung legt jedoch größten Wert darauf, dass zumindest die an Schlesien angrenzenden polnischen Gebiete Ostoberschlesiens und des Teschenerlandes denkmalpflegerisch von mir mit der schlesischen Denkmalpflege in Verbindung gebracht werden, sodass ich Sie bitten möchte, auch in dieser Angelegenheit eine Entscheidung zu Treffen.*

¹³⁸ AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1351, pag. 4, 4r.

Güntherowi Grundmanowi zostaną oddane do dyspozycji środki nowo powstałej rejencji w Katowicach¹³⁹.

Rozstrzygnięcie zawarte w rozporządzeniu Ministra Nauki, Wychowania i Oświaty z 3 października 1939 roku było zatem zgodne z oczekiwaniami władz lokalnych w tym czasie jeszcze zjednoczonej prowincji śląskiej, której granice zostały znacznie przesunięte w kierunku wschodnim¹⁴⁰.

Przejmując obowiązki Georga Picka na terenie rejencji opolskiej (terytorialnie tożsamej z dotychczasową prowincją górnośląską) oraz na dotychczasowych obszarach Polski przyłączonych do Rzeszy Günther Grundmann nie był całkowicie pozbawiony wsparcia merytorycznego. Otóż od 1 stycznia 1936 roku konserwator zabytków prowincji górnośląskiej zatrudniał asystenta naukowego, którym była doktor historii sztuki Luzy von Weiher, zajmująca to stanowisko do czasu ewakuacji z Opola w drugiej połowie stycznia 1945 roku. Jednak jej uprawnienia w zakresie wydawania opinii w sprawach planowanych lub prowadzonych prac konserwatorskich były bardzo ograniczone, gdyż wszystkie ważniejsze kwestie, w tym przede wszystkim przydzielania dotacji, najczęściej rozstrzygał osobiście Günther Grundmann, a pisma mogła podpisywać jedynie „z polecenia” i to po uprzedniej konsultacji z Güntherem Grundmanem.

Kolejny problem kompetencyjny pojawił się, gdy 20 grudnia 1940 roku ponownie powstała samodzielna prowincja górnośląska, obejmująca dwie rejencje: opolską i katowicką, jak już wspomniano ta ostatnia została znacznie poszerzona w kierunku wschodnim. Teoretycznie winien zostać powołany konserwator zabytków dla nowej pro-

¹³⁹ Ibidem – poniżej wystąpienie Adamczyka do ministra:

*An den Herrn Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung
z. Hd. Von Herrn Ministerialdirigenten Hiecke*

Seit dem 12. September 1939 hat der Oberpräsident (Verwaltung des Schlesischen Provinzialverbandes) den Aufbau der provinziellen Selbstverwaltung in der ehemaligen Wojwodschaft Kattowitz und im Teschener Gebiet übernommen. Ich beabsichtige hierbei auch die kulturellen Belange in Angriff zu nehmen. Die Denkmalpflege ist im Hinblick darauf, dass das Gebiet Kriegsgebiet war, zweifelsohne von Wichtigkeit. Als Sachbearbeiter aller hiermit in Zusammenhang stehenden Fragen erscheint mir Herr Prof. Dr. Grundmann besonders geeignet, umso mehr als er durch frühere Studienreisen gerade die polnische Denkmalpflege genauer kennen gelernt hat. Ich bitte daher darum, ihm für die an Schlesien verwaltungsmässig anfallenden Gebiete die Wahrnehmung der Interesse der Denkmalpflege zu übertragen und hierbei zu berücksichtigen, dass für die spätere Friedens- und Aufbauarbeit von ihm bereits jetzt die notwendigen Vorkehrungen und Ermittlungen getroffen werden müssen. Für diese Aufgabe würde ich ihn meiner Verwaltungsstelle in Kattowitz zuteilen, wenn meinem Antrag stattgegeben wird.

Der Landeshauptmann

gez. Adamczyk

¹⁴⁰ Wcześniej, 2 października 1939 roku, minister wyraził zgodę na zastępowanie przez Günthera Grundmanna konserwatora Georga Picka w czasie, gdy ten ostatni pełni służbę wojskową. Prosił jednocześnie władze prowincji o powiadomienie Georga Picka, którego miejsce pobytu nie jest w ministerstwie znane, o wyznaczonym zastępstwie. – *ibidem*, pag. 5.

wincji. Tak się jednak nie stało i zgodnie z oczekiwaniami władz lokalnych Günther Grundmann nadal pełnił, jako komisarz ministerstwa, obowiązki konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej. Co prawda w 1943 roku planowano zmianę i rozważano nawet powołanie na to stanowisko innej osoby, jednak ostatecznie utrzymano powstałe jesienią 1939 roku *status quo*.

W jednym z następnych rozdziałów zostaną przedstawione prowadzone od wybuchu wojny w 1939 roku do schyłku 1944 roku okoliczności funkcjonowania niemieckiego konserwatora zabytków na terenach przyłączonych do III Rzeszy oraz główne prace konserwatorskie na terenie prowincji górnośląskiej, w których uczestniczył i które często inspirował Günther Grundmann. Ich głównym celem było udowodnienie niemieckości sztuki na tym obszarze, co miało stanowić uzasadnienie agresji i aneksji terytorialnej.

Współpracownicy konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933-1945

Konserwator zabytków prowincji wykonywał swe zadania poza strukturami urzędowymi, lecz nie samotnie. Rosnąca liczba spraw, podejmowanych prac konserwatorskich, spowodowała zatrudnienie personelu pomocniczego, początkowo tylko biurowego, ale z czasem i merytorycznego.

Od 1 października 1929 roku w biurze Ludwiga Burgemeistra pracował – jako asystent naukowy – historyk sztuki doktor Hans Jung¹⁴¹, który zastąpił emerytowanego długoletniego współpracownika Burgemeistra architekta i historyka sztuki doktora inżyniera Wenera Güttela¹⁴². Drugą zatrudnioną w tym czasie osobą był posiadający techniczne wykształcenie budowlane Walter Luboschnik, którego często zastępował technik budowlany Arndt. Wykonywali oni głównie czynności pomocnicze związane z kreśleniem rysunków oraz prowadzeniem archiwum. W okresie, gdy konserwatorem zabytków był Günther Grundmann, Hans Jung nadal pozostał na stanowisku asystenta naukowego, jednocześnie stał się jego nieoficjalnym zastępcą, dość często podpisując z upoważnienia pi-

¹⁴¹ Urodzony 30.6.1903 roku w Stralsundzie Hans Jung studiował historię sztuki, architekturę, historię literatury i germanistykę w Berlinie, Wiedniu i Wrocławiu. Ostatecznie ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Promował się w roku 1930 u Augusta Grisebacha. Tytuł dysertacji: *Die Entwicklung der Barockfassade in Breslau, Liegnitz und Neisse*, Breslau 1930.

¹⁴² Architekt i historyk sztuki Werner Güttel jest znany głównie jako autor tekstu o zabytkach sztuki i architektury komentującego zebrane w wydanym dzięki wsparciu miejskiego wydziału turystyki albumie fotografii Wrocławia. *Breslau, aufgenommen von der Staatlichen Bildstelle. Eingeleitet von Eugen Kühnemann, beschrieben von Werner Güttel*. [Hrsg. mit Unterstützung des Verkehrsamtes der Stadt Breslau], Berlin 1929. Wydanie drugie z przedmową i w opracowaniu uzupełnionym przez Günthera Grundmanna ukazało się w roku 1937. Opublikował poświęcony opactwu ołbińskiemu artykuł *Die architektonische Gestaltung der romanischen S. Vinzenzkirche auf dem Elbing bei Breslau*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, N.F. 9: 1928, s. 41-54. Podczas współpracy z Ludwigiem Burgemeistrem Werner Güttel zebrał materiały archiwalne oraz opracował historię większości wrocławskich kościołów, przygotował też rysunki do nowego inwentarza topograficznego zabytków sakralnych Wrocławia, na których oznaczył fazy powstawania budowli – *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau. Bd. I, Teil 1-3*, Breslau 1930-1934. Zmarł 16.4.1930.

sma lub je przygotowując. Był nawet autorem krótkiego sprawozdania z prac konserwatorskich przeprowadzonych w roku 1937 i na początku roku 1938 na terenie rejencji wrocławskiej i legnickiej, które ukazało się na łamach „*Schlesien. Volk und Raum.*” oficjalnego kwartalnika wydawanego przez nadprezydenta zjednoczonej prowincji śląskiej¹⁴³. Jung zajmował swoje stanowisko do czasu powołania w lipcu 1939 roku do Wehrmachtu. W samym biurze pracowały w tym czasie jeszcze trzy osoby personelu pomocniczego. Obsługę finansową i administracyjną zapewniał zarząd prowincji, natomiast budżet tworzyły dotacje równej wysokości z Berlina i od zarządu prowincji.

Prócz tego specjalnie do prowadzenia inwentaryzacji zabytków zatrudniono od 1935 roku na różny okres łącznie kilkanaście osób jako stypendystów Ministerstwa Wyznań i Wykształcenia z Berlina, bezpośrednio opłacanych przez *Tag für Denkmalpflege*¹⁴⁴. Byli to przygotowujący teksty inwentarzy topograficznych historycy sztuki: Kurt Degen¹⁴⁵, Herbert Hermann¹⁴⁶, Erich Lindenmann¹⁴⁷, Günther Meinert¹⁴⁸, Josef Maria Zeisner¹⁴⁹ i Rita Probst¹⁵⁰; architekci wykonujący pomiary do inwentarzy oraz plany miast

¹⁴³ H. Jung, *Denkmalpflege 1937/38. Rückblick und Ausblick*, „Schlesien. Volk und Raum”, Jg. 1: 1938, Folge 1, s. 18-20.

¹⁴⁴ Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów, sygn. IV/4 pag. 52-53 (informacja z 20.8.1938 o postępie w zakresie inwentaryzacji przesłana do nadprezydenta prowincji), sygn. IV/17 pag. 239-241 (informacja z 4.3.1943 o stanie zaawansowania inwentaryzacji zabytków na Dolnym Śląsku przesłana do Berlina do Roberta Hiecke).

¹⁴⁵ Kurt Degen – dr historii sztuki (1904-1993). Zatrudniony przy inwentaryzacji zabytków Dolnego Śląska od 1.9.1935 do 1.1.1939, następnie dyrektor muzeum w Gerze, powołany do wojska w 1940.

¹⁴⁶ Hermann Herbert – dr historii sztuki. Zatrudniony od 1.9.1935 do 31.3.1936.

¹⁴⁷ Erich Lindemann – dr historii sztuki. Ur. 28.7.1913, zatrudniony od 1.11.1939.

¹⁴⁸ Günther Heinz Meinert – dr historii sztuki, zatrudniony w biurze Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej w latach 1936-1939, miał za zadanie opracować inwentarz topograficzny świeckich zabytków Wrocławia. Urodzony w roku 1912, promocja w roku 1935 na Uniwersytecie Wrocławskim: *Das Auftreten der Renaissance in Breslau*, Breslau 1935.

¹⁴⁹ Josef Maria Zeisner – dr historii sztuki. Ur. 19.7.1909 w Berlinie, studiował w Berlinie, Caen i na Sorbonie. Promocja w roku 1934 u prof. Clasen w Królewcu z pracy o romańskim kościele w Jerichowie. Od 15.4.1936 zatrudniony jako stypendysta ministerstwa kultury przy inwentaryzacji zabytków Dolnego Śląska (opracował maszynopisy dla miasta i powiatu Brzeg i powiatu Oława, rozpoczął opracowanie dla miasta i powiatu Jelenia Góra). Efektem prac inwentaryzacyjnych był artykuł poświęcony malarskiej dekoracji balustrad empor: J. M. Zeisner, *Beispiele volkstümlicher Sinnbild-Malerien in Schlesien*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien*, 2. *Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 157-173. Powołany w roku 1938 do wojska w stopniu starszego szeregowego, zmarł 30.10.1938 w szpitalu w Broumowie, podczas wkraczania do Czechosłowacji, pochowany został w Hamburgu. Nekrolog: *Josef Maria Zeisner †* [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*, 2. *Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 324.

¹⁵⁰ Rita Probst – dr historii sztuki. Ur. 6.8.1908, zatrudniona w biurze konserwatora od 1.3.1941 do 1.10.1944, gdy rozpoczyna pracę w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu. Ze względu na zawieszenie prac nad inwentarzami topograficznymi w okresie wojny, zajmowała się przede wszystkim naukowym opracowaniem katalogu konfiskowanych na potrzeby wojenne dzwonów i wyrobów z metali oraz od 30.5.1944 do 1.8.1944 opracowywała katalog dzieł sztuki i broni ze zbiorów Schaffgotschów w Cieplicach (niezachowany). Pisaną u Dabogerta Freya dysertację o średniowiecznej polichromii ściennej we wnętrzu wieży mieszkalnej w Siedlęcinie obroniła w 1942 roku – R. Probst, *Die mittelalterliche Wandgemälde im Wohnturm zu Boberröhrsdorf, ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Malerei*

i koncepcje architektoniczne renowacji wybranych budowli: Wolfgang Bleyl¹⁵¹, Erhard Damek¹⁵², Fritz Focke¹⁵³, Heinz Wolfgang Herrman¹⁵⁴, Viktor Werbi¹⁵⁵ oraz – absolutna nowość na terenie Śląska – dwie pracujące zamiennie fotografki: Marianne Kirchner¹⁵⁶ i Renate Hesse-Lux¹⁵⁷, specjalizujące się w zdjęciach dokumentalnych zabytków.

des 14. Jahrhunderts, Diss. Breslau 1942, mps pracy doktorskiej, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. Nr 328/1, 328/2.

¹⁵¹ Wolfgang Bleyl – architekt i doktor historii architektury, ur. 25.6.1910 roku we Freibergu (Saksonia), zmarł w roku 1991 w Kolonii. Ukończył Politechnikę Berlińską z dyplomem inżyniera budowlanego, od 22.8.1934 roku zatrudniony przez Pruski Urząd Budownictwa Lądowego w Kłodzku jako kierownik budowy przy renowacji Donjonu twierdzy w Srebrnej Górze. Przy inwentaryzacji zabytków zatrudniony od 1.8.1936 do 30.4.1937 roku – zajmował się pow. namysłowskim i oleśnickim. Dysertację o twierdzy srebrnogórskiej obronił w 1938 roku na Politechnice Wrocławskiej – *Die Passfestung Schlesiens. Darstellung einer friederizianischen Festungsanlage auf Grund örtlicher und aktenmäßiger Bauforschungen*. Breslau 1939; reprint wydany w 2005. Powołany do wojska w 1939 roku, w 1945 roku zwolniony z radzieckiej niewoli. Od 1949 roku nauczyciel w Państwowej Szkole Budowlanej w Kolonii, a od 1952 w Wuppertalu. W 1973 roku opublikował własnym nakładem monografię *Der DONJON: eine bautechnische Typologie des verteidigungsfähigen Wohnturms*.

H. Felkel, *Wolfgang Bleyl, pierwszy konserwator twierdzy srebrnogórskiej*, [w:] *Twierdza srebrnogórska II. Wojna 1806-1807 – Miasteczko*, red. Tomasz Przerwa, Grzegorz Podruczny, Wrocław 2008, s. 167-172

¹⁵² Erhard Damek – architekt dyplomowany, studiował architekturę na Politechnice Gdańskiej, którą ukończył w 1935 uzyskując stopień inżyniera. Zatrudniony od 15.4.1936 do 30.4.1937, wykonał pomiary zabytkowych kościołów powiatu brzeskiego. Wcześniej pracował w biurze architekta miejskiego w Brzegu, gdzie wykonał w 1935 roku inwentaryzację zamku.

¹⁵³ Franz Focke – architekt dyplomowany. Ur. 7.10.1914 w Usti nad Łabą (niem. *Aussig*). Od 1932 studiował na politechnice w Pradze, następnie w Dreźnie, gdzie w 1936 uzyskał dyplom. Zatrudniony w biurze konserwatora od 1.5.1937, głównie przy inwentarzach topograficznych pow. brzeskiego, namysłowskiego, oleśnickiego. Opracował projekt nadbudowy wieży szubienicy w Mościsku pow. dzierzoniowski (1938), projekt kamiennej rotundy na zboczu Ślęży, w której planowo ekspozycję romańskiej rzeźby „Piotr z rybą” (1938), architektoniczne obramienie niszy dla średniowiecznych rzeźb na elewacji kościoła katolickiego w Bolkowie (1938), projekt nowych schodów zewnętrznych plebanii ewangelickiej w Pobiednej, projekt przebudowy otoczenia pomnika poległych w Zielonej Górze (1938) oraz formalnie nowoczesny projekt nowej szafy i zwieńczenia średniowiecznego ołtarza z Góry (1938).

¹⁵⁴ Heinz Wolfgang Hermann – architekt dyplomowany. Zatrudniony od 1.9.1941 do 1.11.1942. Jednocześnie samodzielnie praktykujący architekt i asystent na katedrze nauki form budowlanych Politechniki Wrocławskiej (*Lehrstuhl für Bauformlehre der Technische Hochschule Breslau*).

¹⁵⁵ Viktor Werbi¹⁵⁵ – architekt dyplomowany. Zatrudniony przy inwentaryzacji zabytków od 1.8.1936 do 30.4.1937, a przy innych pracach zleconych do końca 1937, następnie pracował w urzędzie konserwatorskim Górnej Austrii w Linzu. Opracował pomiary zabytków pow. namysłowskiego i wrocławskiego oraz budowli świeckich Wrocławia. Przygotował plany miast z oznaczeniem zabytków. Prócz tego autor koncepcji odsłonięcia fragmentu murów miejskich w Jeleniej Górze (1936), pomiaru sołectwa w Oporowie (1935), pomiarów fasad kamienic przy Rynku w Jeleniej Górze (1937), projektu drewnianych pomostów i schodów na zamku Cisy (1936), koncepcji remontu domu Pod Okrętem w Lubaniu, w którym urządzono muzeum regionalne (1937).

¹⁵⁶ Marianne Kirchner – wolontariuszka w biurze konserwatora od 1.4.1937 do 30.9.1937, od 1.10.1937 na etacie, wówczas to zdobyła dyplom mistrza fotografii, a następnie podjęła studia z historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie zamierzała złożyć dysertację wiosną 1945 roku. Zameżna od lipca 1939 roku z Franzem Focke.

¹⁵⁷ Renate Lux, z domu Hesse, pracowała u konserwatora od 1.7.1939 do 31.10.1944. Podjęła studia z historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie rozpoczęła przygotowywać pracę doktorską o zamku w Oleśnicy.

W roku 1944 zatrudniona została, jako asystent naukowy, pracująca już nad doktorem, studentka historii sztuki Monika Tintelnot¹⁵⁸, ówczesna żona znanego badacza sztuki śląskiej Hansa Tintelnotta.

Struktura zatrudnienia wyraźnie wskazuje na to, że najważniejszym zadaniem było opracowanie nowego inwentarza topograficznego. Sprawy związane z konserwacją zabytków, wydawaniem opinii i lustracjami terenowymi prowadził w zasadzie wyłącznie tandem Grundmann i Jung. Korzystano przy tym z merytorycznej pomocy specjalistów.

Kwestie szczególnie trudne dyskutowano z generalnym konserwatorem Prus Robertem Hiecke, a za jego pośrednictwem korzystano z rad osób pracujących w innych ministerstwach w Berlinie. Przygotowane podczas organizowanych przez Roberta Hiecke komisji konserwatorskich opinie zawierały istotne dla dalszego postępowania zalecenia i wskazówki. Czasami były to wręcz programy postępowania konserwatorskiego, których realizacja spoczywała na wydziałach budowlanych poszczególnych rejencji. Cenne były zwłaszcza opinie wydawane w zakresie urbanistyki przez doświadczonego architekta i urbanistę Wilhelma Heiliga z Berlina. Zajmował się on problemami ochrony średnio-wiecznych układów urbanistycznych przed zniszczeniem głównie w efekcie wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych, co często skutkowało wyburzeniem znacznej części starej zabudowy. Znana jest jego negatywna opinia o planach nowej zabudowy części zdrojowej Cieplic, w której wprowadzono zbyt wysoką i intensywną zabudowę. Przygotował koncepcję nowego układu komunikacyjnego Jeleniej Góry, uwzględniającą ochronę Starego Miasta dzięki przeprowadzeniu odsuniętej w kierunku zachodnim obwodnicy¹⁵⁹. Dla Środy Śląskiej opracował opinię i kontrprojekt, który zdecydowanie odbiegał od przygotowanego we Wrocławiu planu przebudowy i rozbudowy miasta.

W kwestiach wysoce specjalistycznych, jak konserwacja zabytkowych organów, korzystano z opinii wydawanych od 1937 roku przez Johannesesa Piersiga kantora i organmistrza u św. Elżbiety we Wrocławiu, który otrzymał nawet oficjalną nominację

¹⁵⁸ Monika Tintelnot – ur. 1913, z domu Atzert, żona historyka sztuki Hansa Tintelnot, następnie żona filozofa Helmuta Plessner. Przygotowywaną jeszcze we Wrocławiu pracę doktorską o niemieckim stylu w malarstwie krajobrazowym Altdorfera, Dürera i Grünewalda obroniła już po wojnie – *Der deutsche Stil der Landschaften Altdorfers, Dürers und Grünewalds*, Göttingen 1948, Diss. 2. Okt. 1948. Po 1945 roku zajmowała się głównie pracą pedagogiczną.

¹⁵⁹ Instytut Herdera NBA sygn. 233577.

na stanowisko rzeczoznawcy konserwatora zabytków prowincji w tym zakresie¹⁶⁰. Wydał kilkadziesiąt opinii, których obecną wartość podnosi to, że podają dyspozycję zniszczonych lub przebudowanych po 1945 roku instrumentów. Według jego wytycznych przeprowadzono zakończoną w 1941 roku konserwację organów Michaela Englera w kościele ewangelickim św. Elżbiety we Wrocławiu, którą połączono z całkowitą przebudową instrumentu oraz renowację organów w kościele Bożego Ciała we Wrocławiu, które poświęcono w 1942 roku.

Programy konserwacji zabytków kamiennych konsultowano u profesora Friedricha Rathgena, chemika, założyciela i długoletniego kierownika laboratorium przy Muzeum Królewskim w Berlinie¹⁶¹. Według jego wytycznych przeprowadzono konserwację portalu Ołbińskiego kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (zabieg fluatowania przeprowadzono dwukrotnie w 1909 i 1933), wzmocnienie struktury piaskowcowej figury Chrystusa z północnej elewacji wrocławskiej katedry (1926), oczyszczenie i wzmocnienie części kamiennej okładziny elewacji kościoła NMP w Kłodzku (1933), wzmocnienie piaskowcowego portalu zachodniego kościoła parafialnego w Lwówku Śląskim (1935-1937)¹⁶², oczyszczenie i wzmocnienie zewnętrznych schodów i figury Sprawiedliwości na fasadzie ratusza w Görlitz (1938). W prowincji górnośląskiej wg jego zaleceń oczyszczono z cementowych uzupełnień i wzmocniono roztworami soli kwasu fluorokrzemowego portal kościoła św. Jana Ewangelisty w Paczkowie (1932).

¹⁶⁰ Johannes Piersig, ur. 27.11.1907 roku w Geestemünde, zmarł 26.4.1998 roku w Wedel. Po studiach śpiewu i gry na organach w Lipsku od roku 1932 objął stanowisko organmistrza w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. W roku 1941 wykładał muzykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Po 1945 roku do 1959 roku kantor u św. Mikołaja w Lipsku oraz wykładowca na lipskiej Wyższej Szkole Muzycznej, jednocześnie od 1947 roku wykładał teorię muzyki na Uniwersytecie Martina Lutra w Halle, a od 1956 roku na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Po ucieczce do RFN organista w kościele w Hamburgu-Blankenese, od 1978 roku nauczał na Uniwersytecie w Hamburgu.

Powołanie Piersiga na rzeczoznawcę konserwatora zabytków prowincji do spraw zabytkowych instrumentów – AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101 pag. 225-226.

¹⁶¹ Friedrich Rathgen, ur. 1862, zm. 1942, studiował na uniwersytetach w Göttingen, Berlinie i Marburgu, gdzie w 1886 uzyskał stopień doktora. W 1888 roku założył pierwsze na świecie laboratorium chemiczne przy Muzeum Królewskim w Berlinie, którym kierował do 1927 roku. Mimo przejścia na emeryturę nadal prowadził badania i przygotowywał specjalistyczne opinie konserwatorskie. Wydał *Die Konservierung von Altertumsfunden*, Berlin 1898, pierwszy niemiecki podręcznik technologii konserwacji zabytków, którego poszerzone wydanie z 1905 roku zostało przełożone na język angielski. Wydanie z 1926 roku liczyło już trzy tomy. Założone przez niego laboratorium nosi obecnie imię - *Das Rathgen-Forschungslabor der Staatliche Museen zu Berlin* i jest wiodącą instytucją badawczą na świecie w zakresie archeometrii. J. Riederer, *Friedrich Rathgen*, „Berliner Beiträge zur Archäometrie” 1, 1976, s. 43-91. R. Hiecke, *Friedrich Rathgen zum Gedächtnis*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1942/43, s. 91.

¹⁶² *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 308-309, gdzie opis zabiegów przeprowadzonych wg programu F. Rathgena przez dra J. Kocha z laboratorium berlińskiego muzeum.

Podobnie funkcjonowało w tym czasie biuro konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, również tu rozdzielono kwestie bieżące od inwentaryzacji zabytków.

Od 1 stycznia 1936 roku konserwator zabytków prowincji górnośląskiej zatrudniał asystenta naukowego, którym była doktor historii sztuki Luzy von Weiher¹⁶³. Zajmowała ona to stanowisko do czasu ewakuacji z Opolą w drugiej połowie stycznia roku 1945. Zachowana korespondencja z Güntherem Grundmanem potwierdza jej wysokie kwalifikacje zawodowe oraz umiejętności organizacyjne. Niezależność w wydawaniu sądów doprowadziła do konfliktu z gauleiterem, który w 1942 roku zamierzał ją odwołać ze stanowiska i zwolnić z pracy. Günther Grundmann proponował aby stanowisko to objął Hans Jung, jednak równocześnie został on powołany do wojska, a próba reklamacji nie przyniosła efektu. Natomiast Robert Hiecke widział na tym miejscu historyka sztuki z Linzu Franza von Juraschek¹⁶⁴. Ostatecznie jednak do powołania nowego konserwatora zabytków dla prowincji górnośląskiej nie doszło, a panna Luzy von Weiher zastępowała Georga Picka do końca wojny.

Prócz tego w Opolu zatrudniano jeszcze pomoc biurową.

Zadania związane z inwentaryzacją zabytków prowincji górnośląskiej zlecono grupie stypendystów opłacanych za pośrednictwem *Tag für Denkmalpflege* przez Ministerstwo Wyznań i Wykształcenia z Berlina. Byli to historycy sztuki: Günther Schiedlausky¹⁶⁵, Rolf Hartmann, Ernst Kloss¹⁶⁶, Herbert Rode¹⁶⁷, Wilhelm Stepfe oraz architekt panna Hilde Eberle.

¹⁶³ Lucy von Weiher – dr historii sztuki, asystent naukowy konserwatora zabytków Prowincji Górny Śląsk w Opolu. Dysertację z malarstwa holenderskiego obroniła w 1934 roku na Uniwersytecie w Monachium: *Der Innenraum in der holländischen Malerei des 17. Jahrhunderts*, praca została opublikowana w Würzburgu w 1937. Po wojnie czynna między innymi w Kunsthalle w Kassel, gdzie od 1961 roku kierowała archiwum *documenta*.

¹⁶⁴ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30.

¹⁶⁵ Günther Schedlausky – dr historii sztuki, ur. 1907, zmarł 28.5.2003. Dysertację *Martin Grünberg, ein märkischer Baumeister an der Wende vom 17. Zum 18. Jahrhundert* obronił w 1934 roku na Uniwersytecie w Marburgu. Wolontariusz w zbiorze rzeźby Muzeum w Berlinie, od 1936 roku stypendysta w biurze konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej w Opolu. Powołany do wojska w 1940 roku, służył jako ekspert do spraw dzieł sztuki i brał udział w rabunku dzieł sztuki Francji. Po zwolnieniu z obozu jenieckiego od 1953 roku pracował w Bergbaumuseum w Bochum, a od 1955 roku w Germanische Nationalmuseum w Norymberdze, specjalizując się w złotnictwie.

¹⁶⁶ Ernst Kloss – dr historii sztuki, ur. 7.2.1897 we Wrocławiu. Dysertację *Die Entwicklung des deutschen und niederländischen Holzschnittstils im 15. Jahrhundert. Beiträge zur eine Geschichte der Sehformen*, obronił w 1923 roku na Uniwersytecie w Monachium u Heinricha Wölfflina. W latach 1926-1934 pracował w *Schlesische Museum der bildenden Künste*. Znany głównie za sprawą wystawy dzieł Willmanna w 1930 roku i monografii *Michael Willmann. Leben und Werke eines deutschen Barockmalers*, Breslau 1934. Zwolniony z pracy w muzeum 31.8.1934. Zatrudnił się przy inwentaryzacji zabytków prowincji górnoślą-

Z tego grona jedynie Ernst Kloss mógł się wykazać większym dorobkiem i doświadczeniem zawodowym, zdobytym w Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Rezultatem ich pracy były opublikowane inwentarze topograficzne dla Opola¹⁶⁸ oraz powiatu gliwickiego¹⁶⁹.

Były to niezbyt liczne zespoły, jedne z mniejszych w ówczesnych prowincjach Rzeszy. Tym bardziej zasługuje na uznanie szeroki zakres opiniowanych i podejmowanych z inicjatywy konserwatorów prowincji prac konserwatorskich oraz przede wszystkim inwentaryzacyjnych. Skuteczność prowadzonych licznych działań konserwatorskich zależała głównie od osobistego zaangażowania osób piastujących stanowisko konserwatora zabytków prowincji, a przede wszystkim dobrej współpracy z wydziałami budowlanymi rejencji i miast. Ważne było kontynuowanie istniejącej od czasu powstania stanowiska prowincjonalnego konserwatora zabytków w 1891 roku praktyki zwracania się przez właścicieli i zarządzających zabytkami do konserwatora o radę lub opinię, uznawaną za wręcz niezbędną przez organy nadzoru budowlanego wtedy, gdy prace finansowano ze środków publicznych.

Wśród osób zatrudnionych przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej dla opracowania inwentaryzacji zabytków wyraźna była przewaga historyków sztuki. Natomiast architekci w wypadku prac inwentaryzacyjnych nie tylko wykonywali pomiary, lecz również sporządzali opisy budowli i dokonywali ich rozwarstwienia chronologicznego. Jednocześnie współpracujący z konserwatorem zabytków architekci przygotowywali koncepcje do projektów remontów konserwatorskich, za co otrzymywali osobne wyn-

skiej, kierując pracami nad powiatem gliwickim. Niezależnie od tego opublikował pracę poświęconą średniowiecznemu malarstwu książkowemu *Die schlesische Buchmalerei des Mittelalters*, Berlin 1942.

¹⁶⁷ Herbert Rode, ur. 13 września 1910 roku w Wolfenbüttel, promował się z historii sztuki na Uniwersytecie we Wiedniu w 1933 roku, broniąc pracę o średniowiecznym ornamencie z opactwa benedyktynek w Göss ze zbiorów Muzeum Przemysłu Artystycznego we Wiedniu (*Der Gößler Ornat*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Wiedeń 1933). Członek NSDAP od 1930 roku, służył w SA od 20 kwietnia 1931 do 12 stycznia 1932 roku, a od czerwca 1939 roku został powołany do Wehrmachtu. Wysłany na front wschodni, na przełomie roku 1941 na 1942 dzięki wstawiennictwu Lutzy von Weiher i poparciu Günthera Grundmanna otrzymał zaliczkę na przygotowanie artykułu pod tytułem „Grundlagen der Kunst Oberschlesien”. Na tej podstawie starał się o udzielenie urlopu z wojska zimą 1942/1943, dla ukończenia pracy naukowej. AP Katowice Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach, Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz, sygn. 4266 Inventarisierung. Personalien Dr. Herbert Rode – gdzie informacja o zatrudnieniu przy inwentaryzacji zabytków od 1935 roku i wypłacanym od 1937 roku stypendium na inwentaryzację zabytków powiatu raciborskiego.

¹⁶⁸ G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939. „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln”

¹⁶⁹ E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleitwitz*, Breslau 1943. „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz. Bd. 5”

grodzenie. Te ostatnie opracowania były stosunkowo nieliczne i zostały wykonane tylko dla budynków będących własnością publiczną, jak dom Pod Okrętem w Lubaniu, w który urządzono muzeum regionalne i dla Jeleniej Góry, gdzie opracowano koncepcję odsłonięcia murów miejskich i sanacji przyległej zabudowy.

Rozwiązanie na początku lutego 1934 roku Prowincjalnej Komisja do spraw Badania i Ochrony Zabytków Dolnego Śląska pozbawiło konserwatora nie tylko ciała opiniodawczego i doradczego, ale znacznie ograniczyło bezpośredni wpływ na lokalne środowiska. Jedyną liczącą się organizacją, na której pomoc mógł liczyć konserwator zabytków prowincji był *Schlesischer Bund für Heimatschutz*¹⁷⁰. Było to związane z tym, że większość członków rozwiązanej komisji należała do związku, którego idee były zbieżne z ochroną zabytków.

Niemieckie stowarzyszenia stawiające sobie za cel ochronę rodzimości połączyły się w luźną konfederację w 1904 roku, głównie dzięki energicznej kampanii prowadzonej przez Ernsta Rudorffa i Paula Schultze-Naumburga¹⁷¹. Na pruskim Śląsku jednym z twórców *Schlesischer Bund für Heimatschutz* był konserwator zabytków prowincji Ludwig Burgemeister, który sprawował przez wiele lat funkcję zastępcy przewodniczącego związku. Do organizacji należeli konserwator zabytków prowincji górnośląskiej ksiądz Alfred Hadelt oraz przyszły następca Ludwiga Burgemeistra na stanowisku konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann, obaj byli członkami zarządu, a ksiądz Alfred Hadelt pracował w komisji do spraw sztuki kościelnej.

Należący do związku botanik Theodor Schube w 1914 roku określił cele organizacji słowami: „*Schlesicher Bund für Heimatschutz* pragnie uchronić naturalną i historyczną

¹⁷⁰ J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony strony ojczyństw (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871-1933)*, Wrocław 2013 (*Acta Universitatis Wratislaviensis No 3491. Historia CLXXXVI*). Monografia ruchu do czasu przejęcia władzy przez nazistów, w której wiele miejsca poświęcono ochronie zabytków.

¹⁷¹ J. Ilkosz, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „*Roczniki Sztuki Śląskiej*”, 1997, t. 16, s. 173-182.

specyfikę śląskiej ojczyzny”¹⁷². Sytuacja polityczna po I wojnie światowej doprowadziła do tego, że dotychczasowa względna neutralność poglądów działaczy ruchu, została wyparta przez narastający nacjonalizm. Podstawą było przekonanie o tragicznych dla kultury Śląska rezultatach narzuconego przez zwycięzców podziału historycznego regionu pomiędzy Niemcy, Polskę i Czechosłowację¹⁷³. Tym łatwiejsza była późniejsza akceptacja ideologii nazistowskiej, zwłaszcza że obiecywała ona odrodzenie narodowe i troskę o pomniki dawnej sztuki, lokalne tradycje, rozumianych jako elementy identyfikacji społeczeństwa z ziemią rodzimą.

Schlesischer Bund für Heimatschutz był organizacją społeczną o bardzo szerokim programie, realizowanym przez kilka komisji: opieki nad cmentarzami, pomników wojennych, ochrony przyrody, architektury, poradnictwa budowlanego, reklam, sztuki kościelnej. Komisje zajmujące się architekturą i poradnictwem budowlanym w latach trzydziestych bardzo ograniczyły swoją działalność. Brak było przedsięwzięć prowadzonych na taką skalę jak to miało miejsce przed I wojną światową, przy okazji Wystawy Stulecia, czy w latach dwudziestych, gdy *Schlesischer Bund für Heimatschutz* był jednym z współorganizatorów ważnych wystaw architektonicznych we Wrocławiu. Działania związku utraciły dotychczasową dynamikę, a pod względem programowy autonomię. Od 1933 roku związek stał się regionalnym oddziałem ujednoczonej organizacji z centralą w Berlinie.

W aktach konserwatora zabytków prowincji pojawiają się podpisane przez kierującego biurem zarządu związku Bernharda Stephana¹⁷⁴ pisma z interwencjami, dotyczące głównie spraw drobnych, związanych z zachowaniem ginących elementów krajobrazu wiejskiego, jak wiatraki, poszczególne chałupy lub otaczające kościoły mury cmentarne. Nadal przekazywane były informacje od lokalnych członków organizacji, którzy pełnili rolę społecznych opiekunów zabytków. Otrzymali zresztą rodzaj legitymacji poświadczających ten fakt. Jednak brak śladów większych akcji społecznych, poza propagowaniem przykładów budownictwa opartego o rodzime wzory, które przeciwstawiano architekturze modernistycznej oraz eklektycznej, dobrych przykładów sztuki cmentarnej, zwłaszcza

¹⁷² T. Schube, *Die letztjährigen Erfolge des Schlesischen Bundes für Heimatschutz in der Naturdenkmalpflege. 3. Flugschrift des Schlesischen Bundes für Heimatschutz*, Breslau 1914, s. 11.

¹⁷³ J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej...*, s. 383-388.

¹⁷⁴ Bernhard Stephan, ur. 2.8.1890 roku w Ząbkowicach Śląskich, zmarł 3.6.1979 roku we Wrocławiu. Historyk sztuki, od 1920 roku nauczyciel wrocławskiej Volkshochschule, od 1925 roku członek *Schlesischer Bund für Heimatschutz*, od początku lat trzydziestych zarządcał sprawami związku (*Geschäftsführer*). P. Łukaszewicz, *Bernhard Stephan. In memoriam*. „Roczniki Sztuki Śląskiej”, T. XV, Wrocław 1991, s. 9-10.

wyrobów Szkoły Rzemiosł Drzewnych w Cieplicach, zwalczaniu nadmiaru reklam i popieraniu akcji porządkowania zabudowy staromiejskiej, polegającej na usuwaniu uznanych za szpecące form eklektycznych lub secesyjnych.

Efemeryczny charakter miał redagowany przez Bernharda Stephana miesięcznik, a następnie kwartalnik „*Schlesische Heimat. Schriftenfolge für Heimat- und Naturschutz, Denkmalpflege Volkstunde, Museumswesen, Vorgeschichte, Geschichte, Familienforschung und Kunst*”, którego wydawnie przez *Landesstelle für Heimatpflege in Niederschlesien i Schlesisches Bund für Heimatschutz ED*. Pismo, którego podtytuł w pełni oddaje wyjątkowo szeroki zakres zainteresowań związku, zostało zawieszono w 1941 roku, a regularność edycji była tylko teoretyczna, często ratowano się numerami podwójnymi, zbiorczymi kwartalnymi lub wręcz rocznymi. Mimo to na jego łamach ukazało się kilka artykułów programowych, a przede wszystkim omówienia działań uznanych za godne przedstawienia jako przykłady dobrych, współczesnych praktyk w zakresie ochrony zabytków.

Na jego łamach ukazał się w 1935 roku artykuł Günthera Grundmanna o związkach pomiędzy ochroną rodzimości a ochroną zabytków. Tę ostatnią autor widział jako działania praktyczne, które przenikają się z celami *Heimatschutzu*, przy czym podkreślił, że członkowie związku często osobiście zajmowali się opieką lub ochroną zabytków, będąc konserwatorami zabytków prowincji lub architektami prowadzącymi prace konserwatorskie¹⁷⁵.

W jednym z numerów „*Schlesische Heimat*”, jako przykład nowych możliwości ratowania budownictwa wiejskiego, wskazano na przeprowadzoną przed 1939 rokiem renowację pochodzącej z 1658 roku karczmy w Lubiechowej¹⁷⁶. Kierujący pracami architekt Richard Heubner, z zarządu dóbr w Książu, starannie odnowił fachwerkowe piętro, ograniczając prace do wymiany jedynie zmurszałych belek, oprócz tego naprawiono więźbę dachową oraz przywrócono pierwotne pokrycie z gontu. We wnętrzu odsłonięto drewniany, belkowy strop z 1708 roku, główną dekorację wielkiej sali. Podobny przykład przedstawił należący do związku Helmut Kern, omawiając adaptację na ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy dla związku niemieckich dziewcząt, zabytkowej zagrody wiejskiej w Radogoszczy w powiecie lubańskim. Uratowano w ten sposób od rozbiórki wartości-

¹⁷⁵ G. Grundmann, *Praktische Denkmalpflege und Heimatpflege in Stadt und Land*, „*Schlesische Heimat*”, 1935, s. 16-19.

¹⁷⁶ A. Knoblich, *Ein alter schlesischer Dorfkretscham erstand in neuer Pracht und Herrlichkeit*, „*Schlesische Heimat*”, 1939, s. 83-87.

wy dom o konstrukcji przysłupowo-zrębowej, który po zakupieniu przez starostwo powiatowe w Lubaniu starannie odnowiono, zachowując oryginalną konstrukcję i ograniczając do minimum zmiany we wnętrzu. Artykuł, propagujący ten sposób zagospodarowania ginącej zabudowy wiejskiej, ukazał się na łamach nowego, oficjalnego pisma rządów obu śląskich prowincji „*Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum*”¹⁷⁷.

Energicznym działaczem związku w latach trzydziestych i na początku czterdziestych był architekt Emil Lange. Piastując stanowisko architekta powiatowego w Miliczu stworzył i opublikował katalog dobrych i złych przykładów, aby w ten sposób skodyfikować wzory właściwego kształtowania budownictwa w tym przygranicznym regionie¹⁷⁸. Emil Lange konsekwentnie dbał o przestrzeganie określonych przez siebie reguł.

Prowincja dolnośląska nie odbiegała pod tym względem od pozostałych prowincji Rzeszy, gdzie również odrzucano modernizm oraz architekturę eklektyczną. Saskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w 1934 roku rozporządzenie, mające zapobiegać wznoszeniu budynków niszczących wygląd miejscowości. Podkreślono w nim, że indywidualny smak musi się podporządkować dobrom ogólnemu, wspólnoty narodowej. Duch nowych Niemiec powinien się wyrażać w prostych formach, a nie w pozbawionej duszy „modernistycznej rzeczowości” „maszyny do mieszkania” lub w równie nagannej fałszywej romantyczności z kiczowatymi motywami¹⁷⁹.

¹⁷⁷ H. Kern, *Landdienstlehrhof Wünschendorf Kreis Lauban*, „*Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum*”, Jg. 2: 1940, Folge 4/5 (April/Mai), s. 91-92

¹⁷⁸ E. Lange, *Heimische Bauweise als Quelle neuer Baukunst*. „*Schlesische Monatshefte*”, Jg. 14: 1937, Nr. 10, s. 385-388.

¹⁷⁹ „*Ostdeutsche Bauzeitung*“, Jg. 32, 1934, nr 34, s. 272. Pełne brzmienie rozporządzenia: *Das Land Sachsen ist darin vorangegangen, durch Erlaß eines Heimatschutzgesetzes seine Denkmale, insbesondere seine Bauwerke, von Verfall und Verunstaltung zu bewahren. Der Schutz der Heimat bleibt indes einseitig und unvollkommen, wenn er sein Augenmerk nicht auch auf die unmittelbare Gegenwart richtet und die Entstehung von unerfreulichen Bauwerken und Ortsbildern verhütet. Der Nachwelt soll nicht bezugt werden, daß der verbildete oder verwilderte Geschmack des einzelnen Volksgenossen sich auch im neuen Deutschland ungehindert austoben durfte. Der Anblick der Heimat ist Allgemeingut, und wenn schon die bisherigen Bausünden nicht ohne weiteres getilgt werden können, so sind wenigstens neue Einbrüche in die noch vorhandene Schönheit und Ausgeglichenheit des Ortsbildes im öffentlichen Interesse zu verhindern. Der neue deutsche Volksgeist soll sich in klaren Bauformen, in zweckmäßiger Raumgestaltung und schlichtem Schmuck widerspiegeln. Die seelenlose „moderne Sachlichkeit“ („die Wohnmaschine“) ist nicht minder zu verwerfen wie eine verwandelte falsche Romantik mit kitschigem Zierrat. Die Baupolizeibehörden werden angewiesen, den § 90 des Baugesetzes in diesem Sinne strenger als bisher anzuwenden und unschöne oder unzweckmäßige Entwürfe unter Umständen ohne weiteres zurückzuweisen. Die zeitraubende Bearbeitung solcher Entwürfe kann nicht Sache der Polizeibehörden sein; sie ist berufenen Architekten zu überlassen. Dringlichkeit der Arbeitsbeschaffung darf es nicht mehr rechtfertigen, daß unschöne oder unzweckmäßige Bauwerke entstehen, die dann auf unabsehbare Zeiten verunstaltend und störend wirken. Die Verordnung über Bauberatung vom 31. Januar 1933 (V.Bl. s. 65) wird in Erinnerung gebracht: auf ein in Kürze erscheinendes Flugblatt des Landesvereins Sächsischer Heimatschutz im Reichsbund Volkstum und*

Ostatni, specjalny numer „*Schlesische Heimat*”, pisma wydawanego przez *Schlesischer Bund für Heimatschutz*, został w całości poświęcony dawnemu i nowemu budownictwu na obszarze środkowych Sudetów¹⁸⁰.

Hans Härtel, architekt z Monachium¹⁸¹, zaprezentował rozwój drewnianego budownictwa ludowego, typologię układów zagród, rzutów budynków. Zajął się budynkami chałupniczych tkaczy lnu i najstarszymi tkalniami, sprzed okresu uprzemysłowienia produkcji na początku XIX wieku. Przetawił zasady opieki nad budownictwem ludowym, wskazując na konieczność utworzenia lokalnych poradni budowlanych oraz zaostrezenia przepisów budowlanych w duchu ochrony rodzimości. Jako przykład przytoczył w całości tekst przyjętego w 1938 roku statutu miejscowego dla osady Braci Morawskich w Piławie, w którym ustalono, że remontowane i nowe budynki mają formę i techniką budowania obowiązkowo nawiązywać do sąsiadujących, czyli powstałych w 4 ćwierci XVIII wieku, a także statut miejscowy dla Przędzowic, malowniczo położonej wsi na zboczach Ślęży¹⁸².

Tekstowi artykułu towarzyszyło 78 fotografii, które ilustrowały wyobrazenie autora o cechach rodzimych architektury w Sudetach, od fachwerkowego budownictwa ludowego po późnobarokowe i klasycystyczne budynki, wzniesione w latach 1750-1845. Płynnie łączyły się z nimi przykłady współczesnych realizacji uznanych przez autora za wzorcowe. Głównie były to nowe domy naśladowujące formy domów przysłupowych z okolic Wałbrzycha i Szczawna Zdroju, w tym budynek klubu golfowego. Autor zaprezentował też przeprowadzoną w 1938 roku według jego projektu generalną przebudowę zakładu przyrodniczo-leczniczego *Luisenbad* w Szczawnie Zdroju, która polegała na uproszczeniu bryły i całkowitym usunięciu rozbudowanej, fachwerkowej dekoracji, zastąpionej formami klasycyzującymi. Mimo deklarowanego przez Hansa Härtela wzorowania się na formach rodzimych trudno dopatrzeć się w tej zupełnie pozbawionej lekkości architekturze związków z klasycystycznymi kolonadami z Łądką Zdroju lub Dusznik Zdroju lub

Heimat in Dresden – A.1, Schießgasse 24, „Zehn Merksätze für das Bauen in Stadt und Land“ wird hingewiesen.

¹⁸⁰ H. Härtel, *Ländliche Baukultur am Rande der Mittelsudeten. Als Beitrag zur Landes- Baupflege Schlesiens*. „Schlesische Heimat”, Jg. 6, 1941, Sonderheft.

¹⁸¹ Hans Härtel, ur. 5.3.1912 Augsburg, zm. 22.12.1990 tamże. Architekt, projektant polichromii ściennych i rzeźbiarz. W latach 1934-1938 współpracownik prof. Günthera Graßmanna przy licznych projektach przekształcenia elewacji oraz nowych dekoracji fasad w Bawarii i prowincjach wschodnich. W latach 1934-1939 czynny jako nauczyciel na *Akademie der Bildenden Künste* w Monachium.

Informacje biograficzne za: <http://deu.archinform.net/arch/61492.htm>

¹⁸² H. Härtel, *Ländliche Baukultur...*, s. 48-49.

innych sudeckich uzdrowisk. Było to totalne przeobrażenie, w pewnym stopniu nawiązujące do powstającej w tym samym czasie przebudowy Weimaru.

Na terenie Dolnego Śląska, mimo przedstawionych starań, działalność organizacji powoli zamierała, natomiast była ona bardzo aktywna na Górnym Śląsku. Jako jeden z podstawowych celów uznano utrwalanie niemieckości, prowadząc szeroką akcję propagandową, w tym publicystyczną na łamach regionalnych czasopism, takich jak „*Der Oberschlesien*”. Jednak w okresie III Rzeszy działań związanych z ochroną zabytków, poza interwencjami u konserwatora zabytków prowincji, nie podejmowano¹⁸³.

¹⁸³ Archiwum Państwowe w Katowicach, Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska (*Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz*), zespół Wydział Kultury i Sztuki, sygn. 4581-4718, gdzie raporty o prowadzonych działaniach propagandowych. J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej...*, s. 501-507.

Artyści i rzemieślnicy prowadzący prace konserwatorskie w prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933-1945

Konserwatorzy zabytków obu śląskich prowincji i ich merytoryczni współpracownicy, w większości historycy sztuki, przede wszystkim opiniowali przesłane przez urzędy budowlane projekty. Czasami o opinię lub radę zwracali się bezpośrednio administratorzy parafii lub osoby prywatne. W początkowym okresie działania konserwatora zabytków prowincji stosunkowo rzadko prace renowacyjne prowadzono z jego inicjatywy, a w zasadzie z inicjatywy komisji do spraw ochrony i badania zabytków. Stopniowo rosły fundusze, którymi dysponowała komisja udzielając dotacji na prowadzenie prac konserwatorskich, jednak czas I wojny światowej i lata następne znacznie ograniczyły wielkość i ilość przyznawanych dotacji. W okresie III Rzeszy polepszająca się koniunktura gospodarcza wpłynęła na zwiększenie środków finansowych, którymi dysponował konserwator, efektem był znaczny wzrost liczby prac prowadzonych na jego bezpośrednie zlecenie, zarówno z budżetu prowincji jak i budżetu ministerialnego. We wszystkich tych wypadkach konserwator wypowiadał się nie tylko w kwestiach merytorycznych, lecz również wskazywał, kto jego zdaniem może najlepiej wykonać prace restauratorskie czy przygotować projekt remontu lub rozbudowy. Podobnie, jak w czasach Lutscha i Burgemeistra, w okresie III Rzeszy preferowano miejscowych artystów i rzemieślników, uznając że oni najlepiej rozumieją lokalne uwarunkowania oraz architekturę i sztukę rodzimą. Ten swoisty protekcyjizm lokalnych twórców ze strony wydziałów budowlanych rejencji, które odpowiadały za organizację prac konserwatorskich prowadzonych ze środków publicznych, utrzymał się do końca istnienia III Rzeszy, mimo rosnących trudności spowodowanych powołaniem do wojska młodszego, następnie również średniego pokolenia architektów i rzemieślników zajmujących się konserwacją zabytków.

Rozwój konserwacji zabytków doprowadził do stopniowej specjalizacji i profesjonalizacji wśród podejmujących się tych często skomplikowanych technologicznie działań artystów i rzemieślników. Nadal jednak najbardziej powszechny był model postępowania, wedle którego jedna osoba lub pracownia prowadziła prace przy renowacji całego wystroju i wyposażenia. Konserwator zabytków prowincji opiniował przedstawione kosztorysy, w których określano zakres prac jak i wybrane technologie. Te stosunkowo często obecne w aktach dokumenty uzupełniają lakoniczne noty zamieszczone w opublikowanych drukiem oficjalnych sprawozdaniach z prac konserwatorskich. Należy zaznaczyć, że w większości są to jedyne obecnie dostępne źródła ukazujące szczegóły przyjętych rozwiązań technologicznych oraz zakres przeprowadzonych prac.

Przy Śląskim Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu (*Schlesische Museum der bildenden Künste in Breslau*) funkcjonowały Prowincjonalne Warsztaty Konserwatorskie (*Provinzial Restaurierung Werkstätte*). Podobne pracownie istniały w tym okresie w innych prowincjach i krajach niemieckich, założone niekiedy już w czasach cesarstwa. Najstarsza powstała dzięki staraniom Corneliusa Gurlitta w 1904 roku w Saksonii¹⁸⁴. Na pruskim Śląsku warsztaty zostały utworzone w latach dwudziestych, gdy konserwatorem zabytków był Ludwig Burgemeister. Pracownia ta prowadziła prace restauracyjne zarówno na zlecenie konserwatora zabytków jak i na zlecenie właścicieli zabytków, głównie kościelnych. Formalnie pracownia nie była zależna od konserwatora zabytków prowincji, lecz od dyrektora muzeum. Jej głównym zadaniem była konserwacja zbiorów muzealnych lub wypożyczonych przez muzeum na wystawy. Natomiast konserwator zabytków zabiegał o to, aby najcenniejsze dzieła sztuki były konserwowane przez pracownię. Miało to gwarantować wysoką jakość prac.

Najbardziej skuteczną metodą przekonania właściciela zabytku, aby przekazał zabytek do renowacji w pracowni przy muzeum było pokrycie kosztów ze środków publicznych. Zwykle była to cała kwota lub przynajmniej jej znaczna część. Wykorzystywano przy tym nadarzącą się okazję do wzbogacenia ekspozycji muzealnej, nakłaniając właścicieli do długotrwałych depozytów dzieł konserwowanych ze środków publicznych w pracowni. Wykonywano również konserwację szczególnie wartościowych zabytków przy okazji organizacji wystaw, zwłaszcza tak ważnych jak monograficzna wystawa śląskiej sztuki średniowiecznej lub obrazów Michaela Willmanna.

¹⁸⁴ H. Magirius, *Cornelius Gurlitt (1850-1938)*, [w:] *Denkmalpflege in Sachsen 1894-1994. Erster Teil*, Weimar 1997, s. 17.

Pracownią konserwatorską przy muzeum kierowali kolejno malarze: Oskar Sitzmann, Oskar Loch i Georg Münch, którzy prócz zatrudnionych na stałe techników-restauratorów, wykonujących czynności pomocnicze, korzystali z pomocy artystów i rzemieślników zatrudnianych na umowę-zlecenie¹⁸⁵.

Wrocławską pracownia nie mogła podolać rosnącej liczbie zamówień, a dodatkowo zarząd utworzonej w 1919 roku prowincji górnośląskiej nie był zainteresowany utrzymywaniem warsztatów we Wrocławiu poprzez zlecenie z własnego budżetu prac konserwatorskich. Z inicjatywy ówczesnego konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej księdza Alfreda Hadelta w kwietniu 1932 roku powstał przy muzeum regionalnym w Nysie warsztat konserwatorski, kierowany przez malarza i konserwatora Lukasa (Łukasza) Mrzygloda (Mrzyglóda)¹⁸⁶. Warsztat ten funkcjonował do marca 1945 roku, gdy podczas zdobywania Nysy budynek muzeum spłonął. Sam Mrzyglód przyjął polskie obywatelstwo i nadal zajmował się konserwacją zabytków, do śmierci w 1952 roku. W swoim napisanym zapewne w końcu 1945 roku życiorysie Mrzyglód wspomina, że przeprowadził konserwację ok. 400 zabytków. Artysta ukończył Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, gdzie był uczniem Juliana Waldowskiego i Eduarda Kaempfera, a uzupełnił swoje wykształcenie podczas rocznej praktyki w Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu, półrocznego kursu konserwacji fresków w Monachium i półrocznego kursu renowacji rzeźb w warsztacie konserwatorskim w Halle. Był zatem w tym czasie jedynym tak wszechstronnie wykształconym konserwatorem-technologiem na terenie Śląska. Jego najważniejsze i najbardziej skomplikowane technologicznie prace prowadzone przed 1945 rokiem, to odsłonięcie i konserwacja fresków w Kałkowie, Sieroszowicach i Świętowie Polskim oraz renowacja ołtarzy w Gołkowicach, Bojkowie i Koszycach, średniowiecz-

¹⁸⁵ Z. Bandurska, *Archiwalia dawnych wrocławskich muzeów sztuki*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, XIX, Wrocław 2010, s. 161, 167-168, 171. Jest to poszerzona wersja artykułu: Z. Bandurska, *Archivalien der ehemaligen Breslauer Kunstmuseen*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im Östlichen Europa”, Band 12: 2004, s. 71-98.

W Gabinecie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu zachowała się kartoteka przedmiotów konserwowanych w latach 1934-1938 przez Prowincjonalne Warsztaty Konserwatorskie, sygn. GD II/209. Karta formatu A5 zawierała dane identyfikujące zabytek, wymiary, technikę wykonania, lakoniczny opis stanu przed konserwacją i po, datę przeprowadzenia prac, jej koszt, źródło finansowania. Szczególnie wartościowe są adnotacje o odkrytych podczas konserwacji sygnaturach. Kopie kart znajdują się również w zespole akt Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. W zespole Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 618, znajdują się akta związane z funkcjonowaniem pracowni w latach 1931-1935.

¹⁸⁶ P. Mrass, J. Sakwerda, red., *Lukas Mrzyglod (1884-1952). Ein oberschlesischer Maler und Restaurator. Górnośląski malarz i konserwator. Ausstellung Oberschlesisches Landesmuseum Ratinger 1996*, Ratinger-Hösel 1996. Katalog wystawy; K. Pawlik, *O życiu i twórczości Łukasza Wincentego Mrzygloda*, „Śląsk Opolski. Kwartalnik naukowo-dokumentacyjny”, t. 7, 1997, z. 4, s. 63-71; tenże, *Lukasz Wincenty Mrzyglód – życiorys Ślązaka*, „Kwartalnik Opolski”, t. 44, 1998, z. 1, s. 64-67.

nych obrazów maryjnych z Bytomia i Opola. Zajmował się również z powodzeniem konserwacją rzeźby¹⁸⁷.

Oprócz wspomnianych malarzy-restauratorów kierujących i pracujących w warsztatach konserwatorskich przy muzeach we Wrocławiu i Nysie istniała stosunkowo szeroka grupa artystów samodzielnie prowadzących prace konserwatorskie, jednak zawsze był to tylko margines ich działalności zawodowej. Na podstawie opublikowanych sprawozdań z prac konserwatorskich oraz adnotacji w aktach można zestawić listę malarzy, rzeźbiarzy, pozłotników, kamieniarzy, cieśli i innych rzemieślników, którzy w tym okresie podejmowali się prac konserwatorskich lub częściej o charakterze renowacyjnym.

Sprawy konserwacji polichromii ściennych Günther Grundmann często i chętnie konsultował z mieszkającym we Wrocławiu malarzem Johannesem Drobkiem¹⁸⁸, który z czasem stał się jego prawą ręką w tym zakresie. Imponująca jest lista prowadzonych przez Drobka prac konserwatorskich, z których wspomnijmy jedynie kilkanaście, najbardziej skomplikowanych pod względem technologicznym. Przeprowadził konserwację średniowiecznych fresków w wieży mieszkalnej w Siedlęcinie, fresków Michaela Willmanna w kościele klasztorным w Lubiążu i w kościele św. Józefa w Krzeszowie, fresków Cosmy Damiana Asama w Legnickim Polu, fresków Feliksa Anthona Schefflera w refektarzu klasztoru franciszkanów w Kłodzku, fresków Carla Carlone w kaplicy elektorskiej katedry we Wrocławiu, fresków Franza Heigla w kaplicy św. Anny w Starych Bogaczowicach, fresków Christiana Wilhelma Tischbeina na zamku w Starym Książu, głównej klatki schodowej i sali muzycznej (Oratorium Marianum) Uniwersytetu Wrocławskiego, kaplicy Mariackiej kościoła klasztorного w Lubomierzu, polichromii ścien-

¹⁸⁷ E.B. Kowalczyk, *Działalność konserwatorska Łukasza Mrzygloda*, [w:] P. Mrass, J. Sakwerda, red., *Lukas Mrzyglod (1884-1952). Ein obereschlesischer Maler und Restaurator. Górnoszląski malarz i konserwator. Ausstellung Oberschlesisches Landesmuseum Ratinger 1996*, Ratinger-Hösel 1996, s. 47-58, gdzie technologiczna charakterystyka stosowanych przez Mrzygloda metod konserwatorskich.

¹⁸⁸ Johann (Johannes) Drobek (Drobeck), ur. 14.5.1887 w Chorzowie (Königshütte), zm. 21.12.1951 w Monachium. Po czeladniczej nauce malarstwa ściennego od 1904 studia na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu w klasie malarstwa u Hansa Roßmanna. Czynny głównie jako malarz polichromii w kościołach, salach koncertowych i teatralnych, m.in.: Piwnica Świdnicka wrocławskiego ratusza (pod kierunkiem Roßmanna wykonał dwa obrazy olejne w przedsionku), już samodzielnie polichromia wnętrz kościołów w Krapkowicach, Gogolinie, Koźlu, Kamienicy pow. nyski, kaplicy mariackiej w kościele NMP w Raciborzu (Maria z Dzieciątkiem w otoczeniu muzykujących aniołów), polichromia wnętrza i obrazy do ołtarzy bocznych w kaplicy św. Anny w Sosnowcu, polichromia kaplicy grobowej książąt Hatzfeld przy kościele parafialnym w Zmigrodzie, polichromia wnętrza kościoła w Wojciechowie. W budynkach współczesnych wykonał polichromię wnętrza Wieży Górnoszląskiej na wystawie przemysłowej w Poznaniu, sali posiedzeń kolegium szkolnego w Opolu (panorama Góry Św. Anny). Oprócz licznych prac konserwatorskich uprawiał malarstwo sztalugowe i karykaturę prasową. Zachowane są nieliczne portrety, głównie dzieci, portret benedyktyna ojca Nicolausa von Lutterottiego, autoportret oraz krajobrazy. *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Bd. 29, Leipzig 2001, s. 466, gdzie znacznie krótsza niż przedstawiono powyżej lista prac oryginalnych oraz konserwatorskich.

nych w kościołach w Dobromierzu, Gościszowie, Kałkowie, Małujowicach, Nasławicach, Pampicach, Strzelcach Opolskich, Świętowie Polskim, Wilczkowie, kościele św. Jerzego w Oleśnicy i wrocławskich kościołach św. Doroty (nagrobek Spaetgena – prace prowadzone wraz z rzeźbiarzem Johannem Kiunką) i św. Wojciecha (średniowieczne freski kaplicy chrzcielnej). Współpracował z Paulem Meyer-Speer przy nowej polichromii wnętrza katedry we Wrocławiu, odpowiadając za konserwację odkrytych w obejściu ambitu średniowiecznych i nowożytnych malowideł ściennych.

Podjmował się również konserwacji obrazów i elementów wystroju kościołów. Przeprowadził renowację obrazu renesansowego ołtarza i ambony w Pasikurowicach. W 1944 roku pracował nad obrazem ołtarzowym dla kościoła katolickiego w Szklarskiej Porębie – ostatecznie wykonał jedynie szkice kompozycji wzorowanej na wrocławskiej *Madonnie pod jodłami* Łukasza Cranacha, wykorzystując w górskich partiach krajobrazu motywy Karkonoszy. Na zlecenie konserwatora zabytków opracował projekty kolorystyczne fasad domów przy rynkach w Jeleniej Górze i Kłodzku.

Zachowana korespondencja dowodzi, że Drobek pełnił rolę nieformalnego rzeczoznawcy w zakresie konserwacji malarstwa ściennego od średniowiecznego do nowożytnego, w tym również na obszarze prowincji górnośląskiej. Opiniował dla konserwatorów obu prowincji zakresy planowanych prac oraz oceniał ich rezultaty. Doświadczenia zebrane podczas prowadzenia prac konserwatorskich przy barokowych polichromiach Günther Grundmann i Johannes Drobek przedstawili we wspólnie napisanym artykule¹⁸⁹.

Po roku 1945 Johannes Drobek pozostał jeszcze niemal dwa lata we Wrocławiu i wykonał zakończoną w roku 1946 konserwację fresków w kościele uniwersyteckim pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu. W latach 1948-1949 kierował konserwacją fresków Giambattisty Tiepola na stropie i ścianach paradnej klatki schodowej oraz sali cesarskiej pałacu arcybiskupiego w Würzburgu oraz fresków Jacopo Amigoni w reprezentacyjnych salach pałacu Schleißheim w Monachium.

Ważną rolę w realizacji prac konserwatorskich na Śląsku, jak i w pozostałych prowincjach Niemiec, pełnili malarze specjalizujący się w polichromiach wnętrz kościelnych (niem. *Kirchenmaler*). Prowadzone przez nich prace często obejmowały renowację całej

¹⁸⁹ J. Drobek, G. Grundmann, *Schlesische Barockfresken und ihre Instandsetzung*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 140-156. Dzięki tej publikacji prowadzone przez Drobka prace zostały odnotowane w przekrojowym omówieniu historii konserwacji malarstwa ściennego. J. Feldtkeller, *Wandmalereirestauration. Eine Geschichte ihrer Motive und Methoden*, Wien 2008.

dekoracji malarskiej wystroju i wyposażenia, a nie tylko polichromii ściennych. Praktyka taka była powszechna od XIX stulecia i utrzymała się do 1945 roku. Najbardziej znane i godne uwagi ze względu na wysoką jakość, są prace prowadzone na początku XX wieku przez zespoły kierowane przez Josepha Langer¹⁹⁰. Uczniami Josepha Langer na wrocławskiej Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego byli Josef Kriesten¹⁹¹ i Carl Liebich¹⁹². Po ukończeniu studiów i praktyce u Josepha Langer założyli w 1909 roku wspólną firmę zajmującą się dekoracjami malarskimi i restauracją wnętrza kościelnych, noszącą nazwę: *Liebich & Kriesten. Atelier für Kunst- und Dekorationsmalerei. Vergoldung und Restaurierung künstlerischer Altertümer. Spezialität: Kirchen-Restaurierung*. Firma przetrwała do 1926 roku, następnie obaj malarze działali już samodzielnie. Carl Liebich nadal kierował funkcjonującą do początku 1945 roku pracownią, w której zatrudniał kilkanaście osób, znaną pod nazwą: *Werkstätten für Malerei, Vergoldung und Staffierung. Spezialität: Kirchen-Restaurierung. Carl Liebich*. Z okazji pięćdziesiątych urodzin i trzydziestolecia działalności wydał własnym nakładem bogato ilustrowany druk okolicznościowy, w którym wymienia swoje najważniejsze realizacje konserwatorskie, listy pochwalne i referencyjne. Przedstawił również zasady i rozwiązania technologiczne jakimi się kierował przy prowadzeniu prac, między innymi przedrukowując opublikowany w 1933 roku w brązowym czasopiśmie *Schlesischer Malerbund* artykuł poświęcony technice malarstwa kościelnego oraz sposobowi odsłaniania średniowiecznych i nowożytnych polichromii ściennych¹⁹³. Carl Liebich, który działał też na terenie Wielkopolski, był wysoko oceniany przez Ludwika Burgemeistra, znalazł również duże uznanie w oczach Günthera Grundmanna, który chętnie go polecał jako wykonawcę prac konserwatorskich. Najważniejsze z bardzo licznych prac konserwatorskich wykonanych przez warsztat Carla Liebicha od 1933 do 1944 roku to: renowacja i nowa aranżacja barokowego wyposażenia przeniesionego do nowego kościoła w Marcinkowicach, wzniesionego po rozebraniu starego (1933), konserwacja ołtarza, ambony i chrzcielnicy ewangelickiego kościoła św. Andrzeja w Prochowicach, konserwacja wyposażenia ewangelic-

¹⁹⁰ A. Organisty, *Joseph Langer (1865-1918). Życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006, s. 190-194, gdzie prezentacja grona artystów współpracujących z Josephem Langerem przy pracach renowacyjnych i nowych polichromiach.

¹⁹¹ Josef Kriesten, ur. 1881, stypendysta Akademii w roku 1903/1904. P. Hölscher, *Die Akademie für Kunst und Kunstgewerbe in Breslau. Wege einer Kunstschule 1791-1932*, Kiel 2003, s. 464.

¹⁹² Carl Liebich, ur. 1887, stypendysta Akademii w latach 1903/1905 (sic). P. Hölscher, *op. cit.*, s. 466.

¹⁹³ [C. Liebich], *50 Jahre Kirchen-Maler*, Neurode [1938]. Za udostępnienie tego trudno osiągalnego druku dziękuję Piotrowi Oszczańskiemu.

kiego kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu (1935), konserwacja ambony w kościele Marii Magdaleny we Wrocławiu (1935), konserwacja ołtarza głównego w kościele św. Doroty we Wrocławiu (1936), konserwacja ołtarzy i prospektu organowego w kościele Bożego Ciała we Wrocławiu (1938), konserwacja ołtarza w kościele parafialnym w Krzelkowie (1937), konserwacja wyposażenia kościoła parafialnego w Czerwonej Wodzie (1937), prowadzona wspólnie z rzeźbiarzem Franzem Wagnerem z Kłodzka konserwacja rzeźbiarsko opracowanych ram obrazów Michaela Willmanna oraz ołtarzy z kościoła klasztorного w Henrykowie (1935), wyjątkowo skomplikowana technologicznie konserwacja fresków sklepienia prezbiterium i polichromii drewnianego stropu nawy kościoła ewangelickiego w Siedlcu (1937-1938), konserwacja wystroju i wyposażenia kościoła ewangelickiego w Masłowie (1943). W jego pracowni przeprowadzono konserwację kasetonowego stropu z wykusza Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza. Współpracował z Johannesem Drobkiem przy odsłonięciu średniowiecznych fresków w kościele w Pampicach.

Bogatym doświadczeniem wyróżniał się czynny na Śląsku od pocz. XX wieku malarz akademicki Alfred Schneider¹⁹⁴, który zajmował się wykonywaniem nowych polichromii ściennych na równi z ich renowacją, dodatkowo specjalizując się w konserwacji sgraffit.

Lista prac konserwatorskich lub prowadzonych w zabytkowych wnętrzach przez Alfreda Schneidera obejmuje kilkadziesiąt pozycji.

Konserwował freski w kościele św. Walentego w Lubiążu (1905), wykonał konserwację dekoracji empor oraz nową polichromię ścian i sklepień w kościele parafialnym w Rudnej (1905), przeprowadził konserwację polichromii wnętrza i ołtarzy kościoła katolickiego w Baldwinowicach (1907), wykonał nową polichromię i renowację wyposażenia kościoła katolickiego św. Mikołaja w Bolesławcu (1927), nową polichromię kościoła katolickiego św. Józefa w Chełmsku Śląskim, konserwację polichromii kaplicy Świętych Schodów w kościele w Sośnicy (1934), konserwację polichromii kościoła katolickiego w Kiełczyńcu (1936), nową polichromię kościoła w Kucharzowicach (1938), konserwację wnętrza kościoła św. Anny w Sobótce, konserwację polichromii kaplicy św. Anny w Szalejowie Dolnym, kościoła katolickiego w Świnach (1941), kościoła katolickiego

¹⁹⁴ Alfred Schneider, malarz akademicki z Wrocławia, zajmował się głównie polichromiami wnętrz kościelnych i renowacją wyposażenia. Czynny we Wrocławiu od 1904 do 1944.

AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 49, pag. 86-87, gdzie sporządzony w 1933 wykaz ważniejszych realizacji, prócz tego: sygn. 60, 70, 90, 108, 116, 130, 179, 222, 229, 240, 249, 292, 369, 453, 462, 470, 478, 485, 545, 547, 552, 630, 634, 792, 811, 853, 920, 1261; AP Wrocław, Wydział Samorządowy sygn. 1110, 1111.

w Tymowej (1941), konserwację stropu kościoła ewangelickiego we Wszechświętych, konserwował polichromie w kościołach Św. Krzyża w Brzegu, ołtarz i ambonę kościoła w Komorowie (1933), polichromię kościoła w Niwiskach pow. kożuchowski (1942), polichromię kościoła w Lewinie Kłodzkim (1936), polichromię kościoła w Michalicach (1937), polichromię nawy i prospektu organowego kościoła NMP na Piasku we Wrocławiu.

W 1935 roku wykonał transfer średniowiecznego fresku odkrytego we wrocławskim ratuszu – był to prawdopodobnie pierwszy tego typu zabieg konserwatorski przeprowadzony na Śląsku. Dokonał transferu stropów z dwu pomieszczeń biblioteki zamkowej w Luboradzu do zamku, tamże przeprowadził konserwację dekoracji pozostałych stropów zamkowych oraz, we współpracy z Drobkiem, wnętrza kaplicy zamkowej (1938-1943). W 1940 roku oczyścił i wzmocnił freski komnaty wieży Jadwigi zamku w Legnicy. Odtworzył malaturę wnętrza belwederu w Bukowcu (1941) oraz odsłonił oryginalną polichromię pawilonu ogrodowego w Bożkowie (1941), zakonserwował polichromię drewnianych ścian i stropów karczmy w Miskowicach (1944). Przeprowadził w roku 1944 badania polichromii nagrobka Henryka IV, przed ewakuacją do Wierzbnej.

Specjalizował się w konserwacji sgraffit, będąc w drugiej ćwierci XX wieku niemal monopolistą w tym zakresie na całym pruskim Śląsku¹⁹⁵. Najbardziej znane jego prace w tym zakresie to: restauracja sklepienie kościoła w Gryfowie Śląskim (1925-1926), gdzie bardzo zniszczoną ornamentalną dekorację odtworzył w negatywie, celowo zamieniając gradację barw, konserwacja dekoracji bramy kościoła w Lutyni (1929); konserwacja geometrycznej dekoracji elewacji kościoła w Gałowie (1930-1931); konserwacja dekoracji elewacji ratusza w Otmuchowie (1933); połączone ze znaczną rekonstrukcją odsłonięcie dekoracji fasad bud śledziowych w Legnicy (1934-1935); konserwacja fasady sukiennic w Lubomierzu (1934); konserwacja geometrycznej dekoracji elewacji domu dzwonnika w Chełmsku Śląskim (1935); odsłonięcie, konserwacja i częściowa rekonstrukcja geometrycznej dekoracji elewacji wieży ratusza w Bystrzycy Kłodzkiej (1936); konserwacja elewacji kruchty kościoła ewangelickiego św. Jerzego w Oleśnicy (1937); konserwacja dekoracji elewacji kościoła w Maniowie Wielkim; konserwacja dekoracji elewacji zamku w Otmuchowie (1938); konserwacja dekoracji figuralnej bramy zamku w Bolkowie (1939).

¹⁹⁵ M. Jagiełło-Kończak, *Konserwacja renesansowych i manierystycznych sgraffitów na Śląsku w latach 1867-1936*, [w:] *Monumenta conservanda sunt. Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Malachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 198-215.

Prace konserwatorskie prowadził zamieszkały w Bystrzycy Kłodzkiej malarz Hebert Blaschke¹⁹⁶. W 1936 roku w kościele katolickim w Żelaźnie wykonał nową polichromię wnętrza, utrzymaną w tradycyjnych formach. Przy tej okazji, wg wskazówek konserwatora zabytków prowincji, oczyścił i wyeksponował kamienne żebra sklepienia prezbiterium i niszę sakramentarium. Na zakończenie prac w okna wstawiono szkło antyczne dla uzyskania rozproszonego, łagodnego światła¹⁹⁷.

Najmłodszym w tym gronie był malarz Ernst Lange, który nauczył się zawodu malarza-konserwatora terminując u Johanna Drobka¹⁹⁸. Mimo, że nie posiadał wykształcenia akademickiego lub nawet pełnego zawodowego, zaczęto mu powierzać samodzielne prace. W roku 1937 opracował projekt aranżacji i kolorystyki wnętrza przyziemia wieży w kościele ewangelickim (obecnie MB Pocieszenia) w Oławie, gdzie urządzono halę pamięci poległych i eksponowano sarkofag pułkownika w służbie cesarskiej Johanna Gunna oraz dwa sarkofagi dzieci książąt piastowskich.

Na tym tle na szczególną uwagę zasługiwał specjalista od polichromii wnętrz kościelnych Paul Meyer-Speer z Moguncji¹⁹⁹, który na wyraźne życzenie kapituły opracował zrealizowany w 1933 roku projekt konserwacji i nowej kolorystyki wnętrza wrocławskiej katedry, największego przedsięwzięcia konserwatorskiego przeprowadzonego w tym czasie na Dolnym Śląsku. Natomiast w 1937 roku na zamówienie proboszcza dokonał renowacji polichromii nawy głównej kościoła pielgrzymkowego w Wambierzycach koło Kłodzka, uzupełniając w wielu miejscach bardzo zniszczone dzieło Giovanniego Bonora.

¹⁹⁶ Hebert Blaschke, ur. 12.7.1901 we Wrocławiu, zm. 2.11.1973 w Duderstadt. Po czterech latach rzemieślniczej nauki malarstwa dekoracyjnego, przez pięć (lub sześć) semestrów studiował malarstwo i grafikę na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studia porzucił w 1923 roku, gdy zamieszkał w Nowej Wsi (Neudorf), od 1932 roku mieszkał w Bystrzycy Kłodzkiej. Autor polichromii w kilkunastu kościołach i kaplicach oraz szpitalach obecnych powiatów kłodzkiego i wałbrzyskiego. Uprawiał również grafikę, a po 1946 roku rzeźbę i mozaikę. A. Bernatzky, *Lexikon der Grafschaft Glatz*, Leimene/Heidelberg 1984, s. 29.

¹⁹⁷ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 137; *KuD II*, s. 242.

¹⁹⁸ Ernst Lange, ur. 6.7.1911 roku, najstarszy syn architekta Emila Lange, po krótkiej praktyce w biurze ojca, przez 9 miesięcy wolontariusz w atelier reklamowym domu handlowego Wertheim we Wrocławiu, przez jeden semestr uczęszczał do Miejskiej Szkoły Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego. Od roku 1934 zatrudniony jako pomocnik przez Johanna Drobka. Pod jego nadzorem pracował przy katedrze we Wrocławiu, odsłonięciu i konserwacji fresków w kościołach w Gniechowicach, Nasławicach, Siedlęcinie, Siedlcach, Starych Bogaczowicach, Wilczkowicach i Roztoce. Powołany do wojska latem roku 1939, przesłał Grundmanowi relację o zabytkach Torunia, zwracając uwagę na odkryte polichromie. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/64, pag. 108-109, IV/66 pag. 90; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 634, 1013; Wydział Samorządowy sygn. 1107; NBA sygn. 243668-243672.

¹⁹⁹ Paul Meyer-Speer (1894-1983). Malarz i grafik, w twórczości stosował teorię systematyki barw Wilhelma Ostwalda. Podczas prac renowacyjnych w latach 1927-1928 stworzył nową polichromię katedry w Moguncji. Prace na terenie Dolnego Śląska: kolorystyka wnętrza katedry we Wrocławiu (1932), polichromia wnętrza kościoła katolickiego Trójcy Świętej w Jedlinie Zdroju, konserwacja i nowa polichromia wnętrza kościoła pielgrzymkowego MB w Wambierzycach.

Należy przy tym dodać, że Paul Meyer-Speer został proboszczowi polecony przez Günthera Grundmanna²⁰⁰.

Niezbyt dobrą opinią wśród obu konserwatorów zabytków prowincji cieszył się malarz i właściciel warsztatu restauratorskiego oraz wytwarzającego sprzęty kościelne Leo Richter z Łądka Zdroju²⁰¹. Przeprowadzone przez niego prace przy ołtarzu głównym w kościele filialnym w Gniewoszowie, ołtarzach, ambonie i rzeźbach w kościele w Domaszkowie, ołtarzu św. Anny w kościele w Roztokach, ołtarzu bocznym w kościele w Wierzbicach, barokowych rzeźbach z kościoła w Maniowie Wielkim, barokowych rzeźbach z kościoła filialnego w Pakoszowie, czterech barokowych ołtarzach bocznych i rzeźbach kościoła w Gorzanowie, w zachowanej korespondencji oceniono, jako zwykle przemalowania, do tego przy użyciu zamiast szlachetnych materiałów pozłotniczych, znacznie tańszych zastępników²⁰².

Snycerz i stolarz artystyczny Oskar Czeczatka²⁰³ z Wrocławia przeprowadził renowację wystroju rzeźbiarskiego kościoła Marii Panny i św. Jerzego w Oleśnicy, konserwację dekoracji prospektu organowego i empory organowej kościoła św. Katarzyny w Bierutowie, renowację barokowych stall kościoła klasztorного w Henrykowie, renowację rzeźb dla dawnego kościoła franciszkanów, następnie ewangelickiego w Środzie Śląskiej, konserwację rzeźb w kościele w Głębowicach (dawny klasztor karmelitów z kościołem św. Eliasza Proroka), konserwację ołtarza i ambony w kościele w Bukowie pow. oleśnicki, konserwację wystroju rzeźbiarskiego kościoła katolickiego Trójcy Świętej w Oleśnicy. Prace te oceniono jak bardzo dobrze wykonane, z dużym wyczucie formy i stylu.

Mieszkający na Oporowie we Wrocławiu rzeźbiarz Johannes Kiunka, niezależnie od bogatej współczesnej twórczości artystycznej i zaangażowania w organizację życia arty-

²⁰⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 2; Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1 pag. 18.

²⁰¹ Leo Richter z Łądka Zdroju, 1888-1958. Tamże założył i prowadził *Werkstätte für Kirchliche Kunst*, zajmując się malarstwem dekoracyjnym, pozłotnictwem oraz konserwacją (*recto* – odnawianiem) malarstwa i rzeźby. Studiował w Królewskiej Szkole Rzemiosł Artystycznych w Monachium. Malował głównie obrazy religijne, rzadziej pejzaże, portrety i martwe natury.

J. Sakwerda, *Artyści Ziemi Kłodzkiej i z Ziemią Kłodzką związani w latach 1800-1945*, Tom II, Wrocław 2005, s. 33-34.

²⁰² AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 211, 453; Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów sygn. IV/18, pag. 447-448, sygn. IV/64, pag. 110-112.

²⁰³ Oskar Czeczatka. Mistrz snycerski i stolarski, właściciel warsztatu stolarstwa artystycznego, specjalizujący się w sztuce kościelnej (ołtarze, ambony, prospekty organowe, konfesjonały), czynny we Wrocławiu od 1903 do 1944 roku. Mylony z Karlem Czeczatką, rzeźbiarzem i profesorem na Państwowej Szkole Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego.

stycznego na nową modłę, zajmował się na szeroką skalę pracami restauratorskimi²⁰⁴. Ważniejsze prace konserwatorskie we Wrocławiu to: epitafium Spaetgena w kościele św. Doroty (razem z Drobkiem), konserwacja i rekonstrukcja dekoracji fasady kamienicy Pod Gryfami, konserwacja stiukowej dekoracji elewacji kamienicy Odrzańska 7 naroże Kotlarska 30, a przede wszystkim konserwacja kamiennych elementów dekoracji rzeźbiarskiej wnętrza wrocławskiego ratusza. Konserwował stiukową dekorację kopuł kaplic św. Benedykta i Bernarda w kościele klasztornym w Lubiążu (polichromią zajmował się Johannes Drobek). Przeprowadziły wysoko ocenioną konserwację stiuków w reprezentacyjnych salach pałaców w Bykowie i Goszczu oraz w sieni domu Pod Okrętem w Lubaniu. Był też autorem postaci geniusza ustawionego w roku 1931 na zrekonstruowanym hełmie północnym wieży kościoła Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie, na miejscu rzeźby zniszczonej podczas pożaru w 1913 roku.

Dobrą sławą cieszył się kamieniarz Johannes Henneck z Ziębic, który oprócz typowych robót renowacyjnych był specjalistą w konserwacji rzeźb z alabastru²⁰⁵. Konserwował portal kościoła św. Katarzyny we Wrocławiu (1928), portal zamku w Starej Kraśnicy (1927), epitafium Kanitza w kościele w Szczepanowie (1928), portal kościoła św. Marcina w Strzegomiu (1933), portal ołbiński (1933, wg wskazówek technologicznych prof. Rathgena), barokową rzeźbę Immaculaty w klasztorze benedyktynów w Krzeszowie (1933), portal domu Rybischa (1934), epitafia i kamienne elementy wyposażenia kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu (1934-1935), kolumnę Trójcy Świętej przed kościołem klasztornym w Kamieńcu Ząbkowickim (1936), rzeźb NMP i św. Jana Nepomucena w Świdnicy Polskiej (1936), alabastrowe płaskorzeźby nagrobka Melchiora Hatzfelda w kościele parafialnym w Prusicach (1937), kolumnę maryjną na rynku w Dusznikach Zdroju (1939), renesansową obudowę studni przeniesionej z Bukowca na dziedziniec zamku w Namysłowie (1939), epitafium Hansa Sigismunda von Schweinichena z kościoła w Świnach (1941), portal północny kościoła św. Piotra i Pawła w Strzegomiu

²⁰⁴ Johannes Kiunka (1896-1977). Rzeźbiarz, urodzony w Nysie, studiował w Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Autor rzeźb do auli państwowego gimnazjum w Gliwicach (1929). Laureat nagrody artystycznej miasta Wrocławia w roku 1936, m. in. za rzeźby sportowców na terenie Stadionu Olimpijskiego. Od września 1933 roku przewodniczył śląskiemu oddziałowi *Reichskammer der Bildenden Künste*. Otrzymał pełnomocnictwa do zgłajszachtowania wg zasad narodowego socjalizmu wszystkich związków artystów plastyków na Dolnym i Górnym Śląsku.

²⁰⁵ Johannes Henneck, w latach 1896-99 uczył się rzeźby w drewnie w firmie Nowinski w Opolu, później rzeźby w kamieniu w firmie Hugo Linder w Düsseldorfie, tam złożył egzamin czeladniczy, zmarł w roku 1942 w Ziębicach. Początkowo prowadził warsztat we Wrocławiu, następnie przeniósł się do Ziębic.

(1941), obudowę fontanny na Obermarkt w Görlitz (1941), rzeźbę św. Jana Nepomucena przy kaplicy św. Rocha w Oławie (1942).

Równie dużym dorobkiem mógł się poszczycić rzeźbiarz i właściciel warsztatu kamieniarskiego Otto Stahn z Lwówka Śląskiego²⁰⁶. Wraz z współpracownikami konserwował wyposażenie i kamieniarkę kościoła w Gościszowie (1939-1940), ołtarz główny i ołtarz Świętego Krzyża w kościele benedyktynek w Lubomierzu (1934-1938), ołtarz, ambonę i prospekt organowy w kościele w Pielgrzymce (1937-1938), grupę Ukrzyżowania w kościele ewangelickim w Ruszowie (1938) oraz grupę Ukrzyżowania w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu (1944).

Współpracujący z Carlem Liebiechem, rzeźbiarz i właściciel dobrze prosperującego zakładu kamieniarskiego w Kłodzku Franz Wagner, wykonał między innymi konserwację i rekonstrukcję arkad zwieńczenia wieży ratusza w Kłodzku (1932), konserwację kolumny Trójcy Świętej oraz czterech fontann na rynku w Świdnicy (1932-1934), konserwację ołtarzy bocznych w kościele pielgrzymkowym w Wambierzycach (1939)²⁰⁷.

Do tego grona należał, specjalizujący się w sztuce kościelnej i jedynie sporadycznie prowadzący prace konserwatorskie, rzeźbiarz i właściciel dobrze prosperującej pracowni rzeźbiarskiej we Wrocławiu Bruno Tschötschel²⁰⁸.

Zmarły w 1941 roku rzeźbiarz Hermann Feuerhahn z Berlina, który jako swoje ostatnie dzieło wykonał repliki rzeźb fasady kościoła klasztornego w Krzeszowie, współpracował z zespołem kamieniarzy firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca. Odkute w latach 1941-1944 tradycyjną metodą punktowania kopie scen Nawiedzenia i Zwiastowania różniły się od oryginałów zarówno barwą, czerwony piaskowiec zastąpiono żółto-szarym, jak i czytelną manierą, polegającą na akademickim idealizowaniu przedstawień, pozba-

²⁰⁶ Otto Stahn, rzeźbiarz i właściciel firmy kamieniarskiej w Lwówku Śląskim, czynny od pocz. XX wieku. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 54, 179, 459, 665, 699.

²⁰⁷ Franz Wagner, rzeźbiarz czynny w Kłodzku od pocz. XX wieku, zm. w 1944 roku.

H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, Bd. 5, Leipzig 1961, s.64; J. Sakwerda, *Artyści Ziemi Kłodzkiej i z Ziemią Kłodzką związani w latach 1800-1945*, Tom II, Wrocław 2005, s. 54-55; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 2, 208, 840.

²⁰⁸ Bruno Tschötschel (1874-1941). Rzeźbiarz, studiował w Królewskiej Szkole Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Założył dobrze prosperujący warsztat rzeźby kościelnej. Interesujące, że przyjmował zlecenia jedynie od katolików. Prowadził prace konserwatorskie przy dekoracji kościoła Trójcy Świętej w Żorawinie, kamiennych rzeźbach ustawionych na balustradach mostu w Kłodzku, kamiennych rzeźbach portalu wejścia głównego i zwieńczenia Wieży Matematycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, drewnianych rzeźbach w ołtarzu głównym kościoła św. Jana w Legnicy oraz w kościele Wniebowzięcia NMP w Raciborzu. Szerzej o pracach konserwatorskich w: G. Grajewski, *Bruno Tschötschel i konserwacja zabytków na Śląsku [w:] Bruno Tschötschel (1874-1941), wrocławski Wit Stwosz XX wieku*, katalog wystawy w Muzeum Miejskim Wrocławia pod redakcją Macieja Łagiewskiego i Piotra Oszczanowskiego, Wrocław 2012, s. 197-210.

wionych przy tym barokowej ekspresji. Podobnie opracowane zostały kopie olbrzymich cherubinów w zwieńczeniu pilastrów obu wież oraz mniejsze kopie 4 geniuszy. Swoją styl Hermann Feuerhahn wypracował podczas realizacji swego największego dzieła, jakim była rzeźbiarska dekoracja gmachu Reichstagu i pozostał mu wierny również w Krzeszowie. Przy czym jedynie daty umieszczone na poszczególnych figurach oraz monogramy pozwalają odróżnić rzeźby wykonane przez Hermanna Feuerhahna od dzieł jego ucznia i współpracownika Paula Birra, który dokończył w 1944 roku skomplikowane i kosztowne prace²⁰⁹.

Znany głównie jako twórca dzieł współczesnych wrocławski rzeźbiarz Robert Bednorz²¹⁰, przeprowadził w 1936 roku konserwację średniowiecznej rzeźby NMP z Dzieciątkiem z kościoła św. Doroty we Wrocławiu, gdzie udatnie zastąpił gipsową figurę Dzieciątka własną kompozycją ze sztucznego kamienia, a w 1940 roku wykonał konserwację postaci Sprawiedliwości ze schodów ratusza w Görlitz, dorabiając brakujące ramie²¹¹.

Konserwacja zabytków architektury to temat często podejmowany w XIX i XX wieku przez wybitnych architektów, szeroko komentowany na łamach fachowej prasy. W latach dwudziestych i trzydziestych pojawiła się tendencja, którą obecnie określa się mianem „twórczej konserwacji zabytków”. To bardzo ogólne określenie oznaczało w pierwszy rządzie usuwanie elementów dodanych w XIX wieku, które powszechnie uznawano za

²⁰⁹ G. Grajewski, *Historia konserwacji fasady kościoła klasztorowego pw. Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie do 1945 roku*, [w:] *Śląsk i Czechy. Wspólne drogi sztuki. Materiały konferencji naukowej dedykowane Profesorowi Janowi Wrabecowi*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2007, s. 389-393.

Hermann Feuerhahn, rzeźbiarz urodzony w Hidesheim 20.5.1873 roku, zmarł w Berlinie w 1941 roku. *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Bd. 39, München 2003, s. 257.

Paul Otto Birr, urodzony 21.4.1887 roku, powołany do Wehrmachtu w 1945 roku, zmarł 14.3.1945 roku w lazarecie w Perlber. *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Bd. 11, München-Leipzig 1995, s. 177-178.

²¹⁰ Robert Bednorz – ur. 18.5.1882 w Pilzendorf (Grzybowice, część Zabrze), zm. 4.7.1973 w Wiesbaden. Studia w Królewskiej Szkole Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu, a następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, gdzie zdobył w 1910 *Rom-Preis*, umożliwiającą dwuletni pobyt w Rzymie. Pierwszym ważnym dziełem po powrocie do Wrocławia był wykonany w 1913 posąg Ateny-Pallas na dziedzińcu pawilonu wystawy historyczno-artystycznej Hansa Poelziga. Od 1924 do 1932 profesor rzeźby w Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. W latach 1941-1943 nauczał rzeźby w *Staatliche Kunstgewerbeschule Krakau*.

H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, Bd. 1, Leipzig 1953, s. 153; *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Bd. 10, München-Leipzig 1994, s. 218-219; R. Sachs, *Lexikon der bildenden Künstler und Kunsthandwerker Schlesiens bis 1945*, Bd. 1, Breslau 2001, s. 311-316.

²¹¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 215, pag. 110-112.

szpecące, oraz stosowanie rozwiązań, które nie będąc rekonstrukcją, jednak odwoływały się do form historycznych. Zwracano przy tym uwagę na oryginalność rozwiązań oraz wysoki poziom wykonania nowych elementów, co miało świadczyć o odrodzeniu się niemieckiego rzemiosła tożsamym z odrodzeniem narodu niemieckiego w nowej Rzeszy.

W okresie III Rzeszy konserwacją zabytków na Dolnym i Górnym Śląsku zajmowało się stosunkowo liczne grono architektów, z których wielu zasługuje na większą uwagę, ze względu na stosowane rozwiązania, które były dyskutowane z konserwatorem zabytków prowincji, a odbiegające od zwykłych robót remontowych lub utylitarnych przebudów. Za sprawę ożywienia gospodarczego zleceń było w tym czasie na tyle dużo, że w aktach zdarzają się skargi na opieszałość w przygotowaniu projektów i utyskiwania na architektów podejmujących się kilku zadań jednocześnie.

Galerię postaci otwiera architekt i urbanista Theo Effenberger, będący jednym z założycieli i głównych działaczy śląskiego ruchu *Heimatschutz*, umiejętnie łączący w rozpoczętej w 1907 roku twórczości modernizm z wątkami architektury rodzimej, co zresztą było cechą charakterystyczną dla większości zajmujących się konserwacją zabytków architektów. Jego kontakty zawodowe z Dolnym Śląskiem osłabły lecz nie ustały po przeprowadzce w 1936 roku do Berlina²¹².

Wspomniany w poprzednim rozdziale młody badacz fryderycjańskich fortyfikacji Wolfgang Bleyl, zatrudniony w biurze konserwatora zabytków prowincji przy inwentaryzacji zabytków, już samodzielnie prowadził prace przy renowacji donjonu twierdzy w Srebrnej Górze.

Często pojawiają się w sprawozdaniach z prac konserwatorskich oraz w aktach architektki czynni głównie we Wrocławiu, dla których zadania związane z ochroną zabytków, były jednymi z wielu, co nie znaczy, że drugorzędnych lub traktowanych bez świadomości ponoszonej odpowiedzialności za zachowanie pamiątek historii. Zestawienie takich

²¹² Theo Effenberger (1882-1968), uczył się w Szkole Rzemiosł Budowlanych we Wrocławiu oraz studiował na Politechnice w Darmstadt. Po powrocie do Wrocławia w 1907 roku czynny jako samodzielny architekt. Współzałożyciel w 1910 *Schlesischen Bundes für Heimatschutz*, od 1911 roku członek *Künstlerbund Schlesien*. Napisał poradnik *Anlage und Pflege der Friedhöfe*, Breslau 1916, wydany przez *Schlesischen Bundes für Heimatschutz*. Od roku 1934 wykładowca rysunku na Akademii Sztuki w Berlinie. W twórczości łączył modernizm z elementami rodzimymi.

Ch. Nielsen, *Theo Effenberger 1882-1968, Architekt in Breslau und Berlin*, Engelsbach-Frankfurt a.M.-München-New York, 1999; *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Bd. 32, Leipzig 2002, s. 258.

nazwisk jak: Herbert Eras²¹³, Erich Grau senior²¹⁴, August Wilhelm Hogueve²¹⁵, Paul Klein wraz z Georgiem Wolffem²¹⁶, Kurt Langer²¹⁷, Dietrich Maul²¹⁸, Hans Schlicht²¹⁹, Her-

²¹³ Herbert Eras. Czynny we Wrocławiu od roku 1912 (budowa domu własnego przy ul. Olszewskiego 9/11). Projekt remontu kościoła i przebudowy plebanii ewangelickiej w Mrowinach koło Świdnicy (1926-1927), remontu domu Pod Siedmioma Braćmi w Chełmsku Śląskim (1937), renowacji kamienic przy Rynku w Chełmsku Śląskim (1938-1942), przebudowy zamku Neidburg w Zapaście na schronisko młodzieżowe (1943), nowej bramy zespołu Kościoła Łaski w Kamiennej Górze (1937).

²¹⁴ Erich Grau senior (?-1940). Czynny od 1898 w biurze architektonicznym ojca Alberta Grau (1837-1900). Po śmierci ojca od 1901 roku działalność samodzielna. Autor kilkudziesięciu projektów willi i domów we Wrocławiu i okolicach, w tym zabudowy obecnego placu marszałka J. Piłsudskiego w mieście-ogrodzie Karłowicach. Projektował nowe kościoły (Radwanice, Smolec, Trestno, Wołów) oraz prowadził ich remonty: fachsworkowe kościoły ewangelickie w Marszowicach, Miliczu i Psarach, gotycki kościół parafii ewangelickiej w Wołowie, przebudowa wnętrza kościoła św. Barbary we Wrocławiu (1937). Prowadził remonty pałaców w: Brochowie gdzie nadbudował wieżę o neobarokowy hełm (1900), Pawłowicach Wielkich (1937) i Samotworze (1920). Wg jego projektu i pod jego nadzorem dokonano renowacji ratuszy w Prusicach (1933) i Ścinawie (1933-1933). Wraz z Alfredem Jägerem wykonał inwentaryzację domu dla ubogich przy ul. Szewskiej we Wrocławiu, przed jego rozbiórką w 1936 roku. Syn Erwin również był architektem, czynnym we Wrocławiu od 1932 roku.

Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 975; *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Bd. 60, Leipzig 2008, s. 519 – wspólny biogram z ojcem, Albertem Grau.

²¹⁵ August Wilhelm Hogueve. Czynny we Wrocławiu w latach 1917-1944, w twórczości architektonicznej umiejętnie łączył formy tradycyjne z elementami modernistycznymi. Prowadził remonty i przebudowy pałaców i zamków w: Krobielowicach (1939-1940), Luboradzu (1938-1944), Pastuchowie (1917), Rogoźnicy, Wierzbicach (1935) i Wojnowicach (1936-1944), kościoła katolickiego w Rusku (1936-1940). Często występował jako rzeczoznawca budowlany zatrudniony przez konsystorz ewangelicki.

Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 982.

²¹⁶ Paul Klein wraz z Georgiem Wolffem od roku 1904 prowadzili we Wrocławiu prężnie działającą spółkę architektoniczną „Klein & Wolff”. Najważniejsze projekty związane z zabytkami to przebudowy i renowacje kościołów ewangelickich w Czeladzi Wielkiej, Jemielnicy, Kątach Wrocławskich (1933/1934), Lewinie Brzeskim, Prochowicach (tylko projekt wstępny z 1933 roku), Rawiczu, Ząbkowicach Śląskich, urządzenie hali pamięci w zachodnim przedsionku kościoła Pokoju w Świdnicy. Samodzielnie P. Klein zaprojektował w latach 1934-1935 adaptację dawnego kościoła klasztorne franciszkanów w Środzie Śl. dla parafii ewangelickiej, zrealizowaną w roku 1938 oraz przeprowadzony w tym samym roku remont nowożytnego wieży wodnej przy prepozyturze cystersów w Wierzbnej.

Nota o spółce architektonicznej w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 987.

²¹⁷ Kurt Langer, czynny od 1913 roku we Wrocławiu, redaktor „Ostdeutsche Bau-Zeitung”, od 1927 roku wykładał naukę o formie na Politechnice Wrocławskiej, od 1932 roku przewodniczący wrocławskiego oddziału *Bund Deutscher Architekten*. Projektował domy i budynki przemysłowe (zakłady ceramiczne w Ziębicach w 1927). Specjalizował się w budownictwie sakralnym. We Wrocławiu: kościół św. Piotra Kanizjusza, kościół św. Klemensa Dworzaka, kościół św. Rodziny, kościół katolicki w Starym Lesieńcu (obecnie część Boguszowa-Gorce). Kierował remontem dachu nad kościołem Świętego Krzyża we Wrocławiu (1934), przy tej okazji zaprojektował nowy ołtarz w dolnym kościele św. Bartłomieja oraz ambonę i stalle do górnego kościoła, opracował projekt rozbudowy kościoła w Domaniewie, prowadził restaurację kościoła ewangelickiego w Wierzchowicach.

Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 994.

²¹⁸ Dietrich Maul, czynny we Wrocławiu od 1930 do 1937 roku, dr architekt, zatrudniony w Preußisches Hochbauamt II Breslau, gdzie zajmował się kościołami. Opracował projekt odbudowy wieży kościoła w Chróście pow. górski (1930), projekt nowego dachu pomiędzy wieżami fasady kościoła klasztorne w Lubiążu (1930), projekt odbudowy hełmu wieży kościoła św. Walentego w Lubiążu (1931), projekt wieży kościoła katolickiego w Oławie (1931), projekt zakrystii kościoła ewangelickiego w Wąsoszu (1931), projekt kruchty kościoła katolickiego w Moczydlnicy Klasztornej (1932), projekt budowy nowej plebanii w Złotowie (1933), projekt renowacji maswerków okien kaplicy św. Jadwigi w kościele klasztornym w Trzebnicy (1934), projekt budowy wieży kościoła ewangelickiego w Zawoni (1934), inwentaryzacje kościołów w Przychowej i Sułowie Wielkim (1934).

bert Strumpff²²⁰, Hans Thomas²²¹, Alfred Trumpke²²², Ludolf von Veltheim-Lottum²²³, Hermann Wahlich²²⁴, August Max Wassertheurer²²⁵, pracujący na Politechnice Wrocławskiej prof. Adolf Zeller²²⁶ i Alfred Zinkler²²⁷, świadczy o tym, że konserwacją zabytków architektury zajmowali się architekci o uznanej renomie i bogatym dorobku.

²¹⁹ Hans Schlicht, ur. 21.1.1873, współwłaściciel wrocławskiego biura architektonicznego Strassburg&Schlicht. Oprócz domów i kamienic znane są jego liczne projekty kościołów, najczęściej utrzymanych w stylistyce neobarokowej: Branice pow. głubczycki (parafialny), Skarbiszów pow. opolski, Strupina pow. trzebnicki, Zdziechowice pow. oleski. Przebudowa dworu w Poświętnym na zakład leczniczo-opiekuńczy OO. Bonifratrów z Wrocławia, budowa domu zakonnego i przedszkola w Jedlinie Zdroju. Prace konserwatorskie: remont katolickiego kościoła parafialnego w Strzelinie (1912), rozbudowa kościoła św. Mikołaja w Kozłowie pow. gliwicki (1928), renowacja kościoła katolickiego w Radziedzie pow. milicki (1934), odnowienie kościoła katolickiego w Kiełczynie pow. dzierzoniowski (1935-1936).

²²⁰ Herbert Strumpff, architekt czynny we Wrocławiu i Wałbrzychu od ok. 1910 roku. Projekty konserwatorskie: renowacja kościoła ewangelickiego w Bukowie pow. oleśnicki (1936), kościoła ewangelickiego w Siedlach pow. lubiński (1935-1936), kościoła ewangelickiego w Sycowie (1937), plebanii kościoła katolickiego w Oleśnicy (1938), klasycystycznych kamienic Odrzańska 7 i 30 we Wrocławiu (1937-1938). Rozbudowa neogotyckiego kościoła w Gromadce (1918).

²²¹ Hans Thomas, architekt czynny we Wrocławiu od lat 20. XX wieku, współpracujący z Towarzystwem Budownictwa Osiedlowego. Projekty konserwatorskie: nowa wieża i zakrystia garnizonowego kościoła ewangelickiego w Kozłowie (1932), projekt przebudowy pałacu w Krośnicach (1926), remont i przebudowa dachu pałacu w Żmigrodzie (1935), konserwacja średniowieczno-renesansowej wieży mieszkalnej na dziedzińcu pałacu w Żmigrodzie (1936-1937). Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 1031.

²²² Alfred Trampke, czynny we Wrocławiu od roku 1927, znany głównie jako projektant kościołów katolickich. Znane prace konserwatorskie to: renowacja kościoła w Imbramowicach (1935), budowa dwukondygnacyjnej kaplicy w wirydarzu klasztoru franciszkanów w Kłodzku (1936), rozbudowa kościoła w Miedziance (1938), także nowy wystrój prezbiterium (1941), remont Sali balowej zamku w Żmigrodzie (1943). Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 1032.

²²³ Ludolf von Veltheim-Lottum, ur. 1895, zm. 1956 w Darmstadt. Architekt, współpracownik Hansa Poelziga w jego biurze w Berlinie. W roku 1933 odziedziczył zamek w Leśnicy, w którym od roku 1935 prowadził gruntowny remont i renowację wystroju i wyposażenia, zaawansowane prace nie zostały zakończone przed rokiem 1945. G. Grundmann, *Erlbeter Jahre...*, s. 297-302.

²²⁴ Hermann Wahlich, architekt i urbanista, zm. 1936. Profesor Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Znany głównie jako projektant, wraz z Paulem Heimem, osiedla Sępolno we Wrocławiu. Rzeczoznawca do spraw budowlanych konstystorza ewangelickiego. Prace konserwatorskie: renowacja kościoła ewangelickiego w Żeleźniku (1921-1922), projekt nowej wieży kościoła ewangelickiego w Radziechowie (1936). Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymont et al, Wrocław 2011, s. 1034

²²⁵ August Max Wassertheurer, architekt czynny we Wrocławiu w l. 20 i 30. Opracował zrealizowany w latach 1934-35 projekt klasycystycznej przebudowy ratusza w Wąsoszu. Instytut Herdera NBA sygn. 12979-91, 242877-80, *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmaler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 125.

²²⁶ Heinz Adolf Zeller, ur. 2.2.1871, zm. 26.10.1946 Radebeul (niekiedy podaje się, że zginął we Wrocławiu w 1945 roku). Architekt, prof. dr inż. na Politechnice Wrocławskiej, gdzie w latach 1929-1939 wykładał naukę o stylach oraz inwentaryzację zabytków. Prowadził renowację kościoła w Małujowicach (1932-1939), inwentaryzację wieży mieszkalnej w Siedlęcinie (1936), renowację wnętrza kościoła dworskiego we Wrocławiu (1936), opracował projekt wzmocnień zamku w Kondratowie (1936), inwentaryzację detali fasady kościoła św. Jana w Legnicy (1938-1939), projekt adaptacji dworu w Solnej na dom ogrodnika (1940), projekt wzmocnień szczytów spichlerza w Janowcu pow. żagański (1941). Pod jego kierunkiem studenci politechniki opracowali makietę zabudowy rynku w Jeleniej Górze (1938) oraz liczne pomiary zabytków Dolnego Śląska: kaplicy w Boguszynie (1938), kościoła szpitalnego w Bystrzycy Kłodzkiej (1933), pałacu w Gorzanowie (1934), kaplicy św. Jerzego w Łądku Zdroju (1936), pawilonu Seyfersa w Lubaniu (1928), kościoła ewangelickiego w Sycowie (1933), kościoła św. Jana i Katarzyny w Świerzawie (1937), sali bibliotecznej skrzydła północnego klasztoru krzyżowców z czerwoną gwiazdą, wówczas biblioteki gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu (1936), willi Hayna we Wrocławiu (1936), młynów św. Klary we Wro-

Na uwagę i pochwałę ze strony konserwatora zabytków prowincji zasłużyli: pochodzący z Wrocławia, lecz czynny głównie w Miliczu i okolicach Emil Lange²²⁸, a także Georg Marschall z Pieszyc²²⁹ i Kurt Plümecke z Niemczy²³⁰.

Wyjątkiem w tym gronie pod względem pochodzenia i braku związków z regionem, był Gerhard Langmaack z Hamburga²³¹, który opracował projekt nowego kościoła ewangelickiego w Starym Łomie koło Chojnowa, wzniesionego w 1936 roku, na miejscu spalonego rok wcześniej fachwerkowego kościoła granicznego. Konserwator zabytków, do którego o opinię zwrócił się wydział budowlany rejencji legnickiej, początkowo wyraził zdziwienie, że projekt ma opracować architekt nie związany z Dolnym Śląskiem. Następnie starał się ukierunkować architekta w jego pracach, tak aby styl budowli nie był powtórzeniem spalonego kościoła lub formą o bezpośrednim rodowodzie historycznym. Już na wstępie zrezygnowano z powtórzenia charakterystycznego wydłużonego, oktogonalnego rzutu oraz konstrukcji fachwerkowej. Konserwator w kilku listach i podczas korekty rysunków projektowych wskazał, które z przyjętych wstępnie rozwiązań były jego zda-

clawiu (1935). Opracował wydany w 1912 roku inwentarz zabytków Hildesheim. Badał architekturę średniowieczną czasów ottońskich i dynastii salickiej – *Die Kirchenbauten Heinrichs I. und der Ottonen in Quedlinburg, Genrode, Frose und Gandersheim*, Berlin 1916; *Frühromanische Kirchen-Bauten und Klosteranlagen der Benediktiner und der Augustiner-Chorherren nördlich des Harzes*, Berlin 1928; *Das südliche Querhaus der Stiftskirche St. Peter zu Wimpfen in Tal*, [w:] *Festschrift der Technische Hochschule Breslau zur Feier ihres 25-jährigen Bestehens 1910-1935*, Breslau 1935, s. 507-519; *Die Kreuzkirche im Saale zu Ingelheim, die Wehrbauten und die Reste sonstiger Anlagen*, Berlin 1937.

²²⁷ Adolf Zinkler, ur.?, zm. 1937. Architekt, radca budowlany, wraz z Maksem Schirmerem opracował projekt szkoły ludowej przy ul. Częstochowskiej 41 oraz przy ul. Lubelskiej 95a we Wrocławiu. W latach 1932-1937 prowadziły prace konserwatorskie, połączone z badaniami architektoniczno-archeologicznymi, w kościele klasztorным w Trzebnicy. Dysertację *Die Rekonstruktion des mittelalterlichen Baues der Klosterkirche in Trebnitz*, złożył na Politechnice w Stuttgarcie, jednak zmarł tuż przed promocją.

²²⁸ Emil Lange (1884-1968), studia w Królewskiej Szkole Sztuki i Rzemiosła Artystycznego u H. Poelziga, z którym później współpracował. Początkowo zwolennik modernizmu, brał udział w WuWA, wg jego projektu wybudowano domy przy ul. E. Dembowskiego 9 oraz Tramwajowej 9, następnie zwolennik i popularyzator architektury rodzimej.

²²⁹ Georg Marschall, architekt z Pieszyc, opracował projekt przebudowy drukarni perkalu w Ścinawie na muzeum regionalne (1940), kierował remontem i przebudową na muzeum domu Pod Okrętem w Lubaniu (1939-1944).

²³⁰ Kurt Plümecke, architekt i przedsiębiorca budowlany z Niemczy, gdzie przeprowadził konserwację murów obronnych miasta i zaprojektował stylizowane na nowożytną basteję schronisko młodzieżowe.

²³¹ Gerhard Langmaack (1889-1986). Czynny głównie w Hamburgu. Początkowo związany z socjaldemokracją, następnie członek NSDAP. W czasach III Rzeszy kierował tamtejszym, północno-niemieckim oddziałem *Reichskammer der bildenden Künste*. Publikacje z tego czasu są utrzymane w tonie narodowosocjalistycznym. Oprócz budynków mieszkalnych, schronisk młodzieżowych i siedzib zajmował się budownictwem sakralnym, realizując ponad 60 projektów. W 1936 roku w Starym Łomie na Dolnym Śląsku pierwszy w swoje twórczości kościół. Drugą budowlą wzniesioną przez Langmaacka na Dolnym Śląsku była kaplica cmentarna na nowym cmentarzu miejskim w Bolesławcu (AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 115).

Biogram w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Band XXV (2005), szpalty 766-769. Autor hasła: Matthias Wolfes. http://www.bautz.de/bbkl/1/langmaack_g.shtml

niem obce tradycji śląskiego budownictwa kościołów ewangelickich, a które nawiązywały do lokalnej tradycji. Za takie uznał zewnętrzne klatki schodowe prowadzące na emporę, oszalowanie najwyższej kondygnacji wieży, pokrycie elewacji tynkiem²³². Bezpośrednim odwołaniem do struktury wnętrza spalonego kościoła granicznego było spiętrzenie we wnętrzu dwu kondygnacji empor, wspartych na drewnianych słupach, których snycerska dekoracja nawiązywała do dawnej formy. Ostateczny rezultat zyskał pozytywną ocenę władz konsystorza ewangelickiego, parafii i miejscowej opinii publicznej. Uznano, że jest to przykład bardzo dobrego dopasowania przez architekta nowej bryły do krajobrazu, a na pochwałę zasługuje szeroki udział w realizacji miejscowych rzemieślników²³³. Architekt w interesujący sposób rozwiązał partię założonego na rzucie prostokąta prezbiterium, oświetlonego okulusem umieszczonym w ścianie wschodniej, nad prostym stołem ołtarzowym. Drewniany, podwieszony strop belkowy obniżył wnętrze tej części kościoła, dzięki czemu nad belką tęczy pojawiło się malowidło. Była to scena Ostatniej Wieczerzy, w której apostołowie otrzymali rysy mieszkańców wsi²³⁴. Konserwator zabytków zadbał o to aby do archiwum, w którym znajdowała się sporządzona w lutym 1934 roku przez wydział budowlany rejencji legnickiej dokładna inwentaryzacja spalonego 15 maja 1935 roku kościoła granicznego²³⁵, zostały przekazane fotografie wykonane przez Gerharda Langmaacka projektu nowego kościoła²³⁶. Sam architekt szeroko przedstawił założenia projektu, podkreślając starania jakie poczynił aby związać nową architekturę z tradycją miejsca i otoczeniem²³⁷.

²³² AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. III/3527, AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1107.

²³³ *Niederschlesische Tageszeitung (Liegnitz)*. Nr. 79 z 28.11.1936. *Altenlohmer Grenzkirche neu erstanden*.

[...] *Über dem Hauptbau erheben sich die spitzen Giebeldächer und der Turm erinnert in seiner wunderschönen Gestaltung an die Gestaltung des alten Turmes, wenn er auch ebenfalls den Verhältnissen und dem Charakter des Baues angepaßt werden mußte. An dem Ausbau und der Durchführung aller gut bedachten Einzelheiten haben viele Handwerker und Gewerbetreibende der engeren Heimat mitgewirkt und dadurch ein Werk echt schlesischer Heimatkunst erstehen lassen.*

²³⁴ Bildarchiv Foto Marburg, sygn. 1 212 829. Polichromia została zamalowana po 1945 roku. Obecnie jest to rzymskokatolicki kościół parafialny pw. św. Antoniego.

²³⁵ Instytutu Herdera, NBA sygn. 131734-131763 – w skali 1:100 rzuty, przekroje, elewacje, schematy konstrukcji wieży dachowej, a w skali 1:10 profile gzymsów, przekroje belek.

²³⁶ AP Wrocław, Ikonografia, sygn. 573-579 – rzuty, przekroje, elewacje, widoki wnętrza. Egzemplarz odbitek ozalidowych projektu AP Wrocław, Kartografia, sygn. I/1-7.

²³⁷ G. Langmaack, *Neubau der evangelischen Kirche zu Altenlohm in Schlesien*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau”, Jg. 35: 1937, nr 12, s. 103-106.

Wśród licznego grona architektów czynnych w okresie III Rzeszy we Wrocławiu, a zajmujących się konserwacją zabytków, na szczególną uwagę zasługuje Rudolf Stein²³⁸, projektant i jednocześnie badacz architektury mieszczańskiej, która była przedmiotem jego dysertacji doktorskiej. Początkowo modernista, a od początku lat trzydziestych XX wieku główny przedstawiciel nurtu „twórczej konserwacji zabytków” na Śląsku, polegającego na konserwatywnym podejściu do zabytku, usuwaniu elementów wprowadzonych w XIX wieku i programowej niechęci do modernizmu. Opublikował studia historyczne o wrocławskim ratuszu i zabudowie rynku. Pracował w biurze architekta miejskiego we Wrocławiu, osiągając tytuł miejskiego radcy budowlanego. Opracował projekt renowacji wrocławskiego ratusza oraz projekt przebudowy bloku śródrynkowego. Kierował samodzielną komórką odpowiedzialną za ład przestrzenny na terenie całego miasta. Dla Starego Miasta opracował kilkadziesiąt projektów remontów elewacji lub przekształcenia witryn sklepowych kamienic. Celem było usunięcie, powszechnie uznawanych w tym czasie za szpecące, elementów pochodzących z wieku dziewiętnastego, które zastępowano neutralnymi estetycznie lub będącymi rekonstrukcjami odwołującymi się do zachowanej dekoracji górnych partii elewacji. Znany był dzięki opracowanej w oparciu o jego badania olbrzymiej makiecie, która rekonstruowała zabudowę Rynku i Placu Solnego około 1800 roku. Opracował również projekty przebudowy bloku śródrynkowego i modernistycznego wieżowca miejskiej kasy oszczędności, który miał zostać przy tej okazji obniżony.

Wzorowym pod względem staranności w zachowaniu oryginalnej substancji przedsięwzięciem, była przeprowadzona w latach 1937-1939 wg projektu Rudolf Steina przebudowa zamku w Namysłowie dla właściciela browaru i kolekcjonera dzieł sztuki Albrechta Haselbacha. Architekt zdecydował się na usunięcie większości późniejszych, zresztą niezbyt licznych, dobudówek, odtworzył oryginalną dyspozycję wnętrza, w którym wprowadził rozwiązania nowoczesne lecz odwołujące się do tradycji.

Wymienione postacie to w większości architekci mieszkający we Wrocławiu, czynni na Dolnym i Górnym Śląsku już od dłuższego czasu, posiadający bogate i różnorodne

²³⁸ Rudolf Stein (1899-1978), ukończył akademię sztuk pięknych w Lipsku oraz politechnikę w Dreźnie, w 1931 roku obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Wrocławskim – *Das Breslauer Bürgerhaus*. Zatrudniony od 1926 roku w biurze architekta miejskiego we Wrocławiu. Powołany do wojska, służył we wrześniu 1939 roku w Polsce, by następnie wrócić do Wrocławia. Po II wojnie światowej kierował renowacją katedry w Erfurcie, w 1951 roku przeniósł się do Hanoweru, a w 1952 roku do Bremy, gdzie, do przejścia na emeryturę w 1964 roku, był konserwatorem zabytków tego kraju związkowego. Opublikował *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966 – gdzie zebrał i przedstawił wyniki wcześniejszych badań.

doświadczenie zawodowe. Reprezentowali różne nurty stylistyczne, od twórców wiernych przez dziesięciolecia językowi formalnemu późnego historyzmu po modernistów i przedstawicieli nowej rzeczowości (*Neue Sachlichkeit*). Charakterystyczne dla tych ostatnich było gwałtowne odejście, po 1933 roku, od form modernistycznych w stronę architektury rodzimej lub opartej o wzory historyczne. Przykładem projekty Rudolfa Steina na przebudowę bloku śródmiejowego we Wrocławiu, który w 1929 roku widział w tym miejscu jedynie bardzo radykalne formy nowoczesnej architektury modernistycznej, by od 1933 roku bardzo konsekwentnie operować formami, które wywodziły się z klasycyzującej pruskiej architektury około roku 1800. Jedynie Wolfgang Bleyl rozpoczął karierę zawodową w okresie III Rzeszy. Należy przy tym dodać, że prowadzona przez niego restauracja twierdzy srebrnogórskiej była na tym etapie prac o charakterze ratowniczym bardziej zadaniem inżynierskim niż architektonicznym.

Wspólną cechą prowadzonych w tym czasie prac przy zabytkach była zgoda konserwatora na stosowanie rozwiązań mających na celu usunięcie elementów dodanych w wieku XIX, które określano wręcz mianem szkodliwych lub obcych. Preferowano stosowanie dawnych technik budowlanych, przynajmniej w zakresie opracowania tynków oraz robót kamieniarskich. Dopuszczano modyfikacje, zwłaszcza te, które podnosiły wartość estetyczną lub funkcjonalną zabytku, jednak tylko w zakresie nurtu „twórczej konserwacji”, nie dopuszczając aby nowe formy zdominowały istniejące lub kontrastowały z zabytkiem. Preferowano przy tym używanie tradycyjnych technik budowlanych, zwłaszcza przy opracowywaniu detalu architektonicznego i wypraw tynkarskich. Charakterystyczna była przy tym troska o użycie możliwie jak najlepszych materiałów, w miarę możliwości lokalnych – co w praktyce okazało się bardzo trudne w realizacji i kosztowne dla finansujących prace. Przykładem próby stosowania ręcznie wytwarzanych cegieł o nietypowych formatach, tzw. klasztornych, lub dachówki karpiówki. Konserwatorzy zabytków obu prowincji konsekwentnie starali się utrzymać lub odtworzyć pokrycia gontowe, uznając, że jest to bardzo istotny wyróżnik budownictwa na Śląsku, nie tylko ludowego. W tym celu wspierali finansowo remonty tego typu pokryć dachowych.

Szczególnie skomplikowane zagadnienia wzmocnienia osłabionych lub zagrożonych konstrukcji zamków w Brzegu i Wojnowicach, wieży zamku w Pielaszkowicach oraz wieży Reichenbaskiej w Görlitz, wieży kramarskiej w Lubaniu, rozwiązywał statyk i konstruktor Georg Rüth z Drezna, będący w tym czasie w Niemczech niekwestionowanym autorytetem w tym zakresie, a na pruskim Śląsku znany za sprawą przeprowadzone-

go w 1930 roku udanego wzmocnienia sklepień gotyckiego kościoła św. Mikołaja w Brzegu²³⁹.

Do grona bliskich współpracowników konserwatora zabytków należy również zaliczyć architektów pracujących w wydziałach budownictwa rejencji, zarówno we Wrocławiu i Legnicy, jak i w oddziałach powiatowych wyższego urzędu budowlanego rejencji. Nadradcy budowlani Hermann Degenhardt i Rudolf Fernholz z Wrocławia odpowiadali za organizację skomplikowanych prac przy kościele NMP w Kłodzku, św. Jana w Legnicy, św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, mimo że sami nie przygotowywali projektów. Na szczególną uwagę zasługuje Ludwig Löwe, który pracując od 1937 roku w Jeleniej Górze, niezależnie od obowiązków urzędowych, do których należał nadzór nad pracami prowadzonymi ze środków publicznych na terenie kilku sąsiadujących powiatów, dokumentował budownictwo ludowe²⁴⁰.

Wymienieni artyści i rzemieślnicy to zarówno osobistości o dużym dorobku artystycznym, których nazwiska znalazły się w leksykonach biograficznych, jak i postacie obecnie zupełnie zapomniane. Większość z nich posiadała wykształcenie akademickie. Niektórzy to nauczyciele szkół wyższych, jak profesor Politechniki Wrocławskiej architekt Adolf Zeller lub profesor Politechniki Drezdeńskiej konstruktor Georg RÜth. Nie ma jednak wśród nich osobistości tej klasy, co zajmujący się konserwacją zabytków w epoce cesarstwa Hans Poelzig, Joseph Langer, Wilhelm Schwarzbach lub Albert Werner-Schwarzburg.

Należy podkreślić, że prace konserwatorskie nigdy nie były jedynym źródłem utrzymania dla wymienionych artystów i rzemieślników, nawet dla malarzy kierujących pra-

²³⁹ Georg RÜth, ur. 1880, zm. 1945. Studiował na Politechnice w Darmstadt, gdzie był od 1904 roku asystentem a od 1911 roku docentem, by po obronie habilitacji w 1919 roku zostać prywatnym docentem. Jednocześnie w latach 1907 do 1919 był konstruktorem w firmie Dyckerhoff & Widmann w Dreźnie. W 1925 roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego budownictwa lądowego i wodnego w Darmstadt, a od 1931 roku został profesorem budownictwa na Politechnice Drezdeńskiej. Specjalizował się w historycznych konstrukcjach budowlanych. Najbardziej znane projekty to wzmocnienia konstrukcji katedry w Moguncji, wieży Oberkriche w Bad Frankenhausen oraz kierownictwo nad prowadzonymi w latach 1938-1942 pracami konserwatorsko-budowlanymi przy Frauenkirche w Dreźnie, gdzie według jego projektu wzmocniono systemem palów fundamenty oraz stężono żelbetowym pierścieniem podstawę kopuły. Szerzej o jego działalności w zakresie ratowania zabytków – Klaus Pieper, *Georg RÜth (1880-1945). Wegbereiter Denkmalgerechter Ingenieurmaßnahmen*, [w:] *Jahrbuch des Sonderforschungsbereichs 315. Erhalten historisch bedeutsamer Bauwerke*, 1986. Berlin 1987, s. 1-17; AP w Opolu, Akta Miasta Brzeg sygn. 2897.

²⁴⁰ Ludwig Löwe, ur. W 1901, zm. w 1981 roku. Studiował na Politechnice Berlińskiej, od 1937 roku pracował w Jeleniej Górze. Powołany do Wehrmachtu w 1943 roku. Po wyjściu z amerykańskiego obozu jenieckiego osiadł początkowo w Bawarii, następnie od 1952 roku do przejścia na emeryturę pracował w miejskim urzędzie budowlanym w Kolonii. Wyniki swoich badań nad architekturą drewnianą Dolnego Śląska opublikował w formie albumu rysunków, z których każdy został opatrzony obszernym komentarzem. L. Löwe, *Schlesische Holzbauten*, Düsseldorf 1969.

cownią konserwatorską przy wrocławskim Muzeum Sztuk Pięknych. W tym zakresie Dolny i Górny Śląsk nie odbiegały od pozostałych prowincji Niemiec. Zawód konserwatora-technologa dopiero się kształtował, a renowacja zabytków była jedną z wielu czynności wykonywanych przez malarzy i rzeźbiarzy, zwłaszcza tych którzy prowadzili warsztaty nastawione na produkcję sztuki sakralnej. Architekci zajmowali się konserwacją zabytków, jako jednym z zadań a nie specjalizacją wymagającą dodatkowego przygotowania. Nawet tak zaangażowani w prace konserwatorskie artyści, jak Johann Drobek i Lukas Mrzyglod, wykonywali jednocześnie stosunkowo liczne zlecenia nie związane z konserwacją zabytków.

Okres III Rzeszy początkowo nie spowodował zmian w tym środowisku. Jedynie po utworzeniu 1 października 1933 roku *Reichskammer der bildenden Künste*, rzeźbiarze i malarze parający się również konserwacją zabytków, prosili konserwatora o wydanie świadectwa potwierdzającego kwalifikacje, co umożliwiło zapisanie się do stosownego oddziału. Odmowa rejestracji, poprzedzona badaniem przez urzędników kamery zarówno pochodzenia rasowego, jak i poprawności postawy politycznej kandydata, oznaczała zakaz wykonywania zawodu.

Po wybuchu wojny niektórzy z restauratorów po otrzymaniu karty mobilizacyjnej zwracali się do konserwatora zabytków prowincji o wydanie zaświadczenia pomocnego w reklamacji ze służby wojskowej. W ten sposób powołania do wojska uniknął Johannes Drobek, Alfred Schneider oraz znajdujący się w podeszłym wieku rzeźbiarze i kamieniarze pracujący w Krzeszowie. Natomiast w wypadku współpracowników Leo Richtera i jego samego okazało się to nieskuteczne. Powołany został również współpracujący z Drobkiem przy konserwacji fresków w kościele św. Józefa w Krzeszowie malarz Ernst Lange.

Sztuka współczesna a zabytki

Ochrona zabytków na pruskim Śląsku nie ograniczała się jedynie do prowadzenia prac konserwatorskich. Za równie ważne uznawano wprowadzenie do zabytkowych wnętrz dzieł sztuki współczesnej. Obok nowych budynków publicznych i pomników był to drugi, bardzo ważny, obszar artystycznego mecenatu państwa. Zadaniem konserwatora zabytków było wybranie takiego rozwiązania, które nie obniży chronionej wartości zabytkowej. Jednocześnie starano się aby nowe elementy nie naśladowały stylów historycznych. Najbardziej może znany przykład takiej postawy to kompleksowa renowacja ratusza w Lwówku Śląskim, przeprowadzona w latach 1902-1905 pod kierunkiem Hansa Poelziga przez zespół profesorów i uczniów ówczesnej Królewskiej Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu²⁴¹. Bardzo dobrze oceniona zarówno przez lokalne środowisko artystyczne jak i w Berlinie, wyznaczyła wysoki poziom, który trudno było w następnych latach na Śląsku osiągnąć. W kolejnych dekadach, mimo starań konserwatora zabytków prowincji i środowiska artystycznego Wrocławia, przeważały realizacji utrzymane w duchu historyzmu. Sztuka współczesna rzadko pojawiała się w zabytkach, a nowocześni twórcy nie wchodzili w dialog z przeszłością na jej terenie. Zapewne wynikało to też z braku zamówień na tego typu dzieła przez gustujących zwykle w tradycyjnych rozwiązaniach opiekunów zabytków, zwłaszcza sakralnych. Czas I wojny światowej nie sprzyjał twórczości artystycznej, a okres Republiki Weimarskiej, głównie za sprawą kryzysu gospodarczego, znacznie ograniczył zakres mecenatu sprawowanego przez państwo lub samorządy. Sytuacja uległa zmianie po przejściu władzy przez naziistów. Dokonano zglajszachtowania środowiska artystycznego, ale jednocześnie pojawiły

²⁴¹ K. Kaczmarek-Patralska, *Hans Poelzig i jego przebudowa ratusza we Lwówku Śląskim. Między historią a „Heimatschutzbewegung”*, „Dzieła i Interpretacje”, t. 6, Wrocław 2000, s. 115-175, il. s. 276-283.

się spore środki publiczne przeznaczone na popieranie sztuki. W pierwszych latach po *Machtübernahme*, tolerowano jeszcze pewną różnorodność artystyczną, dopuszczając do realizacji dzieł, które dalekie oczywiście od „sztuki wynaturzonej”, wywodziły się z nurtu niemieckiego ekspresjonizmu lub *Neue Sachlichkeit*.

Wymienieni w obejmujących okres istnienia III Rzeszy opublikowanych sprawozdaniach i aktach konserwatorskich artyści: malarz Johannes Avenarius²⁴², rzeźbiarz Theodor von Gosen²⁴³, malarz Marcus von Gosen²⁴⁴, malarz Ludwik Peter Kowalski²⁴⁵, malarz i architekt Gebhard Utinger²⁴⁶, malarz Hans Zimbal²⁴⁷ nie prowadzili prac konserwator-

²⁴² Johannes Maximilian Avenarius, ur. 7.1.1887 w Gryfowie Śląskim, zm. 21.8.1954 w Berlinie - Müggelheim. Malarz, grafik, ilustrator książek i pisarz. W latach 1905-1909 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie oraz na Uniwersytecie w Monachium. Od 1910 roku samodzielna działalność artystyczna, początkowo głównie portretowa (seria wizerunków Gerharta Hauptmanna, którego poznał w roku 1907), następnie poszerzona o grafiki, projekty wydawnictw i malarstwo ściennie. W 1913 roku wykonał freski w kościele ewangelickim w Starej Koperni koło Żagania, w 1922 roku ozdobił freskami holl willi G. Hauptmanna *Wiesenstein* w Jagniątkowie (motywy z dzieł noblisty), w 1925 roku polichromię upamiętniającą żołnierzy poległych w I wojnie światowej w kościele NMP w Jeleniej Górze. Od 1924 roku nauczyciel w Państwowej Szkole Sztuki dla Przemysłu Tekstylnego w Plauen (*Staatliche Kunstschule für Textilindustrie*). Usunięty przez nazistów ze stanowiska w 1933 roku, powraca na Śląsk, gdzie wykonał liczne polichromie w kościoła i budynkach sanatoryjnych w Mieroszowie, Sokołowsku, Szczawnie Zdroju i Wałbrzychu. Saur, *Allgemeines Künstler Lexikon*, München-Leipzig 1992, Bd. 5, s. 725-726.

²⁴³ Theodor von Gosen, ur. 10.1.1873 w Augsburgu, zm. 30.1.1943 we Wrocławiu. Rzeźbiarz i medalier. W latach 1892-1899 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Od 1905 roku do likwidacji w 1932 roku prowadził klasę rzeźby w Królewskiej Szkole a następnie Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Twórca między innymi amfony w kościele św. Jana (obecnie św. Augustyna) we Wrocławiu, posągu Amora na Pegazie na wrocławskiej Promenadzie, postaci Chrystusa na pomniku poległych nauczycieli i uczniów gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu, posągu Sprawiedliwości nad wejściem do nowego skrzydła sądu we Wrocławiu, jeźdźca na pomniku ochotniczych oddziałów Lützowa w Sobótce. J. Trznadłowski et al, *Theodor/Marcus von Gosen*, Wrocław 2011 – katalog wystawy, gdzie wykaz dzieł i wcześniejsza literatura.

²⁴⁴ Marcus von Gosen, ur. 1913, zm. 2004, syn Theodora von Gosen. Malarz, rysownik, grafik, projektant witraży. J. Trznadłowski et al, *Theodor/Marcus von Gosen*, Wrocław 2011 – katalog wystawy w Muzeum Miejskim Wrocławia.

²⁴⁵ Ludwik Peter Kowalski – ur. 8.1.1891 w Chorzowie, zm. 7.5.1967 w Berlinie. Malarz i witrażownik, uczeń Hansa Poelziga i Eduarda Kaempfera na Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu, od 1927 roku nauczyciel we wrocławskiej Miejskiej Szkole Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego. Zdymisjonowany w roku 1934 ze względów politycznych, jednak nie pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Po roku 1945 pozostał wierny tradycji malarstwa ekspresjonistycznego.

²⁴⁶ Gebhard Utinger – ur. 3.4.1879 w Baar, zm. 11.1.1960 w Zurychu. Architekt i malarz. W latach 1889-1901 nauka w szkole budowlanej w Karlsruhe, następnie praktyka w biurach architektonicznych w Niemczech i Szwajcarii oraz studia malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie. Od 1906 nauczyciel w Miejskiej Szkole Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu. Początkowo jako wykładowca malarstwa, następnie jako profesor sztuki kościelnej. Powstały wówczas liczne projekty wyposażenia i wystroju kościołów, w większości niezrealizowane. Najbardziej znane dzieło to wykonane w latach 1930-1933 wg projektu Gebharda Utintera przez Jaroslava Vonkę z uczniami szkoły rzemiosła kraty dla kościoła klasztornego (obecnie szpitalnego) w Branicach koło Głubczyc (zaprojektowana przez Utintera polichromia wnętrza nie została zrealizowana). Zdymisjonowany w 1933 roku, od 1934 do 1939 roku kierował szkołą rzemiosła artystycznego w Luzernie, w latach 1941-1944 był czynny ponownie we Wrocławiu, by pod koniec 1944 roku wyjechać do Zurychu.

²⁴⁷ Hans Zimbal – ur. 24.4.1889 w Pszczynie, zm. 27.7.1961 w Berlinie. Malarz, grafik, pedagog. Pomiedzy 1907-1911 studiował na Królewskiej Szkole Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Od 1911 do 1912 roku stypendium i nauka u Carla Ernsta Morgensterna, od 1912 do 1913 roku nauka w Akademii

skich. Byli natomiast twórcami dzieł sztuki współczesnej, które znalazły się w zabytkowych wnętrzach. Konserwator zabytków opiniował ich projekty, dyskutował z autorami, a w wydanych sprawozdaniach konserwatorskich omawiał zrealizowane dzieła, wskazując w ten sposób przykłady do naśladowania. Często były to dzieła finansowane z funduszy publicznych lub przy znacznym ich udziale.

Zwyczaj ten został zapoczątkowany przez Hansa Lutscha, a kontynuowany był przez Ludwiga Burgemeistra, który w sprawozdaniach konserwatorskich wielokrotnie odnotowywał zasługujące na uwagę, i w jego ocenie wartościowe, dzieła sztuki współczesnej wprowadzone do zabytkowych wnętrz, głównie kościołów. Grundmann swoje obserwacje i krytyczne sądy w tym zakresie przedstawił w osobnym artykule pod tytułem *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*²⁴⁸. We wstępie stwierdził, że mecenat państwa w zakresie sztuki obejmuje również dzieła zamawiane przy okazji wznoszenia budowli użyteczności publicznych, co pozwala połączyć ochronę zabytków z twórczymi siłami współczesnych artystów, bowiem konserwacja zabytków to nie tylko zachowanie pomników przeszłości, lecz i kreowanie twórczości nowoczesnej w dialogu z przeszłością. Podkreślił, że takie podejście pozwala na kontynuację najlepszych tradycji rzemieślniczych.

W zakresie polichromii ściennych za zasługującą na szczególną uwagę uznał nową polichromię wykonaną przez Gebharda Utingera dla kościoła św. Bonifacego we Wrocławiu, z ekspresyjnym przedstawieniem śmierci świętego. Rzeczywiście, w ocenie współczesnych fresk Utingera doskonale wpisał się w neoromańskie wnętrze wybudowanego w latach 1897-1898 kościoła, zajmując całą wysoką na 11 m apsydę, a zachowane fotografie pozwalają podzielić tę wyrażoną przez Heinricha Roedigera opinię²⁴⁹.

Sztuk Pięknych w Dreźnie u Richarda Müllera. W latach 1914-1916 mieszkał w Janowicach Wielkich, następnie w latach 1916-1929 nauczyciel na Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Od 1921 roku członek „Künstlerbund Schlesien”. W latach 1929-1933 nauczyciel w państwowej szkole sztuki i rzemiosła artystycznego we Wrocławiu. Do NSDAP wstąpił w marcu 1933 roku. Od 1934 roku nauczyciel w *Staatlichen Hochschule für Kunsterziehung* w Berlinie, gdzie w 1936 roku otrzymał tytuł profesora, pomiędzy rokiem 1938 a 1940 dyrektor szkoły.

²⁴⁸ G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege*, [w:] *Schlesische Heimatspflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 82-96.

²⁴⁹ H. Roediger, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst”, Jg. XXX: 1934, Heft 9, s. 257-267. W artykule przedstawiono freski Gebharda Utingera wykonane w kościele św. Bonifacego we Wrocławiu, kościele ewangelickim św. Mikołaja w Brzegu, projekt polichromii dla kościoła klasztorne- go w Branicach oraz konkursowy projekt polichromii wnętrza wrocławskiej katedry. Fresk w kościele św. Bonifacego został zamalowany po roku 1945, podobnie jak w kościele św. Mikołaja w Brzegu.

W swym artykule konserwator prowincji dzieło Gebharda Utingera, zestawiał z polichromią wykonaną przez Johannes Avenarius dla wybudowanej w latach 1883-1884 kaplicy ewangelickiej w Sokołowsku. Avenarius posłużył się techniką suchego fresku, używając farb kazeinowych. Ponad rzędem okien nawy umieszczono po jednej stronie scenę Narodzenia i hołdu pasterzy, a po drugiej scenę śmierci Chrystusa. Scena Narodzenia została umieszczona w zimowym krajobrazie Sokołowska, a postacie adorujące Dzieciątko otrzymały rysy mieszkańców. Podobnie uwspółcześniona została scena śmierci Chrystusa, która łączyła się w jednej kompozycji ze wizerunkami żołnierzy ginących na polu bitwy. Trudno się nie zgodzić z wyrażoną przez Grundmanna opinią, że całość, pomimo indywidualizacji portretów i naturalizmu detali, przypominała barwną ilustrację z książki, a wrażenie to podkreślała konturowość rysunku postaci²⁵⁰.

Natomiast za wyjątkowo wartościowe dzieło konserwator zabytków prowincji uznał wykonany przez Ludwiga Petera Kowalskiego nowy ołtarz w kościele katolickim pw. św. Piotra i Pawła w Oławie.

Sama budowla pochodziła z lat 1834-1835 i była przykładem adaptacji typowego projektu berlińskiej deputacji budowlanej dla potrzeb parafii katolickiej, co w zasadzie ograniczyło się do zastąpienia ambony ołtarzowej mensą z prostą, architektoniczną nastawą. Kowalski zastąpił skromny ołtarz nietypowym, bardzo nowoczesnym rozwiązaniem. Nad mensą ze śląskiego marmuru znalazły się wykonane w technice fresku czworoboczne pola, umieszczone po trzy w sześciu kolumnach, obramionych marmurowymi płytami. Kolumna środkowa przedstawiała sceny z życia Chrystusa, boczne sceny z życia św. Piotra i Pawła. Kolorystycznie i w pewnym stopniu w zakresie kompozycji scen, Kowalski nawiązywał do niemieckiego malarstwa późnego średniowiecza, jednak dominujący był własny styl artysty. Mimo całkowicie nowoczesnej formy ołtarz spotkał się z dobrym przyjęciem, nie tylko ze strony konserwatora zabytków prowincji lecz i wiernych, a ksiądz Alfred Hadelts poświęcił mu obszerny i bogato ilustrowany artykuł, uznając za jeden z najlepszych przykładów współczesnej sztuki kościelnej na Śląsku²⁵¹. Równie pozytywna była wymowa artykułu historyka sztuki Alfreda Schellenberga, w którym omó-

²⁵⁰ M. Kleiwächter, *Die Kapellenbilder von Joh. M. Avenarius in Görbersdorf in Schlesien*, Friedland [b.r.]. Polichromia zamalowana po 1945. Obecnie jest to parafialny kościół katolicki pw. MB Królowej Świata.

²⁵¹ A. Hadelts, *Ludwig Peter Kowalskis Altarwerk in der Kirche zu Ohlau*, „Christliche Kunst”, Jg. XXXI: 1935, Heft 7, s. 208-215. Ołtarz uniknął powojennych przemalowań i zachował się w niemal niezminionej formie. Wysoka ocena wartości artystycznej dzieła Kowalskiego wytrzymała próbę czasu, mimo że samo wnętrze kościoła zostało w ostatnich latach niezbyt umiejętnie odnowione.

wiono rozbudowaną ikonografię oraz podkreślano silną indywidualność artystyczną twórcy, stwierdzając przy tym że uzyskano rezultat wzorcowy również z punktu widzenia ochrony zabytków²⁵².

Mniej znanym przykładem wprowadzenia sztuki współczesnej do zabytkowego wnętrza był opracowany w 1937 roku przez malarza Arno Henschela²⁵³ projekt nowej, ornamentalnej polichromii wnętrza kościoła ewangelickiego w Janowicach Wielkich. Dzieło to zyskało przychylną ocenę konserwatora zabytków prowincji²⁵⁴.

Najwybitniejszym samodzielnym twórcą w dziedzinie obróbki szkła i sztuki witrażowej okresu międzywojennego na Śląsku był Richard Süßmuth, który w 1924 roku założył w Pieńsku warsztaty szklarskie, gdzie w 1927 roku stworzył oddział przeszkleń artystycznych, a rok później oddział malarstwa na szkło. Oprócz klasycznych technik witrażowych eksperymentował ze szkłem trawionym, szlifowanym i rytowanym²⁵⁵.

Składając w 1934 roku ofertę na wykonanie witraża w parafialnym kościele NMP w Kłodzku, wspominał, że wykonał artystyczne witraże dla nowych kościołów katolickich w Szczawnie Zdroju, Wałbrzychu-Podgórzu, Döbern, kościoła ewangelickiego pamięci Gustawa Adolfa na Sępolnie we Wrocławiu i dla kaplicy kliniki ginekologicznej w Gliwicach²⁵⁶. Wykonany ostatecznie w roku 1935 przez Richarda Süßmutha wg własnego projektu witraż wypełnił zachodnie okno nawy środkowej kłodzkiego kościoła, oświetlające barokowy prospekt organowy. Nowoczesna kompozycja, o drobnym, dywanowym podziale na poszczególne szyby, z zastosowaniem charakterystycznego dla artysty ręcznie formowanego żółtego, zielonkawego i niebieskiego szkła antycznego z wstawkami z czerwieni, a w zasadzie uzyskanego dzięki użyciu soli złota barwy rubinu, operowała jedynie silnie zgeometryzowanymi motywami symbolicznymi. Ostateczny do-

²⁵² A. Schellenberg, *Kowalskis Hochaltar in der katholische Kirche zu Ohlau*, „Der Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, s. 373-376, il. po tekście.

²⁵³ Arno Henschel, ur. 14.1.1897 w Görlitz, zm. w marcu 1945 w okolicach Poznania. Po nauce w pracowni malarza Edmunda Bautza w Görlitz, studia w latach 1924-1926 na Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Członek założonego w 1927 roku stowarzyszenia artystów *Niederschlesische Künstlerkreis*. Laureat Nagrody Artystycznej Śląska w 1937 roku.

²⁵⁴ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 322, pag. 15. Polichromia została zamalowana po 1945, po przekształceniu kościoła w parafialny rzymsko-katolicki pw. Chrystusa Króla.

²⁵⁵ Richard Süßmuth, ur. 23.12.1900 w Ruhland, zm. w roku 1974 w Immenhausen. Szlifierz szkła, witrażownik i ceramik. Wykształcenie pobierał w warsztacie ojca, który był szlifierzem szkła, a następnie na Akademii Rzemiosła w Dreźnie. W 1924 założył pracownię szkła artystycznego i witraży w Pieńsku. Brał udział w wystawie światowej w Paryżu w 1937, gdzie zdobył srebrny medal. Po 1945 kontynuował działalność w hucie szkła w Immenhausen, którą odbudował i której stał się właścicielem. H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, Bd. IV, Leipzig 1958, s. 387, Bd. VI, Leipzig 1962, s. 439; E. Gajewska-Prorok, S. Oleszczuk, *Witraże na Śląsku. XIX i pierwsza połowa XX wieku, / Glasmalereien in Schlesien. 19. Und erste Hälfte 20. Jahrhundert*, Leipzig 2001, s. 21.

²⁵⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 211, pag. 61-62 i kolejne.

bór kolorystyki, wielkości podziałów kwaterowych i szerokości szprosów, został dokonany metodą prób, polegających na zamontowaniu we wnętrzu modelu jednej z kwater w skali 1:1. Ta bardzo dobrze przyjęta przez Grundmanna realizacja (również dzisiaj zasługująca na uwagę i pochwałę), stała się podstawą do zlecenia kolejnych prac w zabytkowych wnętrzach.

Richard Süßmuth już w roku 1933 zasłużył na uwagę konserwatora prowincji, gdy podczas renowacji wnętrza wrocławskiej katedry, zrealizował wg projektu Paula Meier-Speera wschodnie okna prezbiterium, które wypełnił nieco przyćmionymi, szaroniebieskimi szybami²⁵⁷. Polecany przez Grundmanna warsztat Süßmutha wykonał w 1935 roku cztery nowe witraże w nawie bocznej kościoła św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze, z czego trzy z figuralnymi przedstawieniami świętych²⁵⁸, oraz witraż z postacią św. Wawrzyńca dla kościoła parafialnego w Lubaniu-Uniegoszczu²⁵⁹. Mniej znaną pracą było wykonane w 1935 roku przeszklenie okien w barokowym kościele w Świdnicy Polskiej, wyjątkowo dobrze dobrane do wystroju wnętrza²⁶⁰.

We wszystkich omówionych przypadkach Richard Süßmuth użył jako podstawowy materiał tak zwane szkło antyczne. Powstawało ono w wyniku zastosowania opracowanej w 1863 roku w Anglii techniki polegającej na wydmuchiwaniu piscolem szklarskim walca, który następnie rozwijano, uzyskując w ten sposób tafłę szkła, podobną w strukturze do dawnych szkieł zawierających drobne pęcherzyki. Odpowiedni skład masy szklarskiej pozwalał uzyskać interesujące efekty kolorystyczne, niezależnie od możliwości zastosowania malowania naszkliwnego lub szlifowania. Zapewniało to unikatowość realizacji, ale znacznie podnosiło koszty i jedynie poparcie konserwatora zabytków prowincji oraz pokrycie części kosztów ze środków publicznych umożliwiło wykonanie w tej technice witraży w Kłodzku i Jeleniej Górze.

Najbardziej wartościowe artystycznie nowoczesne witraże w zabytkowym wnętrzu powstały jednak we Wrocławiu. Prowadzone we wrocławskim kościele św. Bernardyna prace renowacyjne wnętrza objęły nową aranżację kaplicy św. Jana Kapistrana, w której

²⁵⁷ G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 92-92.

²⁵⁸ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 302.

²⁵⁹ E. Gajewska-Prorok, S. Oleszczuk, *Witraże na Śląsku. XIX i pierwsza połowa XX wieku...*, s. 147.

²⁶⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 854, pag. 17-19. Szklenia Süßmutha zastąpiły pochodzące z XIX wieku ornamentalne witraże, które konserwator zabytków uznał za zbyt agresywne i nakłonił proboszcza do ich wymiany.

urządzono miejsce pamięci poległych w I wojnie światowej parafian, a także wykonanie nowej polichromii wnętrza korpusu. Przy tej okazji uznano za nieodpowiednie zamontowane w latach czterdziestych XIX wieku, barwne, historyzujące witraże z prezbiterium, które postanowiono zastąpić nowymi. Jako pierwszy zamontowano w 1937 roku zajmujący środkowe okno apsydy prezbiterium witraż ze scenami z życia św. Piotra. Było to wspólne dzieło Johannesesa Drobka i Markusa von Gosena, wykonane przez wrocławską firmę spadkobierców Adolpha Seilera. Kompozycja oparta zostało o kwaterowy schemat średniowiecznych witraży, tradycyjna ikonografia ukazana została jednak we współczesnej formie. Jako następny powstał witraż dla jednego z bocznych okien apsydy. Był to projekt Markusa von Gosena, wykonany w roku 1940 w pracowni Adolpha Seilera. Witraż przedstawiał apokaliptyczną wizję *Sądu Ostatecznego*. Jak można ocenić jedynie na podstawie fotografii kartonu, witraż utrzymany był w stylu niemieckiego malarstwa ekspresjonistycznego. Badaczki dziejów kościoła i klasztoru bernardyńskiego podają, że nie został zamontowany lecz złożony w piwnicy domu parafialnego²⁶¹.

Artysta kowal Jaroslav Vonka²⁶², czynny we Wrocławiu od początku XX wieku, zyskał uznanie Günthera Grundmanna za sprawą wykonanych wraz z uczniami Miejskiej Szkoły Rzemiosła i Rzemiosła Artystycznego metalowych elementów wystroju i wyposażenia wrocławskiego ratusza. Za szczególnie warte uwagi uznano nowe lampy refektarza (Sali Wielkiej) oraz kratę i balustradę nowej klatki schodowej. Jaroslav Vonka swój wypracowany w latach dwudziestych ekspresyjny styl kształtowania formy przedmiotu z pozostawieniem śladów ręcznej obróbki, kultywował do końca działalności we Wrocławiu.

²⁶¹ A. Gola, M. Ławicka, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009, s. 146-149, tamże reprodukcje fotografii z Instytutu Herdera. Autorki twierdzą, że witraż został dostarczony do parafii, jednak nie został zamontowany. Wiadomo ze wspomnień Markusa von Gosena, że skrzynie z gotowymi kwaterami znajdowały się w piwnicy domu parafialnego. Trudno uznać, że powstrzymano się z montażem wykonanych w 1940 roku kwater z obawy przed nalotami, których w tym czasie na Śląsku jeszcze nie było. Zatem może to zbyt nowoczesna forma powstrzymała parafię przed ukazaniem szerokiej publiczności dzieła Markusa von Gosena.

²⁶² Jaroslav Vonka – ur. 29.3.1875 Hořice koło Hradca Kralove, zm. roku 1952 tamże. Rzeźbiarz, artysta kowal i malarz. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie, Poczdamie i Szkole Rzemiosła Artystycznego w Berlinie. W latach 1903-1937 kierował warsztatem kowalskim w Miejskiej Szkole Rzemiosła i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu, gdzie powstały kraty i bramy dla budynków Politechniki Wrocławskiej, wrocławskich elektrowni wodnych, szkoły im. cesarzowej Augusty, krematorium na cmentarzu Grabiszyńskim. Wg projektu G. Utingera wykonał kraty we wnętrzu kościoła klasztorowego w Branicach. W latach 1921-1922 wykonał kratę otaczającą nagrobek Henryka IV Probusa w kościele Św. Krzyża we Wrocławiu. Wraz z uczniami w roku 1928 i w latach 1935-1938 wykonał drzwi, kraty, świeczniki dla ratusza we Wrocławiu, w latach 1936-1937 kratę bramy na cmentarz ewangelickiego Kościoła Łaski w Jeleniej Górze, a w roku 1937 kraty i świeczniki na klatce schodowej tamtejszego ratusza. R. Sachs, D. Błaszczuk, U. Ososko, *Leksykon śląskich artystów plastyków i twórców rzemiosła artystycznego, Tom 29 powiat wrocławski*, Wrocław 2010, s. 73-76.

Osobne miejsce zajmował rzeźbiarz Gustaw Adolf Schmidt²⁶³. Zdobyte w warsztatach ludwisarskich umiejętności zostały wykorzystane do zaprojektowania dekoracji płaszcza nowego dzwonu Emanuel, przeznaczonego dla kościoła klasztorne w Krzeszowie. Główną trudnością w realizacji projektu był początkowy opór ze strony opata benedyktynów Alberta Schmita, który wolał rozwiązanie bardziej tradycyjne, oparte o barokowy schemat dekoracji płaszcza oryginalnego dzwonu zniszczonego podczas pożaru wieży w 1913 roku.

Dzieła Gebharda Utingera, Ludwiga Petera Kowalskiego, Richarda Süßmutha, Markusa von Gosena, Jaroslava Vonki znacznie przewyższały poziomem inne realizacje z tego czasu powstałe w obszarze sztuki kościelnej na Śląsku. Wystarczy porównać z nimi wyroby wykonane przez śląskich artystów od dawna specjalizujących się w pracy dla kościelnych odbiorców, jak Carl Liebich lub Leo Richter, których warsztaty dostarczały przedmioty utrzymane w historyzującej stylistyce. Nawet wybijający się biegłością warsztatową rzeźbiarz Bruno Tschötschel nie wychodził w większości dzieł poza konwencjonalne w formie realizacje. Podobnie jak zakład witrażowniczy Adolfa Seilera i jego spadkobierców. Skłonność do wybierania przez parafie i zgromadzenia klasztorne tradycyjnych rozwiązań była na Śląsku wyjątkowo silna i trudno tu wskazać w XIX wieku i pierwszej połowie następnego stulecia na dzieła wybitne lub przynajmniej dorównujące poziomowi sztuki kościelnej (zarówno ewangelickiej jak i katolickiej) w pozostałych częściach Niemiec. Podjęta w latach dwudziestych przez księdza Alfreda Hadelta próba podniesienia poziomu katolickiej sztuki religijnej na Śląsku, polegająca na zorganizowaniu w Nysie Wschodnioniemieckich Warsztatów Sztuki Chrześcijańskiej i Rzemiosła Artystycznego spaliła na panewce, głównie za sprawą braku zamówień²⁶⁴. O silnym przywiązaniu do tradycyjnych rozwiązań świadczy najlepiej, że opracowany w 1938 roku przez Gebharda Utingera projekt polichromii wnętrza kościoła klasztorne w Branicach został odrzucony, a realizację utrzymanych w manierze sztuki starochrześcijańskiej mo-

²⁶³ Gustav Adolf Schmidt. Rzeźbiarz, czynny we Wrocławiu od lat 20. XX wieku. Autor figuralnej dekoracji portalu powiatowej kasy oszczędności w Żaganiu, płaskorzeźb obramienia wejścia do nowego gmachu miejskiej kasy oszczędności we Wrocławiu, figur dzieci na kolumnie w szkole miejskiej w Brzegu. Projektował napisy i dekorację płaszczy dzwonów. H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, Bd. VI, Leipzig 1962. S. 400.

²⁶⁴ Zobacz na ten temat: K. Stanicka-Brzezicka, „Przeciw kłamstwu, namiastce, pozorom i imitacji”. *Działalność i kontekst artystyczny Wschodnioniemieckich Warsztatów Sztuki Chrześcijańskiej i Rzemiosła Artystycznego w Nysie z lat dwudziestych XX wieku*, [w:] *Śląsk, Polska, Niemcy na przestrzeni wieków. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Paterowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Kulak, Toruń 2008, s. 320-328.

zaik i polichromii powierzono benedyktynowi Notkerowi Heinrichowi Beckerowi. Tym bardziej ważki, choć jak się wydaje pozostający bez większego echa, był dwugłos Günthera Grundmanna i Alfreda Hadelta, konserwatorów zabytków obu prowincji śląskich, którzy wysoko ocenili wartość artystyczną i ideową obu dzieł.

Zaskakująco odważna estetycznie w tym kontekście, była podjęta przez konserwatora i kierujących pracami architektów wydziału budowlanego rejencji wrocławskiej, decyzja o wprowadzeniu do wnętrza kościoła klasztornego w Lubiążu nowoczesnych w formie organów. Emporę muzyczną zajmował zdezolowany, neogotycki instrument. Było to dość przeciętne artystycznie dzieło, które zastąpiono konstrukcją określaną mianem *Freipfeifenprospekt* – strukturą złożoną z samych piszczał umieszczonych w zredukowanej do minimum szafie organowej, zaprojektowanej w 1936 roku przez ministerialnego radcę budowlanego Dammeiera z Berlina²⁶⁵. Całość została utrzymana w jasnych barwach z dyskretnymi złoceniami, co uznano za odpowiednie dla na nowo pobielonego wnętrza. Jedynym odwołaniem do tradycji było umieszczenie na froncie, tego minimalistycznego w wyrazie prospektu, ustawionej na konsoli barokowej rzeźby grającego na harfie króla Dawida, która była pozostałością rozebranego w XIX wieku instrumentu oraz dwu barokowych aniołów na parapecie. Interesujący był sposób oceny projektu, zwłaszcza ustalenia wysokości nowego prospektu. Otóż zdecydowano się na ustawienie w kościele makiety w skali 1:1, która pozwoliła wybrać najbardziej odpowiednią wysokość prospektu i jego wyniesienie poprzez podniesienie podestu, co było konieczne ze względu na wyjątkowo wysoką barokową balustradę empory organowej, która niekorzystnie przesłaniała piszczały.

To przyniesione z Berlina i ocenione przez komisję konserwatorską jako bardzo udane rozwiązanie, możliwe w gruncie rzeczy tylko dlatego, że od sekularyzacji w 1810 roku kościół nie pełnił funkcji sakralnych i należał do prowincji, posłużyło konserwatorowi zabytków jako argument podczas planowania prac konserwatorskich we wnętrzu kościoła św. Doroty we Wrocławiu. Emporę muzyczną zajmował zdezolowany neogotycki instrument, który pod względem muzycznym nie spełniał oczekiwań parafii, a przez konserwatora został uznany za pozbawiony wartości artystycznej. Parafia zdecydowała się na zamówienie nowych organów. Konserwator zaproponował budowę nowego instrumentu umieszczonego w nowoczesnej szafie. Aby przekonać wiernych do takiego rozwiązania

²⁶⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 449, pag. 50-51, 62.

miano ustawić makietę, podobnie jak w Lubiążu²⁶⁶. Jednak ze względu na wybuch wojny i brak środków na tym przestano.

Inne przykłady wprowadzenia współczesnej sztuki do zabytkowych wnętrz wynikały nie tyle z potrzeb artystycznych, co propagandowych.

Nowe czasy niemal natychmiast przyniosły z sobą nową ikonografię, której głównym tematem była postać wodza narodowosocjalistycznych Niemiec. Osobny artykuł Günther Grundmann poświęcił w jego ocenie wyjątkowemu pod względem artystycznym dziełu, za jakie uznał odlane z brązu popiersie Adolfa Hitlera. Była to praca Theodora von Gose-na, ustawiona w roku 1935 w Auli Leopoldyńskiej w miejscu poczesnym, bowiem wcześniej zajęтым przez granitowe popiersie Paula von Hindenburga dłuta Josepha Thoraka²⁶⁷. Trzeba przyznać, że wrocławski mistrz, mimo posłużenia się jedynie fotografią podczas pracy nad popiersiem, stworzył rzeźbę o znacznie większej wartości artystycznej, niż ustawione 23 lipca 1932 roku przyciężkie i mało wyraziste dzieło Josepha Thoraka²⁶⁸.

Sam fakt umieszczenia wizerunku głowy państwa na najbardziej poczesnym miejscu w budynku publicznym był w tym czasie powszechny niemal w całej Europie i nie tylko w Niemczech przybierał wymiar kultu wodza. Często nadgorliwość lokalnych władz przynosiła rozwiązania w obecnej ocenie niemal kuriozalne. Za takie można uznać stworzenie w auli szkoły w Legnicy aranżacji złożonej z czterech barokowych rzeźb, pomiędzy którymi ustawiono biust führera. Rzeźby, wśród których znajdował się grający na harfie król Dawid, pochodziły z rozebranych na pocz. XIX wieku stall lub organów zniszczonego w 1810 roku klasztoru benedyktynek, a aula była nawą dawnego kościoła klasztorowego, którą w 1886 roku przedzielono stropem, przeznaczając dolną kondygnację na salę gimnastyczną. Stworzona w 1937 roku nowa kompozycja została umieszczona w apsydzie zamykającej dawne prezbiterium. Barokowe, pochodzące z ok. 1730 roku męskie postacie naturalnej wielkości, o dynamicznych pozach, w bogato fałdowanych, rozwianych strojach, z instrumentami muzycznymi, zostały ustawione w dwu niszach w apsydzie oraz na pilastrach przed apsydą. Centrum apsydy zajęło popiersie führera. Jak

²⁶⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 54, pag. 4, nota Grundmanna z 1.7.1938.

²⁶⁷ G. Grundmann, *Die Büste des Führers in der Breslauer Universität*, „Der Oberschlesier”, Jg. 17: 1935, Heft 7, s. 371-372, poprzedzone wkładką z fotografią popiersia.

²⁶⁸ F. L[andsberger], *Eine Hindenburg Büste der Breslauer Universität*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 9: 1932, s. 279.

zauważył konserwator zabytków w notatce z wizji lokalnej dokonanej podczas prowadzonych prac, takie zestawienie może prowadzić do artystycznego rozdzielenia. Uznał jednak, że nie będzie to zbyt widoczne, gdyż pochodzące prawdopodobnie z projektu organowego rzeźby, będą zgodne stylistycznie z ornamentyką dekoracji sklepienia auli, z którą są przecież historycznie związane, a biust führera będzie w zasadzie odrębnym elementem²⁶⁹. O ile konserwator dostrzegał pewną artystyczną niezręczność nowej aranżacji, to opinia publiczna Legnicy była innego zdania, uznając, że renowacja dawnego kościoła, w którym mieści się sala gimnastyczna i aula szkoły imienia księcia Henryka była bardzo udana²⁷⁰.

Wprowadzenia współczesnej sztuki do zabytkowych wnętrz było jednym z tych przejawów działań związanych z ochroną zabytków na pruskim Śląsku, w którym konserwatorzy zabytków prowincji uczestniczyli bardzo aktywnie. Był to istotny obszar mecenatu artystycznego państwa pruskiego. Günther Grundmann popierał zlecenie współczesnym twórcą tego typu zadań, uważając że jest to szansa na podniesienie poziomu artystycznego ponad bardzo tradycyjne wyroby rzemiosła artystycznego, zwłaszcza pochodzące z warsztatów wyspecjalizowanych w produkcji dla kościołów. Programowo wspierał artystów związanych ze Śląskiem. Łączenie nowoczesności z tradycją miało przy tym swoje wyraźne ograniczenia, nie dopuszczano do głosu twórców awangardowych. W okresie III Rzeszy dodatkowo uwidoczniła się tendencja do gloryfikacji nowej ery połączona z kultem wodza.

²⁶⁹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 468, pag. 4.

²⁷⁰ K. Schumm, *Klosterkirche wurde Aula und Turnhalle. Aus der Baugeschichte der Herzog-Heinrich Schule in Liegnitz*, [w:] *Heimatkalender Stadt und Landkreis Liegnitz*, Liegnitz 1942, s. 80-83.

Inwentaryzacja zabytków na Śląsku

Przygotowanie inwentarza zabytków było jednym z głównych zadań konserwatora zabytków od chwili, gdy powołano w Prusach to stanowisko. Jednak przez całe dziesięciolecia prace postępowały bardzo powoli. Pierwszy urzędowy inwentarz zabytków, określony mianem wykazu zabytków, dla pruskiej prowincji Śląsk został opracowany od 1884 do 1903 roku i opublikowany w latach 1886-1903 przez Hansa Lutscha²⁷¹. To monumentalne dzieło, wydane z mapami ukazującymi rozmieszczenie zabytków i osobnym obszernym tomem indeksów topograficznych, osobowych i rzeczowych, wkrótce po zakończeniu edycji zostało uzupełnione o publikację zawierającą w trzech tomach tablice z ilustracjami i nakreśloną przez Hansa Lutscha pierwszą charakterystykę dziejów sztuki na Śląsku od średniowiecza do początku XIX stulecia²⁷². Mimo niewątpliwej wartości opracowanie Hansa Lutscha po kilkudziesięciu latach stało się przestarzałe. Głównie ze względu na stopniowe poszerzenie zakresu pojęcia zabytek o dzieła powstałe w pierwszej połowie XIX stulecia, a następnie przesunięcie na początku XX stulecia granicy czasowej aż po lata siedemdziesiąte wieku XIX²⁷³. Pominięto również większość siedzib szlacheckich, do których Lutsch nie miał okazji zawitać lub zebrać materiałów. Widoczne były luki w odnotowaniu wystroju i wyposażenia świątyń, wynikające w dużym stopniu z ankietowej metody gromadzenia materiałów. Podnoszono, że opracowanie Lutscha ma

²⁷¹ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*. Bd. 1. *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*. Breslau 1886; Bd. 2. *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*. Breslau 1889; Bd. 3. *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*. Breslau 1891; Bd. 4. *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*. Breslau 1894; Bd. 5. *Register zum Verzeichnis der Kunstdenkmäler Schlesiens*. Breslau 1903; Bd. 6. *Denkmäler Karten*. Breslau 1902.

²⁷² H. Lutsch, *Bilderwerk schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903, Mapped I-III.

²⁷³ Cezurę roku 1870, jako granicy ostatniej zamkniętej epoki kulturowej wprowadził wspólny okólnik ministra wyznań, szkolnictwa i medycyny oraz ministra robót publicznych z 6 maja 1904. *Runderlaß des Ministers der geistlichen usw. Angelegenheiten und des Ministers der öffentlichen Arbeiten, vom 6. Mai 1904, betreffend das Verfahren und die Zuständigkeit der Staatsbeamten in Angelegenheiten der Denkmalpflege*.

raczej charakter poszerzonego wykazu zabytków a nie pełnego inwentarza topograficznego opracowanego zgodnie z zasadami warsztatu naukowego nowoczesnej inwentaryzacji zabytków.

Z tego względu już w latach dwudziestych Ludwig Burgemeister przystąpił do opracowania nowego inwentarza topograficznego zabytków Wrocławia. Pierwszy tom, składający się z trzech części, został poświęcony zabytkom sakralnym miasta. Jego wydanie, jako jednocześnie pierwszego tomu nowej inwentaryzacji zabytków sztuki prowincji dolnośląskiej, rozpoczęto w 1930 roku. Po śmierci redaktora i autora większości tekstów, w 1932 roku, w znacznym stopniu już zamknięty manuskrypt części II i III, przygotował do druku i wydał w latach 1933-1934 jego następca na stanowisku konserwatora zabytków prowincji, Günther Grundmann²⁷⁴. Mimo zapowiedzianej rychłej kontynuacji inwentarza o część IV, tom poświęcony świeckiej architekturze miasta, dalsze prace nie postępowały zbyt szybko²⁷⁵. Inwentarz doczekał się utrzymanego w pochlebnym tonie omówienia opublikowanego przez Dagoberta Freya na ramach prestiżowego pisma *Kunst und Denkmalpflege*²⁷⁶. Znacznie bardziej krytyczny pod tym względem był Kurt Bimler, który w kolejnych artykułach wskazał na wiele merytorycznych błędów, głównie wynikających z luk w kwerendach źródłowych²⁷⁷.

Pozornie sytuacja nowej inwentaryzacji zabytków na Śląsku została jasno określona. Opublikowane zostały przygotowane jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra tomy nowego inwentarza topograficznego dla kościołów Wrocławia, w opracowaniu były budowle świeckiego miasta. Jednak ze względów propagandowych zdecydowano się na zmiany,

²⁷⁴ *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I. *Die Stadt Breslau*, Teil 1-3, Breslau 1930-1934 – losy powstania inwentarza i jego publikacji ukazują informacje zawarte we wstępach do poszczególnych części.

²⁷⁵ Zapowiedziany tom IV nie przybrał chyba bardziej zaawansowanego kształtu. W zachowanych aktach konserwatora zabytków prowincji brak śladu po manuskrypcie inwentarza budowli świeckich Wrocławia, choć pojawiają się wzmianki o prowadzonych w tym zakresie pracach, a nawet zarys układu treści.

²⁷⁶ D. Frey, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1935, s. 23.

²⁷⁷ Wykaz opublikowanych przez Kurta Bimlera uzupełnień i krytycznych uwag do wrocławskiego inwentarza topograficznego:

K. Bimler, *Baugeschichte der Magdalenen- und Elisabethkirche aus ihren Rechnungsbüchern bis 1850*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 1, Breslau 1936, s. 34-83.

idem, *Zur Kunstgeschichte der Breslauer Barbara-, Bernhardin- und Christophorikirche*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 3, Breslau 1938, s. 51-72.

idem, *Zur Kunstgeschichte der katholischen Stadtkirchen in Breslau. Ihre Grabmäler*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 4, Breslau 1939, s. 61-77.

idem, *Zur Baugeschichte der Breslauer Burginselklöster und abgebrochenen Kirchen*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 5, Breslau 1940, s. 63-78.

idem, *Zur Baugeschichte der Breslauer Magdalenenkirche*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 6, Breslau 1941, s. 31-42.

uznając za wręcz niezbędne i konieczne podkreślenie związku inwentaryzacji z polityką wewnętrzną państwa.

Jak podano w oficjalnym sprawozdaniu, powstała do tej pory inwentaryzacja była przestarzała i nie odpowiadała potrzebom współczesności. Dopiero w 1935 roku pojawił się nowy impuls, jak dobitnie podkreślono, płynący z Berlina²⁷⁸. Minister Rzeszy do spraw nauki, wykształcenia i szkolnictwa (*Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung*) podjął bowiem decyzję o odnowieniu (czytaj: ponownym opracowaniu) inwentaryzacji niemieckich zabytków sztuki i budownictwa według jednolitych zasad w całej Rzeszy, deklarując, że w przygranicznych prowincjach państwa pokryje koszty w wysokości 2/3.

Na tej podstawie stało się możliwe rozpoczęcie 1 września 1935 roku na Dolnym Śląsku nowej inwentaryzacji, którą miał prowadzić specjalnie zorganizowany w biurze konserwatora zabytków prowincji zespół, w oficjalnych sprawozdaniach określony w języku epoki mianem kolumny roboczej (*Arbeitskolonne*). Początkowo składał się z historyka sztuki i dwu architektów, którzy zaczęli pracę nad inwentarzem powiatu wrocławskiego. Jednak praca w zespole trójosobowym okazała się niepraktyczna. Zdecydowano się na stworzenie dwu niezależnie działających zespołów dwuosobowych, złożonych z historyka sztuki i architekta. Zatrudniono również na etacie fotografa – Mariannę Kirchner, mającą wykonywać profesjonalne zdjęcia zabytków do inwentarza. Grupa I, która rozpoczęła działania od 1 kwietnia 1936 i latem tegoż roku opracowała powiat wrocławski, jednocześnie prowadząc prace nad powiatem brzeskim, który zakończono w 1937 roku, z wyłączeniem miasta Brzeg. W tym też roku grupa ta pracowała nad powiatem namysłowskim. Grupa II zajęła się powiatem oławskim, a w 1937 roku miastem Brzeg. W roku 1938 zakończono prace nad wspomnianymi powiatami. Jednocześnie

²⁷⁸ H. Jung, *Die Inventarisierung der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*, [w:], *„Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien“*. Breslau-Lissa 1939, s. 188-190.

Jednak ze źródeł archiwalnych wynika, że prace inwentaryzacyjne zamierzano rozpocząć już w roku poprzednim. Patrz nota skierowana w połowie 1934 roku przez Günthera Grundmanna do Śląskiego Konsystorza Ewangelickiego z prośbą o opublikowanie w „Kirchliche Amtsblatt” inseratu, że od 15.9.1934 do 31.3.1935 roku będzie prowadzona inwentaryzacja zabytków powiatu ziemskiego wrocławskiego przez Viktora Werbika, Kurta Degena i Hansa Herrmanna, w związku z tym prosi się duchownych o umożliwienie wstępu do świątyń oraz udostępnienie archiwaliów pomocnych w ustaleniu czasu powstania i autorstwa zabytków. AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. I/2764, pag. 142. Zatem w tym miejscu tekst artykułu Hans Junga mija się z faktami, a autor nadmiernie podkreśla rolę zewnętrznych w stosunku do prowincji dolnośląskiej czynników politycznych.

trwały prace nad inwentarzem budowli świeckich Wrocławia²⁷⁹, które to zadanie sprawiło następnie wiele trudności i wymagało powołania osobnego zespołu autorskiego, mającego opracować monografie budowli obronnych, użyteczności publicznej i zieleni (z wyłączeniem cmentarzy, które zostały przedstawione w wydanym już inwentarzu zabytków sakralnych). Przystąpiono też do prac nad inwentarzem powiatów sycowskiego i jeleniogórskiego oraz Jeleniej Góry.

Relacja z prac została podana w formie i językiem raportu ze sprawnie przeprowadzonej operacji wojskowej, mimo że dotyczyła działań typowych dla sporządzenia inwentarza topograficznego. Z zachowanych akt wynika jednak, że prace terenowe oraz samo opracowanie tekstów autorskich przebiegało nie tak sprawnie jak to pierwotnie planowano i przedstawiano w oficjalnych relacjach²⁸⁰. Przeciągały się zwłaszcza prace nad tekstami. Spowodowane wybuchem wojny powołanie większości członków zespołu do wojska i nałożone ograniczenia finansowe ostatecznie wyhamowało inwentaryzację²⁸¹.

Z dostępnych relacji oraz zachowanych w Gabinetach Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu kart rozliczenia tygodniowego czasu pracy wynika, że prace terenowe prowadzono w miesiącach letnich, a opracowanie tekstu oraz przygotowanie rysunków miało miejsce w miesiącach zimowych. Przy wyjazdach korzystano z transportu publicznego oraz z wynajmowanych samochodów.

Zakres opracowania nowych inwentarzy był oczywiście znacznie szerszy niż dotychczasowych, gdyż zakładał wykonanie opisów, pomiarów i fotografii wszystkich dzieł budownictwa o wartości artystycznej lub historycznej, nawet, gdy chodziło o zabytki o znaczeniu lokalnym i to w rozumieniu historycznym (*heimatgeschichtlichem Wert*)²⁸². Uwzględniano budowle powstałe do połowy XIX wieku, a często umieszczano noty o realizacjach niemal współczesnych, gdy uznano ich wartość artystyczną. Oprócz dzieł architektury starano się przedstawić w możliwie szerokim wyborze, zabytki budownictwa folwarcznego, wczesne budowle przemysłowe, wiatraki i młyny wodne, jako świadectwa

²⁷⁹ Jednym z efektów prac była artykuł Gustawa Meinerta o budownictwie pruskim, czyli okresu fryderycjańskiego i początku XIX wieku, we Wrocławiu. G. Meinert, *Preußische Baukunst in Breslau*, „Schlesische Heimat”, Jg. 1939, s. 107-119.

²⁸⁰ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/3-6, gdzie korespondencja między innymi w sprawie organizacji inwentaryzacji oraz rozliczenia godzinowe prac.

²⁸¹ Jeden z autorów powstających inwentarzy topograficznych, historyk sztuki dr Josef Maria Zeisner został powołany do wojska już w 1938 roku. Zmarł 30.10.1938 roku, w szpitalu w Broumowie, podczas inwazji na Czechosłowację. Patrz nekrolog zamieszczony w *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung. Niederschlesien*. Breslau-Lissa 1939, s. 325. Günther Grundmann zadbał o to aby pośmiertnie drukiem ukazała się dysertacja Zeisnera: J. M. Zeisner, *Die Klosterkirche zu Jerichow, ein Beitrag zur Frage des Backsteinbaues in Deutschland*. Berlin 1940.

²⁸² H. Jung, *Die Inventarisierung...*, s. 85.

dawnej kultury technicznej, zagrody i chałupy wiejskie. Podkreślano, że zwłaszcza drewniane budownictwo ludowe wymaga jak najszybszego rozpoznania naukowego, gdyż są to obiekty wyjątkowo zagrożone i dotychczas niepostrzegane, jako zabytki przez właścicieli oraz administrację, a zdaniem autorów nie ma lepszego narzędzia dla uzmysłowienia wartości zabytku jak rzetelnie przygotowana publikacja przedłożona szerokiej publiczności²⁸³.

Dla Dolnego Śląska do roku 1945 spod prasy drukarskiej wyszedł jedynie opublikowany w roku 1939 inwentarz powiatu namysłowskiego, wchodzącego w skład rejencji wrocławskiej²⁸⁴. We wstępie podpisanym przez Günthera Grundmanna podkreślono, że badanie zabytków sztuki jest jednym z ważniejszych zadań państwowej ochrony zabytków na równi z ochroną zagrożonego dziedzictwa kultury. Opracowanie i wydanie inwentarza było możliwe dzięki wsparciu ze strony ministerstwa i zarządu prowincji. Wspólnie z konserwatorem zabytków prowincji górnośląskiej ustalono, że kolejne tomy inwentarzy otrzymają następującą numerację rzymską: I – miasto Wrocław, II – rejencja wrocławska, III – rejencja legnicka, IV – rejencja opolska. Miało to odzwierciedlać aktualną strukturę administracyjną. Konserwatorzy obu prowincji ustalili też, że wydane inwentarze będą miały identyczny format i układ typograficzny o co miała zadbać wrocławska artystka Paquita Kowalski-Tannert.

Nowością w stosunku do dotychczas publikowanych inwentarzy zabytków było szerokie omówienie występujących na terenie powiatu zabytków archeologicznych, które przygotował dr Fritz Geschwendt, dyrektor krajowego urzędu do spraw prehistorii (*Landesamt für Vorgeschichte*). On też opracował mapę rozmieszczenia zabytków archeologicznych na terenie powiatu, z określeniem ich funkcji i chronologii oraz przynależności kulturowej. Podobnie nowym elementem było opublikowanie planu Namysłowa z oznaczonymi zabytkowymi budowlami, które podzielono na III klasy.

We wstępie podkreślono, że inwentarz ma w możliwie pełnym zakresie przedstawić wszystkie zabytki znajdujące się na terenie opracowania, natomiast nie jest rolą autorów prowadzenie szczegółowych badań poszczególnych obiektów, gdyż jest to zadanie dla naukowców.

Kolejny tom inwentarza dla rejencji wrocławskiej, obejmujący powiat ziemski wrocławski, najbardziej zaawansowany, bo doprowadzony przez Kurta Degena do formy za-

²⁸³ *idem*

²⁸⁴ K. Degen, W. Bleyl, V. Werbig, F. Focke, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Namslau*, Breslau 1939. Seria „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Breslau.”

mkniętego maszynopisu, z wykonanymi fotografiami i opracowanymi rysunkami inwentaryzacyjnymi oraz próbnym składem, został wydany dopiero w roku 1965²⁸⁵.

Inne wymienione w sprawozdaniu Hansa Junga, a będące w trakcie opracowania inwentarzy powiatów, pozostały w formie maszynopisów o różnym stopniu przygotowania redakcyjnego. Od wypisów źródłowych i roboczych notat terenowych, po zaawansowane pierwsze wersje tekstów katalogowych²⁸⁶.

W 1935 roku według tych samych zasad organizacyjnych i redakcyjnych przystąpiono do opracowania nowych inwentarzy zabytków prowincji górnośląskiej. Jako pierwszy został opublikowany w 1939 roku tom dla miasta Opole, noszący nadtytuł „*Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln*”²⁸⁷. We wstępie, podpisanym przez Georga Picka, konserwatora zabytków sztuki prowincji górnośląskiej, wskazano, że tom ten rozpoczyna wydawanie inwentarzy, realizowanych według określonych w 1935 roku założeń, które przyjęto, jako wspólne dla obu sąsiadujących prowincji śląskich²⁸⁸. Wstęp poprzedził cytat z wygłoszonego w 1933 roku przemówienia Adolfa Hitlera, mający podkreślić znaczenie zabytków kultury dla narodu²⁸⁹.

Opublikowany w 1943 roku inwentarz powiatu gliwickiego²⁹⁰, był pierwszym tomem inwentarza zabytków Śląska, obejmującym obszar nowej rejencji katowickiej. Jak podkreślono we wstępie, rejencji utworzonej po powrocie wschodniej części Górnego Śląska do Rzeszy. Z tego względu opatrzony został cyfrą V dla oznaczenia nowej serii²⁹¹. Prace

²⁸⁵ K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau*, Frankfurt am Main 1965. Seria „Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien, Bd. 1”.

²⁸⁶ J. M. Zeisner, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Brieg*, T. 1-2, b.m., b.r., (po 1936), mps w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem, tamże w zespole NBA Plansammlung pomiary wykonane przez architekta Erharda Damek. Zdekompletowany egzemplarz jedynie części tekstów dla kilkudziesięciu miejscowości znajduje się w Archiwum Państwowym w Opolu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej.

K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Oels*, b.m., b.r., (po 1937), mps w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu am Lahn, tamże w zespole NBA Plansammlung pomiary wykonane przez architekta Viktora Werbika.

Prócz tego materiały do inwentaryzacji powiatów: Jelenia Góra, Oleśnica, Oława, Syców i Wrocław – powiat ziemski, znajdują się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej sygn. 1015 do 1261.

²⁸⁷ G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939. Seria „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln”.

²⁸⁸ *Idem*, s. 9. Zadbano również o to aby utrzymać jednolitą szatę typograficzną publikacji.

²⁸⁹ *Idem*, s. 9. „*Gerade in einer Zeit wirtschaftlicher Nöte und Sorgen ist es wichtig, allen Menschen klarzumachen, daß eine Nation auch noch höhere Aufgaben besitzt, als in gegenseitigem wirtschaftlichen Egoismus aufzugehen. Die Kulturdenkmäler der Menschheit waren noch immer die Altäre der Besinnung auf ihre bessere Mission und höhere Würde*”, Adolf Hitler, Kulturtagung Reichsparteitag 1933.

²⁹⁰ E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, Breslau 1943. Seria „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz”.

²⁹¹ *Idem*, s. 7.

redakcyjne rozpoczęto w 1938 roku, jednak w następnym roku dwaj spośród autorów zostali powołani do wojska. Przedmowę podpisał pełniący służbę wojskową konserwator zabytków sztuki prowincji górnośląskiej Georg Pick. We wstępie w charakterystycznym dla epoki tonie podkreślono, że odkryte podczas inwentaryzacji niespodziewanie liczne dzieła sztuki średniowiecznej zachowane na terenie powiatu, dobitnie świadczą o dawności i żywotności niemieckiej kultury na tym obszarze²⁹². Zachowanie ginącej tradycji budownictwa wiejskiego uznano za jedno z najważniejszych zadań dla nowych czasów w tym zindustrializowanym regionie. Wątek ten nie został dalej rozwinięty, ale dla współczesnych oznaczał zapewne wskazanie, że nowe budownictwo ma czerpać z lokalnych wzorów.

Wiadomo, że na terenie prowincji Górny Śląsk od 1935 roku trwały prace nad inwentarzem topograficznym dla powiatów opolskiego ziemskiego, strzeleckiego i raciborskiego²⁹³. Rozpoczęto też prace mające na celu inwentaryzację drewnianych kościołów w powiatach gliwickim, kluczborskim, kozielskim, lublinieckim, oleskim, opolskim ziemskim, strzeleckim i raciborskim, jako przygotowania do sporządzenia inwentarza topograficznego. Prowadził je na zlecenie konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej architekt z Gliwic Max Nitsch²⁹⁴. Jednak do tej pory, prócz roboczych pomiarów i notat Nitscha, piszącemu te słowa nie udało się natrafić na ślady innych wykonanych na tym obszarze prac inwentaryzacyjnych.

Zakładano, że aby spełnić swą rolę, jako narzędzie propagujące ochronę zabytków, inwentarze topograficzne muszą trafić do jak najszerszego grona odbiorców. Główną barierą była stosunkowo wysoka cena tych wydawanych na wysokim poziomie typograficznym i bogato ilustrowanych tomów. Dla obniżenia ceny sprzedaży egzemplarza, z inicjatywy konserwatora zabytków Górnego Śląska Georga Picka, udało się uzyskać specjalną dotację od *Oberschlesische Berg- und Hüttenmännische Verein* (Górnośląskiego Stowarzyszenia Górników i Hutników)²⁹⁵. Był to chyba jedyny znany w tym cza-

²⁹² *Idem*, s. 7. *Gerade aber die Bildwerke bezugen das Alter der deutschen Kultur dieses Landes*.

²⁹³ AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. I/2764, pag. 199 i następne, gdzie prośby konserwatora zabytków Prowincji Górnośląskiej z lat 1935-1937 o zamieszczenie informacji o prowadzonej inwentaryzacji w urzędowej gazecie kościelnej – „*Kirchlichen Amtsblatt*”.

²⁹⁴ Obejmująca pomiary, notaty z opisem architektonicznym, robocze szkice i fotografie 85 kościołów, spuścizna po Maxu Nitschu znajduje się w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem – zespół: Nachlass Max Nitsch. W części katalogowej publikacji Catharine Hof, *Holzkirchen in Schlesien. Untersuchungen an Holzkonstruktionen des 16. bis 18. Jahrhunderts in der Woiwodschaft Waldenburg*, Karlsruhe 1999, znajdują się odnośniki do wspomnianego zbioru, dla którego C. Hof opracowała pozostający w maszynopisie w zbiorach Instytutu Herdera inwentarz.

²⁹⁵ B.a., *Industrie fördert Kunstdenkmalspflege*, „Schlesien. Volk und Raum.”, Jg. 1: 1938, numer 2, s. 148.

się przypadek zaangażowania innych niż publiczne środków na wydanie topograficznych inwentarzy zabytków.

Rozpoczęta w roku 1933 i szczerze finansowa przez państwo oraz władze poszczególnych prowincji akcja opracowania nowych inwentarzy zabytków objęła cały obszar III Rzeszy. W opublikowany przez Petera Jakobusa pod koniec 1940 roku na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” podsumowaniu wymienia się 36 wydanych tomów, które obejmują poszczególne powiaty w kilkunastu prowincjach.

Wspomniany tekst poświęcony jest głównie zagadnieniom warsztatowym, jednak wskazane są też istotne zdaniem Petera Jakobusa zmiany, które w ewolucyjny sposób pojawiły się w nowej edycji inwentarzy topograficznych zabytków. Przede wszystkim zakres rzeczowy nowo opublikowanych tomów został poszerzony o zabytki prehistoryczne, co uznano za dużą innowację. W większości wydanych tomów prezentowano stanowiska archeologiczne, mimo że sprawy ochrony zabytków archeologicznych w poszczególnych prowincjach najczęściej nie były prowadzone przez urzędy konserwatorskie. Powszechnie przesunięto granicę chronologiczną opracowania, przyjmując, że inwentarz obejmuje obiekty powstałe przed 1870 rokiem. Jednak ta cezura czasowa nie była stosowana rygorystycznie, bowiem o umieszczeniu dzieła w inwentarzu ostatecznie decydowała jego wartość artystyczna lub historyczna. Autor omówienia podkreśla, że w nowych inwentarzach szeroko reprezentowana jest sztuka ludowa, co ma duże znaczenie dla kształtowania postaw współczesnych twórców, którzy winni korzystać z tak przedstawionych wzorów. Mimo, że nie stworzono nowego modelu inwentarza, lecz jedynie rozwinięto sprawdzony, zyskał on nową jakość, gdyż treść i wybór omówionego materiału odpowiada zadaniom stawianym przed ochroną zabytków przez współczesność²⁹⁶. Inwentarze spotkały się z merytoryczną krytyką ze strony Kurta Bimlera, który zarzucał autorom, że w wielu wypadkach nie wykorzystali w wystarczającym stopniu źródła archiwalne. Były to w zasadzie jedyne uwagi krytyczne²⁹⁷.

Wydane dla Śląska inwentarze zabytków zostały opracowane zgodnie z tymi założeniami, ukazując w możliwie szerokim wyborze zabytki występujące na danym terenie.

²⁹⁶ P. Jakobus, *Neue deutsche Inventarbände*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1940/1941, s. 71-79.

²⁹⁷ Kurt Bimler był częstym oponentem Günthera Grundmanna i Rudolfa Steina, polemizując z ich publikacjami oraz z podjętymi decyzjami konserwatorskimi. Swoje uwagi i uzupełnienia do inwentarza zabytków sakralnych Wrocławia oraz powiatu Namysłów, przedstawił w kolejnych zeszytach wydanych własnym nakładem „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte” z lat 1936-1941. Badacz ten pozostawił po sobie również rodzaj korpusu murów obronnych Śląska, który uzupełnia informacje zawarte w inwentarzach topograficznych dla Namysłowa, Opola i Gliwic. K. Bimler, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band I-V*, Breslau 1940-1944.

Inwentarze te, oprócz niewątpliwej dużej wartości dokumentacyjnej i naukowej, w wielu miejscach, przede wszystkim w podpisanych przez obu konserwatorów zabytków prowincji wstępach, zawierają stwierdzenia o charakterze wybitnie propagandowym, mające na celu podkreślenie niemieckich źródeł sztuki śląskiej, a w tomach wydanych podczas wojny uzasadnienie na tym gruncie dokonanej w 1939 roku ekspansji w kierunku wschodnim. Odwołania do aktualnej sytuacji politycznej są na tyle silne, że obecnie mogą budzić zdziwienie, czy wręcz zażenowanie, podczas lektury dzieł, które z zasady winny być pozbawionego tego typu odniesień.

W tym czasie nie był to na gruncie niemieckiej historii sztuki wypadek ograniczony do tej jednej, wschodniej prowincji. Tendencja do wykorzystywania inwentarzy zabytków, jako argumentu politycznego jest widoczna już znacznie wcześniej, w tekście opracowanego po I wojnie światowej inwentarza zabytków Wolnego Miasta Gdańska. W jedynym opublikowanym w roku 1929 tomie, który poświęcono kościołowi Mariackiemu, Karl Gruber dokonał analizy form architektury budowli, która jego zdaniem w takim kształcie mogła powstać jedynie w warunkach stworzonych przez niemiecką kolonizację wschodnią. Zatem ten luksusowo wydany, w nakładzie trzystu numerowanych egzemplarzy, tom inwentarza nie był jedynie naukowym kompendium wiedzy o zabytku wyjątkowej klasy. Miał przede wszystkim dowodzić związku Gdańska z niemieckim dziedzictwem artystycznym i niemiecką historią, być jednym z argumentów w trwającej w tym czasie politycznej rozgrywce o panowanie nad miastem²⁹⁸.

Zdaniem niektórych niemieckich historyków sztuki prowadzących w okresie III Rzeszy badania wschodnie, podobne zadanie spoczywało na autorach przygotowujących inwentarze topograficzne zabytków znajdujących się na należącej do Niemiec części Śląska. W opublikowanym w 1940 roku artykule omawiającym dwa wydane inwentarze dla powiatu Namysłów i powiatu miejskiego Opole, historyk sztuki Hermann Wiedhaas wręcz podkreśla, że: *Zachowanie i opublikowanie dóbr kultury z obszaru Śląska było jedną z nie najmniej ważnych części walki nadgranicznej, która była prowadzona tak długo jak długo istniało państwo polskie*²⁹⁹. Hermann Wiedhaasa uważał, że wszystkie wydane

²⁹⁸ K. Bernhardt, *Inwentaryzacja zabytków sztuki między nauką i polityką: Prusy Zachodnie i Wolne Miasto Gdańsk*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2010, nr 3, s. 279-281.

²⁹⁹ H. Weidhaas, *Inventarwerke zur Kunst des deutschen Kulturbodens im Osten*, „Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas.”, Jg. 1940, s. 229-230. W oryginale: *Die Sicherung und Bekanntmachung des Kunstgutes im schlesischen Raum war darüber hinaus ein nicht unwichtiger Teil des Grenzlandkampfes, der dort geführt wurde, solange der polnische Staat bestand.*

przed wojną niemieckie inwentarze topograficzne miały w tym zakresie bardzo praktyczne znaczenie. Twierdził, że z polskiej strony ciągle były podejmowane próby, przedstawiania śląskich zabytków, jako dzieł polskiej sztuki, co miało uzasadniać polskie roszczenia do tej niemieckiej prowincji³⁰⁰.

Artykuł Wiedhaasa ukazał się na łamach czasopisma o wyraźnie nacjonalistycznym, wręcz rasistowskim profilu, jednak tym dobitniej oddawał istotę rzeczy. Inwentaryzacja zabytków przestała być jedynie naukową podstawą ochrony zabytków, wraz z nią stała się elementem polityki.

³⁰⁰ *Ibidem*, s. 229.

Kartograficzna inwentaryzacja zabytków w miastach

Jednym z zadań podjętych przez konserwatorów zabytków w Niemczech w latach trzydziestych było określenie zakresu ochrony zabytkowej zabudowy na terenach starych miast. Wymagające dużego nakładu pracy inwentarze topograficzne powstawały w stosunkowo wolnym tempie, a jednocześnie w wielu miastach rozpoczęto prace mające na celu sanację zabudowy. Urzędy budowlane same występowały do konserwatorów zabytków o wskazanie, które budynki są objęte ochroną konserwatorską, zdając sobie sprawę z tego, że większość opublikowanych inwentarzy jest już zdezaktualizowana.

Na Dolnym Śląsku wybrano metodę polegającą na opracowaniu przez pracowników biura konserwatora zabytków prowincji dokładnych map obszarów staromiejskich, na których zostały oznaczone zabytki, podzielone na określające ich wartość klasy. Po zatwierdzeniu przez konserwatora zabytków prowincji, jeden egzemplarz mapy był przekazywany do wykorzystania przez wydziały architektury urzędów miejskich³⁰¹. Mapy te powstały, jako odpowiedź na prośby wyrażane przez miejscowe wydziały budowlane, zainteresowane przygotowaniem projektów sanacji zabudowy staromiejskiej oraz wskazaniem, które budowle lub zespoły architektoniczne są zabytkami, a koszty ich opracowania poniósł w całości konserwator zabytków prowincji.

Kartogramy wykonano na mapach katastralnych w skali 1:5000 dla większych obszarów lub 1:1000 dla mniejszych i bardziej nasyconych zabytkami. Budowle o wartości zabytkowej zostały podzielone na trzy klasy, dla których określono następujące zasady postępowania³⁰².

³⁰¹ H. Jung, *Altstadtpläne*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung. Niederschlesien*. Breslau-Lissa 1939, s. 190-192.

³⁰² W polskiej literaturze, po raz pierwszy omówił wypracowany na Dolnym Śląsku system waloryzacji zabytków Edmund Małachowicz. Porównaj: E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program*, Warszawa-Wrocław 1976, s. 76-77, il. 55.

Klasa I – wszystkie budowle i wolnostojące pomniki o wartości zabytkowej, wskazane do bezwzględnego zachowania i dla których obowiązkowe było zgłoszenie konserwatorowi zabytków zamiaru przeprowadzenia prac budowlanych. W praktyce do grupy tej zaliczono przede wszystkim budowle będące własnością publiczną: mury miejskie, ratusze, zamki, kościoły i klasztory oraz szczególnie wartościowe budynki prywatne. Budynki te tworzyły często całe ciągi zabudowy, tworzące objęty ochroną zespół, nawet wtedy, gdy niektóre z nich same w sobie nie posiadały aż tak dużej wartości.

Klasa II – budowle o mniejszej wartości zabytkowej, których zachowanie było wskazane i dla których również wymagane było zgłoszenie konserwatorowi zabytków zamiaru rozpoczęcia prac budowlanych. Jednak w tym wypadku ewentualny większy zakres zmian w oryginalnej substancji mógł być uznany przez konserwatora za dopuszczalny. Zwłaszcza, gdy chodziło o budowlę izolowaną i przeznaczoną do modernizacji ze względu na potrzeby mieszkaniowe lub gdy było to konieczne ze względów gospodarczych, albo budynek stał poza nową linią zabudowy.

Klasa III – budowle, w których za posiadający wartość zabytkową uznano wybrany element struktury: portal, szczyt, dekorację wnętrza lub dekorację rzeźbiarską. Dotyczyło to również wypadku, gdy na terenie parceli znajdowała się wolnostojąca rzeźba. Wskazano w ten sposób na te elementy, których zachowanie podczas remontu nieruchomości winno być przez władze budowlane zalecane, a postępowanie konserwatorskiej uzależniano od okoliczności.

Jako klasę IV (w wypadku Jeleniej Góry, jako klasę III) wskazano te budynki, które uznano za niszczące sylwetę miasta lub o formie niedostosowanej do charakteru sąsiadującej, zabytkowej zabudowy. Miało to wypłynąć w przyszłości na podjęcie takich działań, które umożliwią rewizję błędnych lokalizacji i niszczących dla zabytków wpływów elementów współczesnych. Rozumiano przez to obniżenie gabarytu lub przebudowę i korektę formy architektonicznej. Jednocześnie przyjęto zasadę, że w wypadku podjęcia takich prac, które doprowadzą do likwidacji uznanego za niszczący wartości zabytkowe kontrastu, właściciel nieruchomości miał prawo ubiegać się o dotację, na pokrycie poniesionych kosztów.

Mapy te przygotowywał w biurze konserwatora zabytków prowincji pracujący od roku 1936 do początku roku 1939 zespół złożony z historyka sztuki Hansa Junga i architekta Viktora Werbika. Zachowane notatki wskazują, że budynki oznaczono po wcześniejszym

sprawdzeniu w terenie wstępnie wytypowanych obiektów³⁰³. W wypadku Wrocławia lista była konsultowana z miejskim urzędem budowlanym³⁰⁴. W pierwszym rządzie opracowano mapy dla centrum Wrocławia (1935-1936)³⁰⁵, waloryzując zabudowę Starego Miasta w granicach promenady (za zabytek uznano również zarys fos), Ostrów Tumski i Ostrów Piaskowy (il. 2). Dla mniejszych miast opracowanie obejmowało cały obszar administracyjny. Tak się stało w przypadku Brzegu, Jeleniej Góry (1936), Kątów Wrocławskich (1938)³⁰⁶, Lubania (1937)³⁰⁷, Namysłowa (1938)³⁰⁸ i Oławy (1938)³⁰⁹.

Szczególnie starannie opracowano wykonane w 1936 roku mapy dla Jeleniej Góry. Zabytki przedstawiono na mapach w trzech skalach. Dla całego obszaru administracyjnego Jeleniej Góry przyjęto skalę 1:5 000, oznaczając dodatkowo tereny zabytkowych założeń parkowych³¹⁰. Stare miasto i przedmieście Wojanowskie, wraz zespołem zabudowań ewangelickiego kościoła Łaski, ukazano na mapie w skali 1:1 000³¹¹. Dodatkowo z wyjątkową precyzją opracowano plan kaplic na cmentarzu wokół kościoła Łaski, posłu-

³⁰³ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/6, pag. 21-25 – wykaz budynków do oznaczenia na mapie dla Oławy, pag. 26-32 – wykaz budynków do oznaczenia na mapie dla Brzegu.

³⁰⁴ Tamże, sygn. IV/28, pag. 17-21.

³⁰⁵ Wrocław – plan centrum miasta w skali 1:5 000.

Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung. Sygnowane: Breslau im Juli 1936. Dipl. Architekt Werbik / Dr. Jung. Podpis: Breslau d. 18. Juli 1936. G. Grundmann. Instytut Herdera, NBA Plansammlung sygn. 125929, to samo jako czarno-biała fotografia sygn. 241456.

Reprodukcja graficznie zmienionej wersji mapy datowanej na 1935 rok, a znajdującej się w Archiwum Budowlanym Miasta Wrocławia, zamieszczona w: E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program*, Warszawa-Wrocław 1976, il. 55. Różnica polegała na oznaczeniu budynków posiadających wartość zabytkową 1-3 klasy jednolicie ciemną barwą.

³⁰⁶ Kąty Wrocławskie, skala 1:2 000.

Baudenkmäler 1. 2. 3. Ordnung. Sygnowane: Büro des Prov. Konservators Breslau, im Juni 1938, Dipl. Architekt V. Werbik. Instytut Herdera, NBA Plansammlung sygn. 125960; K14 VIII K8a; K14 VIII K8b.

³⁰⁷ Lubań – plan centrum miasta w skali 1:2000.

Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung. Sygnowane: Breslau, im Mai 1937, Dipl. Arch. Werbik - Dr. Jung. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 110606; 115219; K14 VIII L16.

³⁰⁸ Namysłów – plan centrum miasta w skali 1:2000.

Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung. Sygnowane: Werbik. Instytut Herdera, NBA Plansammlung sygn. 243454.

³⁰⁹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 637, pag. 10-14, bez daty, gdzie spis budynków objętych ochroną konserwatorską z barwnymi oznaczeniami waloryzującymi, przygotowany do umieszczenia na mapie lub jej towarzyszący.

³¹⁰ Jelenia Góra – skala 1:5000.

Stadtplan Hirschberg in Riesengebirge. Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung. Sygnowany: Breslau im November 1936. Dipl. Arch. Werbik – Dr. Jung. Geprüft Breslau d. 3.XII.36. Pieczęć Der Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens, podpis Dr. Grundmann. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 115358, 115358 a, 115359.

³¹¹ Jelenia Góra – centrum miasta, skala 1:1000.

Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung. Sygnowany: Breslau im November 1936. Dipl. Arch. Werbik – Dr. Jung, Geprüft Breslau d. 3.XII.36. Pieczęć Der Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens, podpis Dr. Grundmann. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 115360.

gując się podkładem o skali 1:500, oznaczając przy tym nie tylko kaplice grobowe lecz i stosunkowo liczne uznane za posiadające wartość zabytkową nagrobki³¹².

Trudno stwierdzić, czy te opracowania wpłynęły na przygotowywane w tym czasie przez architektów miejskich projekty urbanistycznej sanacji zabudowy staromiejskiej. Przykład przyjętych do realizacji projektów przebudowy Starego Miasta we Wrocławiu wskazują, że ochrona zabytków nie była uznana za zadanie priorytetowe. Natomiast bez wątpienia była to próba znacznego powiększenia zakresu ochrony konserwatorskiej. Taka metoda została zastosowana na Śląsku po raz pierwszy. Wybór obiektów, ich waloryzacja, była typowa dla ówczesnego pojmowania wartości zabytkowej. Oczywiście było preferowanie budowli wzniesionych przed połową XIX wieku, będących dziełem znanych architektów lub związanych ze sławnymi postaciami historycznymi. Wybuch wojny zatrzymał prace nad zapowiadany przez konserwatora zabytków w urzędowej korespondencji kartogramami dla kolejnych miast. Przedstawiony system waloryzacji zabytków był uzupełnieniem istniejącej na pruskim Śląsku praktyki ochrony zespołów urbanistycznych na mocy ustawy z 15 lipca 1907 roku o zapobieganiu zniszczeniu miejscowości i okolic wybitnych pod względem krajobrazowym (*Preussisches Gesetz gegen die Verunstaltung von Ortschaften und landschaftlich hervorragenden Gegenden*). Na jej podstawie lokalne władze samorządowe uchwały statuty chroniące obszary o szczególnej wartości zabytkowej. Na pruskim Śląsku do 1945 roku powstało kilkadziesiąt takich dokumentów prawa lokalnego. W większości wzorowanych na przyjętym już pod koniec 1907 roku w Görlitz. Przy tym rozporządzenie z 3 lipca 1930 roku przypominało o obowiązku uzgadniania z konserwatorem zabytków prac budowlanych również w otoczeniu zabytku, co zapisywano w statutach³¹³.

Statut określał granice obszaru o wybitnych walorach krajobrazowych. Najczęściej było to stare miasto w granicach średniowiecznych fortyfikacji lub obszar zdrojowy. Nakładał też na policję budowlaną obowiązek zwracania się do konserwatora zabytków o opinię, w wypadku zgłoszonych przez właściciela nieruchomości zamiarów remontu lub przebudowy budynków uznanych za zabytkowe, a wymienionych w załączniku do uchwały.

³¹² Jelenia Góra – cmentarz wokół kościoła Łaski, skala 1:500.

Kunstdenkmäler. Lageplan von dem Gnadenkirchhofe zu Hirschberg. Sygnowany: Büro des Prov. Konservators, Breslau, im Dezember 1936, podpis Dipl. Arch. Werbik, Dr. Jung, Dr. Grundmann. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 101941.

³¹³ *Erlaß betreffend Schutz geschichtlich und künstlerisch bedeutender Bauten gegen Verunstaltung.*

Kluczowe problemy praktyki konserwatorskiej na Dolnym Śląsku w okresie III Rzeszy

Analiza źródeł pozwoliła określić problemy, które w okresie III Rzeszy były najbardziej istotne. W większości były to zagadnienia stale obecne w praktyce i teorii konserwacji zabytków. Najczęściej zadanie, jakim była konserwacja zabytków, rozwiązywane było zgodnie z wcześniej wykształconymi zasadami. Mimo, że na pruskim Śląsku nigdy nie powstały większe teksty teoretyczne, to tutejsza praktyka konserwatorska wskazywała na stosowanie zasad powszechnie przyjętych w tym czasie w całych Niemczech. Działo się tak pod wpływem Berlina, a dokładniej konserwatora zabytków Prus Roberta Hiecke i architektów zatrudnionych w administracji rządowej. Dążono do zachowania zabytku w jego historycznej formie, unikano rekonstrukcji, dopuszczano modernizację techniczną o ile nie wpływała na zmianę formy, powszechnie usuwano elementy dodane w XIX wieku. Szczególnie dbano o stosowanie dawnych technik budowlanych i materiałów o możliwie najlepszej jakości – te wyjątkowo solidnie pod względem wykonania przeprowadzone prace, których efekty nadal budzą szacunek, miały świadczyć o odrodzeniu się rzemiosła, wspieranego przez państwo. Dotacje na prace konserwatorskie miały pobudzić koniunkturę i zmniejszyć bezrobocie wśród rzemieślników i artystów. Odrodzić zniszczone przez rozpowszechnię od schyłku XIX wieku przemysłową tandetę prawdziwe, niemieckie rzemiosło, istotę regionalnej twórczości. Duże znaczenie przywiązywano do jakości nowej sztuki wprowadzanej do zabytkowych wnętrz, tu również widoczny stał się rosnący mecenat państwa³¹⁴.

³¹⁴ G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 82-96.

Było też inne oblicze praktyki konserwatorskiej w czasach III Rzeszy. Uleganie presji politycznej, zgoda na wyburzenia na obszarach starych miast, które miały zostać poddane sanacji, dopuszczanie do prac jedynie artystów koncesjonowanych, przekształcanie zabytków w narodowo socjalistyczne miejsca pamięci służące propagandzie nazistowskiej ideologii. To akcenty, które zmieniały konserwację zabytków, rozumianą jako zachowanie zabytków przeszłości w ich niezmienionych kształcie, w konserwację zabytków mającą stworzyć nowy, oczekiwany przez władzę obraz przeszłości.

Urbanistyczne projekty przebudowy starych miast

W okresie III Rzeszy w wielu niemieckich miastach rozpoczęto lub planowano sanację starych miast. Mimo wstrzymania większości prac po wprowadzeniu ograniczeń inwestycyjnych związanych z wybuchem wojny, można wskazać na kilka przykładów zrealizowanych lub bardzo zaawansowanych przedsięwzięć w tym zakresie, które zostały uznane przez środowisko konserwatorskie tego czasu za udane. Występujące na obszarach staromiejskich problemy nadmiernego zaludnienia, złego stanu technicznego budynków, braku nowoczesnej infrastruktury, od dziesięcioleci były przedmiotem uwagi fachowców z administracji budowlanej, urbanistów, specjalistów od higieny i inżynierii miejskiej. Od początku XX wieku był to też stały punkt dysput prowadzonych w kręgach miłośników zabytków i związanych z nimi konserwatorów. Dojście do władzy nazistów nadało debacie inny wymiar, o tyle interesujący, że narodowy socjalizm programowo był nacechowany niechęcią do wielkich miast. Nowoczesne metropolie uznawano za miejsca z samej swej natury kosmopolityczne, zatem będące zagrożeniem dla ideałów rodzimości. W dużym stopniu było to tożsame z celami, jakie stawiał sobie ruch ochrony zabytków, programowo niechętnie odnoszący się do dokonanych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku gwałtownych zmian w strukturze zabudowy i sylwetach starych miast.

We Wrocławiu pierwsze projekty sanacji Starego Miasta powstały w latach dwudziestych, w ramach opracowywania planów wielkiej przebudowy miasta. Obejmujący Stare Miasto i znaczną część śródmieścia projekt przygotował Max Berg przy współpracy Ludwiga Moshammera i Richarda Konwiarza. Najbardziej istotnym elementem było wypracowanie nowego rozwiązania komunikacyjnego, które miało polegać na wprowadzeniu do Starego Miasta rodzaju wewnętrznego ringu. Pod względem technicznym miała to być szeroka na 40 metrów ulica zbiorcza z dwoma pasami ruchu, rozdzielonymi podwójnym

torowiskiem tramwajowym. Dla jej przeprowadzenia konieczne było całkowite wyburzenie zabudowy przy dawnej wewnętrznej fosie miejskiej, Oławie Miejskiej, co wyraźnie widać już na opublikowanej w 1926 roku ostatecznej wersji planu³¹⁵. Prac realizacyjnych nie podjęto, choć sama idea przebiccia nowej trasy przez Stare Miasto była powtarzana w kolejnych planach, również powojennych, a doczekała się ostatecznej realizacji w latach 70. XX wieku.

Na początku 1934 roku kierujący biurem planowania miasta Heinrich Knipping przedstawił nową koncepcję sanacji zabudowy Starego Miasta (il. 3-4). Prace miały być skoncentrowane na czterech wybranych obszarach.

A – Pomiędzy ul. Św. Mikołaja, Kielbaśniczą a Grodzką i Cieszyńskiego, która miała być przedłużona w kierunku zachodnim, przez dziedziniec szpitala Wszystkich Świętych, i tam przejść mostem nad fosą.

B – Pomiędzy ul. Odrzańską, Kotlarską, Kuźniczą i pl. Uniwersyteckim, gdzie planowano wyburzenie znacznej części zabudowy dla stworzenia placu przed południową elewacją uniwersytetu.

C – Pomiędzy nowo projektowaną ul. Widok (przedłużeniem ul. Szewskiej w kierunku południowym zwanym *Siehdichfür*), ulicami Oławską, Wierzbową i Teatralną. W tym rejonie miało powstać osiedle mieszkaniowe o regularnej siatce ulic. Jediną zabytkową budowlą, którą zamierzano zachować, był kościół św. Krzysztofa.

D – W rejonie tzw. Górki Kacerskiej, czyli pomiędzy ul. Oławską, kościołem dominikanów, a fosą. Również tu projektowano nową, regularną siatkę ulic, która nie nawiązywała do układu historycznego.

Zastanawia, że proponowana nowa, regularna siatka ulic koliduje w wielu miejscach z budynkami oznaczonymi na tym samym planie jako do wyburzenia, w związku z wspomnianą już koncepcją budowy obwodnicy Starego Miasta. Kwestia ta znajduje rozwiązanie w załączonym do projektu opisie. Autorowi chodziło jedynie o obliczenie, jaka jest maksymalna chłonność terenu, przy założeniu, że powstaną tam domy o czterech lub maksymalnie pięciu kondygnacjach, z usługami i sklepami na parterach. Było to konieczne dla określenia deficytu powierzchni mieszkalnych, gdy po przeprowadzeniu sanacji zmniejszy się dotychczasowa gęstość zabudowy.

³¹⁵ W. Kononowicz, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997, s. 25-26, il. 40 i 41.

W latach 1935-1936 w Urzędzie Budowlanym Wrocławia (*Stadtbauamt Breslau*) opracowano „Projekt uzdrowienia średniowiecznego centrum miasta” (*Entwurf für die Gesundung des mittelalterlichen Stadtkerns*)³¹⁶. Pracami kierował urzędujący od początku 1934 roku nowy miejski radca budowlany dr architekt Rudolf Kühn³¹⁷ i nadal kierujący biurem planowania miasta Heinrich Knipping. Efekty uznano za tak istotne, że zostały opublikowane w 1935 roku na łamach *Zentralblatt der Bauverwaltung*³¹⁸. Gruntowne analizy obciążeń komunikacyjnych, gęstości zaludnienia, umieralności, liczby wypadków drogowych, sposobu użytkowania i stanu technicznego budynków, które przeprowadzono w oparciu o badania statystyczne i ekspertyzy budowlane, doprowadziły do sformułowania założeń projektu sanacji Starego Miasta. Za priorytety uznano: polepszenie systemu komunikacji i podyktowane głównie względami higienicznymi, rozluźnienie zabudowy. Efektem miało być przekształcenie znacznej części obszaru staromiejskiego w nowoczesne osiedle mieszkaniowe dla niższej klasy średniej.

W zakresie komunikacji zakładano przebicie nowej trasy północ-południe przez poszerzenie ulic Szewskiej i Widok, od północy ulica Grodzka miała zostać przedłużona w kierunku zachodnim, przechodząc przez teren szpitala Wszystkich Świętych. Z planów Maksa Berga wzięto główny element nowego układu komunikacyjnego, jakim było poprowadzenie wzdłuż linii dawnej wewnętrznej fosy miejskiej szerokiej obwodnicy, rozpoczynającej się na zachodzie przy ul. Białoskórniczej, a kończącej się od wschodu na wysokości obecnej ul. Bernardyńskiej. Wymagało to wyburzenia całego ciągu zabudowy przy zasypanej fosie wewnętrznej oraz poszerzenia w kilku miejscach skrzyżowania istniejących ulic z nową trasą. Ulica Szewska miała zostać poszerzona i przedłużona w kierunku południowym, by połączyć się z ul. Świdnicką na wysokości Podwała.

³¹⁶ J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II, Wrocław 2005, s. 11-14.

³¹⁷ Rudolf Oskar Albert Kühn urodził się 29.7.1886 w Pirnie, zmarł 25.10.1950 w Berlinie. Studiował na Politechnice w Dreźnie, którą ukończył w roku 1909, tam też obronił w 1912 pracę doktorską *Brandversicherungswesen im Königreich Sachsen*. Od roku 1914 rządowy radca budowlany w Chemnitz, od 1918 architekt miejski w Albenburgu, od 1920 do 1934 w Forst na Łużycach. Stanowisko architekta miejskiego we Wrocławiu objął, gdy poprzednik Fritz Behrendt został zmuszony do złożenia urzędu ze względu na żydowskie pochodzenie. Kühn piastował urząd architekta miejskiego Wrocławia do roku 1937, gdy ustąpił ze względów zdrowotnych. Według jego projektu wybudowano w latach 1935-1940 gmach urzędów pracy, skarbowego i celnego przy obecnych ul. Pomorskiej i Cybulskiego we Wrocławiu. Olbrzymia budowla łączyła modernistyczne formy narożnych okien, półkolistych klatek schodowych, ze spadzistym dachem i widocznymi w akcentowaniu narożników odwołaniami do klasycyzmu. Od roku 1933 roku Robert Kühn był członkiem NSDAP.

³¹⁸ R. Kühn, *Beginn der Altstadtanierung in Breslau*, „Deutsche Bauzeitung”, Jg. 69, 1935, s. 307-311; R. Kühn, H. Knipping, *Die Gesundung der Breslauer Altstadt*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, Jg. 56, 1936, s. 165-175.

Z tego ambitnego planu do 1945 roku zrealizowano jedynie poszerzenie południowego fragmentu ul. Szewskiej i jej przedłużenie w kierunku południowym nowo przebitą ul. Widok, na co konserwator zabytków wyraził zgodę³¹⁹. Projekt przyjęty do realizacji opatrzone datą 10 sierpnia 1937 roku (il. 5-6)³²⁰.

Równolegle opracowano szczegółowy projekt sanacji kwartału zabudowy między ul. Odrzańską, Nożowniczą, Więzienną i Kotlarską, który zatwierdzono do realizacji również w sierpniu 1937 roku (il. 7-8). Przewidywał on zachowanie obrzeżnej zabudowy, z jednoczesnym całkowitym wyburzenie oficyn i budynków gospodarczych, w których miejscu miał zostać urządzony wspólny dla całego kwartału zieleniec z miejscami do wypoczynku dla mieszkańców³²¹. Przygotowano też związane z budową obwodnicy Starego Miasta projekty szczegółowe do wyburzenia części zabudowy ul. Białoskórniczej i na przedpolu Arsenалу, tak aby przeprowadzić nową, szeroką trasę do ul. św. Mikołaja.

Zakres wyburzeń oraz podejście do zachowania zabytkowych budynków najlepiej ilustruje przykład Domu Pracy Przymusowej i przytułku dla bezdomnych, które znajdowały się u zbiegu ul. Szewskiej, obecnej ul. Kazimierza Wielkiego (był to nie istniejący obecnie Zaułek Pokutniczy) i Łaciarskiej, tworząc malowniczy zespół, utrwalony na wielu widokach tej części miasta.

Jego południową część zajmował miejski dom pracy przymusowej, będący barokową budowlą wzniesioną w latach 1668-1669, który został w latach 1937-1942 zaadaptowany na siedzibę Hitlerjugend i Deutsches Jungvolk³²². Natomiast na narożnej parceli przy ul. Szewskiej 1-3 znajdował się wzniesiony w latach 1786-1788, budynek miejskiego przytułku dla bezdomnych³²³. Ten interesujący artystycznie i historycznie budynek, o trzykondygnacyjnych elewacjach utrzymanych w formach *Zopfstil*, był wskazany na planie opracowanym w roku 1935 w biurze konserwatora, jako posiadający wartość zabytkową II klasy. Zatem był to budynek o mniejszej wartości zabytkowej, którego zachowanie było jednak wskazane i dla którego wymagane było zgłoszenie konserwatorowi zabytków zamiaru rozpoczęcia prac budowlanych. Ewentualny większy zakres zmian

³¹⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmaler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 117.

³²⁰ AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. I 16319, pag. 3.

³²¹ AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. I 16320, pag. 34 i 35. Inne egzemplarze tych samych planów, tym razem z zasobów Archiwum Budowlanego Miasta Wrocławia reprodukowane w: E. Małachowicz, *Stare Miastow we Wrocławiu...*, il. 81.

³²² J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 145-146.

³²³ W. Brzezowski, *Dom Pracy Przymusowej i przytułek*, [w:] *Leksykon architektury Wrocławia*, Wrocław 2011, s. 237-238.

w oryginalnej substancji mógł być uznany przez konserwatora za dopuszczalny. Zwłaszcza, gdy było to konieczne ze względów gospodarczych, albo budynek stał poza nową linią zabudowy. Ostatecznie budynek został w roku 1936 rozebrany, dla poszerzenia wylotu ul. Szewskiej i urządzenia w tym miejscu placu. Jednocześnie pracujący pod kierunkiem Ericha Graua zespół architektów wykonał pomiary miejskiego domu pracy przymusowej w skali 1:50, które wraz z fotografiami przekazano do archiwum konserwatora zabytków prowincji³²⁴. Sąsiadująca od północy kamienica przy ul. Szewskiej 3 również została wyburzona, a gmach dla wrocławskiego towarzystwa mieszkaniowego (*Siedlungsgesellschaft Breslau A.G*) został już zlokalizowany wg nowych linii zabudowy. Projektanci Paul Heim i Albert Kempter wykonali w roku 1938 kilka studiów perspektywicznych, które miały uzasadnić przyjęte rozwiązania, w tym aranżację niewielkiego placu powstałego w miejscu po wyburzonym przytułku dla bezdomnych, przed fasadą nowego gmachu wrocławskiego towarzystwa mieszkaniowego i zachodnią elewacją zaadaptowanego na siedzibę Hitlerjugend i Deutsches Jungvolk domu pracy przymusowej.

Od początku XX wieku szczególnym zainteresowaniem urbanistów cieszył się rejon zabudowy przed południową elewacją uniwersytetu, przy obecnym placu Uniwersyteckim. Wszystkie powstałe projekty, w tym najbardziej interesujący pod względem formalnym Maxa Berga i Karla Grossera z 1907 roku, zakładały przynajmniej częściowe wyburzenie znajdującej się tam zabudowy³²⁵. Celem było odsłonięcie barokowej elewacji dawnego kolegium jezuickiego i wytyczenie placu godnego największej państwowej uczelni na pruskim Śląsku. Ogłoszenie w 1936 roku przez Rudolfa Kühna i Heinricha Knippinga programu uzdrowienia Starego Miasta i przypadające w tym samym roku 125 lecie utworzenia uniwersytetu, stało się pretekstem do zaproponowania przez Richarda Gaze i Arthura Rothe kolejnej koncepcji nowego ukształtowania tego rejonu, którą przedstawiono szerokiej publiczności publikując cztery studialne rysunki na łamach „Schlesische Monatshefte”³²⁶. Tym razem zakładano całkowite wyburzenie kamienic pomiędzy uniwersytetem a ul. Uniwersytecką oraz sąsiadującego od zachodu bloku zabudowy mię-

³²⁴ Instytut Herdera NBA sygn. 244334-244336 – Breslau, Schuhbrücke 1 / Altbüsser-Ohle Nr. 10. Bürgerobdach. Juli-August 1936.

³²⁵ A. Zabłocka-Kos, *Przemiany architektoniczne rejonu placu Uniwersyteckiego od końca XVIII wieku do 1945 roku*, [w:] *Architektura Wrocławia, Tom 2, Urbanistyka*, pod red. Jerzego Rozpedowskiego, Wrocław 1995, s. 107-120; J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II, Wrocław 2005, s. 17-18.

³²⁶ R. Gaze, A. Roth, „Schlesische Monatshefte. Blätter für nationalsozialistische Kultur des deutschen Südostens”, Jg. 13: 1936, H. 11, s. 544-545. Rysunki opatrzone nadtytułem: *Vorschläge zur Lösung eines wichtigsten Probleme, die alle maßgebenden Kreise beschäftigen: Studien zur Umgestaltung der Breslauer Universität von Architekten Richard Gaze und Alfred Roth, Breslau*.

dzy ul. Nożowniczą, Odrzańską i Grodzką, gdzie zlokalizowano nowy gmach biblioteki uniwersyteckiej. Ta radykalna propozycja, możliwa do realizacji jedynie w państwie totalitarnym, niszczyła przy tym najcenniejszy element nowożytniej kompozycji urbanistycznej, stworzoną przez jezuitów zabudowę placu Uniwersyteckiego. Malownicze i dynamiczne następstwo kolejnych, otwierających się przed przechodniem widoków zastąpić miał banalny, rozległy plac, którego południową pierzeję wypełnić miała schematyczna w formie, klasycyzująca budowla.

Mniej spektakularny był zatwierdzony do realizacji na początku sierpnia roku 1938 projekt przebiecia nowej ulicy w północno-zachodniej części Starego Miasta. Miał to być fragment wspomnianej już wewnętrznej obwodnicy. Zakładano całkowite wyburzenie zabudowy pomiędzy ul. Białokórnica a Nowy Światem wraz z budynkami na przedpolu arsenału i pozostałości starej rzeźni. Wytyczona nowa linia zabudowy ul. Białokórnica oznaczała konieczność zburzenia znajdujących się tam wąskofrontowych kamienic. Pośród ul. Białokórnica a Rzeźniczą miał powstać czworoboczny plac (il. 9)³²⁷.

Porównując projekty sanacji Wrocławia z uznanymi przez niemieckie środowisko konserwatorskie za wzorcowe pracami przeprowadzonymi latami 1935-1936 w Kolonii, w tak zwanym kwartale nadreńskim (*Reinviertel*), można zauważyć, że jedynie pozornie wybrano podobną metodę³²⁸. Także tutaj dokonano wartościowania zabudowy, a następnie jej sanacji. Kierowano się przy tym względami higienicznymi i architektonicznymi jak i wynikającymi z potrzeby ochrony zabytkowego zespołu, jako pewnej całości przestrzennej. Świadomie zachowano historycznie ukształtowaną nieregularność przebiegu ulic i dawne podziały parcelacyjne. Nowe domy, wzniesione w miejscu rozebranych, były malownicze i zróżnicowane pod względem formy. Według podobnych zasadach przeprowadzono sanację zabudowy starego miasta w Brunświku³²⁹. Te dwa przywołane przykłady były zgodne z praktycznymi regułami sformułowanymi na począt-

³²⁷ Instytut Herdera, NBA sygn. 127513. Projekt zatwierdzony przez architekta miejskiego 4.8.1938.

³²⁸ H. Vogts, *Gesundungsmaßnahmen für das Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, R. 36: 1935, s. 105-109; H. Vogts, *Gesundungsmaßnahmen im Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, R. 37: 1936, s. 298-303; R. Schlungbaum-Stehr, *Altstadtsanierung und Denkmalpflege in den 30er Jahren – Fallbeispiel Köln*, [w:] *Architektur und Städtebau der 30er/40er Jahre. Ergebnisse der Fachtagung in München, 26.-28. November 1993, des Deutschen Nationalkomitees für Denkmalschutz*, red. Werner Durth i Winifried Nerdinger, Buhl-Baden 1994, s. 84-89.

³²⁹ H.F. Flesche, *Sanierung der Altstadt in Braunschweig*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37:1935, s. 169-170.

ku lat trzydziestych XX wieku przez austriackiego historyka sztuki i konserwatora zabytków Karla Kühna³³⁰.

We Wrocławiu zakres planowanych wyburzeń był znacznie większy, a ingerencja w dobrze zachowaną strukturę urbanistyczną Starego Miasta miejscami wręcz brutalna. Za taką bowiem należy uznać zaproponowany przez Maksa Berga, a powielony w kolejnych planach, sposób poprawy komunikacji na tym terenie. Przebicie obwodnicy rozdzielało Stare Miasto na dwie części, a i zakres koniecznych przy tym wyburzeń był bardzo duży. Nie brano przy tym pod uwagę wartości zabytkowej poszczególnych budynków, nawet gdy zostały przez konserwatora zabytków wskazane jako zasługujące na ochronę. Zachowano, co prawda obrzeżną zabudowę kwartałów, a nowe budynki zostały skalą dopasowane do istniejących znacznie lepiej, niż w poprzednich dekadach. W wielu miejscach dokonano jednak zmiany linii zabudowy, którą zdecydowanie przesunięto w głąb parceli dla poszerzenia ulic. Starano się przy tym zlikwidować odziedziczone po gwałtownym rozwoju obu miast w drugiej połowie XIX stulecia przypadki, gdy nowe domy wyrastały ponad starsze, przyjmując niższą wysokość dopuszczalnej powietrznej linii zabudowy. Nowa zabudowa, która powstała przy ul. Widok, zyskała dość banalne formy, bardziej stosowne dla osiedla mieszkaniowego niż Starego Miasta, mimo że przyziemia fasad obłożono wapienną okładziną. Nawet, gdy zdamy sobie sprawę, że dotychczasowa zabudowa na tym terenie była w złym stanie technicznym i najczęściej nie przedstawiała większej wartości artystycznej, jako wzniesiona w kwartale niezbyt zamożnym, związanym z produkcją słodu i browarnictwem, jej wyburzenie i wytyczenie nowej ulicy pozbawiło miasto świadectwa części historii. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i powszechnie stosowaną na Dolnym i Górnym Śląsku praktyką, rola konserwatora zabytków ograniczyła się do wyrażania opinii o projektach nowej zabudowy, która miała powstać na terenie Starego Miasta. Konserwator zadbał o to, aby do archiwum konserwatorskiego trafiły szczegółowe inwentaryzacje i fotografie uznanych za wartościowe budynków przeznaczonych do wyburzenia³³¹.

Urbanistyczne projekty Rudolfa Kühna i Heinricha Knippinga dla Wrocławia, mimo całej schematyczności proponowanych rozwiązań i typowych form ledwie kilku zreali-

³³⁰ K. Kühn, *Die schöne Altstadt. Ihr Schutz, ihr Umbau, ihre Verkehrsverbesserung. Eine Untersuchung zur praktischen Auswertung der Erkenntnis vom Wesen der alten Stadt*, Berlin 1932.

³³¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 78. Przekazywanie do archiwum konserwatora pomiarów i fotografii zabytkowych budowli przed ich rozbiórką było praktykowane na Śląsku od momentu utworzenia tego stanowiska w 1891 roku.

zowanych przy ul. Widok domów, były wręcz zachowawcze w porównaniu z przygotowanymi przez berlińskiego urbanistę Wenera Marcha, a zaprezentowanymi publicznie w 1938 roku. Stare Miasto miało ulec totalnemu przekształceniu. Utrzymano za Kühnem i Knippingiem nowe rozwiązania komunikacyjne obwodnicy biegnącej po linii fosy wewnętrznej, które uzupełniono o poszerzenie ulicy Nożowniczej, co wymagało kolejnych wyburzeń. Jednak najważniejszym elementem planu Marcha było ukształtowanie wzdłuż Odry nowego ideowego centrum miasta, gdzie miało powstać nowe forum – plac defilad zamknięty olbrzymimi, reprezentacyjnymi budowlami: Hali Ludowej, budynkiem władz okręgu i prostopadłościenną dzwonnica – wieżą sygnałową, wyrastającą ponad sąsiadujący kościół bernardynów i znacznie wyższą od okolicznych wież kościelnych oraz wieży ratusza. Ten zespół zabudowy administracyjno-rządowej miał zostać uzupełniony przez narodowosocjalistyczne forum kultury na obecnym placu Wolności³³².

Ta bezwzględna i brutalnie niszcząca zabytkową strukturę miasta wizja miała szanse na realizację, a pomysły Wenera Marcha zostały przychylnie ocenione przez Adolfa Hitlera.

Wyposażony przez Führera w specjalne uprawnienia w zakresie przebudowy miasta Wrocławia gauleiter Joseph Wagner zdecydował o tym, że należy uzyskać aprobatę Wenera Marcha dla wszystkich większych przedsięwzięć budowlanych w mieście. Zakres uprawnień, które w ten sposób zyskał Werner March był tak duży, że stawiał pod znakiem zapytania sens istnienia samodzielnej policji budowlanej, jako organu mającego wpływ na politykę przestrzenną miasta w zakresie strategicznym. Powstała w ten sposób typowa dla III Rzeszy sytuacja ograniczenia samodzielności władz lokalnych i przekazania mocy wydawania decyzji z administracji lokalnej do władz politycznych, nie podlegających przy tym jakiegokolwiek kontroli. Zgodnie z posiadanymi uprawnieniami gauleiter Joseph Wagner mógł się sprzeciwić budowie każdej nieruchomości i sprzeciw ten musiał być uwzględniony przez policję budowlaną. Podziały nieruchomości lub ich sprzedaż również wymagały jego zgody. Były wręcz zakazane, gdyby okazały się sprzeczne z przyjętymi celami przebudowy miasta. Zgody gauleitera wymagało rów-

³³² J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 14-24 – gdzie obszernie omówienie oraz krytyka wizji Wenera Marcha.

niez ustanowienie, zmiana lub zniesienie linii regulacyjnych, podstawowego narzędzia niemieckich urbanistów od schyłku XIX wieku³³³.

Szczęśliwie na Dolnym Śląsku jedynie Wrocław, stanowiący siedzibę okręgowych urzędów partyjnych, był obiektem tak daleko idącego zainteresowania Berlina. Równocześnie w wielu miastach regionu powstały projekty urbanistyczne, które zakładały budowę gmachów lub wręcz stworzenie całych założeń urbanistycznych, uznanych za niezbędne dla funkcjonowania nowego, narodowosocjalistycznego społeczeństwa. Były to dzieła architektów z lokalnych wydziałów budowlanych, a względy praktyczne zdecydowały o tym, że nowe fora i gmachy partyjne lokalizowano poza obrębem starych miast³³⁴.

Niezależnie od tych dalekosiężnych planów obejmujących całe obszary administracyjne miast, we wszystkich większych miastach regionu powstały lub miały powstać plany sanacji zabudowy staromiejskiej. Jednak nie były one tak barbarzyńskie i pozbawione respektu dla historycznej, wartościowej artystycznie zabudowy, jak opracowane przez Wenera Marcha dla Wrocławia. Warto w tym miejscu odnotować, że sam Günther Grundmann nie był zachwycony propozycjami Wenera Marcha. Wynika to pośrednio z wymiany zdań pomiędzy konserwatorem zabytków a nadburmistrzem Wrocławia w sprawie młynów św. Klary. Miasto, które było właścicielem młynów, zamierzało urządzić w nich siedzibę Hitlerjugend i schronisko młodzieżowe. Planowano przy tym przebudować wewnątrz i usunąć wszystkie relikty dawnych urządzeń młyńskich, na co konserwator nie przystał. Ponieważ koszty adaptacji oszacowano na 20 tysięcy marek, prac nie rozpoczęto. Po pewnym czasie nadburmistrz wystąpił z propozycją rozbiórki obu młynów, na co konserwator nie wyraził zgody, wskazując że są to bardzo cenne zabytki techniki. Przypomnijmy, że plan Wenera Marcha przewidywał przeprowadzenie przez Wyspę Słodową wylotowej drogi ze Starego Miasta i wyburzenie znajdującej się tam zabudowy, w tym młynów. Korzystając z tej okazji nadburmistrz w marcu 1939 roku ponownie zwrócił się do konserwatora prowincji o zajęcie stanowiska w związku z zamiarem wyburzenia przez miasto młynów. Konserwator podtrzymał swoje zdanie, argumentując

³³³ *Reichs Gesetz Blatt*, I, s. 264 – *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über Städtebauliche Maßnahmen der Stadt Breslau*, wydany na podstawie ustawy z 4 X 1937 roku (*Gesetz über die Neugestaltung deutscher Städte*, *RGBl. I*, s. 1054-1055).

³³⁴ Na Dolnym Śląsku projekty urbanistyczne, które zakładały stworzenie założeń niezbędnych dla funkcjonowania nowego, narodowo socjalistycznego społeczeństwa powstały dla co najmniej kilku miast: Kłodzka, Milicza, Namysłowa, Oleśnicy, Świdnicy. Szerzej na ten temat M. Siehankiewicz, *Integracja i dezintegracja znaczeń przestrzeni miejskiej na przykładzie urbanistyki okresu III Rzeszy na Dolnym Śląsku*. [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek. Materiały z konferencji...* red. R. Eysymontt, Wrocław 2006, s. 117-140.

jak poprzednio oraz stwierdzając, że plan Wernera Marcha jest dopiero wstępnym projektem, który zapewne będzie w wielu miejscach wymagać korekty³³⁵.

Projekty sanacji zabudowy staromiejskiej na terenie prowincji dolnośląskiej były jednym z elementów ogólnej polityki uzdrowienia sytuacji mieszkaniowej na terenie całej III Rzeszy. Korzystano przy tym obficie z rozwiązań wypracowanych w okresie Republiki Weimarskiej, głównie w zakresie budownictwa osiedlowego. Sanacja zabudowy staromiejskiej miała prowadzić do polepszenia warunków mieszkaniowych, w tym obniżenia gęstości zaludnienia, a to implikowało konieczność budowy nowych mieszkań dla rodzin, które utracą swoje dotychczasowe mieszkania. Ten poprzedzający zasadnicze prace rewolucyjny etap we Wrocławiu polegać miał między innymi na wybudowaniu na Maślicach osiedla z tymczasowymi domami dla wysiedleńców ze Starego Miasta³³⁶.

Na podstawie zachowanych akt można stwierdzić, że programy sanacji centrów dużych ośrodków miejskich były jednym z istotnych tematów podejmowanych przez niemieckich urbanistów w okresie III Rzeszy na Dolnym Śląsku. Co prawda diagnoza została postawiona już znacznie wcześniej, przy tym wskazano na kilka sposobów rozwiązania problemu, ale właśnie w czasach narodowego socjalizmu sanacja zabudowy staromiejskiej stała się jednym z elementów polityki państwa. Dzięki odnowieniu tkanki miejskiej miano zwalczyć bezrobocie, poprawić stan higieniczny substancji budowlanej oraz zlikwidować miejsca kryminogenne i będące potencjalnym zarzewiem buntu przeciw władzy³³⁷.

W Legnicy, gdzie nie zachowały się akta policji budowlanej i akta rejencji, projekty przebudowy miast znane są jedynie z korespondencji pomiędzy konserwatorem zabytków prowincji a burmistrzem. Interesujące jest to, że o opinię w tej sprawie do konserwatora wystąpił nie burmistrz lecz wydział budowlany rejencji, informując przy tym, że planowane wyburzenia będą dotyczyć dwu barokowych kamienic. Konserwator wystąpił do burmistrza z pismem, w którym oprócz wyrażenia zaniepokojenia zamiarem zburzenia zabytków, nakłaniał do podjęcia prac nad opracowaniem projektu sanacji starego miasta.

³³⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 82. Warto może dodać, że zabezpieczone pod względem budowlanym młyny przetrwały do oblężenia miasta w 1945 roku. Wypalone i pozbawione dachów, ale nadal posiadające wartość zabytkową budowle, wpisano do rejestru zabytków, opracowano nawet projekt ich odbudowy z przeznaczeniem na Muzeum Etnograficzne. Ruiny zostały wysadzone w 1976 roku, w ramach prac porządkowych, a po młynach pozostał jedynie kanał młynówki i uwidoczniiony niskim murem zarys oby młynów.

³³⁶ AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16322, b. pag., plan budowy osiedla na 438 domów, z 28.1.1935.

³³⁷ B. Pusback, *Stadt als Heimat. Die Danziger Denkmalpflege zwischen 1933 und 1939*, Köln-Weimar-Wien 2006, s. 13-74 – gdzie szczegółowe przedstawienie problematyki.

Podkreślał przy tym, że będzie to okazja do usunięcia grzechów poczynionych w zabudowie w XIX wieku. Odbyły się nawet spotkania na miejscu, gdy podczas wizji lokalnej konserwator wskazał na budynki o wartości zabytkowej³³⁸. W tym samym czasie powstał, datowany na 12 marca 1934 roku projekt sanacji zabudowy przy ul. Zamkowej (il. 10). Zakładano wyburzenie kilku domów oraz przebicie nowego odcinka ulicy, co miało polepszyć komunikację w tym miejscu³³⁹. Projekt ten nie został zrealizowany. Jak się wydaje wspomniany kilkakrotnie w korespondencji projekt sanacji układu urbanistycznego całego starego miasta nie został opracowany, natomiast podjęto prace przygotowawcze przy projekcie sanacji zabudowy wokół Rynku³⁴⁰. Do wykonania koncepcji określającej zakres planowanych prac porządkowych zobowiązał się w 1938 roku konserwator zabytków, jednak wybuch wojny wstrzymał prace. Burmistrz Legnicy powrócił do tematu latem 1941 roku, otrzymując od konserwatora odpowiedź, że do sprawy będzie można powrócić po zakończeniu wojny. Jednak jeszcze w 1943 roku architekt dr Hans Fleischmann wraz ze studentami państwowej szkoły budowlanej z Wrocławia wykonał pomiary zabudowy legnickiego Rynku, jako pierwszego etapu przygotowań do projektu sanacji³⁴¹.

W 1934 roku prezydenci rejencji legnickiej i wrocławskiej rozesłali do miast powiatowych, w których liczba mieszkańców przekraczała lub miała w najbliższym czasie przekroczyć 50.000, okólnik z prośbą o oszacowanie kosztów sanacji zabudowy staromiejskiej. Znana jest odpowiedź magistratu Świdnicy, o tyle interesująca, że oprócz szacunkowego określenia potrzeb mieszkaniowych i kosztów przedstawiono mapę ze wstępną koncepcją urbanistyczną³⁴². Siatka ulic oraz linie zabudowy na starym mieście miały pozostać bez zmian. Podobnie, jak we Wrocławiu i Kolonii, przewidywano wyburzenie większości zabudowy znajdującej się wewnątrz kwartałów (il. 11). Planowano również wyburzenie części kamienic, na miejscu których miały zostać wybudowane nowe domy mieszkalne. Do realizacji części planu, polegającego na poszerzeniu ul. Łukowej planowano przystąpić w 1940 roku. Konserwator zabytków zwrócił się w tej sprawie o opinię do Wilhelma Heiliga z Berlina, który stwierdził, że wyburzenie całej pierzei ulicy, która wychodzi z naroża Rynku, stworzy w tym miejscu przykrą optyczną dziurę. Wskazał też,

³³⁸ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 477.

³³⁹ Instytut Herdera NBA sygn. 131613 – projekt zatytułowany: *Sanierung des Altstadtteiles, Schloss- und Marienstrasse*, rys. w skali 1:500, podpisany 12.3.1934, *Oberregierungs- und Baurat A. Hertig*.

³⁴⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 484.

³⁴¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 484 oraz Instytut Herdera NBA sygn. 131610.

³⁴² AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16327, pag. 1-4.

że jeżeli prace te uzasadniano względami poprawienia komunikacji, to lepszym rozwiązaniem byłoby ewentualne zastosowanie podcieni, jako przejścia dla pieszych. Jednak jego zdaniem najbardziej wskazane byłoby porzucenie pomysłu i zachowanie obecnej linii zabudowy³⁴³. Ostatecznie wyburzeń nie przeprowadzono, a koncept sanacji starego miasta w Świdnicy pozostał w sferze planów.

Magistrat Wałbrzycha ograniczył się do przesłania wiosną 1939 roku wstępnych wyliczeń kosztów oraz szkicowego planu sanacji starego miasta, w którym skupiono się głównie na przystosowaniu linii regulacyjnych ulic do potrzeb wzmożonego ruchu kołowego³⁴⁴. Również tu do prac nie przystąpiono.

Sanację planowały też samorządy mniejszych miast. Przykładowo w Brzegu rozpoczęto przygotowania do opracowania planu uzdrowienia zabudowy starego miasta. Pierwszy etap prac projektowych, przewidziany do realizacji w 1934 roku, miał objąć kwartał na północny wschód od kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Z korespondencji wynika, że stara zabudowa, uznana za zdekapitalizowaną, miała zostać rozebrana, a jej miejsce miały zająć domy wielorodzinne³⁴⁵.

Przedstawione przykłady, oczywiście na ile umożliwiała to stan zachowania źródeł, pozwalają na stwierdzenie, że urbanistyczna przebudowa centrów starych miast na obszarze Dolnego Śląska w okresie III Rzeszy kierowała się głównie względami technicznymi i ideologicznymi, a w najmniejszym względami konserwatorskimi. Najbardziej widoczne było to w wypadku Wrocławia, gdzie wedle wizji akceptowanej przez władze państwowe i partyjne, co w tym czasie było już niemal jednością, centrum miało zostać gruntownie przebudowane. Przy tym najważniejsze było stworzenie nowego funkcjonalnie miasta, o jednolitym wyrazie urbanistycznym i ukształtowanego zgodnie z potrzebami przekształcanego we wspólnotę narodu. Planowanie urbanistyczne narodowego socjalizmu ingerowało bez jakichkolwiek zahamowań w istniejące układy przestrzenne. Natomiast ochrona zespołów zabytkowej zabudowy miejskiej, mimo powszechnie deklarowanego zwrotu ku tradycji, w praktyce ograniczała się do zabiegów głównie estetyzujących i programowego odrzucania form architektury modernistycznej.

³⁴³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 838.

³⁴⁴ AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. IV/275.

³⁴⁵ AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16325. W aktach miasta Brzeg nie natafiono na wymienione w korespondencji rysunki projektowe.

Konserwacja i sanacja zabudowy staromiejskiej

W lokalnym wymiarze sanacja zabudowy staromiejskiej miała przede wszystkim związek z ochroną krajobrazu miejskiego, rozumianą w czasach III Rzeszy jako stworzenie jednolitego wyrazu przestrzennego, stylistycznie najczęściej nawiązującego do form nowożytnych. Zabiegi te powszechnie określano ogólnym mianem *Entschandlung*³⁴⁶. Polegały na usunięciu neostylowych elementów pochodzących z drugiej połowy XIX stulecia. Termin ten pojawił się na Śląsku już pod koniec lat dwudziestych, ale do powszechnego użytku wśród architektów i konserwatorów zabytków na terenie Niemiec wszedł dopiero po objęciu władzy przez nazistów. W praktyce tego typu prace inicjowały i często prowadziły lokalne wydziały policji budowlanej. Celem było kształtowanie jednolitego estetycznie wyrazu najważniejszych wnętrz urbanistycznych, jako znaku przeszłości. Przy tym najchętniej odwoływano się do klasycyzującego, późnobarokowego budownictwa ery fryderycjańskiej (tzw. *Zopfstil*) lub klasycystycznej architektury ok. roku 1800. Czasy Fryderyka Wielkiego to radykalna zmiana orientacji stylistycznej w sztuce na Śląsku, będąca rezultatem przyłączenia prowincji do Prus. To również odwołanie do żywego kultu postaci wielkiego króla, za sprawą którego powstała przyszła potęga Niemiec. Nawiązanie do klasycyzmu ok. rok 1800 to odwołanie się do lat wojny wyzwoleniczej, czasów gdy narodziły się nowoczesne Prusy.

Ten neohistoryzm o silnym zabarwieniu ideologicznym na terenie Śląska najbardziej był widoczny na przykładzie opracowanych przez Rudolfa Steina projektów przebudowy Rynku i placu Solnego we Wrocławiu oraz przeprowadzonych na terenie Starego Miasta pod jego kierunkiem prac konserwatorskich kamienic.

³⁴⁶ Szerzej na ten temat W. Lübbecke, *Entschandlung – Über einen ästhetisch-städtebaulichen Begriff der »Denkmalpflege« im Nationalsozialismus*, „Die Denkmalpflege”, 2007, nr 2, s. 146-156.

Problem renowacji bloku zabudowy śródmiejskiej we Wrocławiu był zagadnieniem na tyle istotnym, że w roku 1938 ogłoszono zamknięty konkurs urbanistyczny dla architektów, którzy mieszkali w mieście od 1 kwietnia tegoż roku lub byli we Wrocławiu urodzeni³⁴⁷. Warunki opracował Rudolf Stein, konsultując część założeń z Güntherem Grundmannem, który jak można przypuszczać nakłonił władze miejskie do podjęcia tematu, po tym jak w roku 1935 właściciele domu Sukiennice 1 zamierzali arkadowe okna parteru zastąpić jedną witryną. Najważniejsze z warunków konkursu to uznanie za konieczną i bezwzględnie wymaganą przebudowę pięciokondygnacyjnego domu towarowego Rynek-Ratusz 25-27, przylegającego od północnego-wschodu do ul. Sukiennice i dominującego nad sąsiadującą zabudową. Jeden z punktów wymagań konkursowych stwierdzał, że strona zachodnia bloku śródmiejskiego winna zostać przedstawiona w duchu stanu ok. roku 1800. Zakładano również, że zostanie przywrócony jednolity charakter zabudowy przy ul. Sukiennice 1-15 (od roku 1824 zwanej *Elisabethstrasse* – na cześć żony ówczesnego następcy tronu, późniejszego króla Fryderyka Wilhelma IV). W tym wypadku chodziło o zespół klasycystycznych domów, wybudowanych w latach 1821-1824 przez Heinricha Ferdinanda Tschecha na miejscu zburzonych w roku 1821 średniowiecznych sukiennic. Głównym argumentem za przeprowadzeniem sanacji, było to, że domy te powstały według koncepcji Karla Ferdinanda Langhansa. Znajdowały się w stosunkowo dobrym stanie technicznym, jednak ich elewacje zostały mocno przekształcone przez właścicieli sklepów. W warunkach konkursu wskazano, że konieczne jest przedstawienie projektu przebudowy wspomnianego pięciokondygnacyjnego domu handlowego zajmującego wschodnią stronę bloku śródmiejskiego. Sformułowanie warunków konkursu było bez wątpienia wynikiem kilkuletnich badań Rudolfa Steina nad wrocławskimi kamienicami i placami staromiejskimi, w których wskazał on na narastający chaos stylistyczny i dysonanse wysokościowe będące rezultatem uznanej za niewłaściwą działalności budowlanej w wieku dziewiętnastym i na początku dwudziestego³⁴⁸. Przy tym styl ok. 1800 roku miały być dla współczesnych architektów jedynie inspiracją,

³⁴⁷ M. Markowska, „Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy” – konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródmiejskiego, „Quart”, nr 3 (29), 2013, s. 31-47. Patrz również AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 91 – poszyt *Breslau – Ringblock*. Informacja o ogłoszeniu konkursu zamkniętego ukazała się na łamach „Deutsche Bauzeitung” Jg. 72: 1938, Nr 14, s. 400.

³⁴⁸ Publikacje Steina doczekały się pochlebnego omówienia pióra młodego wrocławskiego historyka sztuki Waltera Tunka, zamieszczonego na łamach *Deutsche Kunst und Denkmalpflege*. Wskazano przy tym, że opracowana rekonstrukcja wyglądu zabudowy Rynku i Placu Solnego może być punktem wyjścia dla rekonstrukcji lub przebudowy budynków niszczących ład przestrzenny. W. Tunk, *Die Rekonstruktion des Großen Rings zu Breslau*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1936, s. 183-188.

a nowy budynek powinny otrzymać formy zgodne ze smakiem współczesnym, a nie w starym stylu, tak aby następnym pokoleniom ukazywał się jako pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy – *Der Neubau soll im Geschmack unserer Zeit, nicht in einem alten Stil gestaltet sein, damit er späteren Geschlechtern als Denkmal der ersten Jahre des neuen Reiches erscheint*³⁴⁹. Sugerowano przy tym aby przed rozpoczęciem prac projektowych architekci zapoznali się z wynikami prac Steina, które prezentowano na wystawie w Ratuszu.

W jury, któremu przewodniczył nadburmistrz Hans Friedrich, jako sędziowie zawodowi zasiedli: architekt miejski do spraw urbanistyki Günther Trauer, architekt prof. Werner March z Berlina, miejski radca budowlany Rudolf Stein, miejski radca budowlany Richard Konwiarz, radca miejski rzeźbiarz Johannes Kiunka, radca miejski architekt Kurt Roth, radca miejski mistrz budowlany Kurzer, inżynier geodeta Stahn, radca budowlany Herbert Boehm, radca budowlany Schroeter i konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann. Ogłoszone w listopadzie wyniki konkursu nie przyniosły zadawalających rozstrzygnięć, mimo że wpłynęły 32 prace. Nie przyznano I nagrody, nagrodę II otrzymali architekci Wilhelm Beu i Johannes Härtel z Wrocławia³⁵⁰. Nie przyznano dalszych nagród, natomiast zakupiono kilka prac. Uznano, że problem wymaga dalszych opracowań projektowych³⁵¹.

Jak już wspomniano powszechnie znanym wśród historyków architektury rezultatem badań Rudolfa Steina nad historią zabudowy Rynku był opracowany w latach 1929-1935 wielki model ukazujący stan zabudowy około roku 1800. Podstawą były prace naukowe Steina o wrocławskich domach mieszczańskich i gruntowna monografia wrocławskiego Rynku oraz Placu Solnego i Nowego Targu³⁵². Obejmujący Rynek i pl. Solny model wykonali pod kierunkiem Rudolfa Steina rzeźbiarz Max Roder, malarka Elena Meder

³⁴⁹ Warunki konkursu wraz z omówieniem w nocie: E. K., *Wie es um das Jahr 1800 war...*, „Schlesische Tageszeitung”, 1938, nr 95 z 6.IV.1938. Cytat za M. Markowska, „Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy”..., s. 37.

³⁵⁰ M. Markowska, „Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy”..., s. 38-44 gdzie omówienie nagrodzonych prac konkursowych, znanych z fotografii zachowanych w Oddziale Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Wyniki konkursu opublikowano w „Deutsche Bauzeitung” Jg. 72: 1938, H. 46, s. 260.

³⁵¹ *Breslau. Wettbewerb zur Erlangung von Vorschlägen für die Umgestaltung des sich an das Rathaus anschließenden inneren Ringblockes.* „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau” Jg. 36: 1938, nr 45, s. 378.

³⁵² R. Stein, *Das Breslauer Bürgerhaus*, Breslau 1931; R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau. Darstellung seines Verhältnisses zur Stadt, Geschichte seiner Bauten und deren Aufgaben, Würdigung des Neumarktes und Blücherplatzes*, Breslau 1935.

i modelarz Adolf Vollbrecht³⁵³. Model imponował precyzją wykonania, został wykonany w skali 1:100, a elewacje pokryła barwna dekoracja. Ta rekonstrukcja wyglądu zabudowy przed okresem gwałtownych przemian urbanistycznych epoki grynderskiej, nie miała służyć jedynie jako plastyczna ilustracja rozważań historycznych. Głównym celem było przygotowanie ukończonego w roku 1940 drugiego modelu, ukazującego propozycje projektowe przekształcenia bloku zabudowy śródrynkowej oraz narożnej zabudowy Rynku i pl. Solnego. Mimo, że przetrwały oblężenie miasta, to oba modele obecnie są znane jedynie z fotografii przechowywanych w Dziale Ikonografii Muzeum Miejskiego Wrocławia (il. 12-16)³⁵⁴ oraz kilkunastu opublikowanych przez Steina zdjęć³⁵⁵.

Projekt przebudowy przygotowany przez Rudolfa Steina zakładał usunięcie lub daleko idącą przebudowę większości eklektycznych budynków. Wybudowany w latach 1860-1864 według projektu Friedricha Augusta Stülera i Juliusa von Roux gmach Nowego Ratusza miał zostać pozbawiony neogotyckiej dekoracji. Wyższa o kondygnację część narożna z salą obrad rady miejskiej miała zostać obniżona, a uzyskana w ten sposób prostopadłościenna bryła o równej wysokości, nakryta dachem dwuspadowym. Środkowa część elewacji zachodniej skrywała siedmioosiową salę, poprzedzoną szerokim portykiem balkonowym. Oprócz jedynie ogólnie zbliżonych gabarytów ta propozycja projektowa miała niewiele wspólnego z rekonstrukcją rozebranego w 1860 roku Domu Płócienników.

We wschodniej części bloku zabudowy śródrynkowej planowano przekształcenie wysokiego na cztery kondygnacje domu handlowego Rynek-Ratusz 25-27 w trójkondygnacyjny budynek, zapewne o przeznaczeniu biurowym. Trzeba w tym miejscu przyznać, że dom handlowy rzeczywiście nie był dostosowany pod względem skali do otoczenia, które przewyższał o dwie kondygnacje, dominując nad klasycystycznymi kamienicami Sukiennic i pozostałą zabudową tej części bloku śródrynkowego. W projekcie przebudowy zachowano jedenastoosiowy podział fasady, nakrywając znacznie obniżoną bryłę kalenicowo ustawionym dwuspadowym dachem. Podobnie jak w Nowym Ra-

³⁵³ A. Zeller, *Das Rathaus der 700 jährigen Stadt Breslau*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, Jg. 39: 1941, nr 48, s. 253.

Jak podaje Edmund Małachowicz po wojnie model rekonstrukcji zabudowy Rynku i pl. Solnego z ok. 1800 roku został odnaleziony w podziemiach Muzeum Sztuk Pięknych na pl. Muzealnym. Znajdował się następnie w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Posłużył jako materiał pomocniczy przy projektach odbudowy, zwłaszcza placu Solnego. Piszącemu te słowa nie udało się ustalić jakie były późniejsze losy obu modeli wykonanych pod kierunkiem Rudolfa Steina. E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu...*, s. 81.

³⁵⁴ Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii Wrocławia. Teka z fotografiami obu modeli R. Steina.

³⁵⁵ R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau...*, fotografie modelu Rynku ok. 1800 - il. 35 (kramy bogate), 132 (odwach), 135-138 (pierzeje Rynku), 171 (Rynek 52), 175 (Rynek 25-27), 176 (Rynek 30), 178 (ratusz od południa), 179-180 (zabudowa z lotu ptaka).

tuszu do fasady dostawiono portal balkonowy. Co ciekawe model rekonstrukcji stanu ok. 1800 roku ukazywał w tym miejscu dwie kamienice, jedną ustawioną szczytowo, drugą kalenicowo. Można zatem przypuszczać, że proponowane rozwiązanie polegające na tylko na korekcie formy domu handlowego, w znacznej części wynikało z prozaicznego powodu – chęci wykorzystania istniejących murów i ograniczenia kosztów.

Podobnie zresztą należy ocenić propozycję przekształcenie Nowego Ratusza, który zostałby jedynie „ociosany” z neogotyckiej dekoracji. Nie podjęto przy tym próby przywrócenia dawnego funkcjonalnego podziału Domu Płócienników, którego południową część zajmował tzw. Dom Wagi. Odstąpiono też od zaakcentowania w części północnej tego na nowo kształtowanego gmachu o wyjątkowo długiej elewacji, wąskiej kamienicy zamykającej wylot Przejścia Żelaźniczego, wyburzonej pod neogotycki Nowy Ratusz.

Gruntowną przebudowę miał przejść budynek Miejskiej Kasy Oszczędności, wzniesiony w latach 1930-1931 wg projektu Heinricha Rumpa na miejscu trzech kamienic przy Rynku 9, 10, 11 oraz kamienicy przy pl. Solnym 1. Ten modernistyczny gmach, który skalą przytłaczał sąsiadującą zabudowę, od momentu powstania budził sprzeciw w środowisku osób związanym z ochroną zabytków. Rudolf Stein zaproponował rozwiązanie na swój sposób kompromisowe. Budynek miał zostać obniżony o połowę, do pięciu kondygnacji. Bryła miała zostać nakryta dwoma wysokimi dachami siodłowymi, ustawionymi pod kątem prostym – takie rozwiązanie narzucał rzut budynku. Jednocześnie sąsiadujący od zachodu z budynkiem Miejskiej Kasy Oszczędności budynek apteki i przychodni lekarskiej „Pod Murzynem” przy pl. Solnym 2 i 3 miał zostać pozbawiony funkcjonalistycznej elewacji nadanej mu przez Adolfa Radinga, podczas przebudowy w 1928 roku. Stein planował obniżenie bryły o jedną kondygnację i przywrócenie form historycznych z ok. 1800 roku – postępując przy tym nieco dowolnie i powielając w lustrzanym odbiciu jedyny znany rysunek projektowy domu przy pl. Solnym 2 przed jego przebudową.

Model nowego ukształtowania zabudowy Rynku i pl. Solnego został wystawiony w Sali Książęcej ratusza na początku grudnia 1940 roku. Odbyła się publiczna dyskusja, z udziałem prezydentów obu rejencji, do udziału w spotkaniu nadburmistrz Wrocławia zaprosił również konserwatora zabytków prowincji. Z zachowanej korespondencji wynika, że konserwator przychylił się do zaproponowanych rozwiązań³⁵⁶. Do realizacji głównych zamierzeń budowlanych, przebudowy bloku zabudowy śródrynkowej jednak nie

³⁵⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 91.

przystąpiono. Choć już od 1938 roku z wyjątkową konsekwencją wykorzystywano wszelkiego rodzaju roboty budowlane do stopniowego usuwania z Rynku i pl. Solnego oraz sąsiadujących ulic wszystkich uznawanych za szpecące szyldów i witryn sklepowych. W kilku wypadkach nakłoniono właścicieli, aby przy okazji remontu elewacji rozbudowaną historyzującą dekorację zastąpili formami bardziej spokojnymi. Wszystkie te prace nadzorował oraz przygotowywał projekty osobiście Rudolf Stein lub kierowane przez niego biuro zwane *Stadtbildberatungstelle*. Była to stworzona przy miejskiej policji budowlanej komórka odpowiedzialna początkowo jedynie za kwestie rozmieszczenia reklam i nośników reklamowych na terenie całego miasta. Pod kierunkiem Steina zajmowano się również estetyczną oceną projektów przebudowy witryn i elewacji na terenie Starego Miasta, często przy tym przygotowując projekty alternatywne, w stosunku do przedstawionych przez właścicieli³⁵⁷.

Sanacja mieszczkańskich kamienic we Wrocławiu stała się na tyle ważnym problemem, że w planie finansowym konserwatora zabytków na lata 1936-1937 po raz pierwszy pojawiły się specjalne środki na ten cel. Wspierano prace podejmowane w oparciu o projekty przygotowane przez wspomniane *Stadtbildberatungstelle*. Zdaniem pracującego w biurze konserwatora zabytków Hansa Junga na uwagę zasługiwały prace przeprowadzone przy domach wznoszących się na obecnych ul. J.E. Purkyniego (*Breite Str. 38 i 39*), Kazimierza Wielkiego (*Karls Str. 28*)³⁵⁸. Ich widocznym efektem było usunięcie reklam, odnowienie elewacji i uporządkowanie witryn. Podobnie postąpiono w wypadku kamienicy Rynek-Ratusz 8, w której miejsce secesyjnej, drewnianej witryny zajęła nowa, odkuta z piaskowca, zamykająca otwór łukiem koszowym, a do tego pokryta dekoracją nawiązującą do zachowanej na górnych kondygnacjach barokowej ornamentyki³⁵⁹. Wzorcowy charakter miała dokonana w 1936 roku renowacja wzniesionej w 1696 roku narożnej kamienicy przy ul. św. Mikołaja 40. Prace przeprowadzono pod osobistym kie-

³⁵⁷ Zakres działania, przyjęte zasady i osiągnięte rezultaty Rudolf Stein przedstawił w: R. Stein, *Heimatspflege in der Großstadt*. „Heimatleben. Monatsschrift für Heimatschutz und Heimatspflege”, Jg. 1939, H. 2, s. 28-4; idem *Stadtbildpflege. Eine Voraussetzung für Heimatgefühl in der Großstadt*. „Schlesische Heimat. Zeitschrift für Heimat- und Naturschutz”, Jg. 1940, s. 110-115. Temat reklam był wielokrotnie obecny na łamach prasy fachowej od początku XX wieku. Na początku lat trzydziestych architekt i konserwator zabytków Walter Lindner, szerzej znany ze swoich projektów odbudowy zniszczonych w czasie I wojny światowej miast Prus Wschodnich, przedstawił propozycję rozwiązania problemu natłoku reklam w przestrzeni miejskiej. W. Lindner, *Heimatbild und Außenreklame*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 36: 1934, s. 161-164.

³⁵⁸ H. Jung, *Denkmalpflege in Schlesien 1937/1938. Rückblick und Ausblick*, „Schlesien. Volk und Raum” Jg. 1: 1938, zeszyt 1, s. 19.

³⁵⁹ Muzeum Architektury we Wrocławiu Miejskie Archiwum Budowlane, teczka 243.

runkiem Rudolfa Steina. Usunięto witryny z elewacji szczytowej, przesuwając przy tej okazji główne wejście na jej środek, pieczołowicie odtworzono tynki elewacji wraz z ich pierwotną dyspozycją kolorystyczną, dokonano korekty dachu, znacznie zmniejszając facjaty. Co prawda nie udało się uratować odkrytego podczas prac polichromowanego stropu belkowego, natomiast starannie zakonserwowano znajdujące się we wnękach przyziemia elewacji wschodniej tablice epitafijne, które wraz z murem były reliktem graniczącego z parcelą cmentarza kościoła św. Barbary, zajętego już w poł. XIX wieku pod ulicę (il. 18-19)³⁶⁰. Wykonane z piaskowca nowe ościeże wschodniego wejścia do domu od strony ul. Wszystkich Świętych otrzymało napis: *Von der Stadt wiederhergestellt 1936* i umieszczoną w owalu swastykę³⁶¹.

Do 1945 roku na terenie Starego Miasta we Wrocławiu według podobnych zasad przeprowadzono renowację elewacji kilkudziesięciu kamienic, które pozbawiono historyzującej dekoracji, reklam przesłaniających wartościowe fasady lub witryn uznanych za niedostosowane do historycznych fasad, a obramienia otworów oczyszczono z przemalowań olejnych³⁶².

Pod kierunkiem Rudolfa Steina przeprowadzono w latach 1934-1935 renowację domu Pod Gryfami przy Rynku 2, najpoważniejsze przedsięwzięcie konserwatorskie wśród kamienic na Starym Mieście (il. 20-23). Dach wraz całą więźbą dachową spłonął podczas pożaru 19 grudnia 1933 roku. Pokryty dekoracją heraldyczną szczyt z 1587 roku został mocno uszkodzony przez żar i wodę. Właściciel, który zastanawiał się wręcz nad rozbórką domu, ograniczył się do usunięcia elementów stwarzających zagrożenie, w tym szczytu zachodniego, od strony podwórza, resztek kominów wraz z tzw. izbą alchemika na poddaszu i wykonania prowizorycznego podparcia szczytu wschodniego. Dopiero interwencja konserwatora zabytków prowincji oraz obietnica dotacji skłoniła go do podjęcia renowacji. Całkowicie nowa więźba dachowa została ustawiona na początku zimy 1934 roku, a do renowacji fasady przystąpiono wiosną 1935 roku. Po przeprowadzeniu badań archiwalnych oraz architektonicznych Rudolf Stein zaproponował, aby powrócić do wyglądu fasady z 1587 roku, dzieła architekta Friedricha Grossa Starszego i rzeźbiarza

³⁶⁰ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 209, il. 106-107.

³⁶¹ Napis, który po 1945 roku zatarto tynkiem, odsłonięto podczas zakończonych w 2007 roku prac konserwatorskich. Zachowała się również ręcznie kuta krata okna parteru w elewacji wschodniej, zaopatrzona datą 1936, zapewne dzieło warsztatu Jaroslava Vonki.

³⁶² Oprócz wspomnianych w były to domy Rynek 3, 5, 6, 8, 17, 41, przy ul. św. Wojciecha 42, 36, ul. św. Antoniego 13, ul. Ofiar Oświęcimskich 1/3, ul. Kazimierza Wielkiego 43, ul. Odrzańskiej 7, 36, ul. Ruskiej 49, ul. Kuźnicznej 22, ul. Szewskiej 48, ul. Świdnickiej 53.

Gerharda Hendricka. Wiązało się to z usunięciem klasycyzującej dekoracji, nałożonej prawdopodobnie w 1825 roku podczas przebudowy kamienicy wykonanej przez budowniczego Ferdinanda Tschecha. Konserwator zabytków prowincji zgodził się na takie rozwiązanie, zwłaszcza, że było ono oparte o rysunek inwentaryzacyjny Heinricha Mützela z 1824 roku, ukazujący wygląd kamienicy przed wspomnianą przebudową. Oznaczało to skucie wykonanego z tynku palmetowego fryzu, pod którym znajdował się wyjątkowo dobrze zachowany kamienny fryz, odsłonięcie i uzupełnienie kamiennych obramień okien. Wymurowano na nowo górną część szczytu fasady, a rzeźbiarz Johannes Kiunka wykonał w technice narzutu rekonstrukcję heraldycznych zwierząt drugiej i czwartej kondygnacji (do tej pory zachowanych, jako malowidła na tynku) oraz odtworzył zniszczone skrzydła orłów z trzeciej kondygnacji. Wtórnie wmurowany w ścianę dziedzińca podwójny herb fundatora został przeniesiony na swoje pierwotne miejsce nad portalem fasady, zgodnie z rysunkiem Heinricha Mützela. Zwierzęta heraldyczne, gzymsy, obramienia okien pomalowano w tonie jasnej ochry, w przeciwieństwie do szaroniebieskiego tła. Kolorystykę ustalono na podstawie reliktyw, które odkryto pod warstwami przemalowań³⁶³.

Interesując przebieg miały prace konserwatorskie przy tzw. kramach śledziowych w bloku zabudowy śródmiejscowej w Legnicy (il. 24-26). Podczas remontu rozpoczętego w 1934 roku, niespodziewanie odkryto pod tynkiem relikty sgraffit. Była to dekoracja z ok. 1570 roku z ornamentem rolwerkowym, kandelabrami, kartuszami z herbami piastowskimi i medalionami portretowymi. Mimo złego stanu zachowania władze miasta zdecydowały się na konserwację dekoracji pokrywającej szczyty dwu sąsiadujących domów. Prace przeprowadził w 1935 roku Alfred Schneider. Remont bardzo zaniedbanych, bliskich ruinie, ośmiu kramów śledziowych został przeprowadzony w ramach robót publicznych, przy tym wynagrodzenie Alfreda Schneidera pochodziło z dotacji konserwato-

³⁶³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 92 – gdzie oprócz korespondencji liczne wycinki z wrocławskiej prasy codziennej relacjonujące postępy prac; R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1935, s. 231-233. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 117; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 210-211, il. 108-109; Instytut Herdera NBA sygn. 51403-51404, 51485, 2417774-241786 – fotografie ikonografii będącej podstawą projektu konserwacji, stanu po pożarze oraz podczas i po zakończeniu prac konserwatorskich.

Podczas remontu elewacji w 1999 roku pochopnie zmieniono kolorystykę ustaloną przez Rudolfa Steina na podstawie reliktyw, detal architektoniczny i zwierzęta heraldyczne pomalowano w kolorze złamanej bieli, a tło w kolorze jasnego ugru.

ra zabytków prowincji³⁶⁴. Relacje prasowe świadczą, że duży wpływ na przeprowadzenie konserwacji sgraffit kramów śledziowych, mieli działacze prężnego legnickiego towarzystwa historycznego, którzy już w 1910 roku przyczynili się do konserwacji wykonanej w tej samej technice dekoracji Domu pod Przepiórczym Koszem³⁶⁵.

W ten nurt odnawiania wyglądu zabudowy staromiejskiej, konserwacji zabytkowych kamienic i usuwania przy tym elementów uznawanych za kolidujące, wpisuje się odnowienie w 1937 roku większości fasad kamienic przy Rynku i sąsiadujących ulicach w Jeleniej Górze³⁶⁶. Było to przedsięwzięcie o tyle nietypowe organizacyjnie, że wstępny projekt powstał w biurze konserwatora zabytków prowincji. Pomiar i rysunki elewacji domów wykonał architekt Viktor Werbik³⁶⁷, a kolorystykę zaproponował Johannes Drobek, pracując na zlecenie konserwatora. Sanacja zabudowy staromiejskiej w Jeleniej Górze nie ograniczyła się do remontu elewacji i pomalowania fasad kamienic. Odnowiono ratusz, który otrzymał nowe tynki, wyremontowano główną klatkę schodową, a salę posiedzeń rady ozdobili uczniowie szkoły snycerskiej z Cieplic. Planowano, że prace zostaną poszerzone o przekształcenie zabudowy wylotu ul. Grodzkiej na Podwale, gdzie miano wyburzyć narożną kamienicę zastępując ją domem z podcieniami. Ten ostatni element sanacji zabudowy staromiejskiej nie został jednak zrealizowany.

Mniejszy zakres miały prace podjęte w Bolesławcu, które spotkały się z bardzo dobrą oceną ze strony konserwatora zabytków. Z funduszy miejskich i według projektu architekta miejskiego w roku 1934 przeprowadzono konserwację barokowej kamienicy Rynek 6. Właściciel nieruchomości nosił się od dłuższego czasu z zamiarem przebudowy parturu. Już w roku 1929 negatywnie w tej kwestii wypowiedział się konserwator zabytków. Do sprawy powrócono w roku 1934, gdy przeprowadzono konserwację barokowej fasady wraz z bogato dekorowanym portalem, a nową witrynę urządzono w elewacji bocznej, otwartej w stronę sklepionego przejścia³⁶⁸. Znacznie większy zakres prac podjęto przy narożnej kamienicy Rynek 15. Podczas remontu przeprowadzonego w latach 1932-1934, usunięto utrzymaną w duchu niemieckiego renesansu ceglano dekorację. Przedłużono

³⁶⁴ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 478; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 170, il. 105-106.

³⁶⁵ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910...*, s. 43; - *Sgraffito- Malerei an den Liegnitzer Heringsbuden. Gelegenheitlich der Instandsetzung der Hausfronten freigelegt*, „Liegnitzer Tageblatt” nr 256 z 31.10.1934; T. Schönborn, *Geschichte der Liegnitzer Heringsbuden*, „Niederschlesische Tageszeitung” (Liegnitz), nr 260 z 6.11.1934.

³⁶⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 293, 306, 308, 309.

³⁶⁷ Instytut Herdera NBA sygn. 119559-119564.

³⁶⁸ Fotografie stanu przed i po pracach konserwatorskich – Instytut Herdera NBA sygn. 63712, 51345.

kalenicę dachu, wybudowano dwukondygnacyjny szczyt od strony Rynku, wzorowany na klasycystycznych formach innych kamienic rynkowych. Pewną niekonsekwencją było pozostawienie narożnego, oktogonalnego wykusza w drugiej kondygnacji. Ten element neorenesansowego kostiumu został jedynie pozbawiony wysmukłego hełmu (il. 27-28)³⁶⁹. Podobnie postąpiono na elewacjach kamienic Rynek 23 i Rynek 23/24. Usunięto z fasad eklektyczną dekorację, a nowa nawiązywała do form klasycystycznych³⁷⁰. Jak podkreślał konserwator, usunięcie tych szpecących wyglądu zabytkowych kamienic wytworów minionego wieku XIX, było rezultatem systematycznej pracy miejscowego urzędu budowlanego. Zdaniem konserwatora zabiegi te doprowadziły do tego, że zabudowa bolesławieckiego Rynku odzyskała dawną harmonię³⁷¹.

Wśród stosunkowo licznych prac, głównie o charakterze porządkowym, przeprowadzonych w czasach III Rzeszy w miastach na terenie Dolnego i Górnego Śląska, na szczególną uwagę zasługują te podjęte w Chełmsku Śląskim. To niewielkie miasto, którego rozwój zatrzymał się na początku XIX wieku, wraz z upadkiem systemu nakładczego tkactwa w Sudetach, miało się stać wzorcowym przykładem działań konserwatorskich³⁷².

Burmistrz miasta, wspierany w staraniach przez konserwatora zabytków, początkowo zamierzał zlecić opracowanie projektu sanacji zabudowy całego miasta Theo Effenbergowi. Ostatecznie zlecenie przyjął Herbert Eras. Do prac projektowych przystąpił w 1934 roku. Jego zadaniem było przygotowanie koncepcji stref budowlanych dla miasta, podziału na klasy, opracowanie tekstu miejscowego statutu budowlanego oraz szczegółowy projekt renowacji kamienic przy Rynku. Projekt kolorystyki fasad przygotował malarz Arno Henschel z Görlitz. Zakres prac był w sumie typowy dla tak niewielkich miejscowości, lecz ich realizacji towarzyszyła rozbudowana kampania prasowa. Na łamach codziennych gazet kilkakrotnie pojawiały się od 1935 roku noty i artykuły informujące o rozpoczęciu

³⁶⁹ Fotografie stanu przed i po pracach konserwatorskich – Instytut Herdera NBA sygn. 63701, 63702, również *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmaler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 92-93. Podczas powojennej odbudowy usunięto wspomniany narożny wykusz, nadając budynkowi wygląd niemal wzorcowej kamienicy z ok. 1800 r., nieświadomie realizując w ten sposób program nakreślony w czasach III Rzeszy.

³⁷⁰ Fotografie stanu przed i po pracach konserwatorskich – Instytut Herdera NBA sygn. 62699, 63700 (Rynek 23), 63709, 63710 (Rynek 26/27).

³⁷¹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmaler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 152, il. 92-93.

³⁷² AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 814.

prac nad projektem, jego przyjęciu, a następnie przedstawiono efekty, podkreślając wzorcowy charakter realizacji.

Sam Günther Grundmann opublikował na łamach opiniotwórczego „Der Wanderer im Riesengebirge” w zeszycie poświęconym Chełmsku Śląskiemu artykuł, w którym szczegółowo omówił projekt Herberta Erasa (il. 29-30)³⁷³. Podstawowym założeniem było usunięcie wszystkich przekształceń dokonanych w XIX wieku. Były one stosunkowo nieznaczne, co ułatwiało realizację zamierzeń. Konserwator zabytków uznał, że najważniejszym celem było usunięcie z obrazu miasta *grzechów XIX wieku* i przywrócenie miastu jednolitości pod względem wyrazu artystycznego. Miały zostać rozebrane nadbudowy górnych kondygnacji czterech barokowych kamienic, a fasady miały odzyskać barokowe formy z wysokimi szczytami. Trójkondygnacyjna, prostopadłościenna bryła szkoły ludowej miała zostać przebudowana. Górna kondygnacja miała zostać nakryta dachem dwuspadowym z czteroosiową facjatą zwieńczoną łukiem odcinkowym. W projekcie i opisowych regulacjach opracowanych przez Herberta Erasa, szczegółowo określono, jaki jest pożądany i dopuszczalny zakres prac przy każdym z domów. Wskazano na dopuszczalne techniki budowlane i materiały, w tym rodzaj i kolor pokryć dachowych. Warto zauważyć, że choć projekty Herberta Erasa nie miały jakiegokolwiek podstawy naukowej, gdyż nie przeprowadził on badań archiwalnych, to jednak dobre wyczucie stylu pozwoliło mu na stworzenie wartościowych estetycznie rozwiązań.

Aby zachęcić mieszkańców miasta do podjęcia prac renowacyjnych konserwator postanowił, na wniosek burmistrza, że corocznie w budżecie będzie przeznaczona na ten cel kwota 500 RM³⁷⁴. Przyniosło to spodziewane efekty i cztery kamienice nr 10-13, w pierzei północnej, uzyskały oczekiwany przez konserwatora i zgodny z projektami Herberta Erasa wygląd. Przy tym ze względów higienicznych rozebrano wydłużone oficyny, odsłaniając elewacje tylne kamienic i poszerzając podwórka gospodarcze. Natomiast nie przeprowadzono planowanej przebudowy szkoły, budynku nr 19 w pierzei wschodniej Rynku.

³⁷³ G. Grundmann, *Schömburg, ein Stadt unter Denkmalschutz*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1935, nr 8, s. 130-133 z reprodukowanymi rysunkami projektu sanacji elewacji pierzei północnej i wschodniej wykonanymi przez Erasa. Ten sam tekst opublikowany w: „Niederschlesische Heimatblätter”, nr 35 z 31.8.1935, s. 187-188, również z reprodukcjami rysunków Erasa. Odbitki ozalidowe dwu rysunków projektowych pierzei północnej – Instytut Herdera NBA sygn. 243857, 243858.

³⁷⁴ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 814. Dotacje na prace wyniosły w 1937 roku 500 RM, w 1938 roku dotacja została wstrzymana, w 1939 roku przyznano 500 RM, następnie kwotę podniesiono do 700 RM, w 1940 roku było to 250 RM, a w 1941 roku 500 RM. W 1942 roku konserwator wstrzymał finansowanie prac, zapowiadając że zostanie ono przywrócone po zakończeniu wojny.

Z funduszy rejencji legnickiej przeprowadzono prace konserwatorskie przy tzw. „Dwunastu Apostołach”. Ten wzniesiony w 1707 roku z fundacji krzeszowskich cystersów zespół domów tkaczy lnu, wraz z drugim, pochodzącym z 1763 roku, zespołem „Siedmiu Braci”, zasiedlonym przez tkaczy adamaszku, był w tym czasie jednym z cenniejszych zabytków drewnianego budownictwa Chełmska Śląskiego. Prace renowacyjne przeprowadzono pod nadzorem i wg projektu Herberta Erasa w obu zespołach domów, w latach 1935-1937. Polegały na usunięciu wszystkich późniejszych dobudówek oraz rekonstrukcji oryginalnej, drewnianej konstrukcji, wcześniej w wielu miejscach zastąpionej murami z cegły i odtworzeniu szalowania szczytów (il. 31)³⁷⁵.

Również dzięki dotacji rejencji przeprowadzono w 1934 roku konserwację elewacji dawnej szkoły parafialnej, wznoszącej się przy ulicy prowadzącej z Rynku do dominującego nad miastem kościoła parafialnego. Renesansowe sgraffita zostały zakonserwowane, a w zasadzie w znacznym stopniu zrekonstruowane, przez malarza Alfreda Schneidera (il. 32)³⁷⁶.

Nie były to jedyne prace konserwatorskie prowadzone w tym czasie w Chełmsku Śląskim. Określone przez Herberta Erasa zasady były skutecznie wprowadzane w życie przez powiatową policję budowlaną z Kamiennej Góry i policję budowlaną Chełmska Śląskiego. Nie dopuszczano do użycia innego pokrycia dachowego niż dachówka ceramiczna, uzgadniano z konserwatorem zabytków projekty kolorystyki, a mieszcząca się w barokowym budynku miejska kasa oszczędności musiała zrezygnować z powiększenia okien i wybicia nowej witryny. Ostatnie projekty wykonawcze remontów zostały przygotowane przez Herberta Erasa w roku 1944, a dotyczyły uzgodnionej z konserwatorem zabytków adaptacji dawnego domu strzeleckiego na lazaret wojskowy. Zachowując niezmienioną bryłę i elewację barokowej budowli dopuszczono do przebudowy wnętrza, w zakresie niezbędnym dla nowej funkcji.

Odnowione Chełmsko Śląskie miało się stać atrakcją turystyczną i wizytówką możliwości konserwatorskich na Dolnym Śląsku. Przykładem jak należy chronić krajobraz

³⁷⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 816, 819.

Forma nadana w latach 1935-1937 zespołowi domów „Dwunastu Apostołów” została utrwalona podczas powojennych prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1970-1973 i stała się kanonicznym wzorcem osiemnastowiecznych domów tkaczy. Zwłaszcza po rozebraniu w latach siedemdziesiątych XX wieku w Chełmsku Śląskim domów „Siedmiu Braci” i rozbiórce pięciu z zespołu siedmiu domów tkaczy w Międzyzylesiu.

³⁷⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 811.

i zabytki w Karkonoszach³⁷⁷. Miejscem, gdzie zdaniem twórców programu konserwatorskiego udało się zachować zdrowy, rodzimy styl życia. Przy tym najmniej ważne było to, że niektóre z przeprowadzonych prac były rekonstrukcjami lub, co trzeba bezstronnie przyznać, udanymi pod względem estetycznym przykładami „twórczej konserwacji”. W tym wypadku celem prac było stworzenie w znacznym stopniu nieco fikcyjnego obrazu starego miasta, które już dawno utraciło podstawy ekonomiczne swego istnienia. O braku podstaw ekonomicznych przedsięwzięcia świadczyło, że realizacja prac była możliwa jedynie dzięki corocznej dotacji konserwatora oraz rejencji legnickiej.

Zmiana wyglądu kamienic przy rynkach w Jeleniej Górze, Bolesławcu czy Chełmsku Śląskim ograniczała się do zabiegów estetycznych, jednak bez daleko idącej ingerencji w zastaną strukturę budynków. Nie był to jedyny możliwy z rozważanych w tym czasie na Dolnym i Górnym Śląsku wariantów usuwania elementów uznanych za szpecące. Dyplomowany inżynier architekt K. Kirchner przedstawił w 1942 roku koncepcję ukształtowania zachodniej pierzei rynku w Opolu. Pomysł polegał na przebudowie wszystkich kamienic i usunięciu eklektycznej dekoracji fasad. Przy tym najstarsze, dwukondygnacyjne domy miały zostać nadbudowane o jedną kondygnację, co miało zapewnić dodatkowe powierzchnie nie tyle mieszkalnego co użytkowe, przeznaczone na sklepy i biura. Wszystkie domy miały otrzymać podcienia i zwieńczone szczytami nowe fasady wzorowane na formach późnobarokowych i wczesnoklasycystycznych. Zamiarem architekta było, jak stwierdzono w zapewne autorskim komentarzu do rysunku, odnowienie wyglądu pierzei w duchu starej kultury budowlanej i uzyskanie jednolitego wyrazu artystycznego, który został zaburzony w poprzednich dziesięcioleciach za sprawą bezmyślnego, jak podkreślono, zeszpecenia (il. 33)³⁷⁸.

³⁷⁷ B. Stephan, *Baugestaltung im Riesengebirge*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1941, nr 8, s. 54-55.

³⁷⁸ K. Kirchner, *Vorschlag zur Gestaltung der Westseite des Ringes zu Oppeln*, „Oppelner Heimatkalender für Stadt und Land”, Jg. 17: 1942, wklejka w tekście. Poniżej rysunku zamieszczono następujący komentarz, sygnowany inicjałem T.

Ringhäuser in Oppeln.

Das obige Beispiel zeigt den typischen Fall der gedankenlosen Verunstaltung eines Ortsbildes. Durch die umgestaltenden Eingriffe in den letzten Jahrzehnten ist das harmonische Straßenbild zerstört worden. Die Kostbarkeiten der Architekturgliederung wurden unmäßig durch Ladeneinbauten und Reklame mißhandelt. Bei weiteren Umbauten blieb die einführende Rücksichtnahme, die der Häusergruppe bezw. Platzwand als ihr Eigenrecht zustand, völlig unbeachtet. Hier ist die baldige Bereinigung eine Pflicht für die Geschäftsinhaber, Grundstückseigentümer und die schöne Stadt zugleich. Der unten abgebildete Abänderungsvorschlag zeigt eine der Möglichkeiten der Erneuerung des Straßengesichte im Geiste der alten Baukultur. Besonders kennzeichnend ist die vorbildliche bescheidene Einordnung und Beibehaltung der den Straßencharakter bestimmenden Giebelhäuser. Der Umbau des Ladenfenster und die Entfernung der Reklameschilder würden allein schon wesentlich dazu beitragen, die entsprechende Architektur einzelner Häuser

Wszystkie omówione przykłady konserwacji zabytków miały na celu zachowanie lub odsłonięcie elementów z czasów nowożytnych, przesłoniętych późniejszymi przeróbkami. Przykłady estetycznej sanacji zabudowy miejskiej – *Entschandlung*, rozumianej, jako usuwanie elementów szpecących, cechuje sięganie do form uproszczonego klasycyzmu przełomu XVIII i XIX stulecia. Zabieg niewątpliwie celowy, gdyż w powszechnej świadomości okres ok. 1800 roku, gdy początkowo pokonane przez Napoleona kraje niemieckie zdołały pod przewodnictwem Prus zwyciężyć i z czasem stać się głównym graczem na scenie politycznej Europy, był kojarzony właśnie z klasycyzmem. Dodatkowo na pruskim Śląsku równie popularne było sięganie po architekturę drugiej połowy XVIII wieku, czasu panowania gloryfikowanego Fryderyka II Wielkiego. Od początku XX wieku uważano też, że druga połowa XVIII wieku i początek wieku XIX były ostatnim okresem rozwoju architektury i tradycyjnego rzemiosła, przed jego upadkiem w erę produkcji przemysłowej³⁷⁹. W czasach III Rzeszy chętnie sięgano po rozwiązania odwołujące się do tradycji mieszczańskiej, wywiedzione z tej właśnie epoki. Przy tym w wypadku sanacji zabudowy staromiejskiej te powściągliwe i oszczędne formy pojawiały się zarówno na budynkach z okresu późnego historyzmu, z których wcześniej usuwano dekorację, jak i modernistycznych, które przybierano w nowe szaty. Zamierzonym efektem była sztuczna archaizacja zabudowy i jej ujednoczenie.

Klasycyzm nie był jedynym kostiumem, w który ubierano odnowione i pozbawione „szpecących” elementów budynki na terenie Prus, choć dominował na obszarze Dolnego i Górnego Śląska. Sięgano również do lokalnej tradycji, zwłaszcza wtedy, gdy była wyraźnie zdefiniowana i świadczyła o niemieckości regionu. Tak było w Gdańsku, gdzie przebudowano kilkanaście kamienic, wykorzystując motywy historycznej architektury Starego Miasta i nadając im w ten sposób oczekiwany przez współczesnych malowniczy wygląd³⁸⁰.

wieder genügend und recht wirkungsvoll zur Geltung zu bringen. Eine wesentliche Steigerung des Gesamteindrucks des Straßenbildes bis zur vollständigen Ausmerzung des störenden Mißklange könnte durch Aufstockung der Hausgruppenmitte erreicht werden. Vollkommen ausgewogene Verhältnisse der steilgiebeligen Häuser in bewegter Bauflucht werden sodann den erwünschten Zusammenklang wieder zurückgewinnen. T.

³⁷⁹ P. Mebes, W.C. Behrendt, *Um 1800. Architektur und Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, München 1918.

³⁸⁰ B. Pusback, *Rekonstruktion eines Wunschbildes. Die Wiederherstellung Danziger Bürgerhausfassaden in der NS-Zeit*. [w]: *Das Prinzip Rekonstruktion*, red. Uta Hassler i Winfried Nerdinger, Zürich 2010, s. 168–189

Zabytkowe ratusze

Ratusze jako symbol samodzielności władz miejskich w XIX i na początku XX wieku stały się jednym z niemal samodzielnych tematów architektonicznych w Europie. Działo się tak również na pruskim Śląsku, gdzie powstało wiele nowych budowli i dokonano imponujących i interesujących pod względem artystycznym rozbudów starych budynków. Jesienią 1877 roku studia nad projektami renowacji wrocławskiego ratusza rozpoczął Karl Johannes Lüdecke. Przedstawione w 1879 roku projekty stały się podstawą do trwającej kilka lat dyskusji. Lüdecke zaprezentował bowiem nowatorskie w tym czasie na Śląsku podejście do zabytku, w tym utrzymanie i konserwację zagrożonego pod względem budowlanym szczytu wschodniego, gdzie zamierzał odtworzyć jego bogatą dekorację architektoniczną i malarską. Projekt zrealizowano dopiero w latach 1885-1886, w znaczenie ograniczonym zakresie, na co wpłynęła opinia prof. Friedricha von Schmidta z Wiednia, projekty konkurencyjne i dyskusja. Na uwagę zasługuje staranność robót kamieniarskich przeprowadzonych na elewacji południowej oraz dokumentowanie przebiegu prac, również z wykorzystaniem fotografii, przy czym wnętrze otrzymało jednolity, neogotycki wystrój i wyposażenie³⁸¹. Najbardziej znanym przedsięwzięciem, a do tego silnie związanym z konserwacją zabytków, była przeprowadzona w latach 1903-1905 przebudowa i rozbudowa ratusza we Lwówku Śląskim, wspólne dzieło Hansa Poelziga i grona profesorów oraz uczniów wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego. Już projekt doczekał się omówienia na łamach „Die Denkmalpflege”, a zaprezentowane na wystawie w Muzeum Rzemiosła Artystycznego w Berlinie elementy wystroju i wyposażenia Sali Ślubów spotkały się z wielkim uznaniem fachowej krytyki. Zachowując gotycko-renesansowy korpus Hans Poelzig zdecydował się na jego powięk-

³⁸¹ M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 73-76.

szenie, dodając od północy trakt, nawiązujący w ogólnym zarysie do sukiennic, z charakterystycznymi podcieniami, w których umieszczono kramy oraz trójbocznym ryzalitem reprezentacyjnej klatki schodowej³⁸².

Wśród stosunkowo licznych prac remontowych i konserwatorskich prowadzonych przy ratuszach na pruskim Śląsku od końca XIX wieku do 1933 roku warto jeszcze wspomnieć o odbudowie wieży ratusza w Gryfowie Śląskim. Nowożytny, wzniesiony w 1524 roku ratusz, barokową formę otrzymał w 1777 roku. Wzniesiona w latach 1620-1621 wieża została w 1890 roku zwieńczona wysokim, neobarokowym hełmem, projektu radcy budowlanego Kuxa. Pożar, który wybuchł 22 maja 1929 roku, strawił hełm wieży oraz znacznie osłabił kamienne mury trzonu, które musiano rozebrać do wysokości parteru. Początkowo magistrat planował odbudowę wieży w dawnej formie, czemu sprzeciwił się konserwator zabytków prowincji Ludwig Burgemeister. Zdecydowano o ogłoszeniu konkursu architektonicznego, który rozstrzygnięto na początku 1930 roku. W skład sądu konkursowego wchodziło: konserwator zabytków prowincji Ludwig Burgemeister, rządowy nadradca budowlany Masur, radca budowlany Stolterfoth, architekt Ludwig Moshamer, radni miejscy Thiele i Miessner oraz burmistrz Bartels. Komisja była jednomyślna w tym, że odbudowa spalonej wieży w neobarokowym kształcie nie jest dopuszczalna, gdyż jej przesadne bogactwo nie współgrało z prostą bryłą ratusza. Uznano, że w grę wchodzić może tylko budowa nowej wieży o formach nowoczesnych, odpowiadających współczesnemu pojmowaniu sztuki. Z 9 prac pierwszą nagrodę otrzymał projekt architekta Emila Lange z Wrocławia, w którym doceniono nowoczesność bez odwołania się do przeszłości i bardzo dobre przejście od zachowanej dolnej części wieży w nową, oktagonálną. Jednak do realizacji wskazano projekt, który otrzymał drugą nagrodę, autorstwa architekta Leo Ludwiga-Wolfa z Wrocławia. Tu podkreślono, że autor zatroszczył się o stworzenie formy, która w nowoczesny sposób odwołuje się do zarysu starej wieży z jednoczesną szczerością w użyciu materiału – żelbetu, bez jakiegokolwiek dekoracji elewacji. Wskazano też na zalety przemysłanej konstrukcji i jej ogniotrwałość. Wiadomo, że o ostatecznym wyborze tego właśnie projektu zdecydowały głosy radnych miejskich,

³⁸² G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*. [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900-1916*, red. J. Ilkosz, B. Störtkuhl, Wrocław 2000, s. 175-176; *idem* Katalog, hasło ratusz we Lwówku Śląskim, opracowanie Klara Kaczmarek, s. 452-455.

mimo że był on droższy w realizacji od nagrodzonego pierwszym miejscem. Prace budowlane przeprowadzono w 1930 roku, wiechę zatknięto już 18 sierpnia 1930 roku³⁸³.

We wrocławskim ratuszu ponowne prace konserwatorskie podjęto w 1926 roku pod kierunkiem miejskiego radcy budowlanego Georga Müllera. Naprawiono dachy, przywracając przy tym znany z rysunków Bartolomusa Weinhera układ szachownicowy żółtych i zielonych dachówek mnich-mniszka. We wnętrzu zamalowano na biało ornamentálną, neogotycką polichromię Wielkiego Refektarza, a we wschodniej hali wejścia wyburzono wtórną ścianę działową odsłaniając stojący pośrodku wnętrza piaskowcowy filar sklepienia³⁸⁴. Dalsze prace wstrzymano w 1928 roku ze względu na kryzys gospodarczy, by je rozpocząć z dużym rozmachem wiosną 1934 roku i zakończyć w 1937 roku.

Po niespodziewanej śmierci Georga Müllera 25 stycznia 1935 roku, pracami kierował Rudolf Stein, który znacznie rozwinął projekt poprzednika, starając się nadać wnętrzu nowy wyraz. Jako główne zadanie przyjął oczyszczenie ratusza z różnych, obcych stylowo elementów, przede wszystkim neogotyckich i secesyjnych, przywracając mu formę jaką miał ok 1500 roku. Na parterze i piętrze usunięto w całości podłogi, przepierzenia i podwyższenia wykonane wg projektów Lüdeckego. Szczyt wschodni wzmocniono żelbetową ramą. Sklepienia i osłabione mury wzmocniono zastrzykami cementowymi. Główne schody wewnętrzne usunięto, a nową klatkę schodową wysunięto na teren dziedzińca wewnętrznego, wyprowadzając pierwszy bieg z sieni głównej. Centralną, reprezentacyjną przestrzeń na nowo ukształtowanego wnętrza ratusza stał się powiększony refektarz piętra³⁸⁵. Nad odsłoniętym sklepieniem parteru założono płytę żelbetową, uzyskując dzięki temu jednolity poziom posadzki we wszystkich nawach refektarza, który poszerzono o trzecią nawę od południa. Połączono w ten sposób rozdzielone do tej pory wnętrza z XIV i końca XV wieku. Efektem było to, że alkierz środkowy, skarbczyk i alkierz zachodni oraz wszystkie okna od południa znalazły się znacznie wyżej niż do tej pory. Wysokość tę wyrównano nowymi stopniami. Dawne ostrołukowe otwory dzielące refektarz od traktu południowego poszerzono i podwyższono, przesklepiając je półokrągłymi arkadami. Przy tej okazji odnaleziono na ścianie, w pasze sklepienia nad parterem, fragmenty średniowiecznego fresku, co świadczyło o tym, że pierwotnie parter był przy-

³⁸³ -, *Wettbewerb für den Rathausturm in Greiffenberg Schl.* „Ostdeutsche Bau- Zeitung. Breslau”, 1930, nr 25, s. 217-218.

³⁸⁴ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 14.

³⁸⁵ Instytut Herdera NBA sygn. 125351, 125352 – opracowane przez Georga Müllera projekty przebudowy refektarza, podpisane 11.1.1934.

kryty drewnianym stropem. Przedstawiający bliżej nieokreśloną scenę (anioł i męska postać) fresk został zdjęty przez Alfreda Schneidera i po zakończeniu prac zawieszony na ścianie refektarza. Rozebrano osłabione sklepienia, które odtworzono z użyciem podobnych w formie ceramicznych kształtek żeber, tam gdzie nie było możliwe ponowne użycie oryginalnych cegieł. Zachowano pierwotne wsporniki i zworniki. Sklepienia, ściany oraz filary pokryto gładką wyprawą tynkową, pomalowaną na kolor kremowy, żebra pozostawiono w naturalnym kolorze ceramiki, a na posadzce położono płyty ze śląskiego, przewornieńskiego, szarego marmuru (il. 34-39). Podobnie gruntowną przemianę przeszła Sala Książęca. Z jej wnętrza usunięto neogotyckie wyposażenie. Ceglane żebra krzyżowych sklepień zostały rozebrane i zastąpione kamiennymi, co uzasadniono koniecznością materiałowego ujednolicenia z kamiennych filarem. Znajdujący się w dawnym Skarbczyku gabinet nadburmistrza został odnowiony, a zworniki sklepienia, wykonane ze sztucznego kamienia, zastąpiono kamiennymi³⁸⁶. Naścienne kinkiety, żyrandole, metalowe balustrady i osłony grzejników wykonał Jaroslav Vonka wraz ze swoimi uczniami z Miejskiej Szkoły Rzemiosła i Rzemiosła Artystycznego, a okna witrażowe wykusza środkowego Richard Süßmuth.

Od południa zrekonstruowano zewnętrzne schody, prowadzące po obu stronach ryzalitu środkowego do dawnego pomieszczenia straży ratuszowej, nad wejściem do Piwnicy Świdnickiej. Schody te zaprojektowane przez Valentina von Säbischa w 1616 roku, zostały rozebrane po 1800 roku. Po odbudowie prowadziły do nowo urządzonej Sali Pamięci Hitlerjugend, która na zewnętrzna zaznaczała się najbardziej dekoracyjną kratą okna wykonaną przez Jaroslava Vonkę³⁸⁷.

Ostatni etap prac obejmował renowację elewacji. Ceglane ściany elewacji wschodniej pokryto jasnożółtą wyprawą, podobnie postąpiono z południową, elewację zachodnią jedynie pomalowano, naprawiając przy tej okazji klinkierowe okładziny szczytów i niestety bezpowrotnie usuwając relikty późnogotyckich polichromii, które zdołał zinwentaryzować w 1868 roku Karl Johannes Lüdecke.

³⁸⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 90; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 115; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 199-204, il. 100-105; R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 38: 1936, H. 6, s. 146-182; przedruk w: „Jahrbuch der Schlesischen Friedrichs-Wilhelm-Universität Breslau” Jg. 9: 1964, s. 381-400; M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 78-81; ; M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 35-37.

³⁸⁷ - *Freitreppen auf der Südseite des Rathauses*, „Schlesische Tageszeitung”, nr z 22.11.1936.

Czytelnym symbolem czasów, gdy przeprowadzono renowację były nowe zworniki refektarza i gabinetu nadburmistrza. Wg projektu Rudolfa Steina na sklepieniu południowej nawy refektarza umieszczono zwornik z inskrypcją „Wiederhergestellt 1934-35” i swastyką (il. 40), a w gabinecie nadburmistrza umieszczono swastyki. Na ten charakterystyczny dla epoki dysonans pomiędzy głoszonymi zasadami konserwatorskimi, wedle których celem prac było przywrócenie budowli formy sprzed dokonanych w XIX wieku przekształceń, a widocznym ideologizowaniem zabytku zwrócił po raz pierwszy uwagę Janusz L. Dobesz, wskazując przy tym, że podobnie jak nowy herb Wrocławia, był to jeden z elementów świadomie kształtowanej w tym czasie ikonosfery³⁸⁸. Sam Rudolf Stein w zakończeniu relacji z przeprowadzonych prac podkreślił, że umieszczenie swastyki na sklepieniu południowej nawy refektarza ma być świadectwem, że prace we wrocławskim ratuszu zostały przeprowadzone w latach wielkiej aktywności Trzeciej Rzeszy, będąc rezultatem twórczej siły samego führera, który stworzył duchowe i gospodarcze podstawy umożliwiające ich realizację³⁸⁹. Podobnie kwestię uwspółcześnienia programu ikonograficznego wnętrza refektarza przedstawił anonimowy autor obszernego artykułu opublikowanego na łamach „Schlesische Volkszeitung”. W jego opinii powiększony o trzecią nawę i pomieszczenia od zachodu refektarz nie miał sobie równych, na niemieckim wschodzie przewyższał go tylko refektarz zamku w Malborku. Umieszczona obok herbów królewskich, miejskich i mieszczańskich swastyka była znakiem dla potomnych, którzy w ten sposób mieli się dowiedzieć, że renowacja ratusza została dokonana w wielkich latach niemieckiej odnowy³⁹⁰. Dopelnieniem prac konserwatorskich w ratuszu była wykonana w latach 1938-1939 nowa aranżacja wnętrza Piwnicy Świdnickiej. Drewniane, neogotyckie okładziny ścienne wymieniono na bardziej uproszczone, a na sklepieniu i ścianach pojawiła się nowa polichromia, która łączyła wątki ludyczne ze scenami

³⁸⁸ J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 111-113.

³⁸⁹ *Wenn wir im Südschiff des Remters im einzigen neueingesetzten Gewölbeschlussstein das Hakenkreuz einmeißelten, so soll dies eine Urkunde dafür sein, daß die umfassenden Wiederherstellungsarbeiten im Innern des Breslauer Rathauses von 1934 bis 1936 eine Großstadt des dritten Reiches darstellen, ein Ergebnis der schöpferischen Kraft unseres Führers Adolf Hitler, der auch für diese Arbeiten die geistigen und wirtschaftlichen Voraussetzung schuf.* R. Stein *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 38: 1936, H. 6, s. 182.

³⁹⁰ – *Der Remter in neuer Gestalt*, „Schlesische Volkszeitung”, nr 185 z 7.7.1935. Zdanie zamykające opis prac we wnętrzu ratusza brzmiało: *Als Wahrzeichen unserer Zeit ist hier auch ein mit dem Hakenkreuz und der Jahreszahl 1934/35 geschmückter Schlußstein angebracht, der späteren Geschlechtern künden soll, daß die Wiederherstellung des Rathauses in den großen Jahren der deutschen Erneuerung erfolgt ist.*

z historii miasta i Śląska, zadbano przy tym oby odsłonię spod przemalowań kamienne obramienia otworów, wsporniki i zebra sklepień³⁹¹.

Rudolf Stein został powołany do wojska w 1939 roku, urlopowany po zwycięskiej kampanii w Polsce, wrócił w 1940 roku do Wrocławia i nadal zajmował się nadzorem nad pracami mającymi na celu usunięcie ze starego miasta elementów uznanych za szpecące oraz pracami konserwatorskimi. W 1942 roku przedstawił projekt remontu wieży ratuszowej, połączony z budową nowego Spielwerku. Proponował aby przy tej okazji na balustradzie górnego tarasu wieży zostało ustawionych osiem figur. Do realizacji tego pomysłu, który nie spotkał się z uznaniem ze strony konserwatora zabytków prowincji oraz konserwatora zabytków Prus, nie doszło.

Warto dodać, że prace przy wrocławskim ratuszu zaowocowały kilkoma publikacjami Rudolfa Steina i polemicznymi w stosunku do zawartych w nich ustaleń naukowych artykułami Kurta Bimlera³⁹² oraz przedstawieniem nowych ustaleń naukowych dokonanych przez obu badaczy, zawartym w okolicznościowym artykule pióra Adolfa Zellera³⁹³.

Konserwacja wrocławskiego ratusza była największym i najbardziej skomplikowanym przedsięwzięciem związanych z renowacją zabytkowych siedzib władz miejskich, choć w tym czasie nie jedynym na pruskim Śląsku.

Przeprowadzone w latach 1934-1936 prace renowacyjne przy ratuszu w Ścinawie wpisują się w nurt wcześniej omawianych prac estetyzujących na terenach staromiejskich, będąc przy tym przykładem zarówno walki z eklektyczną architekturą wieku XIX jak i „twórczej konserwacji zabytków”. Nowożytny ratusz spłonął wraz z okoliczną zabudową podczas pożaru miasta w 1835 roku. Pozostała z niego jedynie, pochodząca z wcześniejszej budowli, średniowieczna wieża, dołem czworoboczna z narożnymi skarpmi, wyżej przechodząca w wysmukły oktagon (il. 42). Wieża ta została włączona w neogotycki korpus nowego ratusza z 1836 roku, zachowując przy tym ceglana elewację z ostrołuczными blendami (il. 43). Narożnie ustawiona, pozostała dominantą przestrzenną

³⁹¹ R. Stein, *Der Schweidnitzer Keller im Rathaus zu Breslau. Ein ehrwürdiger Spiegel von Alt-Breslauer Geschichte und heiterer Kunst, von behaglichem Genuß und gemütvullem Leben*, Breslau 1941. [To samo, w nieco zmienionej formie, München 1956].

³⁹² Prócz wymienionych wcześniej, patrz: R. Stein, *Das Rathaus und der Große Ring zu Breslau. Geschichte, Beschreibung und Führer*, Breslau 1937; K. Bimler, *Das Breslauer Rathaus. Seine Gestaltung, Ausstattung und Baugeschichte. Ein Führer*. Breslau 1941.

³⁹³ A. Zeller, *Das Rathaus der 700 jährigen Stadt Breslau*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, R. 39: 1941, nr 48, s. 253-254.

rynku. Neogotycki nowy ratusz, o trójkondygnacyjnej, prostopadłościenniej bryle nakrytej dachem pulpityowym i pozostawionych w surowej cegle elewacjach z ramowymi podziałami, nie znajdował uznania w oczach miejscowych władz i konserwatora zabytków prowincji. Na zlecenie miasta projekt przebudowy opracował architekt Erich Grau z Wrocławia. Rozważano kilka wariantów, w tym rekonstrukcję formy ratusza znanej z rysunków Friedricha Bernharda Wenera z 1764 roku (il. 44). Jednak to ostatecznie rozwiązanie odrzucono ze względu na wysokie koszty. Również ze względów finansowych zrezygnowano z reperacji licówki gotyckiej wieży, gdyż konieczne byłoby użycie cegieł o nietypowym formacie. Zrealizowany projekt, demonstrowany wcześniej w formie makiety, polegał na obniżeniu XIX wiecznego korpusu i całkowitej zmianie elewacji. Dotychczasowa trzecia kondygnacja stała się kondygnacją dachową, ukrytą w dachu dwuspadowym z wysokimi facjatami. Średniowieczna wieża pozostała w niezmienionym kształcie z jednym, bardzo istotnym wyjątkiem. Krenelaż zwieńczenia został zrzucony, a na jego miejscu wybudowano dwuprześwitowy hełm, wzorowany na barokowych. Przy tym cały ratusz, łącznie z wieżą, został w całości otynkowany. Elewacje otrzymały proste, ramowe podziały lizenami. Zdaniem architekta i konserwatora zabytków prowincji rozwiązanie takie utrzymane było w duchu prostej, małomiasteczkowej architektury, a uzyskany efekt był zadawalający, mimo ograniczeń finansowych i materiałowych (il. 45-46)³⁹⁴. Erich Grau powtórzył przy tym na elewacji rozwiązania estetyczne użyte podczas przeprowadzonej w latach 1927-1933 renowacji ratusza w Prusicach, gdzie oprócz rozebrania przylegającego do budynku, pochodzącego z 1742 roku szachulcowego domu modlitwy, wzmocniono wieżę i położono nowe tynki³⁹⁵.

W niewielki Wąsoszu architekt August Max Wassertheurer, zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków prowincji, usunął z elewacji ratusza stosunkowo bogatą neorenesansową dekorację, wprowadzając proste, klasycystyczne elementy. Celem przeprowadzonych w 1934 roku prac było dostosowanie wyglądu ratusza do otaczających rynek

³⁹⁴ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 142; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 272, il. 143-144; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 879; Instytut Herdera NBA, sygn. 81872-81876, 81878-81880, 118489, 238347, 238348, 238350.

³⁹⁵ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 135. E. Grau, *Umbau und Wiederherstellung des Rathauses der Stadt Prausnitz*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau” 1938-05-19 Jg. 36 Nr 20, s. 161-164; idem *Die Wiederherstellung des Rathauses in Prausnitz, Schlesien*, „Zentrallblatt der Bauverwaltung”, Jg. 37: 1937, s. 1201-1203.

domów, o formach typowych dla I połowy XIX wieku³⁹⁶. Natomiast w Bystrzyc Kłodzkiej średniowieczna wieża, jedyna pozostałość starego ratusza, który zastąpiono w połowie XIX wieku italianizującym gmachem, podczas przeprowadzonych w 1936 roku prac została w całości pokryta sgraffitami, zrekonstruowanymi przez Alfreda Schnedera na podstawie reliktyw zachowanych jedynie w górnej, oktogonalnej części. Zabieg ten miał podkreślić dawność tej części budowli, choć sgraffito założono również na narożu neorenesansowego korpusu, w miejscu gdzie nigdy go nie było (il. 50-51)³⁹⁷.

W 1933 roku władze Lubania dzięki dotacji z funduszu na zwiększania zatrudnienia przeprowadziły remont elewacji ratusza. Niestety prace prowadzono w wielkim pośpiechu, co doprowadziło do zniszczenia częściowo zachowanych reliktyw nowożytnej dekoracji okien³⁹⁸. Z większą starannością zostały przeprowadzone prace przy elewacji barokowego ratusza w Szprotawie, gdzie w 1934 roku położono nowy tynk, ale kierujący pracami Theo Effenberger zadbał o to, aby starannie powtórzyć oryginalne profile, a w skrzydle wzniesionym w XIX wieku zaprojektował dekorację elewacji, która w uproszczonej formie nawiązywała do dzieła Martina Frantza. Celem prac było podkreślenie wartości barokowej architektury, przy usunięciu uznanej za zbyt agresywną dekoracji skrzydła z XIX wieku³⁹⁹. Podobnie postąpiono w Kątach Wrocławskich, gdzie w 1935 roku usunięto neogotycką dekorację elewacji ratusza z 1878 roku, zastępując ją spokojnymi formami, nawiązującymi do architektury renesansu⁴⁰⁰. Był to pierwszy etap planowej sanacji zabudowy staromiejskiej.

W 1937 roku architekt miejski Waldemar Krause opracował projekt rozbudowy i przebudowy ratusza i bloku śródrynkowego w Brzegu. Ratusz miał pozostać w swojej pierwotnej formie. Miejsce przewidzianych do rozbiórki kamienic, często o średniowiecznych murach, miały zająć dwa skrzydła, każde na rzucie litery L,

³⁹⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 315; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 125; Instytut Herdera NBA sygn. 12979-91, 242877-80 – projekty przebudowy ratusza.

³⁹⁷ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 248, il. 132-133.

³⁹⁸ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 166; AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 423.

³⁹⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 177; AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 876.

⁴⁰⁰ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 126; AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 362 - pag. 3, pismo konserwatora zabytków prowincji do burmistrza, w którym podziela przekonanie, że nowy tynk na ratuszu winien estetycznie uspokoić neogotycką budowlę [...] *dass bei dem Abputz eine gewisse Vereinfachung der neugotischen Zinnenarchitektur mit Rücksicht auf den ästhetischen Eindruck des Gebäudes selbst und seiner Einfügung in das Platzbild erfolgt.*

z monotonnymi elewacjami ożywionymi jedynie w partii dachu stylizowanymi szczytami i facjatami. Całość nowego bloku zabudowy, przeznaczonego na cele administracyjne oraz siedzibę władz partyjnych, miał obiegać parterowy, arkadowy podcień z tarasem widokowym, wzorowany na znanym z ratusza w Lipsku. Rozwiązanie nawiązujące do podcienia fasady ratusza w Brzegu, pozbawione jednak walorów funkcjonalnych i uzasadnione jedynie chęcią stworzenia trybuny dla uczestniczących w odbywających się na rynku zgromadzeniach⁴⁰¹.

Według podobnych zasad postępowano na Górnym Śląsku, podczas renowacji siedzib władz miejskich również konsekwentnie usuwano elementy pochodzące z XIX wieku, które uznawano za obce lub nieodpowiednie dla zabytku.

Gotycko-renesansowy ratusz w Głubczycach, został gruntownie przebudowany w latach 1863-1864 przez Karla Johannes Lüdeckego, który nadał budowli neogotycką formę, dbając o precyzyjne wykonanie każdego detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego. Według jego projektu pokryto elewację polichromią oraz wykonano dekorację wnętrza, w tym reprezentacyjnej sali rady. Architekt miejski Paul Klehr przeprowadził w 1936 roku remont ratusza, przy tej okazji usuwając z elewacji i wewnątrz większość neogotyckich elementów, likwidując polichromię, wydobywając elementy renesansowe i rekonstruując renesansowe sgraffito na wieży. Sala rady została „uporządkowana”, zgodnie z nową estetyką, co oznaczało zamalowanie większości historyzującej dekoracji⁴⁰².

Szeroki zakres miały prace prowadzone w latach 1934-1936 przy gotyckiej wieży starożytnego ratusza w Nysie (il. 52-53). Pierwsze roboty zabezpieczające przeprowadzono w ostatniej dekadzie wieku XIX. Jednak stan wieży, a zwłaszcza wysmukłego hełmu, był na tyle zły, że od początku XX stulecia kilkakrotnie opracowywano ekspertyzy i kosztorysy. Na początku lat trzydziestych opracowano program konserwatorski zakładający przemurowanie uszkodzonych fragmentów murów, naprawę hełmu oraz rekonstrukcję zniszczonej, kamiennej dekoracji architektonicznej⁴⁰³. Środki na jego realizację pochodziły z kasy miejskiej, dotacji prowincji oraz funduszu robót publicznych.

⁴⁰¹ D. Tscheschner, *Eine schlesische Perle. Brieg, Bauten erzählen...*, Berlin 2004, s. 170.

⁴⁰² P. Klehr, *Das Rathaus in Leobschütz OS. Einst und jetzt*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, R. 37: 1939, nr 25, s. 205-208; nr 26, s. 213-216.

⁴⁰³ G. Weisser, *Der Ratsturm zu Neisse*, „Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, H. 3, s. 134-136, il. po s. 136.

Nad prostopadłościenną dolną częścią wieży znajdowała się sięgająca 46 m część oktogonalna, zwieńczona wysokim na 40 m wysmukłym, ostrosłupowym hełmem. Prace polegały w pierwszym rzędzie na naprawie muru, w którym konieczna okazała się wymiana znacznej części cegieł. Zostały one zastąpione ręcznie formowanymi nowymi cegłami, dobranymi przy tym pod względem kolorystycznym. Użyto zaprawy wapiennej, a fugi powtórzyły kształt znany z zachowanych reliktyw. Podczas prac okazało się, że górna, oktogonalna część wieży pierwotnie była pokryta cienką warstwą czerwonego tynku, na którym namalowano fugi. Zdecydowano, że zabieg ten nie będzie powtórzony, gdyż trudno zapewnić właściwą odporność tak cienkiej warstwy wapiennego tynku na wpływy atmosferyczne. Oryginalna kamienna dekoracja wieży została wykonana z granitu (partie gzymsów i część obramień otworów) oraz piaskowca (maswerki blend, fiale, balustrada tarasu u podstawy hełmu). Pochodzący z okolic Nysy granit był materiałem powszechnie stosowanym w mieście od XIII wieku, jak dowodziły romańskie relikty odkryte w kościele św. Jakuba, jednak narażony na przemarzanie rozwarstwił się do tego stopnia, że w wielu miejscach konieczne było zastąpienie zniszczonych elementów kopiami. Podobnie postąpiono z elementami wykonanymi z piaskowca, z tym, że ich stopień zniszczenia był znacznie większy (il. 54-55). Dlatego zdecydowano się na użycie uchodzącego za najtrwalszy piaskowca z kamieniołomów w Rakowicach i Warcie Bolesławieckiej. Kamieniarze w oparciu o zachowane relikty przygotowywali gipsowe modele w skali 1:1, które następnie odkuwano. Oryginalne elementy były na tyle zróżnicowane pod względem formy i wymiarów, że konieczne było opracowanie indywidualnych modeli dla każdego z elementów. W ten sposób dokonano rekonstrukcji maswerkowej dekoracji oktogonalnego trzonu oraz umieszczonej na wysokości 46 m maswerkowej balustrady galerii obiegającej podstawę hełmu. Wzmocniono drewnianą konstrukcję hełmu, wymieniając przy tym jego miedziane pokrycie, które sztucznie spatynowano. Zadaniem skomplikowanym pod względem technicznym była całkowita wymiana gruntu pod fundamentem, przy tym oryginalny drewniany ruszt zastąpiono betonową stopą⁴⁰⁴.

Kierujący renowacją architekt Hansgeorg Fiebiger, autor obszernej i szczegółowej relacji z prac, skupił się głównie na aspektach technicznych i konserwatorskich przedsięwzięcia, podkreślając przy tym, że prace rekonstrukcyjne przeprowadzono w duchu lat

⁴⁰⁴ H. Fiebiger, *Der Neisser Ratsturm*, „Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins”, Jg. 38: 1935, s. 27-37; tenże, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” Jg. 41: 1939/1940, s. 41-48; J. Ragsch, *Der Ratsturm zu Neisse. Die Wiederherstellung eines köstlichen Werkes deutscher Spätgotik*, Neisse 1936.

osiemdziesiątych XIX wieku⁴⁰⁵. Był to okres gdy w Europie przeprowadzono kilka renowacji średniowiecznych budowli, zastępując oryginalne elementy dekoracji rzeźbiarskiej rekonstrukcjami. Najbardziej znane przykłady to katedra w Strasburgu, gdzie średniowieczną dekorację architektoniczno-rzeźbiarską zastąpiono w większości kopiami, a na pruskim Śląsku renowacja kamiennej dekoracji kościoła św. Stanisław i Wacława w Świdnicy. W Nysie postąpiono podobnie, a najlepiej zachowane elementy oryginalnej, średniowiecznej dekoracji przekazano do miejscowego Muzeum Sztuki i Starożytności. Tam też znalazła się nowożytna, wysoka na 3,4 m drewniana figura tzw. „połamanego burmistrza” – „*der geräderte Bürgermeister*”⁴⁰⁶, zastąpiona wykonaną z piaskowca kopią, ustawioną pod arkadą nowego maswerku dekorującego oktogonalną część trzonu.

Zakończona w 1936 roku renowacja wieży ratuszowej była pierwszym etapem planowanej przebudowy bloku śródrynkowego w Nysie (il. 47-50). W miejscu starego ratusza i sąsiadujących kamienic, które zamierzano rozebrać ze względu na zły stan techniczny, miał powstać nowy gmach magistratu. Fotografie ukazują model budynku na rzucie litery L, nakrytego wysokim dachem z rzędem zwieńczonych szczytami facjat. Przy tym czterokondygnacyjne skrzydło główne miało na parterze arkadowe podcienia o oszkarpowanych filarach, a niższe skrzydło boczne zostało zwieńczone szczytem wzorowanym na renesansowych. Były to czytelne odwołania do lokalnej tradycji budowlanej⁴⁰⁷.

Zaproponowane w Nysie rozwiązanie było ciekawsze od nowego ratusza w Opolu, który odbudowano po zawaleniu się średniowiecznej wieży 15 lipca 1934 roku, wykorzystując okazję do rozebrania znajdującego się w złym stanie technicznym skrzydła z 1818 roku, choć początkowo planowano jedynie usunięcie dobudówek z XIX wieku oraz uporządkowanie bloku zabudowy śródrynkowej⁴⁰⁸. Architekt Johannes Schmidt zrekonstruował wieżę z jej charakterystycznym zwieńczeniem z 1863 roku, jednak podczas prac rozebrano średniowieczną kondygnację parteru, argumentując to złym stanem technicz-

⁴⁰⁵ H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung...*, s. 41.

⁴⁰⁶ Na podstawie atrybutów można przypuszczać, że było to przedstawienie św. Donata.

⁴⁰⁷ Wieża została poważnie zniszczona podczas oblężenia Nysy w marcu 1945 roku. Ruina została rozebrana w 1967 roku, jej odbudowę w uproszczonej, pseudonowoczesnej, postmodernistycznej formie zakończono w 2008 roku. W miejscu starego ratusza powstał budynek mieszający restaurację, sklepy i mieszkania.

⁴⁰⁸ J. Schmidt, *Das Oppelner Rathaus. Festschrift zur Rathausweihe*, Oppeln 1936; idem *Der Neubau des Oppelner Rathauses*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, R. 35: 1937, nr 1, s. 1-6.

Już w 1929 roku policja budowlana zamknęła reprezentacyjną salę rady, ze względu na zarysowania i spękania murów oraz stropu. Opracowany projekt remontu i rozbudowy rozpoczęto od rozbiórki kramów oraz zburzenie kilku przylegających do ratusza domów. Za przyczynę katastrofy uznano zły stan techniczny wielokrotnie przebudowywanych murów. Były one wzmocnione drewnianymi belkami, które zmurszały.

nym murów. Ten sam pretekst posłużył do rozebrania przylegającej do wieży izby starego ratusza, nakrytej sklepieniem ze średniowieczną polichromią, najstarszej części budynku⁴⁰⁹. W miejscu zburzonego niemal w całości ratusza Johannes Schmidt wzniósł monotonną, pięciokondygnacyjną budowlę wypełniającą cały blok śródrynkowy, w której najbardziej istotną częścią były reprezentacyjna klatka schodowa i sala rady, wnętrza będące manifestem oficjalnej sztuki niemieckiej, uroczyste poświęcone 18 października 1936⁴¹⁰.

Przedstawione przykłady prac konserwatorskich przeprowadzonych w zabytkowych ratuszach na Dolnym i Górnym Śląsku łączyło jedno. Dążenie do usuwania elementów pochodzących z XIX wieku. Starano się wracać do form starszych, nawet tam gdzie wymagało to kosztownych i skomplikowanych rekonstrukcji. Ratusz miał pozostać symbolem złotych czasów mieszczaństwa na Śląsku, za jakie uważano późne średniowiecze i początek ery nowożytnej.

⁴⁰⁹ G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939, s. 136.

⁴¹⁰ J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 110-111.

Konserwacja murów miejskich

Problematyka konserwacji murów miejskich w Prusach była nierozłącznie związana z ochroną zabytków od chwili jej powstania. Tam, gdzie przetrwały relikty średniowiecznych murów miejskich, już w drugiej połowie XIX wieku zaczęto je traktować jako ważny symbol historii. Na pruskim Śląsku, związane z rozwojem miast, demolacje nowożytnych fortyfikacji miejskich dość często nie dotknęły ich najstarszych, średniowiecznych elementów. Działo się tak przede wszystkim w mniejszych ośrodkach, słabszych gospodarczo. Powody były różne, czasami był to brak zgody władz państwowych na rozbiórkę, lub czysto utylitarne podejście, jak w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie średniowieczna baszta została wyremontowana na dzwonnice kościoła ewangelickiego, głównie dla obniżenia kosztów budowy świątyni. Natomiast w Jeleniej Górze władze państwowe przychyliły się do prośby magistratu i podwójny pierścień murów był systematycznie rozbierany od początku lat czterdziestych XIX wieku. Jedynie interwencje lokalnych miłośników zabytków pozwoliły uratować dwie wieże bramne. Sytuacja zmieniła się w czwartej ćwierci XIX wieku, gdy w wielu mniejszych miastach zaczęto zakładać planty. Mury miejskie, o ile ocalały, były ważnym elementem ich programu. Przykładem Paczków, w którym w latach 1891-1899 przeprowadzono częściową rekonstrukcję średniowiecznych murów obronnych wraz z basztami i wieżami. Był to jeden z elementów kształtowanej od roku 1847 miejskiej promenady, która powstała w miejscu zniwelowanej fosy⁴¹¹. Niekiedy na terenie założonych w miejscu pasa fortyfikacji promenad eksponowano detale architektoniczne, tworząc rodzaj lapidarium lub wręcz „parku archeologicznego”⁴¹². W tym celu

⁴¹¹ B. Steinborn, *Otmuchów. Paczków*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. 145.

⁴¹² I. Bińkowska, *Demolicje fortyfikacji i powstanie plant – integralność czy dezintegracja miasta średniowiecznego*. [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek. Materiały z konferencji...* red. R. Eysymontt, Wrocław 2006, s. 112.

w Brzegu w roku 1895 ustawiono na promenadzie poprowadzonej na terenie dawnych obwałowań, pochodzący z rozebranej w tym samym roku Bramy Odrzańskiej renesansowy portal. Podobnie stało się w Dzierżoniowie, gdzie renesansowe portale z rozebranych kamienic rynkowych stały się dekoracją promenady, przeprowadzonej na zewnątrz podwójnego pierścienia murów obronnych miasta⁴¹³.

Potrzeby komunikacyjne lub budowlane często wymuszały rozbiórki bram miejskich. Tak się stało w Legnicy, gdy w roku 1906 rozebrano gotycką wieżę Bramy Furty (*Pforterturm*), pod budowę Nowego Ratusza. Do archiwum konserwatora zabytków przekazano dokumentację pomiarową i fotograficzną. Natomiast na elewacji Nowego Ratusza została umieszczona, wykonana przez berlińskiego rzeźbiarza Hermanna Giesecke, płaskorzeźba z brązu z widokiem zburzonej wieży⁴¹⁴. Jednocześnie warto przywołać przeprowadzoną w latach 1898-1901 renowację Bramy Górnej w Głucholazach, w roku 1904 Baszty Tkaczy w Chojnowie, w roku 1905 Wieży Brackiej w Lubaniu i Bastei Aniołów w Jaworze, w latach 1904-1906 wieży Bramy Paczkowskiej w Ziębicach. Należy przy tym zaznaczyć, że prace te prowadzone były wbrew wcześniejszemu stanowisku władz lokalnych, które z reguły początkowo zamierzały rozwiązać problem rozbierając budowle wymagające naprawy lub zabezpieczenia. Dopiero naciski opinii publicznej, interwencje konserwatora zabytków oraz dotacje ze środków publicznych, prowadziły do rozpoczęcia prac renowacyjnych. Tak było w przypadku Wieży Prochowej w Lubinie, którą miasto chciało rozebrać ze względu na zły stan techniczny. Brak zgody ze strony władz państwowych, a przede wszystkim niemal natychmiast przyznana dotacja ministerialna, pozwoliły na przeprowadzenie w latach 1903-1905 renowacji wieży, w której urządzono niewielkie muzeum lokalnych starożytności. Mimo to, jeszcze na początku XX wieku, zdarzały się stosunkowo częste sytuacje, gdy władze państwowe lub miejscowe, wyrażały zgodę na rozbiórki miejskich murów obronnych – w ten sposób zniszczono znaczną część podwójnego obwodu murów Złotoryi. Jedynie wyjątkowo energiczna interwencja Hansa Lutscha i władz budowlanych rejencji, wstrzymała, rozpoczętą w roku 1901, nielegalną rozbiórkę części murów miejskich Lwówka Śląskiego⁴¹⁵.

⁴¹³ I. Bińkowska, *Demolicje fortyfikacji...*, l.c.

⁴¹⁴ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902...*, s. 36; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904*, s. 41.

⁴¹⁵ Sprawa skończyła się procesem wytoczonym właścicielowi nieruchomości i jej przymusowym zakupem przez miasto. *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902...*, s. 42.

Powszechnie przyjętą na pruskim Śląsku od początku XX wieku metodą naprawy murów miejskich było stosowanie tego samego lub zbliżonego materiału. O ile w wypadku kamienia nie było to problemem, to w wypadku ceglanych konstrukcji uzyskanie zbliżonych wielkością cegieł było utrudnione. Cegła, w tak zwanym „formacie klasztornym”, była trudno osiągalna i znacznie droższa, dlatego czasami posługiwano się materiałem rozbiórkowym. Podczas napraw wymieniano spoiny, przemurowywano zwieńczenia, na których kładziono okap z warstwowo ułożonych cegieł lub rzadziej kamienne płyty. Przykładem renowacji murów wzniesionych z cegły wg tej metody, były prace prowadzone w latach 1929-1938 w Namysłowie, przy Bramie Krakowskiej i kurtynie muru, wspierane coroczną dotacją komisji do spraw ochrony i badania zabytków, a następnie konserwatora zabytków prowincji⁴¹⁶. Te same zasady przyjęto podczas prowadzonej w 1932 roku renowacji wieży Bramy Krośnieńskiej w Koźuchowie⁴¹⁷. Podobnie postąpiono w Legnicy, gdzie w latach 1933-1934 przeprowadzono renowację wieża Bramy Głogowskiej. Odnowiono wówczas krenelaż wieży z użyciem cegieł formatu klasztornego, naprawiono uszkodzone spoiny, wymieniono zwietrzałe kamienne ciosy⁴¹⁸. Natomiast w Görlitz zagrożone odcinki muru obronnego przy kościele św. Piotra zostały w latach 1932-1933 wzmocnione arkadami i przemurowane, z zastosowaniem kamienia łamanego, który położono na zaprawie wapiennej powtarzając dawną technikę budowlaną⁴¹⁹.

Charakter ratowniczy miały prace przeprowadzone w latach 1935-1937 przy zagrożonej pod względem konstrukcyjnym wieży Bramy Reichenbaskiej w Görlitz. W murach tej dominującej nad Górnym Rynkiem budowli od dawna pojawiły się niepokojące rysy, a 2 lipca 1935 roku spadł fragment kamiennej konsoli górnego ganku obronnego. Wezwani eksperci w zakresie statyki, profesorowie Mann z Wrocławia i Rüth z Drezna, zalecili wstawienie żelbetowego stropu na wysokości 10 m i spięcie górnej części wieży

⁴¹⁶ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 38; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931...*, s. 36; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 130; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 260.

⁴¹⁷ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 154.

⁴¹⁸ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 169.

⁴¹⁹ A. Zeller, *Görlitz. Die Freilegung des Ostabhanges Hinter der Peterskirche*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, R. 31: 1933, nr 44, s. 405-407.

ściągami. Przy tej okazji konieczne okazało się rozebranie części kamiennej konstrukcji górnego ganku obronnego. Następnie odkryto fundamenty, które wzmocniono opaską, podbito i przemurowano. Zabiegi okazały się na tyle skuteczne, że nie były konieczne dalsze rozbiórki elementów ganku obronnego. Brakujące elementy odtworzono dla oszczędności w sztucznym kamieniu, kolorystycznie ujednoliconym z piaskowcem. Śruby metalowych ściągów otrzymały podkładki w formie tarcz z herbami odwołującymi się do historii miasta. Przy tej okazji miała miejsce jesienią 1937 roku wymiana zdań pomiędzy Güntherem Grundmannem a Siegfriedem Asche, dyrektorem Muzeum Miejskiego w Görlitz, odpowiedzialnym za stworzenie tego programu ikonograficznego. Problem polegał na tym, że zdaniem Siegfrieda Asche herby, które zamierzano umieścić dla zasłonięcia śladów ankrowania nie były obecnie poprawne pod względem politycznym. Założono, że miały to być herby łużyckiego Związku Sześciu Miast i herby sześciu państw, pod których panowaniem znajdowało się Görlitz: Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, Marchii Miśnieńskiej, Prus (choć Asche podkreślił, że poprawnie historycznie powinny być to Czechy), Brandenburgii, Saksonii, Śląska. Otóż Asche przypomniał, że w czasach budowy wieży Görlitz należało do królestwa Czech, jednak w erze obecnego napięcia politycznego pomiędzy III Rzeszą a Czechosłowacją, zdaniem lokalnych władz, zawieszenie na wieży tarczy herbowej z czeskimi lwami byłoby ryzykowne. Günther Grundmann nie podzielił obaw magistratu, stwierdzając przy tym, że nie rozumie dlaczego na Śląsku ma się unikać umieszczania na historycznych budowlach czeskich lwów. Sprawa została zamknięta, a herby na tarczach, w tym jeden z czeskimi lwami, namalował Arno Henschel.

Ustawienie rusztowań wykorzystano do przeprowadzenia renowacji elewacji wieży. Pojawiła się przy tym ważna kwestia estetyczna i konserwatorska. Wieża była do tej pory otynkowana, jednak tynk ten bardzo słabo trzymał się na łamanym kamieniu, z którego wzniesiono mury i w wielu miejscach odpadł. Konserwator zabytków był zdania, że wieża nie powinna być na nowo tynkowana, gdyż trudno będzie powtórzyć starą technikę jednocześnie oczekując, że nowa powłoka będzie wystarczająco trwała. Może to obecnie dziwić, bo historycznie elewacje wieży zawsze były pokryte tynkiem, ale za decydujące uznano względy praktyczne. Władze miasta przystały na pozostawienie elewacji

w surowym kamieniu, jedynie z wyrównaniem i rozarciem ręcznie zacieranych nowych spoin z gruboziarnistej zaprawy, zwłaszcza że obniżyło to koszty prac⁴²⁰.

Sposób opracowania elewacji wieży Bramy Reichenbaskiej został powtórzony w 1938 roku w sąsiadującym barbakanie Bramy Reichenbaskiej, zwanym *Kaisertrutz*. Również tu skuto zewnętrzne tynki, naprawiono wzniesiony z kamienia łamanego mur, a szerokie spoiny zatarto ręcznie. Przy tym obiegający barbakan ganek obronny pozostawiono w ręcznie narzucanym i zacieranym tynku wapiennym. Natomiast utrzymany w formach stylu arkadowego odwach, dostawiony od zachodu w 1850 roku wg planów Fryderyka Wilhelma IV, zachował oryginalne, tynkowe boniowanie, które jedynie odnowiono, świadomie wyróżniając najmłodszy element budynku. Prace te były ostatnim etapem rozpoczętej jeszcze w roku 1931 adaptacji barbakanu na muzeum miejskie⁴²¹.

Przeprowadzone w latach 1933-1934 w Dzierżoniowie prace związane były z urządzeniem na nowo miejskiej promenady, na której od początku XX wieku były ustawione, jako element sztucznej ruiny, renesansowy portal, pochodzące z rozebranej kamienicy Rynek 12.

Istotnym elementem promenady był nowożytny Szaniec Wysoki (*Hohe Schanze*) usypany w północno-wschodnim narożu obwodu obronnego. W latach 1934-1935, wg projektu architekta miejskiego Hansa Krockowa, wybudowano na nim wysoką na 22 m wieżę wodną⁴²². Ponieważ, z czysto technicznych względów, inna lokalizacja nie wchodziła w grę, konserwator zabytków nie zgłosił zastrzeżeń. Zadbął jednak o to, aby ta monumentalna konstrukcja o żelbetowym szkielecie, przybrała formę uznaną jego zdaniem za odpowiednią dla tego miejsca – oktagonu o narożach opiętych skarpami i elewacji wykonanej z cegły o nieregularnej barwie i fakturze. Górną kondygnację wieży zajął taras widokowy wokół niewielkiego belwederu. Zamknięte półkolistą arkadą wejścia do wieży ujęto w kamienne obramienia, zestawione z nieregularnie obrobionych ciosów uformowanych

⁴²⁰ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 297, il. 156. Instytut Herdera NBA sygn. 82821-82824, 82826, 242518 (1935 – projekt wzmocnień wieży). AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 216, gdzie 17 fot. wykonanych podczas prac 29.10.1935.

⁴²¹ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929*, s. 74; A. Zeller, *Die Kaisertrutz in Görlitz als Heimatmuseum*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1934, s. 82-83. Instytut Herdera NBA sygn. 105979-105985, 106056-106061 (projekty instalacji grzewczej).

⁴²² R. Kaczmarek, R. Brzeziński, *Dzierżoniów. Historia-Sztuka-Kultura. Przewodnik*, Dzierżoniów 2010, s. 126-127.

na wzór wczesnobarokowych portali fortecznych⁴²³. Odwołująca się do gotyku i nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej budowla, którą można zaliczyć do ekspresjonistycznego nurtu architektury modernistycznej, okazała się udanym pod względem architektonicznym rozwiązaniem, dobrze wpisanym w sylwetkę miasta, z wieżami kościelnymi i ratuszową. Dominującym nad okolicą wyrazistym znakiem nowych czasów, świadczącym o dobrym opanowaniu rzemiosła przez projektanta. Wieża jedną ze ścian dotykała zewnętrznego pierścienia murów. Przebito w tym miejscu furtę i przeprowadzono przejście przez międzymurze, w którym zamontowano renesansowy portal z kamienicy Rynek 12. Zburzenie jednego z przylegających do murów domów, pozwoliło na odsłonięcie zachowanego od północy miasta fragmentu podwójnego pasa murów i ukształtowanie obramienia przejścia w formie przyziemia prostopadłościowej baszty, której zresztą w tym miejscu prawdopodobnie nigdy nie było (il. 56-57).

Prace konserwatorskie przy reliktach miejskich murów obronnych nasiliły się w drugiej połowie lat trzydziestych, przy tym w kilku wypadkach nabrały wymowy propagandowej. Było to działanie świadome, gdyż, jak napisał konserwator zabytków prowincji – *Najstarsze świadectwa niemieczyzny na Śląsku to zamki i umocnienia miejskie, a na wsiach bramy i mury obronne cmentarzy*⁴²⁴. Umocnienia konserwowano, czasami odsłaniano usuwając późniejsze dobudówki oraz we fragmentach rekonstruowano, tworząc w ten sposób niemal scenograficzne aranżacje, mające podkreślić dawność miasta. Bramy i mury obronne cmentarzy remontowano usuwając przy tej okazji pochodzące z XIX stulecia elementy dekoracyjne.

Na początku XX wieku promenada wokół starego miasta we Lwówku Śląskim istniała jedynie, jako niewielkie założenie przy południowo wschodnim odcinku murów miejskich, na którym po I wojnie światowej ustawiono pomnik poległych. Przy tej okazji wyremontowano, a w zasadzie na nowo zaaranżowano jako tło dla pomnika, zachowany w tym miejscu fragment murów miejskich. Pozostałe odcinki murów, pierwotnie podwójnego pierścienia poprzedzonego fosą, popadały w ruinę.

⁴²³ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 137, il. 84-85. Instytut Herdera NBA sygn. 110711 (fot. wybudowanej wieży wodnej z 1934 roku); 243794-243795 (projekt renowacji murów), 243792 (projekt wieży wodnej), 243793 (projekt ekspozycji renesansowego portalu, jako obramienia przejścia w przyziemiu wieży).

⁴²⁴ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 196. W oryginale: *Die ältesten Zeugen des Deutschtums in Schlesien bilden Burgen und Stadtbefestigungen, Wehrmauern und Torhäuser von Friedhöfen auf dem Land.*

Dzięki staraniom konserwatora zabytków prowincji władze Lwówka Śląskiego w roku 1934 przystąpiły do zakończonych w roku 1938 prac przy zachodnim odcinku miejskich fortyfikacji – wieży Bramy Lubańskiej i biegnącym w kierunku zachodnim murze miejskim (il. 59-62). Mur ten na odcinku przy samej wieży istniał jedynie w wysterczającym około 1 metra nad poziomem zarysie. Zdecydowano się na jego rekonstrukcję do dawnej wysokości i w dawnej technice, przy czym, stosunkowo wąski w przekroju fragment bezpośrednio przy wieży, wzmocniono otwartymi od strony miasta arkadami, których nigdy tam nie było. Górą, na całym rekonstruowanym odcinku, odtworzono pomost bojowy ze strzelnicami przedpiersia i krytym gankiem o drewnianej konstrukcji. Jako pokrycia dwuspadowych dachów ganka użyto starej dachówki, co miało nadać tej zupełnie nowej konstrukcji walor dawności. Forma konstrukcji drewnianego ganku była, jak stwierdził w sprawozdaniach konserwator zabytków prowincji, bardzo swobodną twórczością miejscowego urzędu budowlanego, nie poświadczoną przesłankami naukowymi⁴²⁵. W następnym etapie przeprowadzono remont jednej z baszt odcinka murów na południe od Bramy Lubańskiej. Zrekonstruowano fachwerkową konstrukcję górnej kondygnacji, a w przyziemiu planowano wybitcie ostrołucznego otworu nowej bramy, mającej ułatwić przejście ze starego miasta na planty⁴²⁶. Rozebrano przy tym zabudowania gospodarcze, wtórnie wybudowane w międzymurzu, które przesłaniały widok na basztę, a teren zagospodarowano parkowo. Kolejnym, uzgodnionym z konserwatorem zabytków krokiem, miała być konserwacja dalszych odcinków murów, w ich północnej części, gdzie również zamierzano zrekonstruować ganek bojowy⁴²⁷. Zachowane fragmenty murów były na tym odcinku w stanie dość dobrym, a odtworzenie ganku bojowego umożliwiłoby przejście wzdłuż korony murów od wieży Bramy Lubańskiej do wieży Bramy Bolesławieckiej. Prac tych ostatecznie nie podjęto w tak dużym zakresie, ograniczając się do zabezpieczenia istniejących relikwów.

Wyremontowane i w dużym stopniu zrekonstruowane mury obronne stały się ozdobą odnowionej i po części na nowo ukształtowanej promenady we Lwówku Śląskim, która

⁴²⁵ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 170; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 308, il. 161. Instytut Herdera NBA sygn. 45912, 235403-235406, 235411, 235413-235417 (fotografie); 243273-243274-a, 243281 (projekt rekonstrukcji murów wraz z gankiem obronnym opracowany przez architekta miejskiego).

⁴²⁶ Instytutu Herdera NBA sygn. 235420-a, 235420-b, 235422-b. (fotografie z rysunkową analizą możliwości przebiccia w baszcie bramy).

⁴²⁷ Instytut Herdera NBA sygn. 243240, 243280.

w ten sposób zamknęła formowany od połowy XIX wieku pierścień zieleni wokół starego miasta.

Podobnie postąpiono w latach 1938-1939 w Lubaniu, gdzie naprawiono wzniesiony z bazaltu zachodni fragment murów miejskich, odtwarzając przy tym na niewielkim odcinku ganek obronny oraz nadbudowując basteję do formy belwederu⁴²⁸. Rozciągająca się poniżej miejska promenada zyskała dodatkową atrakcję, a renowacja muru była jednym z elementów prac prowadzonych przy sąsiadującym z murami obronnymi barokowym domem Pod Okrętem, w którym miało powstać muzeum regionalne.

Pretekstem do podjęcia prac konserwatorskich, przy jedynej ocalałej średniowiecznej baszcie łupinowej murów miejskich Jeleniej Góry, było poszerzenie Podwała (*Adolf Hitler Straße*), przy wylocie obecnych ul. Zamkowej (*Burgstraße*) i ul. Grodzkiej (*Dunkle Burgstraße*). Projekt wstępny powstał w roku 1936 w biurze konserwatora zabytków, przygotował go Viktor Werbik (il. 63-66). Oprócz renowacji baszty ulicy Grodzkiej, miały zostać wyburzone wszystkie budynki gospodarcze na dawnym międzymurzu. Wewnętrzny pierścień murów miejskich miał zostać zrekonstruowany w pełnej wysokości wzdłuż Podwała, od bastei do narożnego domu ulicy Zamkowej, pierścień zewnętrzny zamierzano odtworzyć w niepełnej wysokości. Przy ulicy Zamkowej zaplanowano budowę domu z podcieniami w parterze, co miało rozwiązać problem z komunikacją. Podjęte w roku 1936 w ramach walki z bezrobociem prace skupiły się na renowacji baszty ulicy Grodzkiej, która co najmniej od końca XVII wieku pełniła funkcję mieszkalną. Odświeżono ukrytą pod pochodzącym z XIX wieku tynkiem fachwerkową konstrukcję nowożytną częśći górnych kondygnacji. Położony na nowo jasny tynk pół wypełnienia drewnianego szkieletu skonstrastowano z ciemnoszarym, ręcznie kładziony tynkiem pozostałej części elewacji kamiennych murów (il. 67-68)⁴²⁹. Natomiast planowanej rekonstrukcji murów miejskich ostatecznie nie wykonano, podobnie jak nie wybudowano narożnej kamienicy z podcieniem przy ul. Zamkowej.

⁴²⁸ „*Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau*” 1938-04-28 Jg. 36 Nr 17, rubryka Bauten-Nachweis; 1939-05-04 Jg. 37 Nr 18, rubryka Bauten-Nachweis.

⁴²⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 302. Instytut Herdera NBA sygn. 119557-11958, 119565-119568, 233602-233605 (projekty V. Werbika z 1938), 233598-233600 (fot. baszty ulicy Grodzkiej po renowacji). AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 306.

Zachęcona przez konserwatora zabytków prowincji służba ratownictwa technicznego w Ząbkowicach Śląskich adaptowała w 1936 roku na swoją nową siedzibę tzw. Wieżę Gołębią (*Teuberturm*), ruinę półkolistej baszty łupinowej w północnym odcinku murów miejskich (il. 69-71). Mury z kamienia łamanego zostały przemurowane, podniesione i pokryte tynkiem. Wnętrze podzielono na trzy kondygnacje użytkowe. Od strony miasta wybudowano ścianę osłonową z fachwerku, z drewnianym podcieniem parteru i dekoracyjnym, krzyżowym układem mieczy u dołu każdej kondygnacji. Całość przykryto dachem pobitym gontem. Ta w dużym stopniu fantastyczna rekonstrukcja, gdyż brak było źródeł wskazujących na pierwotny wygląd baszty, otrzymała dotację od konserwatora zabytków prowincji oraz dotację z Belina⁴³⁰.

Kolejnym obiektem adaptowanym przez służbę ratownictwa technicznego, a związanym z murami miejskimi, była przerobiona na dom mieszkalny dawna czworoboczna baszta. W 1939 roku urządzono w niej budynek do ćwiczeń dla straży pożarnej, nadbudowując o jedną kondygnację, dzięki czemu odtworzono sylwetę murów na tym odcinku⁴³¹.

Dumni ze swych osiągnięć ratownicy przekazali do archiwum konserwatora *tableau* ze zdjęciami ukazującymi zakres przeprowadzonych w obu basztach prac, w tym również ich osobisty udział w robotach.

Na szczególną uwagę zasługują, jako swoisty manifest nowego podejścia do konserwacji murów miejskich na Dolnym Śląsku w czasach III Rzeszy, prace przeprowadzone od 1935 roku w Niemczech.

Naprawa tutejszych murów miejskich była prowadzona już wcześniej, miasto otrzymało nawet na ten cel dotacje od komisji do spraw ochrony i badania zabytków. Prace te miały wyraźnie ratunkowy charakter, zalecano przy tym użycie tych samych materiałów – kamienia łamanego⁴³².

⁴³⁰ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 242, il. 130. Instytut Herdera NBA sygn. 63761-63762, 63768, 63770, 63772, 82405, 82407-82408, 242065, 242393-242394.

⁴³¹ Instytut Herdera NBA sygn. 242395.

⁴³² *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926...*, s. 34; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 39; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931...*, s. 38.

Zupełnie inaczej przebiegały roboty przeprowadzone po objęciu władzy przez nazistów. Rezultatem przeprowadzonych w latach 1935-1937 prac była całkowicie nowa aranżacja dawnej Bramy Dolnej (*Burgtor*) oraz Bramy Górnej (*Obertor*). Prace te zostały wsparte sowitymi dotacjami zarządu prowincji oraz ministerialnymi z Berlina, a projekty przygotował oraz prace przeprowadził właściciel lokalnej firmy budowlanej, dyplomowany inżynier architekt Kurt Plümecke⁴³³.

Brama Dolna, w tym czasie jedyny wjazd od strony Wrocławia do położonego na płaskowyżu miasta, zyskała formę archaizowanych pozostałości dawnych fortyfikacji miejskich. Zgodnie z zaleceniami urzędu budowlanego ze Świdnicy, ze względu na zły stan techniczny, rozebrano oryginalne mury, zaś nowe wybudowano z użyciem tego samego materiału – łamanego granitu. W miejscu, gdzie do tej pory były zachowane relikty dawnej bramy, ustawiono dwa filary, znacznie rozsunięte w porównaniu z pierwotną szerokością przejazdu, a ruch pieszy przeprowadzono przez nowo wzniesioną, czworoboczną basztę nakrytą dachem siodłowym. Na filarze bramy ustawiono orła Rzeszy trzymającego w szponach tarczę z herbem miasta, dzieło rzeźbiarza Reinharda Hilgera z Wrocławia, wykonane z piaskowca z Radkowa. Pierwotnie na drugim filarze miał zostać umieszczony herb księstwa brzeskiego, do którego miasto należało w latach 1393-1675, a na przedpolu bramy postument z figurą składającego się do strzału żołnierza, pomnika poległych, jednak ze względów na koszty zrezygnowano z ich wykonania (il. 75).

Prace podjęte przy Bramie Górnej, którą rozebrano na początku XIX wieku, polegały na wyburzeniu pochodzącego z połowy XIX wieku neogotyckiego więzienia miejskiego i poszerzeniu wjazdu do miasta od południa. Równocześnie na miejscu więzienia wybudowano schronisko młodzieżowe, przesuwając linię zabudowy zgodnie z nowymi potrzebami komunikacyjnymi. Nadana mu nazwa *Jugendburg* dobrze charakteryzuje wybraną formę, wzorowaną na półkolistej, nowożytniej bastei – *nota bene* nigdy nie istniejącej w tym miejscu, ani w całej Niemczy, gdzie głównym elementem nowożytnych fortyfikacji był przebudowany średniowieczny zamek. Liczący trzy kondygnacje budynek został nakryty trójspadowym dachem, otwory okien świadomie pomniejszono, ceglane mury pokryto ręcznie zacieranym, nieregularnym tynkiem, a jeden z narożników obłożono licówką z kamienia łamanego, sugerującą że jest to pozostałość starszej konstrukcji.

⁴³³ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 262, il. 138, 139. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 605.

Wszystkie te elementy wprowadzono zgodnie z sugestią konserwatora zabytków prowincji (il. 67).

Schronisko młodzieżowe przylegało od zachodu do reliktowo zachowanych, podwójnych murów obronnych. Dla uzyskania lepszego efektu estetycznego zdecydowano się na ich przemurowanie i znaczne podwyższenie, zwłaszcza pasa wewnętrznego oraz dodanie dodatkowego muru, w rezultacie powstała kaskada o trzech stopniach. Również w tym przypadku, zgodnie z zaleceniami urzędu budowlanego ze Świnicy, stare mury rozebrano, wylano betonowe fundamenty, na których wzniesiono nowe mury. Niestety przy tej okazji zasypano do tej pory dobrze czytelny odcinek fosy miejskiej, budując w tym miejscu najniższy z nowych murów i urządzając zieleniec (il. 73-74).

Tak konsekwentnie przeprowadzona świadoma archaizacja przestrzeni miejskiej tego niewielkiego miasta, tracącego na znaczeniu i borykającego się z trudnościami gospodarczymi, miała pogodzić potrzeby współczesności, zwłaszcza rosnącego ruchu ulicznego, z jak to określono w sprawozdaniach konserwatorskich, ukłonem w stronę malowniczego obrazu miasta⁴³⁴.

Względy propagandowe, chęć stworzenia nowego obrazu miasta, zdecydowały o odtworzeniu w Niemczech lub może poprawniej, stworzeniu, nowych fragmentów murów miejskich i związanej z nimi zabudowy.

Natomiast względy urbanistyczne i gospodarcze zdecydowały o tym, że w Środzie Śląskiej w roku 1934 wyburzono dobrze zachowany wschodni odcinek murów miejski, biegnący od narożnej bastei przy dawnym klasztorze franciszkanów w kierunku północnym, niemal do miejsca gdzie stała Brama Wrocławska. Chodziło przy tym o liczący kilkadziesiąt metrów fragment wymurowany z cegły, z zachowanym dekoracyjnym układem wątków i śladami ganku bojowego. Lokalne władze poinformowały o swych zamiarach konserwatora zabytków w 1933 roku. Rozbiórkę przeprowadzono mimo protestów Günthera Grundmanna, interwencji konserwatora państwa pruskiego Roberta Hiecke oraz przedstawienia, opracowanego w Berlinie na jego zlecenie przez urbanistę Wilhelma Heiliga, projektu alternatywnego⁴³⁵.

Przyczyna była prozaiczna, uzyskanie jak najlepszego połączenia komunikacyjnego Starego Miasta z planowanym osiedlem mieszkaniowym na przedmieściu południowo

⁴³⁴ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 262.

⁴³⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 582.

wschodnim i stworzenie w tym miejscu placu przed dawnym kościołem franciszkanów, remontowanym na nowy kościół parafii ewangelickiej. Był to jeden z etapów rozpoczętej w tym czasie szeroko zakrojonej modernizacji struktury urbanistycznej Środy Śląskiej, którą przerwał wybuch wojny.

Konserwacja ruin średniowiecznych zamków i kościołów

Związane z romantyzmem postrzeganie średniowiecznego zamku jako miejsca tajemniczego, które jest malowniczą pamiątką historii, na pruskim Śląsku przyniosło zaskakująco nieliczne, w porównaniu z innymi regionami Niemiec, przykłady prac konserwatorskich. Obszerna literatura, dość przywołać pierwszy zarys korpusu śląskich zamków Karla Amada Müllera z roku 1834⁴³⁶, stanowiła dobrą podstawę do inwentaryzacji tej grupy zabytków. Świadczą o tym liczne wzmianki o ruinach zamków i zamkach nadal użytkowanych jako siedziby, zawarte w inwentarzu Hansa Lutscha. Jednak w publikowanych od roku 1891 sprawozdaniach konserwatorskich noty o pracach prowadzonych przy ruinach średniowiecznych zamków pojawiają się niezbyt często. Przyczyna takiego stanu rzeczy była bardzo prozaiczna, będące w większości w prywatnych rękach ruiny średniowiecznych zamków najczęściej nie cieszyły się zainteresowaniem właścicieli, dla których nie miały wartości użytkowych. Wcześniejsze przykłady prowadzonych od początku XIX wieku prac renowacyjnych, można przedstawić w krótkim wyliczeniu, które rozpoczyna pozostający od roku 1675 w ruinie zamek Chojnik, utrzymywany w dość dobrym stanie przez Schaffgotschów z Cieplic do roku 1945, jako symbolu władzy nad terytorium rozległego dominium i jedna z głównych atrakcji turystycznych, należącego do nich uzdrowiska⁴³⁷.

Inne ruiny śląskich zamków nie miały tak dobrych opiekunów. Do wyjątków należał Jan VI Hochberg, dla którego w 1822 roku dokonano neogotyckiej adaptacji ruiny zamku Grodziec, chętnie od tego czasu odwiedzanego przez miłośników zabytków. Podobnie

⁴³⁶ K. A. Müller, *Vaterlandische Bilder in einer Geschichte und Beschreibung des alten Burgfesten und Ritterschlösser Schlesiens*, Glogau 1837.

⁴³⁷ M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach. Tom II. Księstwo jaworskie*, Wrocław 2009, s. 48-50.

postąpił germanista, badacz historii i organizator akcji zabezpieczenia zbiorów archiwalnych i dzieł sztuki z sekularyzowanych klasztorów Johann Gustav Büsching, od 1824 roku właściciel zamku Grodno w Zagórzcu Śląskim. Wkrótce pod tej dacie przeprowadził prace zabezpieczające najstarszą część zamku górnego, urządzając na zamku dolnym gospodę oraz udostępniając założenie turystom⁴³⁸. Podobnie uczynił hrabia Rudolf von Stillfried-Rattonitz, który dokonał w 1836 roku częściowej, świadomie archaizowanej, odbudowy niewielkiego zamku w Lipie Górnej, jako jednej z atrakcji towarzyszącej jego nowej siedzibie⁴³⁹.

Karl Friedrich Schinkel w swoim dzienniku z podróży po Śląsku w 1832 roku odnotował, że spalony przed około dwudziestu laty zamek w Toszku jest opuszczony, a hrabia Gaschin nie był zainteresowany jego odbudową, podobnie jak nowy właściciel zamku Świny, będący w służbie austriackiej hrabia von Hoyos, który nie zamierzał zatroszczyć się o popadający od kilkudziesięciu lat w ruinę zamek. Obaj ograniczali się do pozostawienia zrujnowanych budynków ich losowi, powstrzymując się jedynie przed rozbiórką⁴⁴⁰. Jedynie wzbudzone przez Schinkla zainteresowanie ze strony króla Fryderyka Wilhelma IV, poparte dotacją z prywatnej skatupy monarchy, skłoniło właściciela Świn do remontu dachu nad wieżą mieszkalną, będącą najstarszą częścią tego malowniczego założenia.

W 1848 roku hrabia Wilhelm von Stolberg-Wernigerode z Janowic Wielkich urządził w ruinie zamku Bolczów miejsce dla gości odwiedzających włości i miejscowość, które pod koniec XIX wieku uzupełniono o gospodę, a budynek bramny zaadaptowano na schronisko młodzieżowe⁴⁴¹.

W ten nurt traktowania średniowiecznej ruiny jako atrakcji dla rodzącego się ruchu turystycznego, wpisały się prace podjęte na szerszą skalę w latach 1903-1905 przy wspomnianym już zamku Grodno w Zagórzcu Śląskim, gdzie urządzono schronisko i gospodę oraz scenę na wolnym powietrzu, a przy tej okazji malarz Emil Nöller z Wrocławia zre-

⁴³⁸ J. G. G. Büsching, *Die Kinsburg in ihrem gegenwärtigen Zustande mit Erinnerungen aus dem Fremdebuch auf derselben*, Breslau 1827.

⁴³⁹ M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach...*, s. 118-121.

⁴⁴⁰ G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk. Bd. 3, Schlesien [Schinkel in Schlesien]*, Berlin 1941, s. 10.

⁴⁴¹ M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach...*, s. 30 – gdzie również informacja o projekcie konserwacji ruin zamku opracowanym w 1927 roku przez wrocławskiego architekta Ericha Grau.

konstruował pochodzące z 1570 roku sgraffita budynku bramnego zamku dolnego⁴⁴². Natomiast w 1910 roku na zamku Lenno wzmocniono uszkodzone mury wieży ostatniej obrony⁴⁴³, którą udostępniono zwiedzającym budując schody i urządzając na zwieńczeniu taras widokowy. Na samej Górze Zamkowej wytyczono ścieżki spacerowe i punkty widokowe. W obu wypadkach właściciele otrzymali dotacje komisji do spraw badania i ochrony zabytków.

Wyjątkiem jeżeli chodzi o rozmach, były przeprowadzone w latach 1906-1908 przez Bodo Ebharda prace konserwatorskie na zamku Grodziec⁴⁴⁴. Będący od 1899 roku właścicielem Wilibalda Karla Ernesta Eduarda von Dirksena zamek, został w znacznej części zrekonstruowany na podstawie badań archeologicznych. Przy tej okazji usunięto większość neogotyckich elementów wprowadzonych podczas prac przeprowadzonych w 1822 roku pod kierunkiem Christiana Wilhelma Tischbeina. Zamiarem nowego właściciela było stworzenie miejsca, w którym młodzież będzie mogła się zapoznać ze średniowiecznymi technikami fortyfikacyjnymi i budowlanymi. W tym celu oprócz niewielkiej ekspozycji muzealnej, urządzono schronisko młodzieżowe, a podczas zwiedzania można się było zapoznać z funkcjonowaniem kolejnych elementów obwodu obronnego⁴⁴⁵.

Zdarzało się, że rozbierano zamki ze względów czysto utylitarnych i to w czasach gdy od dawna działał konserwator zabytków prowincji. Taki los spotkał lewobrzeżny zamek w Opolu, który został rozebrany w 1928 roku pod budowę nowego, modernistycznego gmachu, mieszczącego siedzibę zarządu nowo utworzonej Prowincji Górnośląskiej. Z całego założenia pozostawiono jedynie średniowieczną, cylindryczną Wieżę Piastowską, którą starannie zakonserwowano odsłaniając oryginalne, ceglane lico. Prace budow-

⁴⁴² *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904*, s. 23-24; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1905 bis 31. Dezember 1906*, s. 25, il. 2.

⁴⁴³ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910*, s. 42.

⁴⁴⁴ M. Kutzner, *Historia konserwacji ruin zamkowych w Grodziecu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, T. 4, Toruń 1971, s. 21-64. Dokonana przez Kutznera surowa krytyka prac Ebharda nie wydaje się uzasadniona, zwłaszcza gdy dokona się analizy przeprowadzonych przez architekta prac przygotowawczych, których rezultaty uzasadniają przyjęte rozwiązania, będące przy tym odpowiedzią na określone przez właściciela przeznaczenie budowli jako miejsca edukacji ojczyźnianej.

⁴⁴⁵ Następną realizacją Ebharda na Dolnym Śląsku to przeprowadzona w zasadniczym zakresie w latach 1910-1912 przebudowa zamku Czocha dla drezdeńskiego bankiera Ernsta von Gütschowa na nowoczesną siedzibę. Gotycko-renesansowy kostium był w większości fantazją architekta, będącego ostatnim z budowniczych zamków w cesarskiej Rzeszy, który doskonale wykorzystał walory malowniczego położenia nad właśnie utworzonym zalewem Kwisy. Na Śląsku Bodo Ebhard udzielał rad przy pracach prowadzonych w latach 1907-1929 na zamku Grodno, badał zamki Toszek (1925) i Bytów oraz starał się o środki na zabezpieczenie zamku Świny.

lane przy nowym gmachu poprzedzono badaniami archeologicznym, które odsłoniły relikty drewnianej zabudowy, słowiańskiej osady istniejącej w tym miejscu przed wzniesieniem zamku⁴⁴⁶.

Okres III Rzeszy przyniósł znacznie większe zainteresowanie konserwacją średnio-wiecznych ruin, zarówno zamków, jak i kościołów. Przeprowadzone prace na zamkach Cisy, Bolków, Świny, Lenno i w ruinach kościoła w Nowym Kościele, miały przede wszystkim charakter robót zabezpieczających, uzupełnienia wprowadzano tam, gdzie były one konieczne ze względów technicznych lub użytkowych, a ich forma najczęściej wynikała z naukowej analizy zachowanych elementów. Starano się przy tym w miarę możliwości nawiązać do dawnych technik budowlanych. Programowo unikano wprowadzania jakichkolwiek elementów neostylowych, określanych mianem „romantycznych cytatów”, zabiegu powszechnego do tej pory, mającego na celu podniesienie walorów malowniczości miejsca.

Według tych zasad przeprowadzono w latach 1935-1939 prace zabezpieczające w zamku Cisy⁴⁴⁷. Była to zapomniana ruina położona na południowy zachód od Książa, między wsiami Struga, Chwaliszów i Cieszów, na niewielkim skalnym wyniesieniu nad potokiem Cisówką. Zamek został zniszczony w 1643 roku przez Szwedów. Opuszczony, z dala od dróg, trudno dostępny, rzadko był celem wypraw krajoznawczych. W 1833 roku właściciel Strugi i jednocześnie zamku Cisy, starosta von Zieten, polecił usunąć porastającą ruinę krzewy i drzewa. Były to jedyne prace przeprowadzone od czasów wojny trzydziestoletniej i przez następnych sto lat. W końcu lat dwudziestych XX wieku na zamek zwrócił uwagę wrocławski miłośnik zabytków, geometra powiatowy, Walter Bremer. Zaniepokojony bliskim katastrofy stanem technicznym ruin, a zwłaszcza uszkodzonymi widocznymi po zimie z 1927 na 1928 rok, gdy spadły łuki nad oknami domu głównego (pałacu), opracował wstępny projekt zabezpieczenia murów. Prace nie podjęto ze względu na brak środków, choć Walter Bremer na własną rękę usiłował prowadzić badania archeologiczne, co spotkało się z negatywną reakcją konserwatora zabytków archeologicznych. Spra-

⁴⁴⁶ A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926-1933*. [w:] „*Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*”, Breslau 1934, s. 199. W tym samym tomie artykuły o zamku w Opolu i odkrytej pod jego fundamentami słowiańskiej osadzie. F. Volkholz, *Die Piastenburg in Oppeln im XIII. und XIV. Jahrhundert*; op. cit., s. 90-100; A. Steinert, *Das oppelner Piastenschloss von 1532-1928*, op. cit. s. 101-114; G. Raschke, *Der Holzbau im frühmittelalterlichen Oppeln*, op. cit. s. 115-121.

⁴⁴⁷ Zamek Cisy (*Zeisburg*) łączony był administracyjnie ze Strugą (*Adelsbach*) lub Cisowem (*Fröchlischdorf*).

wa przeprowadzenia prac zabezpieczających stała się ponownie aktualna dopiero w 1933 roku, jako wspólnego przedsięwzięcia konserwatora zabytków prowincji i starostwa powiatowego w Wałbrzychu, a do Waltera Bremera dołączył emerytowany architekt Paul Resener⁴⁴⁸. Ten tandem nadzorował, prowadzone już za zgodą konserwatora zabytków, badania archeologiczne i prace przy odgruzowaniu ruiny. Wspólnie opracowali projekt zabezpieczeń, które realizowano od 1935 roku z funduszy przeznaczonych na roboty publiczne, zatrudniając bezrobotnych z Wałbrzycha. Mury z kamienia łamanego były w wielu miejscach bardzo osłabione, z tego względu zdecydowano się na przemurowanie ich korony, do uznanej na podstawie reliktyw ganku obronnego pierwotnej wysokości. Odtworzono przy tym zewnętrzną licówkę murów z charakterystycznymi warstwami wyrównawczymi, z ułożonych na płask drobnych kamieni, a także z okrągłymi otworami po drągach rusztowania. Przemurowano sklepienie parteru domu głównego (pałacu) i bergfriedu. Na podstawie zachowanych reliktyw odtworzono kamienne filary cztero-przęsłowego mostu i pierwszą bramę muru zewnętrznego od zachodu, zresztą w uproszczonej formie. Sam pomost i balustrady mostu wykonano z drewna, podobnie jak schody, prowadzące z odsłoniętego spod gruzu pierwotnego poziomu dziedzińca głównego zamku na *Bergfried* – okrągłą wieżę o średnicy około 10 m, której nadmurowane o niemal cztery metry zwieńczenie stało się tarasem widokowym. Prace planowano zakończyć w 1939 roku⁴⁴⁹. Kolejne etapy prac były starannie dokumentowane, zarówno w postaci rysunków jak i fotografii (il. 76-83). W tomie zawierającym sprawozdania konserwatorskie za lata 1935-1937 znalazł się artykuł Waltera Bremera, w którym przedstawił on historię zamku, własną analizę formy oraz funkcji poszczególnych elementów założenia, uzasadnienie przyjętych rozwiązań konserwatorskich i rekonstrukcyjnych oraz opis przebiegu prac⁴⁵⁰. Równie dużo miejsca poświęcił przy tym, propagandowemu wymiarowi całego przedsięwzięcia. Wedle jego relacji założona w 1937 roku w Wałbrzychu przez ledwie sześć osób grupa zwana „*Waldenburger Burgen-Arbeitsgemeinschaft*” miała zachęcić tamtejszą młodzież szkolną do pracy na zamku. Osobisty udział miał wpoić

⁴⁴⁸ AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1116. Pismo prezydenta rejencji wrocławskiej z 8.5.1933 do starosty w Wałbrzychu przypominające, że amatorskie prowadzenie badań jest wykluczone i bezwzględnie wymagane jest zezwolenie, na mocy prawa o wykopaliskach z 26.3.1914.

⁴⁴⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 285-286. Krótka nota informująca o pracach polegających na oczyszczeniu ruin, ich częściowej konserwacji oraz o tym, że prace postępują dzięki wsparciu konserwatora zabytków prowincji: B.a., *Die Zeisburg*, „*Deutsche Kunst und Denkmalpflege*”, 1937, s. 155.

⁴⁵⁰ W. Bremer, *Die Ergebnisse der Freilegungs- und Instandsetzungsarbeiten auf der Zeisburg*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 9-19.

młodzieży pozytywne nastawienie do zabytków. Wychowani w ten sposób młodzi ludzie w przyszłości mieli opiekować się skutecznie zabytkami przeszłości. Jak napisał Walter Bremer, to co udało się dokonać w ciągu ledwie kilku lat na zamku, było możliwe głównie dzięki wykorzystaniu pracy ochotniczej. O udziale jedynych wykwalifikowanych pracowników, czyli bezrobotnych murarzy i cieśli z Wałbrzycha, autor nie wspomniał. Zakonserwowana ruina zamku miała się stać jedną z atrakcji turystycznych planowanego od 1940 roku zbiornika przeciwpowodziowego na Czyżynce⁴⁵¹.

Zamek Bolków, który od sekularyzacji dóbr kościelnych w 1810 roku był własnością państwa, doczekał się przeprowadzonych w 1899 roku wzmocnień murów, a w następnych latach kolejnych remontów zabezpieczających o ograniczonym zakresie. Około 1920 roku planowano przeznaczyć renesansowy dom kobiet, jedyny zachowany w całości budynek na zamku, na schronisko młodzieżowe i muzeum regionalne. Przyznana dotacja pozwoliła na przeprowadzenie prac adaptacyjnych, zakończonych w 1921 roku, a niewielkie muzeum i schronisko prowadził lokalny oddział Towarzystwa Karkonoskiego.

Kolejne prace zabezpieczające mury obwodowe ruin głównego, gotyckiego domu mieszkalnego (pałacu książęcego) przeprowadzono w latach 1935-1937 z dotacji państwowej. Ze środków konserwatora zabytków w 1938 roku malarz Alfred Schneider zakonserwował znajdujące się na elewacji bramy na dziedziniec górny sgraffito z przedstawieniem landknechta. Jednocześnie miasto z własnych środków urządziło na międzymurzu letnią scenę, której pretensjonalna forma, z muszlą koncertową i stylizowaną wieżyczką, była daleka od oczekiwań konserwatora zabytków prowincji⁴⁵².

Zamek dzierżawiło od państwa wspierane przez miasto stowarzyszenie miłośników zabytków Bolkowa – *Verein für Heimatpflege Bolkenhain*, które zamierzało wybudować na zamku salę zebrań oraz powiększyć ekspozycję muzealną. Początkowo myślano o odbudowaniu na ten cel środkowej części domu pańskiego (pałacu książęcego), który z domem kobiet miał zostać połączony drewnianym krużgankiem. Ponieważ odbudowa wymagała wprowadzenia wysokiego dwuspadowego dachu nad pałacem, co w znacznym stopniu zmieniłoby charakterystyczną sylwetę zamku, a przy tym byłaby skomplikowana technicznie, zdecydowano, że lepszym miejscem dla nowej kubatury będzie północne skrzydło pałacu, zachowane jedynie w dolnej partii. Przy okazji usuwania gruzu prze-

⁴⁵¹ Instytut Herdera NBA sygn. 125300, 125310.

⁴⁵² Instytut Herdera NBA sygn. 94187 (projekt sceny letniej).

prowadzono nawet w tym miejscu badania archeologiczne, podczas których odkryto relikty filarów arkad krużganka od strony dziedzińca wewnętrznego. Inwentaryzację i koncepcję przygotował w roku 1935 i na początku roku 1936 wyższy urząd budowlany z Legnicy (84-87)⁴⁵³. Koncepcja nie zyskała uznania w Berlinie i krajowy konserwator zabytków Prus Robert Hiecke zlecił opracowanie projektu alternatywnego (il. 88-89)⁴⁵⁴. Ostatecznie z zamiaru adaptacji ruin zrezygnowano, bo w mieście powstał nowy *HJ-Heim*, w którym umieszczono również schronisko młodzieżowe znajdujące się do tej pory na zamku. Pozwoliło to uzyskać dodatkowe pomieszczenia dla muzeum i salę dla stowarzyszenia miłośników zabytków Bolkowa⁴⁵⁵. Główną atrakcją były organizowane od roku 1939 na letniej scenie zamku *Burgenspiele*, podczas których wystawiano bardzo zróżnicowany repertuar – od sztuk Hauptmanna, poprzez widowiska historyczno-patriotyczne po burleski.

Należący od początku XIX wieku do austriackiej rodziny hrabiowskiej von Hoyos-Sprizenstein zamek Świny nie cieszył się zainteresowaniem swych właścicieli, których dolnośląska gałąź za siedzibę obrała barokowy pałac w pobliskim Jastrowcu. Jak już wspomniano, kilkakrotne prace zabezpieczające mury zamku przeprowadzono jedynie z dotacji państwowych oraz spodziewanych dochodów z loterii organizowanej przez Towarzystwo na Rzecz Zachowania Niemieckich Zamków (*Vereinigung zur Erhaltung deutschen Burgen*), przy czym ta ostatnia przyniosła deficyt. Rozpoczęte w 1929 roku roboty przerwano w 1932 roku, by je podjąć w 1936 roku i zakończyć w 1938 roku. Zabezpieczono wówczas wieżę klatki schodowej domu pańskiego, w którym naprawiono zawalone sklepienia piwnic, położono podłogę na parterze oraz przemurowano otwory okien⁴⁵⁶. Kolejne naprawy również w całości finansowane ze środków publicznych, przeprowadzono w 1938 roku. Inwestorem było stowarzyszenie miłośników zabytków Bolkowa – *Verein für Heimatpflege Bolkenhain*, które od początku lat dwudziestych dzierżawiło od hrabiego Rudolfa Aloisa von Hoyos zamek.

Niezależnie od tych prac wyższy urząd budowlany w Legnicy w 1926 roku opracował koncepcję urządzenia w skrzydle renesansowym zamku schroniska młodzieżowego. Po-

⁴⁵³ Instytut Herdera NBA sygn. 118369-118375 (inwentaryzacja z 6.5.1935), sygn. 72950, 72952, 72954, 72956 (koncepcja odbudowy z 6.5.1935), sygn. 118367-118368, 118377-118381, 118387 (koncepcja odbudowy z 22.2.1936).

⁴⁵⁴ Instytut Herdera NBA sygn. 118365, 118366, 118383-118384 (kontrpropozycja z 25.9.1936).

⁴⁵⁵ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 290-291.

⁴⁵⁶ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 318.

czątkowo myślano, że inwestorem nadal będzie stowarzyszenie miłośników zabytków Bolkowa – *Verein für Heimatpflege Bolkenhain*, ale brak funduszy zdecydował o odłożeniu pomysłu na kilka lat. Ostatecznie w 1941 roku podjęto decyzję o kupnie przez powiat jaworski zamku wraz z liczącym 12 ha otoczeniem od hrabiego Rudolfa Aloisa von Hoyos. Osobiście zabiegał o to starosta powiatu, zyskując sojusznika w gauleiterze. Po sfinalizowaniu transakcji próbowano nakłonić dolnośląski oddział Hitlerjugend do urządzenia w części nowożytnej zamku schroniska młodzieżowego, zgodnie z opracowaną w 1926 roku koncepcją. Miałby tu powstać połączony ze schroniskiem młodzieżowym dolnośląski Hitlerjugend-Burg, pierwszy w prowincji, a umieszczony w miejscu szczególnym, dobitnie świadczącym o niemieckości Śląska. Przy tym konserwator zabytków prowincji starał się zainteresować opracowaniem projektu architekta Rudolfa Estera, znanego z przeprowadzonej dla Adolfa Hitlera renowacji zamku w Norymberdze, która polegała w dużej części na usunięciu zmian wprowadzonych w XIX wieku⁴⁵⁷. Przedstawiciele Hitlerjugend, którym przedstawiono założenia projektu z 1926 roku i rysujące się perspektywy stworzenia ośrodka szkoleniowego dla organizacji, zgłosili liczne zastrzeżenia, dotyczące sposobu finansowania prac, konieczności udostępniania zamku publiczności oraz sąsiedztwa pozostającego w kulcie kościoła zamkowego. Jako bardziej racjonalne widzieli wybudowanie nowoczesnego, w pełni użytecznego budynku niż odbudowę ruiny, której utrzymanie obciążałoby organizację. Powiadomiony o takim obrocie sprawy gauleiter uznał, że w takim razie w odbudowanym zamku należy urządzić ośrodek wypoczynkowy i dom pracy dla śląskich artystów i naukowców. Konserwator zabytków zebrał materiały historyczne i ikonograficzne dla mającego powstać projektu odbudowy zamku. Przy tym osobistym życzeniem gauleitera było umieszczenie na początku prowadzącej do zamku alei lipowej wczesnobarokowego portalu ze Starej Kraśnicy w powiecie złotoryjskim. Portalu nie przeniesiono, a prac projektowych ostatecznie nie podjęto. Przeprowadzono jedynie kolejne prace zabezpieczające⁴⁵⁸.

W latach 1936-1937 przeprowadzono prace porządkowe i zabezpieczające na zamku Lenno nieopodal Wlenia, ruinie od spalenia przez wojska cesarskie w 1646 roku. Od 1828 roku zamek należał do rodziny von Haugwitz, która w latach 1909-1910 przepro-

⁴⁵⁷ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 852, p. 18 – pismo konserwatora zabytków prowincji do starosty jaworskiego z 9 czerwca 1941.

⁴⁵⁸ APWr Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 852. Oprócz korespondencji dotyczącej remontów i zakupu nieruchomości teczka zawiera przygotowane przez konserwatora opracowanie historyczne wraz z wykazem i omówienie ikonografii. Tam też wyrys geodezyjny i wycena nieruchomości.

wadziła prace zabezpieczające i adaptacyjne, ułatwiające zwiedzanie zamku, będącego celem wypraw turystycznych. Roboty, które objęły również teren góry zamkowej, gdzie wytyczono i przeprowadzono ścieżki spacerowe, wsparła dotacja władz prowincji i Towarzystwa Karkonoskiego (*Riesengebirge Verein*). W latach 1936-1937 ponownie przeprowadzono prace zabezpieczające, głównie przy murach *Bergfriedu*, których program opracował architekt Heinrich Spier. Przemurowano zewnętrzną warstwę muru z kamienia łamanego i wzmocniono zwieńczenie wieży. Przy tej okazji oczyszczono z gruzu pomieszczenie kuchni zamkowej, gdzie odkryto dobrze zachowane naczynia ceramiczne, liczne dekorowane kafle, kamienne odważniki i elementy żelazne. Prace prowadzono z dotacji państwowej, kierował nimi powiatowy urząd budowlany z Jeleniej Góry, a wszystkie znaleziska trafiły do Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze⁴⁵⁹.

Powstały zapewne na pocz. XIV wieku zamek *Szczerba* (*Schwertburg*) od 1827 roku popadał w ruinę⁴⁶⁰. Użytkowane było jedynie nowożytnego skrzydło, w którym mieściły się pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, wykorzystywane przez zarządzających sąsiadującym z zamkiem folwarkiem. Właściciel planował nawet rozbiórkę całego założenia i budowę na jego miejscu fabryki, co powstrzymała dokonana w 1905 roku interwencja konserwatora zabytków prowincji, której rezultatem było odstąpienie od tego zamiaru, przeprowadzenie drobnych prac zabezpieczających i przekazanie pochodzącego z 1509 roku dzwonu zamkowego do muzeum w Görlitz⁴⁶¹. Wkrótce ruina zamku przeszła w ręce bogatego przemysłowca z Drezna Ernsta Gütschowa, do którego należał już zamek Czocha. Polecił on w 1928 roku usunięcie roślinności porastającej średniowieczne mury ale nie podjął innych robót zabezpieczających⁴⁶². W 1936 roku przygotowano projekt adaptacji ruin do celów turystycznych, a w części nowożytnej miała powstać gospoda i siedziba miejscowego oddziału Hitlerjugend (*HJ-Heim*). Prace przeprowadzono w latach 1937-1938, budując w wieży klatkę schodową, która prowadziła na platformę widokową, wznosząc mury i odtwarzając obramienia otworów. Roboty zostały przy

⁴⁵⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 307; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 434.

⁴⁶⁰ G. Grundmann, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Bd. 1: Die mittelalterlichen Burgruinen, Burgen und Wohntürme*, Bearb. von Dieter Grossmann unter Mitwirkung von Hanna Nogossek. *Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa I*, Frankfurt am Main 1982, s. 69-70.

⁴⁶¹ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1905 bis 31. Dezember 1906...*, s. 48.

⁴⁶² *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1927-1929...*, s. 87.

tym wsparte stosunkowo wysoką, wynoszącą 8,5 tys. marek, dotacją z rejencji legnickiej⁴⁶³.

Zwiększenie atrakcyjności turystycznej średniowiecznej ruiny było przyczyną przeprowadzonych w latach 1938-1939 prac na zamku Rogowiec. Prace prowadził lokalny oddział towarzystwa górskiego z Wałbrzycha, popierany przez prezydenta rejencji, starostę i Kreisleitara NSDAP. Odslonięto mury obwodowe i *Bergfried*, planowano odbudowę wieży z przeznaczeniem na punkt widokowy, do czego ostatecznie nie doszło⁴⁶⁴.

Ze średniowiecznych murów miejskich w Przewozie pozostały jedynie relikt, znacznie uszkodzone podczas powodzi w 1897 roku, które w latach 1930-1931 i 1935-1936 poddano renowacji. Wzniesione w większości z kamieni polnych mury, które zachowały się na całym przebiegu, zostały naprawione przy użyciu tego samego materiału, jednocześnie oczyszczono fosę⁴⁶⁵. Te stosunkowo proste pod względem technicznym i mało kosztowne dla magistratu prace, gdyż wsparte dotacją rejencji legnickiej, zachęciły władze miejskie do podjęcia prac przy Wieży Głodowej, relikcie średniowiecznego zamku książęcego. Środki miały pochodzić z dotacji ministerstwa i z budżetu rejencji legnickiej, o co osobiście zabiegał Grundmann, argumentując że: *Der Hungerturm in Priebus stellt ebenso ein Wahrzeichen der Stadt Priebus da, wie ein Dokument des mittelalterlichen Wehrbaues*⁴⁶⁶.

Przygotowany w czerwcu 1939 roku w biurze konserwatora zabytków prowincji projekt renowacji Wieży Głodowej zakładał, oprócz wzmocnienia konstrukcji i uzupełnienia ubytków w ceglany murze, budowę wewnętrznej klatki schodowej, prowadzącej na przykryty niskim namiotowym dachem taras widokowym⁴⁶⁷. Prac nie podjęto ze względu na wybuch wojny.

Niechęć do dokonanych w XIX wieku malowniczych aranżacji średniowiecznych budowli zamkowych dobrze ilustruje przebieg prac renowacyjnych przy wieży zamku w Żmigrodzie, należącego do książąt Hatzfeld. Stojąca na dziedzińcu barokowego zamku średniowieczna wieża mieszkalna, przebudowana i nadbudowana w okresie wojny trzy-

⁴⁶³ Instytutu Herdera, NBA sygn. 129784 – Nöthling, rządowy radcy budowlanz, rzut zamku z 24.11.1936, AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 856.

⁴⁶⁴ „*Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau*” 1938-11-03 Jg. 36 Nr 44, rubryka Bauten-Nachweis; 1938-12-15 Jg. 36 Nr 50, rubryka Bauten-Nachweis; 1939-05-04 Jg. 37 Nr 18, rubryka Bauten-Nachweis.

⁴⁶⁵ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 313.

⁴⁶⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 675, pag. 9.

⁴⁶⁷ Instytut Herdera NBA sygn. 243750 i 243750a – szkic projektu renowacji Wieży Głodowej, datowany czerwiec 1939 roku.

dziesiętniej o kondygnację wyposażoną w strzelnice do broni palnej, została w XIX wieku podniesiona i zwieńczona krenelażem, otaczającym taras widokowy. Był to zabieg mający na celu archaizację budowli. Przy tej okazji elewację wieży pokryto w całości tynkiem. Odkryty przed rozpoczęciem prac konserwatorskich w archiwum książęcym rysunek Leysera z początku XIX wieku wskazał, że wieża była wcześniej nakryta namiotowym dachem pobitym gontem i nigdy nie miała krenelażu. Przeprowadzone w latach 1936-1937 na zlecenie księcia Hatzfelda prace konserwatorskie doprowadziły do ponownej zmiany formy (il. 90-91). Odślonięto spod narzuconego w XIX wieku tynku dolną część wieży wymurowaną z kamienia oraz ceglane elewacje ścian trzonu. Usunięto krenelaż, który uznano za element wtórny i archaiczny, gdyż wprowadzony nad kondygnacją bojową pochodzącą z okresu wojny trzydziestoletniej. Jego miejsce zajął prosty, wymurowany z cegły, gzyms, proporcjami dobrze dopasowany do średniowieczno-renesansowej wieży. Pracami kierował architekt Hans Thomas z Wrocławia, a w wieży znalazło swoje nowe miejsce bogate archiwum książęce⁴⁶⁸.

Prace konserwatorskie prowadzone przy ruinach zamków miejskich były najczęściej związane z próbą wprowadzenia nowych funkcji. W Ząbkowicach Śląskich planowano połączyć zabezpieczenie ruin z urządzeniem, w najlepiej zachowanym skrzydle wschodnim, muzeum regionalnego, pomieszczeń dla Hitler-Jugend i schronu przeciwlotniczego⁴⁶⁹. W 1938 roku na dziedzińcu urządzono scenę letnią, wg projektu architekta Heinricha Spiera ze Srebrnej Góry⁴⁷⁰.

Podobnie było na Górnym Śląsku, gdzie ruina zamku Toszek, która została przebadana archeologicznie w 1925 roku przez Bodo Ebharda i wstępnie zabezpieczona w latach 1930-1934, miała zyskać nową funkcję. W 1935 roku częściowo odbudowano z funduszy prowincji stajnię zamkową, w której urządzono muzeum regionalne, a następnie *HJ-Heim* i ośrodek szkolenia dla narodowo socjalistycznej młodzieży z terenu Górnego Śląska,

⁴⁶⁸ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 278, il. 146-147; Instytut Herdera NBA sygn. 73200, 8949 – fotografie stanu przed i po pracach.

Podczas ostatnich prac konserwatorskich prowadzonych od 1985 roku po raz kolejny zmieniono wygląd wieży. Przywrócono krenelaż zwieńczenia jedynie w oparciu o fotografie ukazujące stan przed pracami w latach 1936-1937. W ten sposób nadano wieży ponownie wygląd bardziej średniowieczny, niż kiedykolwiek miała, fałszując przy tym przekaz historyczny.

⁴⁶⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 120.

⁴⁷⁰ „*Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau*” 1938-03-31 Jg. 36 Nr 13, rubryka Bauten-Nachweis; 1938-05-05 Jg. 36 Nr 18, rubryka Bauten-Nachweis. Instytut Herdera NBA sygn. 242396 – projekt sceny letniej na dziedzińcu zamku.

który w przyszłości planowano powiększyć o pozostałe elementy założenia⁴⁷¹. Powstałby tu zapewne górnoląski *Schulungsburg*.

Na szczególną uwagę zasługują działania konserwatorskie przeprowadzone w ruinach romańskiego kościoła w Nowy Kościele. Należał on do dość licznej na Dolnym Śląsku grupy kościołów, które w XVIII i XIX wieku popadły w ruinę, ze względu na wygaśnięcie parafii rzymskokatolickich na zdominowanych przez ewangelików obszarach dawnych księstw jaworskiego i świdnickiego. Zabezpieczenie tego cennego zabytku było planowane od 1926 roku, jednak prac nie podejmowano ze względu na brak środków. Dopiero w 1931 roku zebrano fundusze i przeprowadzono remont nowożytniej wieży, zwieńczonej baniastym hełmem z prześwietem⁴⁷². Przy tym wieża ta od dawna służyła jako dzwonnica dla utworzonej po 1741 roku parafii ewangelickiej. Prace przy romańskim korpusie rozpoczęto dopiero w 1935 roku. Początkowo kierował nimi nauczyciel rysunku Artur Haupt z Görlitz⁴⁷³, którego po roku zastąpili współpracownicy konserwatora zabytków, historyk sztuki Joseph Maria Zeisner i architekt Erhard Damek. Dotacje konserwatora oraz prowincji pozwoliły na zatrudnienie kilku bezrobotnych, którzy usunęli całe zalegające ruiny gruzowisko. Zadbano przy tym o to, aby starannie zinwentaryzować wszystkie odnalezione w zasypie elementy architektoniczne, zarówno pokryte dekoracją jak i czysto konstrukcyjne⁴⁷⁴. Równocześnie wykonano dokładne pomiary kościoła. W oparciu o inwentaryzację, radca budowlany Küntzel z państwowego wyższego urzędu budowlanego w Legnicy, opracował koncepcję zabezpieczenia romańskich murów kor-

⁴⁷¹ A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926-1933*. [w:] „*Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*”, Breslau 1934, s. 177.

⁴⁷² *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1925-1926...*, s. 33, Abb. 8; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1927-1928...*, s. 83; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1930-1931...*, s. 63.

⁴⁷³ Artur Haupt ur. w 1891 roku w 1911 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel rysunku w Oberrealschule, od 1914 był opiekunem zabytków w Gorlitz, tamże angażował się w ochronę żelaznych krzyży cmentarnych na Łużycach oraz nagrobków na cmentarzu św. Mikołaja. Rysunki publikował w prasie, głównie na łamach *Oberlausitzer Tagespost*, był też autorem ilustracji do zarysu historii Görlitz: L. Feyerabend, *Alt Görlitz einst und jetzt. Bearbeitet von... Abgeschlossen von Zeichenlehrer Arthur Haupt*, Görlitz 1928.

⁴⁷⁴ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 311, il. 162. Wykonana podczas prowadzonych w latach 1935-1937 badań dokumentacja rysunkowa i fotograficzna znajduje się w Instytucie Herdera oraz w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk – łącznie jest to prawie dwieście fotografii oraz pięć rysunków projektowych, brak wspomianej w sprawozdaniach inwentaryzacji. Odnalezione podczas badań relikty romańskiej kamieniarki w większości zaginęły po roku 1945. Jedynie niektóre zostały, po zakończeniu ponownych, już powojennych, badań archeologicznych przekazane do Muzeum Architektury we Wrocławiu.

pusu kościoła w formie trwałej ruiny (il. 92-95)⁴⁷⁵. Zakładano, że w północno wschodniej części budowli, będącej nowożytną przybudówką, urządzona zostanie niewielka, skromnie wyposażona kaplica cmentarna. Przy tym jedynie to pomieszczenie miało zostać przykryte dwuspadowym dachem pobitym gontem. Pozostała część budowli miała pozostać jako trwała ruina z lapidarium odnalezionego detalu architektonicznego. Prace zabezpieczające mury kościoła, ekspozycję odnalezionego relikwiarza oraz adaptację zakrystii na kaplicę zakończono w 1939 roku. Był to jeden z przykładów wzorowo przeprowadzonych prac zabezpieczających przy średniowiecznych ruinach, ograniczający do niezbędnego minimum ingerencję w strukturę oryginału.

Konserwacja ruin średniowiecznych kościołów nie była na Dolnym Śląsku nowością, dość wspomnieć o zabezpieczeniu w 1904 roku późnogotyckiego prezbiterium kościoła św. Jakuba w Ścinawce Dolnej. Przy tym rozebrano znajdujący się w złym stanie korpus, a pozostałą część kościoła przeznaczono na kaplicę pogrzebową, ze względu na budowę we wsi nowej, neogotyckiej świątyni. Warto przy tym wspomnieć o wcześniejszym o kilka lat od prac w Nowym Kościele przykładzie wyjątkowo udanej konserwacji ruin średniowiecznego kościoła. Otóż w 1931 roku zakończono planowane od 1915 roku, a podjęto dopiero w 1928 roku, prace przy kościele cmentarnym św. Andrzeja w Henrykowie. Z gotyckiej budowli zachowało się jedynie prezbiterium, które przeznaczono na kaplicę pogrzebową, przy tym należy wspomnieć, że korpus został rozebrany jeszcze w połowie XIX wieku. Jediną ingerencją w tak zachowane relikty było, konieczne ze względów technicznych, zamurowanie łuku tarczy, gdzie na osi umieszczono nowe wejście do kaplicy. Zarys rozebranej nawy uwidocznił wyniesiony około 1 m nad teren nieczynnego już w tym czasie cmentarza murem z kamienia łamanego, a bramę w murze ujęto w filary, na których ustawiono dwie barokowe rzeźby⁴⁷⁶.

Znajdujący się w ruinie od połowy XIX wieku średniowieczny kościół w Berg obok Mużakowa (*Berg bei Muskau*), wzniesiony około roku 1225, do 1785 roku w kulcie, później użytkowany jedynie jako cmentarny, następnie opuszczony. Od 1861 roku ruina bez

⁴⁷⁵ Instytut Herdera NBA sygn. 243529, 243531, 243533-243534 (projekt adaptacji ruin kościoła).

⁴⁷⁶ *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien für die Jahre 1915-1916...*, s. 25; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1927-1929...*, s. 34; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1930-1931...*, s. 30. Instytut Herdera NBA sygn. 242854 (projekt adaptacji ruiny kościoła z 10.11.1915, podpisany dr inż. Müller).

dachu, która była przedmiotem zainteresowania konserwatora zabytków prowincji już w roku 1918. Wówczas to Ludwig Burgemeister odwiedził ruinę wraz z właścicielem dóbr mużakowskich hrabią Arnim, dyrektorem parku Lauche i pastorem Jakobey. Zdecydowano, że ze względu na koszty i brak zainteresowania ze strony parafii, odbudowa kościoła nie wchodzi w grę, natomiast konieczne jest zabezpieczenie murów z kamienia polnego i uszkodzonego, ceglanego sklepienia nad prezbiterium, które dodatkowo winno zostać przykryte dachem. Jednak brak środków wstrzymał prace, mimo wielu starań ze strony konserwatora zabytków prowincji oraz działaczy Heimatschutzu z Görlitz. Dopiero w latach 1935-1937 jedynie niezbędne roboty zabezpieczające zostały przeprowadzone na koszt hrabiego Arnim. Wówczas to wymieniono na nowy tymczasowy dach nad prezbiterium oraz usunięto z wnętrza gruz. Do sprawy powrócono w 1942 roku, gdy została przygotowana przez dominalny urząd budowlany w Muskau inwentaryzacja, jako pierwszy etap opracowania projekt ekspozycji kościoła w formie trwałej ruiny. Jednak prace zawieszono w 1943 roku, do czasu zakończenia wojny⁴⁷⁷.

Niemal zupełnie zapomnianym obecnie przedsięwzięciem była przeprowadzona w latach 1936-1939 kompleksowa konserwacja wieży mieszkalnej w Siedlęcinie, wyjątkowa pod względem nowoczesności i staranności prowadzenia prac. Na pruskim Śląsku porównywalna w tym czasie jedynie z pracami konserwatorskimi w dawnym kościele klasztornym cysterek w Trzebnicy.

Uchodząca w tym czasie za wzniesioną na początku XIV wieku wieża⁴⁷⁸ nie była ruiną jak przedstawione wcześniej zamki lecz częścią siedziby dzierżawcy, używaną jako magazyn i chłodnia. Należąca od XVII wieku do Schaffgotschów z Cieplic wieża, już w 2. połowie XVII wieku została przebudowana na pomieszczenia magazynowe, a do kamiennego muru obwodu obronnego dostawiono budynek mieszkalno-gospodarczy, następnie kilkakrotnie przebudowywany. Na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku w wielkiej sali na trzeciej kondygnacji zostały odkryte malowidła, które natychmiast wzbudziły zainteresowanie historyków sztuki i konserwatora zabytków. Odkrywca, pochodzący z Jeleniej Góry Wilhelm Klose, przed rokiem 1888 odsłonił znaczną część ma-

⁴⁷⁷ *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1930-1931...*, s. 48. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 22. Instytut Herdera NBA, sygn. 131769-131770 – inwentaryzacja opracowana w roku 1942 przez urząd budowlany dóbr w Mużakowie.

⁴⁷⁸ Współczesne badania dendrochronologiczne ustaliły datę powstania wieży na 1314 rok. M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach...*, s. 192.

lowideł, dokonując przy tym swobodnych przemalowań⁴⁷⁹. W sprawozdaniach konserwatorskich kilkakrotnie pojawiają się wzmianki o złym stanie zachowania pokrytego gontem dachu budynku, o zniszczeniach polichromii przez wandalów i niezbędnym ze względów bezpieczeństwa zamknięciu dostępu do wnętrza wieży⁴⁸⁰. Właściciel hrabia Friedrich von Schaffgotsch zlecił na początku lat dwudziestych wykonanie prowizorycznych zabezpieczeń dziurawego dachu i nowych okien, niestety przy ich osadzaniu uszkodzono polichromię w glicach jednej z nisz okiennych.

Ostatecznie w 1935 roku, w porozumieniu z pruskim wyższym urzędem budowlanym w Jeleniej Górze, został przygotowany program prac zabezpieczających, badawczych i konserwatorskich, który zrealizowano w latach 1936-1939⁴⁸¹. W zakresie robót budowlanych prace zlecał zarząd dóbr Schaffgotschów, przy czym większą część kosztów rekompensowała dotacja ze strony państwa i zarządu prowincji.

Roboty rozpoczęto od remontu więźby dachowej oraz położenia nowego gontu, następnie wymieniono uszkodzone belki stropów i naprawiono słupy nowożytnego konstrukcji wspierającej strop. Przy remoncie stropów zachowano archaiczną konstrukcję pułapu nad II i III kondygnacją, wykonanego z ściśle ułożonych dylów i pokrytego narzutem z glinobitki. Odtworzono podziały wewnątrz kondygnacji na izby, zrekonstruowano w oparciu o odkryte relikty piec, wzorowany na średniowiecznych urządzeniach tego typu. Nowym elementem była drewniana klatka schodowa, znacznie szersza niż poprzednia, którą dostosowano do potrzeb planowanego ruchu turystycznego. W wieży, prócz polichromii, planowano urządzić muzeum z ekspozycją modeli wież mieszkalnych na Śląsku oraz średniowiecznych lub renesansowych drewnianych elementów architektonicznych, co miało korespondować ze świadomie archaizującą aranżacją wnętrza. Jednocześnie urząd do spraw prehistorii z Wrocławia (konserwator zabytków archeologicznych) przeprowadził wykopaliska, ustalając przebieg muru obwodowego oraz fosy (il. 96)⁴⁸².

⁴⁷⁹ W. Klose, *Wandmalerei*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Bd. 4: 1891, s. 129-130.

⁴⁸⁰ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914...*, s. 35; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924...*, s. 29; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 51; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931...*, s. 49.

⁴⁸¹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 288-290; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów sygn. IV/1, pag. 49.

⁴⁸² R. Sachs, *Nieznane badania międzywojenne nad historią wieży rycerskiej w Siedlęcinie [w:] Średniowieczne siedziby rycerskie w Ziemi Chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich*,

Niewątpliwie najtrudniejszym pod względem technologicznym przedsięwzięciem była połączona z badaniami konserwacja polichromii ściennych, które zostały wykonane nie-trwałą techniką *al secco*. Przeprowadził ją w latach 1937-1939 Johannes Drobek wraz ze swym uczniem Ernstem Lange (il. 97-98)⁴⁸³. Restauratorzy wzmocnili tynk podłoża oraz podkleili odspojone fragmenty warstwy malarskiej. Następnie oczyścili pozostałości po-białą, ponownie wzmocnili warstwę malarską, a następnie uzupełnili ubytki stosując far-by z mineralnych pigmentów, stosowanych w średniowieczu. Prace prowadzono z największą ostrożnością, przy tym po raz pierwszy na Śląsku wykonano badania che-miczne składu farb oraz fotografie ścian z użyciem różnego rodzaju filtrów, w tym umoż-liwiających zdjęcia w podczerwieni. Z restauratorami współpracowała historyczka sztuki Rita Probst, która przeprowadziła badania historyczne i ikonograficzne⁴⁸⁴. Wyniki swych odkryć, ustalających czas powstania malowideł na pierwszą tercję XIV wieku, wraz z krótką relacją z przebiegu prac, opublikowała w obszernym artykule zamieszczonym w 1941 roku na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”⁴⁸⁵. Polichromie ścienne w Siedlęcinie były przedmiotem jej pracy doktorskiej, obronionej w 1942 roku na Uni-wersytecie Wrocławskim⁴⁸⁶.

Przeprowadzone w Siedlęcinie prace konserwatorskie były na tyle nowatorskie, nie tylko na terenie pruskiego Śląska, że Günther Grundmann planował przygotowanie spe-cjalnego wydawnictwa tylko im poświęconego, do czego jednak nie doszło, a wokół za-kresu i osiągniętych rezultatów narosło po 1945 roku wiele nieporozumień.

Omówione prace konserwatorskie przy historycznych ruinach średniowiecznych bu-dowli cechowały się dużym profesjonalizmem, poszanowanie dla zabytkowej substancji.

Materiały z sesji archeologiczno-historycznej Bachotek 3-4 maja 1985, red. A. Kola, Toruń 1987, s. 155-166.

⁴⁸³ E. Lange, *Als Restaurator in einem alten Turm*, „Schlesische Heimat”, Jg. 4: 1939, s. 25-29.

⁴⁸⁴ R. Probst, *Der mittelalterliche Wohnturm zu Boberröhrsdorf bei Hirschberg und seine Wandmalerei, ein schlesischer Kulturdenkmal*, „Altschlesische Blätter”, Jg. 11, 1936, nr 3-4.

Polichromiami w Siedlęcinie zainteresował się Tadeusz Dobrowolski, który osobiście poznał je w roku 1935, jeszcze przed rozpoczęciem przez Johanna Drobka prac konserwatorskich. Opisując sceny w górnej strefie ścian, mocno przemalowane po ich odsłonięciu w latach osiemdziesiątych XIX wieku, uznał, że upamiętniają one fundację opactwa w Krzeszowie.

⁴⁸⁵ R. Probst, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 1940/1941 (4), s. 90-104.

⁴⁸⁶ R. Probst, *Die mittelalterliche Wandgemälde im Wohnturm zu Boberröhrsdorf, ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Malerei des 14. Jahrhunderts*, Diss. Breslau 1942, mps, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. Nr 328/1, 2. Na tę zupełnie zapomnianą po roku 1945, a kluczową dla właściwej interpretacji treści przedstawień pracę, pierwszy uwagę zwrócił Rainer Sachs, patrz: R. Sachs, *Badania dr Rity Probst na temat wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Wydział Wiedzy o Sztuce, nr 102, 1984, Poznań 1984, s. 18-20

Prace poprzedzono inwentaryzacjami i badaniami historycznymi oraz architektoniczno-archeologicznymi. Roboty budowlane prowadzono z użyciem materiałów i technik wzorowanych na stosowanych podczas budowy zamku lub kościoła. Proponowane nowe funkcje: muzea lub schroniska młodzieżowe, pozwalały na dalsze utrzymanie budowli, przy stosunkowo niewielkiej ingerencji w oryginalne struktury. Polityczne aspekty konserwacji ruin ograniczyły się do złożonych przez konserwatora zabytków ideowych deklaracji o obowiązku zachowania tych najstarszych świadectw niemieckiej kultury na Śląsku i propagandowego podkreślenia wychowawczej roli ochotniczej pracy młodzieży przy ich ratowaniu. Wyjątkiem były dwie próby urządzenia w ruinach średniowiecznych zamków ośrodków szkoleniowych dla Hitlerjugend, do czego ostatecznie nie doszło ze względów finansowych.

Konserwacja kościołów

Zabytki sakralne to grupa najczęściej wzmiankowana w sprawozdaniach konserwatorskich od opublikowania pierwszego tomu w 1891 roku. Nie budzi to zdziwienia, warto może tylko dodać, że jedną z przyczyn wyjątkowo intensywnego zainteresowania pruskich państwowych służb budowlanych kościołami, jako zabytkami architektury, oraz zgromadzonymi tam dziełami sztuki był wynikający z prawa patronatu obowiązek łożenia środków na ich utrzymanie. Jednym z rezultatów dokonanej w 1810 roku sekularyzacji było przejęcie przez państwo wynikającego z prawa własności patronatu nad kościołami klasztorными i należącymi do kapituł świętokrzyskiej, otmuchowskiej i głogowskiej. Taki stan prawny utrzymał się do 1945 roku. Przy tym patron zobowiązany był do ponoszenia kosztów tylko tych prac remontowych, które władza budowlana uznała za konieczne⁴⁸⁷. Konserwator zabytków prowincji opiniował planowane remonty, przebudowy i rozbudowy, a z czasem zaczął również wspierać prowadzone prace konserwatorskie dotacjami, zwłaszcza gdy dotyczyły dzieł sztuki, gdyż prawo patronatu ograniczało zakres dotacji do robót remontowych i to tylko uznanych przez władze budowlane rejencji za konieczne. Dla unaocznienia zakresu obowiązków wynikających z prawa patronatu warto wspomnieć, że przed 1945 rokiem w samym Wrocławiu bezpośrednio do państwa należało pięć gotyckich kościołów po zniesionych klasztorach, a miasto od czasów reformacji było patronem nie tylko kościołów na swym obszarze, ale i dla czterech wiejskich ewangelickich kościołów w Domasławiu, Praczech Odrzańskich, Swojczycach i Rościsławicach. Państwo zobowiązane było też do łożenia środków na utrzymanie kolo-salnych kościołów po zsekularyzowanych klasztorach, przy których egzystowały niezbyt

⁴⁸⁷ Wysokości udziału finansowego prywatnego patrona wynosiła zwykle do 30%. Ponieważ prywatni patroni często uchylali się od partycypacji w kosztach prac budowlanych i remontowych, doszło do wydania 30 maja 1933 roku przez Sąd Administracyjny w Lipsku rozstrzygnięcia utrudniającego tego typu praktykę. Wyrok OVG VIII.C.50/31.

liczne wspólnoty parafialne, jak Krzeszów, Lubiąż czy Legnickie Pole lub w Henrykowie i Kamieńcu Ząbkowickim, gdzie ciężar finansowania rozkładał się na prywatnych właścicieli dawnych dóbr klasztornych i fiskusa.

Konserwacja zabytków sakralnych była miejsce, gdzie kształtowała się praktyka konserwatorska na pruskim Śląsku. Polem gdzie ścierały się poglądy miejscowych architektów i rzemieślników nastawionych tradycyjnie do prac prowadzonych w zabytkach, przez co rozumieli metodę purystyczną lub utylitarne adaptacje, z nowoczesnymi koncepcjami płynącymi z Berlina, gdzie konserwator zabytków Prus Robert Hiecke preferował rozwiązania konserwatorskie, mające na celu maksymalne zachowanie oryginału, a w wypadkach gdy było to niemożliwe wprowadzenie nowych elementów lecz nie będących kopiami albo powtórzeniami historycznych motywów.

Günther Grundmann realizował zalecenia płynące z Berlina, z którymi się w pełni identyfikował, uważając że zadaniem konserwatora jest ochrona zabytków przeszłości, która winna polegać na jego technicznym zabezpieczeniu i wzmocnieniu oraz usunięciu „upiększeń” lub uzupełnień obniżających jego wartość artystyczną, przy tym bez zatracenia wartości zabytkowej. Liczba przeprowadzonych w okresie III Rzeszy prac konserwatorskich była przy tym znacznie większa niż w czasach republiki, co wynikało przede wszystkim z powojennej sytuacji gospodarczej i kryzysu ekonomicznego, którego skutki przestano odczuwać dopiero na początku lat trzydziestych. Widoczna była przy tym stopniowa profesjonalizacja wśród artystów i rzemieślników zajmujących się renowacją dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego. Większość z nich karierę rozpoczęła jeszcze w czasach cesarstwa i posiadała wykształcenie akademickie. Nowością była moderowana przez konserwatora zabytków prowincji niemal powszechna niechęć do elementów wystroju i wyposażenia pochodzących z XIX wieku. Pisano wręcz o „grzechach minionego stulecia”, które należy usunąć. W ich miejsce pojawiały się najczęściej rozwiązania neutralne estetycznie, zarazem starannie wykonane pod względem rzemieślniczym i materiałowym. Decydowano się też na wprowadzenie dzieł sztuki nowoczesnej. Wyboru artysty dokonywano po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków, co w kilku wypadkach zaowocowało zatrudnieniem twórców średniego i młodego pokolenia, przy odsunięciu starszych artystów.

Za najbardziej interesujące należy uznać wieloetapowe programy całościowych prac konserwatorskich, realizowanych często przez kilka lat. Ich rezultaty w trwały sposób ukształtowały obraz wielu najcenniejszych zabytków Śląska, kościołów i klasztorów

w Kłodzku, Krzeszowie, Legnickim Polu, Legnicy, Lubiążu, Strzegomiu, Trzebnicy i Wrocławiu. Pod względem skali i zaangażowania środków można je porównać jedynie z przeprowadzonymi w epoce cesarstwa renowacjami wrocławskiej katedry, kościoła św. Piotra i Pawła w Legnicy, kościoła św. Stanisława i Waclawa w Świdnicy lub kościoła Trójcy Świętej w Żórawinie.

Negatywny stosunek do eklektycznego wystroju, połączony z próbą wprowadzenia nowej estetyki w duchu twórczej konserwacji zabytków, uwidocznił się podczas wzorcowego przedsięwzięcia, jakim były prace konserwatorskie we wnętrzu wrocławskiej katedry, które przeprowadzono w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy 1934 roku (il. 99-100). Rozpoczęte 9 kwietnia prace zakończone zostały uroczystym poświęceniem wnętrza 18 listopada. Imponujące tempo nie oznaczało obniżenia poziomu wykonania prac.

Prace remontowe i konserwatorskie w katedrze prowadzono w XIX stuleciu dwukrotnie. Pierwsze w latach 1842-1845, przeprowadzone zostały pod kierunkiem Friedricha Wilhelma Erdmanna, a polegały na pobieleniu wnętrza, odnowieniu wystroju wnętrza w duchu „drugiego rokoka” oraz rozsunięciu barokowych stall i empor w prezbiterium dla uzyskania lepszego widoku na ołtarz główny⁴⁸⁸. W latach 1864-1865 odnowiono wielkie wschodnie okno prezbiterium, które przeszklono, zachowując pierwotny maswerk⁴⁸⁹. Zabiegi te kapituła uznała za niewystarczające. Przeprowadzenie kompleksowych prac restauratorskich powierzono radcy budowlanemu Karlowi Johannowi Lüdecke. Przeprowadzona pod jego kierunkiem w latach 1873-1875 restauracja wnętrza, zachodniego przedsionka i zachodniego szczytu została oceniona przez Ludwiga Burgemeistra w wydanym w 1930 roku inwentarzu zabytków sakralnych Wrocławia, jako dokonana w stylu szkolnego neogotyku schyłku XIX wieku zmiana form i kolorystyki wnętrza⁴⁹⁰. Karl Johann Lüdecke nadał wnętrzu nawy głównej jednolity wyraz. Zastąpił w prezbiterium rokokowe empory neogotyckimi o bogatych, ażurowych dekoracjach snycerskich. Ustawiono nowy ołtarz główny, w którym wykorzystano srebrne blachy i rzeźby z renesansowego ołtarza biskupa Jerina. Najbardziej widoczną zmianą było usunięcie tynku w nawie głównej. Na jego miejscu położono cienką warstwę wapiennej po-

⁴⁸⁸ L. Burgemeister, Hrsg., *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien, Bd. I. Die Stadt Breslau*, T. 1, Breslau 1930, s. 73-74.

⁴⁸⁹ *Ibidem*.

⁴⁹⁰ *Ibidem*. Przeprowadzone pod kierunkiem K.J. Lüdeckego prace negatywnie ocenił również Edmund Małachowicz. E. Małachowicz, *Katedra Wrocławska. Dzieje i architektura*. Wydanie 2 poprawione i uzupełnione. Wrocław 2004, s. 104-105.

biały, którą pomalowano na ceglasty kolor, następnie malując jasne pozorne spoiny, które nie powtarzały faktycznego układu cegieł. Dodatkowo co pięć warstw przebiegał ciemniejszy pas. Sklepienie prezbiterium pomalowano na niebiesko i ozdobiono złotymi gwiazdami. Pola pod oknami pomalowano w kolorze szarym, który służył za tło dla również malowanych maswerków. Pozostałe wnętrza naw i kaplic bocznych oraz kaplicy Mariackiej pomalowano na kolor szary, przy tym na sklepieniach zamarkowano podziały na kamienne ciosy, podczas gdy w rzeczywistości wysklepki wymurowano z cegły. Podobnie zaakcentowano otynkowane żebra, malując pozorne podziały na klince. Najbardziej istotne zmiany dotknęły przedsionka zachodniego. Otrzymał on nowe, neogotyckie zwieńczenie wymurowane z cegły i ozdobione piaskowcowymi fialami, zachowane elementy dekoracji rzeźbiarskiej zostały uzupełnione, a co istotne Karl Johann Lüdecke stworzył według własnego konceptu rzeźbiarski program ikonograficzny.

Kolejnym istotnym zadaniem konserwatorskim była restauracja obu zachodnich wież, a zwłaszcza odtworzenie ich zniszczonych pożarem hełmów. Prace poprzedziły liczne projekty, z których najbardziej interesujące wyszły spod ręki Ewalda von Rechenberga⁴⁹¹. Prowadzenie prac powierzono diecezjalnemu radcy budowlanemu Josephowi Ebersowi. W pierwszej fazie, rozpoczętej w 1908 roku, dokonał on remontu wieży północnej, skupiając się na przeprowadzeniu niezbędnych napraw i wymianie zniszczonego detalu kamiennego. Natomiast w fazie drugiej, w latach 1912-1914, realizował projekt opracowany przez radcę budowlanego Hugo Hartunga z Berlina, a mający na celu całkowite przekształcenie korpusu katedry w duchu neogotyku. Przed wybuchem I wojny światowej zakończono tylko roboty przy hełmie wieży północnej. Wieżę południową wyremontowano dopiero w latach 1921-1922, wg uproszczonego projektu Hugo Hartunga, na nowo opracowanego przez kierujących pracami Josepha Ebersa i Antona Mokrossa⁴⁹².

Decydując się w 1934 roku na przeprowadzenie prac konserwatorskich kapituła katedralna, zamierzała przede wszystkim dokonać kolejnej przebudowy wnętrza prezbiterium, usuwając przy tym wszystkie elementy wprowadzone przez Karla Johanna Lüdeckego. Nowa aranżacja wnętrza katedry była na tyle ważnym przedsięwzięciem, że do jej wykonania zgłosiło się wielu artystów. Temat ten podejmowano już wcześniej, jednak bez rezultatów. Koncepcję nowej aranżacji wnętrza kaplicy Mariackiej opracował w 1928 roku

⁴⁹¹ Dokumentacja projektowa wraz z modelami hełmów wież przechowywana jest w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

⁴⁹² E. Małachowicz, *Katedra Wroclawska...*, s. 106-112.

Gebhard Utinger, prac jednak nie zaczęto⁴⁹³. Gdy kapituła katedralna podjęła u schyłku 1932 roku decyzję o rozpoczęciu renowacji wnętrza, konserwator zabytków usiłował nakłonić władze kościelne do ogłoszenia konkursu. Miał to być konkurs zamknięty, jedynie dla artystów pochodzących ze Śląska lub na Śląsku działających. Podczas wstępnych rozmów brano pod uwagę następujących malarzy wskazanych przez konserwatora zabytków prowincji: Johannes Drobka, Georga Heyducka, Otto Kalinę, Ludwiga Petera Kowalskiego, Carla Mense, Georga Muche, Gebharda Utintera, Hansa Zimbala, przy czym kapituła obstawała aby projekt powierzyć katolikowi, co eliminowało kilku z nich. W rozmowy z kapitułą i kardynałem zaangażował się, oprócz władz prowincji, konserwator państwa pruskiego Robert Hiecke, który sugerował aby zamiast zamkniętego konkursu zamówić wśród wybranych artystów koncepcje ideowe nowej aranżacji⁴⁹⁴. Kapituła uznała, że najbardziej bezpieczne będzie, gdy projekt nowej aranżacji wnętrza wykona protegowany kardynała Adolfa Bertrama, pochodzący z Frankfurtu nad Menem malarz Paul Meyer-Speer, znany z dobrze ocenionych prac przy nowej polichromii katedry w Moguncji. Mimo to konserwator zabytków prowincji zamówił u wspomnianych artystów koncepcje, które zaprezentowano w kaplicy św. Elżbiety, zestawiając je z projektem Paula Meyer-Speera. Jedynym znanym śladem po tej artystycznej rywalizacji są opublikowane zdjęcia projektu przedstawionego przez Gebharda Utintera⁴⁹⁵. Interesująca przy tym jest zachowana w aktach opinia o projektach koncepcyjnych wydana przez Dagoberta Freya, który, z wyjątkiem projektów Kowalskiego i Meyer-Spera, wszystkie ocenił negatywnie⁴⁹⁶. Ostatecznie prowadzenie prac wg własnego projektu powierzono Paulowi Meyer-Speerowi. Jedynie podczas realizacji zatrudniono Ludwiga Petera Kowalskiego i Johannes Drobka, tego ostatniego głównie do przeprowadzenia specjalistycznych prac konserwatorskich przy odkrytych w nawach bocznych średniowiecznych i renesansowych polichromiach.

Obszerną i bogato ilustrowaną relację z przeprowadzonych we wnętrzu prac Günther Grundmann zamieścił na łamach specjalistycznego pisma „Deutsche Kunst und Denk-

⁴⁹³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 49, pag. 149-153.

⁴⁹⁴ *Ibidem*, pag. 63-120.

⁴⁹⁵ H. Roediger, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst”, Jg. XXX: 1934, Heft 9, s. 257-267.

⁴⁹⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 49, pag. 6-17 – mps. D. Frey, *Gutachten über die zur Innenausgestaltung des Breslauer Domes eingerichteten Entwürfe*.

malpflege”⁴⁹⁷. Najbardziej widocznym efektem było usunięcie całości neogotyckiego wystrój i wyposażenia wnętrza, wykonanego pod kierunkiem Karla Johanna Lüdeckego. W ścianie południowej prezbiterium otwarto trzy okna, do tej pory zamurowane (il. 101-102). Neogotyckie, dekoracyjne konsole słuzek żeber sklepienia nawy głównej zastąpiono piaskowcowymi o możliwie prostej formie. Przy tej okazji usunięto wykonany ze sztucznego kamienia gzyms, uznając go za sprzeczny z wertykalizmem tej części wnętrza, choć nie było naukowych podstaw dla takiej decyzji, gdyż gzyms został przez Karla Johanna Lüdecke umieszczony w miejscu poprzedniego, zapewne średniowiecznego, a zniszczonego podczas remontu wnętrza w latach 1842-1845. Przeważało jednak przekonanie wyrażone przez Günhera Grundmanna w relacji z prac, że charakterystyczną cechą gotyckich kościołów na Śląsku wieku XIV była tendencja do podkreślania we wnętrzu kierunku pionowego. Powtórzył w ten sposób tezę postawioną przez Dagoberta Freya, który dopatrywał się związku pomiędzy wertykalizmem warsztatów cysterskich, czynnych we Wrocławiu w okresie odbudowy zniszczonego najazdem mongolskim Śląska i równoczesną niemiecką kolonizacją kraju. Likwidacja empor prezbiterium pozwoliła na odsłonięcie i otwarcie arkad ścian między prezbiterium a obejściem. Usunięto neogotycką polichromię, ściany prezbiterium i nawy głównej pozostawiono w surowej cegle, z wyeksponowanymi, jasnymi fugami o oryginalnym, ostrokątnym wykończeniu. Przekształcono ołtarz główny, w którym na tle neutralnej konstrukcji wyeksponowano srebrny ołtarz biskupa Jerina. W nawach bocznych podczas usuwania dziewiętnastowiecznej malatury odkryto relikty średniowiecznych i nowożytnych fresków, które starannie zakonserwowano. Natomiast wszystkie elementy z kamienia oczyszczono, zdejmując warstwy farby uznane za wtórne. Ostatnim etapem prac była przeprowadzona już samodzielnie przez Johanna Drobka konserwacja polichromii i dekoracji stiukowej wnętrza kaplicy Elektorskiej oraz odkrytej podczas prac dekoracji malarskiej sklepienia kaplicy Mariackiej.

Były konserwator zabytków prowincji górnośląskiej, ksiądz Alfred Hadel, pozytywnie ocenił prace konserwatorskie w katedrze. Wspominał przy tej okazji, że powinien to być wzór dla planowanych prac w kościele św. Jakuba w Nysie, którego wnętrze zostało jego zdaniem oszpecone restauracją dokonaną w 1892 roku, gdy sklepienie sieciowe nawy środkowej zastąpiono krzyżowo-żebrowym, a całe wnętrze pokryto bogatą, neogotycką

⁴⁹⁷ G. Grundmann, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Innern des Breslauer Domes*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, s. 1-12.

ką polichromią⁴⁹⁸. Równie pozytywnie ocenił nową aranżację wnętrza katedry sztuki Alfred Schellenberg, a także anonimowy autor artykułu opublikowanego na łamach „Schlesische Monatshefte”⁴⁹⁹.

Przebieg i efekty prac zostały zaprezentowane przez Paula Meyer-Speera podczas uroczystego spotkania w domu św. Wincentego, głównego ośrodka katolickich stowarzyszeń Wrocławia⁵⁰⁰, a wydany po zakończeniu prac nowy przewodnik po katedrze zawierał rozdział autorskiego komentarza, w którym malarz wykladał przyjęte zasady postępowania, w tym podstawy własnej teorii barw i ich oddziaływania na odbiorcę⁵⁰¹.

Podobnie szerokie prace konserwatorskie jak w katedrze przeprowadzono w latach 1933-1937 we wrocławskim kościele św. Stanisława, Doroty i Waława, należącym do jednej z większych w tym czasie katolickich parafii miasta, od czasu sekularyzacji objętej patronatem państwowym. Była to kompleksowa renowacja kościoła, w dużym stopniu wykonana dzięki dotacji państwa i prowincji, obszernie przedstawiona w sprawozdaniach konserwatorskich i dobrze udokumentowana w aktach parafialnych (il. 103-104)⁵⁰². Projekt pod względem budowlanym opracował i pracami kierował rządowy radca budowlany Gottfried Müller z I wydziału pruskiego urzędu budowlanego we Wrocławiu. Poważnym problemem technicznym okazało się wzmocnienie osłabionych piaskowcowych żeber sklepienia trzech naw halowego korpusu. Użyto w tym celu stalowych kształtek o profilu żeber, które na nie nałożono z obu stron i ściągnięto strzemionami zakończonymi od strony poddasza śrubami. Następnie od góry na uszkodzone żebra i wysklepki natryśnięto pod dużym ciśnieniem beton (metoda torkietowania)⁵⁰³. We wnętrzu naprawiono wszystkie uszkodzenia tynku na sklepieniach, filarach i ścianach. Podczas renowacji okien oczyszczono piaskowcowe maswerki, wymieniając zniszczone elementy z powtórzeniem

⁴⁹⁸ A. Hadelt, *Der Breslauer Dom und seine Erneuerung*, „Der Oberschlesier”, 16: 1934, 724-726.

⁴⁹⁹ A. Schellenberg, *Der Breslauer Dom und seine Wiederherstellung*, „Die christliche Kunst”, 31: 1935, nr 7, s. 193-200; - *Zur neuen Gestaltung des Breslauer Domraumes*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 12: 1935, nr 1, s. 25-27.

⁵⁰⁰ K. Sommer, *Festabend zum Vesten der Domrenovation*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 11: 1934, nr 12, s. 557-558.

⁵⁰¹ H. Hoffmann, *Der Dom zu Breslau. Mit einer Darstellung der Wiederherstellung des Dominneren*, von Paul Meyer-Speer, Breslau 1934, s. 163-168.

⁵⁰² *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 220-226, il. 117-118; Archiwum Państwowe we Wrocławiu sygn. 52; Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Doroty, Stanisława i Waława we Wrocławiu, gdzie dokumentacja prac remontowych przed 1944 rokiem; Instytut Herdera sygn. 78735, 89767, 240042, 240051-240065 – fotografie z prac konserwatorskich we wnętrzu kościoła.

⁵⁰³ G. Müller, *Technische Erfahrungen bei der Wiederherstellung von Breslauer Kirchen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 38: 1936, s. 262-263, il. 277-278.

pierwotnej formy. Zabieg powszechnie stosowany przy konserwacji średniowiecznej kamieniarki od drugiej połowy XIX stulecia. Cegły elewacji zewnętrznej zostały oczyszczone i częściowo wymienione, z zachowaniem formatu oryginału, a spoiny uzupełniono powtarzając ich pierwotny profil. Przybudówkę mieszczącą zakrystię pokryto nowym tynkiem, zabezpieczono też pod względem konstrukcyjnym przylegającego do korpusu relikty południowego skrzydła klasztoru franciszkanów, zburzonego w roku 1890 pod budowę hotelu i domu handlowego.

Za główny problem estetyczny uznano wybór nowej kolorystyki całego wnętrza, do tej pory pokrytego skromną architektoniczną polichromią z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku – były to namalowane na filarach międzynawowych kamienne ciosy oraz poziome pasy na ścianach naw bocznych i w prezbiterium, przy tym żebra sklepienia obustronnie podkreślone zostały ciemną barwą, a na wysklepkach znalazły się malowane, złote gwiazdy. Ze względu na duże różnice pomiędzy starym tynkiem a uzupełnieniami, jednolite tonalnie nowe przeszklenie z matowego szkła oraz dominujące we wnętrzu bogate barokowe wyposażenie zdecydowano, że korzystne będzie użycie dla ścian świetlistego koloru o chłodnym odcieniu jako przeciwwagi dla ciepłego w tonach i bogato złożonego wystroju. Usunięto stare warstwy farb i odparzone fragmenty tynków wapiennych, uzupełniając uszkodzenia. Malarze Johannes Drobek i Carl Liebich przygotowali specjalną masę tynkarską na bazie białego cementu i proszku kazeinowego jako spoiwa, z dodatkiem suchej bieli cynkowej, ochry i czerni. Powłoka ta, kładziona laserunkowo, otrzymała ton zbliżony do skorupki jaj – jak podkreślił w opublikowanym sprawozdaniu z prac konserwator zabytków wyśmienity efekt końcowy był wynikiem wielu prób. Od tego tła odcinały się odnowione białe barokowe ornamenty. Natomiast elementy konstrukcyjne sklepienia pomalowano w trzech tonach, od chłodnej szarości żeber i nieco jaśniejszych stalowych wzmocnień, po przełamane szarością czerwone, barokowe konsole filarów międzynawowych. Założono przy tym, że gdy po pewnym czasie szyby okien korpusu ulegną przybrudzeniu, to początkowe kontrasty zostaną w naturalny sposób złagodzone. Natomiast wypełniające okna zamknięcia prezbiterium kolorowe, ornamentalne kwatery z końca XIX wieku, uznano za wyjątkowo nieodpowiednie pod względem estetycznym. Z tego względu zastąpiono je jednolitym, zielonym „szkłem antycznym”. Oczyszczono przy tym stiukowe, barokowe obramienia okien prezbiterium.

Kolejnym etapem była renowacja wystroju i wyposażenia. Ołtarz główny i drewniane empory w prezbiterium odzyskały marmoryzację, choć w tym wypadku polegało to nie

na odsłonięciu warstwy pierwotnej lecz pokryciu monochromatycznych płaszczyzn nową powłoką. Odnowiono ołtarze w bocznych kaplicach św. Antoniego i św. Barbary oraz ołtarz św. Anny. Polichromowane rzeźby ołtarza głównego zostały pokryte żółtą barwą oraz przezłoczone szlagmetalem, co miało na celu zwiększenie ich plastyczności. Brak środków nie pozwolił na położenia złota płatkowego, jak pierwotnie zamierzano. Ponieważ nie udały się próby rozjaśnienia ciemnego tonu ustawionych w prezbiterium stall zakonnych, zdecydowano się na usunięcie dwu bocznych ołtarzy stojących pod łukiem tęczy i ustawienie w ich miejsce dwóch monumentalnych, pozłacanych szlagmetalem figur św. Janów dotychczas stojących przy filarach kaplic naw bocznych. Zaakcentowano w ten sposób widok na główny ołtarz.

W korpusie, malarz wnętrz kościelnych, Johann Oehmen z Wrocławia odnowił w 1937 roku cztery ołtarze boczne i ambonę. Konserwację zawieszonych na filarach między nawowych, wykonanych z piaskowca dwu gotyckich rzeźb: Marii z Dzieciątkiem i Chrystusa ukazującego rany, przeprowadzili malarze Johannes Drobek i Ernst Lange. Zdecydowano się przy tym na odtworzenie oryginalnej kolorystyki obu rzeźb w oparciu o relikty zachowane pod warstwą farby olejnej. Drewnianą figurę Dzieciątka zastąpiono nową, wykonaną ze sztucznego kamienia przez znanego rzeźbiarza Roberta Bednorza. Barokową, drewnianą koronę Marii zastąpiono wykonaną ze sztucznego kamienia⁵⁰⁴. Kształt korony wzorowano na stosowanych ok. 1400 roku w Czechach, gdyż analiza formalna łączyła rzeźbę z tym kręgiem artystycznym. Za ołtarzem głównym odkryto kilka cennych rzeźb. Barokową Immaculatę po konserwacji ustawiono we wnętrzu kościoła. Gotycka Pieta z ok. 1450 roku i grupa Opłakiwania z końca XIV wieku zostały zakonserwowane w warsztatach konserwatorskich muzeum z funduszy konserwatora zabytków prowincji⁵⁰⁵.

Najtrudniejszym pod względem technologicznym przedsięwzięciem była konserwacja nagrobka Heinricha Gottfrieda Spaetgena, dzieła Franza Josepha Mangolda, uznanego za najcenniejszy przykład rokokowej rzeźby śląskiej. Mimo założenia w 1927 roku izolacji pionowej murów kościoła, ponownie pojawiły się zniszczenia spowodowane wilgocią. Na ile było to możliwe podcięto cokół nagrobka i wprowadzono dodatkową izolację po-

⁵⁰⁴ Instytut Herdera sygn. 48191, 18192, 240080, 108390.

⁵⁰⁵ Instytut Herdera sygn. 240081-240086.

ziomą. Zniszczone fragmenty dekoracji odtworzono w technice stiuko-lustra. Prace przeprowadzili w 1934 roku rzeźbiarz Johannes Kiunka i malarz Johannes Drobek⁵⁰⁶.

Istotnym problemem, po raz pierwszy rozważanym z taką uwagą na Śląsku, był wybór właściwego oświetlenia odnowionego wnętrza. W nawie środkowej zachowano barokowe, wieloramienne świeczniki, natomiast na filarach międzynawowych i przyporach przeszła prezbiterium zawieszono nowoczesne, rurowe świetlówki przesłonięte opalizującymi kloszami. Światło rozmieszczono w ten sposób aby rozjaśnić prezbiterium i dolną część wnętrza korpusu, podczas gdy partia sklepienia miała pozostać w półmroku. Uważano bowiem, że równomierne, sztuczne oświetlenie całego wnętrza byłoby ahistoryczne.

Planowano też renowację organów. Konserwator zabytków był zdania, że istniejący neogotycki prospekt należy zastąpić nowoczesnym tzw. prospektem piszczalkowym, jako bardziej odpowiednim dla gotyckiego wnętrza o barokowym wystroju. Ostateczny wybór formy prospektu i jego wielkości miał nastąpić po ustawieniu na emporze modelu w skali 1:1. Prac tych nie podjęto⁵⁰⁷.

Trwającej kilka lat konserwacji kościoła towarzyszyła intensywna kampania prasowa. Opinia publiczna była na bieżąco informowana o kolejnych etapach przeprowadzonych prac, odkrytych elementach wyposażenia. Opublikowano liczne relacje w codziennej prasie⁵⁰⁸. Tak szerokie zainteresowanie ze strony prasy lokalnej pracami konserwatorskimi było w tym czasie co prawda powszechne, ale w wypadku kościoła św. Doroty zaskakuje ilością stosunkowo obszernych artykułów.

W położonym w sąsiedztwie kościele pw. Bożego Ciała w latach 1935-1937 odnowiono wnętrza. Pracami kierował pruski państwowy urząd budowlany z Wrocławia (*Preussische Staatshochbauamt I Breslau*), który też w znacznym stopniu pokrył koszty. Napra-

⁵⁰⁶ b.a., *Breslau, Dorotheenkirche* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1935, nr 6-7, s. 159 – rubryka *Kurzberichte*.

⁵⁰⁷ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 52.

⁵⁰⁸ Opublikowane artykuły: b.a., *Gesamterneuerung der St. Dorotheenkirche*. „Schlesische Volkszeitung”, nr 157 z 8.6.1935; b.a., *Unter dem höchsten Gewölbe Breslaus*. „Schlesische Tageszeitung”, nr 285 z 25.7.1935; b.a., *Interessante Bauarbeiten an der Dorotheenkirche*. „Schlesische Zeitung”, nr 467 z 14.9.1935; b.a., *Die Arbeit an Breslaus höchster Kirche. Guter Fortschritt der Innenarbeiten an der Dorotheenkirche*. „Schlesische Tageszeitung”, nr 283 z 13.10.1935; b.a., *Die Erneuerungsarbeiten bei St. Dorothea. Der Innenanstrich beginnt*. „Breslauer Neueste Nachrichten”, nr 314 z 14.11.1935; b.a., *Zwei Breslauer Kirchen in neuer Schönheit. Die Wiederherstellungsarbeiten in der Dorotheen- und Corpus-Christi-Kirche*. „Schlesische Volkszeitung”, nr 352 z 21.12.1935; b.a., *Das neue Presbyterium der Dorotheenkirche*. „Schlesische Volkszeitung” nr 146 z 27.5.1936; b.a., *Die verschönte Dorotheenkirche und das wieder neugeschaffene Universitätsportal*. „Breslauer Zeitung” nr 173 z 24.6.1936; b.a., *Ein Vesperbild unter Gerümpel entdeckt*. „Schlesische Tageszeitung” nr 190 z 12.7.1936.

wiono tynki na sklepieniach oraz usunięto z pokrytych dekoracją rzeźbiarską kluczy warstwy pobiałą odsłaniając surowy kamień. Wyjątkowa klasa artystyczna gotyckiej rzeźby zdecydowała o wykonaniu przy tej okazji dokładnej dokumentacji fotograficznej, którą przekazano do archiwum konserwatora zabytków prowincji⁵⁰⁹. Wnętrze pomalowano jednolicie farbą wapienną o jasnym, żółtym kolorze z wyjątkiem żeber, kapiteli filarów i barokowych stiuków, które pokryto przełamana bielą. Zabieg ten miał na celu stworzenie właściwego tła dla barokowego wystroju dominującego w gotyckim wnętrzu. Usunięto przy tym wykonaną w końcu XIX wieku, wysoką na 3 m olejną lamperię zwieńczoną neogotyckim fryzem. Następnie odnowiono ołtarz główny, ambonę, ołtarz Wszystkich Świętych oraz dwa boczne ołtarze św. Liboriusza i Liwiusza, prace te przeprowadził warsztat malarza Carla Liebicha. Odnowiono również ławki nawy, w których zachowano barokowe policzki, wymieniając pozostałe elementy konstrukcji⁵¹⁰. Kamienna gotycka nastawa ołtarzowa, która podczas barokizacji wnętrza została umieszczona w zakrystii, została w latach 1939-1940 przeniesiona do nawy południowej. Przy tej okazji uszkodzono barokowe drzwi zamykające nisze. Stało się to pretekstem do wstawienia w ich miejsce żelaznych, kutych krat, wykonanych przez Jaroslava Vonkę.

Odrębnym zadaniem była przeprowadzona przez warsztaty konserwatorskie muzeum w latach 1936-1938 konserwacja znajdujących się w nawie północnej dwu gotyckich ołtarzy: Zaśnięcia NMP i św. Jana Chrzciciela, które łączono z warsztatem Wita Stwosza. Po oczyszczeniu i wzmocnieniu usunięto przemalowania. Stwierdzono, że ołtarze zostały pozbawione części dekoracji, w tym przede wszystkim zwieńczenia oraz predelli. Uzupełniono kolorystykę i złocenia w oparciu o warstwę pierwotną oraz uzupełniono i w dużym stopniu zrekonstruowano brakujące fragmenty ornamentalne (astragal zamykający kwatery). Ołtarz Zaśnięcia NMP otrzymał nową predellę, w której umieszczono gotyckie rzeźby św. Jana Ewangelisty, św. Jana Chrzciciela i Marii z Dzieciątkiem. Zakonserwowano cztery kwatery z malarskimi całopostaciowymi przedstawieniami Apostołów znajdujące się na odwrociu skrzydeł ołtarza Zaśnięcia NMP. Okazało się, że przedstawienia były wzorowane na grafikach Schongauera. Na odwrociu skrzydeł ołtarza św. Jana Ewangelisty odsłonięto polichromię zakrytą warstwą pobiałą. Wykonano nowe

⁵⁰⁹ Instytut Herdera NBA sygn. 129055-129064, 129066-129074, 195515-195518.

⁵¹⁰ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 193-194, il. 112-113; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 48; -, *Altes Baudenkmal wird erneuert. Innenausbau bei der Corpus-Christi-Kirche*. „Schlesische Tageszeitung” nr 280 z 10.10.1935; -, *Helle Farben auch im Gotteshaus*. „Schlesische Tageszeitung” nr 350 z 20.12.1935.

drewniane mensy, na których ustawiono oba ołtarze w kościele. Przebieg prac wraz z uzasadnieniem przyjętych rozwiązań konserwatorskich oraz analizą historyczną i ikonograficzną został przedstawiony przez Waltera Nickela w osobnym artykule opublikowanym w „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” (il. 105)⁵¹¹.

Ostatnim etapem prac miała być konserwacja barokowych organów, którą rozpoczęto w 1938 roku, jednak wybuch wojny przeciągnął zakończenie prac do 1943 roku, przy czym zostały one ograniczone do niezbędnych napraw i zrezygnowano z zalecanego przez Johanna Piersiga, rzeczoznawcę konserwatora zabytków prowincji do spraw zabytkowych organów, przywrócenia *Rückpositiv*.

Podobnie aktywne w zakresie prac konserwatorskich były parafie ewangelickie we Wrocławiu. Należący do parafii Marii Magdaleny kościół św. Krzysztofa był tego najlepszym przykładem, zwłaszcza pod względem staranności prowadzonych prac i połączenia nowoczesnych metod budowlanych, które miały zapewnić poprawę stanu technicznego budynku, ze świadomą archaizacją sposobu wykonania nowych wypraw tynkowych (il. 106-107).

Przygotowania do gruntownej renowacji tego dawnego kościoła cmentarnego, położonego przy zasypanej wewnętrznej fosie miejskiej, w sąsiedztwie nowoczesnych gmachów giełdy zbożowej, banków i domów handlowych ul. Oławskiej, poprzedził dokonany w 1931 roku remont dachu, który pokryto dachówką mnich-mniszka, zgodnie z zaleceniem Ludwiga Burgemeistra. Właściwe prace renowacyjne, którymi kierował architekt Rudolf Preuß, rozpoczęto 13 kwietnia 1934 roku a zakończono w marcu 1935 roku. Wykonano nowe odwodnienie, które podłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Założono rynny i rury spustowe z miedzi. Podczas prac ziemnych natrafiono na liczne szczątki kostne na terenie dawnego cmentarza przykościelnego, a przed przedsionkiem południowym na grób masowy. Zebrane kości, po ich zbadaniu przez antropologa, zostały umieszczone w nowej trumnie, którą złożono przed wejściem głównym. Mury kościoła zostały podcięte ponad poziomem terenu (pierwotnie planowano podcięcie na poziomie fundamentów, z czego zrezygnowano ze względu na wysokie koszty), jako warstwę izolacyjną wprowadzono folię ołowianą na asfalcie. Tynk zewnętrzny skuto do wysokości 3 m. Ze względu na zły stan zachowania i wysokie koszty zrezygnowano z przywrócenia

⁵¹¹ W. Nickel, *Die Wiederherstellung zweier Schnitzaltäre aus dem Umkreis des Veit Stoß*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 40: 1938, s. 255-257, il. 217-222

pierwotnej ceglanej elewacji budowli. Dodatkowym argumentem podnoszonym przez konserwatora było to, że na sztychach z pocz. XVIII wieku kościół był ukazany jako otynkowany. Za wyjątkiem szczytu wschodniego i górnych kondygnacji wieży, które pozostawiono w cegle, naprawiono mury i pokryto je ręcznie narzucanym i jedynie zaciąganym kielnią tynkiem (*Kellenschlepputz*) z celowym zachowaniem nieregularności struktury i powierzchni. Strukturę i fakturę tynku dobrano w wyniku kilku prób, które oceniała komisja złożona z konserwatora zabytków, radcy budowlanego Schleichera, architekta Preuße i proboszcza. Dla wzmocnienia przyczepności tynku do zmurszałych cegieł i samej struktury tynku zastosowano ruszt z ocynkowanych gwoździ i siatki. Ceglany cokół, po naprawach, został pociągnięty pokostem lnianym, zwieńczenia skarp pobito miedzią. Piaskowcowe obramienia drzwi i okien oczyszczono z tynku i częściowo przekuto, do napraw i uzupełnień użyto śląskiego piaskowca z Warty Bolesławieckiej.

Naprawiono też charakterystyczną fachwerkową, dwukondygnacyjną dobudówkę od południa, wymieniając zniszczone belki oraz poprawiając połączenie z korpusem, gdzie wstawiono stalowe klamry. Belki szkieletu nasączono impregnatem i pomalowano w ciemnym kolorze, podkreślając w ten sposób rysunek konstrukcji. Murowane wypełnienia pól fachwerku pokryto ręcznie kładzionym, nieregularnym, jasnoszarym tynkiem, którego nie wygładzano lecz jedynie zacierano. Zabieg celowy, służący zachowaniu malowniczego wyrazu fragmentu ulicy Słodowej, z zachowanymi wówczas domami z XVIII i pocz. XIX wieku.

Zachodnia przypora wieży została wzmocniona i otrzymała nową, betonową ławę fundamentową. Umieszczone na zewnątrz kościoła kamienne epitafia odnowił rzeźbiarz Johannes Henneck z Ziębic. Inskrypcje poprawiono w oparciu o przekazy źródłowe, a same epitafia otrzymały wykonane z miedzi obdasznice.

Równolegle z pracami murarskimi prowadzono kompleksową renowację wnętrza. Nową polichromię wykonał malarz dekorator Alfred Walter z Wrocławia. Jak podkreślano w sprawozdaniu konserwatorskim, duże znaczenie dla kolorystycznego wrażenia wnętrza miało wypełnienie okien prezbiterium szkłem antycznym z prostymi symbolami Wiary, Nadziei i Miłości oraz Chrztu i Ostatniej Wieczerzy umieszczonymi w polach masywerków. Przeszklenia prezbiterium wykonała firma witrażownicza Alfreda Seilera z Wrocławia. Pozostałe okna nawy wypełniono mlecznymi szybami. Kolejnym krokiem było ujednoczenie tonalne empor i ławek. Nowymi akcentami barwnymi stały się przywrócone do ich oryginalnej kolorystyki: ołtarz z lat 1718/19 i renesansowa ambona

z 1587 roku, chrzcielnica z 1765 roku (odnowiona przez malarza Carla Liebicha), prospekt organów Adama Horacego Caspariniego z 1716 roku (sam instrument został przebudowany przez firmę Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą) oraz ponownie ustawiony na prostej belce w łuku tęczowym krzyż. Obraz ołtarzowy, dwa obrazy olejne, dwa portrety duchownych oraz figura Ukrzyżowanego z ok. 1400 roku, zostały zakonserwowane w warsztatach konserwatorskich Muzeum Sztuk Pięknych przez konserwatora Georga Müncha. Prócz tego cały zasób obrazów, rzeźb, epitafiów, świeczników, blecherów został odrestaurowany i dopasowany do wnętrza. Świadomie zrezygnowano z oświetlenia elektrycznego wnętrza, jako nie odpowiedniego ze względów historycznych, natomiast wprowadzono oświetlenie świecami, osadzonymi na wykonanych przez Jaroslava Vonkę kinkietach o nowoczesnej formie⁵¹².

Ostatnim zadaniem była przeprowadzona pod koniec 1935 roku przez konserwatora z Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu Georga Müncha restauracja figury św. Krzysztofa z 1492 roku, znajdującej się w niszy nad wejściem w elewacji północnej. Okazało się przy tym, że nie jest to jak do tej pory uważano rzeźba kamienna lecz drewniana, pokryta wieloma warstwami farby. Po konserwacji, podczas której odkryto oryginalną polichromię, została ona umieszczona we wnętrzu kościoła na ścianie północnej. Jak napisał pastor w relacji z prac: *Chodzi o nieco ludową i o radosnej kolorystyce drewnianą rzeźbę świętego, która znowu sprawuje straż nad tym małym kościółkiem, tak jakby w centrum wielkiego miasta znalazł się przykład sztuki ludowej*⁵¹³.

Renowację upamiętniono zawieszoną we wnętrzu kościoła mosiężną plakietą wykonaną przez rzeźbiarza Johannes Künkę.

Przeprowadzone prace, w których nowoczesne rozwiązania techniczne połączono ze świadomą archaizacją zarówno elewacji jak i wnętrza, do którego wprowadzono dzieła sztuki współczesnej, zostały pozytywnie ocenione przez konserwatora zabytków prowincji, a cytowana opinia wyrażona przez pastora dobrze charakteryzuje ostateczny efekt⁵¹⁴.

⁵¹² *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 103-104, il. 61, 62. Fotografie dokumentujące przebieg prac: Instytut Herdera NBA sygn. 195465-195498.

⁵¹³ U. Bunzel, *Geschichte unserer Christophori-Kirche und ihre Erneuerung*, Breslau 1935, s. 34-50. Cytuj na s. 49.

⁵¹⁴ Podczas oblężenia Wrocławia kościół św. Krzysztofa spłonął. Obudowę pozbawioną dachu i znacznej części sklepień ruiny rozpoczęto dopiero w 1965 roku, przyjmując przy tym inną koncepcję aranżacji wnętrza i rezygnując z odbudowy fachwerkowej kruchty południowej.

Interesujące pod względem technicznym i koncepcji nowej aranżacji wnętrza były rozpoczęte w 1934 roku prace przy kościele św. Barbary, późnogotyckiej budowli wzniesionej w 1465 roku. Nie były to pierwsze prace o charakterze konserwatorskim prowadzone w tym kościele. Już w latach 1868-1869 dokonano purystycznej renowacji wnętrza, zastępując stare empory neogotyckimi, a w prezbiterium ustawiając neogotycki ołtarz, ambonę i prospekt organowy. Kolejną renowacją w latach 1897-1901 kierował architekt Felix Henry, którego projekt opiniował konserwator zabytków prowincji Hans Lutsch. Podczas prac przygotowawczych pod nową polichromię wnętrza, dzieło malarza Emila Nöllnera, odkryto średniowieczne freski. Były to stosunkowo dobrze zachowane obrazy: Pokłon Trzech Króli, św. Barbara, wielokwaterowa Legenda o św. Jadwidze i *Mater Misericordie*. Freski zostały zakonserwowane przez malarza Augusta Oetkena z Berlina. Odkrycie wpłynęło na zmianę projektu Emila Nöllnera, który starał się dopasować do zakonserwowanych średniowiecznych polichromii, ograniczając nową malaturę do stonowanej ornamentyki na polach sklepienia i filarach. Na początku lat trzydziestych rosnące zawilgocenie murów kościoła, mimo wcześniejszego założenia systemu kanałów osuszających, było już tak duże, że zaczęło być zagrożeniem dla budowli. Wykonane w 1934 roku podcięcie całości murów konstrukcyjnych i położenie izolacji poziomej oraz remont ogrzewania było pierwszym etapem szerokiego programu renowacji kościoła, opracowanego przez Ericha Grau. Ten sam architekt przedstawił w 1937 roku projekt nowej aranżacji wnętrza. Zakładał, że w prezbiterium zostanie wybudowana nowa empora organowa z puszczalkowym prospektem organowym pozbawionym dekoracji, neogotycki ołtarz zostanie przesunięty w stronę wnętrza kościoła i obniżony. Polichromia Emila Nöllnera miała zostać zastąpiona monochromatyczną malaturą o jasnożółtej barwie, kładzionej laserunkowo, a krawędzie filarów, gurtów i żebra miały pozostać w surowej cegle z podmalowanymi na biało fugami. Architekt zamierzał usunąć neogotyckie empory z naw bocznych, wprowadzając jedynie dwukondygnacyjną emporę od zachodu, w miejscu dotychczasowej empory organowej. Wszystkie te zabiegi miały na celu lepsze wyeksponowanie średniowiecznych fresków i uporządkowanie wypełnionego zabytkami wnętrza, jego nowoczesną aranżacją podkreślającą wartości zabytkowe architektury i wystroju. Zrealizowany w 1937 roku zakres prac we wnętrzu ograniczył się do zamalowania ornamentalnej polichromii Emilia Nöllnera⁵¹⁵.

⁵¹⁵ H. Lutsch, *Zur Würdigung des künstlerischen Schmuckes der St. Barbara Kirche in Breslau* [w:] *Festschrift zur Einweihung der St. Barbara-Kirche in Breslau*, Breslau 1898; L. Burgemeister, G. Grundmann,

W latach 1935-1937 wykonano w kościele ewangelickim św. Bernardyna ze Sieny nową aranżację wnętrza, połączoną z konserwacją zabytkowych elementów wyposażenia.

Usunięto w całości wykonane stosunkowo niedawno, bo w 1906 roku, imitujące tkani-
nę neogotyckie polichromie dolnej części ścian w prezbiterium, które pokryto wapienną
farbą o neutralnym szarym odcieniu. Barokowy ołtarz w prezbiterium zastąpiono przenie-
sionym z kaplicy św. Jana Kapistrana gotyckim tryptykiem ze sceną *Zesłania Ducha*
Świętego, po obu stronach którego ustawiono na wysokich postumentach dwie gotyckie
rzeźby o tematyce pasyjnej: *Chrystus Ubiczowany* i *Chrystus Frasobliwy*. Przy północnej
ścianie prezbiterium ustawiono piętnastowieczny ołtarz z *Legendą św. Jadwigi*, który po
wcześniejszej konserwacji w Prowincjonalnych Warsztatach Konserwatorskich przez
sześć lat był eksponowany w Muzeum Sztuk Pięknych. Pośrodku ustawiono gotycko-
renesansową chrzcielnicę z 1591 roku. Nad ustawionymi po obu stronach prezbiterium
późnośredniowiecznymi stallami zawieszono sześć renesansowych płycin z 1612 roku,
pochodzących z przedpiersi balustrady empory nawy północnej. Natomiast na ścianie ma-
łej empory organowej zawieszono dwa fragmentarycznie zachowane skrzydła gotyckiego
poliptyku oraz pochodzący z nastawy nowożytnego ołtarza głównego obraz przedstawia-
jący *Ostatnią Wieczerzę*. Środkowe okno apsydy prezbiterialnej w 1937 roku wypełnił
witraż ze scenami z życia św. Piotra projektu Johanna Drobka i Marcusa Gossena, wy-
konany w Instytucie Witrażowym Alfreda Seilera, który zastąpił historyzujący, wstawio-
ny w 1901 roku. Ta nowoczesna kompozycja, nawiązująca drobnymi podziałami kwater
ze scenami z życia apostoła do średniowiecznych witraży, miała za zadanie stworzyć
właściwe tło dla wspomnianego gotyckiego tryptyku *Zesłania Ducha Świętego*.

W 1937 roku przeprowadzono pod nadzorem Johanna Piersiga remont i rozbudowę
głównych organów Adama Horacego Caspariniego z 1709 roku, zwiększając do 62 liczbę
rejestrów. Przy tej okazji zmieniono obudowę wewnętrznych schodów prowadzących
na emporę organową, nadając jej nowoczesną, pozbawioną dekoracji formę.

Wcześniej, bo w 1934 roku zakończono konserwację późnogotyckiego obrazu *Korona*
Marii (*Corona beatissime Virginis Marie*), znajdującego się do tej pory na emporze połu-

Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, „*Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien. Bd. I*”, T. 2, Breslau 1933, s. 157; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 101. AP Wrocław Śląski Konsystorz Ewangelicki sygn. II/605, II/606. Instytut Herdera NBA sygn. 196007-196008 – podcinanie murów kościoła, 196015-196018 – fotografie projektu nowej aranżacji wnętrza, Erich Grau, listopad-grudzień 1936; 196013-196014 – wnętrze z nową polichromią z 1937 roku.

dniowej kościoła. Obraz postanowiono umieścić w kaplicy św. Jana Kapistrana, którą w związku z tym odnowiono. Dla lepszej ekspozycji obraz ustawiono na czterech prostopadłościennych cokołach na tle ściany wschodniej, od której został nieznacznie odsunięty, tak aby środek malowidła wypadał pod wspornikiem żeber sklepienia. Neogotycką ornamentalną polichromię ścian i sklepienia zamalowano w kolorze złamanej bieli, podkreślając zebra sklepienia tonem szarym. Okna otrzymały nowe przeszklenia ze szkła katedralnego w miejsce kolorowych, dywanowych dziewiętnastowiecznych witraży. Z wnętrza usunięto wcześniejsze zgromadzone w nim wyposażenie, pozostawiając jedynie czternastowieczną granitową chrzcielnicę oraz epitafium pastora Johanna Scholza Starszego. Na osi południowego zamknięcia kaplicy ustawiono prostą mensę ołtarzową projektu Theodora von Gosen. Jego też projektu był pomnik poległych w I wojnie światowej parafian z odlaną w brązie figurą stojącego na konsoli Chrystusa Bolesciwego, ustawiony na ścianie zachodniej. Poniżej, w przesłoniętej kratą niszy, spoczęła księga z nazwiskami poległych⁵¹⁶.

Prace przeprowadzone w kościele św. Bernardyna w znacznym stopniu zmieniły jego wyraz. Usunięcie powstałej w XIX wieku polichromii, którą zastąpiono neutralnymi barwami, nadało wnętrzu spokojny, nieco muzealny wygląd, podobnie jak wyeksponowanie w prezbiterium i kaplicy św. Jana Kapistrana najcenniejszych, średniowiecznych elementów wystroju. Warto przypomnieć, że w tym samym czasie, w należącym do miasta kruzganku zachodnim dawnego klasztoru urządzono lapidarium.

Odnowienie katedry, rzymsko-katolickich kościołów św. Doroty oraz Bożego Ciała, udana konserwacja ewangelickiego kościoła św. Krzysztofa i nowa aranżacja wnętrza ewangelickiego kościoła św. Bernardyna, przyczyniło się do rozpoczęcia prac przy ewangelickim kościele św. Elżbiety.

Anonimowa nota w „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, numer z czerwca-lipca 1935 roku, informowała: *Po tym jak szczęśliwie została odnowiona katedra, również ewangelicy zapragnęli odnowić swoją „katedrę”, kościół św. Elżbiety. Na uroczystym spotkaniu konserwator zabytków prowincji dr G. Grundmann przedstawił plan pracy: re-*

⁵¹⁶ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 215-216, il. 111; A. Gola, M. Ławicka, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009, s. 143-149.

nowacja przeszkleń, tynków na ścianach, organów, niezbędne prace budowlane oraz urządzenie placu przed kościołem. Planowane rozpoczęcie prac w 1936 roku⁵¹⁷.

Biskup diecezji ewangelickiej powołał komisję, w której skład wchodził konserwator zabytków prowincji⁵¹⁸. Komisja przygotowała wstępny program prac konserwatorskich i kosztorys, który obejmował zarówno sprawy budowlane jak i prace restauratorskie przy wystroju i wyposażeniu⁵¹⁹. Pierwszym krokiem była konserwacja średniowiecznego ołtarza mariackiego, który po zakończeniu prac w 1937 roku ustawiono w kaplicy Dumlosych, choć wstępnie rozważano ustawienie go w prezbiterium, w miejscu barokowego⁵²⁰. Sowite dotacje ministerialne, prowincji i miasta umożliwiły przeprowadzenie w latach 1938-1941 renowacji wielkich organów, wspaniałego dzieła Michaela Englera. Sam instrument nie był już oryginalnym, gdyż został w całości przebudowywany w latach 1878-1879 i ponownie w 1907 roku. Jednak zdaniem Johannes Piersiga, organisty u św. Elżbiety, a jednocześnie rzeczoznawcy do spraw zabytkowych organów, możliwe było przywrócenie oryginalnej dyspozycji, na podstawie zachowanych ksiąg warsztatowych. Ostatecznie firma Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą wykonała w całości nowy instrument, w którym połączono propozycję Johannes Piersiga z nowoczesnymi rozwiązaniami mechanicznymi i współczesnymi oczekiwaniami stawianymi instrumentowi koncertowemu. Osobnym zadaniem była konserwacja szafy organowej, pokrytej rzeźbami przez Johanna Albrechta Siegwitza i polichromowanej przez Johanna Heinricha Kynasta. Prace renowacyjne wykonał wrocławski warsztat Carla Liebicha, przy czym niektóre ze zdemontowanych rzeźb, których stan techniczny oceniono jako bardzo zły, zdeponowano w pomieszczeniu obok empory organowej. Konieczna okazała się całkowita rekonstrukcja ornamentalnej dekoracji podniebia empory organowej oraz zwieńczenia środkowej partii instrumentu, które odtworzono na podstawie miedziorytu wykonanego w XVIII wieku na zamówienie parafii⁵²¹.

Umieszczona na cokole prospektu tablica upamiętniła te największe w zakresie konserwacji zabytkowych instrumentów na pruskim Śląsku prace, które najlepiej charakteryzują ówczesną metodę, gdy zachowywano oryginalną szafę, a sam instrument gruntownie

⁵¹⁷ b.a., *Breslau, Elisabethkirche* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1935, nr 6-7, s. 159 – rubryka *Kurzberichte*.

⁵¹⁸ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 53, pag. 111-131.

⁵¹⁹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 53, pag. 31-44.

⁵²⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 54, pag. 173ff.

⁵²¹ J. Piersig, *Die grosse Orgel zu St. Elisabeth, Breslau. Michael Engler, 1752-1761, Wilhelm Sauer, 1939-1941*, Breslau 1941. Tekst poprzedzała przedmowa pióra konserwatora zabytków Prus Roberta Hiecke.

przekształcano w duchu ówczesnej praktyki wykonawczej, jak podkreślano, wywiedzionej z wielkiej niemieckiej tradycji budownictwa organowego. W rzeczywistości oznaczało to najczęściej całkowite zniszczenie oryginalnego mechanizmu i piszczał, a także nową dyspozycję głosów.

1752 bis 1761

Diese Orgel wurde von Michael Engler als sein letztes und größtes Werk erbaut und nach dem Tode des Meisters von seinem Sohn Benjamin Engler vollendet.

1939-1941

Nach verschiedenen Umbauten erhielt diese Orgel ihre endgültige Gestalt durch Wilhelm Sauer, unter Wiederherstellung des Engler'schen Werkcharakter, und erweitert und vollendet im Sinne der großen deutschen Orgelbautradition⁵²².

Planowanych wieloetapowych prac przy renowacji wnętrza, w którym spodziewano się odkryć na sklepieniach polichromię, nie podjęto, odkładając ich rozpoczęcie na czas po zakończeniu wojny.

Wśród bardzo licznych prac konserwatorskich w kościołach przeprowadzonych w czasach III Rzeszy na terenie prowincji dolnośląskiej, na szczególną uwagę zasługuje kompleksowa renowacja dawnego kościoła cysterek pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi w Trzebnicy, którą należy uznać za przykład całkowicie nowoczesnego podejścia do konserwacji zabytków, w tym czasie nadal wyjątkowego na pruskim Śląsku. Rozpoczęcie robót budowlanych poprzedziły badania architektoniczno-archeologiczne, które przeprowadził w latach 1935-1938 architekt Alfred Zinkler, znany z wcześniejszych prac wykopaliskowych przy reliktach opactwa św. Wincentego na Ołbinie⁵²³. Wynikiem trwających dwa lata badań w Trzebnicy było ustalenie faz budowlanych oraz udana i nadal aktualna próba rysunkowej rekonstrukcji pierwotnego układu przestrzennego, z umieszczoną pośrodku nawy głównej, przed skrzyżowaniem z transeptem, emporą dla mniszek⁵²⁴. Najbardziej widocznym rezultatem ówczesnych prac konserwatorskich, które prowadzono

⁵²² AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 53, pag. 47. Projekt literatury opracował na zlecenie konserwatora zabytków prowincji malarz Johannes Drobeck. Tablica została usunięta po 1945 roku.

⁵²³ A. Zinkler, *Ausgrabungen am ehemaligen St. Vincenzstift (in Breslau)*, „Beiträge zur Geschichte der Stadt Breslau”, Nr 2: 1936, s. 103-109.

⁵²⁴ A. Zinkler, *Die Rekonstruktion des mittelalterlichen Baues der Klosterkirche in Trebnitz*, [w:] A. Zinkler, D. Frey, G. Grundmann, *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst d. Kolonisationszeit in Schlesien. Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens*; 2. Breslau 1940, s. 11-146.

z dużą starannością, było odsłonięcie i wyeksponowanie w elewacji zachodniej kościoła romańskiego portalu z tympanonem z przedstawieniem Dawida, grającego przed Betsabe i dwu gotyckich tympanonów nad zamurowanym do tej pory przejściem z prezbiterium do kaplicy św. Jadwigi (il. 108-109). Odkryte podczas prac archeologicznych detale rzeźbiarskie, w większości romańskie, zostały wyeksponowane w urządzonym w zachodnim przedsiönku kościoła lapidarium (il. 110), a relikty metalowych okuć zinwentaryzowane i przekazane do konserwacji do Berlina. Alfred Zinkler odkrył w południowej nawie bocznej owalne okna, które odsłonił, ukazując przy tym od wnętrza nawy ich wymurowane z cegły glify. Maswerki w kaplicy św. Jadwigi wymagały renowacji, jednak starano się ograniczyć zakres ingerencji do niezbędnego ze względów technicznych minimum, wymieniając na nowe jedynie elementy bardzo zniszczone, a nawet rezygnując z usunięcia nowożytnych przemurowań dolnej partii. Podobnie ograniczony zakres miały naprawy na elewacji zachodniej i przy wieży, gdzie zachowano oryginalne, barokowe tynki. We wnętrzu kaplicy chrzcielnej malarz Johannes Drobeck zabezpieczył bardzo zniszczoną polichromię z ok. 1800 roku przedstawiającą sceny z życia św. Jadwigi, choć początkowo proboszcz wnioskował o ich zamalowanie. Szyncerz Oskar Czeczotka przeprowadził konserwację bogatej dekoracji chóru mniszek w południowym ramieniu transeptu, a w pracowni Carla Liebicha odnowiono bogato dekorowane, barokowe zachodnie drzwi do kościoła. Przełożono posadzkę w całym wnętrzu, powtarzając dawny układ, z zastosowaniem jasnych i ciemnych marmurowych płyt, przy tym ubytki lub uszkodzenia uzupełniono tym samym materiałem. Okna otrzymały nowe przeszklenia, które dopasowano kolorystycznie oraz podziałami kwater do barokowego wyposażenia wnętrza. We wnętrzu założono system ogrzewania powietrznego firmy Gerlich. Odkryty w szopie u proboszcza datowany na pierwszą połowę XV wieku krucyfiks, jak się okazało pochodzący z belki tęczy, został zakonserwowany w warsztatach konserwatorskich wrocławskiego muzeum i zawieszony w południowym ramieniu transeptu, ta sama pracownia zakonserwowała tablicowy obraz mistrza T.F. z 1569 roku, przedstawiający Wskrzeszenia Łazarza⁵²⁵.

Znaczenie odkryć w Trzebnicy było tak wyjątkowe, że jeszcze podczas prac stały się one przedmiotem dwóch artykułów opublikowanych przez Dagoberta Freya – pierwszego

⁵²⁵ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 145-146, il. 88; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 279-282, il. 148-150.

o odkryciu romańskiego tympanonu⁵²⁶; drugi był wstępną relacją z wykopalisk⁵²⁷. Po zakończeniu prac ich rezultaty oraz analiza stylistyczna odkrytych elementów dekoracji rzeźbiarskiej została przedstawiona w opublikowanej w 1940 roku książce, złożonej z pośmiertnie wydanego doktoratu Alfreda Zinklera, poświęconego architekturze kościoła klasztornego oraz tekstów Dagoberta Freya o odkrytych rzeźbach romańskich i Günthera Grundmana o gotyckiej dekoracji tympanonów przejścia z kaplicy św. Jadwigi do prezbiterium⁵²⁸.

Prace w Trzebnicy były wzorowym przykładem nowoczesnej metodyki postępowania konserwatorskiego. Pierwszym etapem były szerokie badania historyczne w tym archiwalne i ikonograficzne, następnie badania archeologiczno-architektoniczne, starannie dokumentowane rysunkami i fotografiami, których wyniki decydowały o ostatecznym zakresie robót budowlanych i konserwatorskich. O efektach informowano w trakcie ich prowadzenia, zarówno w czasopismach naukowych jak i prasie lokalnej⁵²⁹, a po zakończeniu wydano obszerne i bogato ilustrowane naukowe opracowanie, prezentujące nowe odkrycia. Tytułu tomu *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst d. Kolonisationszeit in Schlesien*. zawierającego rozprawy Alfreda Zinklera, Dagoberta Freya i Günthera Grundmann podkreślał wymowę dokonanych odkryć, które połączono z czasem niemieckiej kolonizacji Śląska.

Opactwo cystersów w Lubiążu ze względu na swój ogrom oraz bogactwo wystroju i wyposażenia, od czasu sekularyzacji w 1810 roku było i mimo upływu dwustu lat nadal pozostaje głównym problemem ochrony zabytków na Śląsku⁵³⁰. Sprzedać udało się jedynie majątki należące do cystersów, natomiast na sam areał klasztorny nie znaleziono chętnych. Ostatecznie w samym klasztorze umieszczono w roku 1823 szpital dla nerwo-

⁵²⁶ D. Frey, *Ein neu entdecktes romanisches Tympanonrelief*, „Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft”, Jg. 2: 1935, nr 8, s. 496-518;

⁵²⁷ D. Frey, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 39: 1937, s. 10-23.

⁵²⁸ A. Zinkler, D. Frey, G. Grundmann, *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst d. Kolonisationszeit in Schlesien. Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens*; 2. Breslau 1940.

⁵²⁹ G. Schimek, *Die Entdeckung eines frühgotischen Portals in der Trebnitzer Klosterkirche*, „Trebnitzer Kreiskalender”, 22: 1940, s. 106-107.

⁵³⁰ G. Grajewski, *Konserwacja zabytków opactwa Cystersów w Lubiążu do 1945 roku* [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2010, s. 117-128. Tam szczegółowa relacja z prac prowadzonych przed rokiem 1933, w tym interesującej pod względem technicznym renowacji fresków w refektarzu i bibliotece oraz plafonu Sali Książęcej.

wo chorych, przy czym zakres prac adaptacyjnych ograniczono do niezbędnego minimum i to nie ze względu na wartości zabytkowe wystroju lecz dla oszczędności. Wyposażenie ruchome klasztoru zostało niemal w całości sprzedane. Mimo to już od połowy XIX wieku prowadzono konserwację pozostałych w Lubiążu zabytków, głównie wystroju Sali Księżęcej, biblioteki i refektarza. Prace przy należącym do państwa kościele klasztornym, który funkcjonował jako kościół filialny parafii św. Walentego, ograniczały się do robót typowo budowlanych. Dopiero w 1927 roku radca budowlany Dietrich Maul z biura budowlanego rejencji Wrocławskiej przygotował program całościowych prac renowacyjnych, obejmujących oprócz prac budowlanych, konserwację wyposażenia. Był to rezultat wieloletnich zabiegów konserwatora zabytków prowincji Ludwiga Burgemeistra i członków komisji do spraw badania i ochrony zabytków. Kryzys ekonomiczny nie pozwolił na szybką realizację programu, lecz już w latach 1928-1931 naprawiono dach oraz w większości wymieniono na nowe maswerki okien nawy środkowej i transeptu, z powtórzeniem oryginalnej formy. Wówczas też rzeźbiarz Paul Schulz wykonał kopię gotyckiej latarni umarłych z elewacji kaplicy Księżęcej. Opracowany przez Dietricha Maula program został ostatecznie w całości zrealizowany w latach 1933-1937.

W pierwszym etapie, w latach 1933-1934, przeprowadzono konserwację wnętrza dawnego kościoła klasztornego. Odsłonięto zamurowane okno wschodnie oraz odnowiono tynki i zakonserwowano stiukową dekorację kaplic kopuł kaplic św. Benedykta i św. Bernarda z freskami Michaela Willmanna i Karla Dankwarta. Prace restauratorskie wykonali Johannes Drobeck i Heinz Karwat z Wrocławia, a rzeźbiarskie Johannes Kiunka. Mimo, że był to ledwie pierwszy etap, uznano za stosowne umieszczenie na sklepieniu przedsionka kościoła malowidła z podwójnym herbem opactwa, datami budowy kościoła i stylizowanym na renesansową antyką napisem

ERICHET VON DEN AEBTEN FRANCISCUS I. URSINUS BAER UND LUDOVICUS BAUCH 1601 – 1712. ERNEUERT UNTER DER KANZLERSCHAFT ADOLF HITLERS 1933 – 1934.

Przy tym bordiurę malowidła tworzyły zapisane mniejszą czcionką nazwiska osób bezpośrednio uczestniczących w pracach, od kierujących pracami po rzemieślników.

Leitung Baurat Dr. Maul – Baumeist. Dressler – Technik. Haigwer / Klempner Bluschke und Faulhaber – Dachdecker Rüster u. Görlich – Baumeister Bayer und Bartsch – Bildhauer Schulz u. Kunitz – Stuckateur Kiunka und Söhne – Tischler Gaehl – Schlosser Slotty – Steinsetzer Jungnickell – Maler Drobek, Sommer u. Maritz.

Zwraca uwagę to, że wśród wymienionych brak było nazwiska konserwatora zabytków prowincji Günthera Grundmanna, choć wymieniono nazwiska wszystkich występujących w aktach architektów, malarz, rzeźbiarzy i rzemieślników (il. 111).

W 1935 roku we wnętrzu nawy środkowej kościoła ponownie zawisło 14 obrazów Michaela Willmanna, wcześniej zakonserwowanych w warsztatach konserwatorskich Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych. Kolejnym etapem była konserwacja ołtarza głównego i stall anielskich wraz z konfesjonałami. Przy tej okazji usunięto jedyny element pochodzący z wieku XIX, jakim były neogotyckie organy. Na ich miejscu początkowo planowano ustawienie neobarokowego prospektu, co spotkało się z negatywną opinią konserwatora zabytków Prus Roberta Hiecke. Ostatecznie zdecydowano się na ustawienie tzw. prospektu pieszczalkowego o nowoczesnej formie, dobrze wpisującego się w przestrzeń empory organowej. Jedynym odwołaniem do barokowych instrumentów było umieszczenie na fasadzie prospektu oryginalnej figury grającego na harfie króla Dawida i dwóch aniołów (il. 112).

Poświęcenie kościoła nastąpiło wiosną 1936 roku, wówczas na architrawie portalu przejścia z południowego ramienia transeptu do klasztoru, umieszczono inskrypcję mówiącą o przeprowadzeniu renowacji za rządów kanclerza Adolfa Hitlera. W ten sposób führer, który w Lubiążu nigdy nie był, został w dawnym kościele opactwa cystersów dwukrotnie upamiętniony i zrównany z wielkimi opatami, rzeczywistymi inicjatorami powstania największego barokowego klasztoru na Śląsku.

Początkowo prace konserwatorskie, przeprowadzone w kościele klasztornym, miały na celu przygotowanie zabytku do ponownego przejęcia w użytkowanie przez parafię rzymskokatolicką, do czego jednak nie doszło. W klasztorze nadal mieścił się jeden z oddziałów szpitala psychiatrycznego, a kościół, Sala Książęca, biblioteka i refektarz były udostępniane zwiedzającym za opłatą. Sytuacja zmieniła się jeszcze przed wybuchem wojny. Liczba chorych gwałtownie się zmniejszyła. Już w 1937 roku myślano o umieszczeniu w klasztorze szkoły podoficerskiej. W 1941 roku, gdy w klasztorze mieścił się obóz pracy przymusowej oraz zakład badawczy Telefunkena, w Lubiążu pojawili się: minister szkolnictwa Rzeszy Bernhard Rust, gauleiter Karl Hanke i prezydent prowincji Georg Kroll. Konserwator zabytków prowincji został następnie poinformowany, że rozważa się urządzenie w opactwie siedziby narodowo-politycznego zakładu wychowawczego, tak zwanej Napoli (*Nationalpolitische Erziehungsanstalt*). Miała to być szkoła z internatem, w której starannie wyselekcjonowani pod względem rasowym chłopcy

zdobywaliby wykształcenie średnie, a przede wszystkim byłiby kształtowania w duchu narodowego socjalizmu na nowych przywódców. Na terenie Śląska istniała tylko jedna Napola, utworzona 1 lutego 1934 roku z dawnej szkoły katedów w Legnickim Polu, której zadaniem było *kształtowanie w duchu narodowego socjalizmu elity śląskiej młodzieży*⁵³¹, oczywiście wyłącznie męskiej. O wyborze Lubiąża jako kolejnego ośrodka kształcenia, zdecydowało jego izolowane położenie, które spełniało jedno z założeń nazistowskiego systemu wychowawczego, wedle którego dom rodzinny wychowanka miał być odległy od szkoły co najmniej o 15 km, w celu przerwania związków z rodziną i wzmocnienia więzi ze wspólnotą. Kościół klasztorny miał zostać wyłączony z kultu i stać się narodowo-socjalistycznym miejscem pamięci⁵³². Zamiarów tych nie zrealizowano, a wkrótce konserwator zabytków prowincji rozpoczął ewakuację najcenniejszych elementów wyposażenia kościoła. Było to spowodowane zagrożeniem Lubiąża bombardowaniami, wynikającym z powstania w sąsiednim Brzegu Dolnym dużych zakładów chemicznych, produkujących między innymi gazy bojowe.

Po sekularyzacji w 1810 roku klasztor benedyktynów Legnickim Polu stał się siedzibą szkoły kadetów, którą w 1933 roku przekształcono w *National-Politsche Erziehungsanstalt*. Ta tak zwana *Napola-Wahlstatt* zajmowała cały areał dawnego klasztoru, z wyłączeniem kościoła, który pozostał od sekularyzacji w 1810 roku własnością parafii rzymsko-katolickiej. Prawo patronatu spoczywało na państwie i właścicielach dóbr, potomkach marszałka Blüchera von Wahlstaat, co niestety ograniczyło zakres nakładów na bieżące remonty. Już pod koniec lat dwudziestych zaobserwowano na pokrytym freskami sklepieniu liczne rysy i spękania. Przyczyną było rozsunięcie się uszkodzonej więźby dachowej, która pod naciskiem dachu zaczęła rozpychać mury obwodowe. Dodatkowo przestały spełniać swe zadanie stalowe wzmocnienia wyjątkowo skomplikowanej konstrukcji eliptycznych sklepień, które zastosował podczas budowy Kilian Ignatz Dientzenhofer. Efektem było odspojenie od płaszcza sklepienia warstwy tynku z freskami Kosmy Damiana Asama. Prace przygotowawcze i projektowe przeprowadził urząd budowlany rejencji legnickiej, a roboty rozpoczęto w 1932 roku, z dużym udziałem środków prowincji i państwa.

⁵³¹ J. Wolff, *Nationalpolitische Erziehungsanstalt Wahlstatt*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 11: 1934, Nr. 8, s. 319.

⁵³² AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 449, pag. 17-22.

W pierwszym etapie, który zakończono w 1934 roku, naprawiono gzyms koronujący oraz więźbę dachową, wprowadzając dodatkowy pierścień z belek wzmacniający jej konstrukcję, a następnie przekładając pokrycie dachu. W tym samym roku wymieniono niemal cały tynk na fasadzie, przy czym przed skuciem oryginału zdjęto odciski profili, które ponownie wyciągnięto w tynku wapiennym. Najbardziej zniszczone elementy z dekoracji z piaskowca zostały wymienione na kopie, wykonane w oparciu o zachowane fragmenty oryginalne. Zachowane w stosunkowo dobrym stanie rzeźby figuralne fasady zostały jedynie wzmocnione oraz uzupełnione o brakujące elementy. Starano się przy tym bardzo starannie dobrać strukturę i barwę piaskowca użytego do uzupełnień. Ostateczny efekt kolorystyczny, to znany obecnie wygląd fasady z żółto-szarym piaskowcem rzeźb i detalu architektonicznego, bardziej nasyconym żółtym tynkiem tła, z którym kontrastują pokryte patyną hełmy oraz pomalowane na zielono żelazne drzwi kościoła⁵³³.

W 1935 roku rozpoczęto najbardziej trudny etap prac, konserwację fresków Cosmy Damiana Asama. Skomplikowane i ryzykowne prace przeprowadził Johannes Drobek. Przy pomocy kilku tysięcy mosiężnych prętów połączył warstwę tynku z płaszczem sklepienia, wypełnił rysy i ubytki oraz oczyścił i uzupełnił warstwę malarską. Przy tej okazji usunięto uznany za późniejszy wtęt cyferblat zegara, zawieszony pośrodku głównego pola. Stukowe obramienia malowideł odnowił i uzupełnił rzeźbiarz Johannes Kiunka. Przeprowadzone okrywki pozwoliły ustalić pierwotną kolorystykę ścian, zdecydowano się ją przywrócić zdejmując późniejsze przemalowania i odsłaniając ciepłe, żółtawe barwy z dodatkiem różu. Ze względów na ograniczenia finansowe pokryte szarą farbą olejną rzeźby jedynie przemalowano laserunkowo farbą olejną z dodatkiem kazeiny, dla nadania im matowej faktury zbliżonej do piaskowca. Cztery ołtarze boczne oczyszczono i zaimpregnowano, natomiast z ołtarza głównego usunięto późniejsze przemalowania. Ze względu na wartość artystyczną wszystkie obrazy olejne z kościoła zostały zakonserwowane przez warsztaty konserwatorskie we wrocławskim muzeum⁵³⁴.

Podczas konserwacji piaskowcowej dekoracji fasady kościoła w Legnickim Polu zastosowano dla wzmocnienia struktury kamienia fluatowanie oraz mechaniczne czyszczenie rzeźb, połączone z uzupełnianiem brakujących elementów. Fluatowanie, stosunkowo

⁵³³ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 178-180.

⁵³⁴ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 320, il. 80-81, 166. Dokumentacja fotograficzna prac przy freskach Instytut Herdera NBA sygn. 78678, 83169, 83170, 92946, 92947, 92951, 92952, 92954.

popularna w tym czasie metoda, zaczęła jednak budzić wątpliwości konserwatorów. Dlatego podczas przeprowadzonej w latach 1938-1939 renowacji fasady barokowego kościoła św. Jana Chrzciciela w Legnicy, postanowiono jedynie oczyścić wodą kamienne rzeźby, kolumny i gzymsy, a ingerencję rzemieślników ograniczyć do minimum, bez przekuwania lica. W opinii do programu prac konserwator zabytków prowincji podkreślił, że detal kamieniarski ma zostać oczyszczony a nie odnowiony.

Znajdujące się przy kościele Mauzoleum Piastów powstało w latach 1677-1679 z przebudowy prezbiterium gotyckiego kościoła. Zalecono aby podczas remontu elewację pozostawić w pierwotnej formie, bez tynku, wymieniając jedynie fugi i zniszczone cegły, podkreślając w ten sposób, że jest to najstarsza, jeszcze średniowieczna część budowli.

Program prac przy kościele został ustalony podczas kilku komisji z udziałem Roberta Hiecke, Günthera Grundmanna i przedstawicieli pruskiego urzędu budowlanego w Legnicy, odpowiadającego za jego realizację⁵³⁵.

Opactwo cystersów w Krzeszowie po sekularyzacji w 1810 roku w pewnym stopniu dotknął los podobny do Lubiąża. Olbrzymi kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, stojący obok kościoła bracki św. Józefa, średniowieczny klasztor z przyległym, a wybudowanym jedynie w części nowym barokowym gmachem – były jedynie obciążeniem dla budżetu państwa pruskiego. Sprzedać udało się zabudowania folwarczne i gospodarcze, ze względu na zły stan techniczny rozebrano średniowieczny klasztor, a w pozostawionej nowszej części umieszczono szkołę elementarną i mieszkania dla nauczycieli – przy czym i tak większość pomieszczeń stała nadal pusta. Oczywiście prowadzono prace remontowe, głównie naprawiając dachy, a nawet i konserwatorskie przy freskach we wnętrzu kościoła Wniebowzięcia NMP, jednak tylko w niezbędnym zakresie. Symbolem upadku dawnej świetności stał się pożar, który wybuchł 22 października 1913 roku i strawił hełm północnej wieży fasady kościoła klasztornego. Wybuch wojny wstrzymał prace nad planowaną odbudową hełmu, ograniczono się do przemurowania nadwątłej korony murów i wykonania tymczasowego dachu. Sytuacja uległa zmianie gdy w 1919 roku pojawili się w Krzeszowie niemieccy benedyktyni, których wypędzono z Pragi. Konwent szybko zadomowił się w kupionym od państwa klasztorze, po kilku la-

⁵³⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 475; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 308.

tach przejął od diecezji parafię, a w 1921 roku powstało w Krzeszowie samodzielne opactwo.

Na pierwszego opata wybrano 19 lipca 1924 roku Alberta Schmitta, zakonnika z opactwa w Weingarten. Doskonale wykształcony, autor prac o historii kościoła, do czasu wybuchu I wojny światowej kilkakrotnie przebywał w Anglii. Utrzymywał żywe kontakty ze światem polityki, głównie konserwatystami (od przybycia do Krzeszowa przede wszystkim z kręgiem prawicowego Związku Katolickiej Szlachty na Śląsku i poznanym już wcześniej przyszłym wicekanclerzem Franzem von Papenem, z którym utrzymywał bliskie kontakty). Po 1933 roku nie krył swojego pozytywnego nastawienia do polityki wewnętrznej nazistowskiego państwa, widząc swoją rolę jako budowniczego porozumienia pomiędzy Kościołem katolickim a państwem, popierając zawarcie konkordatu. Ten początkowy entuzjazm ostygł wraz z nasileniem ataków nazistów na Kościół, a zwłaszcza po dokonanej w 1940 roku konfiskacie zabudowań klasztornych, w których umieszczono obóz dla przesiedleńców, następnie obóz przejściowy dla wrocławskich Żydów, przed ich wywiezieniem do Teresina i ponownie obóz dla przesiedleńców⁵³⁶.

Za rządów opata Schmitta opactwo benedyktyńskie w Krzeszowie stało się ważnym ośrodkiem odnowy religijnej, a działalność duszpasterska, połączona z wydawniczą i animowaniem szerokiego ruchu pielgrzymkowego, na powrót przywróciła Krzeszów na mapę katolickiego, pruskiego Śląska.

Początkowo mnisi skupili się na przeprowadzeniu remontu w klasztorze, w zakresie niezbędnym dla funkcjonowania dynamicznie rozwijającego się konwentu. Przeprowadzono remont dachu, a następnie w 1927 roku pruski urząd budowlany z Jeleniej Góry opracował projekt rekonstrukcji spalonego hełmu, przy tym zdecydowano się na wprowadzenie nowoczesnej, żelbetowej konstrukcji nośnej, którą oszalowano i obito blachą miedzianą, powtarzając bogatą dekorację z zachowanego hełmu wieży południowej. Prace rozpoczęte wiosną 1929 roku a zakończono latem 1931 roku. Połączoną figurę anioła na zwieńczeniu hełmu wykonał rzeźbiarz Johannes Kiunka, przyjmując za wzór figurę z wieży południowej⁵³⁷. Katolickie rody śląskiej arystokracji ufundowały największy z zawieszonych w 1935 roku na obu wieżach siedmiu dzwonów. Otrzymał on imię Em-

⁵³⁶ Szerzej o zaangażowaniu politycznych opata Schmitta w: B. Lob, *Albert Schmitt O.S.B., Abt in Grüssau und Wimpfen*, Köln 2000.

⁵³⁷ G. Grajewski, *Historia konserwacji fasady kościoła klasztornego pw. Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie do 1945 roku*, [w:] *Śląsk i Czechy. Wspólne drogi sztuki. Materiały konferencji naukowej dedykowane Profesorowi Janowi Wrabecowi*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2007, s. 385-396.

manuel, na pamiątkę po pękniętym podczas pożaru w 1913 roku barokowym poprzedniku. Płaszcz dzwonu dekorowały herb opactwa, herb prowincji i sześć herbów fundatorów. Wzory reliefów wykonał rzeźbiarz Gustaw Adolf Schmidt, a liternictwo napisów i dekorację wszystkich dzwonów przygotował malarz Hans Zimbala⁵³⁸. W 1937 roku przeprowadzono konserwację ikony Matki Boskiej Łaskawej, prace wykonał warsztaty konserwatorskie przy Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Usunięto stosunkowo liczne późniejsze przemalowania, spod których ukazała się dobrze zachowana warstwa pierwotna, pochodząca z początku XIII wieku. Przy tym przed usunięciem warstwy z XVII wieku, odsłoniętej w całości spod późniejszych przemalowań, sporządzono dokładną kopię obrazu, gdyż obawiano się czy stan zachowania pierwotnego malowidła nie będzie tak zły, że konieczne okaże się przywrócenie nowożytnego wyglądu obrazu⁵³⁹.

Pod koniec lat trzydziestych XX wieku rozpoczęto dwa wielkie, choć obecnie w dużym stopniu zapomniane, przedsięwzięcia konserwatorskie, które w istotny sposób zmieniły dotychczasowy wygląd najcenniejszych zabytków Krzeszowa.

Zdobiące fasadę kościoła klasztorne rzeźby były dziełem Ferdinanda Maksymiliana Brokoffa, a po jego śmierci w 1731 roku Antona Dorazilla z zespołem kamieniarzy. Niestety jedynie rzeźby dłuta Brokoffa zostały wykonane z piaskowca o dużej wytrzymałości na wpływy atmosferyczne. Pozostałe powstały z materiału wydobytego w innych kamieniołomach, o znacznie gorszych właściwościach. Efektem była szybka destrukcja, widoczna już na fotografiach z początku XX wieku, gdzie dostrzegalne są ubytki całych fragmentów korpusów postaci. Sytuacja stała się na tyle poważna, że do Krzeszowa dwukrotnie przyjechała komisja pod przewodnictwem konserwatora państwa pruskiego Roberta Hiecke. Ostateczną decyzję podjęto w lipcu 1939 roku. Uznano, że wykonane z czerwonego piaskowca figury są bardzo zniszczone, konieczne jest ich odnowienie lub wykonanie kopii na podstawie zachowanych relikwów (il. 113). Ponieważ na Śląsku nie było dobrej jakości piaskowca o czerwonej barwie, zdecydowano, że użyty zostanie kamień o barwie żółto-szarej, pochodzący ze złoża w Warcie Bolesławieckiej. Zgodnie z sugestią Roberta Hiecke, artystyczne kierownictwo prac powierzono doświadczonemu rzeźbiarzowi Hermannowi Feuerhahnowi z Berlina, a roboty kamieniarskie i techniczne

⁵³⁸ G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*, „Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumwesen – Heimatschutz”, Breslau 1925, s. 89-90, il. 54, 55.

⁵³⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 298, il. 157-158.

miała wykonać firma Zeidler & Wimmel z Bolesławca. Przed podjęciem prac początkowo rozważano możliwość pokrycia nowych rzeźb polichromią, biorąc za podstawę zachowany w Kłodzku obraz ukazujący widok opactwa po zakończeniu budowy kościoła w 1735 roku⁵⁴⁰. Zamysł ten porzucono, głównie ze względów praktycznych, decydując się na ujednolicenie dekoracji rzeźbiarskiej, którą pozostawiono w naturalnej, żółtoszarej barwie i wykonanie nowych, również jednolitych, grubo zacieranych, szarych tynków, choć na oryginalnych czytelne były ślady kolorystyki i ornamentalnej dekoracji w niszach dla figur. Prace rozpoczęto pod koniec 1939 roku, od budowy rusztowania i zdjęcia zniszczonych rzeźb. Następnie uzupełniano gipsem ubytki do prawdopodobnej pierwotnej formy i stosowaną od starożytności metodą przenoszenia punktów, odkuwano kopię. Ostateczny kształt modelowi oraz kopii nadawał Hermann Feuerhahn, a po śmierci w 1941 roku, jego uczeń i współpracownik, liczący wówczas 54 lata, rzeźbiarz Paul Birr z Berlina (il. 114-118). Montaż nowych rzeźb przeprowadzono wyjątkowo starannie, używając przy tym mosiężnych bolców, co wymagało specjalnej zgody ministerialnej, ze względu na ograniczenia materiałowe czasu wojny. Ostatecznie roboty zakończono w sierpniu 1944 roku, pośpiesznie demontując rusztowanie, na co nalegał konserwator zabytków oraz władze wojskowe, w trosce o ochronę przeciwlotniczą⁵⁴¹.

Równolegle prowadzonym przedsięwzięciem była konserwacja fresków pędzla Michaela Willmanna pokrywających wnętrze kościoła św. Józefa. Roboty rozpoczęto w 1937 roku od wykonania wokół kościoła odwodnienia i opaski z bruku, gdyż w kościele zauważono zwiększoną wilgotność murów, która powodowała pudrowanie się tynku z freskami. Latem 1939 roku Johannes Drobeck wykonał próbę, polegającą na usunięciu położonych w końcu XVIII wieku pobiał, które zasłoniły wykonane przez Michała Willmanna roślinne ornamenty, otaczające pola z przedstawieniami figuralnymi. Efekty były na tyle dobre, że zdecydowano się na kontynuację usuwania pobiał w całym wnętrzu. Johannes Drobeck przeprowadził oczyszczenie i konserwację wszystkich scen figuralnych. Natomiast w wypadku ornamentów wykonał nie tyle konserwację odkrytych spod pobiał oryginalów ale rodzaj niemal całościowej rekonstrukcji, opartej o odsłonięte fragmenty. Pracował mając do pomocy jedynie dwie osoby. Podobnie jak prace przy fa-

⁵⁴⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 252.

⁵⁴¹ Idem.

sadzie kościoła klasztorne, roboty w kościele św. Józefa zostały zakończone jesienią 1944 roku (il. 119-123)⁵⁴².

W latach trzydziestych i czterdziestych przeprowadzono wymagające znacznego nakładu środków i skomplikowane pod względem technologicznym prace przy konserwacji kamiennych elewacji gotyckich kościołów w Kłodzku i Strzegomiu. Warto w tym miejscu dodać, że wcześniej tego typu prace zostały na tak dużą skalę przeprowadzone jedynie w latach 1893-1895 przy elewacji zachodniej kościoła św. Stanisława i Wacława w Świdnicy.

Kompleksową renowację gotyckiego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku rozpoczęto od przeprowadzonego w 1923 roku remontu pokrycia dachu i naprawy gzymsu koronującego korpusu. Następny etap objął renowację elewacji. Przy tym, przez kilka lat ustalano metodę i zakres prac, a przede wszystkim źródła finansowania. Ostatecznie roboty rozpoczęto w 1930 roku zakończono w 1937 roku. Kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca wymienili najbardziej zniszczone ciosy okładziny i gzymsów, usuwając część nowożytnych tynków. Zrekonstruowano późnogotyckie zwieńczenia okien kaplicy Góry Oliwnej (il. 124-125). Odtworzono na podstawie zdjętych już w 1928 roku odlewów, dekorujące obramienia okien kartusze z herbami, a w oparciu o jeszcze czytelne ślady, układ i formę żabek oraz kształt wieńczących wimpergi kwiatonów. Również na podstawie odlewów zrekonstruowano płaskorzeźbione tablice herbowe na północnej elewacji wieży Czarnej, podobnie jak dekorację obramienia okna. Należy przy tym podkreślić, że zadbano o udokumentowanie czasu powstania nowej dekoracji. Na jednym ze zrekonstruowanych obramień okien kaplicy Góry Oliwnej umieszczono pod podstawą kwiatonu banderolę ze stylizowanym napisem *Anno Domini MIMXXXII*. Natomiast zrekonstruowane w całości obramienie gotyckiej rzeźby Chrystusa ukazującego rany, wsparto na ciosie, kamieniu węgielnym, który pokrywała rozbudowana, gotycka inskrypcja fundacyjna z datą 1487 i gmerkiem budowniczego Hannsa Strasbergera, odtworzona na podstawie zdjętego w 1928 roku odcisku. Pod ostatnim wersem umieszczono datę 1935 z wstawionym pomiędzy cyfry gmerkiem wykonawcy prac, firmy Zeidler & Wimmel. Prowadzone przez kilka lat prace były kilkakrotnie wizytowane przez Roberta

⁵⁴² R. Grimmkowski, *Michael Willmann. Barockmaler in Dienst der katholischen Konfessionalisierung, der Grüssauer Josephzyklus*, Berlin 2005, s. 294-296. G. Grundmann, *Grüssau in neuer-alter Schönheit*, „Schlesische Tageszeitung”, nr z 1.11.1942. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 252.

Hiecke, który udzielił rad w zakresie sposobu opracowania lica nowych ciosów, zwracając uwagę na to, że muszą one być zróżnicowane pod względem wykończenia, tak jak zróżnicowane były oryginalne elementy, powstałe w kolejnych etapach budowy kościoła⁵⁴³. Zdemontowane oryginały dekoracji rzeźbiarskiej przekazano do muzeum regionalnego⁵⁴⁴. Dopelnieniem prac konserwatorskich było nowoczesne okno witrażowe w elewacji zachodniej wykonane przez Richarda Süßmutha z Pieńska, doskonale dopasowane pod względem kolorystycznym do wypełnionego barokowym wystroju wnętrza.

Mury wież kościoła w Kłodzku wykonano z łamanego kamieniu, widocznego w wyższych partiach elewacji. Oprócz usunięcia pozostałości nowożytnych tynków i zastąpienia zniszczonych ciosów nowymi, wymieniono na głębokość kilku centymetrów zaprawę, nową zacierając na równo z licem ciosów, bez wyrabiania fugi.

Identyczne jak w Kłodzku rozwiązanie techniczne i estetyczne przyjęto podczas prac prowadzonych w latach 1936-1941 na elewacjach kościoła św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, którymi kierował pruski urząd budowlany ze Świdnicy. Przez kilka kolejnych lat dominująca nad miastem majestatyczna bryła dawnego kościoła joannitów była obstawiona rusztowaniem (il. 126). Wspierane sowyimi dotacjami rządowymi i samorządowymi prace polegały na naprawie elewacji, pozostawionej w łamanym kamieniu i konserwacji elementów kamieniarskich. Przy tym zdecydowano, że zostaną zrekonstruowane zniszczone fragmenty gzymsów, obramień okiennych i nakryw przypór. Roboty prowadziły miejscowe firmy budowlane Martina Krausego i Paula Büttnera. Najbardziej widocznym rezultatem prac było odsłonięcie zamurowanego prawdopodobnie na pocz. XIX wieku gotyckiego, zewnętrznego obramienia wejścia do hali kruchty południowej (il. 127-128). Prace przy gotyckiej kamieniarce przeprowadził Johannes Heneck, oczyszczając spod zaprawy żebrowania podłucza oraz rekonstruując w oparciu o relikty znajdujący się tam maswerk i dekorację wimpergi. Konserwacja dekoracji rzeźbiarskiej kruchty południowej była przy tym zakończeniem prac rozpoczętych na początku XX wieku, a mających na celu renowację trzech gotyckich portali. Przygotowania podjęto już w 1891 roku, jednak brak środków opóźnił rozpoczęcie prac. Portal zachodni został za-

⁵⁴³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 211. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 120, il. 58; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 246, il. 131. Dokumentacja fotograficzna prac Instytut Herdera NBA sygn. 56056-56067, 83611-83612.

⁵⁴⁴ Nie udało się ustalić powojennych losów lapidarium.

konserwowany w latach 1900-1901, w tym czasie oznaczało to oczyszczenie z pobiały i uzupełnienie brakujących elementów bogatej dekoracji rzeźbiarskiej. Prace przeprowadzili kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel, natomiast najważniejszy pod względem ikonograficznym element, postać Chrystusa sędziego świata wykonał rzeźbiarz Albert Werner-Schwarzburg, profesor Królewskiej Akademii Sztuki i Rzemiosła we Wrocławiu. Zakres prac, konieczność rekonstrukcji figury zamykającej górną scenę tympanonu oraz typ ikonograficzny został określony przez Hansa Lutscha, on też miał wpływ na wybór wykonawcy⁵⁴⁵. W roku 1908 oczyszczono z pobiały tympanony północny i południowy, przy tym ostatnim komisja zaleciła aby w przyszłości odsłonić zamurowane wejście do hali przedsionka i oczyścić całą pozostałą gotycką dekorację⁵⁴⁶.

Podczas prac prowadzonych w latach 1936-1941 w ramach usuwania naleciałości neogotyckich zdecydowano się na uproszczenie formy pochodzących z XIX wieku ceglanych, dekoracyjnych zwieńczeń szczytów i części przypór, które przemurowano przy zastosowaniu dobranych pod względem kolorystycznym cegieł o nieregularnej fakturze i barwie. Wybuch wojny przyhamował roboty oraz w znacznym stopniu ograniczył ich zakres do zabiegów czysto technicznych: uzupełnienia fug, wymiany najbardziej zniszczonych gzymsów i maswerków okien. Pierwotnie planowano, że maswerki okien elewacji północnej zostaną odsłonięte w całości, co wymagało usunięcia dokonanego po pożarze w 1718 roku przemurowania części dolnej. Ze względu na ograniczenia wojenne ten element programu konserwatorskiego nie został zrealizowany.

Kolejnym etapem miała być renowacja wnętrza, która zakładała usunięcie neogotyckiego ołtarza oraz wprowadzenie nowej polichromii⁵⁴⁷. Rozważano przy tym czy nie przenieść do Strzegomia właśnie odkrytego i konserwowanego w warsztatach konserwa-

⁵⁴⁵ H. Lutsch, *Instadsetzung des Westportals der katholischen Pfarrkirche in Striegau*, „Die Denkmalpflege”, 1900, nr 2, s. 106-107. *Nachrichten von Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien und über die Thätigkeit des Provinzial-Conservators in den Jahren 1891 bis 31. März 1896*, s. 25; *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898...*, s. 13; *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1898 bis 31. Dezember 1899...*, s. 23-24; *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902...*, s. 29.

⁵⁴⁶ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1907 bis 31. Dezember 1908...*, s. 44.

⁵⁴⁷ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 905. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 143; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 275-276, il. 145. Dokumentacja fotograficzna prac Instytut Herdera NBA sygn. 55857-55858, 55863, 55870, 55874, 55885, 91473, 238633-238635, 238655-238657, 238660-238664, 238667-238668, rysunek elewacji północnej sygn. 243966. Prócz tego akta parafii rzymskokatolickiej pw. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, gdzie dokumentacja rysunkowa i fotograficzna prowadzonych prac.

torskich wrocławskiego Muzeum Sztuk Pięknych gotyckiego ołtarza z kościoła św. Katarzyny w Górze, dzieła o wyjątkowej klasie artystycznej, do czego jednak nie doszło⁵⁴⁸.

Podobnie kompleksowy charakter miały prace przeprowadzone w dwu wiejskich kościołach w Siedlcach pow. lubiński oraz w Gościszowie pow. bolesławiecki. Te dwa przykłady ilustrują typowy dla lat trzydziestych i czterdziestych sposób postępowania, wedle którego starannie konserwowano i eksponowano elementy zabytkowe, jednocześnie usuwając naleciałości i dodatki powstałe w XIX wieku.

Renowację gotyckiego kościoła w Siedlcach, którego największą ozdobą był drewniany, kasetonowy strop z ok. 1618 roku, złożony z czterdziestu trzech kwater ze scenami z Księgi Rodzaju, przeprowadzono w latach 1935-1936 (il. 129-130). Pracami budowlanymi kierował architekt Herbert Strumpf, renowację wnętrza i wyposażenie wykonali wspólnie Johannes Drobeck i Carl Liebich. Remont więźby dachowej połączono z założeniem drewnianej ramy, na której podwieszono osłabione belki stropu. Konserwację kwater stropu i figuralnej dekoracji balustrady łoży kolatorskiej przeprowadził Johannes Drobeck. Jego dziełem było odnowienie znacznie przemalowanych w 1872 roku przedstawień apostołów na sklepieniu prezbiterium. Carl Liebich odpowiadał za położenie nowego, jasnego tynku, który zastąpił wykonaną w 1872 roku geometryczną, szablonową dekorację, założenie nowych przeszkleń oraz marmoryzację polichromowanych empor. Przy tej okazji usunięto neogotycki ołtarz, a na jego miejscu umieszczono prostą mensę z barokowym krucyfiksem. Podsumowując sprawozdanie z prac konserwator zabytków podkreślił, że udało się nie tylko zachować substancję zabytku, ale w artystyczny sposób przywrócić pierwotne piękno, a to głównie za sprawą usunięcia wszystkich dodatków z XIX wieku. W podobnym tonie utrzymane były artykuły prasowe, informujące o przebiegu prac⁵⁴⁹.

⁵⁴⁸ Ołtarz ten znajduje się obecnie w katedrze w Poznaniu.

⁵⁴⁹ AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. III/726, gdzie liczne wycinki prasowe, przesłane przez pastora fotografie, rysunki projektowe wzmocnienia więźby dachowej i stropu kasetonowego nad nawą oraz sporządzone przez pastora szczegółowe relacje z przebiegu prac. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 182; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 323-324, il. 167-168. Dokumentacja fotograficzna prac Instytut Herdera NBA sygn. 69154-69155, 128850, 129001-129003, 131675.

Romański kościół w Gościszowie, pierwotnie noszący wezwanie NMP i św. Jana Chrzciciela, ewangelicki od 1525 roku, zredukowany po wojnie trzydziestoletniej, powrócił we władanie miejscowej parafii ewangelickiej dopiero w 1804 roku, stając się kościołem cmentarnym. Detal bogatej kamieniarki wskazywał na powstanie budowli w pierwszej połowie XIII wieku. Prezbiterium uległo przedłużeniu w XVII wieku w związku z budową krypty grobowej. Zdemontowano wówczas pierwotną apsydę, dobudowano jeszcze jedno przęsło, pod którym wybudowano kryptę grobową właścicieli zamku, a apsydę złożono ponownie jako zamknięcie wydłużonego w ten sposób prezbiterium. W Gościszowie parafia ewangelicka posiadała wzniesiony w latach 1754-1756 dom modlitwy, a położony na cmentarzu romański kościół był używany tylko kilka razy do roku i z okazji pogrzebów. Gmina zainteresowała się kościołem, gdy znacznie wzrosła liczba wiernych i dom modlitwy okazał się za mały. Prace konserwatorskie przeprowadzono w latach 1939-1940, choć ustalenie zakresu oraz źródeł finansowania trwały od 1937 roku. Roboty kamieniarskie, polegające między innymi na zrekonstruowaniu nadproża portalu północnego korpusu, przeprowadziła firma Otto Stahna z Lwówka Śląskiego. Ta sama firma przeprowadziła renowację wnętrza. Konserwacji poddano również ambonę, sakramentarium, polichromię drewnianego stropu nawy i empory organowej. Przy tej okazji zamontowano nową belkę tęczy, na której ustawiono średniowieczne rzeźby grupy Ukrzyżowania. Regularne ciosy łuku tęczy zostały oczyszczone z pobiałej, podobnie jak znajdujące się w zachodnim przęśle prezbiterium romańskie, przyścienne kolumny oraz wsparte na nich żebra o lancetowatym przekroju. Był to świadomy zabieg mający na celu ukazanie, że właśnie ta część kościoła, nakryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym, jest najstarsza. Konieczne przy tym okazało się odkucie nowych baz oraz trzonów kolumn, co wykonali kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca. Podczas usuwania tynku z kamiennych ciosów, za ustawionym w prezbiterium późnogotycki sakramentarium, odkryto gotycki fresk ze sceną Zwiastowania, który zakonserwował na zlecenie konserwatora Johannes Drobek. Pośrodku romańskiego przęsła ustawiono odnowioną kamienną chrzcielnicę, a manierystyczny ołtarz przesunięto w kierunku wschodnim. Zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków prowincji na emporze ustawiono nowy instrument wykonany przez firmę Sauera z Frankfurtu nad Odrą. Był to pozbawiony dekoracyjnej szafy instrument, którego piszczały, również metalowe, pokryto barwnymi ornamentami, nawiązującymi do dekoracji empor. Oświetlające wnętrze pre-

zbiterium okna zostały wypełnione szkłem antycznym z pracowni Richarda Süßmutha w Pieńsku⁵⁵⁰.

Rada parafialna uzyskała pod koniec 1939 roku akceptację konsystorza ewangelickiego na nadanie kościołowi w Gościszowie imienia *Christuskirche* i ustanowienie go głównym kościołem parafii. Podniesienie rangi i przeprowadzenie renowacji kościoła, którą powszechnie oceniono jako wyjątkową udaną, stało się przyczyną, dla której dr Gertruda Bäumer z Bolesławca postanowiła w sierpniu 1940 roku ufundować dekorację do tej pory pustego pola tympanonu północnego wejścia. Miała je wypełnić kamienna płaskorzeźba przedstawiająca św. Jerzego walczącego ze smokiem. Fundatorka w ten sposób chciała upamiętnić odniesione przez Niemców zwycięstwo w prowadzonej od wieków walce na wschodzie. Projekt miał przygotować rzeźbiarz Ernst Gorsemann z Bremy⁵⁵¹. Zamyśl ten nie został zrealizowany.

Rozbudowy kościołów to często pojawiający przedmiot prac prowadzonych przy zabytkach w XIX i XX wieku. Trudno przy tym jednoznacznie określić na ile o zachowaniu starych murów decydowały względy ekonomiczne, a na ile chęć zachowania pamiątek przeszłości. Zapewne wartość starożytnicza wpłynęła na pozostawienie podczas przeprowadzonej w latach 1879-1880 przebudowy ewangelickiego kościoła pw. św. Piotra i Pawła (obecnie katolickiego pw. Św. Krzyża) w Brzezimierzu, gotyckiego prezbiterium i wieży z przyległą zakrystią. Zdecydował o tym w Berlinie królewski architekt Friedrich August Stüler podczas kilkakrotnej korekty projektu, opracowanego przez miejscowych architektów z Oławy, którzy początkowo zakładali wyburzenie w całości budowli ze średniowiecznym prezbiterium i nowożytnym korpusem⁵⁵².

Starania Hansa Lutscha i Ludwiga Burgemeistra oraz członków komisji do spraw badania i ochrony zabytków prowincji śląskiej szybko przyczyniły się do tego, że coraz częściej zamiast budować w miejscu starego nowy kościół, decydowano się na rozbudowę istniejącego, ratując w ten sposób przed zniszczeniem zabytek.

Najbardziej wartościowa pod względem zachowania oryginalnej struktury oraz interesująca pod względem architektonicznym realizacja z początku drugiej dekady XX wieku

⁵⁵⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 179, zwłaszcza pag. 18-27 gdzie rozliczenie kosztów i opis prac przeprowadzonych w latach 1939-1940. AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. III/510. Dokumentacja fotograficzna z prac konserwatorskich Instytut Herdera NBA, sygn. 64130-64151, 242084.

⁵⁵¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 179, pag. 34, 30-31, 28-29.

⁵⁵² AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. I/1833-I/1845.

to rozbudowa katolickiego kościoła pw. św. Michała Archanioła w Muchoborze Wielkim, przeprowadzona w latach 1912-1915. Do średniowiecznej bryły dostawiono od południa, ustawioną pod kątem prostym nową część, która mimo kilkakrotnie większej kubatury nie dominuje nad gotyckim korpusem. Przez architektów rządowych przygotowane zostały dwa warianty projektowe, z których wybrano opracowany przez Josepha Maasa. Zadbał on o to, aby wywiedzione z tradycji architektury gotyckiej formy nowej części nie były zbyt bogate, skupiając się na bryle a nie dekoracji. Odkryte we wnętrzu podczas prac budowlanych polichromie zostały pieczołowicie zakonserwowane przez Oskara Locha. Nowa część została wyposażona w gotycki ołtarz z kościoła w Starym Mieście koło Namysłowa, który podarowała wdowa po malarzu i konserwatorze zabytków Josephie Langerze⁵⁵³. Realizacja ta stała się wzorem dla innych, prowadzonych na Dolnym i Górnym Śląsku. Prace zostały w większości sfinansowane przez państwo, co wynikało z prawa patronatu, nad należącą do 1810 roku do kapituły świętokrzyskiej we Wrocławiu parafią.

Interesujące było przy tym, że w wypadku licznych, zwłaszcza na północnym Śląsku, ceglanych, gotyckich kościołów nawiązywano do średniowiecznych technik budowlanych, pozostawiając w licu elewacji gęsto rozmieszczone otwory maculcowe, mimo że współczesne rusztowania nie wymagały tego typu oparcia w murze. Zerwano w ten sposób z dotychczasową praktyką pełnego przelicowywania elewacji nowymi ceglami. Ten charakterystyczny element dawnej techniki budowlanej został zastosowany przy dokonanej w latach 1912-1913 rozbudowie kościoła w Krynicznie pow. trzebnicki⁵⁵⁴ oraz przeprowadzonej w latach 1930-1932 odbudowie wieży i części korpusu kościoła

⁵⁵³ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910...*, s. 25-26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912...*, s. 24; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914...*, s. 26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916...*, s. 27-33; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1917 bis 31. Dezember 1918...*, s. 68; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924...*, s. 21. Bogata dokumentacja projektowa znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

⁵⁵⁴ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910...*, s. 22; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912...*, s. 22; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914...*, s. 24; AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej sygn. I/532-534, I/536-537 – rysunki projektowe sygnowane przez powiatowego inspektora budowlanego z Trzebnicy Rakowskiego i korygowane przez Josepha Maasa i Oskara Hoßfelda z Berlina.

w Chróscinie pow. górski⁵⁵⁵. Przy tym, w Krynicznie ostateczny rezultat był wynikiem zamian wprowadzonych do projektu powiatowego inspektora budowlanego z Trzebnicy Rakowskiego przez Oskara Hoßfelda z ministerstwa robót publicznych w Berlinie, a projekt dla Chrósciny opracował architekt Dietrich Maul, pracujący w pruskim urzędzie budowlanym we Wrocławiu, znany głównie za sprawą prac konserwatorskich przeprowadzonych w kościele klasztornym w Lubiążu. Można zatem stwierdzić, że wzory dla praktyki konserwacji zabytków na Śląsku w pierwszej tercji XX wieku tworzyli architekci zatrudnieni na wyższych stanowiskach w administracji budowlanej prowincji lub pruskiego ministerstwa robót publicznych w Berlinie.

Podobnie było na Górnym Śląsku, gdy podczas renowacji barokowego kościoła św. Rocha w Nysie. Kierujący pracami rejencyjny radca budowlany Fritz Borowski usunął elementy pochodzące z XIX wieku, zaprojektował współczesną sygnaturkę, przeprowadził pełną konserwację wystroju i wyposażenia, a nowych prospekt organowy, o nowoczesnej, pozbawionej dekoracji formie, wykonała miejscowa firma Karla Berschdorfa. Prace te uznano za tak ważne, że zostały przedstawione w dwu artykułach opublikowanych na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” oraz „Deutsche Bauzeitung”⁵⁵⁶.

Tendencja do narzucania rozwiązań technicznych i estetycznych szczególnie widoczna była w wypadku prac przeprowadzony w latach 1932-1933 przy dawnym kościele franciszkanów w Środzie Śląskiej, mimo że prowadził je doświadczony architekt Paul Klein, mający w swoim dorobku kilka uznanych za udane realizacji konserwatorskich.

Od sekularyzacji w 1810 roku dawny kościół klasztorny pw. Krzyża Świętego stał opuszczony, wykorzystywany jako magazyn. W 1859 roku August Stüller opracował pierwszy projekt adaptacji na kościół ewangelicki, którego nie zrealizowano. Stan techniczny pogorszył się na tyle, że w 1898 roku komisja ministerialna wyraziła zgodę na rozbiórkę prezbiterium, którą przeprowadzono w roku następnym. W latach 1900-1902 konserwator zabytków prowincji Hans Lutsch opracował projekt adaptacji kościoła dla gminy ewangelickiej, zakładający odbudowę prezbiterium skróconego do jednego, pły-

⁵⁵⁵ AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej sygn. I/711-713 – rysunki projektowe sygnowane przez Dietricha Maula z Wrocławia.

⁵⁵⁶ F. Borowski, *Instandsetzung die Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 35: 1933, s. 226-229; idem, *Das neue Geläut der Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Bauzeitung”, Jg. 68: 1934, H. 17, s. 313-315.

kiego przeszła i wprowadzenie do wnętrza amfiteatralnie umieszczonych empor. Do realizacji projektu nie doszło, wzmocniono tylko więźbę dachową. Budowla pozostała własnością skarbu państwa i nadal służyła za magazyn⁵⁵⁷. W 1929 roku architekt Hermann Wahlich opracował kolejny projekt adaptacji kościoła dla parafii ewangelickiej, ze względu na kryzys gospodarczy prac nie podjęto, choć projekt był pozytywnie oceniony przez konserwatora zabytków⁵⁵⁸. Ostatecznie prace adaptacyjne w dawnym kościele franciszkańskim przeprowadzono dopiero roku 1933, po tym jak kościół został przejęty na własność przez gminę ewangelicką⁵⁵⁹. Natomiast użytkowany do tej pory przez parafię osiemnastowieczny, szachulcowy dom modlitwy imienia Trójcy Świętej, został w 1934 roku zabezpieczony pod względem technicznym, a w 1936 roku miasto wydzierżawiło budynek od gminy na muzeum regionalne⁵⁶⁰.

Przygotowujący projekt adaptacji dawnego kościoła klasztorne dla parafii ewangelickiej architekt Paul Klein początkowo zakładał dużą ingerencję w strukturę i konstrukcję wnętrza. Nawy boczne halowego korpusu miały zostać zabudowane emporami. Okazało się przy tym, że osłabione filary międzynawowe wymagają wzmocnienia. Architekt zaproponował aby je rozebrać i zastąpić żelbetowymi. Interwencja konserwatora państwa pruskiego Roberta Hiecke doprowadziła do przyjęcia rozwiązania zachowującego w większym stopniu oryginalne mury, będącego rezultatem kilkakrotnych przeróbek projektu (il. 131)⁵⁶¹. Filary zostały przemurowane, ilość i wielkość empor ograniczono. Wybudowano nowe, zamknięte od wnętrza pozorną półkolistą apsydą, płytkie prezbiterium, nową kruchtę zachodnią oraz dostawiono od południa jednokondygnacyjną przybudówkę mieszczącą zakrystię i salę zebrań gminy. We wnętrzu pod dawnym chórem muzycznym zakonników, w południowo wschodnim narożu korpusu, wybudowano kaplicę chrzcielną, nakrytą sklepieniem krzyżowym. Wyposażenie wnętrza zostało w całości wykonane na

⁵⁵⁷ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898...*, s. 12; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. Dezember 1899...*, s. 23; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902...*, s. 25. Instytut Herdera NBA sygn. 131794-131795 – projekt adaptacji kościoła opracowany przez H. Lutscha w 1901 roku.

⁵⁵⁸ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 38-39. Wykonano przy tej okazji fotografie dokumentujące stan budynku, Instytut Herdera NBA sygn. 68949, 236352-236359.

⁵⁵⁹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 131.

⁵⁶⁰ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 131; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 261.

⁵⁶¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 585.

nowo, zresztą z oryginalnego nic się nie zachowało. Okno prezbiterium wypełnił ufundowany przez Związek Ewangelickich Kobiet ze Środy Śląskiej (*Evangelische Frauen Verein Neumarkt*) witraż projektu malarza Gabriela Wystuba, wykonany we wrocławskiej pracowni Adolpha Seilera. Ostrołuk okna został podzielony na dwie części wykonanym z betonu krzyżem z postacią Ukrzyżowanego, adorowaną przez namalowane na szkle anioły, a niżej przez hierarchicznie umieszczone, realistycznie przedstawione postacie. Były to portretowe przedstawienia mieszkańców miasta z różnych stanów, zawodów i w różnym wieku. Rozwiązanie dość często spotykane w tym czasie, gdy sceny z Nowego i Starego Testamentu osadzano we współczesnych realiach. Tympanon wejścia zachodniego ozdobiła rzeźba dłuta prof. Karla Czeczatki z Wrocławia – scena Adoracji Krzyża Świętego przez klęczące anioły. Samo wnętrze kościoła pokryto nowym tynkiem, przy tym nie starano się o powtórzenie średniowiecznej techniki, jak w omówionym wcześniej kościele św. Doroty, Stanisława i Waclawa we Wrocławiu lecz położono grubą warstwę z wyraźnie wyrobionymi profilami podkreślającymi arkady międzynawowe i zarys nowej empory organowej oraz fakturowym, palmetowym motywem na ścianach prezbiterium. Uzyskano efekt całkowicie nowoczesnego wnętrza, które kontrastowało z gotycką elewacją. Uzupełnieniem prac przy kościele było umieszczenie w 1937 roku w miejscu rozebranego prezbiterium barokowego lavaba, przeniesionego z dawnego kościoła ewangelickiego. Wmurowane w ścianę dawnego klasztoru, pełniące funkcję szkoły ewangelickiej, stało się ulicznym źródłem.

Konserwator zabytków prowincji w sprawozdaniu z przeprowadzonych prac podkreślił, że dawny kościół klasztorny wraz z klasztorem i murami obronnymi miasta, tworzą wyjątkową pod względem krajobrazowym grupę, nadającą tej części miasta malowniczy charakter. Zapewne z tego względu zdecydowano się na znaczne podwyższenie dzwonnicy kościoła. Zachowano przy tym trzy kondygnacje gotyckiego trzonu, a kolejne trzy wprowadzono z jego czworobocznego zarysu. Wieża została w całości oblicowana specjalnie wykonaną cegłą o zróżnicowanej fakturze i kolorystyce. Prostopadłościenny, dwukrotnie wyższy od korpusu, wysmukły trzon, zwieńczono graniastosłupowym hełmem o podstawie węższej od zarysu wieży. Starannie opracowane zostały elewacje, które podzielono kielichowo wysuniętymi gzymsami ułożonymi z formowanej cegły, a na dwu ostatnich kondygnacjach przepruto długimi, wąskimi oknami.

Uroczystego poświęcenia kościoła dokonano 17 grudnia 1933 roku. Ekspresyjna w wyrazie wieża, nowy akcent w sylwecie miasta, do tej pory zdominowanej przez go-

tycką wieżę dzwonnicy katolickiego kościoła św. Andrzeja, została zwieńczona umieszczoną tuż pod krzyżem swastyką (il. 132). Był to widoczny znak nowej ery, dominujący nad powstającym osiedlem mieszkaniowym, którego centralny plac spotkań wytyczono pod wieżą, w miejscu rozebranego, mimo protestów konserwatora zabytków prowincji i negatywnej opinii konserwatora zabytków Prus, fragmentu średniowiecznych murów obronnych miasta.

Przeprowadzone w czasach III Rzeszy konserwacje kościołów, zwłaszcza te o szerokim zakresie prac, wskazują na programowe zerwanie z wcześniejszą praktyką, gdy remonty zabytków sakralnych miały na celu głównie nową aranżację lub przebudowę w duchu historyzującego puryzmu, metodę zwalczaną już przez Hansa Lutscha.

Po raz pierwszy na taką skalę prowadzono badania historyczne i archeologiczno-architektoniczne, eksponowano odkryte relikty, tworzone lokalne lapidaria, starano się ustalić pierwotną kolorystykę. Charakterystyczne było przy tym konsekwentne dążenie do usuwania powstałych w XIX stuleciu historyzujących elementów wystroju i wyposażenia, które zastępowano estetycznie bardziej neutralnymi rozwiązaniami, często świadomie archaizowanymi pod względem doboru materiału, techniki wykonania i sposobu wykończenia lecz nigdy nie będącymi kopiami lub naśladownictwami.

Zabytek jako narodowo socjalistyczne miejsce pamięci

Powstające w III Rzeszy pomniki kontynuowały tradycję nieodległej ery cesarstwa. Mieczysław Zlat, charakteryzując pomniki powstałe w czasach II Rzeszy na Śląsku, podkreślał, że w okresie nasilonego nacjonalizmu ten rodzaj sztuki został niemal całkowicie zawłaszczony przez państwo. Mimo różnorodnej tematyki, od odwołań do odległej, mitycznej przeszłości, po okres wojen napoleońskich i ostatnich zwycięskich wojen, w których rezultacie powstały cesarskie Niemcy, można zauważyć, że łączyła je wspólna idea – służyły umocnieniu poczucia wspólnoty narodowej i dumy z powstania cesarstwa⁵⁶².

Owe *Nationaldenkmäler* nabrały szczególnego wyrazu w czasie I wojny światowej i po jej zakończeniu. Wymagało to czasami korekty w warstwie ikonograficznej, gdyż w miejsce cesarza suwerenem, któremu złożono ofiarę z poległych w boju, stał się naród. Pomniki upamiętniające ofiary wojny światowej powstały w niemal każdej większej miejscowości, a o ich artystyczny poziom starali się dbać twórcy skupieni w założonym w 1919 roku *Volksbund Deutscher Kriegsgräberfürsorge*. Były to zarówno samodzielne monumenty, jak i umieszczone najczęściej na ścianach kościołów tablice lub rozbudowane struktury architektoniczno-rzeźbiarskie, jak ustawiony w roku 1929 na zamku Chojnik pomnik poległych w I wojnie światowej mieszkańców Sobieszowa i okolic, czy urządzona w 1924 roku na podeście głównej klatki schodowej Wrocławskiego Uniwersytetu hala pamięci. Wzniesione na Śląsku w latach trzydziestych pomniki poległych, mauzolea lub miejsca pamięci (*Ehrenmal*) kontynuowały patriotyczną ikonografię, wkrótce wzbogaco-

⁵⁶² M. Zlat, *Pomniki Drugiej Rzeszy na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 64: 2009, nr 2-3, s. 293-302.

ną o elementy narodowo socjalistyczne⁵⁶³. Jak nigdy wcześniej dzieła sztuki zaczęły służyć przede wszystkim ideologii.

Naturalne było, że niektóre z monumentów zostały umieszczone w zabytkowych budowlach, jako miejscach o dużej wartości historycznej i artystycznej, przy tym najczęściej były to kościoły. Na swój sposób prototypowe rozwiązanie powstało jesienią 1933 roku w Bytomiu. We wnętrzu drewnianego kościoła św. Wawrzyńca, który w 1902 roku przeniesiono z Mikulczyc do parku miejskiego w Bytomiu, czyniąc go budowlą muzealną, architekt miejski, Fritz Bauersachs, zaprojektował na zamówienie lokalnego oddziału NSDAP miejsce pamięci poległych w I wojnie światowej (il. 133). Głównym elementem kompozycji był wykonany z bryły węgla kamiennego pomnik w formie sarkofagu. Został ustawiony w nawie, tuż przed prezbiterium, w którym nadal znajdował się barokowy ołtarz. Na płycie sarkofagu spoczął stalowy hełm, podobne hełmy zawisły nad kilkudziesięcioma tablicami z nazwiskami ponad 1400 poległych, przytwierdzonymi do ścian prezbiterium i nawy kościoła⁵⁶⁴. Stworzono w ten sposób wzór dla podobnych realizacji na całym Śląsku, zgodnych z nową, nazistowską ideologią, która żądała, aby każdy Niemiec był gotowy do złożenia ofiary ze swojego życia nie tylko za naród lecz za naród i wodza⁵⁶⁵.

Niosące podobne treści pomniki i miejsca pamięci powstały po I wojnie światowej również w zabytkowych kościołach na terenie Dolnego Śląska. Wręcz trudno wskazać świątynię, w której nie uwieczniono poległych. Kilka przykładów, nie ograniczonych do zabytkowych kościołów, unaocznia zmiany spowodowane przyjęciem światopoglądu nazistowskiego.

Salę pamięci urządzono w latach 1924-1925 w pomieszczeniu przyziemia wieży kościoła św. Mikołaja w Brzegu. Na trzech ścianach znalazły się wykonane przez Gebharda Utingera polichromie. Najbardziej dramatyczna była scena, w której nad ciałami leżących na pobojowisku poległych żołnierzy unosiła się postać Zmartwychwstałego Chrystusa.

⁵⁶³ J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura pod znaku swastyki...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 122-145.

⁵⁶⁴ A. Hadelt, *Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926-1933*. [w:] *„Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien“*. Breslau 1934, s. 170. Fotografia wnętrza kościoła z podpisem: *Beuthen, Schrotholzkirche im Stadtpark. Gefallenen-Ehrenmal im Innern der Kirche*, opublikowana w: *„Der Oberschlesier“*, Jg. 21: 1939, H. 7/8, il. przed s. 413. H. Henniger, *Was lehren die schlesischen Schrotholzkirchen?*, *„Deutsche Bauhütte“*, 1936, s. 259.

⁵⁶⁵ Na takie znaczenie bytomskiego pomnika wskazała ostatnio I. Kozina w tomie *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, J. Gorzelik, I. Kozina, B. Szczypka-Gwiazda, Katowice 2004, s. 378. Pomnik i tablice usunięto po 1945 roku. Kościół spłonął w listopadzie 1982 roku. Okoliczności przeniesienia kościoła do Bytomia przedstawił K. Bimler, *Die Mikultschützer Schrotholz-Kirche im Beuthener Stadtpark*, Beuthener Geschichts- und Museumsverein, Beuthen 1922.

Współczesna krytyka doceniła walory artystyczne dzieła Gebharda Uttingera⁵⁶⁶. Po dojściu nazistów do władzy kontynuowano wcześniej wypracowane rozwiązania. W 1933 roku południowy przedsionek kościoła ewangelickiego w Czeskiej Wsi został urządony jako miejsce pamięci poległych. I w tym przypadku projekt polichromii przygotował Gebhard Uttinger. Jak informował w sprawozdaniu konserwator zabytków prowincji, podczas realizacji projektu niestety zniszczono istniejącą na jednej ze ścian ornamentalną polichromię z XVI w⁵⁶⁷.

Jednym z przykładów nowej aranżacji zabytkowego wnętrza, w którym urządzono halę pamięci, była renowacja kaplicy św. Jana Kapistrana w kościele św. Bernardyna we Wrocławiu. Należąca od 1522 roku do ewangelików świątynia zachowała w swoim wnętrzu wiele z przedreformacyjnego wyposażenia. Podczas renowacji kościoła w latach 1899-1901 średniowieczne zabytki zgromadzono w kaplicy św. Jana Kapistrana, urządząc tu ekspozycję o charakterze muzealnym. Nawiązując do średniowiecznych schematów kolorystycznych żebra sklepienia pokryto trójbarwną dekoracją floralną, a na wysklepkach pojawiły się akantowe rozety. Nieco bezładnie ustawiono w kaplicy dwa gotyckie ołtarze, rzeźbę Chrystusa i przeniesione z prezbiterium mniejsze stalle.

Urządzenie w 1934 roku w kaplicy św. Jana Kapistrana hali pamięci było tylko jednym z elementów prac renowacyjnych prowadzonych w całym kościele. Stojący do tej pory w kaplicy gotycki tryptyk *Zaśnięcia Marii*, zastąpił dotychczasowy barokowy ołtarz w prezbiterium. Tam też przeniesiono najcenniejszy zabytek, tryptyk z Legendą św. Jadwigi oraz rzeźbę *Chrystusa Bolesciwego*. Kaplica została na nowo pomalowana. Zgodnie z wskazówkami konserwatora zabytków prowincji ściany pokryto złamanym odcieniem bieli, a żebra podkreślono ciepłą w tonacji szarością. We wnętrzu pozostał jedynie ustawiony pod ścianą wschodnią obraz tablicowy *Korona Marii (Corona Beatissimae Virginis Mariae)* i stojąca pośrodku średniowieczna, granitowa chrzcielnica. Nowymi elementami były wykonane przez rzeźbiarza Theodora von Gosena prosta mensa ołtarza przy ścianie południowej oraz rzeźba *Chrystusa Bolesciwego* na ścianie zachodniej. Ta odlana w brązie figura była częścią pomnika poległych. Ukoronowana cierniem postać Chrystusa została umieszczona na konsoli, ponad zamkniętą dekoracyjnie opracowaną

⁵⁶⁶ H. Roediger, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst”, Jg. XXX: 1934, Heft 9, s. 258-260. Polichromia zniszczona po 1945 roku, podczas odbudowy kościoła.

⁵⁶⁷ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 100.

kratą wnąką, w której złożono księgę z nazwiskami parafian poległych w latach 1914-1918, o czym przypominały cyfry po obu stronach⁵⁶⁸.

Artystycznie aranżacja kaplicy św. Jana Kapistrana niewątpliwie wyróżniała się wśród innych powstałych po 1933 roku na Dolnym i Górnym Śląsku miejsc pamięci umieszczonych w kościołach i to nie tylko pod względem artystycznym. Interesujące wydaje się w tym wypadku również stworzenie nowej ikonosfery – otóż w dotychczas użytkowanym jako nieco przypadkowy skład cennych lecz zapomnianych dzieł sztuki wnętrzu urządzono kaplicę chrzcielną. Sakrament przyjęcia do gminy, pierwszy i najważniejszy dla katolików i ewangelików, miał się odbywać w symbolicznej obecności wszystkich zapisanych w księdze poległych parafian.

Urząd budowlany rejencji legnickiej przeprowadził w latach 1933-1934 renowację kościoła ewangelickiego św. Andrzeja w Prochowicach⁵⁶⁹. Ta średniowieczna budowla została w 1864 roku wyremontowana i przebudowana wg planów Friedricha Augusta Stülera. Podczas kolejnych prac usunięto wszystkie dobudówki, przywrócono wieży pierwotny kształt zwieńczenia, a gładki tynk elewacji zastąpiono nieregularnym, o szorstkiej strukturze, kładzionym z ręki. We wnętrzu poddano konserwacji ambonę i barokowy ołtarz, w którego środkowym polu umieszczono odkryty w składziku kościelnym gotycki krucyfiks z XVI wieku, odnowiono przylegającą do prezbiterium i otwartą na nawę kaplicę grobową Zedlitzów. Dokonano również zmian w układzie empor i ławek. Pozwoliło to na umieszczenie na ścianie nawy północnej pomnika poległych, co wiązało się z koniecznością usunięcia wstawionej tam wg projektu Friedricha Augusta Stülera empory. Była to wykonana w 1935 roku przez wrocławskiego malarza Alfreda Waltera⁵⁷⁰ techniką suchej polichromii. Wstępny projekt dla zrealizowanej kompozycji przygotował prof. Hans Zimbal z Wrocławia⁵⁷¹. Wzorowane na barokowym malarstwie przedstawienie św. Michała Archaniola walczącego ze smokiem, w tym czasie jednoznacznie kojarzone ze zwycięstwem Niemców nad wrogami, zostało umieszczone pośrodku trzech list pole-

⁵⁶⁸ Gola Agnieszka, Ławicka Magda, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009, s. 145-146.

⁵⁶⁹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 647. Wstępny projekt remontu przygotował w lutym 1933 roku Paul Klein – Instytut Herdera NBA sygn. 243718-243720. Projekt realizacyjny przygotował i pracami kierował architekt Kraatz z rejencji legnickiej.

⁵⁷⁰ Alfred Walter, ur. 1891, malarz, uczeń Fryderyka Pautscha na Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. P. Hölscher, *Die Akademie für Kunst und Kunstgewerbe zu Breslau. Wege einer Kunstschule 1791-1932*, Kiel 2003, s. 484.

⁵⁷¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 647, pag. 22.

głych w latach 1870-1871 i 1914-1918, spisanych archaizującą kaligrafią. Przy tym każde z nazwisk poległych z Prochowic i należących do parafii okolicznych wsi tworzyło jeden konar wyrastający z trzech pni drzewa, którego korzenie przesłoniła wstęga z typowym w tym czasie dla pomników poległych napisem: *Sie starben für Ehre, Freiheit und Vaterland* (il. 134)⁵⁷².

Interesujące są okoliczności powstania hali pamięci poległych w kościele ewangelickim w Oławie⁵⁷³. Otóż w 1933 roku przedstawiciel ambasady szwedzkiej zwrócił się do konserwatora prowincji z prośbą o zainteresowanie się znajdującym się w złym stanie, cynowym sarkofagiem Johanna Gunna – Szkota, który pozostając w służbie króla szwedzkiego, podczas wojny trzydziestoletniej był ostatnim komendantem Oławy, gdzie zmarł w 1649 roku. Pochowany został w kościele ewangelickim, a oprócz ustawionego pierwotnie przy ołtarzu sarkofagu, wdowa ufundowała kamienne, całopostaciowe epitafium. Po żmudnych pertraktacjach z radą parafialną postanowiono połączyć konserwację sarkofagu Gunna z planowaną renowacją całego wnętrza kościoła i konserwacją zabytkowych elementów wyposażenia. Sam sarkofag Gunna, wraz z dwoma sarkofagami zmarłych dzieci książąt piastowskich, został poddany konserwacji, którą wykonała pracownia Carla Liebicha, przy współpracy specjalizującego się w pracy w metalu rzeźbiarza Kurta Kupke. Na nowe miejsce ekspozycji sarkofagów przeznaczono przyziemie wieży, przylegającej od południa do prezbiterium. Sklepienie krzyżowo pomieszczenie otrzymało przy tym nową funkcję, została tu urządzona hala pamięci. Ściany i sklepienie pokryto cienkim, archaizującym tynkiem, z prześwitującym układem cegieł. Pierwotnie projekt miał przygotować Alfred Walter, jednak jego projekt, powielający kompozycję ze św. Michałem Archaniołem znaną z Prochowic, nie zyskał uznania konserwatora zabytków prowincji. Ostatecznie aranżację wnętrza wraz z projektem kolorystyki i projektem nowych tablic poległych opracował malarz Ernst Lange z Wrocławia⁵⁷⁴. Tablice umieszczone na ścianach różniły się od innych tym, że na jednej z nich przywołano postacie oficerów pruskich, którzy brali udział w bitwie pod Małujowicami 10 kwietnia 1741, a zmarli z ran

⁵⁷² G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 87-86, il. 51; Instytut Herdera NBA sygn. 236724, 236732.

⁵⁷³ Obecnie jest to parafialny kościół rzymsko-katolicki pw. Matki Boskiej Pocieszenia. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 634; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 132.

⁵⁷⁴ Instytutu Herdera NBA sygn. 68975, 130663, 24368-243672.

w lazarecie w Oławie. Elementem scalającym wewnątrz był prosty w formie ołtarz, nad którym, na ścianie umieszczono wzięty z rozdziału 2 Apokalipsy św. Jana wers 10: *Sei getreu bis in den Tod so will ich dir die Krone des Lebens geben*. Prace rozpoczęte w kościele w roku 1934 zakończono dopiero w roku 1941, tuż przed rocznicą dwusetlecia bitwy pod Małujowicami.

Pracami konserwatorskimi przy twierdzy w Srebrnej Górze kierował zatrudniony od 22.8.1934 roku przez urząd budowlany w Kłodzku Wolfgang Bleyl, który starał się o zatrzymanie postępujących zniszczeń, wykonując przede wszystkim niezbędne pod względem technicznym wzmocnienia osłabionych struktur fortyfikacji. Zabiegi te były finansowane przez zarząd prowincji i państwo.

Sama twierdza, która w tym czasie od dawna nie pełniła już roli militarnej i przestała być więzieniem, pozostała własnością państwa pruskiego. Niektóre z niżej położonych i łatwiej dostępnych budowli fortyfikacyjnych adaptowano pod koniec lat dwudziestych na ośrodek szkoleniowy policji. Natomiast górujący nad okolicą donjon stopniowo obracał się w ruinę, choć funkcjonowała tam letnia restauracja dla turystów, a w pomieszczeniu gdzie w latach 1934-1837 więziono Fritza Reutera, urządzono niewielką ekspozycję. Wydaje się, że właśnie ten stan romantycznej, olbrzymiej ruiny położonej w malowniczym, górskim otoczeniu, zainspirował architekta Heinricha Spiera do opracowania koncepcji urządzenia na dziedzińcu donjonu narodowosocjalistycznego miejsca pamięci⁵⁷⁵. Do wewnętrznej kurtyny murów miano dobudować dwukrotnie od nich wyższą prostopadłościenną, ceglana wieżę, poprzedzoną sceną flankowaną przez maszty flagowe. Datowany na rok 1933 projekt pozostał tylko szkicem.

Podobnie nie doczekał się realizacji sygnowany we Wrocławiu 1 listopada 1940 roku przez bliżej nieznanego architekta, dyplomowanego inżyniera N. von Cube, projekt urządzenia w dawnym kościele bernardynów w Jaworze hali pamięci, oczywiście po wykonaniu koniecznych prac renowacyjnych przy tej zaniedbanej budowli, w której planowano urządzić muzeum. W nawach bocznych późnogotyckiego halowego kościoła klasztornego, który od sekularyzacji w 1810 roku używany był na magazyn i arsenał Landwehry oraz straży pożarnej, miały zostać zawieszane owalne tablice z nazwami zwycięskich kampanii, galeria chwały niemieckiego oręża. W kolejnych przesłach korpusu, licząc od

⁵⁷⁵ Instytutu Herdera NBA sygn. 130037.

zachodu, odwiedzający kościół miał trafić na tablice z napisami: *Poland, Belgien, Frankreich, England*. Kulminacja nowej aranżacji znajdowała się w prezbiterium, pośrodku którego został umieszczony cenotaf – wysoki, prostopadłościenny blok zwieńczony symboliczną urną, dla którego tło tworzył witraż okna wschodniego ze swastyką. Na ścianie tarczowej północnej nawy bocznej planowano umieścić emporę organową, a dekorację wnętrza miały dopełnić zawieszone po obu stronach filarów sztandary (il. 135)⁵⁷⁶.

Poszerzenie ulicy wychodzącej ze starego miasta w Środzie Śląskiej w kierunku północnym wymagało likwidacji znacznej części nieczynnego od wielu lat symultanicznego cmentarza miejskiego⁵⁷⁷. Stało się to pretekstem do urządzenia, w części na terenie dawnego cmentarza, a w części na terenie zaniedbanego odcinka zasypanych fos, nowej promenady. Znany jedynie z opisów projekt zakładał, że powstanie w tym miejscu narodowo socjalistyczne miejsce pamięci. Granice prostokątnego założenia miały tworzyć żywopłoty. Na odcinku przylegającym do murów miejskich planowano ustawić najcenniejsze pod względem artystycznym nagrobki. Jeden z krótszych boków miał zająć pomnik poległych w wojnie światowej. Drugi przeznaczono pod wyniesione nad teren *plateau* – miejsce dla wygłaszania mów, ustawiania pocztów sztandarowych i odbierania meldunków od oddziałów zgromadzonych na placu. Powstało w ten sposób typowe dla III Rzeszy *Thingsstätte*⁵⁷⁸.

Przekształcenie w narodowosocjalistyczne miejsce pamięci miało dotknąć też Halę Stulecia, która od końca lat dwudziestych była uznawana za zabytek, ze względu na wartości artystyczne i wyjątkowy kunszt techniczny budowniczych. Ta oddana w 1913 roku do użytkowania w stanie surowym budowla wymagała wykończenia wnętrza, na co jej twórcy Maksowi Bergowi zabrakło czasu i środków. Współpracujący z Bergiem Richard Konwiarz przygotował opublikowany w 1935 roku memoriał, w którym przedstawił w jaki sposób z „katedry demokracji” uczynić pomnik nowej historii niemieckiej⁵⁷⁹. Do-

⁵⁷⁶ Instytutu Herdera NBA sygn. 242953, 242954, 242955, 242956, 242957.

⁵⁷⁷ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 131.

⁵⁷⁸ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 587.

⁵⁷⁹ R. Konwiarz, *Jahrhunderthalle Nationaldenkmal. Eine Mahnschrift des Oberbürgermeisters der Hauptstadt Breslau. Beschr. Richard Konwiarz*. Breslau 1935. Broszura wydane nakładem miasta. Jeszcze przed wydaniem memoriału bezpośrednio nad wejściem głównym do Hali pojawiła się płaskorzeźba z portretem marszałka Gebhardta von Blüchera, a balustradę żelbetowej trybuny zachodniej ozdobiono mozaiką z herbem Fryderyka Wilhelma III.

konana przez Janusza L. Dobesza szczegółowa analiza programu, którego najważniejszymi elementami było umieszczenia na czterech podporach kopuły wizualizacji kardynalnych cnót nowych Niemiec: obowiązku, wolności, braterstwa, wiary i jedności, wskazuje na wyjątkową rolę, jaką przypisywano Hali Stulecia, przekształcanej w pomnik narodowy⁵⁸⁰. Przeprowadzone w 1937 roku pod kierunkiem Richarda Konwiarza prace remontowe w Hali Stulecia uznano za rozwiązanie tymczasowe, do czasu gdy zostanie zrealizowany projekt, który nada plastyczną formę wizji opisanej przez Richarda Konwiarza. Konserwator zabytków prowincji miał być jednym z oceniających przedstawione rozwiązania artystycznej dekoracji filarów wnętrza⁵⁸¹.

Przedstawione przykłady wykorzystania zabytków jako narodowo socjalistycznego miejsca pamięci można by mnożyć. Wszystkie łączy silne przesunięcie akcentów z ochrony zabytków, która była jednym z pretekstów do prowadzenia prac remontowych i konserwatorskich, na wykorzystanie pamiątek przeszłości do celów propagandowych III Rzeszy, w której rozwinięty w XIX stuleciu kult poległych nabrał szczególnego znaczenia, stając się element kultu państwowego, poświadczając przy tym kolejne etapy zaboru świata⁵⁸².

⁵⁸⁰ J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyk...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 118-121.

⁵⁸¹ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 205.

⁵⁸² J. L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyk...*, wyd. II Wrocław 2005, s. 144.

Adaptacja zabytkowych budowli na cele muzealne

Pierwsze publiczne muzeum na pruskim Śląsku otwarto w 1815 roku we Wrocławiu. Kolekcja Królewskiego Muzeum Sztuki i Starożytności składała się z przedmiotów pochodzących z sekularyzowanych śląskich klasztorów i fundacji kościelnych, a za ich przewiezienie do Wrocławia odpowiadał Johann Gustav Gottlieb Büsching⁵⁸³. Względy czysto użytkowe zdecydowały o eksponowaniu zbioru w dawnym klasztorze augustianów na Piasku, w którym od 1810 roku większość pomieszczeń zajmowały zwiezione z całego Śląska archiwalia i biblioteki. Powstające w kolejnych dziesięcioleciach we Wrocławiu i większych miastach muzea, umieszczano zwykle w różnych budynkach, mniej lub bardziej nadających się do celów ekspozycyjnych. Dopiero w 1880 roku otwarto podwoje Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych, pierwszego nowoczesnego gmachu muzealnego na pruskim Śląsku. W 1895 roku nową siedzibę zaprojektowaną przez Josepha Ebersa otrzymało Muzeum Diecezjalne, wspólną z Archiwum i Biblioteką Kapitułną. Gromadzona od dziesięcioleci w Jeleniej Górze kolekcja Towarzystwa Karkonoskiego została umieszczona we wzniesionym w latach 1912-1914 przez Karla Grossera nowoczesnym budynku. Charakter zbiorów zdecydował, że do głównego budynku dobudowano od strony ogrodu dwa skrzydła. Pierwsze – drewnianą chatę karkonoską, zawierającą kolekcję etnograficzną, drugie – renesansową kamienicę mieszcząską wzorowaną na jeleniogórskich, z charakterystycznymi podcieniami⁵⁸⁴. Przy tym nawet, gdy muzeum zostało umieszczone w budynku uznawanym za zabytek, jak gmach Domu Stanów przebudowany w latach 1897-1899 na siedzibę Śląskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego

⁵⁸³ Szerzej o powstaniu muzeum Z. Bandurska, *Królewskie Muzeum Sztuki i Starożytności*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, pod red. Piotra Łukaszewicza, Wrocław 1998, s. 27-36.

⁵⁸⁴ E. Glaeser, *Das erste schlesische Freilichtmuseum*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1934, nr 4, s. 56-57.

i Starożytności, fakt ten nie był przesłanką decydującą o wyborze miejsca. Dom Stanów okazał się zbyt ciasny dla Sejmu Prowincjalnego, a po przeniesieniu w 1897 roku do nowej siedziby wybudowanej przy obecnej ul. J. Piłsudskiego opustoszały budynek zakupiło miasto z przeznaczeniem na muzeum. Zakres prac adaptacyjnych miał na celu uzyskanie jak największej powierzchni wystawienniczej. Dopiero w latach dwudziestych XX wieku pojawiły się próby przeznaczenia na muzeum historycznej budowli, również ze względu na jej wartości zabytkowe.

Pierwszym tego typu przedsięwzięciem było urządzenie we wrocławskim Zamku muzeum. Po ustanowieniu 9 listopada 1918 roku w Niemczech republiki dotychczasowa rezydencja królewska a następnie cesarska stała się własnością państwową. Po kilku latach starań w 1925 roku otwarto Muzeum Zamkowe, jako oddział Śląskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności. Muzeum zajmowało tylko najstarszą część gmachu, wzniesioną ok. 1720 a przekształconą na pałac królewski przez Fryderyka II Wielkiego. Tam gdzie były zachowane pozostawiono historyczny wystrój i wyposażenia wnętrz, a ekspozycję w pozostałych pomieszczeniach skomponowano z zabytków powstałych około roku 1740, dla zachowania spójności z czasem panowania Fryderyka Wielkiego. W 1934 roku muzeum poszerzono o jedno ze skrzydeł, w którym urządzono wystawę pamiątek z czasów wojen wyzwoleniczych. Po kilku latach w kolejnych pomieszczeniach zaaranżowano wystawę etnograficzną. Ostatnią zmianą było przeniesienie w 1939 roku do skrzydła zachodniego Pokoju Beyersdorfów –mieszczańskiego salonu z połowy XVIII wieku, o ścianach wyłożonych kafelkami z Delft, pochodzącego z rozebranej kilka lat wcześniej kamienicy Bögela, wrocławskiego kupca handlującego płótnem⁵⁸⁵. Muzeum Zamkowe stworzono w celu zachowania wartościowego historycznie budynku, a nowe elementy miały uzupełniać oryginalny wystrój.

Według podobnych zasad przeprowadzono prace adaptacyjne na zamku w Chojnowie. Oczywiście skala była znacznie mniejsza. Tamtejszy zamek książąt legnickich od około 1875 roku do schyłku lat dwudziestych XX wieku był siedzibą sądu. Po przeniesieniu sądu do nowej siedziby władze miejskie postanowiły urządzić w tym niewielkim budynku muzeum regionalne. Projekt przygotowano już w 1930 roku⁵⁸⁶, ale ze względu na brak funduszy do realizacji doszło dopiero w 1934 roku. Prace polegały na remoncie dachu, na

⁵⁸⁵ P. Łukaszewicz, *Muzeum Zamkowe*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, pod red. Piotra Łukaszewicza, Wrocław 1998, s. 147-157.

⁵⁸⁶ Instytut Herdera NBA sygn. 77436 – wykonany w 1928 roku rzut parteru z naniesionymi w 1930 roku proponowanymi zmianami.

którym zgodnie z zaleceniami konserwatora prowincji położono podwójnie dachówkę karpiowkę o większej niż powszechnie stosowana grubości oraz naprawie tynków i konserwacji elementów kamieniarskich, w tym trójosiowego portalu z 1547 roku z popiersiami Fryderyka III i jego żony Katarzyna meklemburskiej. Portal został oczyszczony, a najbardziej widoczną zmianą było przywrócenie wejścia głównego na jego pierwotne miejsce, w środkowej osi (il. 136-137)⁵⁸⁷. Zadbano o otoczenie nowego muzeum, urządzając na obniżającym się w kierunku południowo-zachodnim stoku wzgórze zamkowego niewielki ogród tarasowy o geometrycznym układzie, ideowe nawiązanie do renesansowych ogrodów zamkowych.

Na muzeum przeznaczono jedną z najbardziej wartościowych średniowiecznych budowli obronnych, barbakan Bramy Reichenbaskiej w Görlitz, zwanym *Kaisertrutz*. Rozpoczęte w 1931 roku prace trwały do roku 1940. Zachowano układ wnętrza, ograniczając ingerencję do wybudowania koniecznych dla komunikacji klatek schodowych. Skuto zewnętrznie tynki elewacji korpusu, naprawiono wzniesiony z kamienia łamanego mur, a szerokie spoiny zatarto ręcznie. Obiegający barbakan ganek obronny pozostawiono w ręcznie narzucanym i zacieranym tynku wapiennym. Natomiast utrzymany w formach stylu arkadowego odwach, dostawiony od zachodu w 1850 roku wg planów Fryderyka Wilhelma IV, zachował tynkowe boniowanie, które jedynie odnowiono. W ten sposób uczyniono fazy powstawania budynku, był to wyjątkowy zabieg w praktyce konserwatorskiej tego czasu na pruskim Śląsku⁵⁸⁸.

Muzea miały zostać urządzone w książęcej wieży mieszkalnej w Siedlęcinie – gdzie planowano ekspozycję modeli podobnych średniowiecznych budowli ze Śląska – oraz w odnowionej barokowej kaplicy Herbersteinów przy dawnym kościele franciszkanów w Głogowie. Ta ostatnia, będąc przybudówką do skasowanego w 1810 roku klasztoru franciszkanów, należała do wojska, które urządziło w jej wnętrzu magazyn, podobnie zresztą jak w kościele. Sam kościół kupili od wojska w 1932 roku ewangelicy, natomiast kaplica pozostała własnością armii. Była to późnośredniowieczna budowla, o wnętrzu

⁵⁸⁷ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 76; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931...*, s. 57; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 160, il. 98-99.

⁵⁸⁸ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929*, s. 74; A. Zeller, *Die Kaisertrutz in Görlitz als Heimatmuseum*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1934, s. 82-83; S. Asche, *Städtische Denkmalpflege in Görlitz 1938 bis 1940*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1942/1943, s. 89-90. Instytut Herdera NBA sygn. 105979-105985, 106056-106061 (projekty instalacji grzewczej).

nakrytym sklepieniem kolebkowym, pokryta w 1680 roku podczas adaptacji na kaplicę grobową rodziny von Herberstein bogatą, barokową dekoracją. Wyprowadzone w stiuku elementy ornamentalne i rzeźbiarskie otaczały pola z polichromią i inskrypcjami, całość wyróżniała się wysokim poziomem artystycznym⁵⁸⁹. W latach 1935-1936 Johannes Kiunka i Johannes Drobek przeprowadzili pełną konserwację dekoracji, odnowiono również tynki, a na posadzce położono nieregularne płyty z wapienia z Solhofen. Dla zróżnicowania w przedsionku położono na posadzce cegły. Planowano, że w kaplicy, która stała się własnością miasta, będzie urządzona ekspozycja sztuki sakralnej z muzeum regionalnego w Głogowie, w tym trzech średniowiecznych rzeźb zdjętych z rozebranej Bramy Odrzańskiej (św. Katarzyna i Matka Boska z Dzieciątkiem z 1505 i późniejszy św. Mikołaj). Atrakcją miał być przekazany w depozyt z głogowskiej kolegiaty metalowy, bogato dekorowany sarkofag starosty głogowskiego von Nimptscha, który planowano ustawić pośrodku kaplicy (il. 138-139)⁵⁹⁰.

Interesującą próbą zachowania przed zniszczeniem i rozproszeniem cennej pamiątki historycznej było urządzenie w Domu pod Okrętem w Lubaniu muzeum regionalnego.

Był to dawny dom kupca płóciennego Rosta, wybudowany w drugiej połowie XVII wieku, okresie największej prosperity nakładczego systemu produkcji wyrobów lnianych na Śląsku i Łużycach. Należący do Związku Sześciu Miast Łużyckich Lubań, był w XVII i XVIII wieku jednym z ważniejszych ośrodków handlowych na tym obszarze, ustępując jedynie Görlitz. Dom, po trwających siedem lat pertraktacjach, kupiła w 1937 roku od zadłużonego właściciela, ostatniego z rodu kupców Oskara Rosta, miejska kasa oszczędności, z przeznaczeniem na siedzibę muzeum. Do podjęcia decyzji przyczyniła się sowita, prywatna dotacja, uczyniona przez urodzonego w Lubaniu, a mieszkającego w Berlinie przemysłowca Gustava Winklera. Historyczną wartość budynku podnosiło to, że nigdy nie był on przebudowany, zachował wiele elementów dawnego wystroju i kompletne wyposażenia kantoru kupieckiego, łącznie z ładami, regałami, przyrządami mierniczymi i wzornikami tkanin.

⁵⁸⁹ H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen in Glogau*, Breslau 1937, s. 66-68.

⁵⁹⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 198; Instytut Herdera NBA sygn. 242401 (1.11.1935 – rzut z projektem posadzki), 242482 (31.5.1935 – projekt kraty i drzwi), 242461 (22.12.1938 – projekt ekspozycji rzeźb z Bramy Odrzańskiej); *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 155-156; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 295, il. 154-155.

Pracujący w biurze konserwatora zabytków prowincji architekt Viktor Werbig wykonał dokładne pomiary oraz koncepcję renowacji⁵⁹¹. Rozpoczęte w 1937 roku, a zakończone w 1942 rok prace prowadził mieszkający w Pisarzowicach architekt Georg Marschall, on też po kierunkiem konserwatora zabytków opracował projekt adaptacji, który zakładał maksymalne zachowanie oryginalnej substancji⁵⁹². Konserwację stiuków na klatce schodowej, w kantorze i izbie paradnej przeprowadził Johannes Kiunka. Rozmieszczenie witryn konsultował dyrektor muzeum we Wrocławiu Gustav Barhtel, przy tym część całkowicie przeszklonych witryn została wykonana przez firmę Hahn z Frankfurtu nad Menem, w tym czasie najlepszego producenta tego typu mebli w Niemczech. Wyboru nowoczesnych w formie witryn dokonał konserwator zabytków prowincji, odrzucając projekty Georga Marschalla, jako zbyt dekoracyjne i utrzymane w duchu neorenesansu z ok. 1880 roku. Prace objęły też renowację odcinka muru obronnego miasta, gdzie planowano wybudowanie pergoli w miejscu zniszczonego ganka obronnego. Odnowiono również stojący w ogrodzie pomiędzy Domem pod Okrętem a murem obronnym, nakryty dachem krążynowym neogotycki dom z ok. 1800 roku, uznając go za cenny przykład architektury okresu biedermeieru. W domu tym planowano ekspozycję modelu zamku Czocha.

Konserwator zabytków prowincji wielokrotnie odwiedzał plac budowy, decydując na miejscu o doborze kolorystyki, faktury tynku czy rodzaju posadzek, dwukrotnie Lubań był wizytowany przez konserwatora zabytków Prus Roberta Hiecke, który pozytywnie ocenił przebieg prac oraz przesłał szkice sugerujące sposób aranżacji zwieńczenia muru obronnego, gdzie wykorzystując basteję urządzono pawilon widokowy⁵⁹³.

Na Dolnym Śląsku w czasach III Rzeszy podjęto też próby ochrony zabytków techniki, polegające na urządzeniu muzeów w nieczynnych budowlach przemysłowych, w których główny trzon ekspozycji miały stanowić dawne urządzenia i ciągi technologiczne.

⁵⁹¹ Instytut Herdera NBA sygn. 112286-112287, 243180-243181; 243185-243186 – inwentaryzacja; sygn. 243212-243214 – koncepcja renowacji.

⁵⁹² Instytut Herdera NBA sygn. 243159-243160, 243163, 243176-243177.

⁵⁹³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 403; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 167, il. 104; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 307. Podczas walk o Lubań na początku 1945 roku Dom pod Okrętem został wypalony. Odbudowano go z zachowaniem zarysu bryły i dyspozycji elewacji lecz z niemal całkowitą zmianą dyspozycji wnętrza.

Magistrat niewielkiej Ścinawy, w ramach programu podnoszenia estetyki miasta i szerzenia oświaty, zdecydował się na przejęcie dawnej drukarni perkalu. Zachowane były wszystkie budynki zespołu, dom właściciela, magiel, formy drukarskie i pozostałe elementy wyposażenia. Założona prawdopodobnie po 1633 roku drukarnia pozostawała w ręku rodziny Stein od 1763 roku, a ostatni uprawiający to rzemiosło mistrz Hermann Stein zmarł w lutym 1938 roku. W 1938 roku na łamach „Schlesische Monatshefte” został opublikowany artykuł Alfreda Bönscha, który przedstawił technikę druku na perkalu i dzieje drukarni w Ścinawie, apelując przy tym o jej uratowanie⁵⁹⁴. Po przeprowadzonym w latach 1940-1941 remoncie urządzono tam muzeum regionalne, w którym pokazywano zwiedzającym tę zarzuconą już w tym czasie technikę ozdabiania tkanin. Projekt wstępny przygotował architekt powiatowy ze Ścinawy, natomiast projekt wykonawczy polecony przez konserwatora zabytków prowincji architekt Georg Marschall z Pieszyc. Utrzymano dawne formy budynku, a remont miał charakter zachowawczy, jedynie z bardzo drobnymi zmianami wymuszonymi nową funkcją⁵⁹⁵.

Przykładem konsekwencji kolejnych konserwatorów zabytków prowincji w ratowaniu zabytków techniki, była historia konserwacji młyna papierniczego w Dusznikach Zdroju. Wzniesiony w 1605 roku na miejscu wcześniejszej budowli przez rodzinę królewskich papierników Kretschmerów, od 1822 roku w rękach rodziny Wiehr, jako młyn papierniczy funkcjonował do lat dwudziestych XX wieku. Próby modernizacji, ograniczone do zastąpienia starych młynów nowoczesnym kolendrem, nie naruszyły struktury zabytkowego budynku, na którego wartość historyczną i artystyczną uwagę zwrócił już Hans Lutsch⁵⁹⁶. W 1910 roku właściciel złożył do konserwatora zabytków prowincji prośbę o dotację na remont. Na miejsce przybyła komisja konserwatorska, która dokonała oceny stanu, stwierdzając w protokole, że prace winny być wykonane jak najspieszniej. Przyznana dotacja starczyła na częściowe przełożenie w 1914 roku gontu na dachu. Sprawa dotacji na remont, dla znajdującego się w bardzo złej kondycji finansowej właściciela, jeszcze kilkakrotnie pojawiła się w sprawozdaniach konserwatorskich, lecz dopiero

⁵⁹⁴ A. Bönsch, *Schlesischer Blaudruck*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 15: 1938, H. 10, s. 362-365.

⁵⁹⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 879. Budynek został zniszczony podczas walk o Ścinawę w styczniu 1945 roku.

⁵⁹⁶ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Band 2. Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.- Bezirks Breslau*, Breslau 1889, s. 7, gdzie datuje młyn na 1562 rok.

w 1934 roku położono nowy gont i to jedynie nad samym młynem papierniczym⁵⁹⁷. Dach nad pozostałą częścią budynku, gdzie mieściła się suszarnia arkuszy papieru, został pokryty nowym gontem dopiero w 1942 roku. Wszystkie wymienione prace prowadziła polecana przez konserwatora zabytków prowincji firma dekarcka Gustava Binioka z Włoch w powiecie namysłowskim, specjalizująca się w tego typu pokryciach, kultywując przy tej okazji jeden z ginących wiejskich zawodów, jakim było łupanie gontów.

Niezależnie od tych prac, polegających w sumie na niezbędnym, technicznym zabezpieczeniu dachu budynku, od 1933 roku miasto rozpoczęło starania o zakupienie młyna. Burmistrz Dusznik był zachęcany i energicznie wspierany przez konserwatora zabytków w pertraktacjach z władzami o udzielenie dotacji na uregulowanie należności za nieruchomości. Ostatecznie dotacja ta w dużym stopniu pochodziła z funduszy konserwatora zabytków prowincji. Po przejęciu przez miasto młyna rozpoczęto przygotowania do remontu, wykonując szczegółową inwentaryzację. Początkowy pomysł urządzenia w młynie schroniska młodzieżowego, popierany przez *Schlesischer Bund für Heimatschutz*, został odrzucony przez konserwatora zabytków i nowego właściciela, gdyż wiązałby się z koniecznością gruntownej przebudowy wnętrza i byłby zbyt kosztowny. Zdecydowano, że w młynie powstanie muzeum, a jego atrakcją będzie pokaz produkcji papieru tradycyjnymi metodami, z zastosowaniem ręcznego sita. Pomysł ten zyskał akceptację gauleitera i nadprezydenta prowincji, a szczegóły techniczne miał opracować rzeźbiarz, prof. szkoły ceramiki w Bolesławcu Fritz Theilmann, kierujący nowo utworzonym w 1941 roku *Landesamt für Handwerkspflege und industrielle Formgebung der Provinz Niederschlesien*. Udał się on w 1942 roku, wraz z panną von Grünberg, do papierni w Wielkich Łosinach na Morawach, aby zapoznać się ze stosowaną tam techniką ręcznego wyrobu papieru. Okazało się, że głównym problemem było znalezienie rzemieślników potrafiących ręcznie czerpać papier oraz umiejętnie, również ręcznie, wygładzać arkusze.

⁵⁹⁷ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910...*, s. 29; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912...*, s. 26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914...*, s. 31; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 41; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931...*, s. 42; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 139.

Ostatecznie prac remontowych i adaptacyjnych nie rozpoczęto, ograniczając się do wspomnianych napraw dachu⁵⁹⁸.

Rozpoczęta w 1938 roku renowacja zamku w Brzegu była największym na pruskim Śląsku przedsięwzięciem konserwatorskim mającym na celu adaptację zabytkowej budowli na muzeum i instytucje kulturalne, przynajmniej w zakresie planowych prac, które zgodnie z rytem trzyletnich planów gospodarczych miano zakończyć w 1950 roku. Przyjęta do realizacji konserwatywna koncepcja rekonstrukcji krużganków dziedzińca, a zwłaszcza budowy nowego skrzydła od strony promenady była przykładem „twórczej” konserwacji zabytków, charakterystycznej dla czasów III Rzeszy.

Zamek utracił funkcję rezydencji po wymarciu w 1675 roku brzeskich Piastów, gdy księstwo stało się własnością Habsburgów, zarządzaną przez kamerę cesarską. Podczas wojen śląskich został w 1741 roku poważnie uszkodzony w wyniku nakazanego przez Fryderyka II Wielkiego ostrzału artyleryjskiego miasta. Przez nowego władcę został przeznaczony na wojskowy magazyn prowiantowy. W latach siedemdziesiątych XVIII stulecia rozebrano ostatnie relikt kamiennych krużganków obiegających dziedzińiec. Pogarszając się stan tego powszechnie uznanego za wyjątkowo wartościowy zabytku, był przedmiotem troski komisji do spraw badania i ochrony zabytków Śląska, lecz administrujące budowlą władze wojskowe ograniczały się do prac zabezpieczających.

Wojsko sprzedało miastu zamek 15 marca 1924 roku, za zredukowaną w stosunku do wyceny kwotę 30 tysięcy marek⁵⁹⁹. Rozpoczęto pierwsze prace konserwatorskie. Dzięki dotacji prowincji przeprowadzono w latach 1925-1926 konserwację kamiennej dekoracji bramy. Piaskowcowe elementy zostały oczyszczone, uzupełnione i poddane fluatyzacji, zgodnie z zaleceniami wydanymi przez prof. Friedricha Rathgena z Berlina⁶⁰⁰. Wnętrza parteru skrzydła od strony Odry zostały odnowione w latach 1927-1930 według projektu i pod kierunkiem architekta miejskiego Walthera Tscheschnera⁶⁰¹. Urządzono w nich ekspozycję muzeum regionalnego, którego ozdobą była zakonserwowana polichromia

⁵⁹⁸ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727.

⁵⁹⁹ E. Günther, *Geschichte der Erwerbung des Brieger Piastenschlosses*, „Briegische Heimatblätter”, Jg. 1930, nr 62, s. 245-246.

⁶⁰⁰ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926...*, s. 26.

⁶⁰¹ D. Tscheschner, *Eine schlesische Perle. Brieg, Bauten erzählen...*, Berlin 2004, s. 161-162.

ścienna przedstawiająca drzewo genealogiczne Piastów i odnowiona bogata dekoracja stiukowa sklepień wszystkich pomieszczeń⁶⁰².

W 1935 roku władze miasta rozpoczęły przygotowania do renowacji „*Jednego z najważniejszych renesansowych zabytków niemieckiej kultury na wschodzie*”⁶⁰³. Głównym celem było powstrzymanie zniszczeń oraz, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez radę miasta, częściowa rekonstrukcja, przeznaczona do użytku publicznego budowli. Konserwator zabytków zadbał o to, aby została ona przygotowana w oparciu o przesłanki naukowe i miała wartość artystyczną. Podstawą prac projektowych była sporządzona w 1935 roku dokładna inwentaryzacja, którą wykonał na zlecenie miasta architekt Erhard Damek. Miała ona wszystkie cechy inwentaryzacji konserwatorskiej, gdyż uwidocznione zostały wszystkie zachowane, nawet reliktozo, detale kamieniarskie i elementy dekoracji malarskiej. Równocześnie przeprowadzono badania budowlane, które pozwoliły ocenić stan techniczny konstrukcji i ujawniły kolejne, zakryte tynkiem, detale architektoniczne oraz badania archiwalne, których rezultaty wpłynęły na koncepcje projektowe. Wyniki badań, porównywalnych z prowadzonymi obecnie badaniami architektonicznymi, zostały naniesione na rysunki inwentaryzacyjne (il. 140-142). Następnie prof. Georg Rüth z Drezna przygotował projekt zabezpieczenia konstrukcyjnego budowli i podniesienia obniżonego w XIX wieku dachu, a wykładowca na Politechnice Gdańskiej architekt Georg Münter opracował koncepcję rekonstrukcji i rozbudowy (il. 143-145). Prace te zakończono w 1937 roku, by w roku następnym rozpocząć obliczone na dwanaście lat roboty budowlane i konserwatorskie, przy tym nadal rozważano warianty projektowe poszczególnych przeznaczonych do odbudowy elementów, jak skrzydło zamykające dziedziniec lub zwieńczenia odtworzonych wykuszy, w wariantach renesansowym, barokowym lub czysto użytkowego dachu namiotowego. Ostateczny projekt został opracowany przez Georga Münthera przy współpracy Kurta Klöppela w 1939 roku.

Zamek miał być siedzibą muzeum regionalnego i służyć życiu kulturalnemu miasta. Początkowo w skrzydle południowym, od strony miasta, planowano urządzić salę widowiskową na 340 miejsc. Skrzydło od Odry i planowane skrzydło północne miały zająć biblioteka ludowa, biblioteka miejska i magazyn. Skrzydło zachodnie, przylegające do ko-

⁶⁰² *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929...*, s. 19-22, *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931...*, s. 24. Instytut Herdera NBA sygn. 53584, 53595-53600, 69391-69392, 79089.

⁶⁰³ *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 238.

ściola zamkowego pw. św. Jadwigi, miało zostać oczyszczone z późniejszych dodatków, aby odzyskać wygląd z XVII wieku. Miała zostać odbudowana wysoka, zwieńczona belwederem wieża pomiędzy skrzydłem zachodnim a kościołem zamkowym. Program ten został w czasie realizacji nieco zmieniony, jednak bez rezygnacji z budowy nowego skrzydła. Finansowania prac było zapewnione przez dotacje prowincji i państwa. Pracami kierował architekt miejski Waldemar Krause, piastujący to stanowisko od 1935 roku. Był on autorem opracowanego w 1940 roku projektu realizacyjnego nowego skrzydła północnego (il. 146). Dwukondygnacyjna bryła, wstawiona pomiędzy dwie cylindryczne klatki schodowe, których nigdy w tym miejscu nie było, miała mieścić na szerszym parterze kawiarnię, a na węższym piętrze salę, otwartą arkadami na wychodzący w stronę promenady taras. Waldemar Krause zastosował tu zestaw form nawiązujących do historycznych, zwłaszcza w wykroju arkad otwartej sali piętra, stylizowanej na belweder, gdzie odwołał się do formy rekonstruowanych krużganków, natomiast dekoracja elewacji parteru, z przyściennymi kolumnami, była swobodną interpretacją wzorów historycznych.

W latach 1938-1943 wykonano prace, które w dużym stopniu zdecydowały o obecnym wyglądzie zamku, mimo jego wojennych zniszczeń i powojennej odbudowy⁶⁰⁴.

W pierwszym etapie, zakończonym w 1939 roku, skupiono się na pracach budowlanych w skrzydle południowym, od strony miasta, które znajdowało się w najgorszym stanie technicznym. Skuto tynki zewnętrzne na całej wysokości ścian, odsłaniając zamurwane okna. Zdjęto więźbę dachową, rozebrano górną kondygnację ściany wschodniej, która była w bardzo złym stanie technicznym. Po jej odtworzeniu we wnętrzach skrzydła wprowadzono żelbetowe stropy dla usztywnienia konstrukcji, przy tym zadbano o zachowanie pierwotnej wysokości kondygnacji, kwestii bardzo istotnej wobec planowanej rekonstrukcji krużganków. W oparciu o relikty odtworzono kamienne obramienia otworów w elewacji od strony miasta. Zrekonstruowano jednoosiowy wykusz, którego lokalizację i wymiary ustalono na podstawie badań architektonicznych. Przy tym z przedstawionych przez architekta miejskiego różnych form zwieńczenia wykusza konserwator zabytków wybrał najbardziej neutralny estetycznie. Budynek bramy wjazdowej został podwyższony o 1m, a piaskowcowy gzyms pod nową balustradą przedłużono na całą fasadę (il. 147-150). Zburzono pochodzące z czasów fryderycjańskich skrzydło północne, dawny spichlerz, a później szkołę katolicką, które planowano odbudować w nowej formie

⁶⁰⁴ Podczas prowadzonych w latach 1966-1990 prac zrekonstruowano arkadowe krużganki w planowanej w latach trzydziestych formie, natomiast zrezygnowano z budowy skrzydła północnego oraz z pokrycia elewacji sgraffitami.

z przeznaczeniem na zajmującą parter kawiarnię i taras widokowy na piętrze, otwierający się na urządzoną na terenie nowożytnych fortyfikacji promenadę. Prace ziemne zostały objęte nadzorem archeologicznym, podobnie jak prace rozbiórkowe. Odkryte liczne detale architektoniczne zostały przekazane do muzeum regionalnego i miały być eksponowane na zamku.

Wybuch wojny przyhamował dalsze prace, jednak zdołano do 1940 roku zamknąć stan surowy skrzydła południowego, łącznie z nowym dachem i stropami oraz skrzydła od strony Odry, które znajdowało się w stosunkowo dobrym stanie technicznym, wymagając jedynie remontu elewacji oraz odtworzenia zamurowanych otworów okiennych. Na elewacjach skrzydła południowego i budynku bramy przeprowadzono próby terenowe rekonstrukcji geometrycznego sgraffita w różnych wariantach rysunku i kolorystyki (il. 151). W 1941 roku wybudowano na dziedzińcu, obok bramy wjazdowej, gipsowy model w skali 1:1 kompletnego przeszła, z przewidzianych do rekonstrukcji arkadowych kruzganków (il. 152). Projekt rekonstrukcji opierał się o badania architektoniczne, w tym staranne pomiary reliktyw kamieniarki, a model miał potwierdzić słuszność przyjętych założeń. Prace kamieniarskie przy zrekonstruowanej balustradzie budynku bramy oraz przygotowanie kamiennych elementów kruzganków wykonali kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca. W 1943 roku dostarczono na plac budowy ostatni transport z gotowymi do montażu elementami, ale do rekonstrukcji kruzganków nie doszło. Na początku 1945 roku zamek znajdował się w stanie surowym, gotowy na rozpoczęcie prac wykończeniowych⁶⁰⁵.

Prace przy zamku skłoniły zarząd miasta do rozpoczęcia przygotowań do snacji domów kanoników kolegiaty św. Jadwigi, czyli kościoła zamkowego. Była to malownicza grupa budynków przylegających od południa do kościoła zamkowego, wyznaczająca pierzeję placu zamkowego, w miejscu gdzie łączył się z ulicą prowadzącą do rozebranej w XIX wieku bramy miejskiej. Średniowieczne w większości domy miały barokowe lub późnobarokowe fasady. Stan techniczny budynków został określony jako zły, co potwierdzają fotografie. Architekt miejski Waldemar Krause w marcu 1943 roku przygotował koncepcję rewitalizacji całego kwartału, która polegała na remoncie domów od strony

⁶⁰⁵ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1 pag. 23-24. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 238, il. 128. Relacja z prowadzonych prac została zamieszczona na łamach *Kunst und Denkmalpflege* oraz w fachowej prasie lokalnej. Porównaj: b. a., *Brieg*, „*Deutsche Kunst und Denkmalpflege*”, 39: 1937, s. 153; rubryka *Kurzberichte*. Rubryka *Bauten-Nachweis* w „*Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau*”, Jg. 36: 1938, nr 8, 25, 38, 43, 50; Jg. 37: 1939, nr 4, 18, 20, 33, 36.

placu zamkowego i budowie nowego, trójkondygnacyjnego, wielorodzinnego domu mieszkalnego o klasycyzujących elewacjach, zlokalizowanego równolegle do skrzydła południowego zamku. Budowa nowego domu wymagała wyburzenia kilku budynków wznoszących się przy dawnej bramie miejskiej oraz związana była z wytyczeniem nowej linii zabudowy. Nowy dom przesłaniałby przy tym skrzydło południowe zamku, mimo że był od niego niższy⁶⁰⁶.

Przeprowadzone w czasach III Rzeszy na pruskim Śląsku adaptacje zabytkowych budowli na muzea cechowały się dużą starannością w prowadzeniu prac remontowych i konserwatorskich. Funkcja muzealna, powszechnie uważana w tym czasie za najbardziej bezpieczną dla zabytku, pozwalała przeprowadzić prace konserwatorskie zgodnie z ówczesnymi regułami. Ułatwieniem było to, że inwestorami były władze samorządowe, zatem konserwator zabytków prowincji i rządowi architekci mieli bezpośredni wpływ na podejmowane decyzje. Zwłaszcza, że od ich opinii zależało czy zostaną przyznane dotacje przez zarząd prowincji lub państwo. W możliwie maksymalnym stopniu starano się zachować oryginalną substancję, w tym wystrój i wyposażenie. Tam gdzie planowano lub wykonano rekonstrukcję, była ona oparta o podstawy naukowe, badania archiwalne i badania architektoniczne oraz archeologiczne.

⁶⁰⁶ Instytut Herdera NBA, sygn. 118226a, 118226b, 118236-118238.

Sytuacja siedzib szlacheckich

Świat arystokracji i ziemiaństwa na Śląsku został opisany przez Günthera Grundmanna w kilku rozdziałach opublikowanych wspomnień⁶⁰⁷. Odchodząca w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku w przeszłość klasa została przedstawiona serią skreślonych dobrym piórem portretów: jego królewskiej wysokości Fryderyka Hohenzolerna z Kamieńca Ząbkowickiego, siedzącego na Siedlisku księcia Schönau-Carolath, księcia Hatzfelda ze Żmigrodu, hrabiego Rzeszy Schaffgotscha z Cieplic oraz mieszkającej w Henrykowie wdowy po księciu Weimaru. Przywołane zostały postacie von Zedlitzów, rodziny von Saurma-Hoym, Yorcków von Wartenberg, von Arnimów, von Redenów i ich spadkobierców von Rothenów, von Magnisów, von Dirksenów i Tiele-Wincklerów. Jeden z ostatnich rozdziałów otrzymał znamieny tytuł *Schloß Fürstenstein. Schauplatz der „Götzendämmerung der Dritten Reich”*, to utrzymana w emocjonalnym tonie relacja z rozpoczętej w 1944 roku gorączkowej przebudowy zamku w Książu na kwaterę Adolfa Hitlera.

Sytuacja ekonomiczna ziemiaństwa w Prusach po zakończeniu I wojny światowej zaczęła się bardzo szybko pogarszać. Dodatkowo kryzys gospodarczy lat dwudziestych dotkliwie dotknął rolnictwo, konsekwencją było gwałtownie rosnące zadłużenie, często prowadzące do przejęcia własności przez wierzycieli i licytacji, połączonych z parcelacją majątków. Pomoc ze strony państwa, polegająca na interwencyjnych zakupach, tak szczodra jeszcze na początku XX wieku, gdy utrzymanie junkierskich majątków było jednym z przywilejów wywalczonych jeszcze w czasach rządów Bismarcka, stała się bardzo ograniczona.

⁶⁰⁷ G. Grundmann, *Erlebter Jahre widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972.

Zły stan samych rezydencji, będący pochodną ubożenia właścicieli, był coraz częściej odnotowywany w aktach konserwatorskich, podobnie jak przypadki, gdy zabytkowe budowle zostały rozebrane z braku funduszy na ich utrzymanie.

W publikowanych od 1891 roku sprawozdaniach konserwatorskich informacje o pracach prowadzonych przy siedzibach szlacheckich pojawiają się jeszcze rzadziej niż relacje z konserwacji średniowiecznych zamków. Wynikało to z tego, że konserwator zabytków nie miał jakichkolwiek podstaw do wyrażania opinii lub interweniowania w wypadku podjęcia remontu lub przebudowy zabytkowej siedziby, nawet wtedy, gdy została ona uwzględniona w opublikowanym wykazie zabytków. Należy przy tym pamiętać, że w tym czasie prace inwentaryzacyjne na terenie własności prywatnej mogły być przeprowadzone tylko w takim zakresie, na jaki wyraził zgodę właściciel, o czym w kilku miejscach informował Hans Lutsch⁶⁰⁸.

Kilka przykładów pozwoli zorientować się w sytuacji panującej w latach trzydziestych XX wieku na pruskim Śląsku.

Rozległy zespół rezydencjonalny w Pokoju, założony w 1748 roku przez księcia Karla Christiana von Württemberg-Oels, na początku lat trzydziestych był w tak złym stanie, że pomimo dotacji udzielonej przez konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, w 1930 roku musiano rozebrać klasycystyczny pałacyk letni, używany od 1826 roku, jako dom koncertowy, a herbaciarnia, domek kąpielowy, świątynia muz i winiarnia zostały jedynie prowizorycznie zabezpieczone⁶⁰⁹.

Zagrożone było istnienie szachulcowych, klasycystycznych budowli parkowych w Brzegu Dolnym, przypisywanych Karlowi Gothardowi Langhansowi. Dzięki dotacji prowincji przeprowadzono w latach 1938-1940 ograniczony jedynie do naprawy dachu i wzmocnienia szkieletowej konstrukcji remont budynków herbaciarni, domu młynarza i winiarni. Pracami kierował architekt Herbert Strumpff z Wrocławia, a właściciel hrabia Saurma-Hoym nie podjął prac przy pozostałych budowlach. Jednocześnie skasowano po-

⁶⁰⁸ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Band 3. Die Kunstdenkmäler des Reg.- Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 189 – gdzie relacja z krótkiego pobytu w pałacu w Chocianowie, podczas którego właścicielka oprowadziła Lutscha po wnętrzach, co pozwoliło na pobieżne odnotowanie najbardziej wartościowych pod względem artystycznym i historycznym przedmiotów. Najczęściej nota ograniczała się do opisu budowli, bez wzmianki o wyposażeniu.

⁶⁰⁹ A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in den Jahren 1926-1933*. [w:] „*Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*”, Breslau 1935, s. 200.

łożony w parku cmentarz żydowski i rozebrano pochodząca z XVII wieku synagogę cmentarną⁶¹⁰.

Dotacje prowincji i starostwa powiatowego w Jeleniej Górze, udzielone dzięki osobistemu zaangażowaniu konserwatora zabytków, pozwoliły na przeprowadzenie w latach 1937-1939 remontu belwederu w Bukowcu, do czego przygotowywano się od 1936 roku. Klasycystyczny budynek miał się stać miejscem pamięci hrabiego Friedricha Wilhelma von Redena, jednego z twórców przemysłu na Górnym Śląsku. Miała to być odpowiedź na zniszczenie pomnika Redena w ówczesnej Królewskiej Hucie, która od 1921 roku znajdowała się na terenie Polski. Zakres prac znacznie przy tym ograniczono, a znajdujące się w ruinie oryginalne przybudówki, mieszczące kuchnię i poczekalnię, rozebrano. Korpus budynku otrzymał izolację poziomą, wykonano nową wieżbę dachową oraz pokrycie, wykonano nowe tynki. Fryz gzymsu fasady, z przedstawieniem tańczących bachantek, został zrekonstruowany przez Johanna Kiunkę, a polichromię wnętrza namalował na nowo, zresztą zdaniem konserwatora zabytków niezbyt udatnie, Bodo Jaxthimer z Jeleniej Góry. Na początku 1939 roku, po zakończeniu prac budowlanych, ponownie powrócono do zamysłu ustawienia we wnęce sali belwederu pomniejszonej kopii postaci Redena z pomnika w Królewskiej Hucie. Miał to być żeliwny odlew wykonany przez hutę w Gliwicach⁶¹¹. Wybuch wojny wstrzymał realizację przedsięwzięcia, choć w latach 1940-1941 ponownie rozważano ustawienie w sali gipsowej kopii marmurowego popiersia Redena z pałacu w Bukowcu.

Sytuacja finansowa dóbr w Bukowcu nie była zbyt dobra, spadkobierca Redenów baron von Rothen nie mieszkał w pałacu i zdecydował się na sprzedaż większości mebli, w tym renesansowej fontanny ustawionej w parku, którą w 1939 roku za zgodą konserwatora zabytków prowincji kupił znany kolekcjoner dzieł sztuki Albrecht Haselbach z Namysłowa, choć pierwotnie zabytkiem zainteresowane było muzeum z Görlitz, które jednak nie dysponowało oczekiwaną przez właściciela kwotą. Natomiast do archiwum konserwatorskiego zakupiono w tym samym czasie pochodzące z końca XVIII i początku XIX wieku 82 rysunki projektowe pałacu i budowli parkowych⁶¹². Ilustrowany inwentarz

⁶¹⁰ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, pag. 33; rysunki projektowe z 1938 roku i fotografie stanu przed pracami, Instytut Herdera NBA sygn. 77428-77429, 118485a, b, c. Budynki te rozebrano po 1945 roku.

⁶¹¹ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, pag. 51.

⁶¹² Rysunki te przechowywane są obecnie w Instytucie Herdera NBA sygn. 77368, 77376, 77380, 77390-77392, 77397-77402, 77407, 77409-77410, 77415, 102315, 102321-102328, 102330, 102332-102337, 102344, wykonane podczas inwentaryzacji fotografie rysunków sygn. 131666-131671.

rysunków został następnie opublikowany w przygotowanym przez Kurta Degena artykule⁶¹³.

Jednym z ważniejszych elementów rozległego, romantycznego założenia krajobrazowego był budynek neogotyckiego opactwa, w którego przyziemiu znajdowały się groby twórców założenia, małżonków von Reden. Zmarłego w 1815 roku Friedricha Wilhelma von Reden i wdowy po nim, zmarłej w 1854 roku Friederike urodzonej baronówny von Riedesel zu Eisenbach. Znajdujący się w ruinie budynek, dewastowany przez wandalów, został prowizorycznie zabezpieczony dopiero 17 kwietnia 1944 roku przez pracujących w majątku robotników przymusowych. Prace polegały na położeniu nowego pokrycia z papy. Stało się to możliwe jedynie dzięki energicznej interwencji *Oberschlesischer Berg- und Hüttenmannischer Verein* z Gliwic, które pokryło niezbyt wysokie koszty⁶¹⁴.

Możliwości interwencji konserwatora w wypadku zagrożenia zabytkowej siedziby rozbiórką były nadal bardzo ograniczone. Zdarzało się tak nawet wtedy, gdy władze budowlane wiedziały o tym, że budowla ma wartość zabytkową. Wymieniony przez Hansa Lutscha w inwentarzu zabytków pałac w Przeclawiu koło Szprotawy został rozebrany w 1937 roku. W stosunkowo obszernej nocie Hans Lutsch odnotował, że była to budowla wzniesiona na miejscu starszej siedziby rycerskiej, której mury posłużyły do budowy w XVII wieku barokowego pałacu, rozbudowanego ok. 1720 roku o paradne skrzydło, w którym sień oraz część sal parteru dekorowały wartościowe artystycznie stiuki. Budynek wznosił się na otoczonej fosą wyspie, a komunikację zapewniał kamienny, dwuprzęsłowy most, z obu stron zakończony owalnymi platformami. Balustrady mostu i platform ozdabiały postumenty z wazami⁶¹⁵. W latach trzydziestych dobra w Przeclawiu należały do majoratu książąt Schleswig-Holstein w Przemkowie. Właściciel nie był zainteresowany dalszym utrzymaniem budynku, którego remont byłby jego zdaniem zbyt kosztowny. Początkowo planowano jedynie częściową rozbiórkę pałacu i przebudowę pozostałego fragmentu na pomieszczenia mieszkalne i socjalne dla robotników rolnych oraz rodzaj świetlicy wiejskiej. Jednak ekspertyza opracowana na zlecenie zarządu dóbr

⁶¹³ K. Degen, *Bauzeichnungen des 18. und 19. Jahrhunderts aus zwei schlesischen Schlössern*. [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*. Breslau-Lissa 1939, s. 40-64, inwentarz rysunków z Bukowca s. 60-64.

⁶¹⁴ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 109 – dziurawy dach przykryto papą, a sarkofagi ze szczątkami małżeństwa Redenów przeniesiono na sąsiadujący z budowlą cmentarz rodowy, gdzie je pogrzebano, aby ustrzec przed powtarzającymi się aktami wandalizmu.

⁶¹⁵ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Band 3. Die Kunstdenkmäler des Reg.- Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 114.

w Przemkowie przez architekta Alfreda Lenza z Kluczborka, skłoniła architekta powiatowego w Żaganiu do wydania zgody na rozbiórkę całego pałacu. Jednym z argumentów było to, że wzniesione ok. 1720 roku skrzydło stoi na bardzo już osłabionym ruszcie pałowym, który należałoby zastąpić inną konstrukcją. Wydanie zgody poprzedziła wymiana korespondencji z konserwatorem zabytków, do której doszło jedynie dzięki interwencji miejscowego opiekuna zabytków, adwokata i notariusza Feliksa Matuszkiewicza ze Szprotawy, autora kilku wartościowych prac o okolicznych zabytkach. Jej efektem było przekazanie do archiwum konserwatora inwentaryzacji budowlanej pałacu wraz z kilkoma fotografiami oraz podjęta z inicjatywy Günthera Grundmanna próba uratowania najcenniejszego pod względem artystycznym elementu, za jaki uznano rzeźbiarską dekorację barokowego mostu. Same arkady mostu zrzucano do fosy, którą jednocześnie zasypano gruzem z pałacu, ale elementy kamieniarskie złożono na terenie folwarku. Początkowo planowano przekazanie samych latarni oraz dekoracyjnych waz do muzeum regionalnego w Szprotawie lub do ogrodu starostwa powiatowego. Ostatecznie jednak zdecydowano o zrekonstruowaniu barokowego mostu we Wrocławiu. Miał on zostać ustawiony na stawie Eichborna w parku Szczytnickim, na terenie Ogrodu Japońskiego. Było to rozwiązanie popierane przez konserwatora zabytków prowincji, choć rozważano też ustawienie mostu nad fosą, pomiędzy Podwalem a promenadą, dla ułatwienia pieszej komunikacji Starego Miasta z Dworcem Świebodzkim. Zamiar przeniesienia mostu do parku Szczytnickiego osobiście poparł konserwator państwowy Rudolf Hiecke, obiecując dotację w wysokości 4 tysięcy marek na wstępne prace, obejmujące przygotowanie projektu rekonstrukcji i przewiezienie złożonych na folwarku w Przeclawiu detali do Wrocławia. Projekt rekonstrukcji przygotował Rudolf Stein. Prac planowanych na lata 1939-1940 ostatecznie nie podjęto⁶¹⁶.

Pałac w Szczodrem, z racji neogotyckiej formy zwany śląskim Windsorem, pozostał niezamieszkały od chwili, gdy 18 lutego 1932 roku zmarł w nim król Fryderyk August III z dynastii Wettynów, który od abdykacji w 1918 roku zamieszkał w swoich śląskich dobrach. Wyposażenie zostało w ciągu kilku lat w większości wywiezione przez spadkobierców do Saksonii, a częściowo wystawione na licytację, podobnie postąpiono z należącym do masy spadkowej wyposażeniem książęcego zamku w Oleśnicy. Opusz-

⁶¹⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 624. Fotografia fragmentu mostu Instytut Herdera NBA sygn. 236526, projekt rekonstrukcji mostu opracowany przez Rudolfa Steina w sierpniu 1938 roku sygn. 77616. Nie udało się ustalić losów przeznaczonych do przewiezienia do Wrocławia elementów.

czony i pozbawiony opieki budynek został w 1937 roku przeznaczony na mieszkania. Wymagało to poważnej przeróbki wewnątrz, przy czym ze względu na zły stan techniczny za konieczne uznano rozebranie dworskiego teatru. Konserwator zabytków wyraził zgodę, pod warunkiem przekazania do archiwum inwentaryzacji budowlanej i fotografii⁶¹⁷.

Podobny los spotkał znajdujący się w Cieplicach, na terenie ogrodów użytkowych majątku Schaffgotschów, pochodzący z XVIII wieku budynek mieszczący koło wodne. Pozbawiony racji bytu po założeniu nowoczesnej instalacji wodociągowej, został rozebrany w 1935 roku po wykonaniu inwentaryzacji, której egzemplarz trafił do archiwum konserwatora zabytków prowincji⁶¹⁸.

Wzniesiony w 1614 roku późnorenesansowy dwór w Solnej pow. wrocławski znajdował się w latach trzydziestych w tak złym stanie, że właściciel zwrócił się do władz budowlanych o zgodę na rozbiórkę, otoczonej fosą budowli. W najgorszym stanie znajdowało się szachulcowe piętro, gdyż budynek miał konstrukcję mieszaną, dość typową dla tego rodzaju niewielkich, nowożytnych siedzib szlacheckich na Dolnym Śląsku. Po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków prowincji, który wyraził zgodę na rozbiórkę, powiatowy urząd budowlany zlecił w 1939 roku prof. Adolfowi Zellerowi z Wrocławia inwentaryzację, a następnie w 1940 roku ten sam architekt opracował na zlecenie właściciela, hrabiego Harrach, projekt adaptacji na dom dla ogrodnika wraz z pomieszczeniami gospodarczymi, które zamykały dawny wewnętrzny dziedziniec. Wyniki przeprowadzonych przy tej okazji badań architektonicznych Adolf Zeller opublikował⁶¹⁹. Podczas częściowo zrealizowanych w 1940 roku prac, zachowano jedynie fragment murowanej części parteru, ściślej jeden z traktów oraz związaną z nim narożną wieżę, którą zwieńczono dachem namiotowymi pokrytym gontem⁶²⁰.

⁶¹⁷ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 866; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 271-272. Przekazane do archiwum konserwatora fotografie Instytut Herdera NBA sygn. 81921-81924.

⁶¹⁸ O. Krauss, *Das Wasserschöpfwerk der Schlossgärtnerei Bad Warmbrunn. Ein 100 jähriges technisches Baudenkmal*. „Schlesische Monatshefte”, Jg. 13: 1936, Nr. 2, s. 57-59, il. po s. 72. Instytut Herdera NBA sygn. 102222-102228, 102260 – inwentaryzacja budynku mieszczącego koło wodne wykonana w 1934 roku przez studentów Politechniki Wrocławskiej Gerharda Fitznera i Georga Michalika pod kierunkiem inżyniera dyplomowanego Otto Krausseggo; sygn. 239157-239159 – fotografie przed rozbiórką.

⁶¹⁹ A. Zeller, *Schloß Segen, ein untergegangener Adelssitz Niederschlesiens*, „Der Burgwart”, Jg. 42: 1941, s. 19-20.

⁶²⁰ Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbig und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf*, Frankfurt am Main 1965, s. 82-83. G. Grundmann, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Bd. 2: Schlösser und feste*

Jedynie dotacja konserwatora zabytków prowincji pozwoliła przeprowadzić w latach 1937-1938 konserwację dworu w Pawłowicach Wielkich, choć początkowo właściciel zamierzał rozebrać zagrożone katastrofą budowlaną elementy, jakimi były dekoracyjne szczyty. Ta pochodząca z 1586 roku renesansowa budowla, o elewacjach pokrytych bogatą dekoracją z wątkami heraldycznymi, scenami z legendy św. Huberta i myśliwskimi, od początku XIX wieku była już tylko mieszkaniem zarządcy dóbr. Konieczny remont więźby dachowej, połączony z wzmocnieniem i przemurowaniem szczytów, został przeprowadzony wg projektu Ericha Grau, a konserwację i niemal całkowitą rekonstrukcję sgraffita wykonał Alfred Schneider, który odtworzył sceny figuralne i ornamentykę na szczytach oraz geometryczną dekorację elewacji.⁶²¹

Mniej szczęścia miał barokowy pałac w Goszycach, obecnie części Kłodzka. Należał on do spadkobierców hrabiów Chamerais, którzy mieszkali w Ochatz w Saksoni. Pałacem, w którym wydzielono kilka mieszkań czynszowych, zarządzał leśniczy z Wojciechowic, siedziby rewiru leśnego. Właściciele nie byli zainteresowani dalszym utrzymaniem pałacu, ograniczając się do prowizorycznych remontów dachu. Kilkakrotne interwencje społecznych opiekunów zabytków oraz apele skierowane w 1936 roku do właścicieli przez konserwatora zabytków prowincji nie zmieniły sytuacji. Dopiero w 1938 roku udało się zainteresować burmistrza Kłodzka przejęciem pałacu przez miasto. Po remoncie w pałacu zamierzano urządzić seminarium nauczycielskie. Wybuch wojny pokrzyżował te plany. Ponownie pałacem władze Kłodzka zainteresowały się w 1942 roku. Zgodnie z sugestią konserwatora zabytków usiłowały uzyskać od zarządu prowincji dotację na remont i adaptację pałacu z przeznaczeniem na mieszkania dla uchodźców ze zniszczonych bombardowaniami miast. Günther Grundmann, który prowadził zajęcia na Politechnice Wrocławskiej, polecił wykonać w 1943 roku w ramach ćwiczeń studentów architek-

Häuser der Renaissance, Bearb. und erweitert von Dieter Grossmann. Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 3, Frankfurt am Main 1987, s. 92. Inwentaryzacja i projekt adaptacji opracowany przez A. Zellera, Instytut Herdera NBA sygn. 102139-102149, 102176-10177.

⁶²¹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 668. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 313. Instytut Herdera NBA sygn. 77618, 77618a, 77617b – inwentaryzacja i projekt przebudowy wnętrza opracowane w 1937 roku przez Ericha Grau, sygn. 76659, 81902-81903, 81905-81909 – elewacje przed rekonstrukcją sgraffit, 76660, 78141-78142 – po rekonstrukcji.

tury inwentaryzację pałacu. Odmowa udzielenia dotacji ze strony rejencji skutecznie ostudziła zapal burmistrza Kłodza i prac nie rozpoczęto⁶²².

Oczywiście rozbiórka lub zły stan siedzib nie był w tym czasie normą. Właściciele dbali o swoją własność w miarę możliwości, które uległy poprawie na początku lat trzydziestych, gdy ożywiła się gospodarka. Przy podejmowaniu remontów wyraźna była tendencja do usuwania elementów wprowadzonych w XIX wieku, czasami połączona ze świadomą archaizacją. Takie rozwiązania projektowe popierał lub wręcz sugerował w swoich opiniach konserwator zabytków prowincji.

Podczas rozpoczętego w 1938 roku remontu pałacu w Krobielowicach, należącego do księżęcej rodzin von Blücher, odkryto zachowane w dobrym stanie renesansowe, kamienne obramienia okien, przesłonięte barokowym tynkiem. Kierujący pracami architekt Albrecht Wilhelm Hogreve zaproponował, aby zburzyć pochodzącą z końca XIX wieku, zwieńczoną baniastym hełmem narożną wieżę od północnego-zachodu, a całej elewacji przywrócić pierwotną, renesansową formę. Przy tej okazji częściowo usunięto neobarokową dekorację oraz obniżono szczyt nad wschodnią przybudówką. Zwieńczenie płytkiego ryzalitu klatki schodowej ukształtowano na wzór szczytu elewacji ratusza w Brzegu. Projekt spotkał się z przychylną opinią konserwatora zabytków, który po zakończeniu prac w lipcu 1939 roku uznał realizację za godną pochwały, rekomendując udzielenie dotacji przez rejencję⁶²³.

Podobnie przebiegały prace przy renowacji pałacu w Bożkowie, należącego do rodu Magnisów. Ta barokowa budowla została odbudowana po pożarze w latach 1870-1876 wg projektu Karla Schmidta z Wrocławia. Przy tej okazji rezydencja została rozbudowana, a bryła pałacu otrzymała bogaty kostium, utrzymany w formach typowych dla architektury późnego historyzmu. Najbardziej charakterystycznym elementem była narożna, cylindryczna wieża, trzykrotnie wyższa od korpusu pałacu. Kolejną przebudowę podjęto w latach 1938-1941 (il. 153-154). Projekt opracował architekt z Kłodzka Kurt Teuscher. Powstały dwie wersje z kilkoma wariantami szczegółowymi, które łączyło jedno – likwi-

⁶²² AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 273. Instytut Herdera NBA sygn. 77545, 77547, 77549, 77551, 77551 a, 77553, 242845 – pomiary wykonane w 1943 roku pod kierunkiem Günthera Grundmanna przez studentów architektury.

⁶²³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 35. Fotografie stanu przed i po zakończeniu prac Instytut Herdera NBA sygn. 53005, 73000, przebudowa szczytu wschodniego projekt A.W. Hogreve sygn. 102156; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV 1, pag. 21; K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landreises Breslau*, Frankfurt am Main 1965. „Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien, Bd. 1” , s. 154.

dadca większości elementów wprowadzonych przez Karla Schmidta, które uznano za obce stylistycznie, głównie ze względu na czytelne odwołania do renesansu francuskiego. Pierwsza wersja projektu nawiązywała formą lukarn i nowego hełmu obniżonej narożnej wieży do wczesnego śląskiego baroku, druga czerpała z repertuaru klasycystycznej architektury okresu fryderycjańskiego⁶²⁴. Konserwator zabytków pozytywnie ocenił wersję drugą, a obniżenie narożnej wieży do wysokości gzymsu koronującego korpusu, było jedną z jego sugestii wyrażonych już w 1938 roku⁶²⁵. Przebudowa została zrealizowana w zakresie nieco mniejszym od planowanego, między innymi zrezygnowano z wyburzenia narożnej wieży. Zlikwidowano natomiast wielki neorenesansowy szczyt nad salą balową, który zastąpiono dwiema, półkolistymi lukarnami umieszczonymi w nowej połaci przebudowanego dachu. Usunięto też sieciową artykulację elewacji i pokryto ją tynkowym, listwowym boniowaniem. Ograniczenia wojenne, wymagające zgody władz budowlanych na prowadzenie prac oraz specjalnych przydziałów deficytowych materiałów, zdecydowały o częściowym przekształceniu jedynie środkowego fragmentu elewacji zachodniej pałacu. Rozbiórkę narożnej wieży i przebudowę pozostałych elewacji odłożono na czas po wojnie.

Przedsięwzięciem interesującym pod względem staranności w zachowaniu oryginalnej substancji, była przeprowadzona w latach 1937-1939 przebudowa zamku w Namysłowie. Należał on do właściciela browaru i kolekcjonera dzieł sztuki Albrechta Haselbacha. Projekt renowacji wnętrza przygotował Rudolf Stein, który skupił się głównie na nowej aranżacji wnętrza oraz oczyszczeniu bryły zamku z późniejszych dodatków. Usunięto nieliczne dekoracje pochodzące z XIX wieku, wyburzono przybudówki i wtórne ścianki działowe. Odświeżono przy tej okazji sklepienia, eksponując ceglane żebra. Zrekonstruowano na podstawie śladów w murze strop belkowy wielkiej sieni oraz wychodzące z niej schody, używając przy tym starego drewna, pochodzącego z rozebranego wrocławskiego młyna. Na posadzkach położono specjalnie wypalone ceramiczne płytki, a w bibliotece kamienne płyty. Okna otrzymały oprawy w ołów szyby, wykonane w technice szkła antycznego, o strukturze i barwie wzorowanej na Sali Wielkiej wrocław-

⁶²⁴ AP Wrocław, Archiwum Magnisów, Kartografia, sygn. Magn. 493-501 – projekty sygnowane Kurt Teuscher, Glatz, Februar 1938. Zrealizowana wersja przebudowy elewacji zatwierdzona przez policję budowlaną 15 maja 1940 roku.

⁶²⁵ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 130; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV 1, pag. 35.

skiego ratusza⁶²⁶. Dopelnieniem całości było ustawienie na dziedzińcu zamku renesansowej studni przewieszanej z Bukowca oraz urządzenie na międzymurzu niewielkiego, regularnego ogrodu zaprojektowanego przez znanego wrocławskiego ogrodnika Paula Hattta.

Wzorcowy przebieg miała renowacja pałacu we wrocławskiej Leśnicy, którą przeprowadził wg samodzielnie opracowanego programu właściciel, architekt Ludolf baron von Veltheim-Lottum⁶²⁷. Współpracownik Hansa Poelziga w jego biurze w Berlinie, w 1933 roku odziedziczył zamek w Leśnicy, od 1929 roku przyłączonej do Wrocławia. Sytuacja finansowa właściciela była bardzo dobra, gdyż stopniowo sprzedawał on grunty dominium pod rozrastającą się zabudowę miasta, co przynosiło większy dochód niż gospodarka rolna. Zainteresowany historią, miłośnik i znawca sztuki, z własnych środków przeprowadził gruntowny remont pałacu oraz konserwację wystroju i wyposażenia, których założenia i kolejne etapy konsultował z konserwatorem zabytków prowincji.

Ten średniowieczny zamek, później od 1610 roku renesansowy dwór wrocławskich patrycjuszów, został gruntownie przebudowany na barokowy pałac po tym, gdy w 1733 roku dobra w Leśnicy kupili krzyżowcy z czerwoną gwiazdą z klasztoru św. Macieja. Przebudowę przypisuje się Christopherowi Hacknerowi. Dobra były od 1752 roku własnością barona von Mudrach, który przebudował wnętrza, nakazując wykonanie rokokowych dekoracji. Kolejna przebudowa miała miejsce po 1836 roku, wówczas na ścianach jadalni Heinrich Boshardt namalował weduty Wrocławia.

W pierwszym etapie rozpoczętych w 1935 roku prac wykonano nowe pokrycie dachu, dokonując przy tym korekty szczytu ryzalitu od strony południowej oraz zmiany formy hełmów narożnych wież na znane z ikonografii. Usunięto neogotyckie blanki mostu wjazdowego nad pogłębioną mokłą fosą. Jednocześnie z pracami budowlanymi prowadzono renowację wystroju i wyposażenia. Nacisk położono na konserwację wnętrza z zachowaną dekoracją z 2. połowy XVIII wieku. Urządzono wyposażoną w oryginalne meble z epoki salę z pamiątkami po królu Fryderyku II Wielkim, którego wiązała z pałacem anegdota o zaskoczeniu przez niego w 1757 roku, po zwycięskiej bitwie pod Lutynią, nieświadomych klęski austriackich oficerów, mających tu kwaterę. Ta zmyślona

⁶²⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 564. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 260.

⁶²⁷ Instytut Herdera NBA, sygn. 55355-55358, 94171 – elewacje i wnętrza pałacu, 126409 – projekt elewacji południowej zamku z czerwca 1937 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 232-233; G. Grundmann, *Erlbeter Jahre...*, s. 297-302.

sytuacja została wprowadzona do obiegowej ikonografii wojen śląskich za sprawą obrazu namalowanego przez Adolfa Menzla, noszącego tytuł „*Bonsoir, Messieurs*”. Sam Fryderyk zawitał 5 grudnia 1757 roku do pałacu w Leśnicy, ale jedynie w poszukiwaniu noclegu, a nie wzięcia w niewolę oficerów przeciwnika. Ludolf von Veltheim-Lottum upamiętnił pobyt króla umieszczając na fasadzie pałacu monogram „F. R.” i datę „1757”, a pokryta rokokową dekoracją sala drugiej kondygnacji została nazwana Salą Fryderyka.

Znajdujące się w jadalni weduty Heinricha Bosharda zostały oczyszczone przez Johannesa Drobka i Ernsta Lange, a pracujący w biurze konserwatora zabytków Günther Meinert, opublikował obszerny artykuł przedstawiający sylwetkę tego pochodzącego ze Szwajcarii malarza i jego dzieło, który oparł o udostępnione przez właściciela zamku archiwalia⁶²⁸.

Późnorenesansowy dwór w Lasowie koło Görlitz słynął z reprezentacyjnej wielkiej sali, nakrytej drewnianym stropem. Projekt przeprowadzonego w 1943 roku remontu tego wnętrza opracował architekt Heinz W. Hermann z Wrocławia⁶²⁹. Celem było wyeksponowanie renesansowego, belkowego stropu pokrytego ornamentálną polichromią oraz rekonstrukcja empory muzycznej. Przy tej okazji zaaranżowany został wg wskazówek Günthera Grundmanna wystrój sali, w której na tle jasnych ścian ustawiono meble z epoki i kolekcję broni. Wg projektu Günthera Grundmanna wykonano witryna oraz dostosowaną stylistycznie do wnętrza kanapę⁶³⁰. Günther Grundmanna w kwietniu 1943 roku przygotował kilka szkiców przebudowy budynków gospodarczych folwarku oraz bramy wjazdowej. Proste, utylitarne budynki z połowy XIX wieku, miały otrzymać neobarokowe szczyty, korespondujące z architekturą dworu, do czego jednak nie doszło⁶³¹. W 1944 roku studenci Politechniki Wrocławskiej wykonali w ramach ćwiczeń inwentaryzację dworu⁶³².

⁶²⁸ G. Meinert, *Heinrich Boshardt, ein Maler des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*. Breslau-Lissa 1939, s. 174-182. Oryginały odbitek fotografii ilustrujących artykuł Instytut Herdera NBA, sygn. 94149, 55363-55370.

⁶²⁹ Instytut Herdera NBA sygn. 106102-106105.

⁶³⁰ Instytut Herdera NBA sygn. 106113. Rezultaty prac ukazywał zestaw wykonanych dla konserwatora zabytków fotografii: NBA sygn. 94390, 94392, 94393-94396, 94396, 94399, 94400, 94402, 94405, 94406, 94438, 94444, 94446, 94451 oraz reprodukcja znajdującego się w archiwum dominium wykonanego w XVIII wieku planu założenia sygn. 94398.

⁶³¹ Instytut Herdera NBA sygn. 106109-106112.

⁶³² Instytut Herdera NBA sygn. 77585-77588.

Günther Grundmann starał się nakłaniać właścicieli rezydencji⁶³³, aby specjalistyczne prace konserwatorskie we wnętrzach powierzać godnym jego zaufania fachowcom, których wynagrodzenie w części pokrywała dotacja, udzielana za jego pośrednictwem. Rzeźbiarz Johannes Kiunka przeprowadził wysoko ocenioną konserwację późnobarokowych stiuków w reprezentacyjnych salach pałaców w Bykowie (1937), Goszczu (1936/1937). W Żmigrodzie książę Hatzfeld rozważał nawet zlecenie konserwacji rokokowych stiuków sali balowej specjalistom z Włoch, prosząc o radę ambasadora tego kraju. Byłby to pierwszy etap konserwacji cennego pod względem artystycznym wystroju wnętrza z czasów Fryderyka II Wielkiego, połączonego z usuwaniem neostylowych elementów dekoracji w pozostałych pomieszczeniach. Prace ograniczono do opracowania projektu centralnego ogrzewania i nowych okien, który przygotował w 1943 roku architekt Alfred Trumpke⁶³⁴.

Zupełnie wyjątkowy przebieg miały prace przeprowadzone w latach 1938-1940 w Luboradzu. Właściciel, tytułarny hrabia Rzeszy Ernst Wolkenstein-Troostburg, mieszkał w Bytomiu na Górnym Śląsku, a o zamek troszczył się zarządca całego klucza, przy czym większość wyremontowanych w 1923 roku pomieszczeń zajmowała zgromadzona przez hrabiego kolekcja dzieł sztuki, głównie z południowych Niemiec i krajów alpejskich. Pod koniec 1937 roku doszło do spotkania właściciela, konserwatora zabytków, przedstawicieli wydziału budowlanego rejencji legnickiej i architekta Albrechta Wilhelma Högreve. Stwierdzono, że pilnych prac remontowych wymaga przede wszystkim sąsiadujący z pałacem budynek barokowej biblioteki, znajdujący się w fatalnym stanie. Właściciel zamierzał przerobić go na mieszkania dla pracowników, co niestety oznaczało zagrożenie dla czterech dekorowanych pomieszczeń piętra, a zwłaszcza pokrytych bogatą dekoracją stiukową i polichromowanych stropów. Zdecydowano, że pochodząca z ok. 1700 roku dekoracja stropów zostanie przeniesiona do pałacu. Technologię tego pierwszego w historii konserwacji zabytków na pruskim Śląsku transferu opracował polecony przez Roberta Hiecke malarz i konserwator malarstwa ściennego prof. Ernst Fey z Berlina, a zabiegi przeprowadzili malarz Alfred Schneider, rzeźbiarz Lauer i sztukator Geisler z Jawora. Strop pocięto na liczące około 60 cm części, miejsca przyszłych cięć

⁶³³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 265 (Byków), sygn. 247 (Goszcz); *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 247 (Goszcz), s. 265 (Byków).

⁶³⁴ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 278; Instytut Herdera NBA sygn. 224005.

i formowane z wolnej ręki stiuki podklejono papierem, a następnie od dołu dociśnięto kasety wypełnione mokrą gliną, dopiero po tym oddzielono warstwę stiuku od wypełnienia stropu. Poszczególne części oczyszczono i wzmocniono lnianym płótnem oraz zalano gipsem, dla uzyskania jednolitej wysokości. Tak przygotowane elementy przymocowano za pomocą śrub na reprezentacyjnej klatce schodowej i w trzech pomieszczeniach zamku. Zadbano przy tym, aby tam, gdzie pojawiły się luki, nieuniknione ze względu na różnice w wymiarach pomieszczeń, wykonać nowe ornamenty, o formach nawiązujących do oryginalnych. Malarz Alfred Schneider odnowił przy tym wypełniające pola malowidła ze scenami alegorycznymi⁶³⁵. Te skomplikowane i nowatorskie pod względem technologicznym prace zostały przeprowadzone dzięki dotacji udzielonej przez ministerstwo, prowincję i władze rejencji legnickiej. Niejako w rewanżu hrabia wyraził zgodę, aby rzeźbiarsko opracowane barokowe tondo, umieszczone nad znajdującym się w bibliotece kominkiem, zostało przeniesione do prywatnych apartamentów nowego prezydenta rejencji na zamku w Legnicy. Niestety podczas demontażu nie zadbano o właściwe zabezpieczenie delikatnej, stiukowej struktury, która rozsypała się w drobny gruz. Początkowo wydarzenie to wywołało konsternację wśród odpowiedzialnych za sprawy budowlane urzędników rejencji legnickiej oraz u konserwatora zabytków prowincji. W trybie pilnym zebrała się komisja, która stwierdziła, że tak zniszczonych elementów nie da się ponownie wykorzystać. Ostatecznie kominek w przedśionku nowo urządzonego salonu apartamentu prezydenta rejencji legnickiej ozdobiły poroża, osobiste trofea nowego rządcy tej części pruskiego Śląska⁶³⁶.

Zakończona sukcesem, poza wspomnianym zniszczeniem dekoracji kominka, translokacja stiukowej dekoracji z biblioteki do pałacu, skłoniła właściciela i konserwatora zabytków do przeprowadzenia w latach 1941-1943 pełnej konserwacji wystroju i wyposażenia kaplicy zamkowej. W tym wypadku chodziło o wnętrza pokryte umieszczonymi na kopule freskami wykonanymi przez Michaela Willmanna, uzupełnionymi o przypisywane Willmannowi tonda, obrazy ołtarzowe i wiszące na ścianach. Prace przy freskach wykonał Johannes Drobek, który odkrył, że oryginały zostały gruntownie prze-malowane w 1860 roku. Z tego względu zdecydowano się jedynie na wypełnienie pól neutralną, szarą barwą. Pozostałe elementy wystroju, w tym snycerską dekorację ołtarza,

⁶³⁵ A.W. Hogleve, *Translozierung von Deckenfresken mit Stuckdekor*, „Kunstchronik”, Jg. 3: 1950, H. 11, s. 220. Wykonane w 1938 roku rysunki inwentaryzacyjne biblioteki oraz stiuków Instytut Herdera NBA sygn. 77590-77596, 242385, fotografia pola stropu w bibliotece z dekoracją i polichromią sygn. 200445.

⁶³⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 485, pag. 152-157.

drzwi i boazerii, odnowił Alfred Schneider. Natomiast przypisywane Willmannowi płótna zakonserwowano w warsztatach konserwatorskich Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu⁶³⁷.

Ostatnim epizodem związanym z działalnością konserwatora zabytków prowincji w Luboradzu, było przeznaczenie w 1944 roku wyremontowanego budynku biblioteki na miejsce schronienia dzieł sztuki, ewakuowanych z Berlina i Wrocławia.

Zdecydowanie zachowawczy charakter miały prace planowane przy zamku w Wojnowicach, które ostatecznie zrealizowano w wąskim zakresie. W 1936 roku właściciel, pułkownik w stanie spoczynku von Livonius, zwrócił się z prośbą o dotację na remont późnogotyckiego zamku oraz pomoc w opracowaniu projektu renowacji. Przygotowana przez Augusta Wilhelma Hogleve ekspertyza wykazała, że prace winny być połączone ze wzmocnieniem konstrukcji pękających murów. Konserwator zabytków zlecił Augustowi Wilhelmowi Hogleve wykonanie pomiarów, specjalistyczną opinię i projekt wzmocnień opracował największy w tym czasie autorytet w zakresie ratowania konstrukcji zabytkowych budowli, prof. Georgowi Rühowi z Politechniki Drezdeńskiej. W rezultacie w 1938 roku zatwierdzony został program remontu, który zamierzano zrealizować w ciągu kolejnych dwu lat, przy czym udział finansowy właściciela miał wynosić ledwie 10% kosztów. W zamian oczekiwano, że zamek będzie publicznie dostępny.

Wybuch wojny wstrzymał rozpoczęcie robót. W 1943 roku Günther Grundmanna zwrócił się, z poparciem Roberta Hiecke, do ministra Albrechta Speera o uchYLENIE ogólnego zakazu prowadzenia na terenie Rzeszy prac bezpośrednio nie związanych z wysiłkiem wojennym, dla robót zabezpieczających przy zamku. Uzasadnieniem była wyjątkowa wartość zabytkowa budowli, która nigdy nie uległa większej przebudowie oraz gwałtownie pogarszający się stan techniczny. Uzyskano zgodę jedynie na założenie ściągów, co częściowo wykonano na początku 1944 roku. Na początku września 1944 roku kierujący pracami August Wilhelm Hogleve poinformował konserwatora, że otrzymał przedłużenie pozwolenia na prowadzenie prac na rok 1945 i gdy tylko będzie to możliwe, zostaną one rozpoczęte, co prawda problemem może być znalezienie odpowiednio

⁶³⁷ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 485, pag. 151-1.

wyspecjalizowanych robotników oraz sprowadzenie z Kadyn na Pomorzu cegieł o nietypowych wymiarach⁶³⁸.

Niektóre z siedzib szlacheckich przechodziły na własność stowarzyszeń lub samorządów. Nowi właściciele starali się dostosować budynki do nowych funkcji.

Barokowy pałac w Winnicy, dawna siedziba klucza dóbr cystersów z Lubiąża, a do 1934 roku własność hrabiów von Rothenburg, stał się narodowosocjalistycznym ośrodkiem szkolenia rolników (*Nationalsozialistischen Bauernhochschule*). Prace ograniczono do niezbędnego remontu dachu oraz pokrycia wewnątrz propagandowymi napisami, mimo że konserwator zabytków zabiegał również o konserwację bardzo zniszczonej elewacji⁶³⁹.

W 1936 roku przebudowano wg projektu architekta Kurta Langer na szkołę pałac w Służewowie koło Ząbkowic Śląskich. Barokowy, dwukondygnacyjny budynek pomieścił izby lekcyjne i dwa mieszkania dla nauczycieli, w parku urządzono boisko i plac zabaw. Powstała w ten sposób wzorcowa wiejska szkoła w dawnej, opuszczonej siedzibie szlacheckiej. Konserwator zabytków zalecił zachowanie bez zmian układu i dekoracji elewacji⁶⁴⁰. W artykule poświęconym nowemu budownictwu szkolnemu na południu prowincji dolnośląskiej przebudowa ta została przedstawiona jako wyjątkowy przykład działań, które nie są często podejmowane, a ze względu na duże koszty prac adaptacyjnych trudno je polecić do powszechne stosowania⁶⁴¹.

Sytuacja w zakresie zasięgu opieki konserwatorskiej nad zabytkowymi siedzibami uległa zmianie w momencie przyjęcia ustawy o przymusowym rozwiązaniu istniejących w Prusach majoratów do 1 stycznia 1939 roku⁶⁴². Otóż jedynymi wyjątkami, gdy dalsze istnienie ordynacji było możliwe, były sytuacje, gdy podział własności byłby zagrożeniem dla gospodarczych podstaw jej funkcjonowania (chodziło głównie o rozległe kompleksy rezydencjonalne) lub doprowadził do zniszczenia zespołu budowli posiadający wartość zabytkową, rozproszył kolekcję archiwalną, biblioteczną albo dzieł sztuki.

⁶³⁸ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 1009. Instytut Herdera NBA sygn. 77644, 77645, 77646, 102166, 102167 – inwentaryzacja opracowana w 1934 roku przez Augusta Wilhelma Hogreve.; 77648 – opracowany przez Georga Rüttha projekt wzmocnień, podpisany 8.2.1938),

⁶³⁹ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 786.

⁶⁴⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 788; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 269.

⁶⁴¹ Schultze, *Schulbauten im schlesischen Grenzland*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 13: 1936, nr 6, s. 237.

⁶⁴² *Gesetz über das Erlöschen der Familienfideikomisse und sonstiger gebundener Vermögen* z 6 lipca 1938 roku oraz rozporządzenie wykonawcze z 20 marca 1939 roku.

W tym ostatnim wypadku ostateczną decyzję o utrzymaniu majoratu, ale już w nowej formie, podejmował sąd, opierając się o opinię wydaną przez konserwatora zabytków prowincji lub dyrektorów archiwów i bibliotek państwowych. Określano przy tej okazji jak często konserwator zabytków ma wizytować należące do majoratu zabytki, składając następnie w kancelarii sądu sprawozdanie ze stanu ich zachowania.

W aktach konserwatora zabytków prowincji zachowało się kilkanaście opinii, wydanych dla wydziału cywilnego sądu we Wrocławiu, określających wartość zabytkową nieruchomości i mobiliów należących do przekształcanych majoratów. Są to często bardzo obszerne opracowania, przedstawiające opartą o archiwa i literaturę historię własności, opis zabytkowych budowli oraz spis przedmiotów uznanych za najcenniejsze pod względem artystycznym lub historycznym⁶⁴³. Tekst bywał opatrzony fotografiami budynków i dzieł sztuki. Zaznaczyć należy, że wartość zbiorów archiwalnych oraz bibliotecznych określali w osobnych opiniach dyrektor Archiwum Państwowego oraz dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Niekiedy właściciele, za zgodą konserwatora zabytków będącego autorem tekstu, publikowali własnym nakładem opracowane i przyjęte przez sąd opinie⁶⁴⁴.

Przyjęte regulacje można jedynie w pewnym stopniu porównać z obowiązującymi od 1919 roku w Bawarii, gdzie pod zarządem państwowym znalazło się kilkadziesiąt pałaców i zamków po zdezonizowanej rodzinie królewskiej, pozostające nadal w prywatnych rękach siedziby wymagały wsparcia finansowego⁶⁴⁵. Na Śląsku własnością państwa stał się jedynie pałac królewski we Wrocławiu. Należące do pozbawionych władzy rodzin królewskich i książęcych z Prus, Saksonii i Weimaru, siedziby w Kamieńcu Ząbkowickim, Henrykowie i Oleśnicy pozostały ich prywatną własnością.

⁶⁴³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn.: 33 (Krobiełowice), 109 (Bukowiec), 177 (Siedlisko), 123 (Dziewin), 130 (Bożków), 173 (Książ), 200 (Szklary Górne), 226 (Goszcz), 243 (Syców), 346 (Kamieniec Ząbkowicki), 357 (Czerńczyce), 485 (Luboradz), 537 (Młynica), 626 (Oleśnica Mała), 666 (Pielszkowice), 746 (Roztoka), 867 (Żelowice), 933 (Żmigród – kopia opinii również w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/6).

⁶⁴⁴ G. Grundmann, *Die Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Herrschaft Eckersdorf in Eckersdorf Grafschaft Glatz von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator für die Kunstdenkmäler Niederschlesien*, Druk specjalny wydany nakładem właścicieli Bożkowa, rodziny von Magnis, Breslau 1939. Wspomniane w tekście fotografie znajdują się obecnie w Instytucie Herdera, zespół Nachlaß Grundmann. G. Grundmann, *Gutachten über die kulturelle Bedeutung der Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Besitzung Ober- Gläfersdorf Krs. Lüben. Von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*. Breslau 1939. Druk specjalny wydany nakładem właścicieli Szklar Górnych, rodziny von Thiele-Winckler z Gliwic.

⁶⁴⁵ H. Kreisel, *Grundsätze für die Innenausstattung der Staatlichen Schlösser in Bayern*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1942/1943, s. 108-112

Odrębnym zagadnieniem prawnym była ciągnąca się przez kilka lat sprawa przejęcia przez państwo rozwiązanych dóbr książęcych w Żaganiu. Początkowo myślano o zakupieniu przez państwo pałacu wraz z ogrodem, przy czym konserwator zabytków miał być odpowiedzialny za przeprowadzenie inwentaryzacji mobiliów i określenie ich wartości historycznej i artystycznej. Miało to zapobiec wywozowi najcenniejszych i posiadających wartość historyczną zabytków do Francji, gdzie mieszkali ówcześni właściciele dóbr żagańskich. Sporządzono nawet wstępny inwentarz, odbyło się kilka spotkań z plenipotentami właścicieli, ale ostatecznie zawieszono czynności w momencie wybuchu wojny⁶⁴⁶.

Zupełnie wyjątkowy był przypadek zamku w Książu. Już w 1938 roku pojawił się pomysł przeznaczenia olbrzymiego zespołu na cele publiczne, co wymagało przejęcia nieruchomości przez prowincję lub Rzeszę. Po przejęciu w 1940 roku liczącej 275 ha posiadłości w przymusowy zarząd państwowy, konserwator został poproszony o wydanie opinii o wartości artystycznej i historycznej budowli i wyposażenia⁶⁴⁷. W 1943 roku w budynkach umieszczono ewakuowaną z Wrocławia Okręgową Dyрекcję Kolei Rzeszy, archiwum Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) i miejsce ewakuacji części zbiorów berlińskiej Pruskiej Biblioteki Państwowej, następnie przewiezionych do Krzeszowa. Zamek oficjalnie został kupiony w 1944 roku od Hochbergów przez Rzeszę za kwotę 250 000 marek⁶⁴⁸. Państwo stało się właścicielem nieruchomości, na której znajdował się zamek i rozległy park, z wyłączeniem działki z grobowcem Hochbergów, który pozostał przy rodzinie. Sprzedaży podlegały również te elementy wyposażenia, archiwum i biblioteki, które nadal znajdowały się w zamku, a których rodzina książęca nie wskazała, jako posiadających osobistą wartość pamiątkową. Ich spis został przygotowany przez konserwatora zabytków we wrześniu 1944 roku⁶⁴⁹. Co prawda pierwsza wizja lokalna konserwatora zabytków prowincji i dyrektora muzeum sztuk pięknych we Wrocławiu,

⁶⁴⁶ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 764. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 314, il. 163, 164. Pozostałe fotografie wyposażenia sporządzone na potrzeby opinii konserwatora zabytków Instytut Herdera NBA sygn. 69089, 77305, 77307-77308, 79525-79527, 126664-126669, 126671-126673, 126675-126676, 126678, 237574-237575.

⁶⁴⁷ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów sygn. IV/1 pag. 39.

⁶⁴⁸ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów sygn. IV/16 pag. 370 – przekazany do wiadomości konserwatora zabytków prowincji wyciąg z umowy sprzedaży zawartej 20.10.1944 roku pomiędzy Hansem Heinrichem XVII księciem von Pleß, reprezentowanym przez upoważnionych adwokatów, a Rzeszą; sygn. IV/76 pag. 34 – skierowane do konserwatora zabytków prowincji 5.7.1944 roku pismo adwokatów dokonujących wyceny nieruchomości.

⁶⁴⁹ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów sygn. IV/28 pag. 437-440 oraz IV/76.

mająca na celu określenie wartości zabytkowej dzieł sztuki znajdujących się na zamku oraz wskazanie, do jakich zbiorów publicznych przekazać niektóre z przedmiotów, miała miejsce już 8 lutego 1944 roku⁶⁵⁰. Po niej nastąpiło jeszcze kilka, przy tej okazji wykonano dokumentację fotograficzną wewnątrz⁶⁵¹ oraz przeznaczone do fototeki konserwatorskiej reprodukcje rysunków i grafik ukazujących zamek w różnych fazach rozwoju.

Sama umowa sprzedaży zachowywała, co prawda wszystkie formalne reguły przyjęte przy tego typu kontraktach, jednak podstawową przyczyną zakupu był zamiar przebudowy zamku na jedną z kwater Adolfa Hitlera, a pretekstem stało się wstąpienie do armii brytyjskiej księcia Hansa Henryka XVII przebywającego od 1932 roku w Wielkiej Brytanii oraz jego brata Alexandra, który przyjął polskie obywatelstwo i uciekł na początku września 1939 roku do Anglii⁶⁵².

Projekt adaptacji opracował Hermann Giesler z Monachium, obok Alberta Speera jeden z najbardziej wpływowych architektów okresu III Rzeszy, twórca między innymi przebudowy Weimaru gdzie stworzył gauforum, projektów przebudowy „głównego miasta ruchu – *Hauptstadt der Bewegung*” Monachium oraz Linzu, jednego z pięciu miast wodza, gdzie opracował projekt przebudowy dzielnic położonych nad brzegiem Dunaju, a następnie gruntownego przeobrażenia zespołu urbanistycznego Linz-Donau. W Weimarze wznosił w latach 1937-1938 willę dla gauleitera Fritza Sauckela, gdzie z klasycyzującego dwukondygangcyjnego korpusu wyrastała masywna, owalna, kamienna wieża, symbol panowania nad okolicą, dobrze widoczny z sąsiadującego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W latach 1940-1942 opracował plany przebudowy zamku Schwarzburg na dom dla zagranicznych gości Rzeszy⁶⁵³.

⁶⁵⁰ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów sygn. IV/76 pag. 95-97.

⁶⁵¹ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów sygn. IV/77. Niektóre z wykonanych przy tej okazji fotografii opublikowane w J. W. Koch, *Schloss Fürstenstein – Erinnerungen an einen schlesischen Adelssitz – Eine Bilddokumentation*, Würzburg 1989.

⁶⁵² N. Conrads, *Pleß*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 20, 2001, s. 532-533. URL: <http://www.deutsche-biographie.de/pnd118862073.html>

⁶⁵³ Hermann Giesler, ur. 2.8.1898, zm. 20.1.1987. Brat architekta Paula Gieslera (1895-1945), wysokiej rangi funkcjonariusza NSDAP, gauleitera południowej Westfalii, a następnie Monachium i Górnej Bawarii. W latach 1919-1923 studiował w szkole rzemiosła artystycznych w Monachium oraz architekturę na politechnice w Monachium. Od 1928 roku samodzielna działalność architektoniczna i ceramiczna. Członek NSDAP od 1930 roku. Karierę zawdzięcza realizowanej od 1934 roku budowie Ordensburgu Sonthofen w Allgäu, który od 1937 roku stał się Adolf-Hitler-Schule. Autor projektu pawilonu niemieckiego na wystawie światowej 1938 roku w Rzymie, projektu wyższej szkoły NSDAP nad Chiemsee. W 1938 roku mianowany przez Hitlera profesorem, w sierpniu 1944 roku umieszczony na liście dwunastu szczególnie cennych, chronionych twórców Rzeszy, a 20 kwietnia 1945 roku mianowany generałem SA (*Brigadeführer SA*). Skazany przez amerykański sąd wojskowy, jako współodpowiedzialny za śmierć więźniów budujących podziemną fabrykę zbrojeniową w Mühldorf, zwolniony z więzienia w 1952 roku, osiadł w Düsseldorfie, gdzie pracował jako architekt i publicysta, który nie ukrywał swych pravicowych przekonań. Pro-

Günther Grundmann we wspomnieniach opisał przebieg gorączkowo prowadzonych prac w Książu, w których musiał uczestniczyć. Było to w wielu wypadkach totalne zniszczenie historycznych wnętrz zamku, przy czym podkreślał, że często dochodziło do sporów pomiędzy pracownikami biura architektonicznego Hermanna Gieslera a nim, mimo że prace nie zmieniały bryły i w zasadzie koncentrowały się na akceptowanym przez konserwatora zabytków usuwaniu dekoracji powstałej w XIX i na początku XX stulecia, podczas wielkiej przebudowy rozpoczętej w 1912 roku przez Hansa Heinricha XV, a przerwanej w 1926 roku⁶⁵⁴. Szczególnie drażliwą kwestią był pomysł zastąpienia barokowego wystroju Sali Maksymiliana i kilku sąsiadujących pomieszczeń pseudoklasyczną dekoracją, ulubionym zestawem form Hermanna Gieslera. Protest konserwatora, złożony na ręce gauleitera, okazał się na tyle skuteczny, że od zamiaru odstąpiono. Również dzięki osobistej interwencji Günthera Grundmanna zlecono Johannesowi Drobkowi, aby w ramach prowadzonych prac adaptacyjnych, przeprowadził konserwację pomieszczeń z polichromią wykonaną w 1799 roku przez Wilhelma Tischbeina, a przedstawiającą widoki ruin śląskich zamków⁶⁵⁵. Pozostałe prace prowadzili członkowie organizacji „Todt” oraz więźniowie z obozu w Gross Rosen⁶⁵⁶.

Zmiana sytuacji ekonomiczno-gospodarczej, a przede wszystkim zmiana przepisów prawnych, stworzyła większe możliwości objęcia opieką przez konserwatora zabytków prowincji siedzib szlacheckich. Nie zawsze było to możliwe, zwłaszcza wtedy, gdy przestały istnieć podstawy ekonomiczne dalszego funkcjonowania. Wówczas budowla była rozbierana, a dokumentacja inwentaryzacyjna trafiała do archiwum konserwatorskiego. Wspieranie dotacjami prac remontowych i konserwatorskich oznaczało możliwość większego niż do tej pory wpływu na zakres oraz stosowane metody prac remontowych i konserwatorskich. Podobnie jak w kościołach widoczna była niechęć do architektury epoki historyzmu. W miarę możliwości usuwano powstałe w XIX wieku elementy deko-

wadzone przez biuro Gieslera prace w Książu były połączone z budową podziemnej fabryki zbrojeniowej *Riese* w Górach Sowich.

Charakterystyka twórczości Gieslera w: M. Früchtel, *Der Architekt Hermann Giesler. Leben und Werk (1898–1987)*. Tübingen 2008. Biogram w *Saur. Allgemeines Künstler-Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. Band 53, München-Leipzig 2007, s. 434-435.

⁶⁵⁴ Projekt utrzymanej w bogatych formach późnego historyzmu przebudowy i znacznej rozbudowy zamku opracował jako swoje ostatnie dzieło architekt Humbert Walcher von Moltheim z Wiednia. Urodzony 12.9.1865 roku we Wiedniu, zmarł 22.2.1926 roku w Książu. Biogram <http://www.architektenlexikon.at/de/739.htm>

⁶⁵⁵ G. Grundmann, *Erlebter Jahre wiederschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, s. 330-332.

⁶⁵⁶ F. W. Zeidler, D. Zeigert, *Kwatery główne Führera*, Warszawa 2001, s. 326-327.

racji lub nawet konstrukcji, które uznawano za obce wtręty. Przywracano budowli wygląd z okresu, który uznano za najcenniejszy pod względem artystycznym lub historycznym, opierając się w wypadku rekonstrukcji na przekazach źródłowych lub w wypadku ich braku wprowadzając rozwiązania estetycznie neutralne. Konserwator zabytków szczególną uwagę przywiązywał do zachowania oryginalnego wystroju barokowych lub klasycystycznych paradnych wnętrz siedzib, wspierając stosunkowo wysokimi dotacjami prowadzenie restauracji stiuków i polichromii przez wyspecjalizowanych restauratorów.

Zainteresowanie ochroną zabytków w Polsce

W sierpniu i wrześniu 1934 roku Günther Grundmann wraz z Dagobertem Freyem z Wrocławia i Eberhardem Hempel z Drezna odbyli intensywną podróż studyjną po Polsce, możliwą dzięki wsparciu finansowemu *Deutscher Vereins für Kunstwissenschaft* i zarządu prowincji dolnośląskiej. Relację opublikował na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, w obszernym tekście charakteryzując podstawy prawne i organizację ochrony zabytków w Polsce, stan zaawansowania prac przy inwentaryzacji zabytków i przedstawiając wybrane realizacje konserwatorskie⁶⁵⁷.

Jak zaznaczył na wstępie, zarys historii państwowej opieki nad zabytkami w Polsce oparł o artykuł Jarosława Wojciechowskiego *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*⁶⁵⁸. Günther Grundmann przypominał, że przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, w dawnych pruskich prowincjach o zabytki troszczyli się konserwatorzy poszczególnych prowincji, a na terenie Galicji centralna komisja konserwatorska z Wiednia i konserwator we Lwowie. Natomiast na terenach należących do Rosji nie było państwowej ochrony zabytków, dopiero od 1914 roku zadania w tym zakresie powierzono Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Brak państwowej opieki nad zabytkami na tym właśnie obszarze zaowocował powołaniem w Warszawie społecznego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Podkreślał, że zarówno pruscy jak i austriaccy państwowi konserwatorzy zabytków nie kierowali się kategoriami narodowościowymi w określaniu wartości zabytków, czego najlepszym dowo-

⁶⁵⁷ G. Grundmann, *Denkmalpflege in Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1935, s. 101-104.

⁶⁵⁸ J. Wojciechowski, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930-1931, z. 1-4, cz. 1, s. 3-33.

dem jest ciągle wykorzystywanie powstałych przed 1918 rokiem materiałów i publikacji, przede wszystkim z zakresu inwentaryzacji zabytków.

Mimo, że nie było wcześniejszych tradycji w tym zakresie, już 31 października 1918 roku wydano w Polsce prawo o ochronie zabytków sztuki i pomników przeszłości⁶⁵⁹, które zastąpiono nowym prawem wydanym 6 marca 1928 roku⁶⁶⁰, poprawiającym i nowelizującym dotychczasowe przepisy.

Günther Grundmann zaznaczył, że pojęcie zabytek w polskim prawie jest znacznie szersze niż niemieckie rozumienie tego słowa, mianowicie chodzi o każdy obiekt ruchomy lub nieruchomy, charakterystyczny dla określonego okresu historycznego, o ile posiada on wartość artystyczną, kulturową, historyczną archeologiczną lub paleontologiczną. Konieczne jest wpisanie obiektu na listę zabytków, niezależnie od tego czy jest to własność prywatna czy też publiczna. Fakt ten zostaje odnotowany w katastrze nieruchomości. Oznacza to również znaczne ograniczenie prawa własności, gdyż właściciel wszelkie zmiany w obiekcie może przeprowadzać jedynie za zgodą konserwatora zabytków. Zagrożone obiekty mogą być w szczególnych wypadkach nacjonalizowane. Prawo pierwokupu przysługuje państwu również w wypadku zamiaru sprzedaży zabytku za granicę.

Następnie przedstawione zostały państwowe organy ochrony zabytków, które składają się z Generalnego Konserwatora Zabytków (w tekście określanego mianem *Staatskonservator*) w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego w Warszawie oraz będących w pełni urzędnikami Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków.

Ta uwaga Günthera Grundmanna szczególnie podkreślająca wysoki w jego oczach status wojewódzkich konserwatorów zabytków staje się jasna, gdy przypomnimy, że w Prusach funkcja ta, w wypadku konserwatorów zabytków prowincji, w tym czasie była sprawowana wyłącznie poza strukturami urzędowymi, co znacznie obniżało jej rangę.

W Polsce konserwatorzy stali na czele ośmiu okręgów konserwatorskich, obejmujących po kilka województw. Urzędy konserwatorskie były włączone w struktury urzędów wojewódzkich. W sprawach spornych pierwszą instancją był wojewoda, a drugą Generalny Konserwator Zabytków. Konserwatorzy mieli swoje regionalne rady konserwatorskie,

⁶⁵⁹ Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, wydany 31 października 1918 roku. Dziennik Ustaw z 1918 roku, nr 16, poz. 36.

⁶⁶⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami. Dziennik Ustaw z 1928 roku, nr 29, poz. 265.

oprócz tego istniały specjalne mieszane komisje dla ochrony zabytków sakralnych, co wynikało ze szczególnych stosunków pomiędzy państwem a kościołem w Polsce⁶⁶¹.

Planowana i rozpoczęta inwentaryzacja zabytków wzorowana była na austriackim modelu rozbudowanego inwentarza topograficznego. Konserwatorzy wojewódzcy mieli gotowe już materiały obejmujące obszar powiatu przekazywać do Generalnego Konserwatora Zabytków, który miały być wydawcą całości inwentarza dla Polski. Ze względu na ograniczenia finansowe do czasu wizyty w biurze Generalnego Konserwatora Zabytków znalazły się materiały tylko dla pierwszych trzech powiatów⁶⁶². Jednocześnie w Warszawie, niezależnie od inwentarza, opracowywano na podstawie uzyskanych od konserwatorów i naukowców mapy ukazujące rozmieszczenie zabytków na terenie Polski.

W dalszej części relacji Günther Grundman, który poznał osobiście wszystkich wojewódzkich konserwatorów zabytków z wyjątkiem wileńskiego, podkreślał, że większość z nich to historycy sztuki, w części kształceni na niemieckich uniwersytetach, uczniowie Wölfflina, Dvořaka i Goldschmidta. Biuro Generalnego Konserwatora Zabytków oraz biura Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków mają dobrze wyposażone biblioteki podręczne oraz bogate fototeki, z których za wzorową w zakresie organizacji może uchodzić krakowska. W biurze Generalnego Konserwatora Zabytków jest prowadzony kartkowy katalog zabytków Polski w systemie topograficznym i rzeczowym, funkcjonuje również pracownia fotograficzna. Natomiast warsztat restauratorski istnieje tylko przy państwowych zbiorach sztuki w Warszawie.

Dalej Günther Grundmann obszernie przedstawiał najważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie, które miał okazję osobiście wizytować, najczęściej oprowadzony przez polskich kolegów.

Podkreślał, że Polska była terenem działań wojennych, dlatego zniszczenia wojenne były znaczne. Przykładami podjętych w związku z tym prac konserwatorskich, restauratorskich i rekonstrukcyjnych, była odbudowa otoczonego murami obronnymi kościoła w Sulejowie, kościoła w Koprzywnicy i Jędrzejowie. Obronny kościół w Brochowie, to

⁶⁶¹ W związku z podpisaniem konkordatu pomiędzy Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską w 1925 roku ustanowiono w każdej diecezji tzw. komisje mieszane, składające się z konserwatorów państwowych i przedstawicieli Kościoła rzymsko-katolickiego, zajmujące się kościelnymi zabytkami ruchomymi.

⁶⁶² Były to materiały zebrane dla wydanych w następnych latach trzech tomów inwentarza topograficznego: T. Szydłowski, *Powiat nowotarski*, Warszawa 1938; W. Kieszkowski, *Powiat rawsko-mazowiecki*, Warszawa 1939 oraz skierowany do druku pod koniec lata 1939 roku, tom inwentarza powiatu żywieckiego, który ostatecznie wydano już po wojnie: J. Szablowski, *Powiat żywiecki*, Kraków 1948.

zdaniem Günthera Grundmana, wzorcowy przykład opartej o rzeczowe, ściśle naukowe przesłanki rekonstrukcji, uzasadnionej tym, że obiekt był niemal całkowicie zniszczony. Wypadek interesujący nie tylko z punktu widzenia historii sztuki, lecz również ze względu na wysoką jakość robót rzemieślniczych, zwłaszcza wykonania murów, wypraw tynkarskich i posadzki. W Tumie pod Łęczycą uwagę Günthera Grundmanna zwróciło zastosowanie nowoczesnych środków technicznych dla wzmocnienia konstrukcji silnie zarysowanych murów⁶⁶³.

Podczas objazdu wizytowano prace konserwatorskie w kościele Mariackim w Krakowie, renowację dziedzińca arkadowego kamienicy Królewskiej, arsenału i relikwów murów miejskich we Lwowie oraz kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie. W tym ostatnim wypadku Günther Grundmann zauważył, że niestety elewacje tego najbardziej na wschód położonego przykładu północno-niemieckiego gotyku zakonnego (*der norddeutschen Ordensgotik*) nadal pozostały pokryte tynkiem, którego nie skuto dla ukazania pierwotnej elewacji wykonanej w surowej cegle. Natomiast chwalił usunięcie rosyjskich przeróbek z pałacu Brühla w Warszawie, gdzie odtworzono pierwotną formę dachu opierając się na rysunkach z archiwum w Dreźnie. Podobnie za wzorowe uważał badania wykopaliskowe i odsłonięcie relikwów romańskiej, centralnej kaplicy na Wawelu, jak i prace w kościele św. Prokopa w Strzelnie.

Konserwacja ruin zamków, jak zauważał, jest prowadzona w oparciu o badania archeologiczne, które po usunięciu warstwy gruzu pozwalają udokumentować zarys murów. Podkreślał, że w zasadzie nie stosuje się dla tej grupy zabytków rekonstrukcji, jedynie w nielicznych przypadkach renesansowych lub wczesnobarokowych zamków, podejmowane są tego typu próby, jak przykładowo w Wiśniczu. Najbardziej znanym przykładem działań rekonstrukcyjnych prowadzonych w Polsce na wielką skalę jest Wawel, jednak mimo wszelkich zastrzeżeń, co do stosowanych rozwiązań architektonicznych i użytych materiałów oraz jego zdaniem zbyt daleko idących zastosowaniach kopii dla nowego wyposażenia wnętrz, należy zauważyć, że działania te są rezultatem narodowego entuzjazmu i jako takie zasługują na uznanie.

Prowadzoną pod kierunkiem Jana Rutkowskiego konserwację ołtarza mariackiego Wita Stwosza, Günther Grundmann ocenił bardzo wysoko, podobnie jak odsłonięcie ruskich polichromii ściennych w kaplicy zamkowej w Lublinie, które sprawiały lepsze wrażenie niż znajdujące się w konserwacji tego typu malowidła w katedrze w Sandomierzu, gdzie

⁶⁶³ Chodziło o żelbetowe stropy i wieńce wzmacniające konstrukcję kamiennych murów.

prace prowadził prof. Julian Makarewicz. Na uwagę zasługiwała również konserwacja malowideł ściennych w kościele św. Jana w Gnieźnie.

W podsumowaniu Günther Grundmann napisał, że ochrona zabytków jest ważnym składnikiem współczesnego życia kulturalnego Polski, a wynika to z dobrych podstaw prawnych jej funkcjonowania, jak i sprawnej organizacji urzędów konserwatorskich. Są to cechy, które jego zdaniem należy wykorzystać jako wzór dla podbudowania w możliwie krótkim czasie niemieckiej ochrony zabytków, zwłaszcza w pruskich prowincjach granicznych.

Początkiem zmian powinno być oczekiwane prawo ochrony zabytków dla Rzeszy⁶⁶⁴. Za kwestie najważniejsze do wprowadzenia przez nowe prawo uznał: silne związanie konserwatorów zabytków z administracją, tak, aby byli urzędnikami Rzeszy, zwiększenie liczby etatów i zwiększenie państwowych środków na konserwację zabytków, zarówno na prace konserwatorskie jak i na inwentaryzację⁶⁶⁵.

Charakterystyczne dla rodzącej się wówczas doktryny konserwatorskiej okresu III Rzeszy na Śląsku są dwa ostatnie zdania artykułu. Autor stwierdził, że zadaniem niemieckiej ochrony zabytków i nauki jest prowadzenie inwentaryzacji i udowodnienie, że na tym obszarze mamy bez wątpienia do czynienia z dobrami kultury niemieckiej, wbrew temu co twierdzą polscy badacze⁶⁶⁶.

To obszernie przedstawienie treści artykułu Günthera Grundmanna wskazuje, że w tym czasie był on zwolennikiem stosowania metod konserwacji zabytków, oznaczającej zachowanie zabytku w stanie zastanym, bez usuwania późniejszych dodatków. Oczywiście

⁶⁶⁴ W Prusach nigdy nie przyjęto osobnej ustawy o ochronie zabytków, w odróżnieniu od innych państw niemieckich. Stan ten utrzymał się do końca istnienia III Rzeszy. Podejmowane przez kolejnych konserwatorów krajowych starania kończyły się na poziomie dyskusji parlamentarnych. Zagadnienie to przedstawił w obszernym studium Felix Hammer, *Die geschichtliche Entwicklung des Denkmalrechts in Deutschland*, Tübingen 1995. (Tübingen, Univ., Diss. 1992/1993, seria *Jus ecclesiasticum*, nr 51).

⁶⁶⁵ *Zusammenfassend darf von der Organisation und den Resultaten der polnischen Denkmalpflege gesagt werden, daß sie allein schon durch den gesetzlichen Unterbau, dann aber durch die straffe Organisation ihrer Organe ein Faktor im polnischen Kulturleben unserer östlichen Nachbarn ist, der nicht unterschätzt werden darf.*

Diese Tatsache läßt es wünschenswert erscheinen, gerade in den an Polen angrenzenden preußischen Provinzen möglichst bald zu einem Ausbau der deutschen Denkmalpflege zu kommen, als dessen Anfang das beabsichtigte Reichsgesetz angesehen werden muß. Wichtig bleibt als Folgeerscheinung dieses Gesetzes die feste beamtenmäßige Bindung der Konservatoren und nicht zuletzt die reichlichere Bemessung ihrer Etatmittel, um in größerem Umfang als bisher der Erhaltung und der systematischen Inventarisierung des eigenen Denkmälerbestandes dienen zu können. Denn es ist Aufgabe der Denkmalpflege, der deutschen Kunstwissenschaft damit das Material an die Hand zu geben, die dazu berufen ist, dieses Material angesichts der Bemühungen polnischer Gelehrter ohne jeden Chauvinismus ebenso einwandfrei wie objektiv als deutsches Nationalgut zu erforschen, zu verarbeiten und der polnischen Kunstwissenschaft gegenüber zu verteidigen.

G. Grundmann, *Denkmalpflege in Polen...*, s. 103-104.

⁶⁶⁶ *Idem.*

z wyjątkiem zmian wprowadzonych w XIX wieku, co zresztą było postawą powszechną wśród konserwatorów zabytków w całej Europie. Rekonstrukcję dopuszczał jedynie w wypadkach szczególnych, za jakie uznał zniszczenia wojenne lub gdy mamy do czynienia z zabytkiem będącym najcenniejszym pomnikiem narodowej przeszłości, co oznacza silne zaangażowanie emocjonalne, które wyklucza stosowanie w pełni naukowych metod. Pozytywnie oceniał te prace przy zabytkach, które miały charakter konserwacji opartej o badania naukowe. Jak zaznaczał, swoją relację oparł nie tylko o osobiste wrażenia, ale i sprawozdania z prac konserwatorskich zamieszczone na łamach specjalistycznego periodyku wydawanego przez służby konserwatorskie „Ochrona Zabytków Sztuki”.

Symptomatyczny jest przytoczony powyżej ostatni passus artykułu Günthera Grundmanna, który stanowił odbicie toczącej się od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości mniej lub bardziej ukrytej wojny, prowadzonej również na gruncie polityki kulturalnej, pomiędzy obu sąsiadującymi państwami. Zabytki miały być w tym konflikcie jednym z argumentów, który pozornie obiektywnie, bo z zastosowaniem metod określanych jako naukowe, miał przeważać szalę zwycięstwa, przynajmniej na polu ideologii. Po polskiej stronie granicy było to szczególnie widoczne na terenie Górnego Śląska. Tu sprawujący funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków w Katowicach Tadeusz Dobrowolski, energiczny organizator, twórca Muzeum Śląskiego, starał się wykazać polskość sztuki regionu.

Szczególnie troszczył się on o zabytki budownictwa drewnianego, a w opublikowanym w roku 1931 sprawozdaniu pisał: *Na Śląsku zabytki budownictwa drewnianego mają znaczenie prawie tak doniosłe jak język. Oba są dowodem słowiańskich, ściślej polskich tradycji kulturowych, pielęgnowanych w ciągu wieków z ogromnym uporem i wolą ich zachowania, na przekór straszliwemu naciskowi z zewnątrz, z jakim narzucano kulturę obcą*⁶⁶⁷.

W artykule Günthera Grundmanna widoczne było też wykorzystanie relacji z podróży naukowej do przedstawienia własnego głosu w sprawach w tym czasie bardzo istotnych dla środowiska konserwatorskiego w Niemczech – odejścia od wykształconego w epoce cesarstwa i kontynuowanego w okresie Republiki Weimarskiej modelu, w którym ochrona zabytków to przede wszystkim działania społeczne wspierane przez administrację rzą-

⁶⁶⁷ T. Dobrowolski, *Działalność Oddziału Sztuki w Katowicach na polu opieki nad zabytkami*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. III, 1931, s. 452. Patrz również P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918-1930. Teoria i praktyka*, Kraków 2006, s. 327.

dową i prowincjalną, z konserwatorem czynnym poza strukturami administracyjnymi, na rzecz nowego rozwiązania, sprowadzającego się do utworzenia urzędów konserwatorskich umocowanych w strukturach administracji państwowej, gdzie konserwator zabytków jest urzędnikiem państwowym. Modelu odpowiadającego totalitarnemu państwu, w którym również ochrona zabytków jest podporządkowana konkretnym celom społecznym i politycznym reżimu. Trudno też nie łączyć pozytywnego tonu relacji o prowadzonych pracach konserwatorskich i sposobie organizacji służb konserwatorskich z ówczesnym ociepleniem w obustronnych stosunkach po podpisaniu w 1934 roku przez Polskę i Niemcy paktu o nieagresji.

Zachowane w zespole Wydziału Samorządowego Prowincji Dolnośląskiej oraz w Gabinetcie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu akta pozwalają szerzej poznać okoliczności podróży studyjnej Günthera Grundmanna, Ebharda Hempela i Dagoberta Freya⁶⁶⁸. Jedyne wyjazd wrocławskich naukowców był współfinansowany przez zarząd prowincji, udział Ebharda Hempela pokrywała Politechnika Drezdeńska⁶⁶⁹. Występując o środki Günther Grundmann, jako główne cele wskazał: poznanie roli i wpływu sztuki niemieckiej w Polsce, nawiązanie kontaktów z polskimi uczonymi, propagandę narodowosocjalistycznych Niemiec w kręgu fachowców⁶⁷⁰. Jego zdaniem zadania te zostały w całości zrealizowane, o czym poinformował w złożonym w listopadzie 1934 roku sprawozdaniu z podróży⁶⁷¹.

Impulsem, który prawdopodobnie wpłynął na przyznanie szczodrego finansowego wsparcia dla trwającej kilka tygodni podróży studyjnej po Polsce, była podjęta w maju 1934 roku wyprawa Tadeusza Dobrowolskiego. Wraz z fotografem inż. Andrzejem Czudkiem odwiedził on kilka zabytków na Dolnym Śląsku w celu poznania z autopsji i wykonania fotografii średniowiecznych polichromii ściennych przeznaczonych do przygotowywanej publikacji. Dobrowolski zwrócił się do Günthera Grundmanna z prośbą o pomoc w uzyskaniu zgody właścicieli na udostępnienie obiektów do badań naukowych.

⁶⁶⁸ AP we Wrocławiu, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1105, pag. 63-65. Muzeum Narodowe Gabinet Dokumentów,teczka bez sygnatury zawierająca korespondencję G. Grundmanna z polskimi naukowcami.

⁶⁶⁹ Przechowywana w archiwum Politechniki Drezdeńskiej spuścizna Ebharda Hempela zawiera materiały zebrane podczas wyjazdu do Polski w 1934 roku. TU Dresden, Nachlass Eberhard Hempel, sygn. 157 „Grenzland deutscher Kunst – Polen” Kunsttopographie; sygn. 148, 150, 151, 152 – notatki do „Grenzland deutscher Kunst – Polen”.

⁶⁷⁰ *Wir hoffen, durch die Reise zumindest im engeren Kreise unserer Fachgenossen in Polen propagandistisch für das nationalsozialistische Deutschland tätig sein zu können.*

⁶⁷¹ Tamże, pag. 86-90.

Badania te wspierała Polska Akademia Umiejętności z Krakowa. Chodziło o katedrę we Wrocławiu, kościół św. Barbary we Wrocławiu, kościoły w Muchoborze Wielkim, Strzelcach Świdnickich, Ujowie oraz wieżę mieszkalną w Siedlęcinie. Günther Grundmann prośbę spełnił, wysyłając pisma polecające do właścicieli. Jednak wcześniej otrzymał datowany na 24 marca 1934 roku list od Alberta Brackmana dyrektora Archiwum Państwowego w Dahlem, który w tym czasie przewodniczył *Norddeutschen Forschungsgemeinschaft* – instytucji obserwującej historyczne badania naukowe prowadzone w Polsce i krajach bałtyckich⁶⁷². Albert Brackmann przypominał, że wydane w 1933 roku dzieło Tadeusza Dobrowolskiego „Sztuka województwa śląskiego” można nazwać: *wzorowym przykładem tzw. „naukowej propagandy”*⁶⁷³. Wskazał też, że nie jest pocieszającym to, że tego typu książka została wydana jedynie w języku polskim, co pozornie ograniczy zasięg oddziaływania przedstawionej przez Tadeusza Dobrowolskiego tezy silnych wpływach Małopolski na sztukę Górnego Śląska i wynikających z tego *wiecznych roszczeniach Polski w stosunku do tego terenu*. Zamieszczone streszczenie w języku francuskim, dobitnie przedstawia właśnie tę tezę. Należy zatem sobie życzyć, aby tej polskiej publikacji przeciwstawić niemiecką, opartą na naukowych podstawach. Dzieło to winni opracować śląscy historycy sztuki, przede wszystkim z Górnego Śląska – oczywiście autor pisma miał na myśli wyłącznie niemieckich historyków sztuki. Günther Grundmann odpowiadając 3 maja 1934 roku, napisał, że jedynym możliwym sposobem przeciwdziałania stawianym przez stronę polską tezą jest przygotowanie przez śląskich (*recto* – niemieckich) badaczy równoległego opracowania, które by wykazało jak silne były wpływy niemieckie na sztukę na terenie Polski. Przypomniał przy tym, że zamysł podjęcia takich badań przedstawił na seminarium *Norddeutschen Forschungsgemeinschaft* w Nysie Dagobert Frey, a jednym z elementów jest planowana podróż studyjna, w której Günther Grundmanna ma nadzieję brać udział. Wyprawa Tadeusza Dobrowolskiego, którego Günther Grundmann osobiście poznał podczas wspomnianego seminarium w Nysie, wskazu-

⁶⁷² *Norddeutsche Forschungsgemeinschaft* od 1935 roku nosiło nazwę *Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* i zajmowało się wspieraniem i prowadzeniem badań wschodnich. Zastępcą Brackmana był Hermann Aubin z Uniwersytetu Wrocławskiego. Towarzystwo miało własny wydział publikacji (*Publikationsstelle*), który dla niemieckich badaczy dokonywał tłumaczeń polskich prac naukowych.

⁶⁷³ W oryginale: *Dobrowolskis Werk kann in dieser Hinsicht ein Musterbeispiel für sogen. „wissenschaftliche Propaganda” der Polen genannt werden*. W podobnym tonie kończy się obszernie omówienie książki Tadeusza Dobrowolskiego zamieszczone na łamach „Der Oberschlesier” przez mieszkającego w Katowicach niemieckiego historyka sztuki Edgara Boidola. E. Boidol, *Die Kunst in der Wojewodschaft Schlesien*, „Der Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, H. 3-4, s. 166-170

je na to, że sprawę naukowego opracowania tego zagadnienia przez stronę niemiecką należy uznać za pilną⁶⁷⁴.

Natychmiast po powrocie z podróży studyjnej Dagobert Frey i Günther Grundmann przedstawili rezultaty swych badań wrocławskiej publiczności naukowej na kilku otwartych wykładach w Schlesische Altertumsverein⁶⁷⁵. Pierwszy noszący tytuł *Polen als Neuland der Kunstgeschichte* (Polska jako ziemia nieznana historii sztuki) wygłosił Dagobert Frey, podobnie jak drugi *Die Sendung Schlesiens in der deutschen Kunstgeschichte* (O posłannictwie Śląska w niemieckiej historii sztuki). Wykład Günthera Grundmanna nosił tytuł *Deutsche Kunsteinflüsse in Polen* – wspomniane wpływy sztuki niemieckiej w Polsce zostały przedstawione od średniowiecza do okresu klasycyzmu, a ilustrację stanowiły przeźrocza z własnoręcznie wykonanych przez prelegenta podczas podróży studyjnej rysunków.

W podróży uczestniczyła jeszcze jedna osoba, był to jedyny znający język polski Gerhard Sappok, w tym czasie student historii Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu. Swoje wrażenia z pobytu w Polsce przedstawił w opublikowanym już w marcu roku 1935 na łamach „Schlesische Monatshefte” eseju⁶⁷⁶. Za ilustracje posłużyły rysunki

⁶⁷⁴ Tamże, pag. 269.

⁶⁷⁵ „Schlesische Zeitung” nr 163, 24.3.1935, *Deutsche Kunsteinflüsse in Polen*.

⁶⁷⁶ G. Sappok, *Polen von innen gesehen*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 12: 1935, nr 3, s. 119-128.

Gerhard Sappok urodził się 20.9.1908 w Gliwicach. W roku 1928 rozpoczął studia na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu. Studiował początkowo teologię, następnie germanistykę, aby przerwać studia w roku 1929. Ponownie immatrykułowany w roku 1934 studiował historię i filozofię, w 1937 roku uzyskując stopień doktora na podstawie rozprawy *Die Anfänge des Bistums Posen und die Reihe seiner Bischöfe von 968-1498*, która wydano w Lipsku w 1937 roku, jako tom 6 serii *Deutschland und der Osten. Quellen und Forschungen zur Geschichte ihrer Beziehungen*. W roku 1939 opublikował książkę *Deutsche in Polen und im Baltikum*, wydaną w serii *Deutsche in Europa*. Był też współautorem propagandowego wydawnictwa *Unser Kampf in Polen. Die Vorgeschichte – Strategische Einführung Politische und kriegerische Dokumente*, München 1939, w którym zamieścił artykuł *Polens kulturelle Entwicklung – udawadniając trwającą od początku chrystianizacji zależność kulturalną Polski od Niemiec*. Ponownie na ten temat wypowiedział się w pracy *An Warthe und Weichse. Deutsches Schicksal in Vergangenheit und Gegenwart*, Leipzig 1940. Opracował wystawę planszową o Wit Stwoszu, która odwiedziła pomiędzy 1938 a 1944 kilka miast, w tym Wrocław, Görlitz, Poznań i Drezno, z ilustracjami wzbogaconymi po 1939 roku o zdjęcie zdemontowanych figur ołtarza z kościoła Mariackiego w Krakowie: *Der deutschen Meister Veit Stoß. Ausstellung, Kunstsammlungen der Stadt Breslau 1938; Veit Stoß Ausstellung, Städtische Kunstsammlungen Görlitz 1940; Veit Stoß. Ausstellung März 1941, Kaiser-friedrich Museum Posen 1941; Der deutschen Meister Veit Stoß. Einführung von Gerhard Sappok. Katalog zur Ausstellung im Staatlichen Historischem Museum Dresden 1944*. Od roku 1940 pracował w Institut für deutsche Ostarbeit w Krakowie, na którego zlecenia wraz z I. Swart i H. Weidhaasem przygotował przewodnik po Krakowie, w którym podkreślano niemieckość miasta: *Krakau. Hauptstadt des deutschen Generalgouvernements Polen*, Leipzig 1940. Ostatnia znana publikacja to *Polnische Wunschträume. Die Propaganda der Polen in England und in den USA unter besonderer Berücksichtigung ihrer Westausweitungspropaganda 1939-1942*, Berlin 1943, przygotowana na zlecenie założonego w 1938 roku Publikationsstelle Berlin-Dahlem (PuSte). Więcej

Günthera Grundmanna przedstawiające katedrę na Wawelu, wzgórze katedralne w Płocku, wieżę w Kruszwicy i cerkiew w Rohatyniu.

Już po wybuchu wojny fragmenty ze swojego dziennika podróży Günther Grundmann opublikował na łamach popularno-naukowego czasopisma „Der Oberschlesier”⁶⁷⁷.

Czytelnik dowiadyuje się z nich o zachwycie nad oglądanymi od wczesnych godzi zabytkami Krakowa. W pierwszym rzędzie ołtarzem Wita Stwosza w kościele Mariackim, barokowym kościołem św. Piotra i Pawła, kościołami franciszkanów i dominikanów (jak podkreślono związanych z kościołem św. Wojciecha we Wrocławiu), a przede wszystkim katedrą i zamkiem królewskim na Wawelu. Egzotyką zaskoczył Tarnów, gdzie zwiedzono doskonale zbiory muzeum diecezjalnego. Przed ratuszem podróżnicy mieli okazję zobaczyć cotygodniowy jarmark z odwiedzającymi w barwnych strojach ludowych, pomiędzy którymi znajdowali się liczni Żydzi w swych kaftanach⁶⁷⁸, co tworzyło wschodnią otoczkę dla ratusza, zwieńczonego charakterystyczną dla renesansu w Polsce attyką. Następne punkty podróży to spływ Dunajcem, zwiedzanie zamku i kościoła w Dębnie, kościoła w Bochni, zamku w Wiśniczu, zabytków Nowego i Starego Sącza, Biecza, Krosna, Przemyśla, a później dłuższy pobyt w Warszawie. Tu podróżni zostali gościnnie przyjęci przez właścicieli Wilanowa, łącznie z zaproszeniem przez hrabinę Branicką na poczęstunek w sali, gdzie na ścianie wisiał konny portret Stanisława Augusta pędzla Jacques-Louisa Davida. Zwiedzono ruiny zamku w Czersku, które zabezpieczono i wyeksponowano po przeprowadzeniu prac archeologicznych. Relikty tego założenia obronnego wyraźnie wskazywały na ścisłe związki z zamkami zakonnymi. Natomiast pałac w Natolinie ze względu na wysoką jakość klasycystycznej budowli nie mógł powstać bez niemieckich wpływów⁶⁷⁹.

Autor dziennika zachwycał się malowniczym położeniem Płocka, katedrą z czytelnymi relikiami romańskimi, pokrewnymi z kościołami nadreńskimi oraz zbiorami

o Sappoku i jego karierze naukowej do wybuchu wojny w: T. Zadrozny, *Oskarżające Gerharda pisanie*, „Cenne, bezcenne, utracone”, R. 2009, nr 4 (61), s. 17-22.

⁶⁷⁷ G. Grundmann, *Aus meinem Reisetagebuch. Studienfahrt 1934 nach Polen*. „Der Oberschlesier”, Jg. 21: 1939, Heft 12 (Dezember), s. 591-594, dodatkowo w zeszycie wkładki z reprodukcjami ołówkowych szkiców widoków wspomnianych w tekście zabytków.

⁶⁷⁸ *Ibidem*, s. 592 – *Am Rathaus war Wochenmarkt und das Gedränge der Menschen, bunte Trachten der Frauen, Bauernwagen, Buden, dazwischen Juden über Juden in ihren Kaftans gaben den bewegten östlich amnutenden Vordergrund für das Rathaus mit seiner malerischen überdeckten Treppe und der für die Renaissance in Polen charakteristischen Attika.*

⁶⁷⁹ *Ibidem*, s. 594 – *Die Rückfahrt wurde über Schloß Natolin genommen, dessen reiner Klassizismus, besonders in der ovalen, zum Gartenparterre mit großen Säulen geöffneten Kuppelhalle von hoher aber wiederum ohne den deutschen Einfluß unvorstellbarere Qualität ist.*

skarbcza, lecz w wypadku kolekcji muzeum diecezjalnego wskazywał na jej przypadkowy i nierówny artystycznie charakter⁶⁸⁰.

Te obejmujące okres od 1 do 25 września fragmenty dziennika podróży uzupełniały ołówkowe szkice Günthera Grundmanna z widokami katedry na Wawelu, ratusza w Tarnowie, zamku w Wiśniczu, bastei i murów obronnych Biecza, ruiny zamku w Czersku, wzgórza katedralnego w Płocku.

Liczący ledwie kilkanaście wersów wstęp do tekstu informuje czytelnika o tym, że jest to relacja z podróży, która odbyła się przed pięciu laty na zlecenie Deutsche Verein für Kunstwissenschaft – „w międzyczasie z nieubłaganą konsekwencją wypełnił się los Polski” (*– inzwischen hat sich mit unerbittlicher Folgerichtigkeit das Schicksal Polens erfüllt.*)⁶⁸¹. Jednocześnie autor wyraża wątpliwość czy w Polsce w ogóle istniała samodzielna sztuka narodowa. Podczas podróży studyjnej badacze upewnili się co do bardzo licznych wpływów niemieckich i austriackich, wręcz zależności sztuki w Polsce od sztuki niemieckiej, której siły oddziaływania nie mogły przerwać granice wersalskie arbitralnie wyznaczone na terenie Śląska, Wielkopolski i Prus Wschodnich (*Der Strom deutscher Art konnte auch durch die schlesische, posensche und westpreußische Willkürgrenze von Versailles nicht unterbrochen werden – [...]*)⁶⁸².

Druga podróż studyjna wrocławskich naukowców do Polski odbyła się w roku 1938 i miała prowadzić przez tereny północno-wschodnie (Wilno i okolice) i południowo-wschodnie (Stanisławów i Halicz). Pierwotnie przewidywano udział również Günthera Grundmanna, lecz ostatecznie do Polski pojechali tylko Dagobert Frey i Gerhard Sappok⁶⁸³. Wyjazd, który finansowano również ze środków państwowych, tym razem nie doczekał się opublikowanej relacji. Jedyнным znanym śladem są opracowane przez Dagoberta Freya karty katalogowe przygotowane przed pierwszym i drugim dem studyjnym, następnie uzupełnione o dokonane spostrzeżenia i uzyskane od polskich naukowców informacje⁶⁸⁴.

⁶⁸⁰ Günther Grundmann odnotował, że trasa do Włocławka prowadziła częściowo po piaszczystej drodze, której stan zmusił podróżnych do przejścia fragmentu pieszo, dla odciążenia auta. *Ibidem*, s. 594

⁶⁸¹ *Ibidem*, s. 591.

⁶⁸² *l. c.*

⁶⁸³ AP we Wrocławiu, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1105, pag. 211-222.

⁶⁸⁴ K. Kaczmarek-Lów, *Dagobert Frey we Wrocławiu. Śląsk i Polska w dialogu historii sztuki i polityki*, „Quart”, nr 4(22): 2011, s. 44-45. Karty przechowywane są w Niemieckim Archiwum Sztuki w Norymberdze (Deutsches Kunstarchiv Nürnberg).

Zebrane podczas obu podróży materiały zostały wykorzystane przez Dagoberta Freya do opracowania scenariusza otwartej 29 października 1939 roku w Śląskim Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu propagandowej wystawy fotograficznej noszącej tytuł: *Kunstwerke und Kunstdenkmäler im ehemaligen Polen*. Głównym przesłaniem wystawy było udowodnienie niemieckości sztuki na terenie Polski, co miało uzasadniać słuszność właśnie dokonanej agresji, jako zajęcia terenu od wieków kulturowego związanego z Niemcami. Natomiast dla Dagoberta Freya była to okazja aby się zaprezentować jako osoba kompetentna do objęcia stanowiska opiekuna zabytków wymagających w czasie wojny specjalnej ochrony, do czego ostatecznie nie doszło⁶⁸⁵.

Wykonane w 1934 roku podczas pierwszej podróży studyjnej przez Günthera Grundmanna rysunki zostały również użyte jako ilustracje do opublikowanego w roku 1939 artykułu Dagoberta Freya o zabytkach sztuki w zajętej Polsce – *Kunstdenkmäler im besetzten Polen*. Tekst ten ukazał się na łamach najważniejszego dla niemieckich konserwatorów zabytków periodyku „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”⁶⁸⁶. Również w tym wypadku głównym celem autora było podkreślenie wpływu sztuki niemieckiej, lub nawet szerzej, dominującej roli niemieckiej kultury w kształtowaniu się sztuki i kultury w Polsce, zarówno okresu średniowiecza jak i ery nowożytnej. W tym celu stosował metodę geografii sztuki wraz z teorią sztuki plemiennej, charakterystycznej dla danej grupy etnicznej, którą interpretował w duchu narodowego socjalizmu, zarysowując jednocześnie wizję niemieckiej misji kulturalnej na obszarze środkowej i wschodniej Europy⁶⁸⁷.

Podobnie postępował w tym samym czasie Günther Grundmann prezentując sztukę okolic Cieszyna i Bielska jako niemiecką⁶⁸⁸. Teza, że zabytki potwierdzają prawo do zajęcia Polski i przyłączenia do Rzeszy terenów bardzo szeroko pojętego Śląska, tej historycznej ostoji niemieckości, została przedstawiona przez Günthera Grundmanna w książce

⁶⁸⁵ T. Zadrożny, *Okiem Freya i Grundmanna. O wystawie Kunstwerke und Kunstdenkmäler im ehemaligen Polen otwartej w październiku 1939 roku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2008, nr 3-4, s. 513-538.

⁶⁸⁶ D. Frey, *Kunstdenkmäler im besetzten Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 41: 1939, s. 98-103.

⁶⁸⁷ Pogląd ten Frey szerzej przedstawił w kilku powstałych w okresie III Rzeszy publikacjach, poświęconych sztuce śląskiej i polskiej. Ostatnio szerzej na ten temat wypowiedziała się: K. Kaczmarek-Lów, *Dagobert Frey we Wrocławiu. Śląsk i Polska w dialogu historii sztuki i polityki*, „Quart”, nr 4(22): 2011, s. 42-51.

⁶⁸⁸ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im Bielitzer und im Teschener Land*, „Schlesien”, 1, 1939, s. 273-279; G. Grundmann, *Kunst im Teschener Lande*, „Deutsche Monatshefte in Polen”, 7, 1940, s. 75-78.

noszącej wiele mówiący tytuł – *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*⁶⁸⁹. Zdaniem autora wielowiekowa obecność twórczego pierwiastka niemieckiego, była czytelna we wszystkich jej przejawach, od sztuki ludowej i najstarszych zabytków romańskich, przez gotyckie, renesansowe, barokowe aż po dzieła wieku dziewiętnastego. Już w pierwszym zdaniu rozdziału, poświęconego zarysowi historii regionu, autor stwierdził, że niezależność Śląska od Polski zaczęła się za cesarza Fryderyka Barbarossy; wówczas też zaczęła się historia jego niemieckości. Będące efektem *dyktatu wersalskiego*, a ustalone w 1923 roku granice, które doprowadziły do podziału terytorium Śląska między Niemcy i Polskę, były krzywdzące oraz pozbawione racji, zarówno historycznych jak i narodowościowych. Jednak w 1939 roku powetowano sobie te straty. Do regionu powróciły nie tylko dawne obszary pruskiego Śląska i dawnego Śląska austriackiego, lecz i utracone od stuleci terytoria śląskich księstw oświęcimsko-zatorskiego i siewierskiego. Dalszy wywód, w którym kolejno przedstawiono budownictwo drewniane i sztukę ludową, architekturę zamków, pałaców i siedzib szlacheckich, kościołów ze szczególnym uwzględnieniem ich związków z Rzeszą, miał jeden cel – udowodnienie niemieckości sztuki na Śląsku. W wielu miejscach padały stwierdzenia wręcz kuriozalne. Zamek Bonerów w Ogrodzieńcu miał być świadectwem wieloletniego panowania niemieckiego na tym terenie, a to ze względu na silne związki, wywodzącego się Palatynatu rodu. Po przybyciu do Krakowa w 1483 roku Hans Boner, bankier króla Zygmunta i humanista, promotor sztuki włoskiego renesansu, pozostał wierny również swej niemieckiej ojczyźnie o czym miały świadczyć nagrobek i ołtarz zamówiony u Hansa Süssa von Kulmbacha. Koronnym argumentem żywotności niemieckiej sztuki miała być dokonana przez Bonera rozbudowa zamku w Ogrodzieńcu, zwanego zresztą od 1940 roku Bonerburg, który przekształcił w wielkopańską rezydencję⁶⁹⁰. Natomiast kościół w Starym Bielsku był doskonałym przykładem niemieckiego kościoła obronnego⁶⁹¹. Ton narracji książki, w której rzetelna wiedza z zakresu historii i historii sztuki ustępuje w wielu momentach nacjonalistycznej propagandzie, najlepiej oddaje ostatni akapit tekstu, opisujący historię pomnika hrabiego

⁶⁸⁹ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1940 (poszerzone 2 wydanie Breslau 1944), s. 17. Ostatni akapit wstępu brzmi: *Der gesamtschlesische Raum ist damit wieder ein geschlossener Teil Großdeutschlands geworden, der insbesondere durch die neue Gaueinteilung in die Provinzen Nieder- und Oberschlesien einerseits seine Stammeseigenheiten und Wirtschaftskräfte klarer zu entwickeln vermag, andererseits seine historische Aufgabe, Hort des Deutschtums zu sein, raumgeschlossener erfüllen kann. Daß die Vergangenheit in ihren sichtbaren Zeugen der Kunst hierfür das Fundament gelegt hat, das zu zeigen, ist Aufgabe dieser kurzgefaßten Darstellung.*

⁶⁹⁰ *Ibidem*, s. 55-60.

⁶⁹¹ *Ibidem*, s. 203.

Fryderyka Wilhelma Redena w Chorzowie. Zburzony przez Polaków w 1939 roku, został odbudowany najszybciej jak tylko było to możliwe, *jako świadectwo prawa do przestrzeni, która we wszystkich przejawach swojego życia była i jest niemiecka*⁶⁹².

Był to zawiły epizod walki pomiędzy Polakami a Niemcami na Górnym Śląsku o zachowanie i kształtowanie pamięci historycznej. Dzieło Theodora Erdmanna Kalide została ustawione w 1852 roku w Königshütte – Królewskiej Hucie, od 1934 roku noszącej nazwę Chorzów. Pomnik powstał ze składek społecznych oraz dotacji króla Fryderyka Wilhelma IV, który osobiście dokonał uroczystego odsłonięcia monumentu. Monument został zniszczony 18 lipca 1939 roku przez Polaków. Po zajęciu miasta przez Niemców uszkodzona figura z pomnika została odnaleziona na terenie pobliskiego ogrodnictwa miejskiego. Mieli ją tam ukryć niemieccy mieszkańcy Chorzowa. Günther Grundmann w sprawozdaniu i planie pracy przesłanym 20 stycznia 1940 roku do nadprezydenta zjednoczonych prowincji śląskich wspominał, że odbudowa zniszczonego przez Polaków pomnika hrabiego Redena jest jednym z najważniejszych zadań konserwatorskich na terenie Górnego Śląska. Wskazał, że ten zniszczony przez Polaków monument powinien być odbudowany jak najszybciej, na 125 rocznicę śmierci Redena, przypadającą 3 lipca 1940 roku. Prace przeprowadzono zgodnie z założonym terminem, pod osobistym nadzorem konserwatora zabytków prowincji. Posąg odrestaurowano w gliwickiej hucie, a rozbity przez Polaków cokół odtworzono w oparciu o oryginalne szkice projektowe i fotografie.

Przy tej okazji pamięć o tej niewątpliwie zasłużonej dla historii Śląska postaci, została uzupełniona o świadectwo współcześnie prowadzonej polsko-niemieckiej walki o pomniki i zabytki przeszłości. Jak podkreślono na umieszczonej na odwrociu cokołu upamiętniającej odbudowę tablicy, zwycięstwo Wielkich Niemiec umożliwiło odbudowę zniszczonego przez Polaków w ślepych akcie nienawiści monumentu: *„1852 setzten dieses Denkmal dem Begründer des schlesischen Bergbaues die dankbaren Gruben- und Hütten- Gewerke und Knapschaften Schlesiens. 1939 stürzten es Polen im blinden Haß. 1940 richtete es nach dem Siege Großdeutschlands das werktätige Schlesien wieder auf”*⁶⁹³.

⁶⁹² *Ibidem*, s. 218. [...] Heute legt es an derselben Stelle wieder aufgerichtet, Zeugnis von dem Recht auf einen Raum ab, der in allen seinen Lebensäußerungen deutsch war und ist. [...]. Pomnik Redena został zniszczony 18 lipca 1939 roku, ponowne odsłonięcie miało miejsce 7 lipca 1942 roku.

⁶⁹³ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/53 pag. 201-203.

Pomnik hrabiego Fryderyka Wilhelma Redena został ponownie zniszczony przez Polaków w 1945 roku, w ramach akcji usuwania świadectw niemieczyny. Kolejna replika monumentu, ustawiona tym razem na Rynku w Chorzowie, a ufundowana przez lokalny samorząd, została odsłonięta 6 września 2002 roku.

Wykorzystanie zabytków jako argumentu w dyskursie politycznym nad przebiegiem nowej granicy państwowej na Śląsku po I wojnie światowej, pojawiło się już w czasie plebiscytu i późniejszych starć zbrojnych. Historyk sztuki Paul Weber przedstawiając na łamach *Kunstchronik* cykl fresków z wieży książęcej w Siedlęcinie, podkreślił wyjątkowe znaczenie powstałych w XIV wieku malowideł jako świadectwa niemieckości Śląska, zwłaszcza w trwającym okresie walki o Górny Śląsk i szukania odpowiedzi do kogo ten region należał i należy pod względem kulturowym. *Der Fund ergibt zugleich ein gewichtiges Zeugnis für die Geschichte des Deutschtums in Schlesien. Gerade in unseren Tagen gewinnt er an seinem bescheidenen Teile beinahe aktuelle Bedeutung im Hinblick auf den Kampf um Oberschlesien und die Frage, wohin dieses Land kulturell gehört hat und gehört*⁶⁹⁴.

Historia sztuki i konserwacja zabytków nie były jedynymi polami konfliktu. Propagandowa walka mająca na celu udowodnienie prasnówiańskości lub pragermańskości Górnego Śląska wybuchła po 1918 roku pomiędzy polskimi i niemieckimi archeologami, a temperament starcia Józefa Kostrzewskiego z Bolkiem von Richthofenem tego pierwszego uczynił poszukiwanym w czasie wojny wrogiem III Rzeszy⁶⁹⁵.

Zdecydowanie nacjonalistyczny charakter miała obroniona 27 lipca 1935 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego dysertacja Herberta Dienwiebela, *Die oberschlesischen Holzkirchen als deutsche Kulturgut*, poświęcona drewnianym kościołom na Górnym Śląsku, będąca w zasadzie rozbudowanym katalogiem zabytków, bogato ilustrowanym fotografiami i precyzyjnymi rysunkami architektonicznymi. Autor usiłował

W roku 1937 oraz w latach 1939-1940 planowano ustawienie pomniejszonej kopii figury Redena we wnętrzu belwederu w Bukowcu koło Jeleniej Góry, majątku w którym został pochowany. Ostatecznie z pomysłu zrezygnowano. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 108, pag. 19, 146 i następne.

⁶⁹⁴ P. Weber, *Iweinbilder aus dem 14. Jahrhundert in Schlesien*, „Kunstchronik. Wochenschrift für Kunst und Kunstgewerbe”, Jg. 1919/1920, Nr. 40, 2. Juli 1920, s. 136-137.

⁶⁹⁵ W. Rohrer, *Archäologie und Propaganda. Die Ur- und Frühgeschichtliche Archäologie in der deutschen Provinz Oberschlesien und der polnischen schlesischen Wojewodschaft zwischen 1918 und 1933*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa”. Band 12, 2004, s. 123-178.

dowieść słuszności tezy, wedle której budownictwo drewniane na Górnym Śląsku było dziełem mistrzów niemieckich, którzy przynieśli lub wytworzyli na tym terenie charakterystyczne formy i rozwiązania techniczne budownictwa zrębowego, wcześniej Słowianom nieznanego⁶⁹⁶. Herbert Dienwiebel powtórzył swoje tezy w obszernym artykule opublikowanym w 1937 roku na łamach miesięcznika „Der Oberschlesier”⁶⁹⁷. Ograniczając zakres analizy do wschodniej części Górnego Śląska, akcentuje swoje racje dodatkowo przywołując argumenty historyczne oraz lingwistyczne mające świadczyć o niemieckości zarówno tych terenów jak i technik budowlanych. Nie był to głos odosobniony, w 1936 roku architekt Hans Henniger na łamach wydawanego w Hanowerze czasopisma „Deutsche Bauhütte” stwierdził, że typowa dla Górnego Śląska sztuka budowy kościołów zrębowych wywodzi się z jeszcze pogańskiej tradycji germańskiej i sięga w Polsce tak daleko, jak zasięg niemieckiego osadnictwa⁶⁹⁸.

Jak przypomniała Marta Leśniakowska niemiecka historia sztuki od drugiej połowy XIX wieku uznawała za jedno z podstawowych założeń badawczych tezę: o *twórczym przekształceniu przez Niemców obcych impulsów (francuskich i włoskich) i zupełnej niemocy twórczej i bierności wobec wpływów obcych (głównie niemieckich) narodów osiadłych na wschód od Rzeszy*⁶⁹⁹. W praktyce oznaczać to miało, że tereny na wschód od Rzeszy to tereny niemieckiej sztuki kolonialnej, żywotnej zwłaszcza w miastach.

Można zauważyć, że opublikowane w okresie III Rzeszy teksty popularnonaukowe i naukowe dotyczące sztuki na Śląsku miały przede wszystkim udowodnić, że sztuka na zajętych w wyniku agresji terenach Polski była tworzona przez Niemców, bądź opierała się na niemieckich wzorach lub była zamawiana przez osiadłych w Polsce Niemców, stanowiących elitę społeczeństwa od czasu dokonanej w średniowieczu wielkiej kolonizacji. Zabytki architektury i sztuki miały być najbardziej widocznym tego dowodem. Niemiec-

⁶⁹⁶ H. Dienwiebel, *Die oberschlesischen Holzkirchen als deutsches Kulturgut*, Diss. Uni. Breslau 1935, wyd. Breslau 1938.

⁶⁹⁷ H. Dienwiebel, *Die Ostoberschlesischen Holzkirchen*, „Der Oberschlesier”, Jg. 19: 1937, Heft 6, s. 316-321.

⁶⁹⁸ H. Henniger, *Was lehren die schlesischen Schrotholzkirchen?*, „Deutsche Bauhütte”, 1936, s. 258-259.

⁶⁹⁹ M. Leśniakowska, *Polska historia sztuki i nacjonalizm*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789-1950. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenie Historyków Sztuki w dniach 5-7 grudnia 1995 r. w Warszawie*. Pod red. Dariusza Konstantynowa, Roberta Pasiecznego i Piotra Paszkiewicza, Warszawa 1998, s. 48.

kość sztuki średniowiecznej w Polsce gwarantować miały między innymi dzieła tak genialnego twórcy jak Wit Stwosz⁷⁰⁰.

Zatem ekspansja III Rzeszy w kierunku wschodnim to proces w pełni uzasadniony dziejowo i w tym kontekście historycznie zdeterminowany, wręcz nieunikniony, będący wypełnieniem odwiecznego marzenia o wielkoniemieckiej Rzeszy, mitu wokół którego po 1933 roku zjednoczył naród Adolf Hitler. To teza, którą w swych powstających w latach trzydziestych pracach starali się szeroko uzasadniać niemieccy historycy i historycy sztuki uprawiający w tym czasie badania wschodnie we Wrocławiu. Do ich grona należał również Günther Grundmann, blisko związany z Dagobertem Freyem⁷⁰¹. Po powstaniu III Rzeszy teza ta stała się jednym z elementów oficjalnego światopoglądu, będąc też narzędziem prowadzonej przez nazistowskie państwo polityki kulturalnej.

W artykule wstępnym opublikowanym w podwójnym numerze z października i listopada roku 1939 oficjalnego pisma zarządu zjednoczonej prowincji śląskiej „*Schlesien. Zeitschrift für den gesamtschlesischen Raum*”, w tryumfalny tonie stwierdzono, że podzielony przed dwustu laty pomiędzy dwie monarchie Śląsk, należy wreszcie w całości do nowej Wielkoniemieckiej Rzeszy Adolfa Hitlera. Przede wszystkim jednak naprawiona została dzięki temu krzywda, jaką był podział Górnego Śląska pomiędzy Niemcy i Polskę oraz podział ziemi cieszyńskiej pomiędzy Polskę i Czechosłowację. Powrót do ojczyzny (*die Heimkehr*) dawnego austriackiego Śląska to zakończenie procesu rozpoczętego w 1938 roku przyłączeniem Austrii do Rzeszy⁷⁰². Historyczne uzasadnienie dla nowych, znacznie przesuniętych na wschód granic Prowincji Śląskiej, przedstawił na łamach tego samego pisma wrocławski historyk Ludwig Petry, przywołując przy tym wiele przykładów czynnych na terenie Polski Ślązaków oraz wskazując na gęstość występowania niemieckiego osadnictwa w tym regionie⁷⁰³.

Następny numer tego czasopisma zawierał obszerny i bogato ilustrowany artykuł Günthera Grundmanna, przedstawiający zabytki sztuki na terenie Bielska i Cieszyna oraz

⁷⁰⁰ S. Arendt, *Die (kultur) politische Instrumentalisierung von Veit Stoss im Nationalsozialismus*, [w:] *Wokół Wita Stwosza. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 19-22 maja 2005*, red. Adam Organisty, Dobrosława Horzela, Kraków 2006, s. 396-405.

⁷⁰¹ B. Störtkuhl, *Historia sztuki w służbie „niemieckich badań wschodnich”*, „Rocznik Historii Sztuki”, tom XXVI, Warszawa 2001, s. 33-40 – gdzie szersze przedstawienie tego zagadnienia na gruncie niemieckiej historii sztuki. B. Störtkuhl, *Historia sztuki*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu. Tom II Universitas litterarum Wratislaviensis 1811-1945*, Wrocław 2013, s. 302-304.

⁷⁰² E. Birke, *Schlesien – bis zu den Beskiden*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 7/8 (Oktober/November), s. 241.

⁷⁰³ L. Petry, *Schlesien und Polen*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 7/8 (Oktober/November), s. 242-245, 265-266.

okolic. Autor wskazywał, na jego zdaniem, bezsprzeczne związki artystyczne pomiędzy Śląskiem a omawianym terytorium, trwające od średniowiecza, przez barok i klasycyzm, kończąc swój wywód frazą o ponownym połączeniu rozdzielonej przez historię tkaniny śląskich księstw⁷⁰⁴.

Przedstawione przez Günthera Grundmanna przykłady są przekonujące nawet dzisiaj, a związki artystyczne Śląska Cieszyńskiego z pozostałą częścią regionu nigdy nie podlegały dyskusji. Podobnie zresztą jak działalność licznych niemieckich artystów na terenach Polski od średniowiecza po klasycyzm, zwłaszcza na terenach pogranicznych czy w większych ośrodkach miejskich.

Jednak autor miał na celu nie wskazanie na te, często bardzo interesujące zjawiska artystyczne, do czego był dzięki wcześniejszym badaniom w pełni przygotowany, lecz uzasadnienie na gruncie historii sztuki agresji i zbrojnego zaboru terytorium sąsiadującego państwa. Nacjonalistyczne pojmowanie historii zakładało, że najwyższą wartość ma własny naród. Sztuka narodowa to sztuka, którą tworzy naród. Jednocześnie tam, gdzie występuje lub oddziałuje sztuka narodowa, tam sięga naród. Idąc dalej tym tokiem myślenia można twierdzić, że państwo narodowe może i powinno sięgać tam, gdzie występują przejawy jego sztuki narodowej⁷⁰⁵.

⁷⁰⁴ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im Bielitzer und Teschener Land*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 9 (Dezember), s. 273-279. Na stronie 79 - *So zeigt es sich allenthalben, daß Schlesien mit Teschen und dem Teschener Land ein Gebiet zurückerhalten hat, das im Bild seiner künstlerischen Hinterlassenschaft von jeher zu Schlesien gehörte, so daß sich nunmehr das historische Gefüge aller einstigen schlesischen Fürstentümer wieder ergänzt und abrundet.*

⁷⁰⁵ Bardziej ogólne zarysowanie tej problematyki w kontekście państw narodowych środkowo-wschodniej Europy: B. Störkuhl, *Geschichte der Baudenkmalpflege: zwischen Wissenschaft und Ideologie, [w:] Architekturgeschichte und kulturelles Erbe – Aspekte der Baudenkmalpflege in Ostmitteleuropa*, hrsg. B. Störkuhl, (Mittleuropa- Osteuropa. Oldenburger Beiträge zur Kultur und Geschichte Ostmitteleuropas 8). Frankfurt/M. u. a. 2006, s. 9-56.

Ochrona zabytków na terenach przyłączonych w 1939 roku do prowincji górnośląskiej Rzeszy

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa Hans Frank w 1939 roku powołał specjalnego pełnomocnika do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków, natomiast obszary Polski przyłączone do Rzeszy automatycznie znalazły się pod jurysdykcją konserwatorów zabytków poszczególnych prowincji. W wymiarze praktycznym oznaczało to znaczne poszerzenie zakresu obowiązków Günthera Grundmanna o tereny tzw. *Ostoberschlesien*. Jak już wspomniano przedstawiając zarys historii urzędowej ochrony zabytków na pruskim Śląsku, od początku września 1939 roku Günther Grundmann zastępował Georga Piecka, konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, powołanego z końcem sierpnia do lotnictwa. Günther Grundmann funkcję tę sprawował do czasu ewakuacji na początku 1945 roku.

Günther Grundmann zadbał przede wszystkim o dalsze funkcjonowanie biura konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, której granice znacznie się powiększyły w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. W tym celu, z sukcesem, starał się jak najszybciej przejąć od władz wojskowych ewakuowane przez Tadeusza Dobrowolskiego z Katowic do Lublina zbiory polskiego okręgowego konserwatora zabytków województwa śląskiego⁷⁰⁶. Podobnie stało się też z dokumentacją urzędu konserwatorskiego w Krakowie, z którego akt natychmiast wydzielono dokumentację zabytków znajdują-

⁷⁰⁶ J. Rolak, *Ochrona zabytków na Górnym Śląsku w dwudziestoleciu międzywojennym. Działalność Tadeusza Dobrowolskiego jako Okręgowego Konserwatora Zabytków w latach 1927-1939*, [w:] *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego 2. Zamki, pałace*. Katowice 2010, s. 224.

AP we Wrocławiu, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1015, pag. 285 – prośba z 4 września 1943 roku wystosowana przez Günthera Grundmanna do zarządu prowincji o wypłacenie studentce Ingeborg Ecke zaległej należności za uporządkowanie sprowadzonego z Lublina archiwum konserwatorskiego z Katowic.

cych się na terenach przyłączonych do Rzeszy, przekazując ją do biura konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej⁷⁰⁷. Oba zespoły dokumentacji fotograficznej, pomiarowej i opisowej zostały wykorzystane przez Günthera Grundmana przy pisaniu tekstu *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien* oraz jako materiał ilustracyjny⁷⁰⁸.

Mimo, że czas wojny nie sprzyjał podejmowaniu większych prac konserwatorskich, z inicjatywy lokalnych urzędników, w tym rządowego radcy budowlanego Kienzlera i dzięki silnemu poparciu Günthera Grundmanna, rozpoczęto szeroko zakrojone badania archeologiczno-architektoniczne kaplicy św. Mikołaja na zamku w Cieszynie. Podczas prac badawczych prowadzonych jesienią 1941 roku pod kierunkiem doświadczonego wrocławskiego archeologa dra Georga Raschke całkowicie skuto pochodzącą z 1839 roku klasycystyczną dekorację elewacji i wnętrza. Pozwoliło to określić fazy budowlane, doskonale widoczne na odsłoniętej na głębokość 3 m od zastanego poziomu terenu, fakturze muru wzniesionego z łamanego wapienia. Usunięto również liczącą 2,8 m warstwę zasypu odsłaniając pierwotne proporce wnętrza, nakrytego sklepieniem murowanym z płaskich ciosów wapiennych o koncentrycznym układzie warstw. W rezultacie uwidoczniony został zewnętrzny i wewnętrzny wątek muru wzniesionego z tworzących regularne warstwy ciosów wapiennych okładzin, łączonych zaprawą wapienną o starannie gładzonych fugach. Wnętrze muru wypełnione było kamieniem łamanym, zalany zaprawą wapienną.

Celem prac było odsłonięcie pierwotnego, wczesnoromańskiego układu przestrzennego z jednoczesnym całkowitym usunięciem nawarstwień pochodzących z XIX wieku. Jak się okazało, pod warstwą tynku zachował się pas tęczy między nawą i absydą prezbiterialną. Odsłonięto relikty dawnej posadzki oraz bazy i trzon, będące pozostałościami kolumn empory zachodniej. Uwidoczniono zewnętrzne i wewnętrzne wątki kamiennych murów oraz posadzki. W apsydzie okryto stipes ołtarza, poprzedzonego trzema stopnia-

⁷⁰⁷ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, wyd. 2, Breslau 1944, s. 6.

⁷⁰⁸ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, wyd. 2, Breslau 1944, s. 5, gdzie podziękowania dla dyrektora muzeum w Bytomiu dr Frantza Pfützenreitera za wkład w sprowadzenie z Lublina wywiezionych tam zbiorów katowickiego urzędu konserwatorskiego oraz dla Renate Hesse za tłumaczenie polskich materiałów inwentaryzacyjnych i podpisów pod fotografiami. W tym ostatnim wypadku chodziło głównie o wykonanie przez nią odbitek z ok. 2500 negatywów fototeki polskiego konserwatora zabytków i ich uporządkowanie topograficzne oraz sporządzenia kartoteki. Natomiast akta polskiego konserwatora zabytków przejrzał i sporządził z nich wypisy Friedrich Kaminsky. Tak wynika ze sprawozdania złożonego przez Günthera Grundmanna 21 listopada 1939 roku ministrowi z czynności związanych z komisarycznym przejęciem ochrony zabytków w rejencji katowickiej. AP we Wrocławiu, Wydział Samorządowy, sygn. 1351, pag. 18a – *Kommissarische Übernahme der Denkmalpflege im Regierungsbezirk Kattowitz*, oraz pag. 18g i 18h – dokonane 31 stycznia 1940 roku rozliczenie dotacji na ten cel.

mi. Prócz tego odsłonięto obustronnie zwężone ościeża okien absydy i nawy. Dla lepszej ekspozycji budowli zdecydowano się na obniżenie terenu wokół kaplicy, do uznanego za pierwotny poziomu bruku dziedzińca, odsłaniając wysoki na 30 cm cokół. Na podstawie analizy rzutu oraz form baz kolumn wspierających empore, Georg Raschke określił czas powstania wczesnoromańskiej budowli na początek XI wieku⁷⁰⁹.

W oparciu o wyniki tych badań, Günther Grundmann uznał w swej charakterystyce średniowiecznej architektury Górnego Śląska cieszyńską rotundę, za należącą do kręgu budowli często spotykanych na Morawach, Śląsku, w Czechach i w Polsce, a wywodzących się od kaplicy św. Wacława na Hradczanach i rotundy na Wawelu, mimo, że ta ostatnia reprezentuje przykład rzutu o czterech apsydach. Jego zdaniem formalnie cieszyńska kaplica grodowa najbliższa była, co prawda późniejszej od niej, rotundzie z apsydą książęcego zamku w Znojmie na Morawach. Empora zachodnia, która występowała w Cieszynie, co stwierdzono podczas badań archeologicznych, wskazuje, że była to kaplica zamkowa. Prawzorem dla takiego rozwiązania przestrzennego bez wątplenia była empora cesarska kaplicy pałacowej w Akwizgranie. W ten sposób w uproszczonej formie pojawiła się w cieszyńskiej siedzibie książęcej tradycja architektury karolińskiej. Byłby to, zdaniem Günthera Grundmanna, nowy dowód na silne związki kulturalne między wschodem i zachodem terenów niemieckich⁷¹⁰.

W tym samym roku 1941 przeprowadzono zakończoną w kwietniu konserwację kamienną, gotyckiej płyty nagrobka książęcego w dawnym kościele dominikanów w Cieszynie, wówczas parafialnym pw. św. Marii Magdaleny. Opublikowany

⁷⁰⁹ G. Raschke, *Grabungen an der frühromanischen Burgkapelle von Teschen*, „Altschlesien. Mitteilungen des schlesischen Altertumsverein”, Bd. 10, Breslau 1941, s. 146-161. Jest to obszerne i bogato ilustrowane sprawozdanie z prac prowadzonych od 21.10 do 20.11.1941. Prócz opisu wyników prac archeologicznych autor dokonuje analizy przekazów źródłowych. Pierwsza wzmianka o kaplicy, identyfikowanej z kościołem św. Mikołaja, pochodzi z 1223 roku, jednak badacz stwierdził, w oparciu o analogie formalne i techniki budowania, że budowla powstała w XI wieku. Badania archeologiczne kaplicy zamkowej kontynuowano po 1945 roku, a prace konserwatorskie zakończono w 1955 roku. Wówczas to dokonano rekonstrukcji empyry, ołtarza i otworów okiennych, nadając budowli wygląd romański.

⁷¹⁰ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, wyd. 2, Breslau 1944, s. 111-113.

Konkluzja wywodu w oryginale brzmi: *Die Teschener Rundkapelle gehört also nach alledem in den Kreis eines in Mähren, Böhmen, Schlesien und Polen weitverbreiteten Bautypus, für den als Vorläufer die Veitskapelle auf dem Hradschin in Prag und die Rundkapelle auf dem Wawel in Krakau in allerdings reicherer Grundrißlösung mit vier Apsiden anzusprechen sind, während als der im Typus nächstverwandte, aber spätere Bau die Rundkapelle mit einer Apside der Znaimer Herzogsburg in Mähren zu bezeichnen ist. Die Westempore, die sich sonst in keinem dieser Rundbauten außer dem in Teschen findet, betont den Charakter der Burgkapelle. Wenn sich in Prag der Rundzylinder auf einer Pfeilerstellung erhebt, um mit dem Mittelbau einen äußeren Umgang zu verbinden, so liegt es nahe, für dieses Motiv auf die Aachener Pfalzkapelle Karls des Großen als Vorbild hinzuweisen. Das Teschener Emporenmotiv knüpft in vereinfachter Form an diese karolingische Tradition der für Herzogssitz bestimmten Empore an, so daß sich der Teschener Bau als ein neues Beweisstück in der Erkenntnis großer kultureller Zusammenhänge zwischen Westen und Osten vor der eigentlichen deutschen Landnahme erweist.*

w następnym roku monograficzny artykuł pióra Günthera Grundmanna zawierał analizę formalną płaskorzeźby, która w oparciu o cechy stylistyczne została przypisana autorowi z warsztatu Piotra Parlera oraz próbę określenia czasu powstania na lata 1377-1380. Autor artykułu stawia hipotezę, że postać przedstawiona to, albo zmarły w 1409 roku Przemysław I cieszyński, albo jego ojciec Kazimierz I. Byłby to być może załęczek niezrealizowanej nekropolii książęcej, wzorowanej na stworzonej przez Karola IV w Pradze. Analiza techniczna wykazała, że pierwotną formą cieszyńskiego zabytku był wolnostojący nagrobek tumbowy. Sama płyta z leżącą postacią zmarłego w zbroi, z mieczem w ręku i z nogami wspartymi na lwie, w okresie nowożytnym została wtórnie wstawiona do niskiej niszy na zamknięciu prezbiterium, natomiast tumba przepadła. Taka lokalizacja, zdaniem Günthera Grundmanna, nieodpowiadająca wartości tego dzieła sztuki, wymagała interwencji konserwatorskiej, co dla niemieckiej ochrony zabytków stało się po 1939 roku oczywiste⁷¹¹.

Zgodnie z tak przyjętymi ustaleniami naukowymi wyjęto płytę z niszy. Usunięto przy tym wszystkie późniejsze uzupełnienia. Podczas oczyszczania odkryto resztki oryginalnej polichromii, podobnej układem do znanej z wrocławskiego nagrobka Henryka II. Ustalone przez Günthera Grundmanna związki artystyczne i ideowe z Pragą stały się podstawą do opracowania projektu nowej tumbi, formalnie nawiązującej do praskich rozwiązań. Na boku tumbi zamierzano umieścić płaskorzeźbiony wizerunek orła książąt cieszyńskich, oparty na wzorze z miejscowego muzeum. Prace konserwatorskie przy postaci księcia wraz z montażem na nowej podstawie przeprowadził rzeźbiarz Johannes Henneck z Ziębic, a nową tumbę z piaskowca z Warty Bolesławieckiej wykonali kamieniarze firmy Zeidler&Wimmel z Bolesławca⁷¹².

⁷¹¹ W domyśle: wcześniej polscy konserwatorzy zabytków nie dostrzegali takiej konieczności – komentarz G. Grajewski

⁷¹² G. Grundmann, *Die Herzogstumba in Teschen und ihre Wiederherstellung*, „Heimatkalender des Kreises Teschen”, 1942, s. 52-55 – to samo w „Schrifttum zur deutschen Kunstgeschichte, 9. 1941/1942, nr 787b. Wykonane podczas prowadzonych w 1941 roku prac konserwatorskich zdjęcie płaskorzeźby zostało wykorzystane jako ilustracja w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce. Tom VI, województwo katowickie, zeszyt 3. Miasto Cieszyn i powiat cieszyński*, Warszawa 1974, il. 223. Po 1945 roku płyta wróciła do niszy w zamknięciu prezbiterium kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny, tak że obecnie jedynie wspomniana fotografia oraz artykuł Günthera Grundmanna świadczy o czasowym demontażu płaskorzeźby, przygotowaniu sarkofagu i zamyśle ekspozycji w kaplicy zamkowej.

AP w Katowicach, zespół Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach (Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz), sygn. 4263, pag. 11-17, gdzie korespondencja w sprawie uregulowania należności za prace prowadzone w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie przez firmę Zeidler&Wimmel z Bolesławca.

Na początku 1941 roku ustawiono w kościele nową tumbę, jednak było to rozwiązanie tymczasowe, gdyż równocześnie z pracami konserwatorskimi podjęto decyzję o nowym sposobie ekspozycji zabytku. Uznano, że najbardziej odpowiednim i godnym miejscem będzie środek nawy dawnej kaplicy zamkowej. Oczywiście dopiero wówczas, gdy po zakończeniu prac renowacyjnych odzyska ona swą pierwotną, romańską formę. W ten sposób stworzone miało zostać miejsce pamięci wielkiej historycznej przeszłości starego, śląskiego miasta książęcego. Jednocześnie byłby to *pierwszy wyraźny dowód na artystyczne zrealizowanie swych obowiązków przez niemiecką ochronę zabytków na uwolnionym od jarzma obcych narodów regionie cieszyńskim*⁷¹³.

Zatem głównie ze względów ideowych zdecydowano się na rozpoczęcie prac oraz planowano przeniesienie zabytku z miejsca jego pierwotnego przeznaczenia, jakim był dawny kościół dominikanów, do kaplicy zamkowej. Konserwator zabytków podjął taką decyzję, mimo że sam stwierdził, iż płyta nagrobna miała być zaczątkiem książęcej nekropolii w tymże kościele. Względy propagandowe i próba budowy nowej ikonosfery, były silniejsze niż paradygmat zachowania świadectwa przeszłości w miejscu, dla którego było przeznaczone. Co prawda można by tę decyzję w jakimś stopniu usprawiedliwić chęcią stworzenia zapewne lepszej ekspozycji wybitnego dzieła średniowiecznej plastyki sepulkralnej, ale w świetle przytoczonego tekstu ważniejsze były względy propagandowe niż estetyczne lub wynikające z zamiaru zapewnienia lepszej ochrony przed zniszczeniem.

Wśród najważniejszych realizacji, wymienionych we wrocławskiej prasie z okazji dziesięciolecia sprawowania funkcji konserwatora zabytków prowincji przez Günthera Grundmanna, znalazła się renowacja pałacu w Rudołtowicach koło Pszczyny⁷¹⁴. Pałac został wzniesiony w roku 1752 dla przedstawiciela rodziny Zborowskich. Dobra w końcu XIX wieku zostały zakupione przez księcia pszczyńskiego. Po I wojnie światowej majątek został rozparcelowany, jednak sam pałac nie znalazł nabywców i pozostał własnością

⁷¹³ *Idem*, s. 55. *Während Bildhauer Henneck aus Münsterberg die Figur gereinigt, instandgesetzt und in die Platte eingelassen hat, die mit den übrigen Teilen der Tumba durch die Firma Zeidler & Wimmel in Bunzlau in Alt-Warthauer Sandstein ausgeführt worden war, konnte die Frage des Aufstellungsortes einer endgültigen Klärung zugeführt werden. Der Rundbau auf der Burg, ehemals herzogliche Schloßkapelle, wird den zukünftigen, ehrwürdigen und schlichten Rahmen für das in ihrer Mitte frei aufgestellte Herzogsgrabmal bilden. Wenn die Kapelle selbst später im Sinne ihre ursprünglichen romanischen Gestaltung wiederhergestellt sein wird, dann werden die Mauern dieses frühesten schlesischen Kunstdenkmals und die auf dem Steinsarkophag ruhende Gestalt des Teschner Herzogs eine Stätte der Erinnerung an die große geschichtliche Vergangenheit der alten schlesischen Herzogsstadt sein, zugleich aber auch ein erster eindringlicher Beweis für das künstlerische Verantwortungsgefühl der deutschen Denkmalpflege in dem vom fremden Völkerjoch befreiten Teschener Land.*

⁷¹⁴ AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101, pag. 230 – wycinek z prasy: b.a., *10 Jahre Provinzialkonservator*, „Schlesische Zeitung” numer z 9.4.1942.

skarbu państwa polskiego. Umieszczono tam siedzibę hufca pracy. Podczas kampanii wrześniowej w pałacu mieściła się kwatera wojskowa Wehrmachtu. Następnie w latach 1940-1941 pałac został gruntownie przebudowany na siedzibę pierwszego kobiecego oddziału służby pracy na wschodnich terenach Górnego Śląska (*Reichsarbeitsdienstlager*). Opublikowane na łamach regionalnego kalendarza⁷¹⁵ sprawozdanie z prac zostało poprzedzone obszerną notą historyczną, w której podkreślono, że wywodzący się z polskiego rodu magnackiego Zborowscy szybko się zniemczyli, a przypuszczalny inicjator budowy pałacu był oficerem armii pruskiej i to w czasach, gdy o Śląsk walczyły Prusy z Austrią. Pracami renowacyjnymi kierował architekt Heinrich Nies. Oprócz zabiegów czysto technicznych, jak osuszenie budynku, założenie izolacji, dokonano naprawy więźby, przebudowując przy tym mansardowy dach. Wprowadzono w jego dolnej połaci, w miejscu lukarn powiekowych, wysokie prostopadłościennych facjaty nakryte dachem trójspadowym, celem uzyskania pomieszczeń mieszkalnych na poddaszu. Odnowiono wszystkie tynki elewacji, odtwarzając zniszczoną stiukową dekorację okien, pierwotnie ujętych w uszakowe obramienia. Odtworzono narożne boniowanie oraz pilastry płytkich ryzalitów. Zakonserwowano umieszczone pośrodku pola tympanonu fasady kartusze z herbami Jastrzębiec i Ostoja – Jana Józefa Zborowskiego i jego żony Marii Anny von Schimonsky. Wnętrze zostało w dużym stopniu przebudowane, zgodnie z wymogami nowej funkcji. Z pierwotnego, trójtraktowego układu na parterze pozostawiono jedynie sklepioną sień przechodzącą w dwubiegową klatkę schodową, natomiast piętro i poddasze otrzymało nową dyspozycję. Mieściły się tam dwa pokoje dla dowodzących obozem z łazienką, sypialnia dziewcząt, jadalnia, pralnia, prysznic i toaleta. Dodatkowe pomieszczenia mieszkalne i pomocnicze urządzono na poddaszu. Sień i klatka schodowa zyskały nowy wystrój, który miał odpowiadać nowej funkcji. Na pokrytych „artystyczną” polichromią ścianach znalazły się cytaty z wypowiedzi Fryderyka Wielkiego i Adolfa Hitlera⁷¹⁶, a na podeście schodów, na honorowym miejscu, został ustawiony odlany z żeliwa biust führera. Wszystko to miało mieć znaczenie symboliczne, wynikające z faktu utworzenia w dawnym, opuszczonym i zaniedbanym przez Polaków pałacu pierwszego tego typu zakładu wychowawczego dla dziewcząt na terenie niemieckiego wschodniego Ślą-

⁷¹⁵ H. Nies, *Der Umbau des Schlosses Rudoltowitz*, „Heimatkalendar Pless”, Jg. 3: 1942, s. 137-140. Opracowana przez redakcję kalendarza nota o historii dóbr i pałacu umieszczona została na s. 135-137.

⁷¹⁶ *Ibidem*, s. 140. „*Es ist nicht notwendig, daß ich lebe, aber es ist notwendig, daß ich meine Pflicht tue.*” – Fryderyk Wielki. „*Nicht was er schafft, sondern wie er es schafft, das allein ist entscheidend für den deutschen Menschen.*” – Adolf Hitler.

ska. Zdaniem architekta zwłaszcza słowa führera winny być przyjęte i wprowadzane w życie nie tylko przez dziewczęta ze służby pracy, lecz przez wszystkich mieszkańców powiatu pszczyńskiego. Architekt wspomina też o odnowieniu otaczającego pałac parku i urządzeniu w budynkach gospodarczych pralni, stajni i pomieszczeń gospodarczych. Centralną polanę parku przeznaczono na plac ćwiczeń gimnastycznych i z musztry. Przed pałacem urządzono plac apelowy z masztem, na który dwa dni przed urodzinami führera 18 kwietnia 1941 roku uroczyście wciągnięto flagę.

Relacja z prac remontowo-adaptacyjnych została utrzymana w wybitnie propagandowym tonie. Głównym celem przebudowy pałacu miało być stworzenie miejsca, w którym dziewczęta miały być kształtowane w duchu narodowosocjalistycznym. Charakterystyczne jest też, że fakt, iż w pałacu przed 1939 rokiem mieścił się polski hufiec pracy, czyli instytucja mająca podobne zadania jak niemiecka służba pracy, został przez prowadzącego prace architekta przedstawiony jak okres upadku i barbarzyńskiego wręcz zaniedbania i zniszczenia zabytkowej budowli.

Prace konserwatorskie nie ograniczały się jedynie do remontów lub adaptacji zabytków, którym nadawano nową funkcję. Myślano o działaniach bardziej symbolicznych, które miały podkreślić niemieckość terenów przyłączonych do Rzeszy. Planowano rozpocząć prace konserwatorskie przy ruinie zamku Ogródzieniec, noszącego już od wiosny 1940 roku nową nazwę *Bonerburg*. Został on wskazany w listopadzie 1940 roku przez Günthera Grundmanna jako obiekt zasługujący na środki ze specjalnego funduszu Ministra Rzeszy do spraw Nauki, Oświaty i Wychowania przeznaczonego na zabezpieczenie zagrożonych niemieckich zamków⁷¹⁷. Jednak robót nie rozpoczęto, po części z tego względu, że w *Landkreis Ilkenau*, jak od 24 maja 1941 roku nazwano powiat olkuski, nie było niemieckich, godnych zaufania firm budowlanych.

Innymi zadaniami konserwatorskimi podejmowanymi w okresie od 1939 do początku 1945 roku, a jak można sądzić na podstawie literatury uznanymi za bardzo istotne, była ochrona licznych na Górnym Śląsku drewnianych kościołów o konstrukcji zrębowej oraz sanacja zabudowy miejskiej i ochrona budownictwa wiejskiego – te ostatnie przedsięwzięcia o wyraźnie propagandowym wymiarze.

⁷¹⁷ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/15 pag. 31. Pisząc do Ministra Rzeszy do spraw Nauki, Oświaty i Wychowania, Günther Grundmann podkreśla, że brak na terenie powiatu olkuskiego niemieckich firm nie pozwala przygotować kosztorysu i szczegółowo określić zakres prac.

Problem ochrony i zachowania pozbawionych funkcji sakralnej drewnianych kościołów pojawił się na Górnym Śląsku już w drugiej połowie XIX wieku. Związany z industrializacją gwałtowny rozwój wielu miejscowości prowadził do bardzo częstej sytuacji, gdy drewniana świątynia wiejska ustępowała nowej, murowanej. Jedyną metodą zachowania drewnianych budowli zdawało się ich przeniesienie w inne miejsce, gdzie mogły nadal pełnić funkcję sakralną. Praktyka zresztą wielowiekowa, dość często kontynuowana również w XX wieku, przykładem przeniesienie w 1910 roku kościoła z Olesna do Gronow, a w roku 1925 kościoła z Zębówic na cmentarz w Gliwicach. Natomiast pierwszym przykładem działań typowo konserwatorskich, skierowanych na uratowanie zabytku wtedy gdy budowla przestała pełnić funkcję sakralną, było przeniesienie w 1902 roku zrębowego kościoła św. Wawrzyńca z Mikulczyc do parku miejskiego w Bytomiu⁷¹⁸. Kolejnym było dokonane w 1913 roku przeniesienie zrębowego kościoła z Kędzierzyna na tereny wystawowe we wrocławskim parku Szczytnickim⁷¹⁹. Kościół przestał pełnić funkcje sakralne stając się jedną z atrakcji turystycznych Terenów Wystawowych wokół Hali Stulecia. Dzięki nadanemu rozgłosowi i związkowi z obchodami stulecia wojny wyzwoleniczej, translokacja stała się manifestem działań ruchu obrony rodzimości na Śląsku, jakim był *Schlesischer Bund für Heimatschutz*, zwłaszcza że kościół pozostał w parku Szczytnickim po zamknięciu jesienią 1913 roku ekspozycji i likwidacji otaczającej go wystawy sztuki cmentarnej.

Na polskim Górnym Śląsku z inicjatywy konserwatora zabytków województwa śląskiego Tadeusza Dobrowolskiego w roku 1936 przeniesiono kościół z Knuruwa do Chorzowa, na Wzgórze Redena (Wyzwolenia). Działkę podarowały Polskie Kopalnie Skarbowe, a prace sfinansował Urząd Miasta. W roku 1938, również dzięki staraniom Tadeusza Dobrowolskiego, kościół pw. św. Michała z Syrynia przeniesiono do parku miejskiego w Katowicach, jako załączek przyszłego skansenu.

Zachowanie drewnianych kościołów przez nadanie im nowej funkcji miejsc uroczystych spotkań, hali cmentarnych lub pomników wojennych, było jednym z zalecanych przez Günthera Grundmanna sposobów ich ratowania, jako świadków najstarszej, niemieckiej historii osadnictwa. Samo wskazanie na konieczności nadania nowej funkcji

⁷¹⁸ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens*, Breslau 1903, s. 46-47. K. Bimler, *Die Mikulschützer Schrotholz-Kirche im Beuthener Stadtpark*, Beuthener Geschichts- und Museumsverein, Beuthen 1922.

⁷¹⁹ J. Ilkosz, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, 1997, t. 16, s. 173-182.

opuszczonej świątyni wynikało z dotychczasowej praktyki konserwatorskiej, współtworzonej i wspieranej przez ruch ochrony zabytków na pruskim Śląsku od końca XIX stulecia. Jednak charakterystyczne było to, że w wywodzie nie użyto powszechnie stosowanych określeń wskazujących na kontynuację pierwotnej, sakralnej funkcji budowli, lecz jedynie zwrotów wywodzących się z języka narodowo socjonalistycznej propagandy.

Kościół miały się stać: *Feierstätten, Kriegerehrungen*, a nie pozostać miejscami religijnego skupienia lub budowlami muzealnymi. Określenia tego rodzaju oczywiście były używane w języku niemieckim już w XIX stuleciu, ale szczególnego znaczenia nabrały dopiero w *Lingua Tertii Imperii*. Zabytek miał się stać miejscem gdzie sprawowano narodowosocjalistyczny kult pamięci. Drewniane kościoły były przy tym świadectwem trwania niemieckiej kultury na całym historycznym Śląsku⁷²⁰.

W latach 1941-1942 przeprowadzono konserwację studni z figurą św. Floriana na rynku w Cieszynie. Zabiegi polegały na wzmocnieniu konstrukcji i uzupełnieniu ubytków oraz nowej aranżacji całego placu. Brukowanie dróg, sanacja głównych placów, staranne odnowienie zeszpeconych w wieku XIX elewacji zabytkowych domów, to działania wykonane lub planowane, których głównym celem było podkreślenie niemieckiej przeszłości miast na obszarze wschodniego Górnego Śląska (czyli terenów przyłączonych po 1939 roku do Rzeszy). Günther Grundmann wskazywał przy tym, że są to jedynie wybrane przykłady, niewielkich, lecz tak bardzo istotnych dla wyglądu zabytkowych miast prac. Przeprowadzonych od 1939 roku w – jak to dobitnie określił – *żalośnie zdewastowanych i zaniedbanych przez Polaków i Żydów miastach wschodniej części Górnego Śląska*⁷²¹.

Program ten pod względem zasad i metod konserwatorskich był tożsamy z działaniami podjętymi wcześniej w Bolesławcu, Chełmsku Śląskim czy Jeleniej Górze, jednak jego uzasadnienie i cel wyraźnie zostały zdeterminowane przez bieżące potrzeby polityczne.

⁷²⁰ F. Wiedermann, *Holzkirchen überliefern germanisches Erbgut*, „Schlesische Monatsheften”, Jg. 11: 1934, nr 9, s. 384-386 oraz tego samego autora artykuł o drewnianych domach podcieniowych jako świadectwie germańskiego osadnictwa. F. Wiedermann, *Schlesische Laubenhäuser als Zeugen germanischer Siedlung*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, Jg. 31: 1933, nr 15, s. 143-144.

⁷²¹ G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, wyd. 2, Breslau 1944, s. 107-109.

Fragment tekstu został sformułowany w tonie wyraźnie antypolskim i antysemitycznym.

So wie an diesem Beispiel ist seit 1939 in allen ostoberschlesischen Städten unendliche Kleinarbeit geleistet worden, die traurige Verwahrlosung und Verwüstung der verpolten und verjudeten Stadtbilder zu beheben. Straßenpflasterungen, Platzsanierungen, Abputz und Verbesserung entstellender Häuserfronten sind durchgeführt oder sorgfältig geplant worden, so daß sich mehr und mehr die freundlichen und liebenswerten Züge einer geschichtsbeladenen deutschen Vergangenheit den Städten Ostoberschlesiens aufzuprägen beginnen. (Podkreślenia G. Grajewski)

Nakazem chwili było zdyskredytowanie polskiej obecności na terenie wschodniej części Górnego Śląska, ocenionej równie negatywnie jak obecność Żydów, gdyż prowadzącej do zaniedbania i zniszczenia miast. W podtekście czytelne było bardzo wyraźne wskazanie na szkodliwą dla zabytków obecność obu tych nacji na uznanym przez Günthera Grundmanna za wyłącznie niemieckie terytorium wschodniego Górnego Śląska. Trudno w całym tekście książki przedstawiającej zarys sztuki tego regionu o bardziej dobitny przykład związków konserwacji zabytków z należącymi do podstaw światopoglądu III Rzeszy teoriami rasowymi, zwłaszcza, gdy zna się wojenne losy obu tak napiętnowanych przez Günthera Grundmanna narodów.

Nazistowskie plany przekształcenia starych miast położonych na przyłączonych do III Rzeszy terenach Górnego Śląska i nadania im programowo niemieckiego charakteru oznaczały wysiedlenie miejscowej ludności i zupełną przebudowę struktury miejskiej. Tak miało stać się w Oświęcimiu, gdzie miało powstać nowe niemieckie Auschwitz, ze starannie przebudowanym w duchu stylu rodzimego starym miastem i rozległymi osiedlami dla pracowników zakładów chemicznych, powstających dzięki niewolniczej pracy więźniów⁷²².

Zespołem projektantów kierował przybyły w roku 1940 z Wrocławia architekt i urbanista Hans Stosberg⁷²³. Prace rozpoczęto w 1941 roku, w siedemset lecie bitwy pod Legnickim Polem, nadając tej rocznicy wymiar symboliczny. Podkreślano, że w tym samym 1941 roku, gdy Adolf Hitler odwrócił bolszewickie niebezpieczeństwo od Europy, rozpoczęto budowę nowego niemieckiego miasta i renowację jego starego, śląskiego rynku⁷²⁴. Generalny plan przebudowy przewidywały, że w starej części miasta ma mieszkać ok. 9 tysięcy osób, a w dwóch nowych osiedlach satelitarnych: Auschwitz-Ost 16,5 tysiąca oraz Auschwitz-West 10 tysięcy. Plany wielokrotnie modyfikowano, tak aby uwzględnić powiększający się obszar zainteresowania administracji obozowej (*das Interessenge-*

⁷²² W. Durth, N. Gutschow, *Träume in Trümmern. Stadtplanung 1940-1950*, München 1993, s. 99-109.

⁷²³ Hans Stosberg, ur. 1903, zm. 1989, studiował architekturę w Monachium i Hanowerze, od roku 1930 pracował w biurze rozbudowy Wrocławia, od 1.9.1933 był architektem i zarządzającym spółki budowlanej *Stadt und Land Siedlung G.m.b.H.* Wstąpił do NSDAP 1.5.1937. W Oświęcimiu pracował od 1940 roku do września 1943 roku, gdy został powołany do Wehrmachtu. Po wojnie pracował przy odbudowie Hannoweru, gdzie w latach 1948-1968 kierował urzędem rozbudowy miasta, a następnie prowadził z synem prywatne biuro architektoniczno-urbanistyczne.

⁷²⁴ Tekst życzeń noworocznych 1941/1942, wystosowanych przez Hansa Stosberga, pełnomocnika do spraw generalnego planu przebudowy miasta Auschwitz brzmi: *Im Jahre 1241 bannten schlesische Streiter als Retter des Reiches den Mongolensturm bei Wahlstatt. Im gleichen Jahrhundert erstand Auschwitz als deutsche Stadt. Nach 600 Jahren wendet der Führer Adolf Hitler die Bolschewistengefahr von Europa. In diesem Jahr 1941 wurde der Aufbau einer neuen deutschen Stadt und die Wiederherstellung des alten schlesischen Ringplatzes geplant und begonnen.* Repr. W. Durth, N. Gutschow, *op. cit.*, s. 104.

biet des K.L. Auschwitz), a przede wszystkim postulaty ze strony IG Farben. Budujący olbrzymie zakłady chemiczne koncern miał być głównym inwestorem domów dla swych przyszłych pracowników i oczekiwał, że powstanie nowoczesne miasto, będące jego wizytówką⁷²⁵. Zachowane projekty przebudowy starego rynku w Oświęcimiu zakładały usunięcie znacznej części zabudowy powstałej w XIX wieku. Jej miejsce miały zająć dwukondygnacyjne domy z podcieniami, motywem uznanym za charakterystyczny dla śląskiej architektury. Choć trudno w to uwierzyć, to na zachowanych planach i makietach widać, że z zabytkowej zabudowy zamierzano zachować jedynie zamek książęcy, natomiast oba zabytkowe kościoły miały zostać zburzone. Nową dominantą przestrzenną miasta miał być dom partyjny NSDAP z prostopadłościenną, dominującą nad okolicą wieżą zwieńczoną hełmem, stylizowanym na barokowy. Celem było stworzenie idealnego miasta na niemieckim wschodzie. Projektowane budynki formalnie odwoływały się do tradycji pruskiej architektury końca XVIII i początku XIX wieku, stosując rozwiązania podobne do znanych z powstałych po I wojnie światowej domów w odbudowywanych miastach Prus Wschodnich⁷²⁶. Pewną regionalną inspiracją były opracowane przez Rudolfa Steina projekty sanacji zabudowy wrocławskiego Rynku i Placu Solnego, które Hans Stosberg miał okazję zobaczyć na wystawie *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*⁷²⁷.

Podobnie miało się stać w Starym Bielsku, który z niewielkiej beskidzkiej wsi zamierzano rozbudować w kilkutyśne miasto. Przybywający od 1936 roku w Berlinie architekt Theo Effenberg, jeden z twórców i bardzo aktywnych działaczy śląskiego *Bund für Heimatschutz*, opracował na przełomie 1941/1942 roku projekt całkowitego przeobrażenia wsi, zgodnie z duchem ideologii narodowosocjalistycznej. Jako pierwszy powstał projekt miejsca pamięci, które miało zostać urządzone na dominującym nad okolicą wzgórzu Trzech Lipek, gdzie w 1939 roku wojsko polskie wybudowało kilka schronów bojowych. Miała tu zostać wybudowana wysoka wieża, umieszczona na półkolistym cokole, poprze-

⁷²⁵ S. Steinbacher, *Auschwitz. Obóz i miasto*, Warszawa 2012, s. 69-75.

⁷²⁶ N. Gutschow, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten“ 1939-1945*, Basel-Boston-Berlin 2001, s. 77-127. Szerzej o programie odbudowy zniszczonego podczas I wojny światowej miast Prus Wschodnich: J. Salm, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Olsztyn 2006. Opracowane w latach 1939-1943 niemieckie projekty przebudowy Warszawy przedstawia praca: N. Gutschow, B. Klain, *Vernichtung und Utopie. Stadtplanunug Warschau 1939-1945*, Hamburg 1994.

⁷²⁷ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. II/107, pag. 16 – list z 11.V.1943 skierowany przez Hansa Stosberga do dyrektora muzeum Corneliusa Müller-Hofstede, w którym prosi o informację jak długo będzie trwała ekspozycja, gdyż chciałby aby prace przy projekcie sanacji zabudowy Rynku we Wrocławiu zobaczyli jego współpracownicy.

dzona placem zebrań. Kolejne projekty dotyczyły już struktury ruralistycznej. Na nowo miało zostać uformowane centrum wsi. Z dotychczasowej zabudowy pozostać miał jedynie murowany, gotycki kościół parafialny św. Stanisława. Na zachód, w jego bezpośrednim sąsiedztwie wytyczono plac z stosunkowo wysokimi budynkami administracyjnymi rozległego „Domu Partii”. Miały się tam mieścić siedziby władz partyjnych, NS Schwe-sternheim, NSV, NS-Frauenschaft i sala zebrań na 4 tysiące osób (sic!). Planistycznie czytelne było odizolowanie kościoła od nowego centrum wsi, zarówno pod względem przestrzennym jak i komunikacyjnym. Nowa zabudowa była tak ukształtowana aby przesłonić bryłę kościoła. Natomiast ukłonem w stronę przeszłości było zlokalizowanie wsi – skansenu na stoku wzgórza Trzech Lipiek, które wieńczyć miała wspomniana wieża wyznaczająca miejsce pamięci. Umieszczonemu tam translokowanemu drewnianemu kościółowi o konstrukcji zrębowej, z charakterystyczną wieżą z izbicą, miały towarzyszyć przeniesione z okolicy wiejskiej chałupy⁷²⁸. Prac nie rozpoczęto ze względu na rosnące potrzeby wojenne Rzeszy.

Sanacja zabudowy staromiejskiej na przyłączonych do III Rzeszy terenach Górnego Śląska była tematem przygotowanej w 1942 roku na Wydziale Architektury Politechniki Wiedeńskiej przez Karl Schwanzera pracy doktorskiej⁷²⁹. Autor został powołany do wojska w 1941 roku i stacjonował we Wrocławiu oraz Krakowie, co pozwoliło mu zebrać materiały do pracy poświęconej przebudowie zabudowy rynku w liczących ok. 3,5 tysięcy mieszkańców Żorach, noszącej tytuł: *Neues Bauen im befreiten Oberschlesien. Der Ring in Sohrau, Entschandlung und Gestaltung*. Przedstawiony projekt zakładał usunięcie lub gruntowne przekształcenie budynków eklektycznych, które miały zyskać jednolity, neoklasycystyczny kostium, o formach odwołujących się do stylu ok. 1800 roku. W podobny kostium miał zostać przybrany neogotycki ratusz. Pochodzące w większości z połowy XIX wieku dwukondygnacyjne domy, miały zostać odnowione. Miały przy tym zniknąć uznane za szpecące reklamy, a witryny zostać przebudowane, uzyskując formy dostosowane do nowego wyrazu architektonicznego placu. Zainteresowanie ze strony

⁷²⁸ Ch. Nielsen, *Theo Effenberger 1882-1968. Architekt in Breslau und Berlin*. Egelsbach-Frankfurt a. M.-München-New York 1992, s. 269-270, il. 331-332.

⁷²⁹ K. Schwazer, *Neues Bauen im befreiten Oberschlesien. Der Ring in Sohrau, Entschandlung und Gestaltung*, Diss. 1942, TU Wien.

Karl Schwazer, 1918-1975, architekt austriacki, jeden z wybitnych przedstawicieli powojennego modernizmu, znany głównie jako projektant biurowca BMV w Monachium. Biogram w: *Neue Deutsche Biographie* Bd. 23: 2007, s. 796-797, autor hasła Alexander Krauß, URL: <http://www.deutschebiographie.de/pnd118762885.html>

władz budowlanych, które wspierały doktoranta, tym niewielkim miastem wynikało z tego, że Żory, które po plebiscycie w 1922 roku znalazły się na terenie Polski, były miastem, w którym w głosowaniu większość mieszkańców opowiedziała się za przynależnością do Niemiec.

Połączona z licznymi wyburzeniami sanacja zabudowy, usunięcie elementów uznanych za szpecące, miała wzmocnić siłę niemieckiego żywiołu na tym terenie. Zdaniem architekta zwycięskie zakończenie wojny pozwoli na zrealizowanie wielkich projektów budowlanych na niemieckim wschodzie⁷³⁰.

Projekty dla Auschwitz, Starego Bielska i Żor cechuje świadome zawłaszczanie zabytków do celów propagandowych. Zaproponowane rozwiązania planistyczne miały na celu przede wszystkim kreację nowych struktur urbanistycznych, w których dokonano usprawnienia komunikacji, poszerzenia dróg, wyznaczenia nowych terenów pod racjonalnie kształtowaną nową zabudowę. Przewidziano też stworzenie reprezentacyjnych placów i budowli, zgodnych z potrzebami nazistowskiej ideologii. Wymagało to wyburzenia większości dotychczasowej zabudowy. Również zabytki miały zostać rozebrane lub przekształcone w dowolny sposób, zgodny z ideologicznymi potrzebami lecz daleki od wcześniejszej teorii i praktyki konserwatorskiej. Typowe było przy tym zderzenie czytelnych w rozwiązaniach planistycznych elementów nowoczesnej myśli urbanistycznej z budynkami stylizowanymi w duchu rodzimym, swojskim.

Podobne zasady obowiązywały w projektach opracowanych dla miast na pozostałych terenach włączonych do Rzeszy, zwłaszcza tam gdzie chciano wzmocnić żywioł niemiecki, jak w Bydgoszczy, Łodzi, Poznaniu czy Ciechanowic⁷³¹.

Rezultaty trwającej od zakończenia I wojny światowej konfrontacji niemiecko-polskiej, za jaki należy uznać rozpowszechnioną w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku metodę tworzenia za pomocą zabytków wizualizacji własnej wersji historii, w polskiej praktyce konserwatorskiej trwały jeszcze do początku lat sześćdziesiątych XX

⁷³⁰ [...] *die Mittel und Kräfte für die großen und verpflichtenden Bauvorhaben im deutschen Osten wird uns aber erst der siegreiche Abschluß dieses großen Krieges eröffnen*” – K. Schwanzer, *Neues Bauen...*, s. 58. Cytat za W. Lübbecke, *Entschandelung – Über einen ästhetisch-städtebaulichen Begriff der »Denkmalpflege« im Nationalsozialismus*, „Die Denkmalpflege”, 2007, nr 2, s. 151.

⁷³¹ N. Gutschow, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten” 1939-1945*, Basel-Boston-Berlin 2001, s. 161-172.

wieku, o czym świadczy odbudowa kamienic przy Rynku w Raciborzu, którym nadano renesansowe, uznane za polskie, formy, zupełnie oderwane od lokalnej tradycji⁷³².

⁷³² A. Bartzky, *Die korrigierte Geschichte. Nationalstil und Nationalerbe in der polnischen Architektur und Denkmalpflege vor und nach dem Zweiten Weltkrieg*. [w:] *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen seit 1939*. Hrsg. Dieter Bingen, Peter Oliver Loew und Dietmar Popp. Warszawa 2009, 123–146.

Akcja zabezpieczenia i ewakuacji dzieł sztuki

Od wybuchu wojny w roku 1939 Günther Grundmann prowadził akcję zabezpieczenia zabytków Dolnego Śląska przed jej skutkami, głównie nalotami bombowymi, podobnie zresztą jak pozostali konserwatorzy prowincjonalni na terenie całej III Rzeszy. Niezagrożony nalotami bombowymi Dolny Śląsk stał się wkrótce miejscem, w którym powstały liczne schronienia dla ewakuowanych głównie z Berlina zbiorów muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych.

Jednak przygotowania do wojny w zakresie związanym z ochroną zabytków przed jej skutkami zaczęły się znacznie wcześniej. Był to efekt doświadczeń zebranych podczas poprzedniej wojny. Na początku 1937 roku burmistrz Görlitz powiadomił konserwatora zabytków prowincji, że Ministerstwo Lotnictwa Rzeszy nakazało urządzić w mieście publicznie dostępny schron przeciwlotniczy⁷³³. Przeznaczone na ten cel środki należało wydać do końca marca. Ze względu na wyznaczony wyjątkowo krótki czas realizacji zadania architekt miejski uznał, że schron taki najszybciej można urządzić w nieużytkowanych pomieszczeniach parteru *Kaisertrutz* – barbakanu Reichenbacher Tor. Miejski urząd budowlany przygotował plan konieczny prac budowlanych. W miejsce starych, drewnianych belek o układzie promienistym miano wprowadzić strop betonowy z podporami z betonu, obliczony na obciążenie 2 500 kg. Prócz tego planowano zamurowanie okien wewnętrznych i arkadowych podcieni dziedzińca barbakanu oraz przemurowanie okien zewnętrznych, dawnych strzelnic. W bardzo głębokich, arkadowych podcieniach wewnętrznej elewacji muru miano urządzić klozety. Przed wejściem zakładano

⁷³³ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 214, pag. 39-51. Günther Grundmanna kilkakrotnie informował Roberta Hiecke o rozwoju sytuacji oraz wspierał w argumentacji dyrektora Muzeum Regionalnego w Görlitz Siegfrieda Asche, który był przeciwny demolacji przeznaczonego na ekspozycję muzealną budynku.

wybudowanie dwu radialnych murów dla wydzielenie śluzy wejścia głównego do schronu. Günther Grundmann wyraził swój sformułowany w bardzo dyplomatycznej formie sprzeciw, stwierdzając, że ochrona zabytków musi również uwzględniać ochronę niemieckich obywateli w czasie wojny, jednak w tym wypadku chodzi o zabytek wyjątkowej wartości artystycznej i historycznej, zatem pozwala sobie na zgłoszenie wątpliwości i przedstawia alternatywne rozwiązanie. Sprowadzało się ono do zmian w projekcie polegających na zachowaniu oryginalnego, drewnianego stropu belkowego, nad którym miało jedynie wylać strop żelbetowy bez podpór w postaci podciągów lub filarów. Proponowany przez architekta miejskiego podział na mniejsze pomieszczenia lub zamurowanie podcieni ze względów konserwatorskich uznano za niedopuszczalny, podobnie jak zamurowanie okien i budowę radialnych murów przed wejściem. Natomiast okna mogły zostać osłonięte nakładanymi blendami. Jednocześnie konserwator zabytków prowincji wystąpił z prośbą o interwencję do Ministerstwa Rzeszy do spraw Nauki, Wychowania i Wykształcenia (*Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung*). Natychmiast podjęta interwencja ministerstwa okazała się na tyle skuteczna, że z zamiaru przebudowy przyziemia Kaisertrutz na schron przeciwlotniczy zrezygnowano, uznając pomysł za nieprzemyślany, zbyt kosztowny i niemożliwy do realizacji w tak krótkim terminie.

W ramach prowadzonych w roku 1939 przygotowań do spodziewanej wojny, Günther Grundmann przygotował dwa zestawienia, niestety pozbawione dat dziennych opracowania. Jedno to lista śląskich zabytków, które winny być w pierwszym rzędzie zabezpieczone⁷³⁴, a drugie to lista ważniejszych zabytkowych budowli wymagających opracowania projektów zabezpieczenia przeciwpożarowego⁷³⁵. Lista zabytków, które winny być zabezpieczone w pierwszym rzędzie, musiała zostać opracowana jeszcze przed wybuchem wojny, ale już po aneksji Czechosłowacji, bo wśród miejscowości został wymieniony Hulczyn, który do powiatu Racibórz przyłączono 14 kwietnia 1939. Lista obejmuje miejscowości z terenu połączonych w tym czasie prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej i jest podzielona na część A – zabytki ruchome oraz część B – zabytki nieruchome. Po nazwie miejscowości i budowli wskazano najcenniejsze elementy wyposażenia, które należy za-

⁷³⁴ *Verzeichnis der Schlesischen Kunstwerke, die im Ernstfall zu sichern sind*, mps., 1939, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów.

⁷³⁵ *Verzeichnis der wichtigsten denkmalwerten Gebäude in Niederschlesien, für die Brandbekämpfungspläne aufzustellen wären*, mps., 1939, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów.

bezpieczyć. Głównie były to pojedyncze gotyckie ołtarze i rzeźby, wyroby złotnicze i obrazy Michaela Willmanna lub jego kręgu. Wszystkie umieszczone w wykazach zabytki były znane z literatury. W wypadku zabytków architektury, zalecenia sprowadzały się do podwyższonej ochrony przeciwpożarowej. Jedynie w nielicznych wypadkach przewidywano obłożenie workami z piaskiem szczególnie cennych elementów, jak romański tympanon z Dawidem grającym przed Betsabą w kościele klasztornym w Trzebnicy.

Po zwycięskiej kampanii francuskiej na zaproszenie władz wojskowych Ministerstwo Kultury, Nauki i Wykształcenia Rzeszy zorganizowało wyjazd studyjny dla grupy konserwatorów zabytków prowincji. Günther Grundmann uczestniczył w wyjeździe, który trwał od 12 do 22 października 1940 roku i obejmował zajęte przez armię niemiecką terytory Francji i Belgii. Zapoznano się ze stanem zabytków i sposobami ich zabezpieczenia przed działaniami wojennymi oraz skutecznością zastosowanych przez francuskich konserwatorów i architektów rozwiązań⁷³⁶.

Bogatszy o zebrane w czasie wspomnianego wyjazdu studyjnego doświadczenia Günther Grundmann w 1942 roku rozpoczął akcję przygotowania miejsc dla ewakuacji najcenniejszych zabytków ze zbiorów publicznych oraz prywatnych do kilkudziesięciu składnic rozsianych na terenie Dolnego Śląska⁷³⁷. Właściciele najcenniejszych prywatnych kolekcji dzieł sztuki otrzymali ankiety, w których mieli wskazać i opisać przedmioty przeznaczone do ewakuacji⁷³⁸. Wiadomo, że Günther Grundmann wysłał 250 ankiet,

⁷³⁶ B. Körner, *Denkmalpflegersiche Praxis im NS-Staat – Kontinuitäten und Brüche*, [w:] *100 Jahre Bayerisches Landesamt für Denkmalpflege 1908-2008*, Band I, *Bilanz*, München 2008, s. 218-222 *Exkurs. Konservatorenfahrt durch die besetzten Gebiete Frankreichs und Belgiens vom 12. bis 22. Oktober 1940* – gdzie przedstawiona szczegółowa relacja z wyjazdu, którą spisał Georg Lill, ówczesny konserwator zabytków Bawarii.

⁷³⁷ J. Gębczak, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie drugiej wojny światowej*, Wrocław 2000.

Publikacja ta, przygotowana 1978 roku, oparta została o dokumenty przechowywane w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Były to opracowane przez Günthera Grundmanna wykazy zabytków przeznaczonych do ewakuacji i zabezpieczenia oraz akta delegata Ministra Kultury i Sztuki do zabezpieczenia zabytków ruchomych w województwie wrocławskim Stanisława Styczyńskiego. Autor podkreśla kilkakrotnie, że wiele spraw nadal wymaga wyjaśnienia, w tym przede wszystkim okres bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Wskazuje, że dokumentacja polskiej akcji rewindykacyjnej prowadzonej na Śląsku od roku 1945 pod nadzorem prof. Stanisława Lorentza, a później przez Witolda Kieszkowskiego, winna się znajdować w Warszawie i stać się przedmiotem opracowania. Sporządzony w oparciu o dokumenty wykaz składnic został opatrzone przez Józefa Gębczaka rozbudowanym komentarzem przedstawiającym ich prawdopodobną oraz zastaną przez polskie władze zawartość i powojenne losy.

⁷³⁸ Ankiety te, wraz z notatami o stanie zaawansowania prac przy organizacji składnic, znajdują się obecnie w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem, w zespole spuścizna po Güntherze Grundmannie, sygn. 100, teczki opatrzone tytułem *Bergungsorte A-K*, *Bergungsorte L-Z*. Ich uzupełnieniem są akta również noszące tytuł *Bergungsorte* przechowywane w Gabinetie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

na które odpowiedziało 161 posiadaczy prywatnych kolekcji. Przede wszystkim jednak zatroszczył się o ewakuację zbiorów muzealnych i wybranych elementów wyposażenia kościołów, głównie z Wrocławia. W wypadku zabytków sakralnych konserwator zabytków pełnił rolę doradczo-kontrolną a nie zajmował się bezpośrednio organizacją ewakuacji i jej prowadzeniem. Sama ewakuacja poprzedzona została przeprowadzeniem niezbędnych prac budowlanych w przyszłych składnicach, polegających na wykonaniu dodatkowych wzmocnień stropów lub sklepień oraz zabezpieczeniu wejść. Przykładowo tak właśnie uczyniono w pałacu w Bożkowie, gdzie wzmocniono stropy oraz wydzielono murowanymi ścianami niektóre pomieszczenia piwnic, co było jednym z etapów przebudowy rozpoczętej w 1938 roku. Podobnie uczyniono w Mietkowie, gdzie od lipca 1943 roku mieściło się archiwum konserwatora zabytków, do którego dołączono zbiory fotograficzne Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz archiwum negatywów wrocławskiego fotografa Paula Klette⁷³⁹.

Interesujące jest to, że czasami właściciele obiektów sami zabiegali o to, aby właśnie u nich utworzono składnice ewakuacyjne. Tak postąpiła pani von Viebahn, do której męża od 1941 roku należał renesansowy dwór w Łagowie koło Zgorzelca. Gdy dowiedziała się, że w dworze ma być urządzony ośrodek Hitlerjugend dla ewakuowanej młodzieży i dzieci, zwróciła się do konserwatora z prośbą o interwencję, podnosząc, że adaptacja będzie zagrożeniem dla cennego i utrzymanego w dobrym stanie wystroju i wyposażenia. Günther Grundmann 4 maja 1943 roku poinformował wrocławski sztab Hitlerjugend, że ze względu na dużą wartość artystyczną zgromadzonych w budynku dzieł sztuki zamierza urządzić w nim składnicę ewakuacyjną. W odpowiedzi szef sztabu stwierdził, że mimo zastrzeżeń i planów konserwatora zabytków prowincji, dwór w Łagowie nadal będzie brany pod uwagę, jako ewentualna lokalizacja ośrodka dla *HJ Kinderlandverschickung*⁷⁴⁰. Wiadomo, że dla prywatnych kolekcji przeznaczono przede wszystkim składnice w pałacach w: Zagrodnie, Kraskowie, Luboradzu i Nowym Kościele⁷⁴¹.

Pod koniec wojny na polecenie i ze środków konserwatora prowincji dolnośląskiej dokonano ewakuacji najcenniejszych elementów wyposażenia z kościoła klasztornego w Lubiążu i demontażu barokowego prospektu organowego z kościoła pw. św. Mikołaja

⁷³⁹ J. Gębczak, *op.cit.*, s. 29.

⁷⁴⁰ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 439. Nie udało się ustalić czy ostatecznie ośrodek dla HJ w dworze urządzono, natomiast brak Łagowa w wykazie składnic ewakuacyjnych konserwatora zabytków

⁷⁴¹ J. Gębczak, *op.cit.*, s. 36.

w Brzegu – na podstawie akt można stwierdzić, że były to największe działania tego typu na Dolnym i Górnym Śląsku. We Wrocławiu zabezpieczono portal ołbiński z kościoła św. Marii Magdaleny i niektóre epitafia z kościoła św. Elżbiety. Wszystkie te prace te nadzorował architekt, dr inż. Kurt Sommer, zatrudniony od stycznia 1943 roku do początku 1945 roku w biurze konserwatora zabytków, jako specjalista do zadań specjalnych związanych z zabezpieczeniem zabytków przed zniszczeniem podczas działań wojennych, zwłaszcza w zakresie ochrony przeciwlotniczej⁷⁴².

Prace przeprowadzone w Lubiążu są stosunkowo dobrze udokumentowane i zostały przedstawione w obszernym artykule pióra Andrzeja Koziela⁷⁴³. Lubiąż już w roku 1939 znalazł się na listach miejsc i zabytków wymagających ewakuacji części wyposażenia i szczególnego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Zagrożenie znacznie wzrosło, gdy w klasztorze ulokowano fabrykę zbrojeniową i ośrodek badawczy firmy Telefunken. Zakres koniecznych prac adaptacyjnych uzgodniono w marcu 1943 roku z konserwatorem zabytków. Dopuszczył on wprowadzenie nowego ogrzewania oraz instalacji elektrycznej, pod warunkiem zachowaniem ostrożności w pomieszczeniach ze stiukami, zastąpienie pojedynczych okien podwójnymi, z pozostawieniem zachowanej w kilku pomieszczenia oryginalnej barokowej stolarki, wprowadzeniem ścian ogniowych na poddaszu. Zastrzegł sobie prawo do konsultowania projektu maskowania budowli⁷⁴⁴. Jak się okazało słusznie, bo wojskowi zamierzali zburzyć hełmy obu wież. Konserwator wyraził sprzeciw, a następnie wskazał, że bardziej skuteczne i mniej kosztowne będzie maskowanie zabudowań kompleksu, w myśl opinii i według koncepcji malarza Paula Meyer-Speera⁷⁴⁵.

Do ewakuacji najcenniejszych zabytków z kościoła klasztornego w Lubiążu przystąpiono w 1943 roku. Jako miejsce ukrycia wybrano kościół parafialny w Lubomierzu. Demontaż stalli zakonnych wykonał rzeźbiarz Adolf Thiele, który znał je doskonale, bo w latach 1935-1936 przeprowadził ich konserwację. Pierwszy etap prac polegał na wykonaniu szczegółowej dokumentacji fotograficznej i pomiarowej, tej ostatniej przez Kurta

⁷⁴² AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1150, pag. 288 i 318; Muzeum Narodowe Wrocław Gabinet Dokumentów, sygn. IV/64, pag. 198-216.

⁷⁴³ A. Koziół, *Losy wyposażenia i wystroju kościoła klasztornego Wniebowzięcia NMP w Lubiążu po 1943 roku*, [w:] *Kościół klasztorny w Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, pod red. Andrzeja Koziela, Wrocław 2010, s. 129-147.

⁷⁴⁴ Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów, sygn. IV/6, pag. 49-50, *Niederschrift über die Besichtigung des Klosters Leubus am 22.März 1943*.

⁷⁴⁵ Tamże, pag. 48.

Sommerera w skalach 1:10, 1:20, 1:1⁷⁴⁶. Miało to ułatwić przyszłe odtworzenie skomplikowanej struktury architektoniczno-rzeźbiarskiej. Już wcześniej zdjęto ze ścian nawy głównej obrazy Willmanna, które wyjęto z ram, a puste ramy rozebrano na części. Ostatecznie w Lubomierzu znalazły się: gotycka *Pieta*, 43 obrazy Willmanna, osiem figur z nagrobka biskupa w prezbiterium, dekoracja rzeźbiarska stalli zakonnych, tronu opata i czterech konfesjonałów⁷⁴⁷. Jesienią 1944 roku urządzono w krypcie pod kościołem oraz w kaplicy Księżęcej murowane skrytki, w których zabezpieczono aż 481 różnych dzieł sztuki z kościoła klasztorowego. Pozostałe w kościele nagrobki planowano zabezpieczyć betonowymi obudowami wypełnionymi piaskiem⁷⁴⁸.

Barokowy prospekt organowy kościoła farnego pw. św. Mikołaja w Brzegu został zdemontowany pod koniec 1944 roku. Prace rozpoczęto 3 października 1944 roku, a zakończono 30 grudnia 1944 roku. Prowadziła je znana firma organmistrzowska z Lubeki Emanuel Kemper & Sohn wraz z czynnym wcześniej przy demontażu wystroju kościoła klasztorowego w Lubiąży rzeźbiarzem Adolfem Thiele⁷⁴⁹. Podczas demontażu wykonano dokumentację rysunkową oraz fotograficzną⁷⁵⁰. Skrzynie mieszczące rzeźby i detale snycerskie przewieziono do składnicy urządzonej w kościele ewangelickim w Kamieńcu Żąbkowickim⁷⁵¹.

W samym Wrocławiu akcja zabezpieczenia dzieł sztuki została przeprowadzona w mniejszym niż planowano zakresie. Ze środków publicznych wykonano zabezpieczenia tylko kilku pojedynczych zabytków. Portal Ołbiński został obłożony workami z piaskiem, które wzmocniono drewnianą szkieletową obudową. W kościele św. Elżbiety wykonano wg projektów Kurta Sommera drewniane osłony nagrobka Heinricha Rybicha, epitafiów von Wolffa, Hansa Schültza i Christopha Rindfleischa⁷⁵².

⁷⁴⁶ AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej sygn. I/800, plansze 1-9, rysunki datowane listopad-grudzień 1943. Instytut Herdera NBA oraz IS PAN w Warszawie – w obu tych instytucjach znajduje się ponad trzydzieści fotografii wykonanych w czasie demontażu stall.

⁷⁴⁷ Na przełomie 1944 i 1945 roku Grundmann zdecydował o przeniesieniu zabytków lubiąskich z Lubomierza do Szklarskiej Poręby Średniej – A. Kozieł, *op.cit.*, s. 137.

⁷⁴⁸ A. Kozieł, *op.cit.*, s. 138.

⁷⁴⁹ Muzeum Narodowe Gabinet Dokumentów, IV/48, pag. 1-57.

⁷⁵⁰ Fotografie dokumentujące demontaż prospektu oraz poszczególne elementy przed ich ewakuacją do Kamieńca Żąbkowickiego wykonano w listopadzie 1944 – Instytut Herdera NBA oraz Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów.

⁷⁵¹ Obecnie zdemontowane elementy dekoracji rzeźbiarskiej prospektu znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie, głównie w magazynie.

⁷⁵² Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów, teczka bez sygnatury. Prace wg projektu Kurta Sommera prowadziła wrocławska firma architektoniczno-budowlana Simon und Halfpaap.

Jak już wspomniano, skoncentrowano się przede wszystkim na ewakuacji zbiorów muzealnych z Wrocławia. Ewakuowano również najcenniejsze elementy wyposażenia i skarbca katedry, o co we własnym zakresie zabiegała kapituła, która pokryła koszty prac. Wywieziono poza miasto, do odległej Wierzbnej w powiecie świdnickim, nagrobek Henryka II Pobożnego z kościoła św. Wincentego oraz nagrobek Henryka IV Probusa z kościoła Świętego Krzyża. Jednak większość zabytków pozostała na miejscu i w dużym stopniu podzieliła los zniszczonego podczas długiego, trwającego kilka miesięcy, oblężenia miasta.

Na Dolnym Śląsku powstały również dość liczne składnice ewakuacyjne niezależne od zorganizowanych przez Günthera Grundmanna. Zakładały je różne instytucje centralne z Berlina oraz muzea. Najbardziej może znanym przykładem było umieszczenie na Dolnym Śląsku części zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej z Berlina (*Preußischen Staatsbibliothek zu Berlin*), początkowo na zamku Książ, a następnie od lipca 1944 roku w Krzeszowie, w kościele klasztorным Wniebowzięcia NMP oraz w kościele brackim św. Józefa⁷⁵³. Również z zagrożonego bombardowaniami Berlina pochodziły dzieła sztuki i biblioteka z pałacu księcia Alberta, zdeponowane w oficynach zamku w Kamieńcu Ząbkowickim i w pałacu w Stroniu Śląskim⁷⁵⁴.

Na Górnym Śląsku akcję ewakuacji jedynie kilku wybranych kolekcji prywatnych nadzorowała Lutzy von Weiher. Brak zachowanych akt nie pozwala na określenie zakresu ewakuacji. Wiadomo jedynie, że na początku września 1944 roku wywieziono do południowych Niemiec kolekcję dra Tüschera z Tarnowskich Gór, natomiast do Luboradza ewakuowano kolekcję książąt Henckel-Donnersmarck ze Świerklańca, którą złożono w oficynach gospodarczych obok pałacu⁷⁵⁵.

Potrzeby gospodarki wojennej wymogły rekwizycję metali kolorowych. Podobnie jak podczas poprzedniej wojny światowej przeprowadzono konfiskatę dzwonów kościelnych oraz metalowych piszczał organów, a nawet niektórych pomników lub ich metalowych

⁷⁵³ Kolekcja ta, licząca ok. 300.000 pozycji, a potocznie zwana „Berlinką”, znajduje się od połowy 1945 roku w Bibliotece Jagiellońskiej.

⁷⁵⁴ AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 346, pag. 3 i kolejne karty nlb, gdzie liczący 137 pozycji inwentarz przywiezionych z Berlina przedmiotów, sporządzony 19.4.1944.

Po zniesieniu monarchii w 1918 roku pałac księcia Alberta pozostał własnością rodziny Hohenzollern. Od roku 1928 budynek wynajmowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jako reprezentacyjne apartamenty dla goszczących w Berlinie głów państw. Od 1934 roku pałac służył za główną kwaterę SD. Wiosną 1944 roku Hohenzollernowie ewakuowali jedynie najcenniejsze meble należące do rodziny, w tym meble pochodzące z czasów przebudowy pałacu przez K.F. Schinkla. Podczas nalotu na Berlin 23 listopada 1944 roku pałac został bardzo zniszczony, jego ruiny rozebrano w 1955 roku.

⁷⁵⁵ Muzeum Narodowe we Wrocławiu Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30, pag. 21.

elementów. Władze już w 1940 roku wydały wytyczne do oceny wartości artystycznej i historycznej dzwonów. Działania te nadzorował Urząd Rzeszy do spraw Metali przy Izbie Niemieckich Rzemieślników Rzeszy. Przy tym na szczeblu lokalnym odpowiadał za przeprowadzenie akcji krajowy mistrz rzemiosła i prowincjonalny konserwator zabytków. W oparciu o sporządzone przez administratorów kościołów ankiety dokonano podziału dzwonów na cztery kategorie. Kategoria A i B oznaczała niemal natychmiastową konfiskatę, dzwony o bezspornych walorach artystycznych lub historycznych otrzymywały kategorię C, z której Urząd do spraw metali wydzielał kategorię D – dzwony o szczególnej wartości jako wyjątkowe dzieła ludwisarstwa. Przy tym zaliczenie nawet do tej, niezbyt liczebnej w obiekty kategorii, nie zawsze chroniło przed konfiskatą, mimo że klasyfikację przeprowadzano w porozumieniu z konserwatorem zabytków Prus⁷⁵⁶.

Warto jeszcze odnotować, że w ramach kampanii fotograficznej obejmującej całą Rzeszę, Günther Grundmann nadzorował wykonanie w latach 1943-1944 kolorowych diapozytywów dokumentujących głównie średniowieczne i barokowe freski Wrocławia. Uznano bowiem, że praktycznie nie ma innej możliwości ochrony malarstwa ściennego przed zniszczeniami będącymi wynikiem bombardowań lub bezpośrednich działań wojennych. Wynikało to z doświadczeń zebranych podczas I wojny światowej, a przede wszystkim efektów alianckich bombardowań Niemiec. Jedyne co można było w tym wypadku uczynić to wykonanie najbardziej wiernej inwentaryzacji. Wydany przez Adolfa Hitlera rozkaz o sporządzeniu inwentaryzacji fotograficznej i rysunkowej był realizowany z funduszy ministerialnych w latach 1943-1945, wg ściśle określonych w zakresie warunków technicznych reguł⁷⁵⁷. Z wykonanych wówczas we Wrocławiu zdjęć zachowały się barwne przezrocza polichromii z obejścia północnego katedry, kaplicy św. Elżbiety, kaplicy elektorskiej i kaplicy zmarłych, kaplicy Hochberga w kościele św. Wincentego, kaplicy błogosławionego Czesława i kaplicy chrzcielnej w kościele św. Wojciecha, wnętrza kościoła jezuitów (tu dodatkowo wykonano zdjęcia dwu barokowych ornatów) oraz wewnątrz gmachu głównego uniwersytetu (Aula Leopoldina, główna klatka schodowa, Oratorium Marianum, apteka). Diapozytywy wykonał znany wrocławski fotograf Rudolf Ja-

⁷⁵⁶ Zagadnienia konfiskaty dzwonów i wytworzonej przy tym dokumentacji, która obecnie znajduje się w Muzeum Narodowym w Norymberdze, ostatnio przedstawił w obszerny studium M. Tureczek, *Leihglocken. Dzwony z obszaru Polski w granicach po 1945 roku przechowywane na terenie Niemiec*, Warszawa 2011.

⁷⁵⁷ Szerzej na ten temat w zbiorze artykułów wydanych pod red. Ch. Fuhrmeister, S. Kligen, I. Lauterbach i R. Peres, „*Führerauftrag Monumentalmalerei*”. *Eine Fotokampagne 1943-1945*. (Veröffentlichungen des Zentralinstituts für Kunstgeschichte in München Nr. 18) Köln, Weimar 2006.

gusch, który od początku lat trzydziestych z powodzeniem zajmował się fotografią barwną⁷⁵⁸.

Z tego samego powodu powstała dokumentacja fotograficzna wystroju i wyposażenia kościołów św. Elżbiety i św. Marii Magdaleny, w tym portalu ołbińskiego oraz wnętrza pałacu Hatzfeldów⁷⁵⁹. Planowano wykonanie zdjęć w innych miejscowościach Śląska, a Rudolf Jagusch otrzymał stosowne upoważnienia oraz listę zabytków. Znaczna część z zamówionych fotografii powstała, w korespondencji mowa o ponad 2 tysiącach diapozytywów, jednak zachowały się jedynie wymienione powyżej.

Podobną kampanię fotograficzną zamierzano przeprowadzić na Górnym Śląsku. Zastępująca konserwatora prowincji Lutzy von Weiher zwróciła się 28 lipca 1944 roku do zarządu prowincji z propozycją aby dokumentację malowideł ściennych wykonała katowicka pracownia Landesbildstelle. Jak się wydaje prac nie podjęto, bo dopiero 17 stycznia 1945 roku z biura Zarządu Prowincji Górnośląskiej wysłano Rudolfowi Jaguschowi z Wrocławia imienne zaświadczenie, że wykonuje on na zlecenie konserwatora zabytków prowincji fotografie zabytków na Górnym Śląsku, realizując rozkaz führera i zalecenia ministerstwa propagandy Rzeszy⁷⁶⁰.

Oprócz fotografii, które wykonał Rudolf Jagusch, Günther Grundmann zamówił u Johannes Drobka malarskie inwentaryzacje kilku polichromii, które również opłacono ze środków ministerialnych. Z akt wiadomo, że wykonana została kolorowa inwentaryzacja w skali 1:10, zachowanych jedynie we fragmentach, barokowych fresków fasady kamienicy „Pod Siedmioma Elektorami” we Wrocławiu⁷⁶¹. Wykorzystano przy tym ustawione na krótko w 1941 roku rusztowanie, z którego Johannes Drobek z uczniami oczyścił poli-

⁷⁵⁸ Diapozytywy te są przechowywane w Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium i w Instytucie Herdera w Marburgu nad Lahnem. Dostęp on-line do dobrej jakości skanów zapewnia strona <http://www.zi.fotothek.org/>. Pierwotna liczba przeźroczy wykonanych lub planowanych do wykonania przez Rudolfa Jaguscha na terenie Dolnego i Górnego Śląska miała wynosić od 3 do 5 tysięcy. Większość zaginęła podczas wojny. W Instytucie Herdera znajdują się zakupione w 1962 roku 643 diapozytywy – G. Grundmann, *Barockfresken in Breslau. Mit 20 farbigen und 159 einfarbigen Abbildungen von Rudolf Jagusch*, Frankfurt am Main 1967, s. 15 oraz s. 16-21 gdzie spis 638 fotografii. Fotografie Rudolfa Jaguscha posłużyły w ostatnich latach do częściowej rekonstrukcji polichromii Oratorium Marianum (w roku 2013 prace ponownie podjęto w oparciu o te same diapozytywy) oraz do rekonstrukcji fresków kopuły kaplicy Hochberga przy kościele św. Wincentego. Wiadomo, że planowano wykonanie kolorowych diapozytywów polichromii wewnątrz obu kościołów w Krzeszowie. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 253, pag. 2, pismo z 5.7.1944 roku.

⁷⁵⁹ Fotografie wystroju i wyposażenia kościoła św. Elżbiety wykonano w lipcu 1944, fotografie wystroju i wyposażenia kościoła św. Marii Magdaleny i portalu ołbińskiego wykonano w sierpniu 1944, wnętrza pałacu Hatzfeldów zostały udokumentowane w marcu 1944 roku. Wszystkie fotografie w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem zespół NBA.

⁷⁶⁰ APKatowice, Zarząd Prowincji Górnośląskiej, sygn. 4264, przy tym ekspedycja pisma z registratury w Katowicach nastąpiła 26 stycznia 1945 roku.

⁷⁶¹ Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/17 pag. 368, 401, 409.

chromię z przemalowań i wzmocnił zastrzykami z mleka wapiennego. Był to pierwszy etap planowanej rekonstrukcji polichromii, do czego jednak nie doszło⁷⁶².

Dla poddanych właśnie konserwacji fresków Michaela Willmanna w kościele św. Józefa w Krzeszowie Johannes Drobek wykonał na zlecenie konserwatora zabytków prowincji barwne kopie w skali 1:1. Obecnie znane są jedynie fragmenty tego ostatniego przedsięwzięcia konserwatorskiego prowadzonego przez Johanna Drobka w Krzeszowie jesienią roku 1944⁷⁶³.

Ostatnim akordem działań zabezpieczających dokumentację konserwatorską była osobiście przeprowadzona przez Günthera Grundmanna w lutym 1945 roku ewakuacja większej części fototeki i zbiorów planów konserwatora zabytków prowincji z tymczasowego schronienia w pałacu w Mietkowie do Veste Coburg w Bawarii.

Wojna, a zwłaszcza wojna totalna, wymagała ofiar również od pomników przeszłości. Stąd prowadzona na szeroką skalę konfiskata metali, akcja zabezpieczenia zabytków i ich ewakuacja, kampania fotograficzna mająca na celu utrwalenie najcenniejszych polichromii, ewakuacja dokumentacji konserwatorskiej. Prowadzone już od 1938 roku działania metodycznie realizowano do końca wojny. Przy tym w narastającym chaosie za wszelką cenę podtrzymywano pozory normalności, a biurokracja dokładała starań aby funkcjonować w normalny sposób. Odsuwano jedynie realizację prac konserwatorskich na czas po zwycięskim zakończeniu wojny.

⁷⁶² Instytut Herdera NBA sygn. 51375, 241656 – fotografie rysunku Johanna Drobka będącego projektem rekonstrukcji polichromii fasady.

⁷⁶³ Archiwum SS Benedyktyn w Krzeszowie.

Powojenne losy Günthera Grundmanna

Günther Grundmann opuścił Dolny Śląsk najpóźniej w drugiej połowie lutego 1945 roku. Wiadomo, że wcześniej wyjechał z Wrocławia do swojego domu w Cieplicach. Nastąpiło to prawdopodobnie po wydaniu 19 stycznia 1945 roku przez gauleitera Karla Hanke rozkazu, o bezwzględnej ewakuacji miasta. W okolicach Wrocławia pojawił się ponownie po kilku dniach. Po zorganizowaniu transportu, co w tym czasie było zadaniem wyjątkowo trudnym, 29 stycznia 1945 roku, z położonego na południe od Wrocławia pałacu w Mietkowie, zabrał większą część znajdującej się tam od połowy 1944 roku fototeki i zbioru pomiarów architektonicznych, pieczołowicie gromadzonych przez konserwatorów zabytków prowincji od czasu Hansa Lutscha. Następnie w dramatycznych okolicznościach z pałacu w Morawie koło Strzegomia dołączył do swego niewielkiego, bo liczącego tylko jedną ciężarówkę transportu ewakuacyjnego, niektóre z ukrytych tam dzieł sztuki, uprzednio zrabowanych w Polsce przez Hansa Franka, a przywiezione z Krakowa na Dolny Śląsk pod koniec 1944 roku⁷⁶⁴. Kilka dni później, nocą z 12 na 13 lutego 1945 roku, ewakuował z zamku w Karpnikach najcenniejsze dzieła sztuki z tamtejszej kolekcji należącej do książąt heskich, w tym obraz pędzla Hansa Holbeina *Madonna burmistrza Meyera*⁷⁶⁵. Przez Cieplice, ponownie odwiedzając swój dom, udał się w kierunku Czech i południowych Niemiec. Po dwu tygodniach transport 1 marca 1945 roku dotarł do zamku Veste Coburg w Bawarii, w przyszłej amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Po denazyfikacji Günther Grundmann od 1948 do 1950 roku kierował zbiorami sztuki w Veste Coburg. Od 1950 roku do czasu przejścia na emeryturę w 1959 roku był dyrektorem muzeum w Hamburgu – Altonie (*Altonauer Museum für Kunst- und Kulturgeschichte*

⁷⁶⁴ G. Grundmann, *Erlebter Jahre...*, s. 333-336.

⁷⁶⁵ *idem*, s. 344-346. Patrz również G. Grundmann, *Die Darmstädter Madonna. Der Schicksalsweg des berühmten Gemäldes von Hans Holbein d.J.*, Darmstadt 1959.

te) i jednocześnie konserwatorem zabytków Wolnego Miasta Hanzeatyckiego Hamburga. Główne przedsięwzięcia konserwatorskie podjęte w tym czasie na terenie dotkliwie zniszczonego nalotami alianckimi Hamburga, to przede wszystkim odbudowa średnio-wiecznych kościołów św. Katarzyny i św. Jakuba, kościoła św. Michała, barokowej fasa-dy pałacu Görtzów i giełdy oraz utworzenie w 1953 roku skansenu budownictwa fa-chwerkowego w Curslack. Działalność przy odbudowie miasta, tak różną w zakresie sto-sowanych metod od dotychczasowej praktyki nastawionej głównie na konserwację, pod-sumował w tomie *Großstadt und Denkmalpflege. Hamburg 1945 bis 1959*. Hamburg 1960. W 1951 roku otrzymał tytuł profesora honorowego historii sztuki na uniwersytecie w Hamburgu oraz został wybrany na pierwszego przewodniczącego stowarzyszenia kra-jowych konserwatorów zabytków Niemieckiej Republiki Federalnej (*Vereinigung der Landesdenkmalpfleger in der Bundesrepublik Deutschland*).

Od 1952 roku był członkiem ICOMOS, a z racji doświadczeń wojennych związanych z ewakuacją dzieł sztuki, ich zabezpieczeniem przed zniszczeniami podczas wojny, był ekspertem niemieckiej delegacji pracującej nad konwencją o ochronie dóbr kultury pod-czas konfliktu zbrojnego – znaną jako konwencja Haska z roku 1954.

W latach 1962-1972 pełnił funkcję pierwszego przewodniczącego stowarzyszenia Kul-turwerk Schlesien w Würzburgu, jednocześnie w latach 1963-1972 był przewodniczącym rady naukowej instytutu Johanna Gottfrieda Herdera w Marburgu nad Lahnem. Członek niemieckiego komitetu UNESCO w latach 1963-1971.

Po 1945 roku Günther Grundmann kontynuował publikację wyników swych wcze-sniejszych badań nad sztuką śląską, wydając swe preredagowane artykuły w formie książek o barokowych kościołach i klasztorach, pomnikach i miejscach związanym z ważnymi postaciami⁷⁶⁶.

Aktualność, przede wszystkim w warstwie dokumentacyjnej, zachowały studia o szkole snycerskiej w Cieplicach Zdroju, budownictwie kościołów ewangelickich na

⁷⁶⁶ G. Grundmann, *Schlesische Barockkirchen und Klöster*, Konstanz 1958 (wyd. 2 poszerzone München 1971); idem, *Dome, Kirchen und Klöster in Schlesien. Nach alten Vorlagen*, Frankfurt a. Main 1963; idem, *Stätten der Erinnerung in Schlesien. Grabmale und Denkmäler aus acht Jahrhunderten*, Konstanz-Stuttgart 1963 – w wersji zmienionej wydane ponownie jako *Stätten der Erinnerung. Denkmäler erzählen schlesi-sche Geschichte*, München 1975; idem, *Kunstwanderungen in Schlesien. Gesammelte Aufsätze aus den schlesischen Jahren 1917-1945*, München 1966; *Schlesien. Eine Erinnerung*. Frankfurt a. Main 1966; idem, *Barockfresken in Breslau*, Frankfurt a. Main 1967; idem, *Kunstwanderungen im Riesengebirge. Studien aus 50 Jahren 1917-1967*, München 1969.

Śląsku oraz architekcie Auguście Sollerze⁷⁶⁷. Prócz tego opublikował kilkadziesiąt samodzielnych artykułów i przyczynków poświęconych sztuce na Śląsku.

Kilka studiów poświęcił postaci swego pradziadka Friedricha Wilhelma Grundmanna, zasłużonego dla rozwoju przemysłu Górnego Śląska współpracownika hrabiego Friedricha Wilhelma Redena⁷⁶⁸. Już pośmiertnie zostały wydane opracowane przez Günthera Grundmanna pod koniec życia dwa tomy poświęcone śląskim zamkom i siedzibom szlacheckim średniowiecza i renesansu, natomiast planowany tom trzeci obejmujący rezydencje epoki baroku, klasycyzmu i romantyzmu nie wyszedł poza luźne noty⁷⁶⁹.

Wybrane artykuły o śląskich zabytkach zostały ponownie wydane przed kilkunastu laty, jako *Erinnerung an Schlesien*, Würzburg 2003.

Günther Grundmann zadbał o opublikowanie przez Instytut Herdera, ewakuowanego w 1945 roku z Mietkowa do Veste Coburg, zamkniętego redakcyjnie tekstu inwentarza topograficznego zabytków powiatu wrocławskiego, jako jednego z liczącej kilkanaście tomów serii inwentarzy zabytków sztuki i architektury niemieckiego wschodu⁷⁷⁰. Starał się też o opracowanie pod egidą Instytutu Herdera atlasu sztuki Europy środkowo-wschodniej, kontynuując w ten sposób prace podjęte w latach trzydziestych, a ukierunkowane na badania nad wpływami sztuki niemieckiej na tym obszarze⁷⁷¹.

Wspomnienia z okresu śląskiego zawarł w tomie *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972 – cennym, aczkolwiek miejscami subiektywnym zbiorem pisanych lekkim piórem szkiców, ukazujących dzieje własnej rodziny, poznane osobistości ze środowiska śląskiej arysto-

⁷⁶⁷ G. Grundmann, *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1970; idem, *Der Berliner Geheime Oberbaurat August Soller und seine Beziehungen zu Schlesien*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zur Breslau, Würzburg”, Jg. 19: 1978, s. 312-331.

⁷⁶⁸ G. Grundmann, *Friedrich Wilhelm Grundmann. Ein Lebensbild aus der großen Zeit des oberschlesischen Bergbaues*, Augsburg 1956; idem, *Friedrich Wilhelm Grundmann 1804-1887. Grundmann und Kattowitz sowie Grundmanns Vorfahren und seine Gesamtnachkommenschaft. Genealogische Bearbeitung von Hans Günther v. Neree*, Hamburg 1965. idem, *Friedrich Wilhelm Grundmann und Kattowitz nebst der Genealogie Grundmann*, Wolfenbüttel 1966.

⁷⁶⁹ G. Grundmann, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Die mittelalterlichen Burgruinen, Burgen und Wohntürme*, Frankfurt a. M. 1982; tenże, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Schlösser und feste Häuser der Renaissance*, Frankfurt a. M. 1987. Recenzje: M. Paździor, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 33: 1988, z. 4, s. 345-346; M. Przyłęcki „Ochrona Zabytków”, R. 41: 1988 (wyd. 1989), nr 4, s. 300-305.

⁷⁷⁰ Nadtytuł wydawnictwa: *Bau- und Kunstdenkmäler des deutschen Ostens. Hrsg. im Auftrage des Johann Gottfried Herder-Forschungsrates Marburg*. Seria „A” dotyczyła zabytków sakralnych Gdańska, seria „B” zabytków dawnych Prus Wschodnich, seria „C” zabytków na Śląsku.

⁷⁷¹ G. Grundmann, *Der Aufgabenbereich der Fachgruppe Kunstgeschichte des Johann Gottfried Herder-Forschungsrates unter besonderer Berücksichtigung des Kunstatlases des östlichen Mitteleuropas*, „Zeitschrift für Ostforschung”, Jg. 21: 1972, s. 288-299. Patrz też Instytut Herdera gdzie w zbiorach kartograficznych rękopisy plansz *Kunstatlas des östlichen Mitteleuropa* (Signatur K 31 IX C 1).

kracji, wrocławskich uczonych, zaprzyjaźnionych artystów i bardzo emocjonalną w tonie relację z okresu sprawowania funkcji konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej oraz ewakuacji ze Śląska do Bawarii na początku roku 1945.

Opracował kilka artykułów do *Neue Deutsche Biographie (NDB)*, przedstawiając biografie związanych ze Śląskiem artystów doby baroku oraz swego przodka Friedricha Wilhelma Grundmanna⁷⁷².

Wybór rysunków, akwarel i grafik, które tworzył przez całe życie⁷⁷³, i które nadal znajdują się w posiadaniu rodziny, opublikował w tomie: *Zum Vergnügen gezeichnet. Architekturskizzen eines Kunsthistorikers quer durch Europa*. Frankfurt a. Main 1967, oraz przedstawił na wystawie z okazji swych osiemdziesiątych urodzin, której towarzyszył katalog: *Günther Grundmann zum 80. Geburtstag. Zeichnungen, Aquarelle, Graphik. Norddeutsche Landesmuseum, 11.April.1972- 14.Mai.1972, Hamburg 1972*.

Zmarł 19.6.1976 roku w Hamburgu⁷⁷⁴.

⁷⁷² Martin Frantz, 1679-1742, architekt znany głównie jako twórca ewangelickich kościołów Łaski w Jeleniej Górze i Kamiennej Górze (NDB 5: 1961, s. 356). Josef Frisch, zmarły w 1745 roku jezuita i architekt czynny w Brzegu i Wrocławiu (NDB 5: 1961, s. 618). Johann Christoph Handke, 1694-1774, malarz fresków (NDB 7: 1966, s. 606-608). Joseph Anton Jentsch, 1698-1758, mistrz murarski z Jeleniej Góry, od 1728 roku związany z opactwem cystersów w Krzeszowie (NDB 10: 1974, s. 411-412). Jedynym wyjątkiem, gdy biogram nie dotyczył artysty, było hasło poświęcone osobie Friedricha Wilhelma Grundmanna, 1804-1887, przedsiębiorcy prowadzącego kopalnię i huty na Górnym Śląsku, a pradziadka Günthera Grundmanna (NDB 7: 1966, s. 244).

⁷⁷³ Grundmann po raz pierwszy opublikował swoje prace w 1910 roku, jeszcze jako uczeń liceum, na łamach „Schlesische Heimatblätter”, Jg. IV, nr 3 z 1.11.1910, s. 57 i 84. Były to trzy rysunki piórkiem ukazujące widoki z Jeleniej Góry: fragment zabudowy przy Rynku, cmentarz przy kościele Łaski i ulicę w świetle księżyca. W spisie zawartości rocznika zostały określone jako „Drei Schülerzeichnungen aus Hirschberg”.

⁷⁷⁴ B. Stasiewski, *Günther Grundmann – Leben und Werk 1892-1976*. „Zeitschrift für Ostforschung”, Bd. 26: 1977, s. 1-19. Jest to obszerny biogram z niemal pełną bibliografią opublikowanych przez Günthera Grundmanna prac.

Patrz również: F. Grundmann, *Günther Grundmann – Denkmalpflege in Schlesien und Hamburg*, [w:] *Kunsthistoriker und Denkmalpfleger des Ostens. Der Beitrag zur Entwicklung des Faches im 19. und 20. Jahrhundert*, red. Eimer Gerhard i inni, Bonn 2007 (Kunsthistorische Arbeiten der Kulturstiftung der Deutschen Vertriebenen; nr 5), s. 155-170 – wspomnienie pióra urodzonego w Cieplicach w 1925 roku syna, architekta Friedhelma Grundmanna; G. Grajewski, *Grundmann Günther*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, T. IV, Warszawa 2011, s. 40-43.

Zakończenie

Ochronę zabytków na Dolnym Śląsku za trwania III Rzeszy można rozpatrywać jako jeden z przejawów opieki nad sztuką w tym czasie, prowadzonych badań naukowych lub element polityki. Ten ostatni aspekt, obecny w państwowej ochronie zabytków w Prusach od momentu jej powstania, nabrał w tym czasie szczególnie mocnego wyrazu.

Związki ochrony zabytków ze sztuką, a w zasadzie powiązania pomiędzy współczesnym życiem artystycznym a konserwacją zabytków, były stale obecne w pracach podejmowanych na pruskim Śląsku od drugiej połowy XIX wieku. Administracje rządowa i prowincji miały duży wpływ na wybór artystów, którym zlecano prowadzenie prac konserwatorskich. Przy tym w okresie III Rzeszy dodatkowego znaczenia nabrał swoisty regionalny protekcjonizm, polegający na popieraniu twórców lokalnych, a zwłaszcza związanych z wrocławskimi uczelniami artystycznymi. Mimo, że wrocławska Akademia Sztuk Pięknych i Przemysłu Artystycznego przestała istnieć już w 1932 roku, nadal wskazywano twórców z nią związanych, jako najbardziej odpowiednich dla prowadzenia prac. Wyjątki czyniono dla niektórych skomplikowanych pod względem technologicznym zadań oraz wtedy, gdy artysta był protegowanym najwyższych władz partyjnych.

Konserwator zabytków prowincji wzmocnił swoją pozycję w zakresie oceny współczesnych dzieł sztuki, które wprowadzano do zabytkowych wnętrz, wpływając na wybór artysty, tematu i formy. Stał się w ten sposób urzędowym krytykiem sztuki powstającej ze środków publicznych. Rozwój praktyki restauratorskiej, stymulowany przez muzealne warsztaty konserwatorskie, doprowadził do profesjonalizacji wśród osób zajmujących się zadaniami skomplikowanymi technologicznie. Powszechne do tej pory odświeżanie wystroju i wyposażenia zastąpiono przywracaniem pierwotnej kolorystyki poprzedzonym badaniami stratygraficznymi.

Wyraźna była tendencja do usuwania większości elementów wystroju i wyposażenia powstałych w XIX stuleciu. Celem była świadoma archaizacja zabytku, polegająca na uwidocznieniu starszych, uznanych za cenniejsze pozostałości. Dokonane według tych zasad aranżacje określa się obecnie terminem „twórcza konserwacja zabytków”. Ten sposób postępowania był preferowany przez konserwatorów zabytków obu śląskich prowincji w latach trzydziestych i czterdziestych, głównie za sprawą wzorów płynących z innych części Niemiec – wielkich realizacji w Bambergu, Quedlinburgu i Norymberdze.

Walka z „grzechami minionego stulecia”, a takiego sformułowanie używano dla uzasadnienia prac prowadzonych na obszarach starych miast, miała na celu ich całkowite przekształcenie. Deklarowane nawiązanie do tradycji, ograniczyło się do archaizującego kostiumu nowych budowli lub nakładania stosownego przybrania na istniejące budynki. Sanacja urbanistyczna kierowała się przede wszystkim względami komunikacyjnymi, technicznymi i higienicznymi. W miejscu zagęszczonej zabudowy, często wartościowej pod względem zabytkowym wedle ówczesnych kryteriów, miały powstać nowoczesne domy. Rozpoczęto wyburzenia pod nowe trasy komunikacyjne. Historyczna siatka ulic, parcelacja, nie były na Dolnym i Górnym Śląsku dostrzegane jako wartości zasługujące na ochronę. Konserwacja zabytków przegrała w tym miejscu z planowaniem urbanistycznym, którego celem było stworzenie nowoczesnego centrum miast dla nowego społeczeństwa – z dominującymi budynkami partyjnymi i placami zebrania. Zabytki stały się jednym z elementów scenografii reżyserowanego przez władze państwowe i partyjne przedstawienia, a ich główną rolą było potwierdzaniem niemieckości regionu.

Konserwację zabytków można też postrzegać jaką jedną z gałęzi nauk humanistycznych. Inwentaryzacja zabytków stwarzała naukowe podstawy jej funkcjonowania, ale jednocześnie przynosiła wiele odkryć, podobnie jak prowadzone prace konserwatorskie. Powstałe w tym czasie inwentarze topograficzne zostały opracowane na najwyższym poziomie merytorycznym. Jednak w czasach III Rzeszy ten aspekt naukowy ochrony zabytków nabrał dodatkowego znaczenia. Prowadzone od zakończenia I wojny światowej badania miały początkowo dostarczyć argumentów przeciw odłączeniu od Niemiec terenów wschodnich. W czasach III Rzeszy ich głównym celem było uzasadnienie roszczeń terytorialnych i polityki agresji. W ten nurt badań wschodnich włączyła się ochrona zabytków. Konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann należał do grona badaczy uprawiających tak ukierunkowane badania wschodnie, udowadniając że przyłączenie do III Rzeszy należącego do Polski obszaru Górnego Śląska oraz terenów sąsia-

dujących od wschodu, było nieuniknioną konsekwencją wielowiekowego procesu ekspansji niemieckiej kultury.

Naziści doszli do władzy nie drogą zamachu stanu lub interwencji zbrojnej obcego państwa, lecz dzięki stopniowemu zwiększaniu wpływów w parlamencie i krajach związkowych. Głoszona ideologia była na tyle atrakcyjna, że skłoniła obywateli do oddania głosów na NSDAP w wolnych wyborach. Nacjonalizm, idea państwa narodowego, to zjawiska ogólnoeuropejskie, włączone w światopogląd nazistowski równie chętnie jak antysemityzm.

Istniał jeszcze jeden składnik świadomie i mocno eksponowany, który zdecydował o tak dużym poparciu nazistów przez wszystkie warstwy niemieckiego społeczeństwa, niezależnie od statusu majątkowego, przynależności klasowej lub wyznania.

Trzecia Rzesza została przez większość swoich obywateli uznana za ucieleśnienie mitu o wielkiej Rzeszy Niemieckiej, która miała scalić naród rozdzielony pomiędzy kilka państw, silnie zróżnicowany społecznie, a od czasów reformacji również wyznaniowo. Należy w tym miejscu przypomnieć, że oficjalnie od 1933 roku używano właśnie nazwy Rzesza Niemiecka (*Deutsches Reich*), a po przyłączeniu Austrii Rzesza Wielkoniemiecka (*Großdeutsches Reich*). Przejęcie władzy zostało wykorzystane przez nazistów do błyskawicznego przekształcenia demokratycznego państwa w autarkię, samowystarczalną również pod względem ideologicznym.

Zabytki, widzialne ślady przeszłości, doskonale nadawały się do utrwalenia mitu Wielkoniemieckiej Rzeszy w świadomości społecznej. Nowa władza polityczna zawłaszczyła ten paradygmat niemieckiej myśli politycznej, sformułowany na początku XIX wieku. Został on przekształcony i wykorzystany w jednym celu, jakim była ekspansja terytorialna i dążenie do stworzenia nowego, jednolitego pod względem narodowym i rasowym społeczeństwa.

Opieka nad zabytkami stała się jednym ze środków propagandy politycznej, o silnym zabarwieniu nacjonalistycznym. Widoczny rozwój ochrony zabytków, pod względem ilości, zakresu i profesjonalizacji prowadzonych prac konserwatorskich, realizowanych na niespotykaną do tej pory skalę był przy tym dowodem skuteczności nowych rządów. Jednocześnie ważnym elementem polityki propagandowej, co wiązało się z nieuniknionym manipulowaniem historyczną formą, dla uzyskania oczekiwanego efektu.

Celem pracy było przedstawienie na przykładzie pruskiej prowincji Dolny Śląsk jak niemiecka doktryna i praktyka konserwatorska, w stosunkowo krótkim czasie lat 1933-1945, stała się jednym z ważnych elementów polityki państwa w zakresie kultury oraz narzędziem kreowania nowego społeczeństwa. Zdaniem autora zebrany materiał pozwala uznać, że teza ta została udowodniona.

Archiwalia

Nazwę zespołu poprzedza zastosowany w tekście skrót, po nim następuje pełna nazwa archiwum i zespołu.

APWr Konserwator Zabytków – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej. Acta des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens.

APWr Śląski Konsystorz Ewangelicki – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Śląski Konsystorz Ewangelicki.

APWr Kartografia Rejencji Wrocławskiej – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Kartografia Rejencji Wrocławskiej.

APWr Ikonografia – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Ikonografia.

Archiwum Państwowe w Katowicach. Zespół Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach (*Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz*).

Archiwum Państwowe w Opolu. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej we Wrocławiu.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Śląskiej.

MNWr Gabinet Dokumentów – Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej, sygn. IV/1-77.

Instytut Herdera NBA – Niederschlesisches Bildarchiv w Instytucie Herdera w Marburgu nad Lahnem (J. G. Herder Institut e. V. in Marburg am Lahn).

IS PAN Warszawa – Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Fototeka.

Bibliografia

W bibliografii pominięto przywołane w przypisach wzmianki w lokalnych czasopismach, informujące o prowadzonych pracach konserwatorskich.

1. -, *Beiträge zur Geschichte der Technischen Hochschule Breslau zum 75-jährigen Gedenken an die Eröffnung im Jahre 1910*. Dortmund 1985.
2. -, *Burg Namslau*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 5 (Juli), s. 166-167.
3. -, *Denkmalpflege. Deutsche Texte aus 3 Jahrhunderten*, Hrsg. von Norbert Huse. - München 1996².
4. -, *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz im Rahmen des 1. Reichstreffens des Reichsbundes Volkstum und Heimat, Kassel 1933*, Berlin 1934.
5. -, *Erhaltungsarbeiten an den Löwenberger Stadtmauern*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 6 (September), s. 228.
6. -, *Herzogschloß Brieg*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 2 (Mai), s. 67-69.
7. -, *Provinzialkonservator Prof. Dr. Günther Grundmann*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 4: 1942, Folge 4/5/6 (April/Mai/Juni), s. 47.
8. -, *Wiederaufrichtung des Redendenkmals in Königshütte*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 2: 1940, Folge 7/8 (Juli/August), s. 167.
9. -, *Die Zeisburg*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1937, s. 155
10. -, *Zur neuen Gestaltung des Breslauer Domraumes*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 12: 1935, nr 1, s. 25-27.
11. Abmeier Hans-Ludwig, *Alfred Hadel, Provinzialkonservator der Provinz Oberschlesien*, „Oberschlesisches Jahrbuch”, Bd. 2 (1986), s. 21-57.
12. Arendt Sabine, *Die (kultur) politische Instrumentalisierung von Veit Stoss im Nationalsozialismus*, [w:] *Wokół Wita Stwosza. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 19-22 maja 2005*, red. Adam Organisty, Dobrosława Horzela, Kraków 2006, s. 396-405.
13. Arendt Sabine, *Studien zur deutschen kunsthistorischen „Ostforschung” im Nationalsozialismus. Die Kunsthistorischen Institute an den (Reichs-) Universitäten Breslau und Posen und ihre Protagonisten im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*. Diss. Humbolt-Universität zu Berlin, Berlin 2009. <http://edoc.hu-berlin.de/dissertationen/arend-sabine-2009-07-15/PDF/arend.pdf>
14. Arszyński Marian, *Idea – pamięć – troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007.
15. Asche Siegfried, *Städtische Denkmalpflege in Görlitz 1938 bis 1940*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1942/1943, s. 89-91.

16. Aubin Hermann, *Schlesien als Ausfallstor deutscher Kultur nach dem Osten im Mittelalter*, Breslau 1942.
17. Bandurska Zofia, *Królewskie Muzeum Sztuki i Starożytności*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, pod red. Piotra Łukaszewicza, Wrocław 1998, s. 27-36.
18. Bandurska Zofia, *Archivalien der ehemaligen Breslauer Kunstmuseen*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im Östlichen Europa”, Band 12: 2004, s. 71-98.
19. Bandurska Zofia, *Archiwalia dawnych wrocławskich muzeów sztuki*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, XIX, Wrocław 2010, s. 153-176.
20. Bartzky Arnold, *Die korrigierte Geschichte. Nationalstil und Nationalerbe in der polnischen Architektur und Denkmalpflege vor und nach dem Zweiten Weltkrieg*. [w:] *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen seit 1939*. Hrsg. Dieter Bingen, Peter Oliver Loew und Dietmar Popp. Warszawa 2009, 123–146.
21. Berger Hans, *Die Stiftskirche in Quedlinburg und die Denkmalpflege 1936-37 und 1946-69*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jahrgang 47: 1989, H. 1, s. 92-98.
22. Bernhardt Katja, *Inwentaryzacja zabytków sztuki między nauką i polityką: Prusy Zachodnie i Wolne Miasto Gdańsk*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2010, nr 3, s. 263-288.
23. Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band I. Fürstenthum Breslau. Kreise Breslau, Neumarkt, Namslau*. Breslau 1940.
24. Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band II. Fürstenthum Brieg. Kreise Brieg, Ohlau, Strehlen*. Breslau 1941.
25. Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band III. Fürstenthum Öls. Kreise Öls, Groß Wartenberg, Militsch, Trebnitz, Wohlau, Steinau*. Breslau 1942.
26. Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band IV. Fürstenthum Liegnitz. Kreise Liegnitz, Goldberg, Lüben*. Breslau 1943.
27. Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band V. Fürstenthum Münsterberg. Kreis Frankenstein (Münsterbeg)*. Breslau 1944.
28. Bimler Kurt, *Das Breslauer Rathaus. Seine Gestaltung, Ausstattung und Baugeschichte. Ein Führer*. Breslau 1941.
29. Bimler Kurt, *Die Mikultschützer Schrotholz-Kirche im Beuthener Stadtpark*, Beuthener Geschichts- und Museumsverein, Beuthen 1922.
30. Bińkowska Iwona, *Wrocław. Fotografie z okresu międzywojennego*, Wrocław 2004.
31. Bińkowska Iwona, *Demolicje fortyfikacji i powstanie plant – integralność czy dezintegracja miasta średniowiecznego*. [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek. Materiały z konferencji...* red. R. Eysymontt, Wrocław 2006, s. 97-115.

32. Birke Ernst, *Schlesien – bis zu den Beskiden*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 7/8 (Oktober/November), s. 241.
33. Bleyl Wolfgang, *Silberberg, die Paßfestung Schlesiens*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 20-39.
34. Boidol Edgar, *Die Kunst in der Wojewodschaft Schlesien. Sztuka Województwa Śląskiego. L'art. En Silésie Polonaise. Ein Buchbesprechung*. „Der Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, H. 3-4, s. 166-170.
35. Borowski Franz, *Instandsetzung die Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 35: 1933, s. 226-229.
36. Borowski Franz, *Das neue Geläut der Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Bauzeitung”, Jg. 68: 1934, H. 17, s. 313-315.
37. Bornheim genannt Schilling Werner, *Robert Hiecke 1876-1952, Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*, „Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz”, Band VII, 1969, s. 79-100.
38. Bornheim genannt Schilling Werner, *Hiecke Robert*, biogram [w:] *Neue Deutsche Biographie*, tom 9, München 1972, s. 106-107; wydanie on-line hasła: <http://www.deutsche-biographie.de/pnd139900888.html>.
39. Bönsch Alfred, *Schlesischer Blaudruck*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 15: 1938, H. 10, s. 362-365
40. Bremer Walter, *Die Ergebnisse der Freilegungs- und Instandsetzungsarbeiten auf der Zeisburg*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 9-19.
41. Buch Felicitas, *Studien zur preußischen Denkmalpflege am Beispiel konservatorischer Arbeiten Ferdinand von Quasts*, Worms 1990.
42. Bukowski Marcin, Zlat Mieczysław, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958.
43. Bunzel Ulrich, *Geschichte unserer Christophori-Kirche und ihre Erneuerung*, Breslau 1935.
44. Burgemeister Ludwig, *Der Orgelbau in Schlesien*, wyd. 1 Strassburg 1925, wyd. 2 poszerzone, Frankfurt am Main 1973. „Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien Bd. 5”.
45. Büsching Johann, Gottlieb, *Die Kinsburg in ihrem gegenwärtigen Zustande mit Erinnerungen aus dem Fremdebuch auf derselben*, Breslau 1827.
46. Chojecka Ewa, Gorzelik Jerzy, Kozina Irma, Szczyпка-Gwiazda Barbara, *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, Katowice 2004.
47. Chorowska Małgorzata, Dudziak Tomasz, Jaworski Krzysztof, Kwaśniewski Artur, *Zamki i dwory obronne w Sudetach. Tom II Księstwo jaworskie*, Wrocław 2009.
48. Czerner Olgierd, *Rynek wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
49. Degen Kurt, *Bauzeichnungen des 18. und 19. Jahrhunderts aus zwei schlesischen Schlössern*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 40-68.

50. Dettloff Paweł, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce 1918-1930. Teoria i praktyka*, Kraków 2007.
51. Dienwiebel Herbert, *Die oberschlesischen Holzkirchen als deutsches Kulturgut*, Breslau 1938. Diss. Universität Breslau 1935.
52. Dienwiebel Herbert, *Die Ostoberschlesischen Holzkirchen*, „Der Oberschlesier”, Jg. 19: 1937, Heft 6, s. 316-321.
53. Dilly Heinrich, *Deutsche Kunsthistoriker: 1933–1945*, München-Berlin 1988.
54. Dobesz Janusz L., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, wyd. 1 Wrocław 1999, wyd. 2 Wrocław 2005.
55. Dobrowolski Tadeusz, *Działalność Oddziału Sztuki w Katowicach na polu opieki nad zabytkami*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. III, 1931, s. 451-453.
56. Dobrowolski Tadeusz, *Śląskie budownictwo drewniane jako objaw słowiańskiej kultury tradycyjnej*, „Wiadomości Literackie”, 13: 1936, nr 48 (680).
57. Drobek Johann, Grundmann Günther, *Schlesische Barockfresken und ihre Instandsetzung*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 140-156.
58. Durth Werner, Gutschow Niels, *Träume in Trümmern. Stadtplanung 1940-1950*, München 1993.
59. Feldtkeller Julia, *Wandmalereirestauration. Eine Geschichte ihrer Motive und Methoden*, Wien 2008.
60. Felkel Herbert, *Wolfgang Bleyl, pierwszy konserwator twierdzy srebrnogórskiej*, [w:] *Twierdza srebrnogórska II. Wojna 1806-1807 – Miasteczko*, red. Tomasz Przerwa, Grzegorz Podruczny, Wrocław 2008, s. 167-172.
61. Fiebiger Hansgeorg, *Der Neisser Ratturm*, „Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins”, Jg. 38: 1935, s. 27-37.
62. Fiebiger Hansgeorg, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” Jg. 41: 1939/1940 (2), s. 41-48.
63. Flesche Hermann F., *Sanierung der Altstadt in Braunschweig*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37:1935, s. 169-170.
64. Fleischner Susanne, *„Schöpferische Denkmalpflege”. Kulturideologie des Nationalsozialismus und Positionen der Denkmalpflege*, Diss. Bamberg 1997, Münster 1999.
65. Frey Dagobert, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, s. 23.
66. Frey Dagobert, *Ein neu entdecktes romanisches Tympanonrelief*, „Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft”, Jg. 2: 1935, nr 8, s. 496-518.
67. Frey Dagobert, *Der Denkmalpfleger. Robert Hiecke zum 60. Geburtstag*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 38: 1936, s. 296-297.

68. Frey Dagobert, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 39: 1937, s. 10-23.
69. Frey Dagobert, *Kunstdenkmäler im besetzten Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” Jg. 41: 1939/1940, s. 98-103.
70. Früchtel Michael, *Der Architekt Hermann Giesler. Leben und Werk (1898–1987)*. Edition Altavilla, Tübingen 2008
71. Fuhrmeister Christian, Klinge Stephan, Lauterbach Iris, Peres Ralf, „*Führerauftrag Monumentalmalerei*”. *Eine Fotokampagne 1943-1945*. (Veröffentlichungen des Zentralinstituts für Kunstgeschichte in München 18) Köln, Weimar 2006.
72. Gębczak Józef, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie drugiej wojny światowej*. Wrocław 2000.
73. Glaeser Edmund, *Das erste schlesische Freilichtmuseum*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1934, nr 4, s. 56-57.
74. Glaeser Edmund, *Prof. Dr. Günther Grundmann 50 Jahre*. „Schlesische Zeitung”, nr z 10.4.1942.
75. Gola Agnieszka, Ławicka Magda, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009.
76. Grajewski Grzegorz, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*. [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900-1916*, red. J. Ilkosz, B. Störtkuhl, Wrocław 2000, s. 159-184.
77. Grajewski Grzegorz, *Historia konserwacji fasady kościoła klasztornego pw. Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie do 1945 roku*, [w:] *Śląsk i Czechy. Wspólne drogi sztuki. Materiały konferencji naukowej dedykowane Profesorowi Janowi Wrabecowi*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2007, s. 385-396.
78. Grajewski Grzegorz, *Konserwacja zabytków opactwa Cystersów w Lubiążu do 1945 roku* [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2010, s. 117-128.
79. Grajewski Grzegorz, *Burgemeister Ludwig*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, T. IV, Warszawa 2011, s. 16-18.
80. Grajewski Grzegorz, *Grundmann Günther*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, T. IV, Warszawa 2011, s. 40-43.
81. Grajewski Grzegorz, *Lutsch Hans*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, T. IV, Warszawa 2011, s. 79-81.
82. Grajewski Grzegorz, *Bruno Tschötschel i konserwacja zabytków na Śląsku* [w:] *Bruno Tschötschel (1874-1941), wrocławski Wit Stwosz XX wieku*, katalog wystawy w Muzeum Miejskim Wrocławia pod redakcją Macieja Łagiewskiego i Piotra Oszczanowskiego, Wrocław 2012, s. 197-210.
83. Grau Erich, *Umbau und Wiederherstellung des Rathauses der Stadt Prausnitz*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau” 1938-05-19 Jg. 36 Nr 20, s. 161-164.

84. Grau Erich, *Die Wiederherstellung des Rathauses in Prausnitz, Schlesien*, „Zentrallblatt der Bauverwaltung“, Jg. 37: 1937, s. 1201-1203.
85. Grimmkowski Rüdiger, *Michael Willmann. Barockmaler in Dienst der katholischen Konfessionalisierung, der Grüssauer Josephzyklus*, Berlin 2005.
86. Grundmann Friedhelm, *Günther Grundmann - Denkmalpflege in Schlesien und Hamburg*, [w:] *Kunsthistoriker und Denkmalpfleger des Ostens. Der Beitrag zur Entwicklung des Faches im 19. und 20. Jahrhundert*, red. Eimer Gerhard i inni, Bonn 2007 (Kunsthistorische Arbeiten der Kulturstiftung der Deutschen Vertriebenen; nr 5), s. 155-170.
87. Grundmann Günther, *Die peripherischen Friedhofskapellen des 18. Jahrhunderts in Schlesien*, Breslau 1916.
88. Grundmann Günther, *Gruftkapellen des 18. Jahrhunderts in Niederschlesien und der Oberlausitz*, Strassburg 1916 (*Studien zur deutschen Kunstgeschichte* 193).
89. Grundmann Günther, *Die Bethäuser und Bethauskirchen des Kreises Hirschberg. Ein Beitrag zur Geschichte der protestantischen Kirchenbaukunst in Schlesien*. Berlin 1922.
90. Grundmann Günther, *Die protestantischen Fachwerkkirchen in Schlesien*. „Niederschlesischer Heimatkalender“, (1922), 45-48.
91. Grundmann Günther, *Schlesischen Krippenkunst*, „Oberschlesier“, Jg. 11: 1929, Heft 12, s. 783-785.
92. Grundmann Günther, *Bad Warmbrunn und seine bauliche Entwicklung*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 7: 1930, nr 5, s. 187-193.
93. Grundmann Günther, *Schlesien und Caspar David Friedrich*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 7: 1930, nr 10, s. 413-428.
94. Grundmann Günther, *Schlesische Architekten im Dienst der Herrschaft Schaffgotsch und der Propstei Warmbrunn*, Strassburg 1930.
95. Grundmann Günther, *Rudolf Hacke*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 8: 1931, nr 5, s. 209-211.
96. Grundmann Günther, *Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik*, Breslau 1931.
97. Grundmann Günther, *Der Erwerb der Kirche Wang und ihr Transport von Norwegen nach Berlin*, „Der Wanderer im Riesengebirge“, Hirschberg-Breslau, Jg. 52: 1932, s. 62-65.
98. Grundmann Günther, *Meine Absichten*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 9: 1932, nr 11, s. 398-401.
99. Grundmann Günther, *Die religiösen Grundlagen der Volkskunst. II. Im Spiegel des Protestantismus*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 10: 1933, nr 4, s. 137-141.
100. Grundmann Günther, *Das Schloß Schönwaldau. Zur Forschungsgeschichte über den Barockarchitekten Martin Frantz*, „Schlesische Monatshefte“, Jg. 10: 1933, nr 8, s. 282-287.

101. Grundmann Günther, *Die Schlesische Denkmalpflege als nationaler Aufgabenkreis in der Arbeitsbeschaffung*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 10: 1933, nr 12, s. 428-430.
102. Grundmann Günther, *Schinkels Entwürfe zur Kirche in Erdmannsdorf*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, Neue Folge X. Band, Breslau 1933, s. 121-125.
103. Grundmann Günther, *Denkmalpflege in Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, s. 101-104.
104. Grundmann Günther, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators von Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52-81.
105. Grundmann Günther, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 82-96.
106. Grundmann Günther, *Praktische Denkmalpflege und Heimatpflege in Stadt und Land*, „Schlesische Heimat”, 1935, s. 16-19.
107. Grundmann Günther, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Innern des Breslauer Domes*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, s. 1-12.
108. Grundmann Günther, *Zur neuen Gestaltung des Breslauer Domraumes*, „Schlesische Monatshefte” Jg. 12: 1935, nr 1, s. 25-27.
109. Grundmann Günther, *Schömburg, ein Stadt unter Denkmalschutz*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1935, nr 8, s. 130-133. [to samo w: „Görlitzer Nachrichten”, nr 238 z 31.8.1935]
110. Grundmann Günther, *Die Büste des Führers in der Breslauer Universität*, „Der Oberschlesier”, 17. Jg. (1935), Heft 7, s. 371-372.
111. Grundmann Günther, *Dort, wo das Schildauer Tor stand*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1935, nr 12, s. 199-203.
112. Grundmann Günther, *Ernst Kloß, Michael Willmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, s. 168.
113. Grundmann Günther, *Schlesischer Kulturspiegel [von Heinrich Kohlhaussen] (Bspr.)*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 13: 1936, nr 2, s. 79-80.
114. Grundmann Günther, *Die Baumeisterfamilie Frantz. Ein Beitrag zur Architekturgeschichte des 18. Jahrhunderts in Schlesien, Schweden und Polen*, Breslau 1937 (Forschungen zur deutschen Kunstgeschichte 22).
115. Grundmann Günther, *Schlesien – Burgenland*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 14: 1937, nr 3, s. 82-84.
116. Grundmann Günther, *Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz*. Druk specjalny, b.m., 1937. AP we Wrocławiu, Rejencja Wrocławska, sygn. I 1904.
117. Grundmann Günther, *Die kulturelle Bedeutung des Freiherrn von Rothenhan-Buchawald'schen Familien-Fideikommisses*, mps Breslau 1938, [Instytut Herdera, zespół Nachlaß Grundmann, AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 1030-1031]

118. Grundmann Günther, *Der Provinzialkonservator berichtet*, „Schlesien. Volk und Raum”, Jg. 1: 1938, Heft 1, s. 49.
119. Grundmann Günther, *Die Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Herrschaft Eckersdorf in Eckersdorf Grafschaft Glatz von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator für die Kunstdenkmäler Niederschlesien*, Druk specjalny wydany nakładem właścicieli Bożkowa, Breslau 1939. [wymienione w tekście fot. obecnie w Instytucie Herdera, zespół Nachlaß Grundmann]
120. Grundmann Günther, *Die Bauten der Leinenkaufherren zu Hirschberg*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1939, nr 7/8, s. 100-101.
121. Grundmann Günther, *Aus meinem Reisetagebuch. Studienfahrt 1934 nach Polen*, „Der Oberschlesier”, Jg. 21: 1939, Heft 12, s. 591-594 oraz reprodukcje szkicowanych ołówkiem widoków zabytków na wkładkach w zeszycie.
122. Grundmann Günther, *Deutsche Kunst im Bielitzer und Teschener Land*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 9 (Dezember), s. 273-279.
123. Grundmann Günther, *Gutachten über die kulturelle Bedeutung der Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Beszung Ober- Gläusersdorf Krs. Lüben. Von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*. Breslau 1939. Druk specjalny, AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej, sygn. 200.
124. Grundmann Günther, *Organisatorische und kulturelle Grundlagen*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 185-188.
125. Grundmann Günther, *Schlesische Kulturleistung*, „Raumforschung und Raumordnung”, Jg. 3: 1939, s. 436-438.
126. Grundmann Günther, *Unser Riesengebirge im Geiste der Romantik*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, 1939, nr 10/11, s. 127-128.
127. Grundmann Günther, *Decken- und Emporenmalereien in alten evangelischen Kirchen in Schlesien*. „Kunst und Kirche”, 17 (1940), s. 34-36.
128. Grundmann Günther, *Kunst im Teschener Land*, „Deutsche Monatshefte in Polen”, 7, 1940, s. 75-78.
129. Grundmann Günther, *Kunstdenkmäler im Landkreis Breslau*, „Heimat”, 8. 1940, nr 1, s. 7-11.
130. Grundmann Günther, *Die romantische Parklandschaft*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Jg. 60: 1940, nr 5, s. 29-30.
131. Grundmann Günther, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag K.F. Schinkels am 9.X.1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1940/1941, s. 122-129.
132. Grundmann Günther, *Ruhestätten großer Soldaten in Schlesien*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum.”, Jg. 2: 1940, Folge 9/10 (September/Oktober), s. 192-195 – to samo w: „Der heimattreue Schlesier”, Jg. 17: 1940, s. 137-140.

133. Grundmann Günther, *Große Soldaten in Schlesien*, Breslau 1940, wyd. 2, Breslau 1944.
134. Grundmann Günther, *Schlesienbändchen*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum.“, Jg. 3: 1941, Folge 1/2 (Januar/Februar), s. 26.
135. Grundmann Günther, *Das Denkmal Friedrichs des Großen auf dem Helikon in Hirschberg*, „Der Wanderer im Riesengebirge“, Jg. 61: 1941, nr 9, s. 81-83.
136. Grundmann Günther, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk. Bd. 3, Schlesien [Schinkel in Schlesien]*, Berlin 1941.
137. Grundmann Günther, *Industrie und bildende Kunst in Oberschlesien*, „Deutsche Monatshefte in Polen“, Jg. 8 (18), 1941, H. 3/5, s. 141-152.
138. Grundmann Günther, *Die kulturelle Bedeutung des Freiherr von Zedlitz'schen Adligen Fräuleinstiftes Kapsdorf*, mps Breslau 1941, [Instytut Herdera, zespół Nachlaß Grundmann, APWrocław Konserwator Zabytków Prowincji sygn. 357]
139. Grundmann Günther, *Künstlerische Fragen im erweiterten schlesischen Raum*, „Amtlicher Schlesischer Hoch- und Fachschulführer“, Jg. 20 (1941), s. 29-31.
140. Grundmann Günther, *Die romanischen Kirchen des Katzbachtales*, „Der Wanderer im Riesengebirge“, Jg. 61: 1941, nr 5, s. 31-32.
141. Grundmann Günther, *Die Renaissanceschlösser des Katzbachtales*, „Der Wanderer im Riesengebirge“, Jg. 61: 1941, nr 6/7, s. 43-44.
142. Grundmann Günther, *Gemeinsame Züge der Kunst Schlesiens und des Warthegaues*, „Deutsche Monatshefte in Polen“, Jg. 18, 1941/1942, Heft 8/9, s. 336-348.
143. Grundmann Günther, *Die Herzogstumba in Teschen und ihre Wiederherstellung*, „Heimatkalender des Kreises Teschen“, 1942, s. 52-55 – to samo w „Schrifttum zur deutschen Kunstgeschichte“, Jg. 9: 1941/1942, nr 787b.
144. Grundmann Günther, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1941, poszerzone wydanie 2, Breslau 1944.
145. Grundmann Günther, *Nachruf auf Robert Hiecke*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege“, 1953, s. 70-72.
146. Grundmann Günther, *Gelehrter der Kunstgeschichte und Helfer der Denkmalpflege in Schlesien*, [w:] *Hirtenliebe und Heimattreue. Zum Gedächtnis an Pater Nikolaus von Lutterotti*, Stuttgart 1957, s. 42-51.
147. Grundmann Günther, *Der Hirschberger Ring*, „Schlesien“, Jg. 3, 1958, zeszyt 4, s. 206-211.
148. Grundmann Günther, *Schlesiens evangelische Kirchen und ihre Bedeutung für die schlesische Kunstgeschichte und Denkmalpflege*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau“, tom 3, 1958, s. 136-140.
149. Grundmann Günther, *Die Darmstädter Madonna. Der Schicksalsweg des berühmten Gemäldes von Hans Holbein d.J.*, Darmstadt 1959.
150. Grundmann Günther, (red.), *Deutscher Glockenatlas. Württemberg und Hohenzollern*, opracowanie Sigrid Thurm, München/Berlin 1959.

151. Grundmann Günther: *Breslau 1932. Ein wichtiges Jahr in meinem Leben*, [w:] Hupka Herbert (red.): *Meine schlesischen Jahre. Erinnerungen aus sechs Jahrzehnten*, 2 tomy, München 1964, tom. 1, S. 99-110.
152. Grundmann Günther, *Barockfresken in Breslau. Abbildungen von Rudolf Jaugusch*. Frankfurt am Main 1967.
153. Grundmann Günther, *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1970.
154. Grundmann Günther, *Barocke Kirchen und Klöster in Schlesien*, wyd. 2, poprawione i poszerzone, München 1971.
155. Grundmann Günther, *Erlebter Jahre Widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972.
156. Grundmann Günther, *Der Aufgabenbereich der Fachgruppe Kunstgeschichte des Johann Gottfried Herder-Forschungsrates unter besonderer Berücksichtigung des Kunstatlases des östlichen Mitteleuropas*, „Zeitschrift für Ostforschung”, Jg. 21: 1972, s. 288-299.
157. Grundmann Günther, *Stätten der Erinnerung. Denkmäler erzählen schlesische Geschichte*, wyd. 2, poszerzone, München 1975.
158. Grundmann Günther, *Der Berliner Geheime Oberbaurat August Soller und seine Beziehungen zu Schlesien*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau, Würzburg”, Jg. 19: 1978, s. 312-331.
159. Grundmann Günther, *Dome, Kirchen und Klöster in Schlesien nach alten Vorlagen*, Frankfurt a. Main 1982.
160. Grundmann Günther, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Bd. 1: Die mittelalterlichen Burgruinen, Burgen und Wohntürme*, Bearb. von Dieter Grossmann unter Mitwirkung von Hanna Nogossek. *Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 1*, Frankfurt am Main 1982.
161. Grundmann Günther, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Bd. 2: Schlösser und feste Häuser der Renaissance*, Bearb. und erweitert von Dieter Grossmann. *Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 3*, Frankfurt am Main 1987.
162. Gutschow Niels, Klain Barbara, *Vernichtung und Utopie. Stadtplanunug Warschau 1939-1945*, Hamburg 1994.
163. Gutschow Niels, Klain Barbara, *Zagłada i utopia. Urbanistyka Warszawy w latach 1939-1945*. Warszawa 1995 [polskie wydanie zawiera mniej ilustracji i zostało pozbawione przypisów]
164. Gutschow Niels, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten” 1939-1945*, Basel-Boston-Berlin 2001.
165. Günther Ernst, *Geschichte der Erwerbung des Brieger Piastenschlosses*, „Briegische Heimatblätter”, Jg. 1930, nr 62, s. 245-246.
166. Hadelst Alfred, *Der Breslauer Dom und seine Erneuerung*, „Der Oberschlesier”, 16: 1934, 724-726.

167. Hadelt Alfred: *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926-1933.* [w:] „*Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*”. [Inny tytuł:] *Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators. Im Auftrage der Provinzialdenkmalkommission herausgegeben von Alfred Hadelt.* Breslau 1934, s. 165-208.
168. Hadelt Alfred, *Neuaufgedeckte mittelalterliche Wandmalereien im Neisser Bistumslande*, „*Der Oberschlesier*”, Jg. 16: 1934, H. 12, s. 685-691, il. na stronach nlb.
169. H[adelt] A[lfred], *Die Wiederherstellung die Allerheiligenkirche in Gleiwitz*, „*Die christliche Kunst*”, Jg. 31: 1935, s. 219-220.
170. Hammer Felix, *Die geschichtliche Entwicklung des Denkmalrechts in Deutschland*, Tübingen 1995. (Tübingen, Univ., Diss. 1992/1993, seria *Jus ecclesiasticum*, nr 51).
171. Härtel Hans, *Ländliche Baukultur am Rande der Mittelsudeten. Als Beitrag zur Landes- Baupflege Schlesiens.* „*Schlesische Heimat*”, Jg. 6, 1941, Sonderheft.
172. Henniger Hans, *Was lehren die schlesischen Schrotholzkirchen?*, „*Deutsche Bauhütte*”, 1936, s. 258-259.
173. Hiecke [Robert], *Einführung.* [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. IX-XI.
174. Hiecke [Robert], *Gesetzliche Grundlagen, Verwaltung.* [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. 175-185.
175. Hof Catharine, *Holzkirchen in Schlesien. Untersuchungen an Holzkonstruktionen des 16. bis 18. Jahrhunderts in der Woiwodschaft Waldenburg.* Karlsruhe 1999.
176. Hoffmann Hermann, *Der Dom zu Breslau. Mit einer Darstellung der Wiederherstellung des Dominneren, von Paul Meyer-Speer*, Breslau 1934.
177. Hoffmann Hermann, *Die katholischen Kirchen in Glogau*, Breslau 1937.
178. Hogreve August Wilhelm, *Translozierung von Deckenfresken mit Stuckdekor*, „*Kunstchronik*”, Jg. 3: 1950, H. 11, s. 220.
179. Hölscher Petra, *Die Akademie für Kunst und Kunstgewerbe zu Breslau. Wege einer Kunsthochschule 1791-1932*, Kiel 2003.
180. Ilkosz Jerzy, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „*Roczniki Sztuki Śląskiej*”, 1997, t. 16, s. 173-182.
181. Jagiełło-Kołączyk Marzanna, *Konserwacja renesansowych i manierystycznych sgraffitów na Śląsku w latach 1867-1936*, [w:] *Monumenta conservanda sunt. Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Malachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 198-215.
182. Jagiełło-Kołączyk Marzanna, *Sgraffita na Śląsku, 1540-1650*, Wrocław 2003.

183. Jakobus Peter, *Neue deutsche Inventarbände*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1940/1941, s. 71-79.
184. Jung Hans, *Denkmalpflege in Schlesien 1937/1938. Rückblick und Ausblick*, „Schlesien. Volk und Raum” 1: 1938, zeszyt 1, s. 18-20.
185. J[ung Hans], *Konservatoren besuchen Schlesien*, „Schlesien. Volk und Raum” 1: 1938, zeszyt 2, s. 148.
186. Jung Hans, *Christoph Hackner. Ein schlesischer Barockbaumeister, Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme des Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens I*, Breslau 1939.
187. Kaczmarek Romuald, Brzeziński Rafał, *Dzierżoniów. Historia-Sztuka-Kultura. Przewodnik*, Dzierżoniów 2010, s. 126-127.
188. Kaczmarek-Löw Klara, *Dagobert Frey we Wrocławiu. Śląsk i Polska w dialogu historii sztuki i polityki*, „Quart”, nr 4(22): 2011, s. 42-51.
189. Kern Helmut, *Landdienstlehrhof Wünschendorf Kreis Lauban*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 2: 1940, Folge 4/5 (April/Mai), s. 91-92.
190. Kiesow Gottfried, *Einführung in die Denkmalpflege*, Darmstadt 1995. (Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft; 114).
191. Kleiwächter Max, *Die Kapellenbilder von Joh. M. Avenarius in Görbersdorf in Schlesien*, Friedland [b.r.].
192. Klehr Paul, *Das Rathaus in Leobschütz OS. Einst und jetzt*, „Ostdeutsche Bauzeitung Breslau”, R. 37: 1939, nr 25, s. 205-208; nr 26, s. 213-216.
193. Kloß Ernst, *Günther Grundmann: Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik, Breslau 1931*, „Schlesische Monatshefte” Jg. 8: 1931, nr 9, s. 502.
194. Knoblich Artur, *Ein alter schlesischer Dorfkretscham erstand in neuer Pracht und Herrlichkeit*, „Schlesische Heimat”, 1939, s. 83-87.
195. Kohle Julius, *Ferdinand von Quast (1807-1877), Konservator der Kunstdenkmäler des Preußischen Staates*. „Denkmalpflege” 1977, s. 114-138.
196. Kononowicz Wanda, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997.
197. Konwiarz Richard, *Jahrhunderthalle Nationaldenkmal. Eine Mahnschrift des Oberbürgermeisters der Hauptstadt Breslau. Beschr. Richard Konwiarz*. Breslau 1935.
198. Kozieł Andrzej, *Losy wyposażenia i wystroju kościoła klasztornego Wniebowzięcia NMP w Lubiążu po 1943 roku*, [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2010, s. 129-147.
199. Körner Burkhard, *Denkmalpflegersiche Praxis im NS-Staat – Kontinuitäten und Brüche*, [w:] *100 Jahre Bayerisches Landesamt für Denkmalpflege 1908-2008*, Band I, *Bilanz*, München 2008, s. 191-222.
200. Krakowski Piotr, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Kraków 1994.

201. Krakowski Piotr, *Nacjonalizm a sztuka „patriotyczna”*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789-1950. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenie Historyków Sztuki w dniach 5-7 grudnia 1995 r. w Warszawie*. Pod red. Dariusza Konstantynowa, Roberta Pasiecznego i Piotra Paszkiewicza, Warszawa 1998, s. 15-22.
202. Krauss Otto, *Das Wasserschöpfwerk der Schlossgärtnerei Bad Warmbrunn. Ein 100 jähriges technisches Baudenkmal*. „Schlesische Monatshefte”, Jg. 13: 1936, Nr. 2, s. 57-59, il. po s. 72.
203. Kreisel Heinrich, *Grundsätze für die Innenausstattung der Staatlichen Schlösser in Bayern*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 1942/1943, s. 108-112.
204. Kruszewski Tomasz, *Zmiany podziału terytorialnego na Śląsku w okresie III Rzeszy (1933-1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. No 2136. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXII”, Wrocław 1999, s. 427-438.
205. Kutzner Marian, *Historia konserwacji ruin zamkowych w Grodźcu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, T. 4, Toruń 1971, s. 21-64
206. Kühn Karl, *Die schöne Altstadt. Ihr Schutz, ihr Umbau, ihre Verkehrsverbesserung. Eine Untersuchung zur praktischen Auswertung der Erkenntnis vom Wesen der alten Stadt*, Berlin 1932.
207. Kühn Rudolf, *Beginn der Altstadtsanierung in Breslau*, „Deutsche Bauzeitung”, Jg. 69, 1935, s. 307-311.
208. Kühn Rudolf, Knipping Heinrich, *Die Gesundung der Breslauer Altstadt*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, Jg. 56, 1936, s. 165-175.
209. L[andsberger] F[ritz], *Eine Hindenburg Büste der Breslauer Universität*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 9: 1932, nr 8, s. 279.
210. Lange Emil, *Heimische Bauweise als Quelle neuer Baukunst*. „Schlesische Monatshefte”, Jg. 14: 1937, Nr. 10, s. 385-388.
211. Lange Ernst, *Als Restaurator in einem alten Turm*, „Schlesische Heimat”, Jg. 4: 1939, s. 25-29.
212. Langmaack Gerhard, *Neubau der evangelischen Kirche zu Altenlohm in Schlesien*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, Jg. 35: 1937, nr 12, s. 103-106.
213. Leśniakowska Marta, *Polska historia sztuki i nacjonalizm*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789-1950. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenie Historyków Sztuki w dniach 5-7 grudnia 1995 r. w Warszawie*. Pod red. Dariusza Konstantynowa, Roberta Pasiecznego i Piotra Paszkiewicza, Warszawa 1998, s. 33-59.
214. [Liebich Carl], *50 Jahre Kirchen-Maler*, Neurode [1938].
215. Lindner Werner, *Heimabild und Außenreklame*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 36: 1934, s. 161-164.
216. Lutsch Hans, *Zur Würdigung des künstlerischen Schmuckes der St. Barbara Kirche in Breslau* [w:] *Festschrift zur Einweihung der St. Barbara-Kirche in Breslau*, Breslau 1898.

217. Lutsch Hans, *Instadsetzung des Westportals der katholischen Pfarrkirche in Striegau*, „Die Denkmalpflege”, 1900, nr 2, s. 106-107.
218. Lübbecke Wolfram, *Entschandelung – Über einen ästhetisch-städtebaulichen Begriff der »Denkmalpflege« im Nationalsozialismus*, „Die Denkmalpflege”, 2007, nr 2, s. 146-156.
219. Łukaszewicz Piotr, *Bernhard Stephan. In memoriam*. „Roczniki Sztuki Śląskiej”, T. XV, Wrocław 1991, s. 9-10.
220. Łukaszewicz Piotr, *Muzeum Zamkowe*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, pod red. Piotra Łukaszewicza, Wrocław 1998, s. 147-157.
221. Małachowicz Edmund, *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, Wrocław 2004.
222. Małachowicz Edmund, *Stare Miasto we Wrocławiu. Rozwój urbanistyczno-architektoniczny. Zniszczenia wojenne i odbudowa*. Wrocław 1985.
223. Marcinów Aleksandra, *Doktryna a praktyka w konserwacji i odbudowie zamków, pałaców i dworów Kotliny Jeleniogórskiej w XIX i XX wieku*, Wrocław 2012, praca doktorska obroniona na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.
224. Markowska Magdalena, „Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy” - konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrynkowego, „Quart”, nr 3 (29), 2013, s. 31-47.
225. Meinecke Andreas, *Hans Lutsch (1854-1922). Provinzialkonservator für Schlesien und Konservator der Kunstdenkmäler Preußen*, „Balitsche Studien” N.F., Bd. 88 (2002), s. 106-121.
226. Meinert Günther, *Heinrich Boshardt, ein Maler des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*. Breslau-Lissa 1939, s. 174-182.
227. Meinert Günther, *Preußische Baukunst in Breslau*, „Schlesische Heimat”, Jg. 1939, s. 107-119
228. Mohr de Pérez Rita, *Die Anfänge der staatlichen Denkmalpflege in Preussen. Ermittlung und Erhaltung alterthümlicher Merkwürdigkeiten*, Worms 2001.
229. Möller Hans-Herbert, *Deutsche Kunst und Denkmalpflege. Register der Jahrgänge 1-40 (1934-1982). Bearbeitet und mit einer Einführung von...* München-Berlin 1987.
230. Mrass Peter, Sakwerda Jan, red., *Lukas Mrzyglod (1884-1952). Ein oberschlesischer Maler und Restaurator. Górnośląski malarz i konserwator. Ausstellung und Katalog. Ratingen. Oberschlesisches Landesmuseum 1996*, Ratingen-Hösel 1996.
231. Müller Gottfried, *Technische Erfahrungen bei der Wiederherstellung von Breslauer Kirchen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 38: 1936, s. 260-263.
232. Nickel Walter, *Die Wiederherstellung zweier Schnitzaltäre aus dem Umkreis des Veit Stoß*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 40: 1938. s. 255-257.
233. Nielsen Christine, *Theo Effenberger 1882-1968, Architekt in Breslau und Berlin*, Engelsbach-Frankfurt a.M.-München-New York, 1999.

234. Nies Heinrich, *Der Umbau des Schlosses Rudoltowitz*, „Heimatkalender Pless”, Jg. 3: 1942, s. 137-140.
235. Nowosielska-Sobel Joanna, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony strony ojczystych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871-1933)*, Wrocław 2013 (*Acta Universitatis Wratislaviensis No 3491. Historia CLXXXVI*).
236. Ochendowska-Grzelak Barbara, *Główne problemy ochrony zabytków w prowincji Pomorze w latach 1894-1945*. [w:] *60 lat polskich służb konserwatorskich na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2006, s. 171-194.
237. Ochendowska-Grzelak Barbara, *Hans Lutsch (1854-1922). Architekt – konserwator zabytków – badach architektury*, Szczecin 2013.
238. Opaska Janusz, *U źródeł ochrony zabytków: rozwój systemowego konserwatorstwa w Niemczech w początkach XIX w.*, „Ochrona Zabytków”, 2010, nr 1-4, s. 199-210.
239. Organisty Adam, *Joseph Langer (1865-1918), życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006.
240. Pawlik Krzysztof, *O życiu i twórczości Łukasza Wincentego Mrzygloda*, „Śląsk Opolski. Kwartalnik naukowo-dokumentacyjny”, t. 7, 1997, z. 4, s. 63-71.
241. Pawlik Krzysztof, *Łukasz Wincenty Mrzyglód – życiorys Ślązaka*, „Kwartalnik Opolski”, t. 44, 1998, z. 1, s. 64-67.
242. Petry Ludwig, *Schlesien und Polen*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum”, Jg. 1: 1939, Folge 7/8 (Oktober/November), s. 242-245, 265-266.
243. Piersig Johannes, *Die grosse Orgel zu St. Elisabeth, Breslau. Michael Engler, 1752-1761, Wilhelm Sauer, 1939-1941*, Breslau 1941.
244. Probst Rita, *Der mittelalterliche Wohnturm zu Boberröhrsdorf bei Hirschberg und seine Wandmalerei, ein schlesischer Kulturdenkmal*, „Altschlesische Blätter”, Jg. 11, 1936, nr 3-4.
245. Probst Rita, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 1940/1941 (4), s. 90-104.
246. Probst Rita, *Die mittelalterliche Wandgemälde im Wohnturm zu Boberröhrsdorf, ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Malerei des 14. Jahrhunderts*, Diss. Breslau 1942, mps, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. Nr 328/1, 2.
247. Przyłęcki Mirosław, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850-1980*, Warszawa 1987.
248. Pusback Birte, *Stadt als Heimat. Die Danziger Denkmalpflege zwischen 1933 und 1939*, Köln-Weimar-Wien 2006.
249. Pusback Birte, *Rekonstruktion eines Wunschbildes. Die Wiederherstellung Danziger Bürgerhausfassaden in der NS-Zeit*. [w:] *Das Prinzip Rekonstruktion*, red. Uta Hassler und Winfried Nerdinger, Zürich 2010, s. 168–189

250. Ragsch Joseph, *Der Ratsturm zu Neisse. Die Wiederherstellung eines köstlichen Werkes deutscher Spätgotik*, Neisse 1936
251. Raschke Georg, *Grabungen an der frühromanischen Burgkapelle von Teschen*, „Altschlesien. Mitteilungen des schlesischen Altertumsverein”, Bd. 10, Breslau 1941, s. 146-161.
252. Reinhold Hans, *Studienfahrt der Deutschen Denkmalpfleger durch Schlesien vom 8. bis 12. Juni 1938*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 40: 1938, s. 174-176.
253. Riederer Joseph, *Friedrich Rathgen*, „Berliner Beiträge zur Archäometrie” 1, 1976, s. 43-91.
254. Roediger Heinrich, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst”, Jg. XXX: 1933-1934, Heft 9, s. 256-267.
255. Rohrer Wiebke, *Archäologie und Propaganda. Die Ur- und Frühgeschichtliche Archäologie in der deutschen Provinz Oberschlesien und der polnischen schlesischen Wojewodschaft zwischen 1918 und 1933*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa”. Band 12, 2004, s. 123-178.
256. Rome-Dzida Agata, *Niemieccy artyści w Karkonoszach w latach 1880-1945. Przyczynek do badań nad Heimatkunst*, Jelenia Góra 2013.
257. Rosa Sala Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Warszawa 2006.
258. Sachs Rainer, *Badania dr Rity Probst na temat wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Wydział Wiedzy o Sztuce, nr 102, 1984, Poznań 1984, s. 18-20.
259. Sachs Rainer, *Nieznane badania międzywojenne nad historią wieży rycerskiej w Siedlęcinie* [w:] *Średniowieczne siedziby rycerskie w Ziemi Chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich*, Materiały z sesji archoeologiczno-historycznej Bachotek 3-4 maja 1985, red. A. Kola, Toruń 1987, s. 155-166.
260. Salm Jan, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Olsztyn 2006.
261. Sappok Gerhard, *Polen von innen gesehen*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 12: 1935, nr 3, s. 119-128.
262. Scheck Thomas, *Denkmalpflege und Diktatur. Die Erhaltung von Bau- und Kunstdenkmälern in Schleswig-Holstein und im Deutschen Reich zur Zeit des Nationalsozialismus*, Diss. Kiel 1993, wydane Berlin 1995.
263. Schellenberg Alfred, *Der Breslauer Dom und seine Wiederherstellung*, „Die christliche Kunst”, 31: 1935, nr 7, s. 193-200.
264. Schellenberg Alfred, *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*, „Der Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, s. 548-550.
265. Schellenberg Alfred, *Kowalskis Hochaltar in der katholische Kirche zu Ohlau*, „Der Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, s. 373-376, il. po tekście.

266. Schlungbaum-Stehr Regine, *Altstadtsanierung und Denkmalpflege in den 30er Jahren – Fallbeispiel Köln*, [w:] *Architektur und Städtebau der 30er/40er Jahre. Ergebnisse der Fachtagung in München, 26.-28. November 1993, des Detuschen Nationalkomitees für Denkmalschutz*, red. Werner Durth i Winifried Nerdinger, Bühl-Baden 1994, s. 84-89.
267. Schimek Georg, *Die Entdeckung eines frühgotischen Portals in der Trebnitzer Klosterkirche*, „Trebnitzer Kreiskalender”, 22: 1940, s. 106-107.
268. Schmidt Johannes, *Das Oppelner Rathaus. Festschrift zur Rathausweihe*, Oppeln 1936.
269. Schmidt Johannes, *Der Neubau des Oppelner Rathauses*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau”, R. 35: 1937, nr 1, s. 1-6.
270. Schmitz Georg, *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*, „Schlesische Zeitung”, wyd. z 11.4.1943.
271. Schwanzer Karl, *Neues Bauen im befreiten Oberschlesien. Der Ring in Sohrau, Entschandelung und Gestaltung*, Diss. 1942, Technische Hochschule Wien.
272. Siehankiewicz Marcin, *Integracja i dezintegracja znaczeń przestrzeni miejskiej na przykładzie urbanistyki okresu III Rzeszy na Dolnym Śląsku*. [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek. Materiały z konferencji...* red. Rafał Eysymontt, Wrocław 2006, s. 117-140.
273. Sommer Kurt, *Festabend zum Vesten der Domrenovation*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 11: 1934, nr 12, s. 557-558.
274. Speitkamp Winfried, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871-1933*, Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft Bd. 114, Göttingen 1996.
275. Stanicka-Brzezicka Ksenia, „*Przeciw kłamstwu, namiastce, pozorom i imitacji*”. *Działalność i kontekst artystyczny Wschodniemieckich Warsztatów Sztuki Chrześcijańskiej i Rzemiosła Artystycznego w Nysie z lat dwudziestych XX wieku*, [w:] *Śląsk, Polska, Niemcy na przestrzeni wieków. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Paterowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Kulak, Toruń 2008, s. 320-328.
276. Stasiewski Bernhard, *Günther Grundmann – Leben und Werk 1892-1976 [Nachruf]*, „Zeitschrift für Ostforschung”, Band 26, 1977, H. 1, s. 1-17.
277. Stein Rudolf, *Das Breslauer Bürgerhaus*, Breslau 1931.
278. Stein Rudolf, *Der Große Ring zu Breslau. Darstellung seines Verhältnisses zur Stadt, Geschichte seiner Bauten und deren Aufgaben, Würdigung des Neumarktes und Blücherplatzes*, Breslau 1935.
279. Stein Rudolf, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1935, s. 231-233.
280. Stein Rudolf, *Das alte Breslau, eine gotische Großstadt*, Breslau 1936.
281. Stein Rudolf, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 38: 1936, H. 6, s. 146-182.

282. Stein Rudolf, *Das Rathaus und der Große Ring zu Breslau. Geschichte, Beschreibung und Führer*, Breslau 1937.
283. Stein Rudolf, *Heimatspflege in der Großstadt*. „Heimatleben. Monatsschrift für Heimatschutz und Heimatspflege”, Jg. 1939, H. 2, s. 28-41.
284. Stein Rudolf, *Stadtbildpflege. Eine Voraussetzung für Heimatgefühl in der Großstadt*. „Schlesische Heimat. Zeitschrift für Heimat- und Naturschutz”, Jg. 1940, s. 110-115.
285. Stein Rudolf, *Der Schweidnitzer Keller im Rathaus zu Breslau. Ein ehrwürdiger Spiegel von Alt-Breslauer Geschichte und heiterer Kunst, von behaglichem Genuß und gemütvollem Leben*, Breslau 1941. [To samo w nieco zmienionej formie München 1956].
286. Stein Rudolf, *Die Wiederherstellungsarbeiten am Breslauer Rathaus von 1924 bis 1939*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, Bd. 9(1964), s. 381-400. [Przedruk tekstu z „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1936, H. 6, s. 146-182].
287. Stein Rudolf, *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966.
288. Steinborn Bożena, *Otmuchów. Paczków*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982.
289. Stephan Bernhard, *Baugestaltung im Riesengebirge*, „Der Wanderer im Riesengebirge”, Jg. 1941, nr 8, s. 54-55.
290. Steinbacher Sybille, *Auschwitz. Obóz i miasto*, Warszawa 2012.
291. Störtkuhl Beate, *Die Kunstgeschichte an der Breslauer Universität und ihre Dozenten bis 1945*, [w:] *Śląska republika uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, red. Marek Halub, Anna Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 635-672.
292. Störtkuhl Beate, *Geschichte der Baudenkmalpflege: zwischen Wissenschaft und Ideologie*, [w:] *Architekturgeschichte und kulturelles Erbe – Aspekte der Baudenkmalpflege in Ostmitteleuropa*, hrsg. B. Störtkuhl, (Mitteleuropa- Osteuropa. Oldenburger Beiträge zur Kultur und Geschichte Ostmitteleuropas 8). Frankfurt/M. u. a. 2006, s. 9-56.
293. Störtkuhl Beate, *Historia sztuki*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu. Tom II Universitas litterarum Wratislaviensis 1811-1945*, Wrocław 2013, s. 292-311.
294. Szukała Maciej, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (detusche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918-1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Warszawa-Szczecin 2011.
295. Tintelnot Hans, Zinkler, Frey, Grundmann: „Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutscher Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien”, W.G. Korn Verlag, Breslau 1940 – omówienie, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum.”, Jg. 3: 1941, Folge 3 (März), s. 64-65.
296. Tscheschner Dorothea, *Eine schlesische Perle. Brieg, Bauten erzählen...*, Berlin 2004

297. Tunk Walter, *Die Rekonstruktion des Großen Rings zu Breslau*. „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1936, s. 183-188.
298. Tyrowicz Stanisław, *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii (1933-1945)*. Kraków 2009.
299. Vogts Hans, *Gesundungsmaßnahmen für das Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, R. 36: 1935, s. 105-109.
300. Vogts Hans, *Gesundungsmaßnahmen im Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, R. 37: 1936, s. 298-303.
301. Weber Paul, *Iweinbilder aus dem 14. Jahrhundert in Schlesien*, „Kunstchronik. Wochenschrift für Kunst und Kunstgewerbe”, Jg. 1919/1920, Nr. 40, 2. Juli 1920, s. 136-137.
302. Weidhaas Hermann, *Inventarwerke zur Kunst des deutschen Kulturbodens im Osten*, „Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas”, Jg. 1940, s. 229-230.
303. Weiher von [Lutzy], [*Der Provinzialkonservator berichtet*], „Schlesien. Volk und Raum”, Jg. 1: 1938, Heft 1, s. 49-51.
304. Weiher von Lutzy, *Georg Pick* †, „Kunstchronik”, Jg. 3: 1950, Heft 3, s. 57-58.
305. Weisser Georg, *Der Rasturm zu Neisse*, „Oberschlesier”, Jg. 16: 1934, H. 3, s. 134-136, il. po s. 136.
306. Wiedermann Fritz, *Schlesische Laubenhäuser als Zeugen germanischer Siedlung*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, Jg. 31: 1933, nr 15, s. 143-144.
307. Wiedermann Fritz, *Holzkirchen überliefern germanisches Erbgut*, „Schlesische Monatsheften”, Jg. 11: 1934, nr 9, s. 384-386.
308. Wojciechowski Jarosław, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930-1931, z. 1-4, cz. 1, s. 3-33.
309. Wolff Joachim, *Nationalpolitische Erziehungsanstalt Wahlstatt*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 11: 1934, Nr. 8, s. 316-319
310. Zabłocka-Kos Agnieszka, *Przemiany architektoniczne rejonu placu Uniwersyteckiego od końca XVIII wieku do 1945 roku*, [w:] *Architektura Wrocławia, Tom 2, Urbanistyka*, pod red. Jerzego Rozpędowskiego, Wrocław 1995, s. 107-120.
311. Zadrożny Tadeusz, *Okiem Freya i Grundmanna. O wystawie Kunstwerke und Kunstdenkmäler im ehemaligen Polen otwartej w październiku w 1939 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2008, nr 3-4, s. 513-540.
312. Zadrożny Tadeusz, *Oskarżające Gerharda pisanie*, „Cenne, bezcenne, utraczone”, R. 2009, nr 4 (61), s. 17-22.
313. Zeidler Franz W., Zeigert Dieter, *Kwatery główne Führera*, Warszawa 2001. (wydanie niemieckie: *Die Führerauquartiere*, München 2000).
314. Zeisner Josef Maria, *Beispiele volkstümlicher Sinnbild-Malerien in Schlesien*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau-Lissa 1939, s. 157-173.

315. Zeller Adolf, *Görlitz. Die Freilegung des Ostabhanges Hinter der Peterskirche*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, R. 31: 1933, nr 44, s. 405-407.
316. Zeller Adolf, *Die Kaisertrutz in Görlitz als Heimatmuseum*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 1934, s. 82-83.
317. Zeller Adolf, *Das Rathaus der 700 jährigen Stadt Breslau*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau”, R. 39: 1941, nr 48, s. 253-254.
318. Zeller Adolf, *Schloß Segen, ein untergegangener Adelssitz Niederschlesiens*, „Der Burgwart”, Jg. 42: 1941, s. 19-20.
319. Zinkler Alfred, *Ausgrabungen am ehemaligen St. Vincenzstift (in Breslau)*, „Beiträge zur Geschichte der Stadt Breslau”, Nr 2: 1936, s. 103-109.
320. Zinkler Alfred, Frey Dagobert, Grundmann Günther, *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst d. Kolonisationszeit in Schlesien. Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens; 2. Breslau 1940.*
321. Zinkler Alfred, *Die Rekonstruktion des mittelalterlichen Baues der Klosterkirche in Trebnitz*, Breslau 1940, *ibidem* s. 11-146.
322. Zlat Mieczysław, [rec.] Kurt Degen, *Die Bau- und Kunstenkmäler des Landkreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf, Frankfurt a. Main 1965, Verlag W. Weidlich, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, t. VI: 1968, s. 119-122, Wrocław 1968.*
323. Zlat Mieczysław, [rec.] Burgen, *Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, t. 1-2, Günther Grundmann, Würzburg 1987, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 50: 1988, nr 4, s. 386-393.*
324. Zlat Mieczysław, *Ratusz wrocławski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
325. Zlat Mieczysław, *Pomniki Drugiej Rzeszy na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” R. 64: 2009, nr 2-3, s. 293-302.

Publikowane sprawozdania konserwatora zabytków Prowincji Śląskiej oraz konserwatorów zabytków Prowincji Dolnośląskiej i Górnośląskiej

Nachrichten von Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien und über die Thätigkeit des Provinzial-Conservators in den Jahren 1891 bis 31. März 1896.

Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898 an die Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1898 bis 31. Dezember 1899 an die Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler Schlesiens.

[Omówienie] – *Zur Denkmalpflege in Schlesien*, „Deutsche Bauzeitung“, Jg. 34: 1900, nr 2, s. 578-579.

Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1905 bis 31. Dezember 1906 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1907 bis 31. Dezember 1908 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1917 bis 31. Dezember 1918 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens. [współwydane z Bericht... 1915-1916].

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

[Omówienie] - *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 3: 1926, nr 11, s. 367.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

[Omówienie] Scheyer Ernst, *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, 1930, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 8: 1931, nr 2, s. 87-88.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

Okres III Rzeszy

Prowincja Dolnośląska

Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934. [w:] Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz, Breslau 1935, s. 97-182.

[Omówienie zawartości całego tomu]

Wienicke Arnold, *Schlesische Heimatpflege. Erste Veröffentlichung. Kunst- und Denkmalpflege, Museumswesen, Heimatschutz. Herausgegeben im Auftrage der Provinzialverwaltung von Niederschlesien durch den Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens. Gauverlag-NS-Schlesien, Breslau 1935*, „Schlesische Monatshefte”, Jg. 13: 1936, nr 7, s. 330-331.

Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937. [w:] „Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien”. Breslau-Lissa 1939.

Prowincja Górnoszląska

Hadelt Alfred: *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Ge-*

biet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926-1933. [w:] „*Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*”. [Inny tytuł:] *Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators. Im Auftrage der Provinzialdenkmalkommission herausgegeben von Alfred Hadelt.* Breslau 1934, s. 165-208.

[Omówienia zawartości całego tomu]

Schellenberg Alfred, *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*, „Der Oberschlesier”, Jg. 15: 1934, H. 9, s. 548-550;

- , *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalspflege. Breslau 1934.* „Schlesische Monasthefte”, Jg. 11: 1934, nr 8, s. 339;

Lill Georg, *Hadelt Alfred, Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators. Im Auftrage der Provinzialdenkmalkommission herausgegeben.* „Die christliche Kunst”, Jg. 31: 1935, s. 220-221.

Inwentarze zabytków Dolnego i Górnego Śląska wydane lub opracowane w okresie III Rzeszy

(wymieniono również tomy opracowane wcześniej, a wydane lub kontynuowane w tym okresie).

Burgemeister Ludwig, Grundmann Günther, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, T. 1-3, Breslau 1930-1934. „Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien. Bd. 1”.

[Omówienie] E.[rnst] Sch.[eyer], *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, 1. Teil: Die kirchlichen Bauten der Dom- und Sandinsel. Breslau 1930*. „Schlesische Monasthefte”, Jg. 7: 1930, nr 6, s. 272.

[Omówienie] Wienicke Arnold, *Breslauer Kirchenkunst. Ludwig Burgemeister / Günther Grundmann. Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien. Bd. I. Die Stadt Breslau, 2. Teil, 3. Teil. (Wilh. Gottl. Korn) Breslau 1933 und 1934*. „Schlesische Monasthefte”, Jg. 11: 1934, nr 12, s. 548-549.

[Omówienie] Frey Dagobert, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, s. 23.

Opublikowane przez Kurta Bimlera uzupełnienia i uwagi do wrocławskiego inwentarza topograficznego:

K. Bimler, *Baugeschichte der Magdalenen- und Elisabethkirche aus ihren Rechnungsbüchern bis 1850*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 1, Breslau 1936, s. 34-83.

idem, *Zur Kunstgeschichte der Breslauer Barbara-, Bernhardin- und Christophorikirche*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 3, Breslau 1938, s. 51-72.

idem, *Zur Kunstgeschichte der katholischen Stadtkirchen in Breslau. Ihre Grabmäler*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 4, Breslau 1939, s. 61-77.

idem, *Zur Baugeschichte der Breslauer Burginselklöster und abgebrochenen Kirchen*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 5, Breslau 1940, s. 63-78.

idem, *Zur Baugeschichte der Breslauer Magdalenenkirche*, [w:] „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 6, Breslau 1941, s. 31-42.

Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Namslau*, Breslau 1939. „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Breslau. Bd. 2”.

[Recenzja] Bimler Kurt, *Zur Baugeschichte von Stadt und Kreis Namslau*, [w:], „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte”, Heft 6, Breslau 1941, s. 43-78.

Schiedlausky Günther, Hartmann Rolf, Eberle Hilde, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939. „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln”.

Kloss Ernst, Rode Herbert, Stepf Wilhelm, Eberle Hilde, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, Breslau 1943. „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz. Bd. 5”.

Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf*, Frankfurt am Main 1965. „Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien, Bd. 1”.

[Recenzja] Zlat Mieczysław, *Kurt Degen, Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman*

und Wulf Schadendorf, Frankfurt a. Main 1965, Verlag W. Weidlich, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, t. VI: 1968, s. 119-122, Wrocław 1968.

Pozostawione w manuskrypcie teksty inwentarzy lub materiały zgromadzone w formie roboczych not (wypisy ze źródeł archiwalnych i literatury, notaty terenowe sporządzane odręcznie na gotowych formularzach z opisem wystroju i wyposażenia).

Zeisner Josef Maria, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Brieg*, b.m., b.r., (po 1936), 2 tomy, mps w archiwum Instytutu Herdera w Marburg nad Lahnem, tamże w zbiorze planów pomiaru wykonane przez architekta Erharda Damek. Zdekompletowany egzemplarz tekstu inwentaryzacji znajduje się w Archiwum Państwowym w Opolu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej.

Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Oels*, b.m., b.r., (po 1937), mps w archiwum Instytutu Herdera w Marburg nad Lahnem, tamże pomiary wykonane przez architekta Viktora Werbika. Zdekompletowany egzemplarz tekstów, roboczych fotografii, notat terenowych i wypisów źródłowych znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej.

Robocze materiały do inwentaryzacji powiatów: Jelenia Góra, Oleśnica, Oława, Syców i Wrocław – powiat ziemski, znajdują się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej sygn. od 1015 do 1261. Są to maszynopisy haseł katalogowych, a głównie wypisy z archiwaliów i literatury oraz sporządzone w terenie na specjalnych formularzach odręczne notatki.

Przechowywany w Archiwum Państwowym w Opolu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej zawiera oprócz materiałów do inwentarza topograficznego miasta Brzeg i powiatu brzeskiego również materiały do wydanego drukiem w 1939 roku inwentarza powiatu namysłowskiego. Są to maszynopisy haseł katalogowych dla poszczególnych miejscowości i obiektów objętych inwentarzem.

Nie udało się odszukać kilkakrotnie wzmiankowanego w aktach konserwatora zabytków prowincji maszynopisu inwentarza świeckich zabytków Wrocławia, który w latach 1936-1939 miał przygotowywać Günther Meinert.

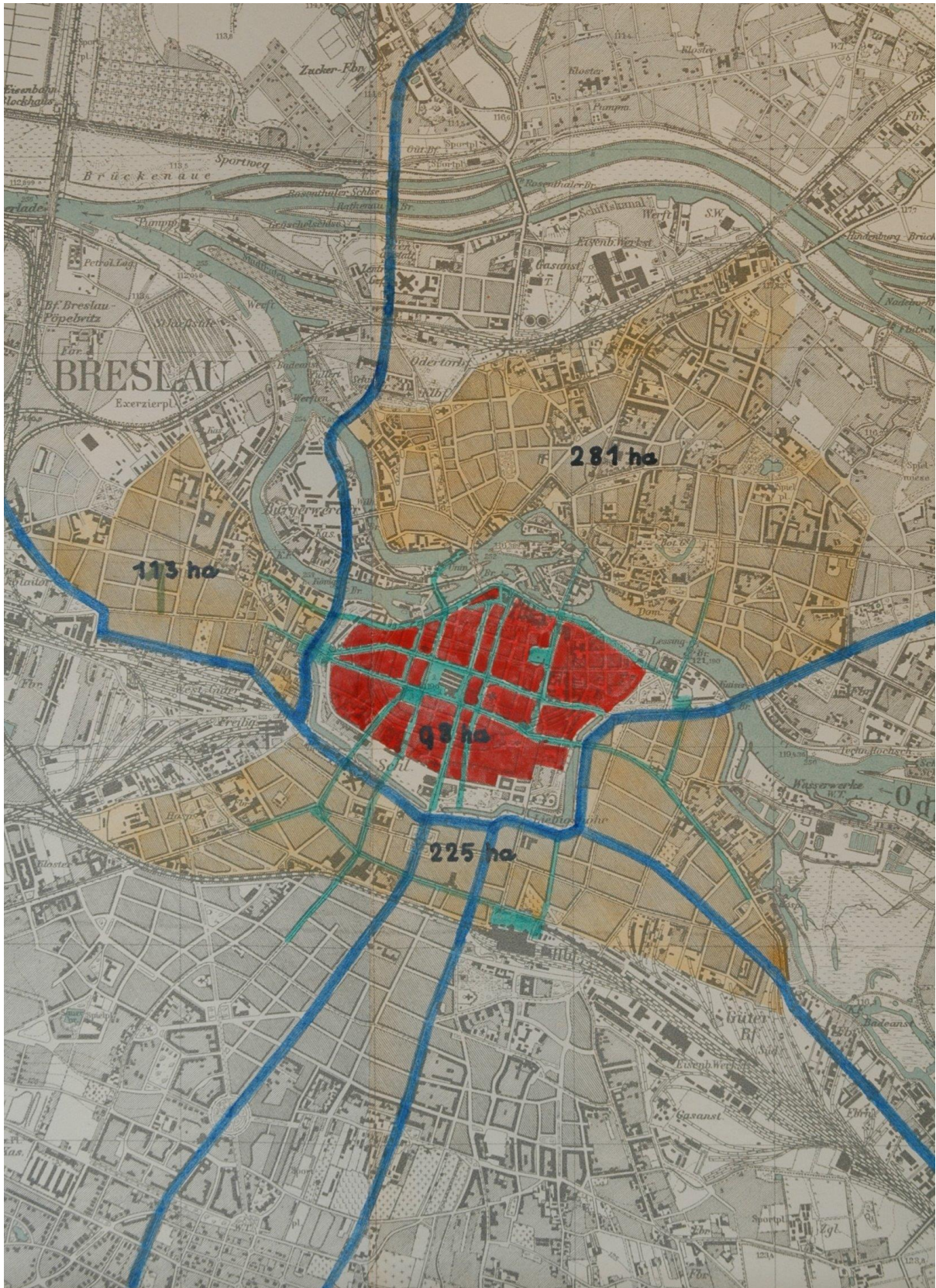
Ilustracje



II. 1. Günther Grundmann, portret namalowany przez Fritza Reinera w 1942 rok. Repr. w G. Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*. München 1972, il. po s. 300.



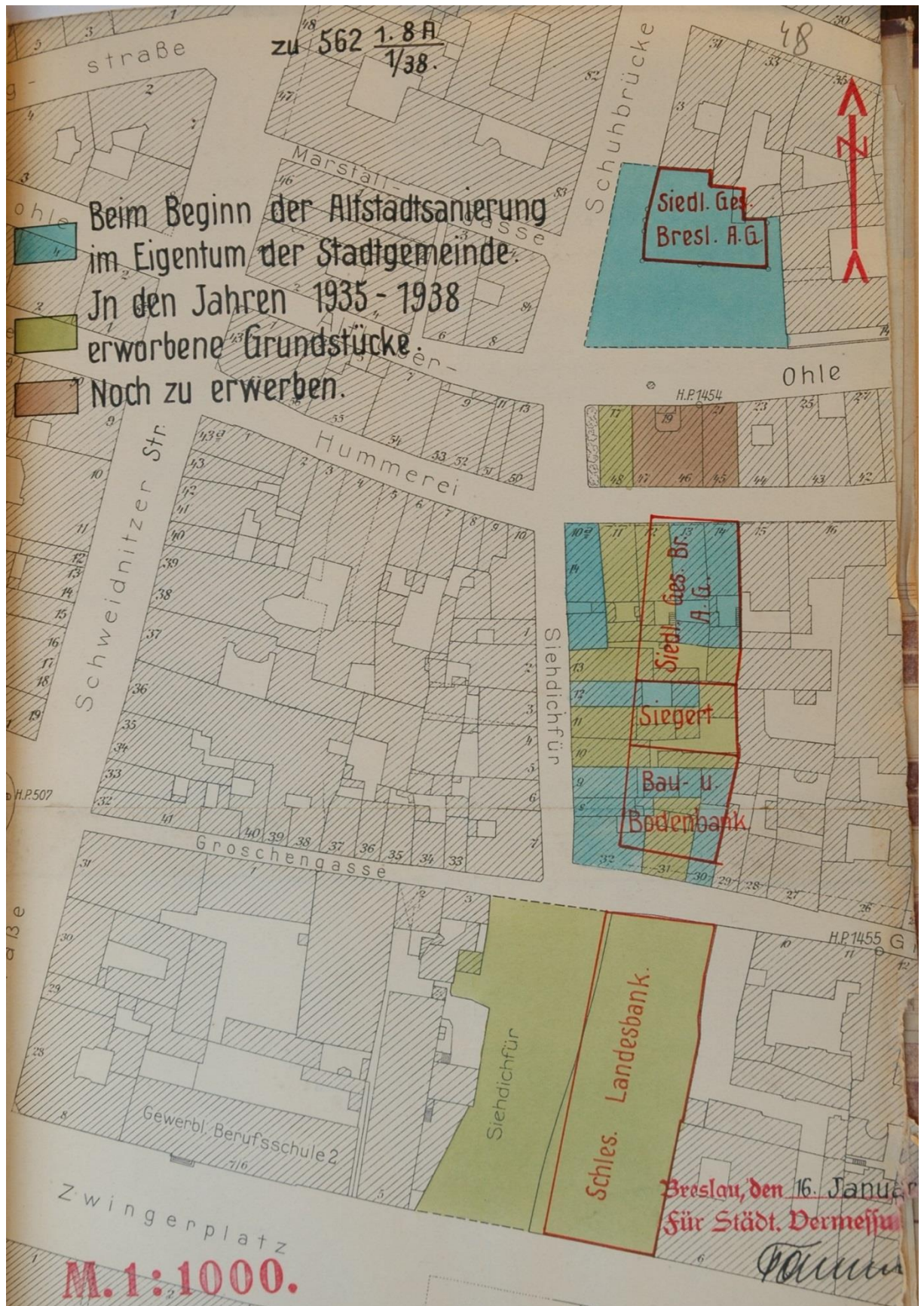
II. 2. Wrocław. Stare Miasto, zabytki 1, 2 i 3 klasy. *Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung*. Mapa w skali 1:2000, opracowana w lipcu 1936 w biurze konserwatora zabytków prowincji przez Viktora Werbika i Hansa Junga, zatwierdzona przez Günthera Grundmanna 18 sierpnia 1936 roku. Instytut Herdera NBA sygn. 125929.



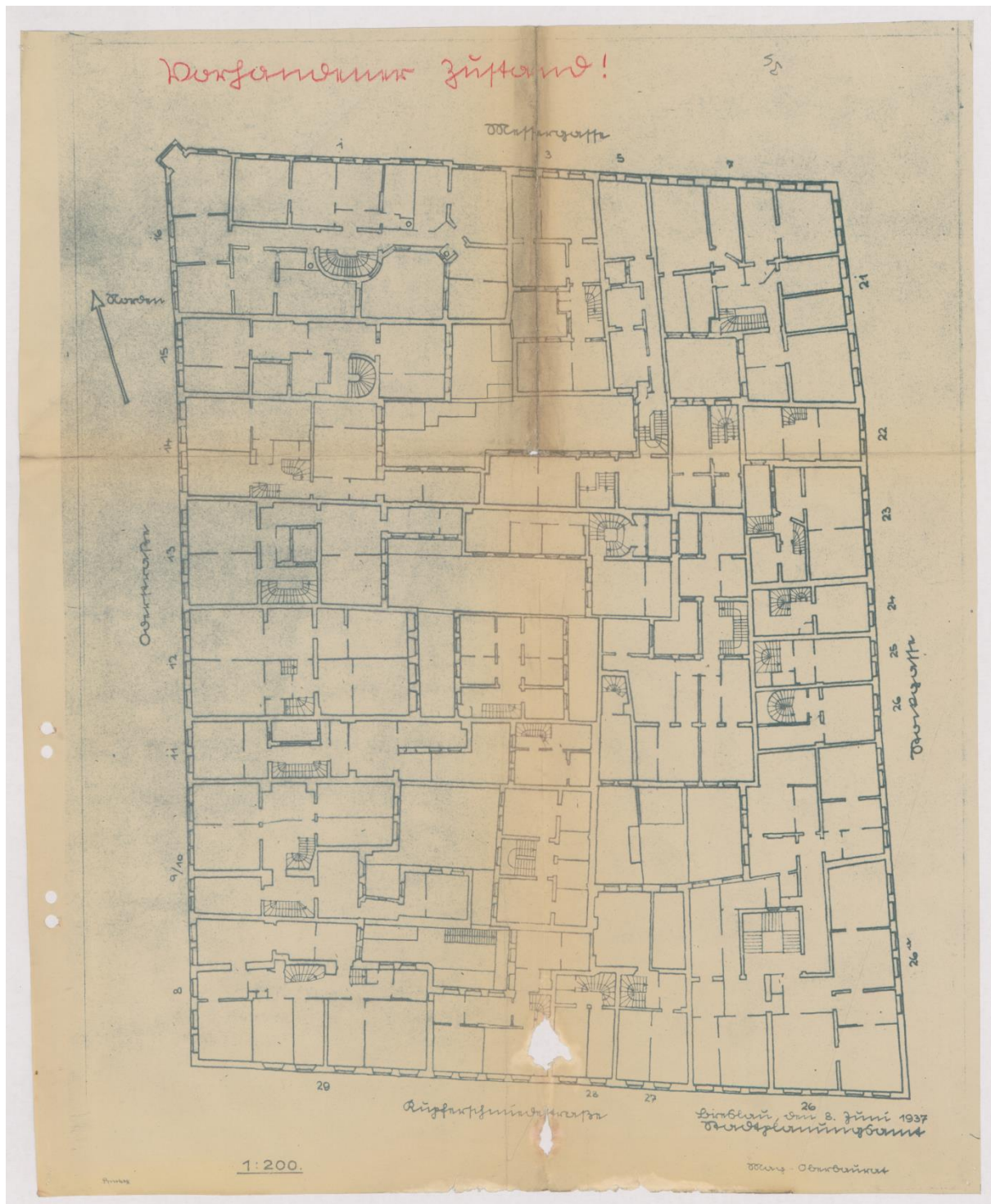
II. 3. Wrocław. Stare Miasto i tereny sąsiadujące, powierzchnia obszarów wyznaczonych do sanacji zabudowy. Zatwierdził 20.1.1934 roku Heinrich Knipping, wydział planowania miejskiego i mieszkalnictwa urzędu budowlanego. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16321, pag. 21.



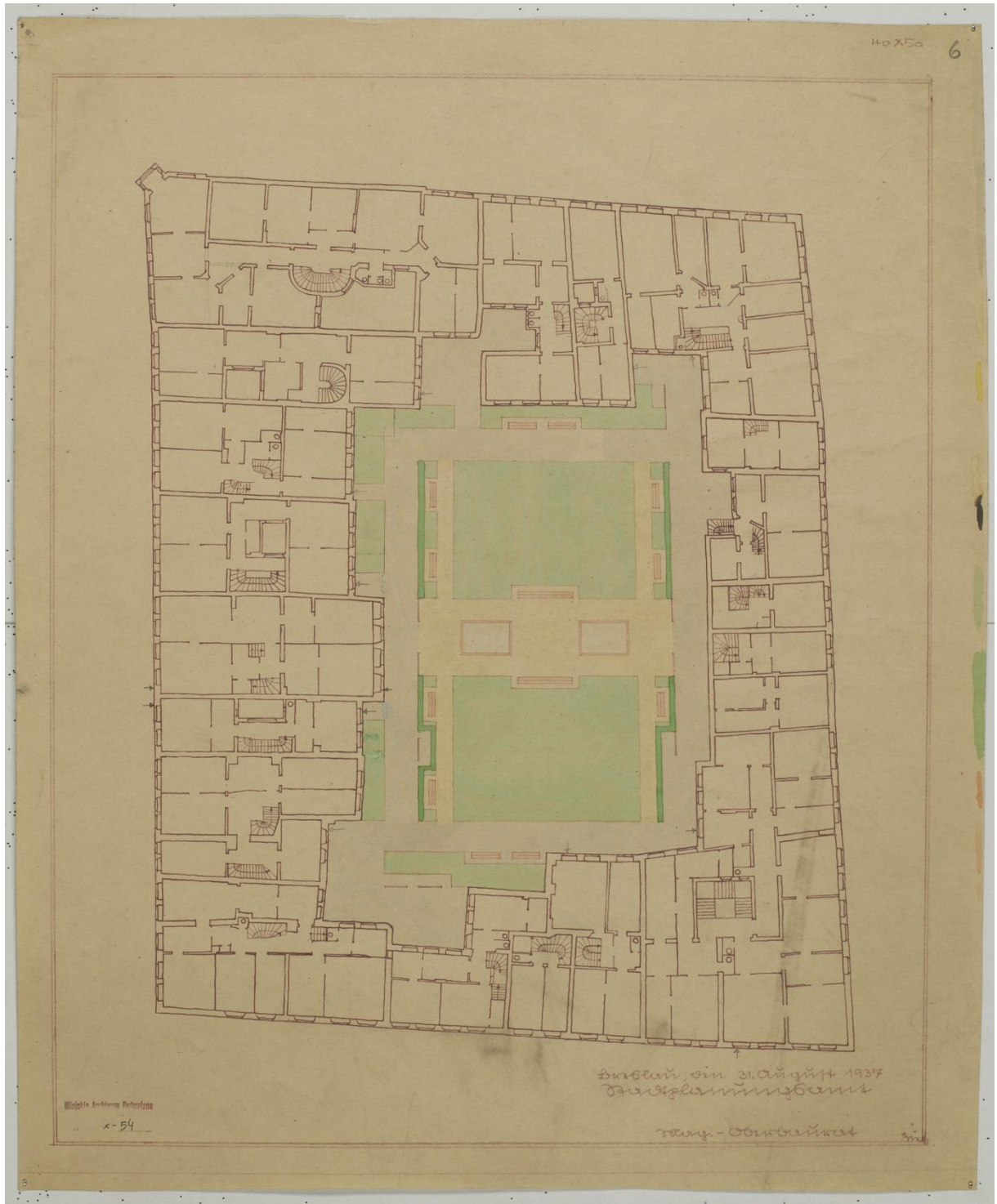
Il. 4. Wrocław. Stare Miasto, obszary wyznaczone do sanacji zabudowy, z oznaczeniem wyburzeń i planowanego układu nowych ulic. Zatwierdził 20.1.1934 roku Heinrich Knipping. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16321, pag. 15.



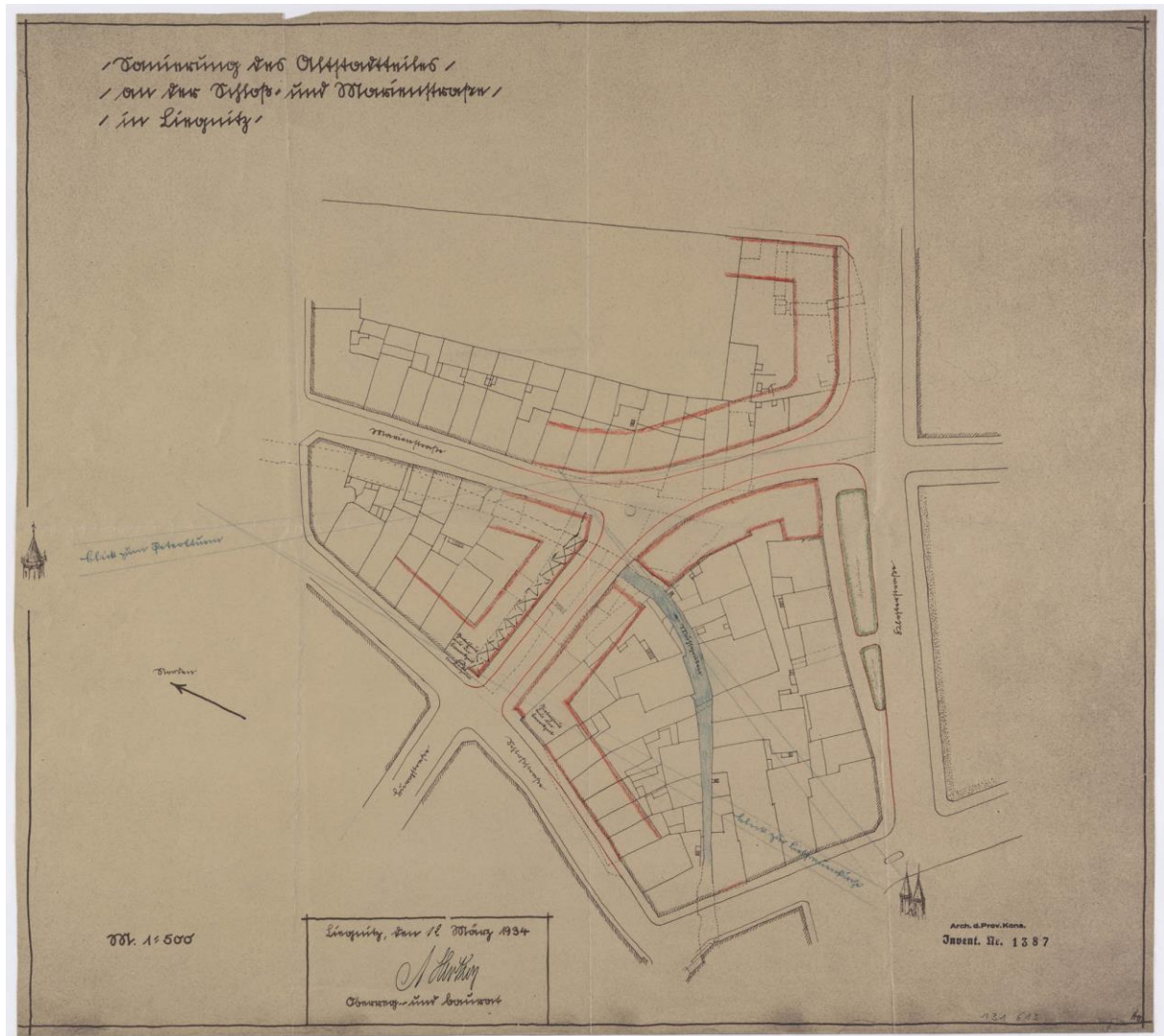
II. 6. Wrocław. Stare Miasto, projekt przebicia ul. Widok. Analiza stanu własności i okresu przejmowania nieruchomości przez miasto. Mapa zatwierdzona 16.1.1938 roku. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16319, pag. 48.



II. 7. Wrocław. Stare Miasto, inwentaryzacja kwartału zabudowy pomiędzy ul. Kuźniczą, Nożowniczą, Więzienną w skali 1:200. Biuro architekta miejskiego 8.7.1937. AP Wrocław Rejencja Wrocławska, sygn. 16320, pag. 34.



II. 8. Wrocław. Stare Miasto, projekt sanacji kwartału zabudowy pomiędzy ul. Kuźniczą, Nożowniczą, Więzienną, skala 1:200. Biuro architekta miejskiego 31.8.1937. Muzeum Architektury we Wrocławiu, Archiwum Budowlane miasta Wrocławia. Teczka 1369, sygn. 29507.



II. 10. Legnica. Projekt przebudowy części starego miasta pomiędzy kościołem NMP a zamkiem, przy ul. Zamkowej i NMP z oznaczonymi dominantami widokowymi, kościołami NMP i św. Piotra i Pawła. Wyznaczono nowy przebieg i zasięg zabudowy, przy jednej z ulic planowano podcienia. Legnica 12.3.1934. Instytut Herdera NBA sygn. 131613.



II. 11. Świdnica. Wstępna koncepcja sanacji zabudowy starego miasta. Biuro architekta miejskiego 19.1.1934. AP Wrocław Rejencja Wrocławska, sygn. 16327, pag. 4.



II. 12. Wrocław. Model zabudowy Ryнку około 1800 roku, opracowany w latach 1925-1935 pod kierunkiem Rudolfa Steina, zaginiony. Fotografia Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii.



II. 13. Wrocław. Model zabudowy Ryнку około 1800 roku, opracowany w latach 1925-1935 pod kierunkiem Rudolfa Steina, zaginiony. Fotografia Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii.



II. 14. Wrocław. Model sanacji zabudowy śródmiejowej, opracowany w 1940 roku wg koncepcji Rudolfa Steina. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii



II. 15. Wrocław. Model sanacji zabudowy śródmiejowej, opracowany w 1940 roku wg koncepcji Rudolfa Steina. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii



Il. 16. Wrocław. Model sanacji zabudowy śródmiejskiej, opracowany w 1940 roku wg koncepcji Rudolfa Steina. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii.



Il. 17. Model nowej dekoracji rzeźbiarskiej na balustradzie tarasu wieży ratuszowej opracowany w biurze Rudolfa Steina w 1943 roku. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii.



II. 18. Wrocław. Kamienica przy ul. św. Mikołaja 40 przed pracami konserwatorskimi. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 106.



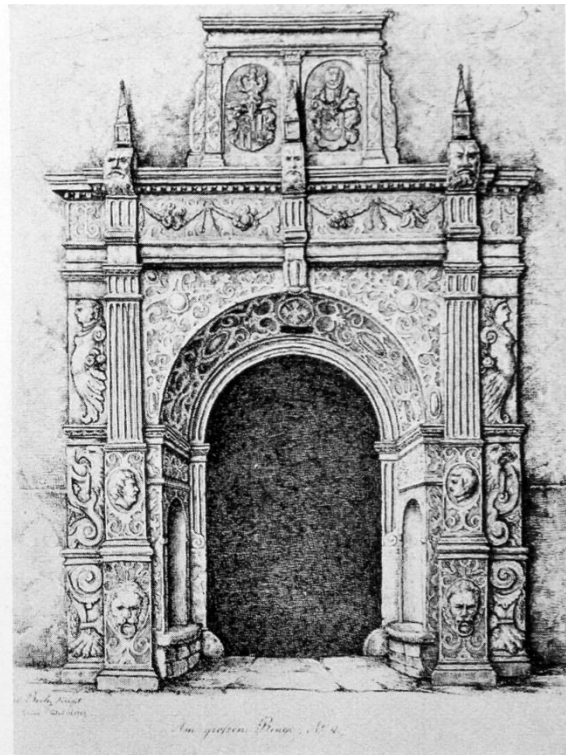
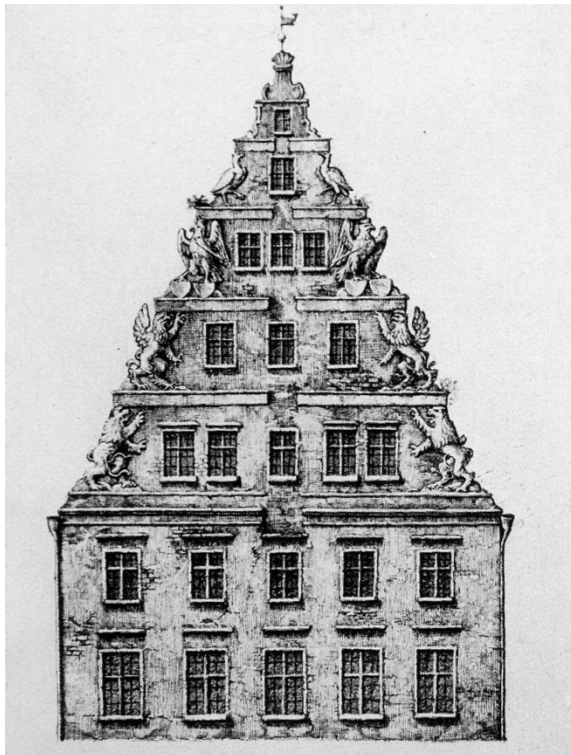
Il. 19. Wrocław. Kamienica przy ul. św. Mikołaja 40 po pracach konserwatorskich. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 107.



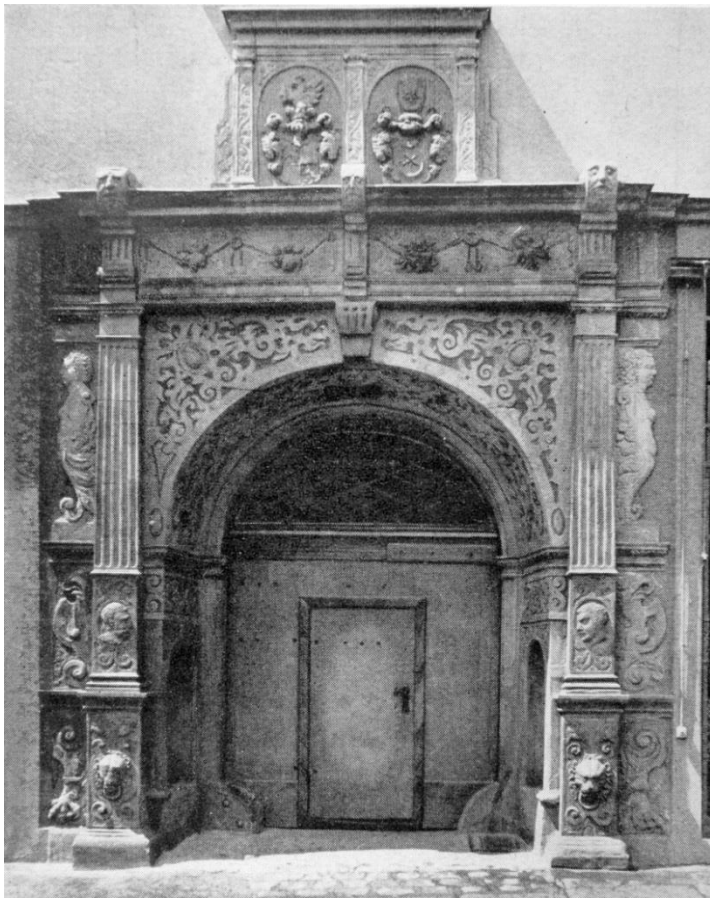
II. 20. Wrocław. Rynek 2, Dom pod Gryfami, stan w 1928. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, il. 239.



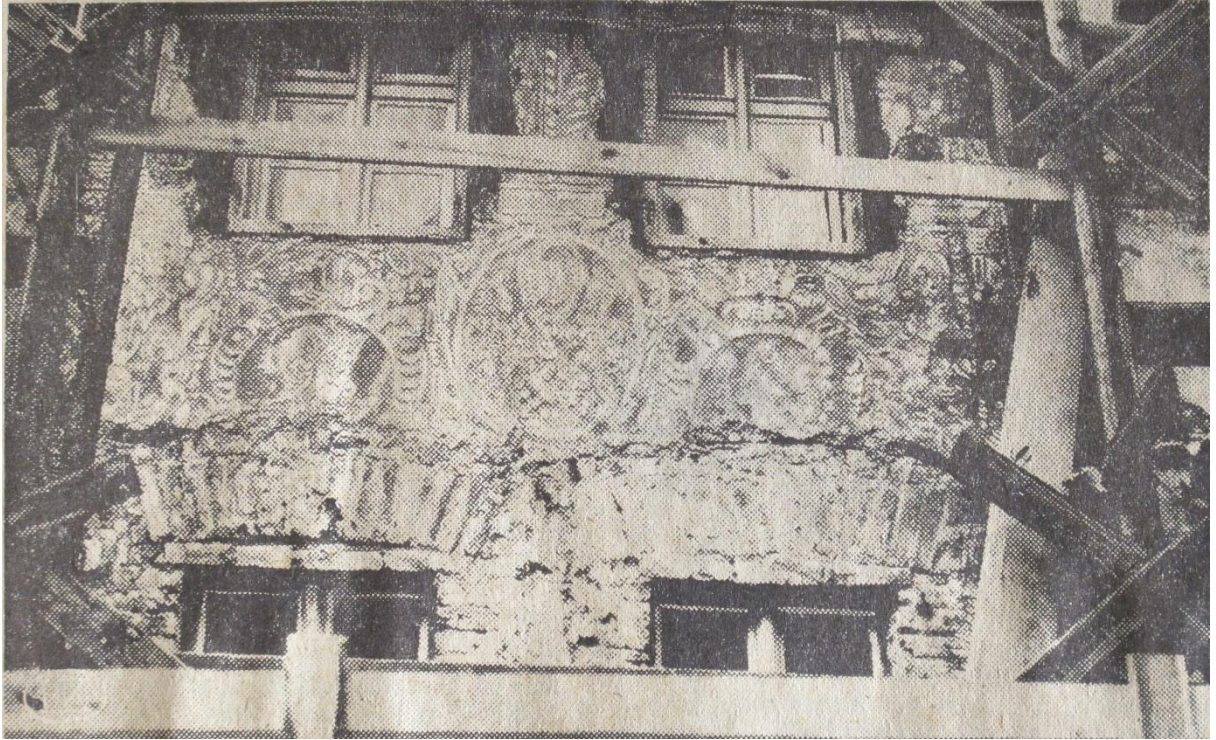
II. 21. Wrocław. Rynek 2, Dom pod Gryfami, stan po konserwacji w 1935 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 37: 1935, il. 240.



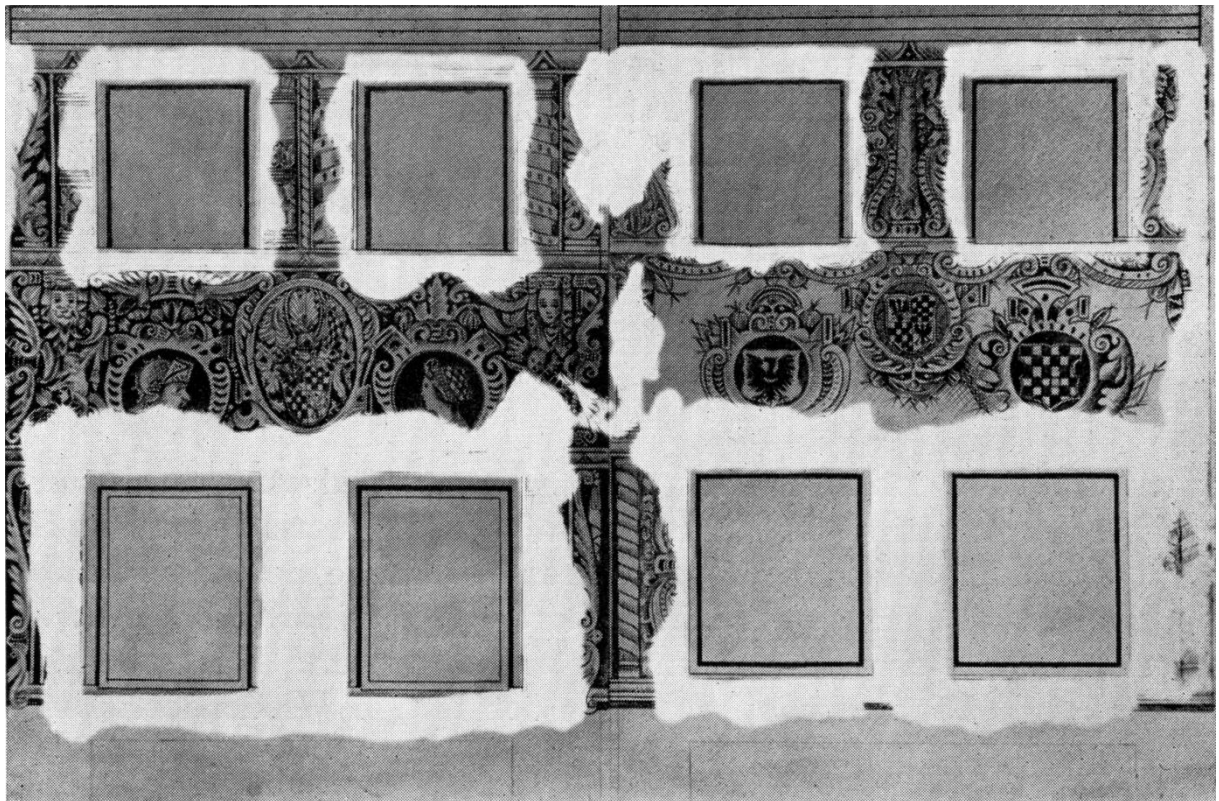
II. 22. Wrocław. Rynek 2, dom pod Gryfami, stan w 1824. Rysunek Heinricha Mützela. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1935, il. 237-238.



II. 23. Wrocław. Rynek 2, Dom pod Gryfami, portal po konserwacji w 1935 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 37: 1935, il. 241.



II. 24. Legnica. Kramy śledziowe. Stan po odsłonięciu sgraffit. – *Sgraffito-Malereien an den Liegnitzer Heringsbuden*, „Liegnitzer Tageblatt”, nr 256 z 31.10.1934.



II. 25. Legnica. Kramy śledziowe. Inwentaryzacja rysunkowa odkrytych sgraffit wykonana przez Alfreda Schneidera w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 105.



Il. 26. Legnica. Kramy śledziowe. Stan po konserwacji i rekonstrukcji sgraffit. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 106.



II. 27. Bolesławiec. Kamienica Rynek 15, stan przed renowacją. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 92.



II. 28. Bolesławiec. Kamienica Rynek 15, stan po renowacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 93.



II. 29. Chełmsko Śląskie. Inwentaryzacja pn.-zach. pierzei Rynku, opracował Herbert Eras. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 153.



II. 30. Chełmsko Śląskie. Projekt sanacji pn.-zach. pierzei Rynku, opracował Herbert Eras *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 154.



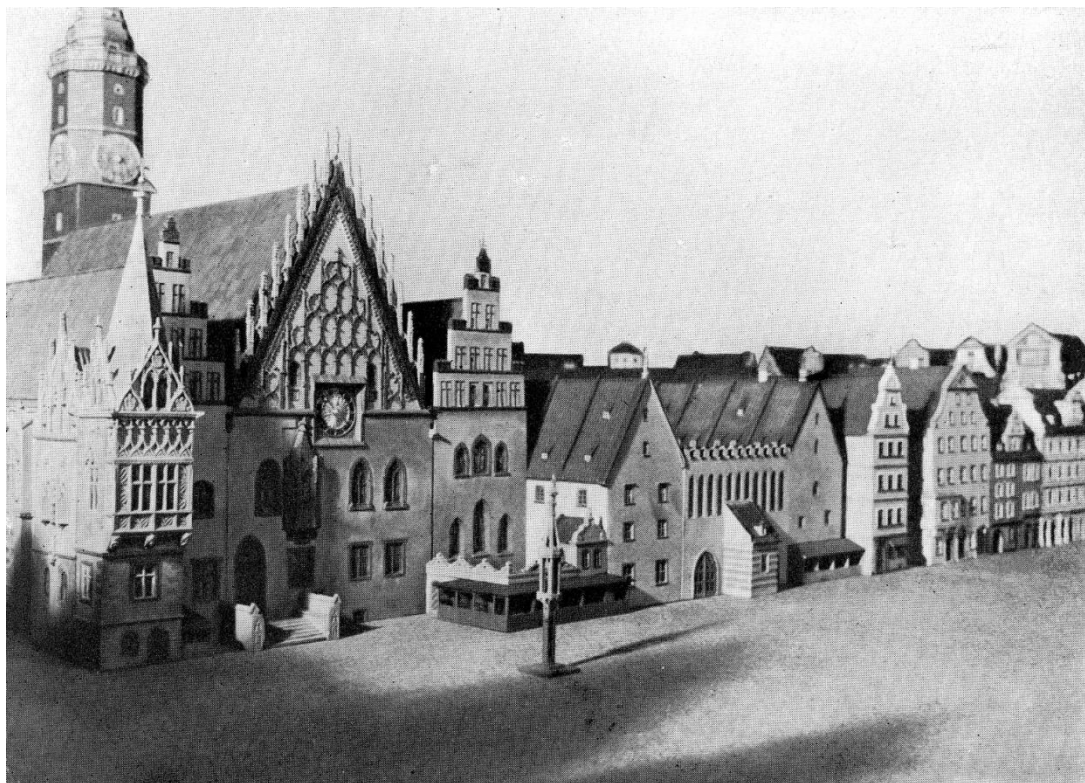
II. 31. Chełmsko Śląskie. Domy „Dwunastu Apostolów“, stan po konserwacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 108.



II. 32. Chełmsko Śląskie. Dawna szkoła parafialna. Stan po konserwacji sgraffit przez Alfreda Schneidera.
Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934..., il. 107.



a.



b.

II. 34. a, b. Wrocław - Ratusz.. Fotografie modelu zabudowy Rynku ok. 1800 roku. Elewacje południowa i wschodnia ratusza oraz blok śródrinkowy. R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935, il. 178-179.



II. 35. Wrocław - Ratusz.. Elewacja wschodnia przed pracami konserwatorskimi. Fot. 1938 roku. Reprodukacja za: I. Bińkowska, *Wrocław. Fotografie z okresu międzywojennego*, Wrocław 2004, il. 3.



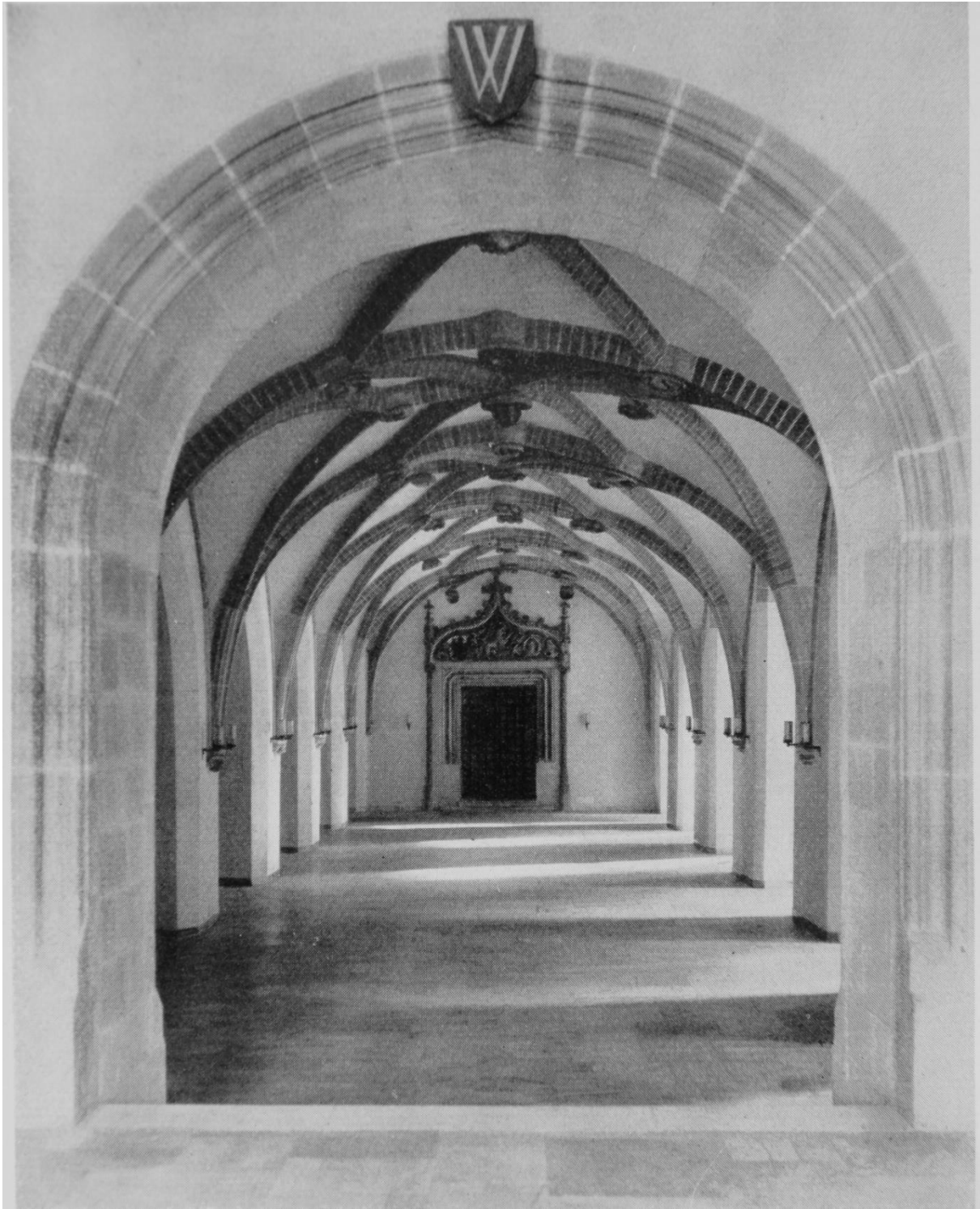
Il. 36. Wrocław - Ratusz. Elewacja wschodnia po pracach konserwatorskich, z położonym nowym tynkiem o jasnej barwie. Fot. 1938 rok. Reprodukacja za: I. Bińkowska, *Wrocław. Fotografie z okresu międzywojennego*, Wrocław 2004, il. na okładce.



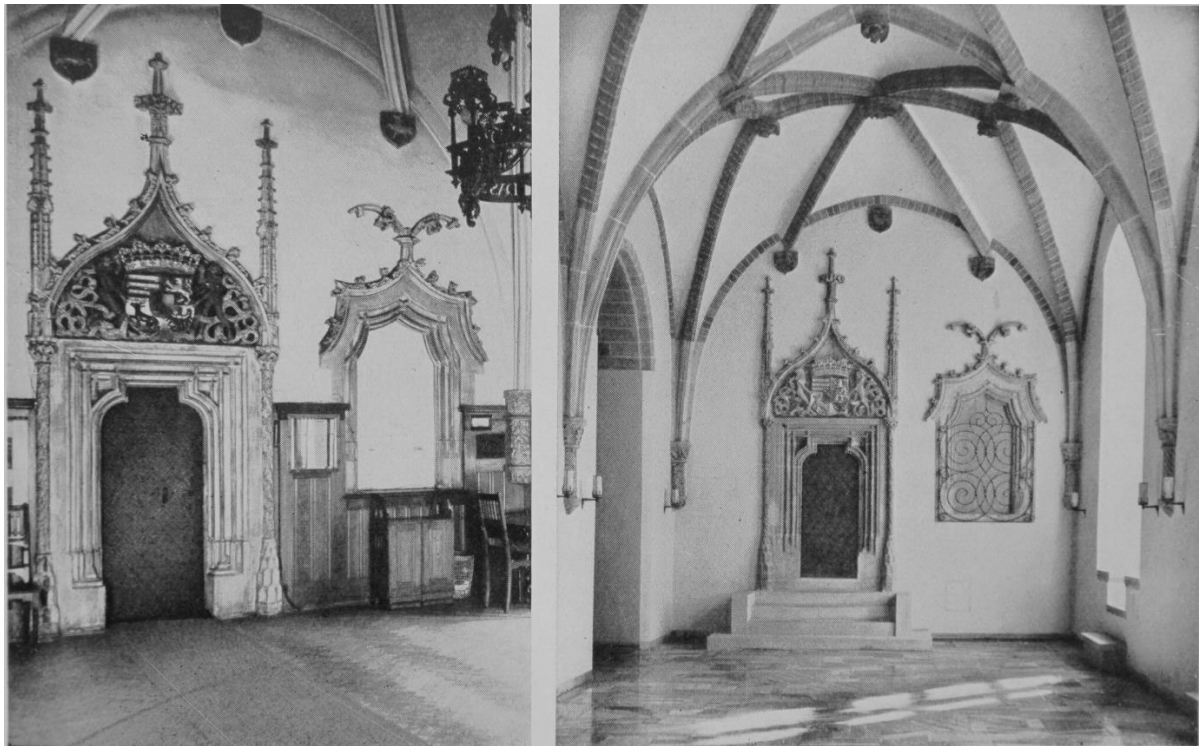
II. 37. Wrocław - Ratusz. Środkowa nawa refektarza, stan przed renowacją. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 38: 1936, H. 6, il. 142.



Il. 38. Wrocław - ratusz. Środkowa nawa refektarza, stan po renowacji, widoczne odsłonięte ceglane żebra sklepienia. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus...*, il. 143.



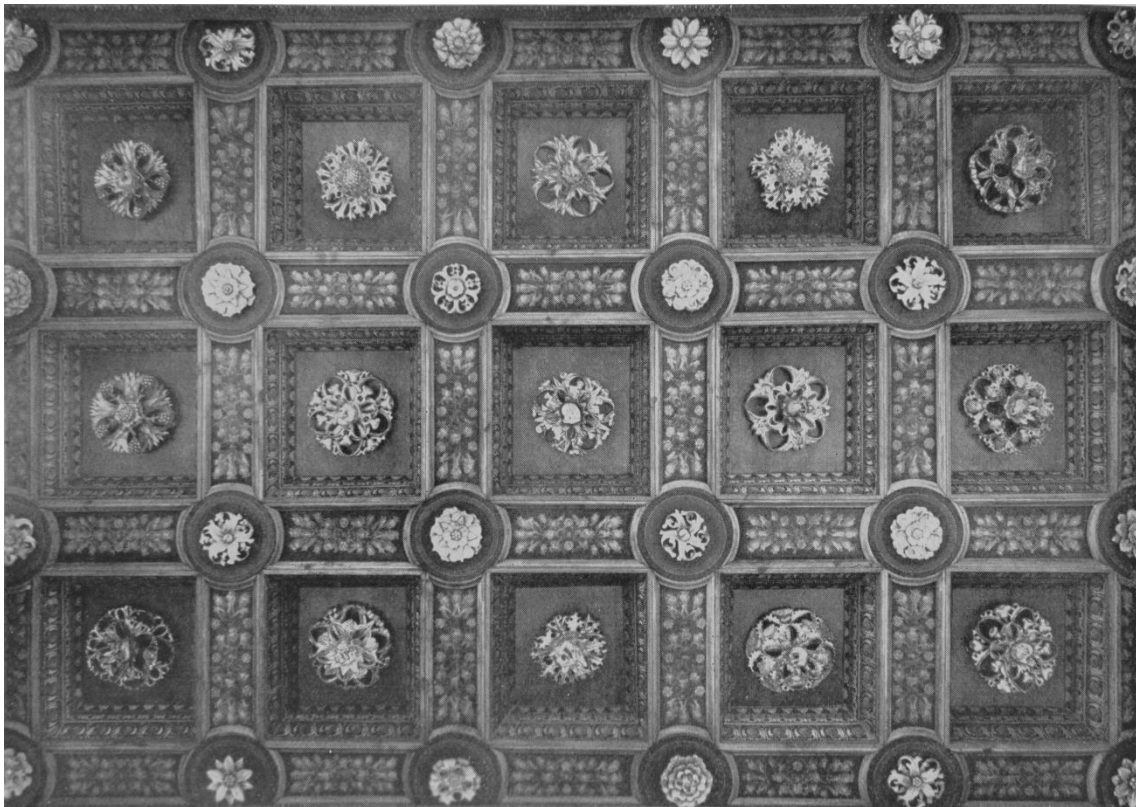
II. 39. Wrocław - ratusz. Środkowa nawa refektarza, stan po renowacji. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus...*, il. 159.



II. 40. Wrocław – ratusz. Wejście z refektarza do pokoju burmistrza. Stan przed 1934 rokiem i po renowacji w 1936 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus...*, il. 146-147.



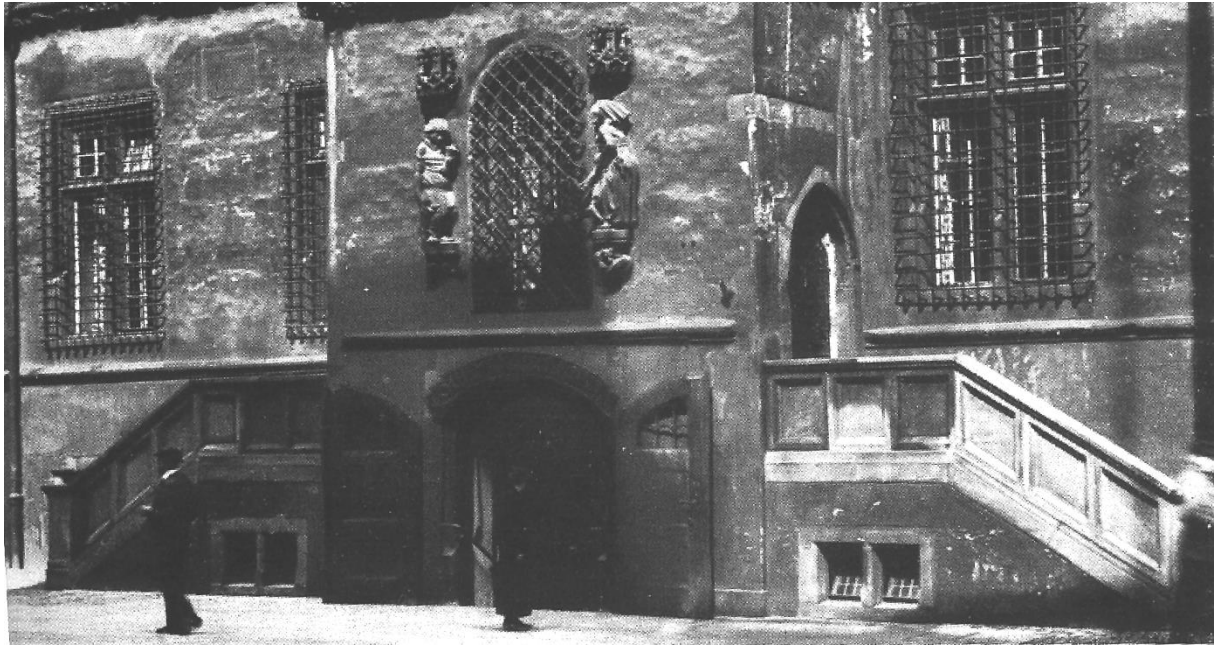
II. 41. Wrocław – ratusz. Wejście do starej Sali Rady, stan w 1928 roku i po konserwacji w 1936 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus...*, 180-181.



II. 42. Wrocław – ratusz. Strop nad ryzalitem środkowym refektarza, stan po konserwacji w 1936 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus...*, il. 164.



II. 43. Wrocław – ratusz. Nowy zwornik na zrekonstruowanym sklepieniu nad nawą południową refektarza. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus...*, il. 182.



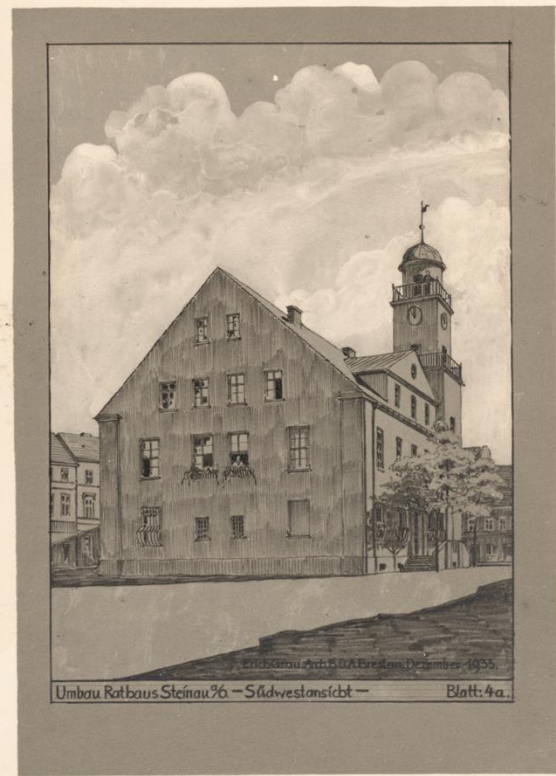
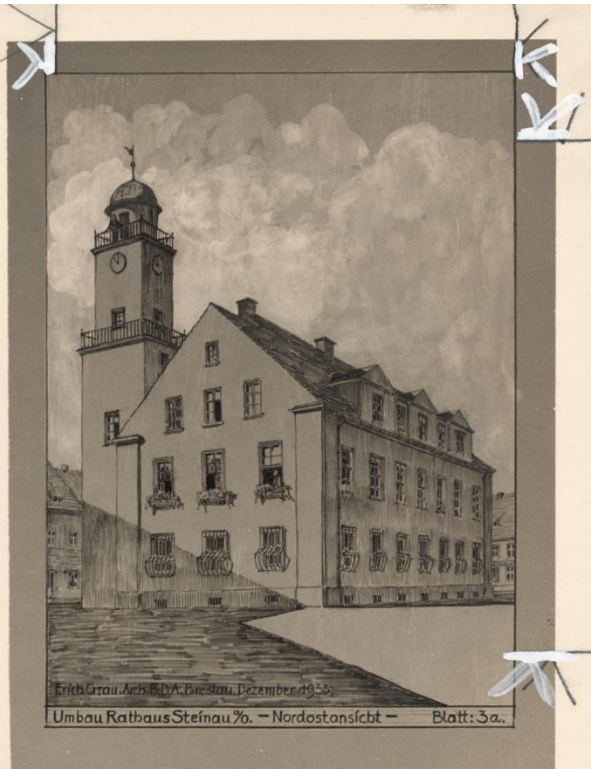
II. 44. Wrocław – ratusz. Po obu stronach środkowego ryzalitu schody zrekonstruowane w 1937 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 105.



II. 45. Ścinawa – ratusz. Stan po pożarze w 1835 roku. Instytut Herdera, kolekcja Haselbacha, sygn. P. 3276.



II. 46. Ścinawa – ratusz. Koncepcja przebudowy wzorowana na rysunku F.B. Wenera, Erich Grau 1934. Instytut Herdera NBA sygn. 118480.



II. 47. Ścinawa – ratusz. Przyjęta do realizacji koncepcja przebudowa, Erich Grau 1934. Instytut Herdera NBA sygn. 238347.



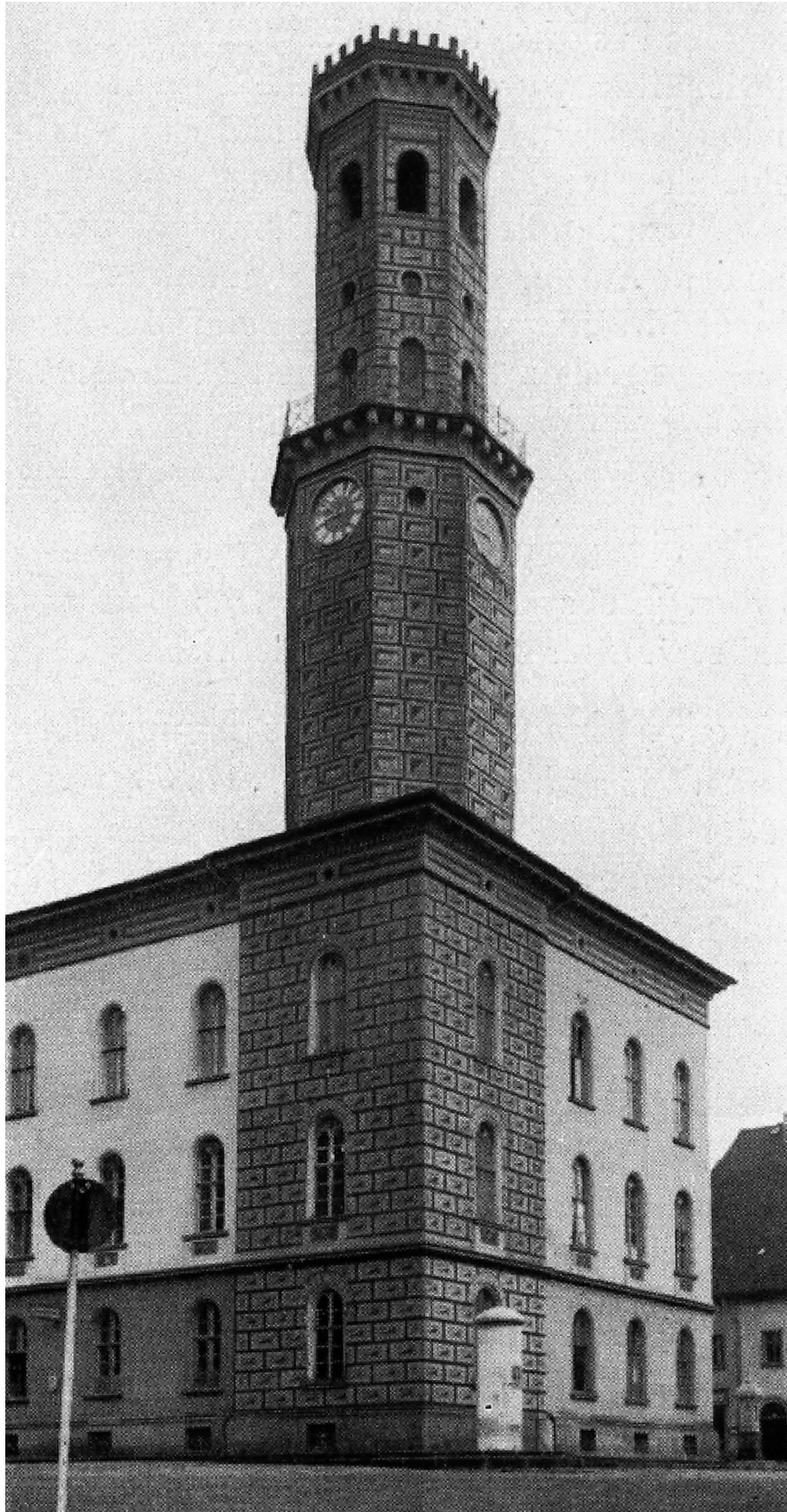
II. 48. Ścinawa – ratusz. Stan przed rozpoczęciem przebudowy w 1934 roku. Instytut Herdera NBA sygn. 81875.



II. 49. Ścinawa – ratusz. Widok po przebudowie w 1934 roku. Instytut Herdera NBA sygn. 81872.



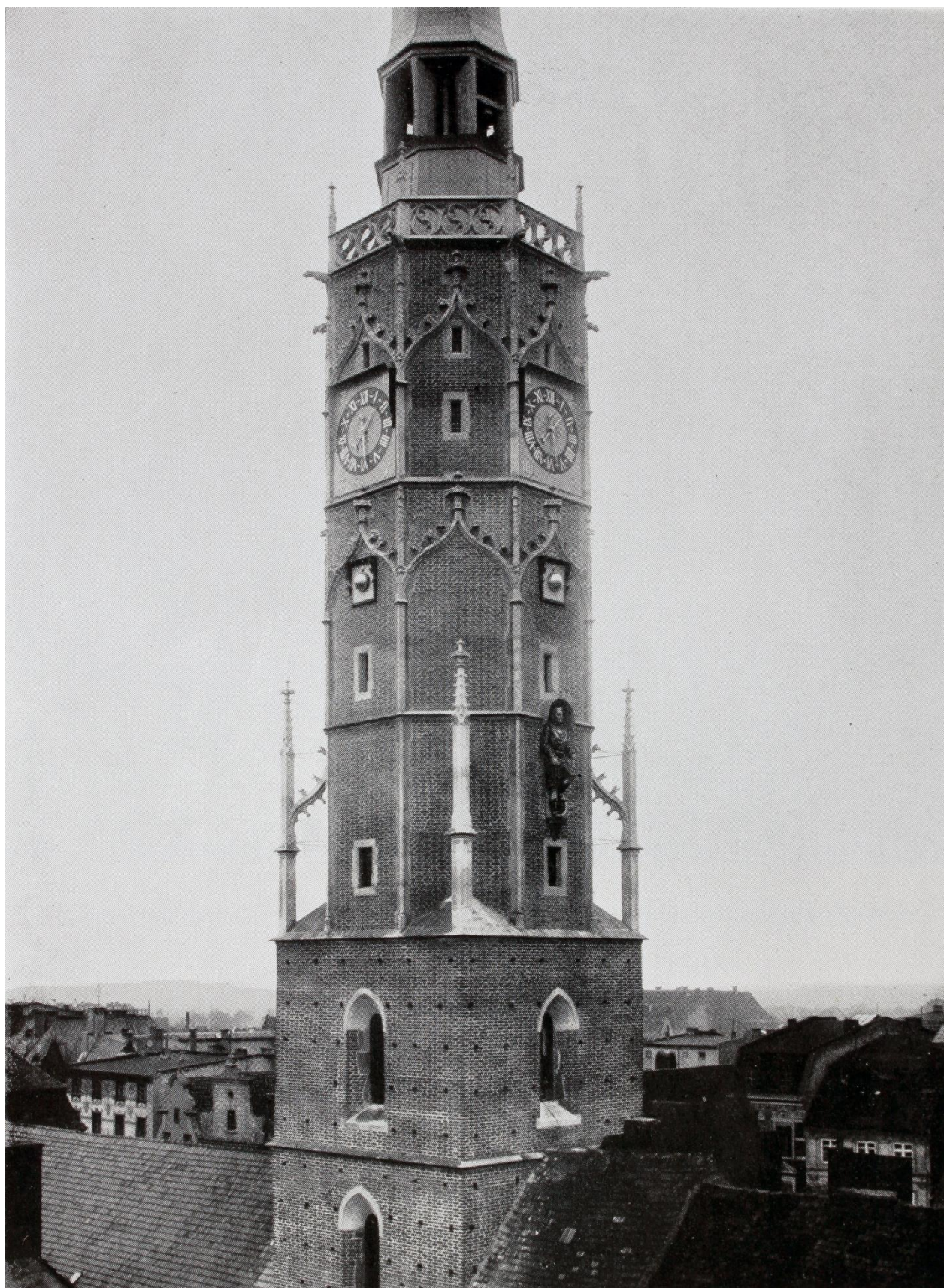
Il. 50. Bystrzyca Kłodzka – ratusz. Widok przed pracami konserwatorskimi w 1934 roku z czytelnymi relik-
tami sgraffit. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die
Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 248, il. 132.



Il. 51. Bystrzyca Kłodzka – ratusz. Widok po pracach konserwatorskich w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, s. 248, il. 133.



II. 52. Nysa – wieża ratusza. Stan przed pracami konserwatorskimi. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” Jg. 41: 1939/1940, il. 50.



Il. 53. Nysa – wieża ratusza. Stan po pracach konserwatorskich. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse...*, il. 51.



Il. 54. Nysa – wieża ratusza. Stan kamiennej dekoracji elewacji przed pracami konserwatorskimi. H. Fiebigger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse...*, il. 56.



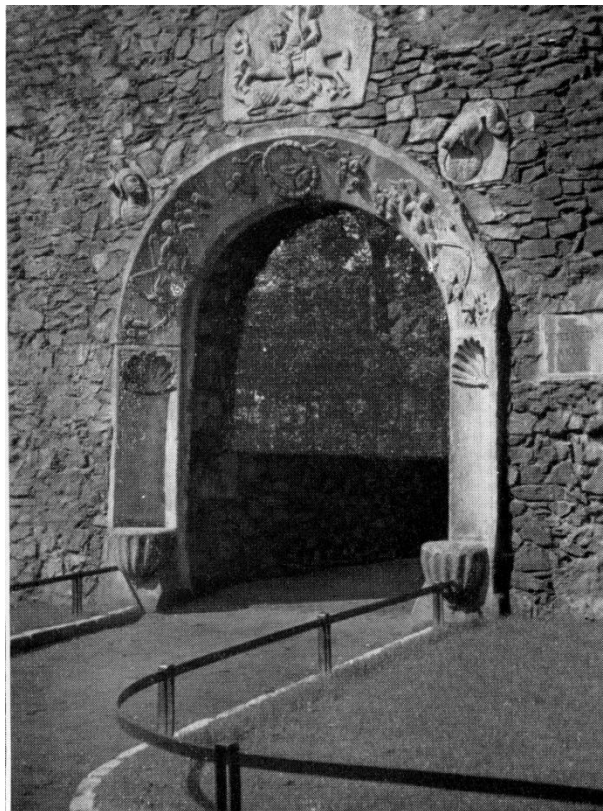
Il. 55. Nysa – wieża ratusza. Stan kamiennej dekoracji elewacji po pracach konserwatorskich. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse...*, il. 56.



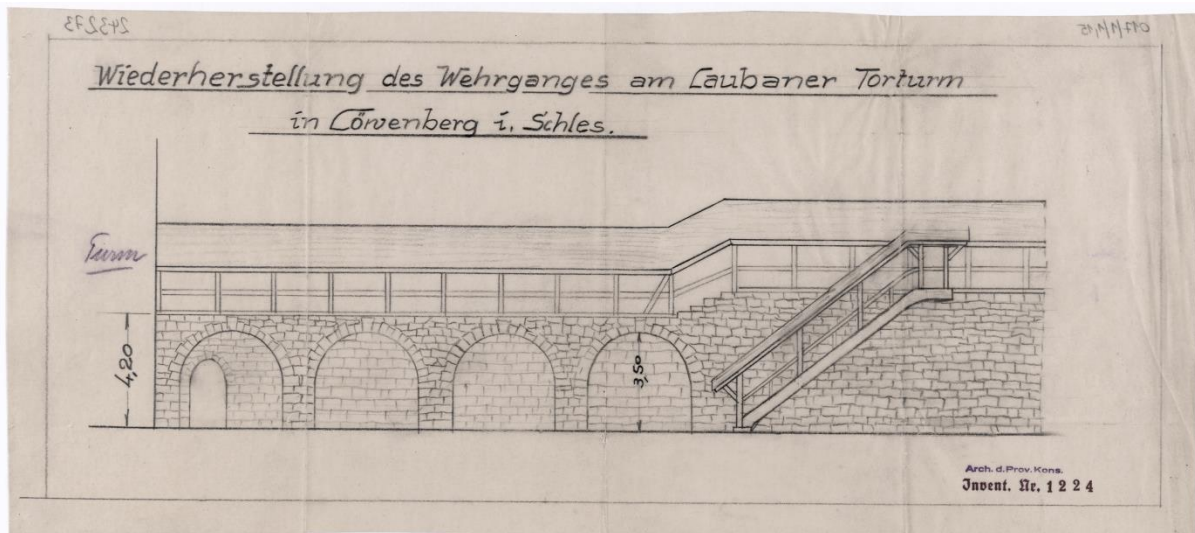
Il. 56. Dzierżoniów. Projekt nowej wieży wodnej na Wysokim Szańcu, na pierwszym planie przyszła ekspozycja renesansowego portalu w nowo wybitym przejściu przez średniowieczne mury obronne. Hans Krockow, 1934. Instytut Herdera NBA sygn. 243739.



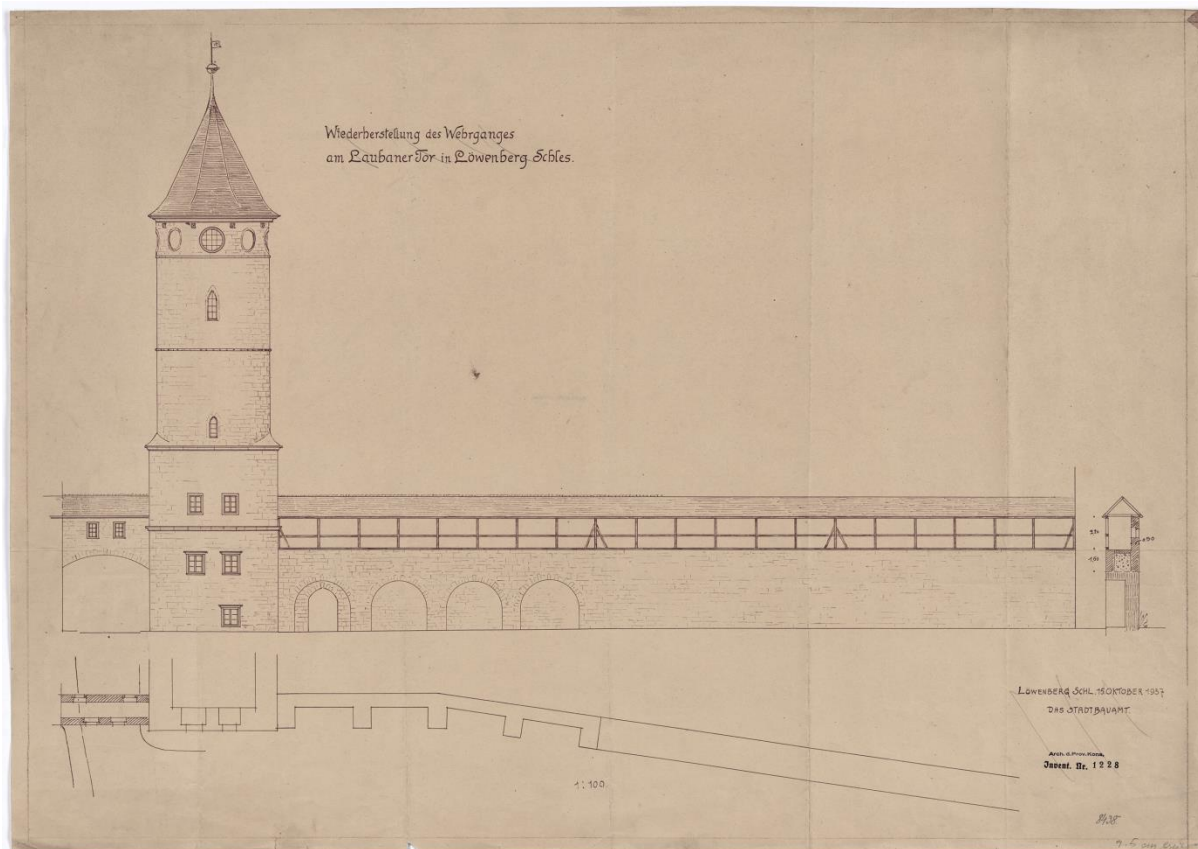
II. 57. Dzierżoniów. Promenda – portal przed przeniesieniem. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 137, il. 84.



II. 58. Dzierżoniów. Promenda – portal po przeniesieniu. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, s. 137, il. 85.



II. 59. Lwówek Śląski. Mury obronne przy wieży Bramy Lubańskiej, wstępny projekt odbudowy opracowany przez architekta miejskiego w Lwówku Śląskim. Instytut Herdera NBA sygn. 243273.



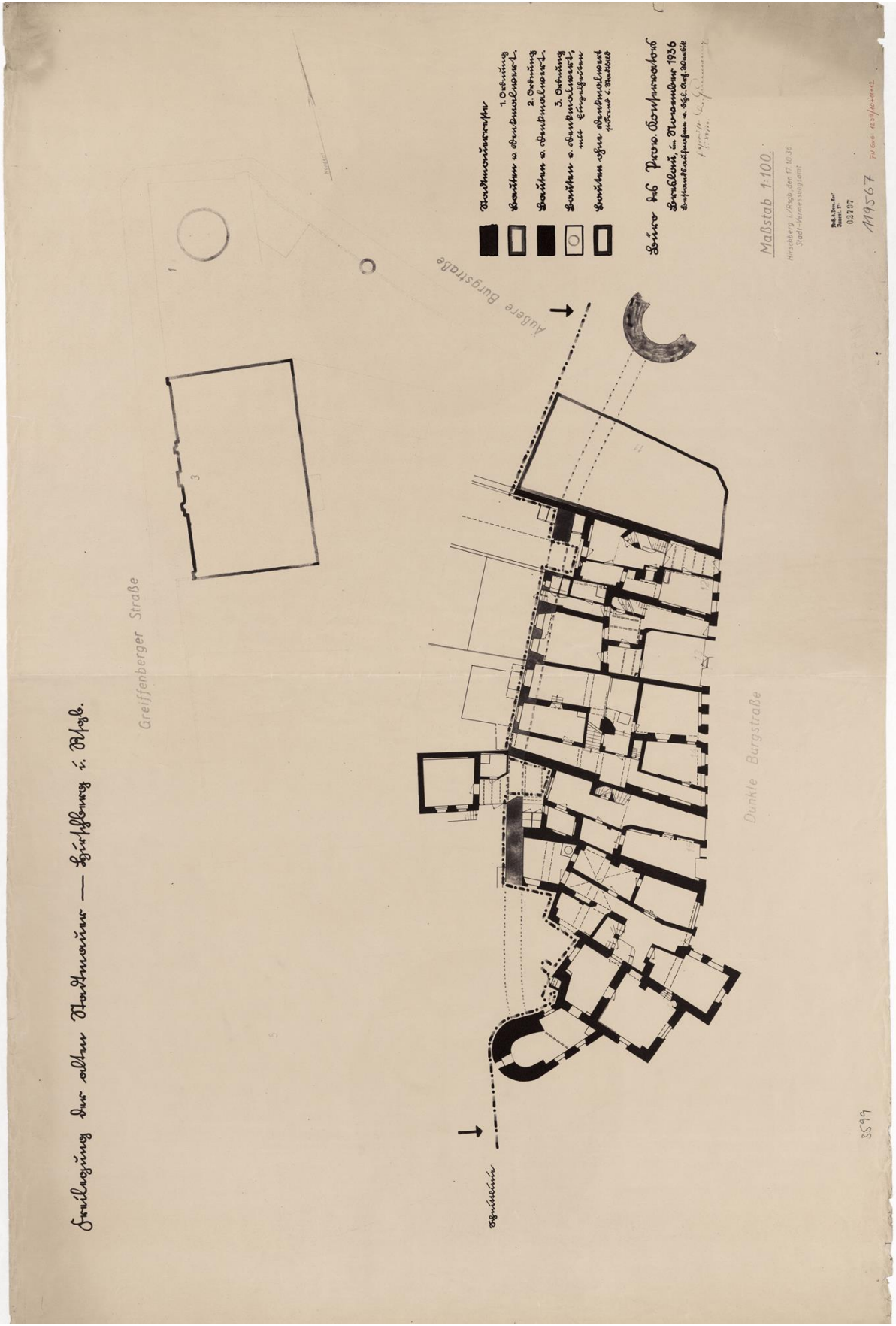
II. 60. Lwówek Śląski. Mury obronne przy wieży Bramy Lubańskiej, zrealizowany projekt odbudowy opracowany przez architekta miejskiego w Lwówku Śląskim. Instytut Herdera NBA sygn. 243273.



II. 61. Lwówek Śląski. Mury obronne przy wieży Bramy Lubańskiej, stan w trakcie odbudowy. Instytut Herdera NBA, sygn. 235416.

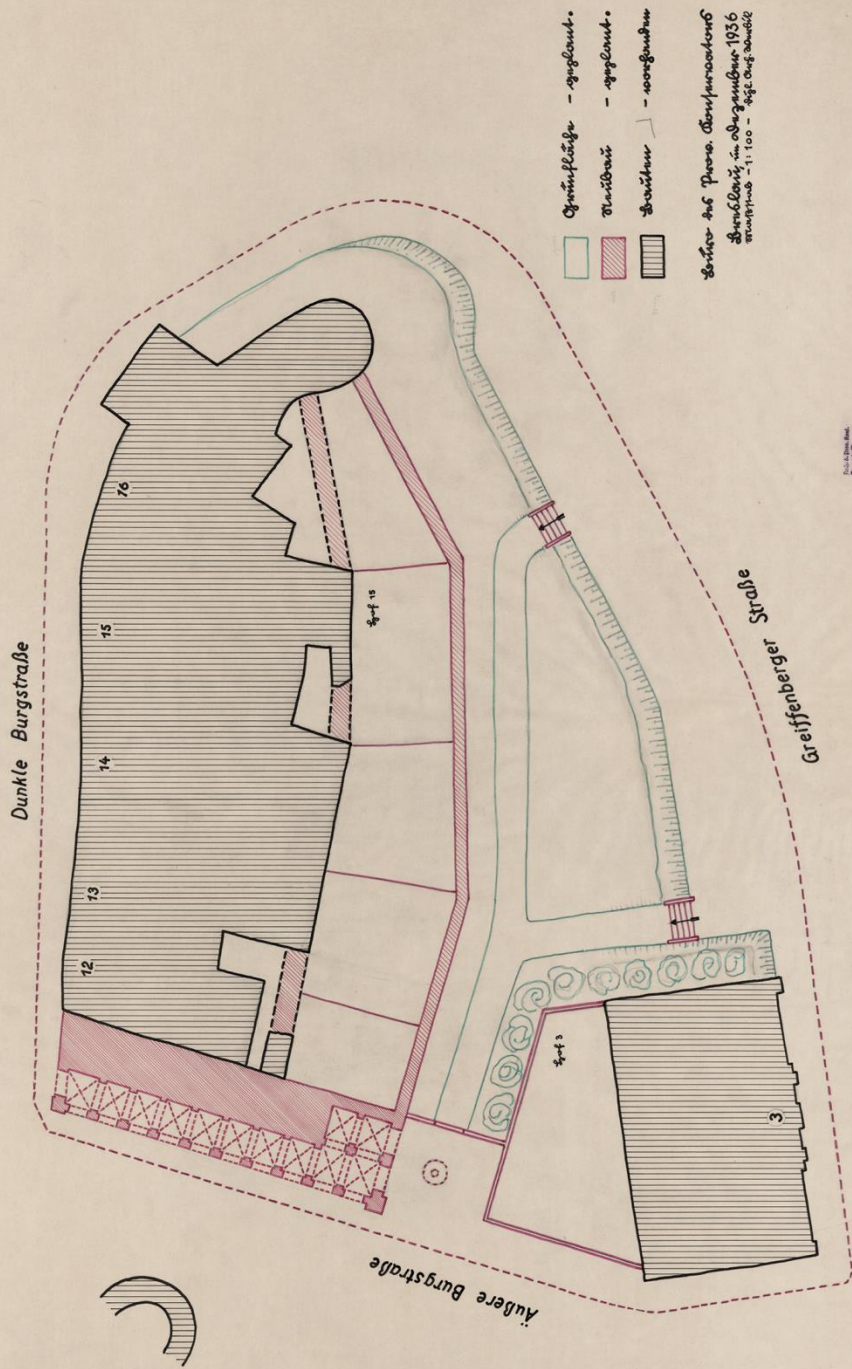


II. 62. Lwówek Śląski. Mury obronne przy wieży Bramy Lubańskiej, po odbudowie zakończonej w 1938 roku. Instytut Herdera NBA, sygn. 235417.



II. 63. Jelenia Góra. Inwentaryzacja zabudowy przy Podwalu, Viktor Werbiak 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 119567.

Sanierung der alten Thomaskirche - Synagoge in Jelenia Góra



Arch. Inst. Herder
0.2.7.3

M 9 566, Blatt 1/2

5579

II. 65. Jelenia Góra. Koncepcja sanacji zabudowy przy Podwalu, Viktor Werbik 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 119566.



II. 67. Jelenia Góra. Baszta ulicy Grodzkiej, stan przed konserwacją w 1936 roku. Karta pocztowa.



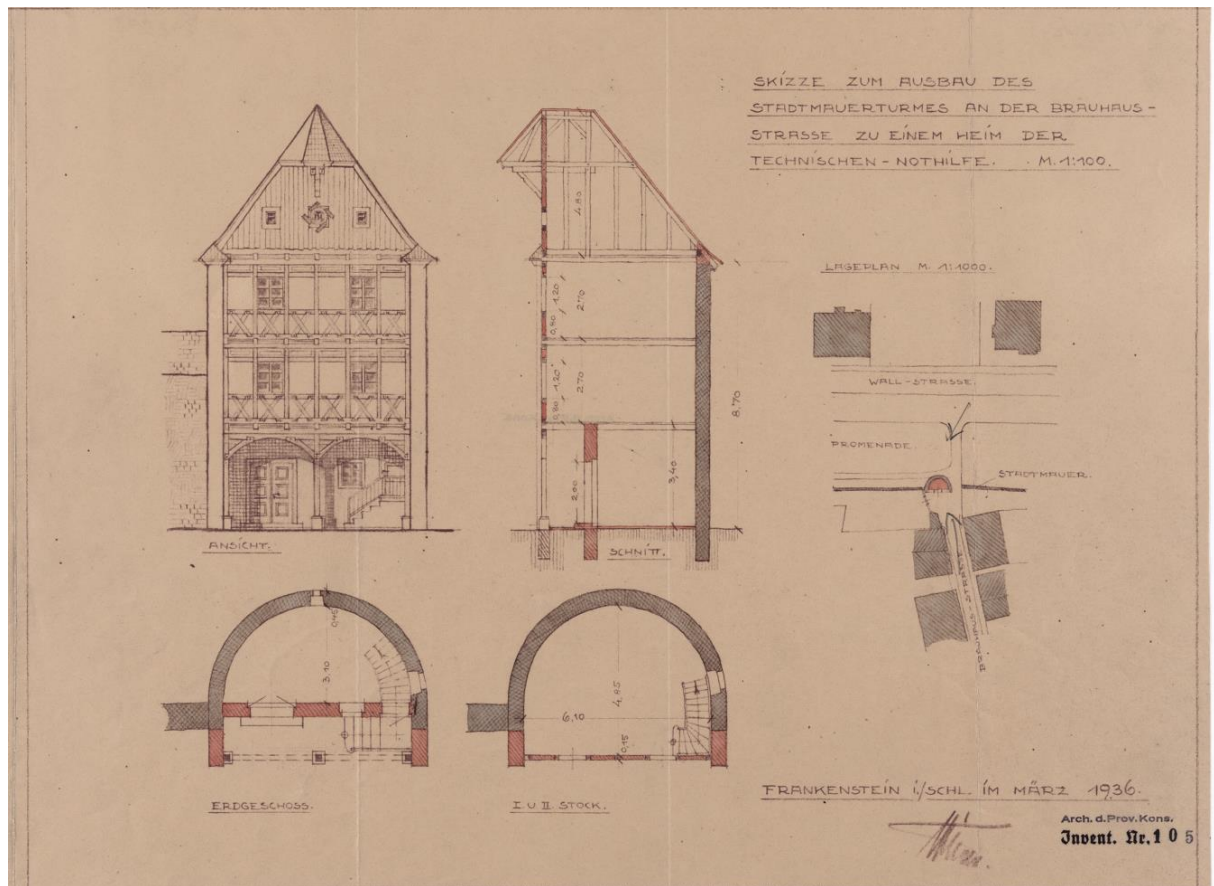
II. 68. Jelenia Góra. Baszta ulicy Grodzkiej, stan po konserwacji w 1936 roku. Instytut Herdera NBA sygn. 233598.



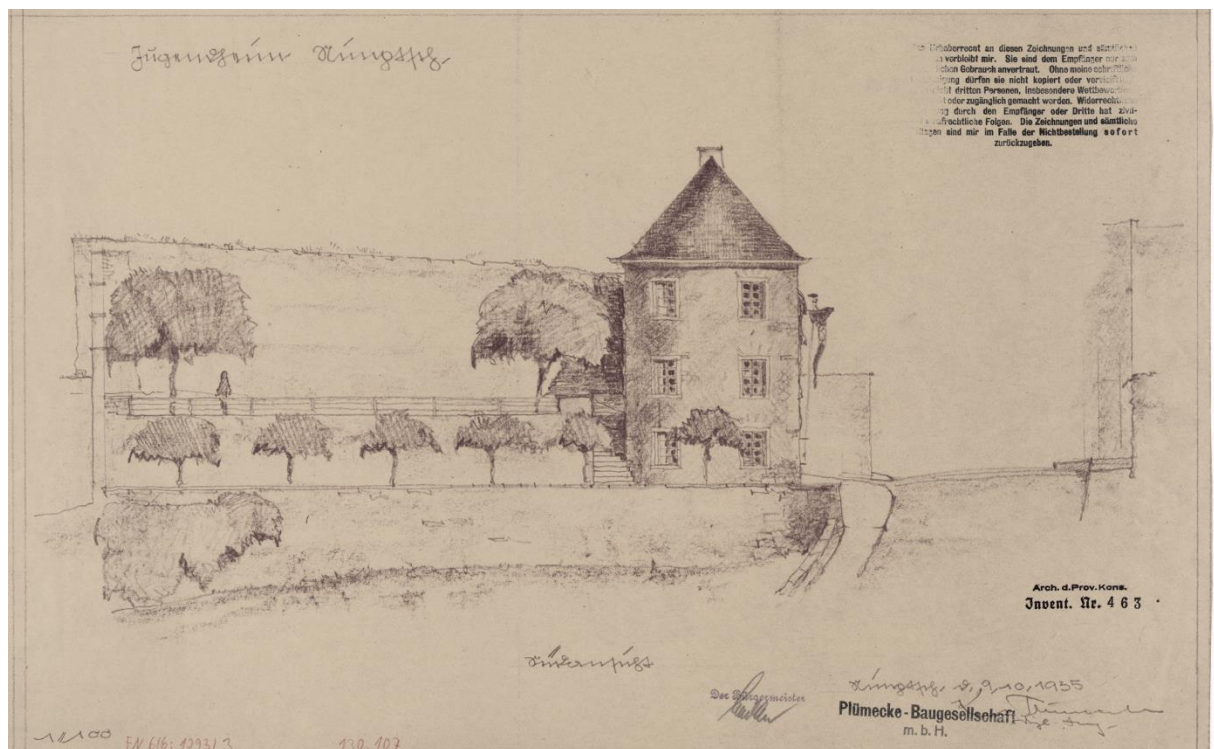
II. 69. Zabkowice Śląskie. Baszta Gołębia, stan przed pracami w 1936 roku. Instytut Herdera NBA sygn.. 63761.



II. 70. Zabkowice Śląskie. Baszta Gołębia, stan po pracach w 1936 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 130.



II. 71. Zabkowiec Śląskie. Baszta Gołębia, projekt renowacji i rekonstrukcji z 1936 roku. Instytut Herdera NBA, sygn. 242393.



II. 72. Niemcza. Projekt budowy schroniska młodzieżowego w miejscu Bramy Górnej, Kurt Plümecke, 1935 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 130107.



II. 73. Niemcza. Budowa schroniska młodzieżowego w miejscu Bramy Górnej, połączona z rekonstrukcją murów obronnych. Instytut Herdera NBA sygn. 236470.

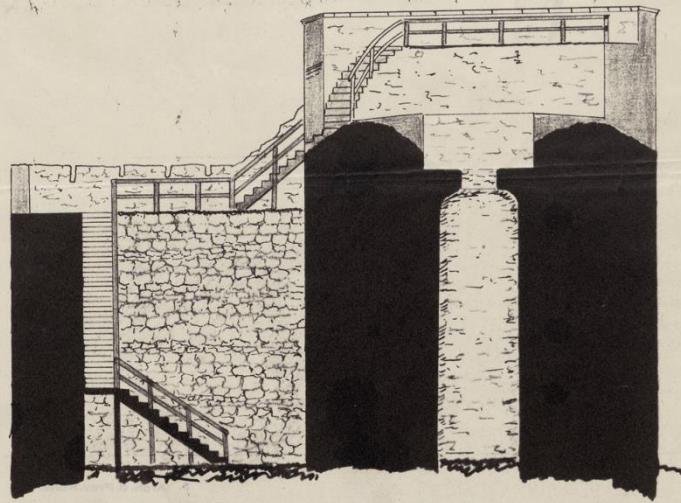


II. 74. Niemcza. Budowa schroniska młodzieżowego w miejscu Bramy Górnej, połączona z rekonstrukcją murów obronnych. Instytut Herdera NBA sygn. 236471.

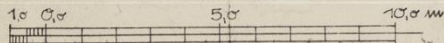


II. 75. Niemcza. Projekt budowy Bramy Dolnej oraz rekonstrukcji murów obronnych, Kurt Plümecke 1935 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 129315.

Bauzeichnung
für die Errichtung
unter Krieger
auf der Höhe
zwei Stockwerke in der
Gymnasia Oberbau
des Schlosses.



Grimmisch.



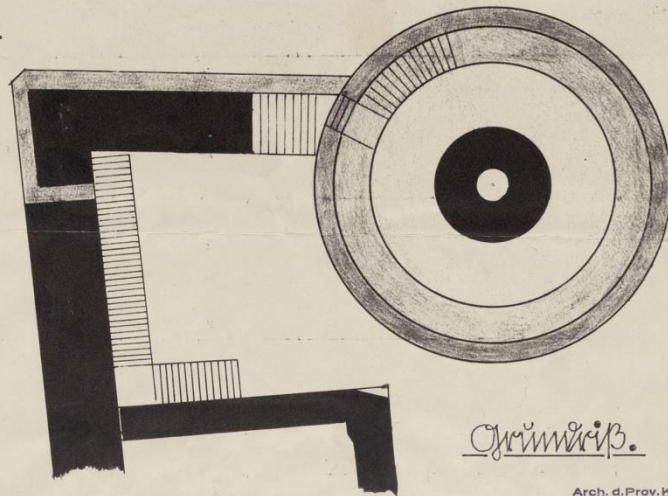
Maßstab: 1:100.

Abgeschlossen
am 25. Juli 1936.

Der Zeichner:

175 1/2 Dominiak-Domänen
 280 1/2 Jahre der Domänen
 der Domänen, 1936/37

Der Aufseher:



Grimmisch.

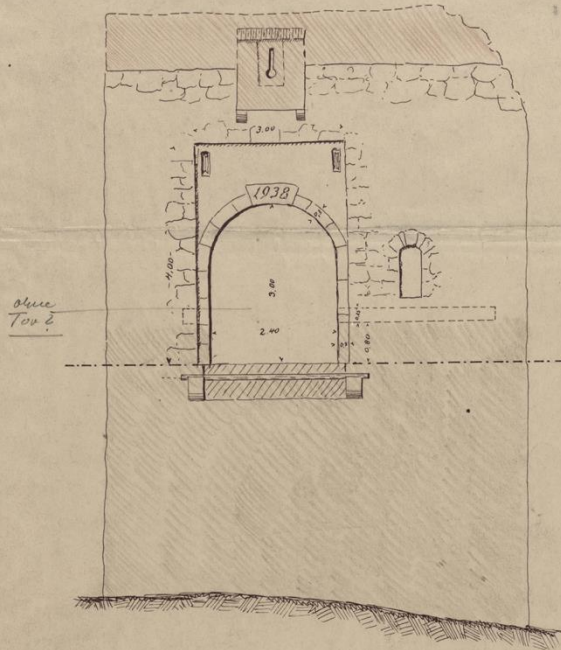
Arch. d. Prov. Kona.
 Invent. Nr. 600
 125 303

II. 76. Zamek Cisy. Projekt renowacji i częściowej rekonstrukcji wieży, Walter Bremer 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 125303.

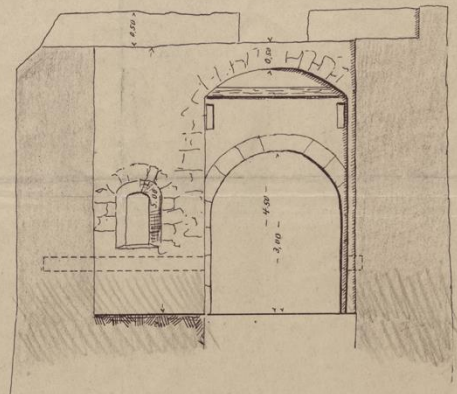
Entwurf für den Bau des ersten Tores auf der Zeisburg

1:50

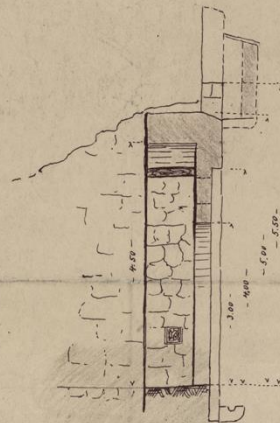
Vorderansicht



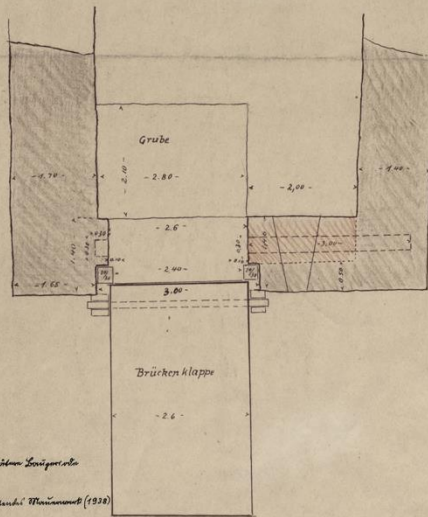
Rückansicht



Querschnitt

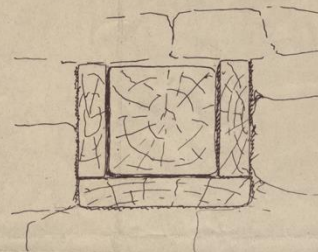





Grundriß



Sperrbalken vorrichtung

1:5

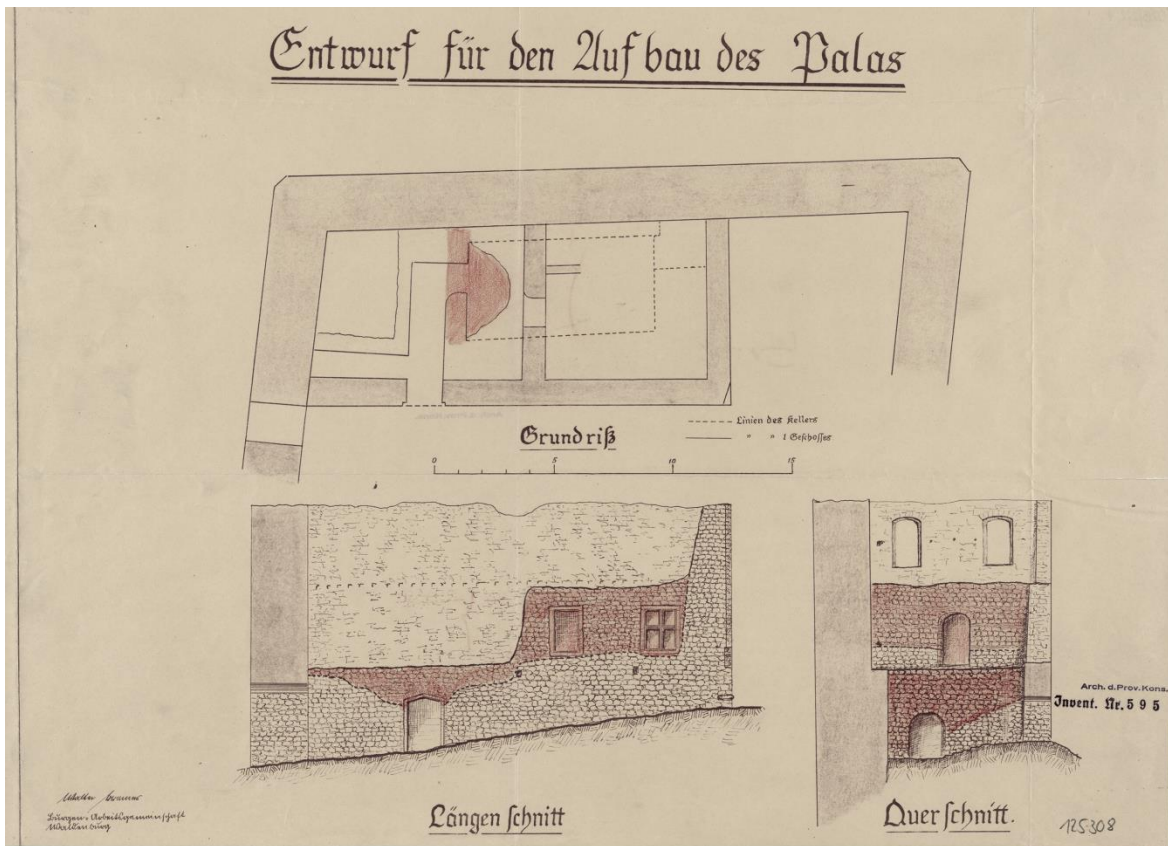


-  Stein eines früheren Bauwerks
-  mit jetzigen Mauerwerk (1938)
-  Mauerwerk (jetzt aufgefunden) Mauerwerk

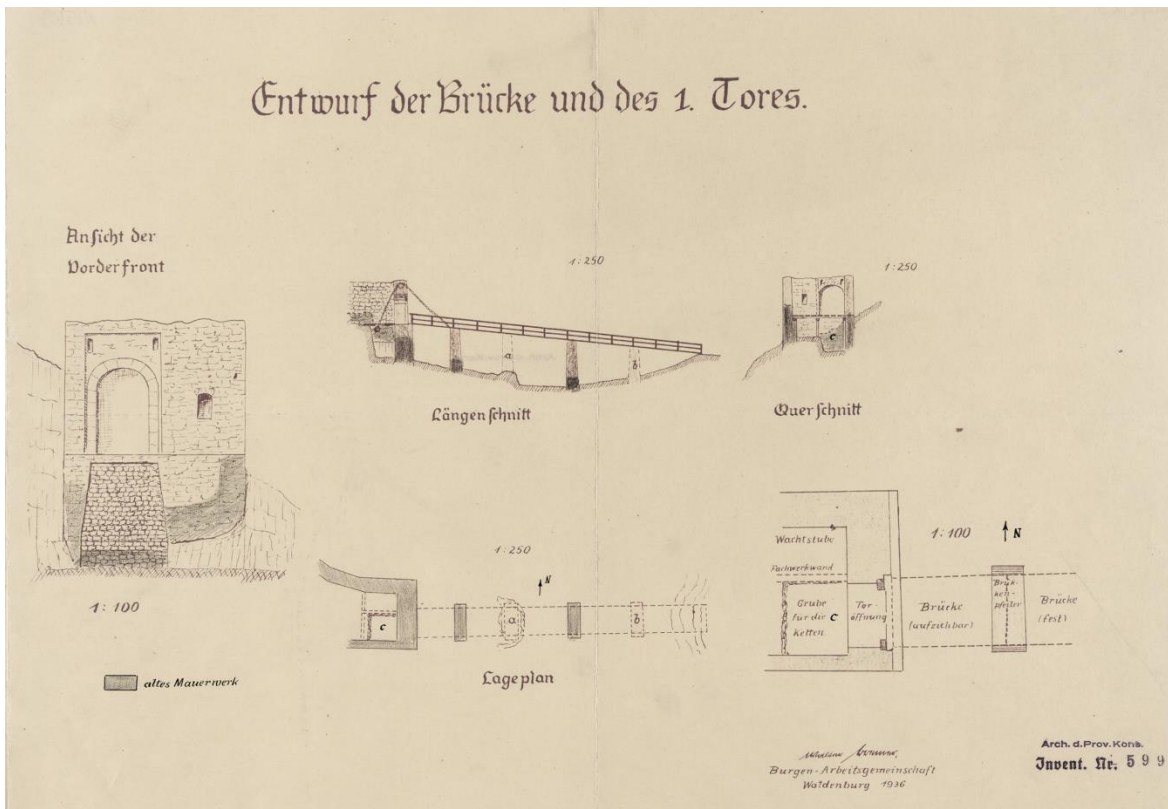
Arch. d. Prov. Kons.
Invent. Nr. 1909

Bremer
125 307

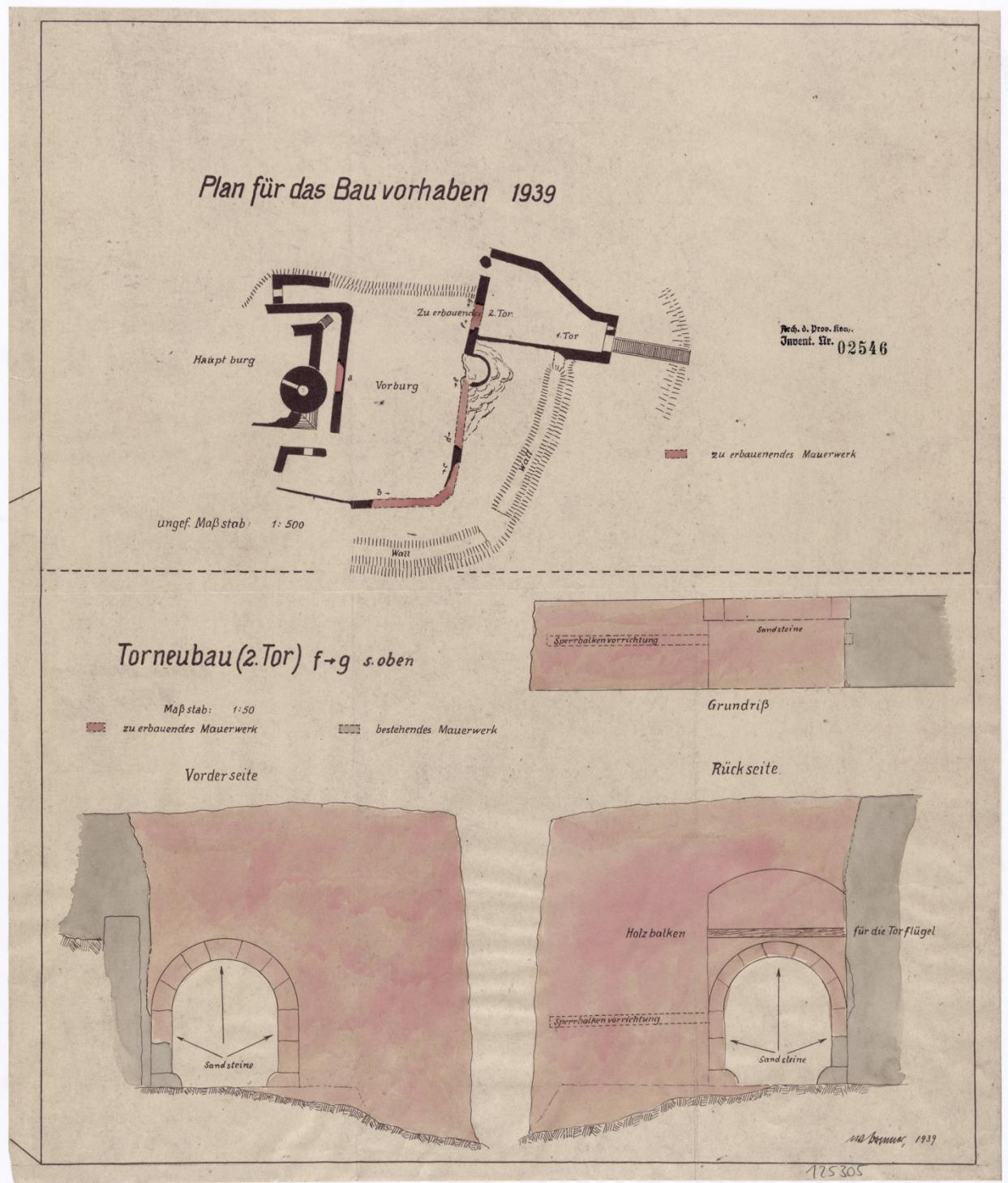
II. 77. Zamek Cisy. Projekt renowacji i częściowej rekonstrukcji bramy, Walter Bremer 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 125307.



II. 78. Zamek Cisy. Projekt renowacji i częściowej rekonstrukcji pałacu, Walter Bremer 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 125308.



II. 79. Zamek Cisy. Projekt rekonstrukcji mostu nad fosą, Walter Bremer 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 125309.



II. 80. Zamek Cisy. Projekt rekonstrukcji bramy wewnętrznej i murów otaczających dziedziniec zamku.
Walter Bremer 1939 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 125305.



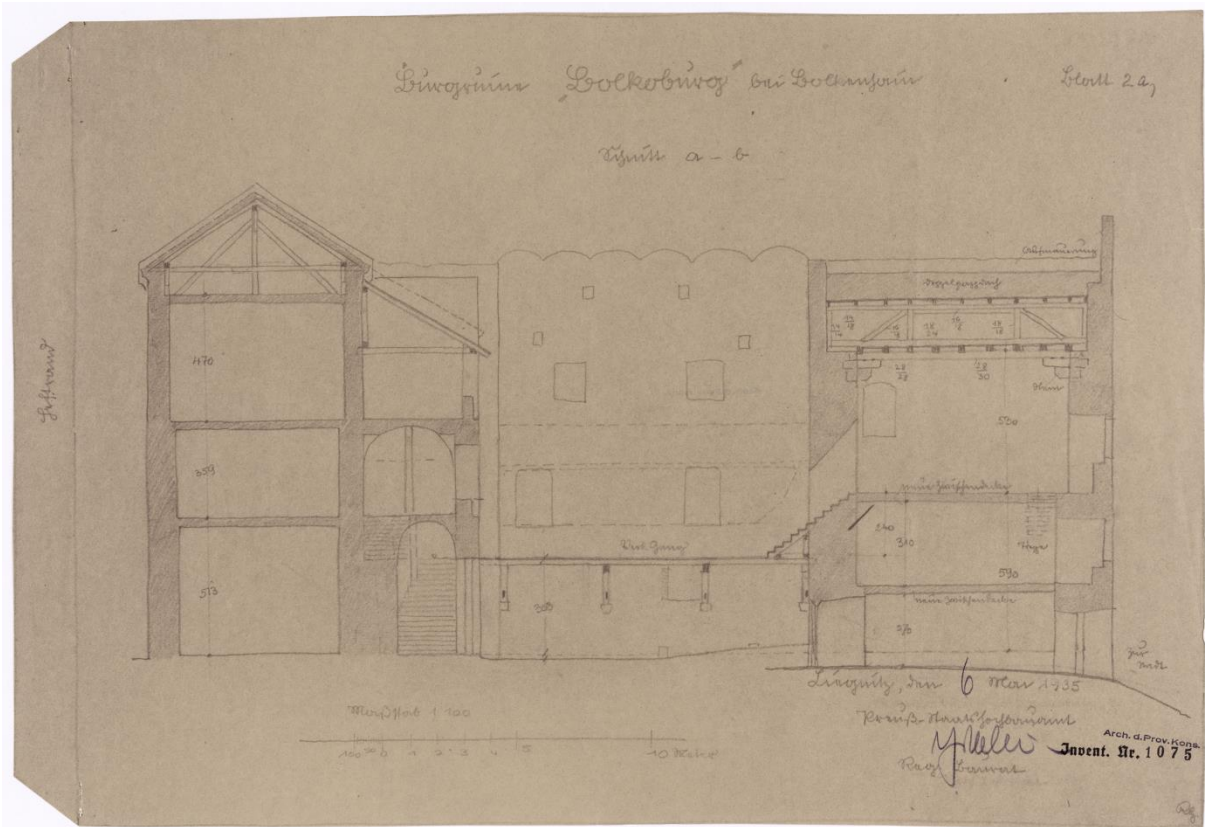
II. 81. Zamek Cisy. Wieża po oczyszczeniu z roślinności i gruzu. Instytutu Herdera NBA sygn. 78183.



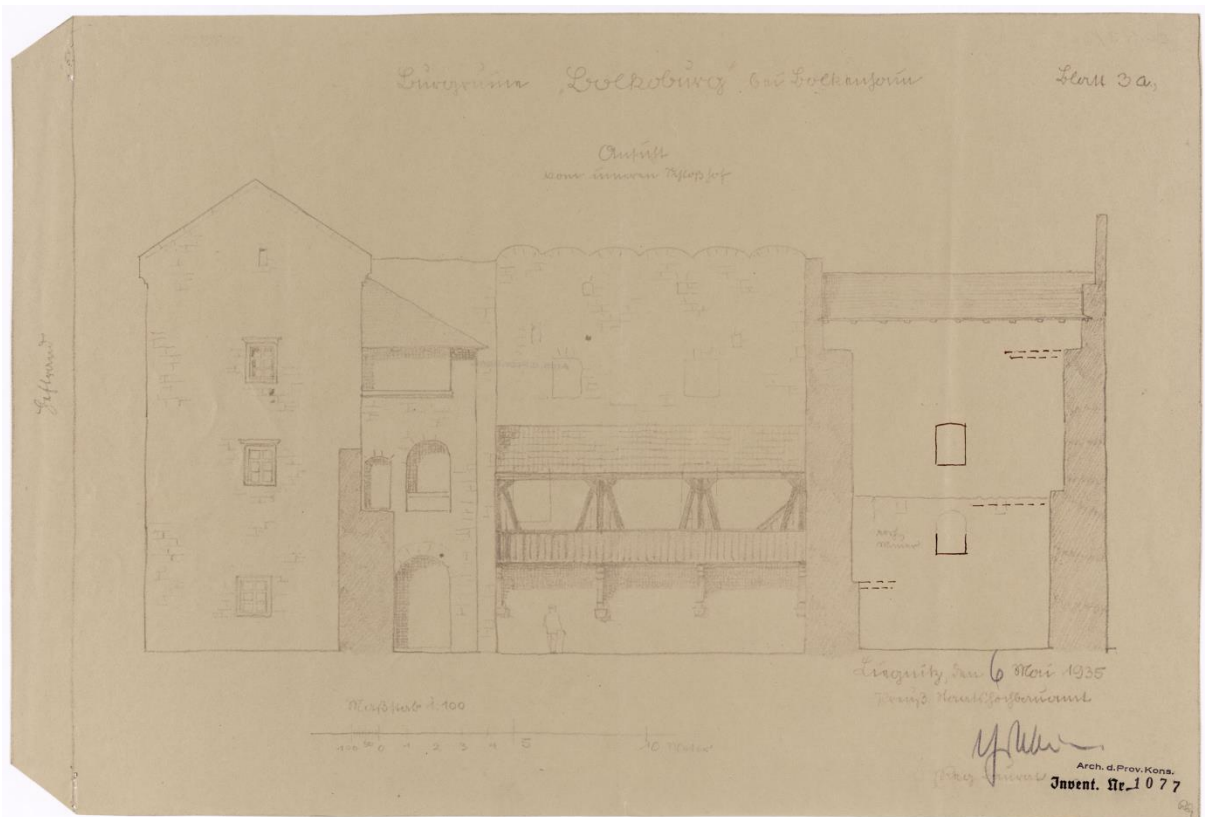
Il. 82. Zamek Cisy. Wieża po pracach renowacyjnych i częściowej rekonstrukcji zwieńczenia. Instytutu Herdera NBA sygn. 78184.



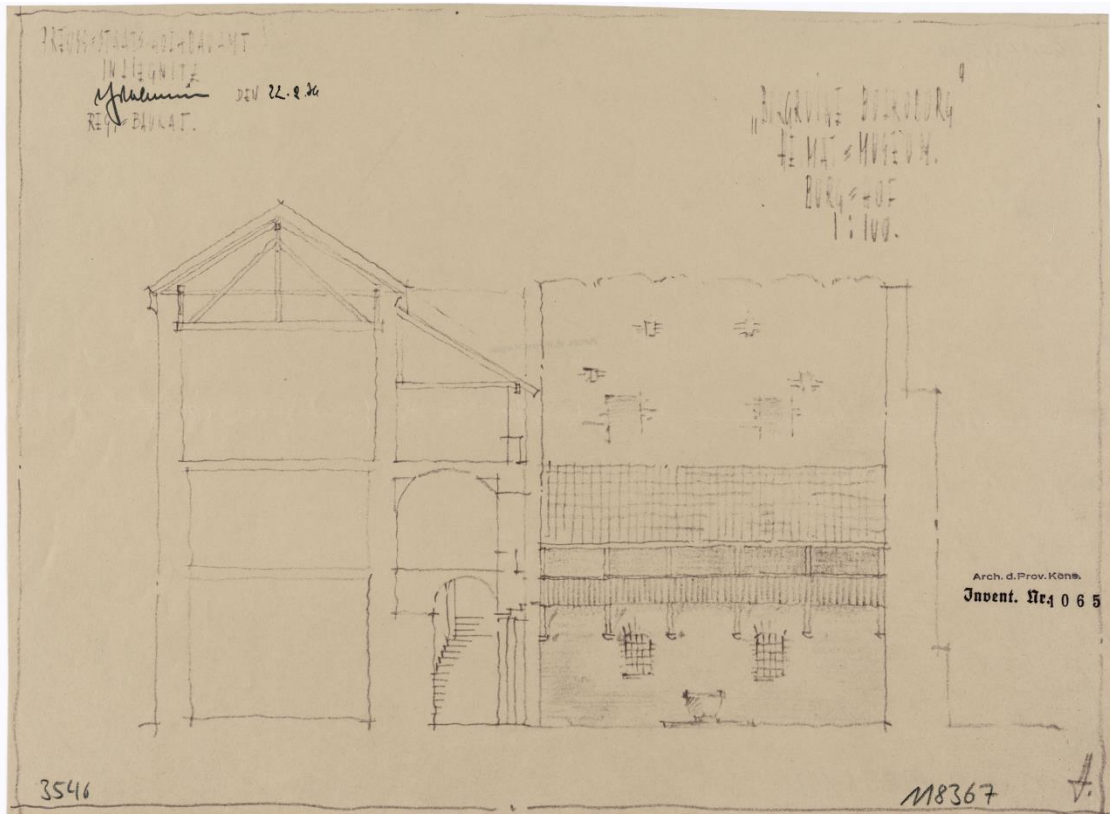
Il. 83. Zamek Cisy. „Młodzi pomocnicy” – pracujący przy renowacji zamku członkowie Hitlerjugend. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 5.



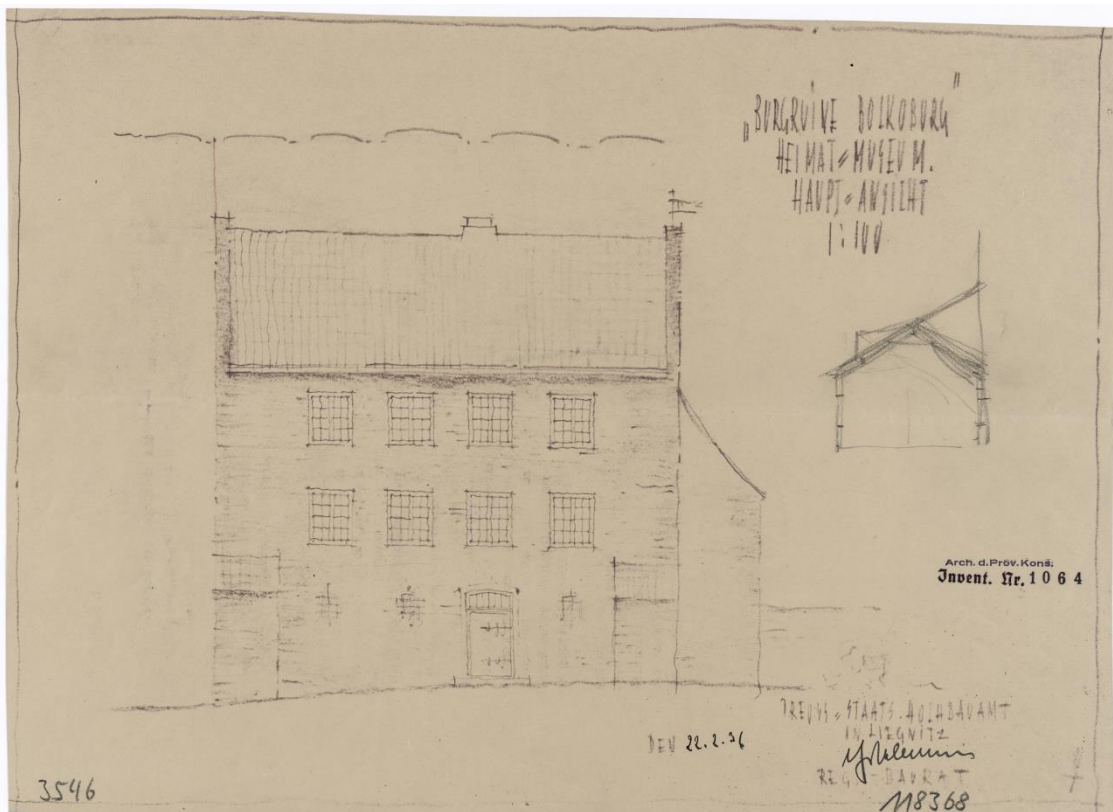
II. 84. Zamek Bolków, projekt wzmocnień i stropu nad pałacem, Legnica 1935 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 72952.



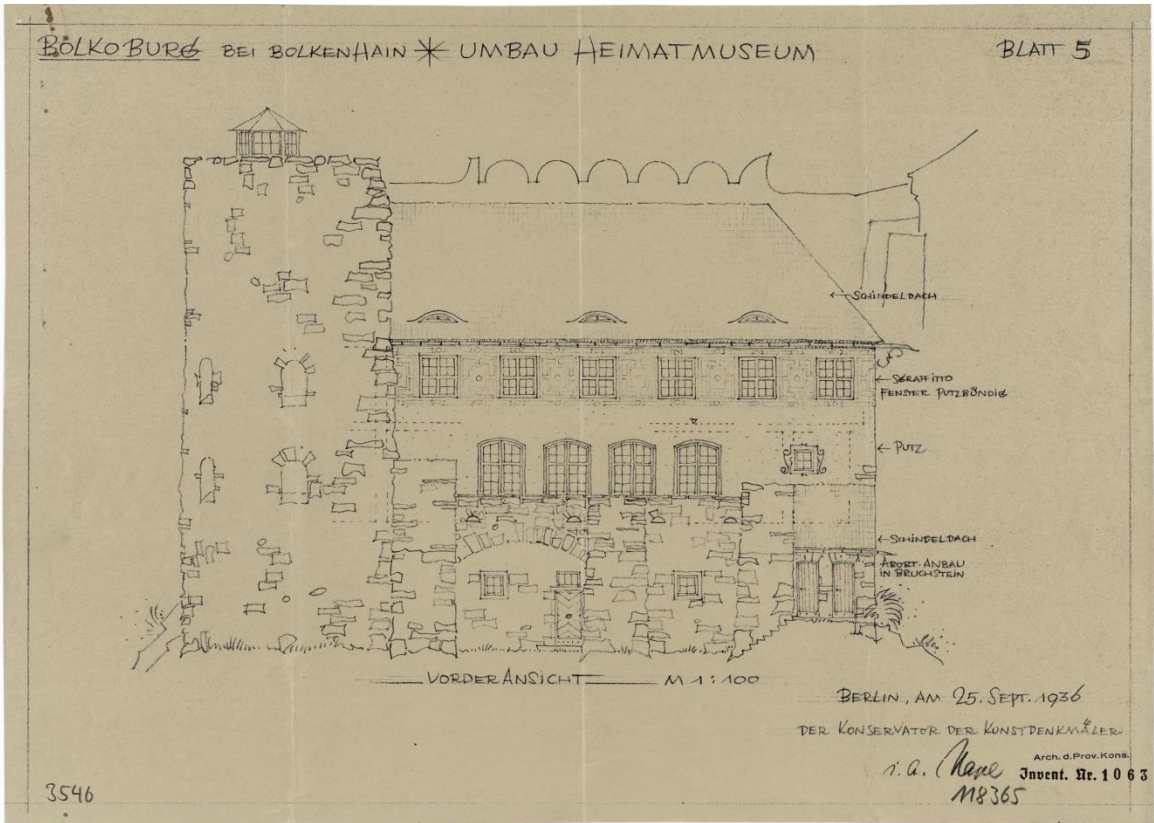
II. 85. Zamek Bolków, projekt krużganka łączącego pałac z domem kobiet, Legnica 1935 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 72954.



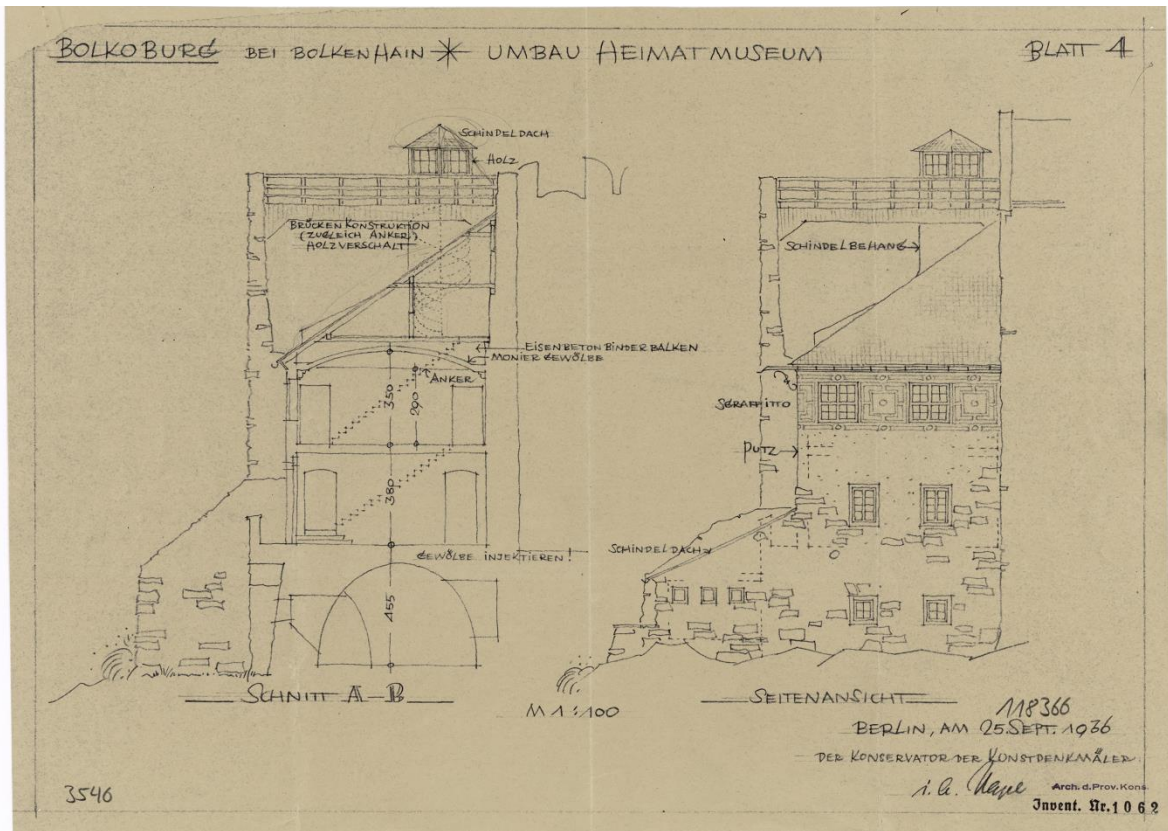
II. 86. Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, Legnica 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 118367.



II. 87. Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, Legnica 1936 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 118368.



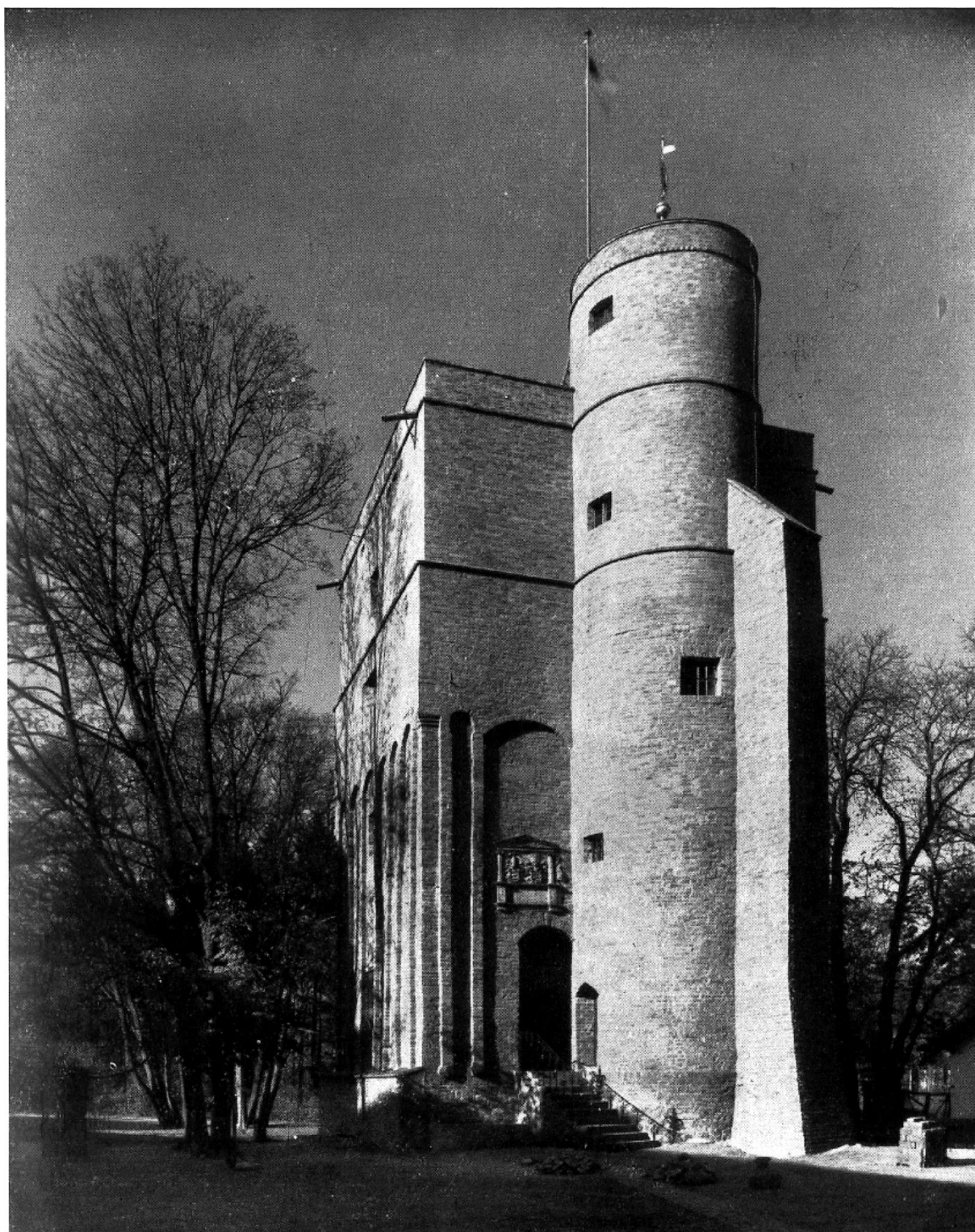
II. 88. Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, 1938 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 118365.



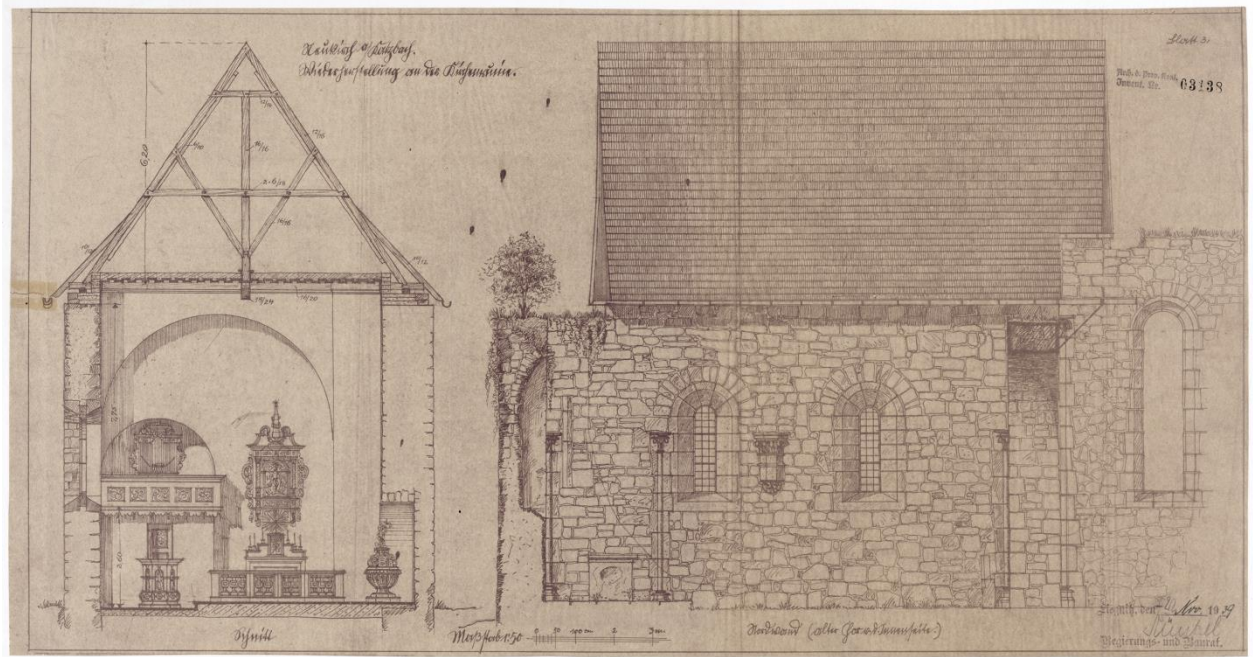
II. 89. Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, 1938 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 118366.



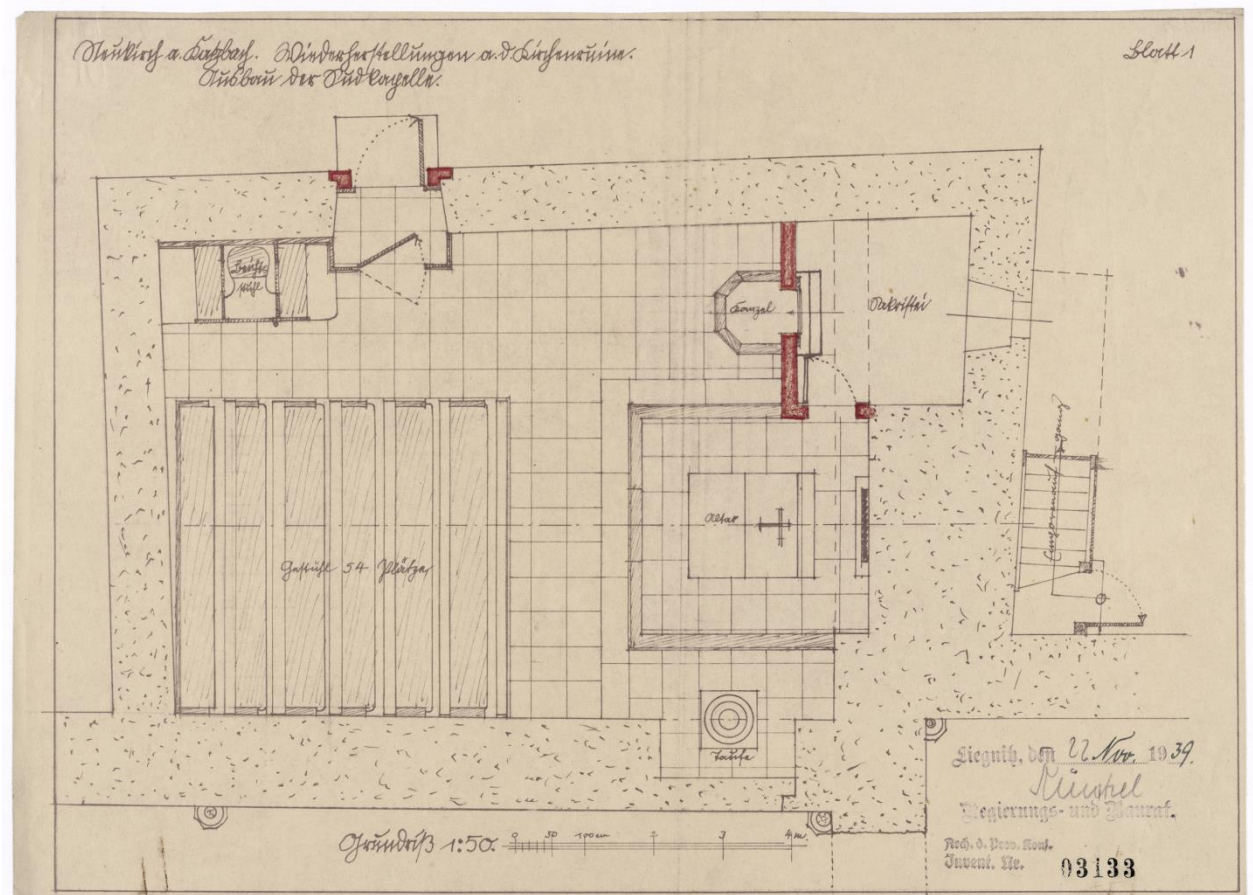
II. 90. Żmigród. Wieża zamkowa przed renowacją, widoczny tynk na elewacji i neogotycki krenelaż. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 146.



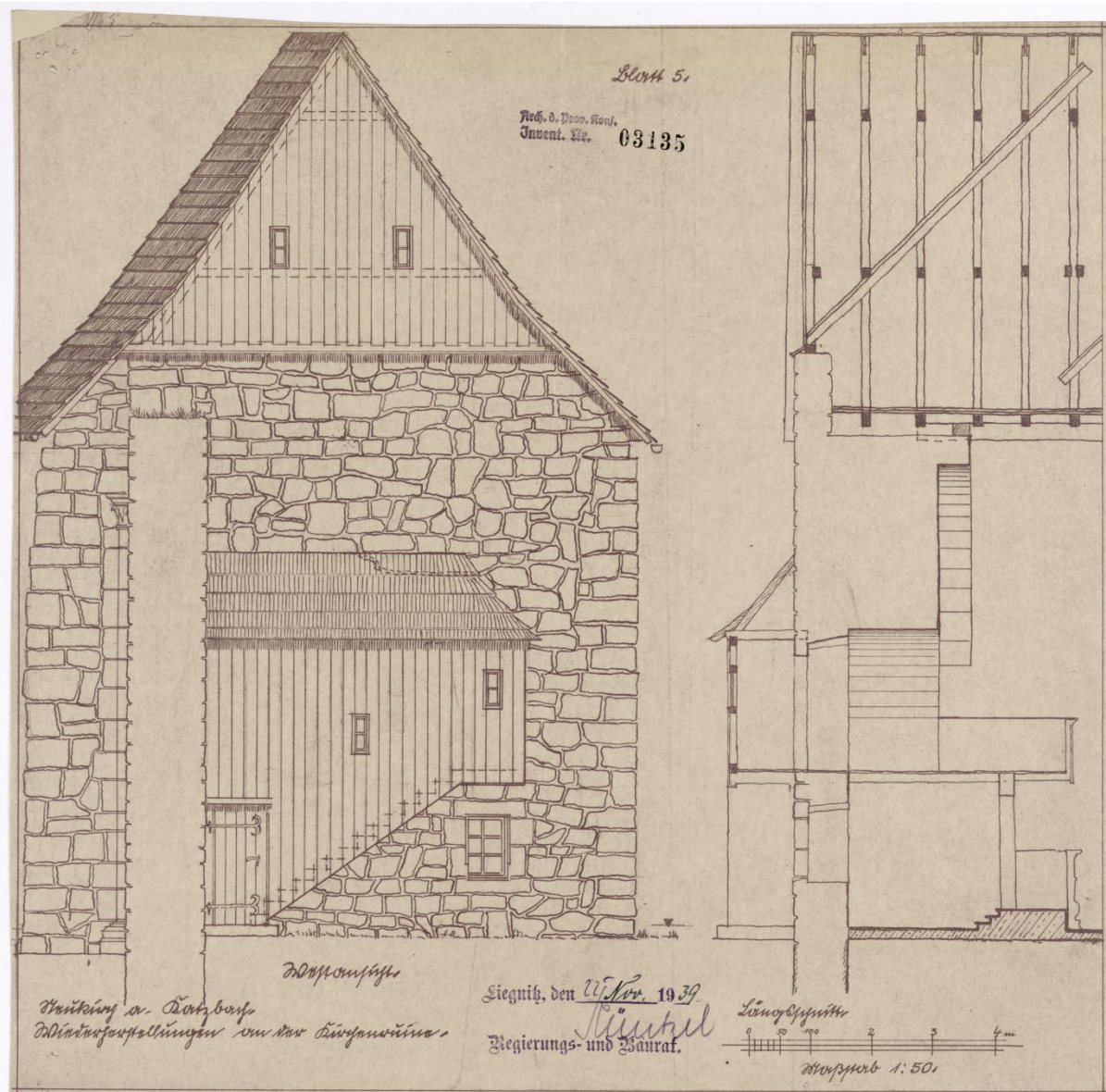
II. 91. Żmigród. Wieża zamkowa po renowacji, krenelaż zastąpiony szerokim, pasmowym gzymsem. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 147.



II. 92. Nowy Kościół. Projekt konserwacji i adaptacji ruiny romańskiego kościoła, Küntzel 1939 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 243531.



II. 93. Nowy Kościół. Projekt konserwacji i adaptacji ruiny romańskiego kościoła, Küntzel 1939 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 243529.



II. 94. Nowy Kościół. Projekt konserwacji i adaptacji ruiny romańskiego kościoła, Küntzel 1939 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 243533.



II. 95. Nowy Kościół. Ruina romańskiego kościoła przed rozpoczęciem prac zabezpieczających. Instytut Herdera NBA sygn. 55440.



II. 96. Siedlecin. Książęca wieża mieszkalna po pracach remontowych. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 153.



Il. 97. Siedlęcín. Książęca wieża mieszkalna, wnętrze, polichromia, stan po konserwacji. R. Probst, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege“ 1940/1941 (4), il. 86.



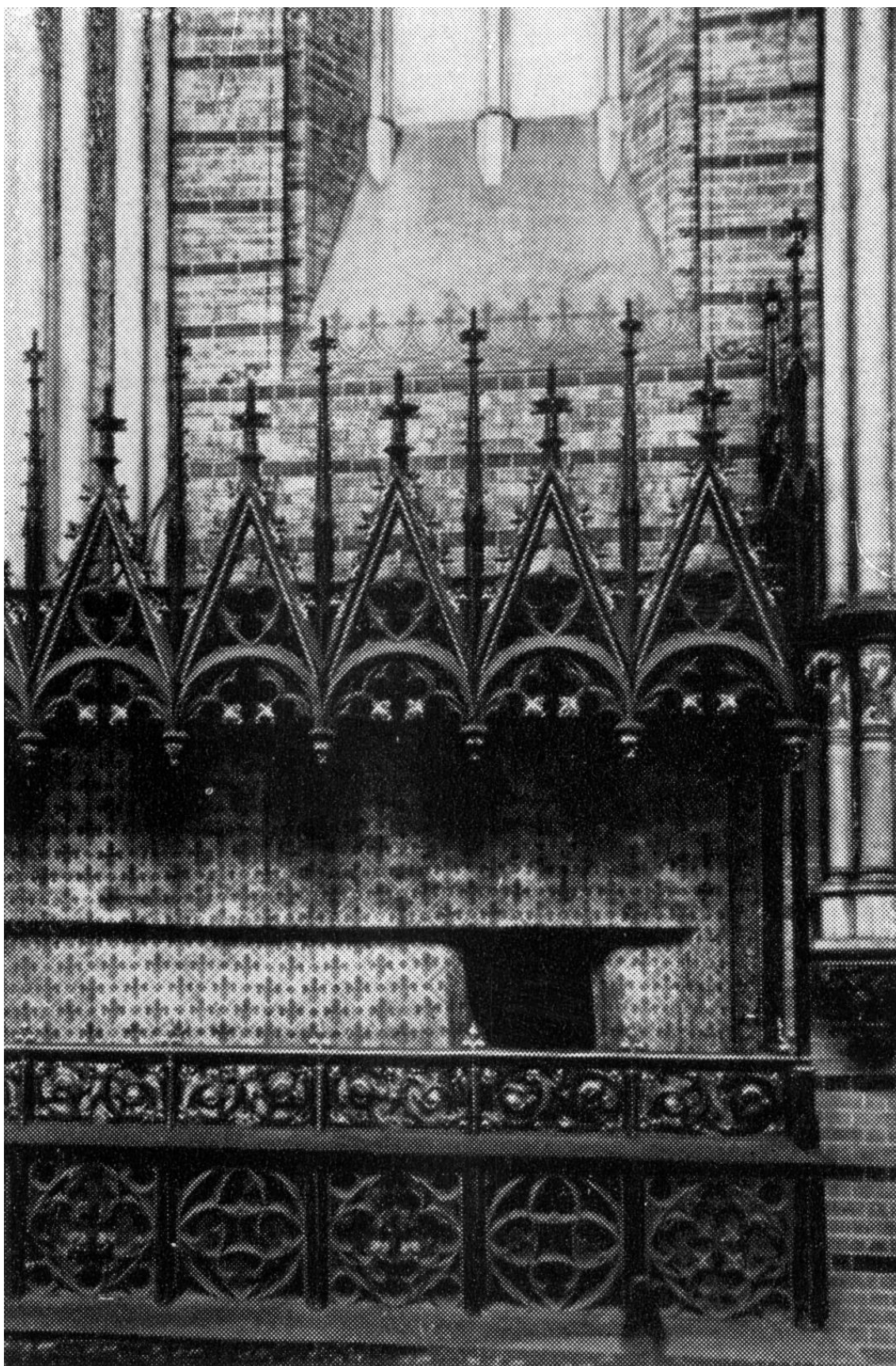
Il. 98. Siedlęcín. Książęca wieża mieszkalna, wnętrze, polichromia, stan po konserwacji. R. Probst, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes...*, il. 90.



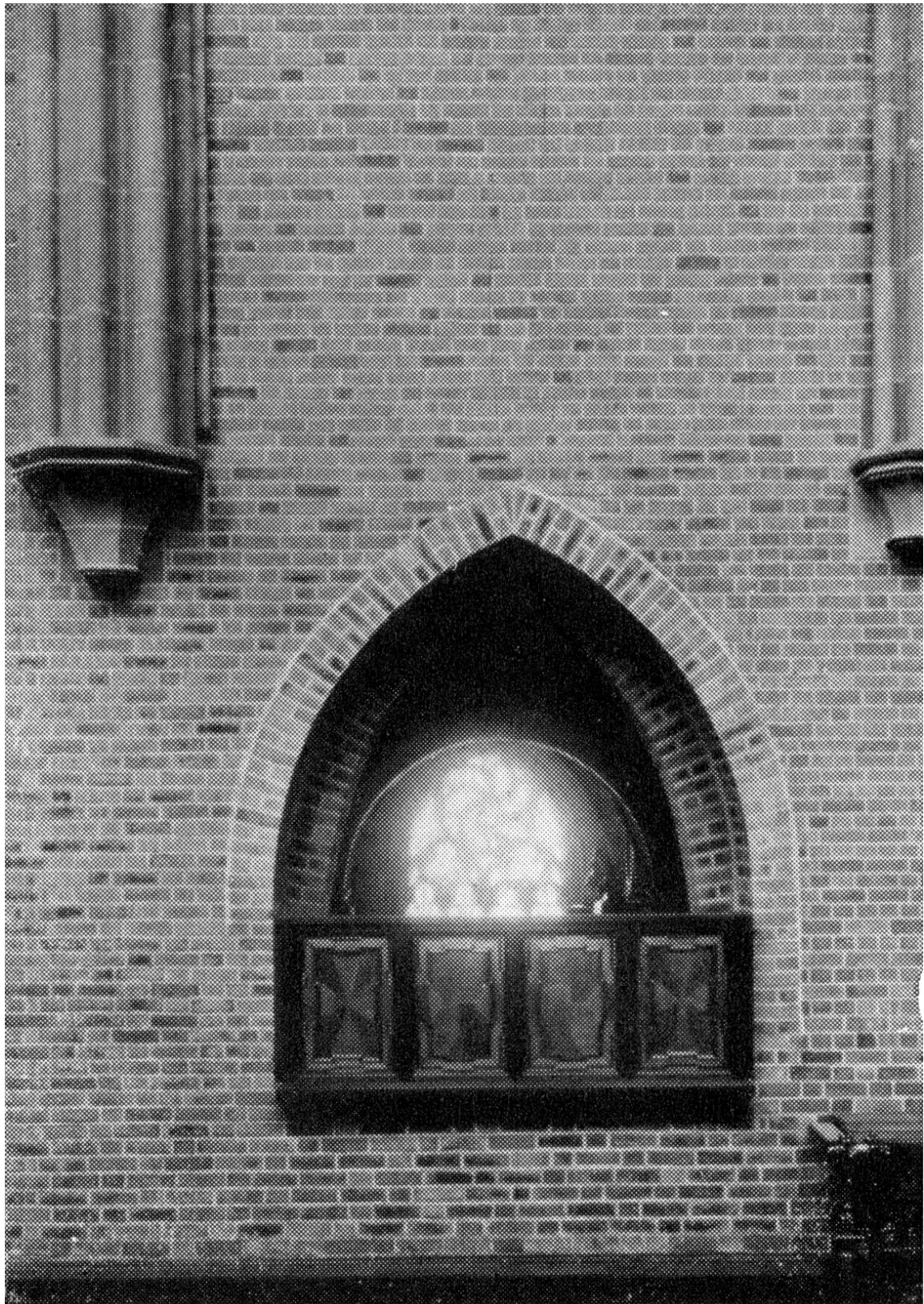
Il. 99. Wrocław, wnętrze katedry przed pracami konserwatorskimi w 1934 roku, *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 68.



II. 100. Wrocław, wnętrze katedry po pracach konserwatorskich w 1934 roku, *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 69.



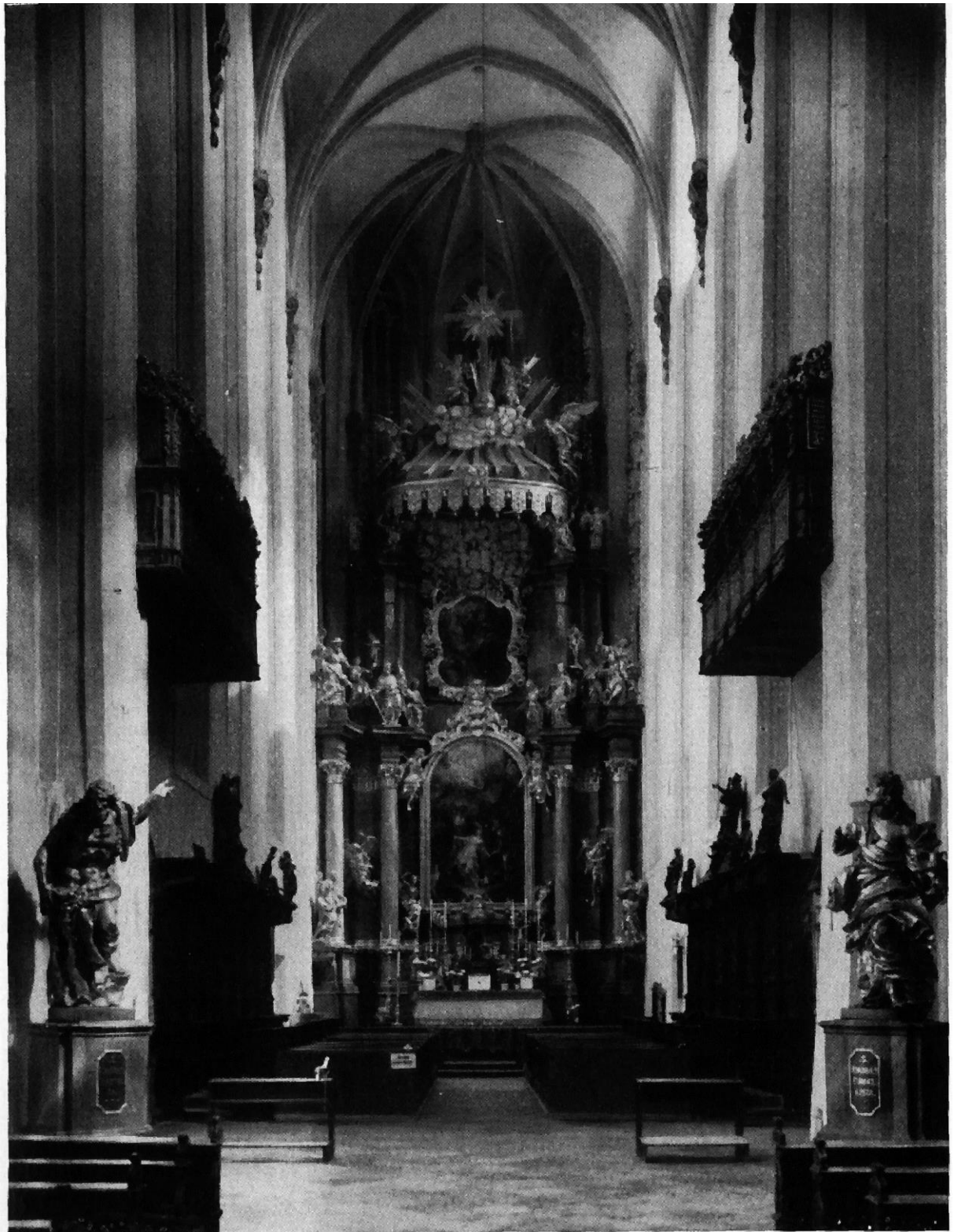
Il. 101. Wrocław, katedra, neogotyckie empory w prezbiterium, przed ich usunięciem w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 66.



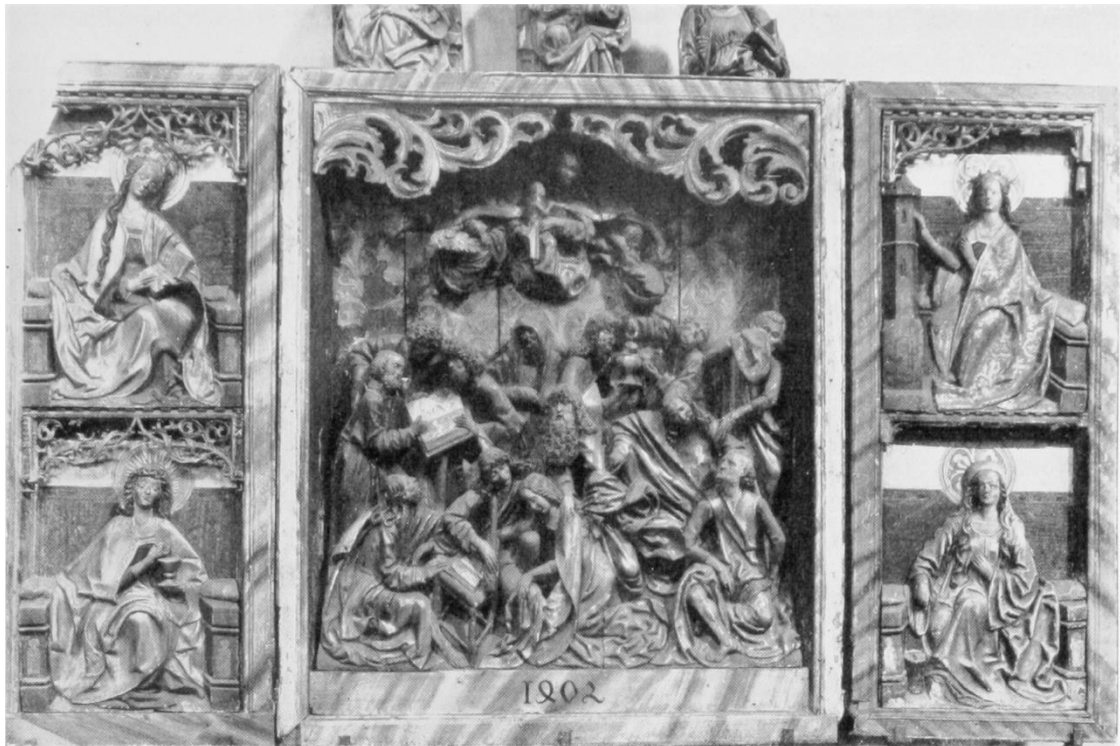
II. 102. Wrocław, katedra, nowa aranżacja ściany prezbiterium w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 67.



II. 103. Wrocław, kościół św. Stanisława, Doroty i Wacława, wewnątrz podczas prac konserwatorskich w latach 1933-1937. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 117.



II. 104. Wrocław, kościół św. Stanisława, Doroty i Wacława, wewnątrz po zakończeniu prac konserwatorskich w 1937 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 118.



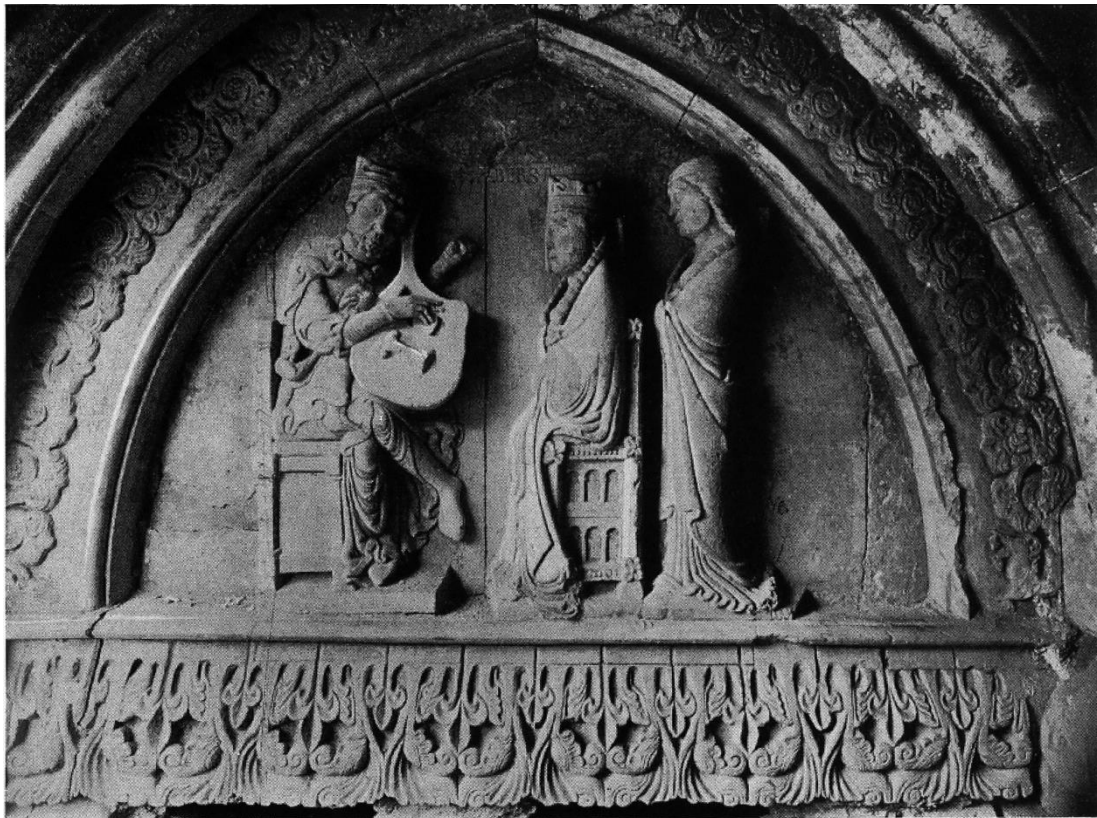
II. 105. Wrocław, kościół pw. Bożego Ciała, ołtarz Zaśnięcia NMP, stan przed i po konserwacji. W. Nickel, *Die Wiederherstellung zweier Schnitzaltäre aus dem Umkreis des Veit Stofz*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, Jg. 40: 1938, il. 217-218.



II. 106. Wrocław, kościół św. Krzysztofa, stan przed pracami konserwatorskimi. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 61.



II. 107. Wrocław, kościół św. Krzysztofa, stan po pracach konserwatorskich. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 62.



II. 108. Trzebnica, kościół klasztorny pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi. Odslonięty podczas prac konserwatorskich romański tympanon. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 148.



II. 109. Trzebnica, kościół klasztorny pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi. Sposób ekspozycji tympanonu. D. Frey, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”, 39: 1937, il. 24.



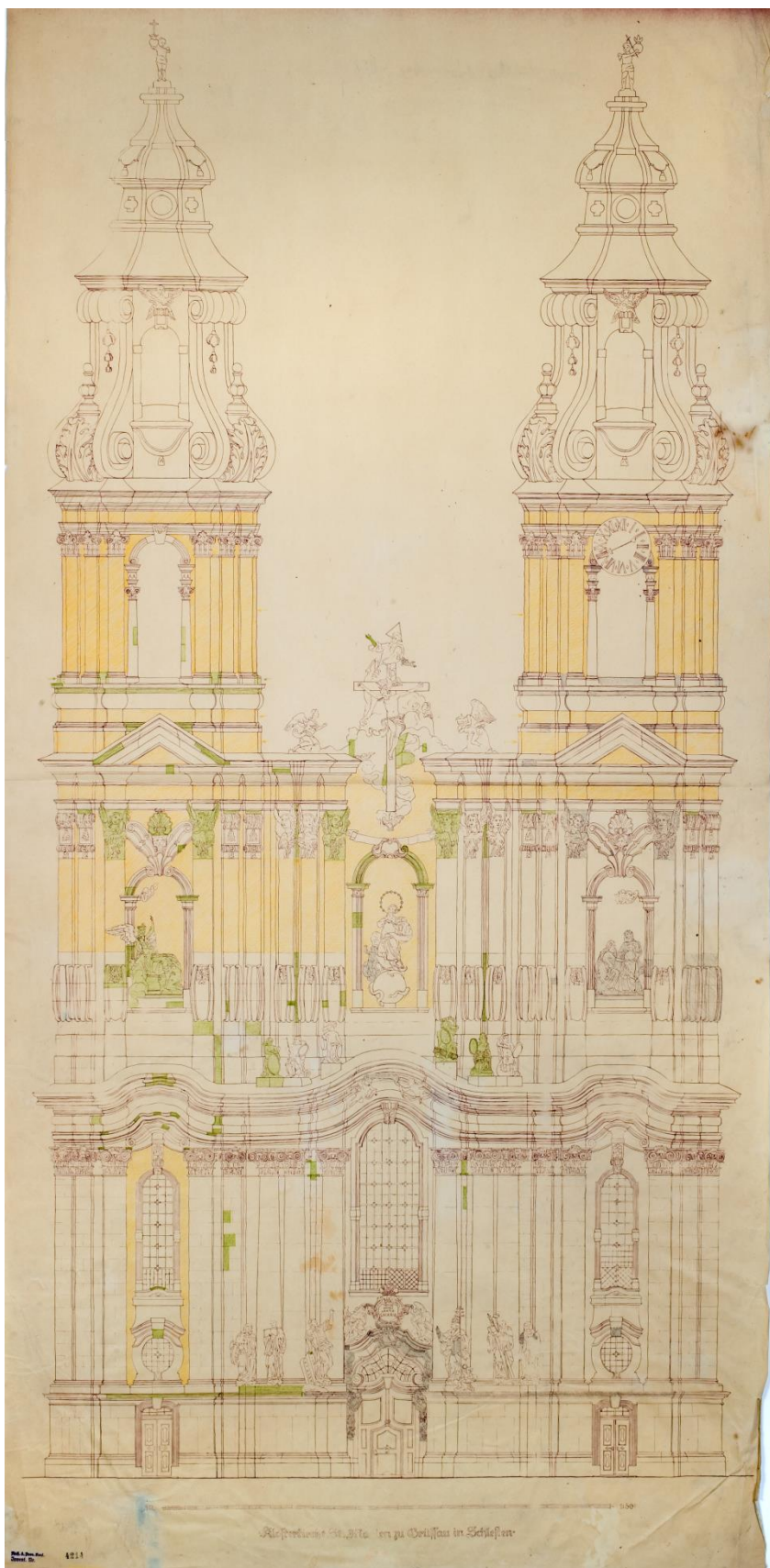
II. 110. Trzebnica, kościół klasztorny pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi, lapidarium w przyziemiu wieży.
D. Frey, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz...*, il. 29.



II. 111. Lubiąż, polichromia w przedsionku kościoła klasztorного pw. NMP, upamiętniająca prace konserwatorskie z lat 1933-1934. Instytut Herdera NBA sygn. 235027.



II. 112. Lubiąż, kościół klasztorny pw. NMP, widok na empore organową z nowym instrumentem. Instytut Herdera NBA, sygn. 47676.



II. 113. Krzeszów, kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP, inwentaryzacja fasady z oznaczonymi kolorem zielonym elementami przeznaczonymi do zastąpienia kopiami. Instytut Herdera NBA sygn. 131139.



II. 114. Krzeszów, kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP, Zwiastowanie, barokowa rzeźba po zdjęciu z fasady. Instytut Herdera NBA sygn. 115311.



Il. 115. Krzeszów, kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP, Zwiastowanie, kopia, przed ustawieniem na fasadzie. Instytut Herdera NBA sygn. 115310.



II. 116. Krzeszów, kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP, Nawiedzenie, barokowe rzeźby po zdjęciu z fasady. Instytut Herdera NBA sygn. 131137.



II. 117. Krzeszów, kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP, Nawiedzenie, barokowe rzeźby przygotowane do wykonania kopii. Instytut Herdera NBA sygn. 131138.



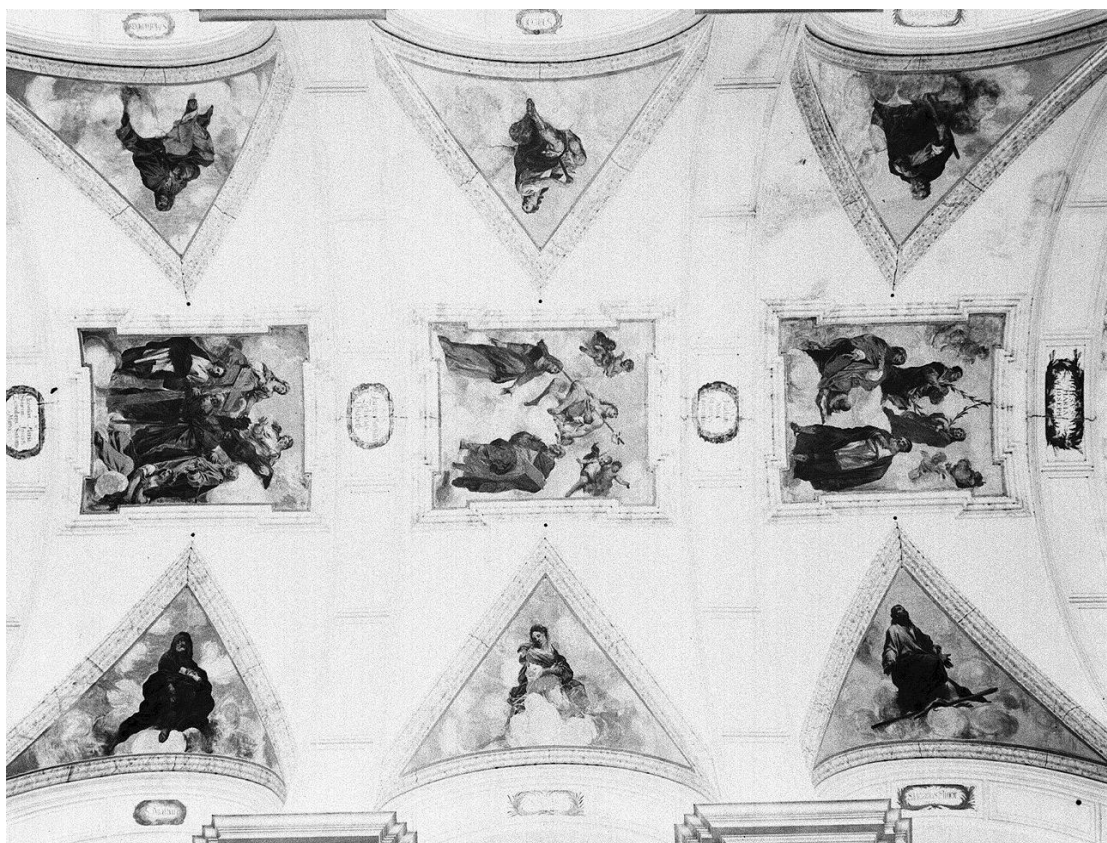
II. 118. Krzeszów, kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP, odkuwanie kopii jednego z serafinów ze zwieńczenia wieży. Instytut Herdera NBA sygn. 131136.



II. 119. Krzeszów. Kościół św. Józefa, widok na organy, stan przed konserwacją, fot. Paul Poklekowski 1927. Bistumsarchiv Görlitz.



II. 120. Krzeszów. Kościół św. Józefa, widok na organy, stan po konserwacji, fot. Paul Poklekowski 1944. Bistumsarchiv Görlitz.



II. 121. Krzeszów. Kościół św. Józefa, sklepienie, stan przed konserwacją, fot. Paul Poklekowski 1927. Bistumsarchiv Görlitz.



II. 122. Krzeszów. Kościół św. Józefa, sklepienie, stan po konserwacji, fot. Paul Poklekowski 1944. Bistumsarchiv Görlitz.



II. 123. Krzeszów. Kościół św. Józefa. Projekt ornamentyki sklepienia. Johannes Drobeck, ok. 1940. Archiwum Sióstr Benedyktyn w Krzeszowie.



II. 124. Kłodzko, kościół Wniebowzięcia NMP, stan podczas prac konserwatorskich przy elewacji północnej. Instytut Herdera NBA 56056.



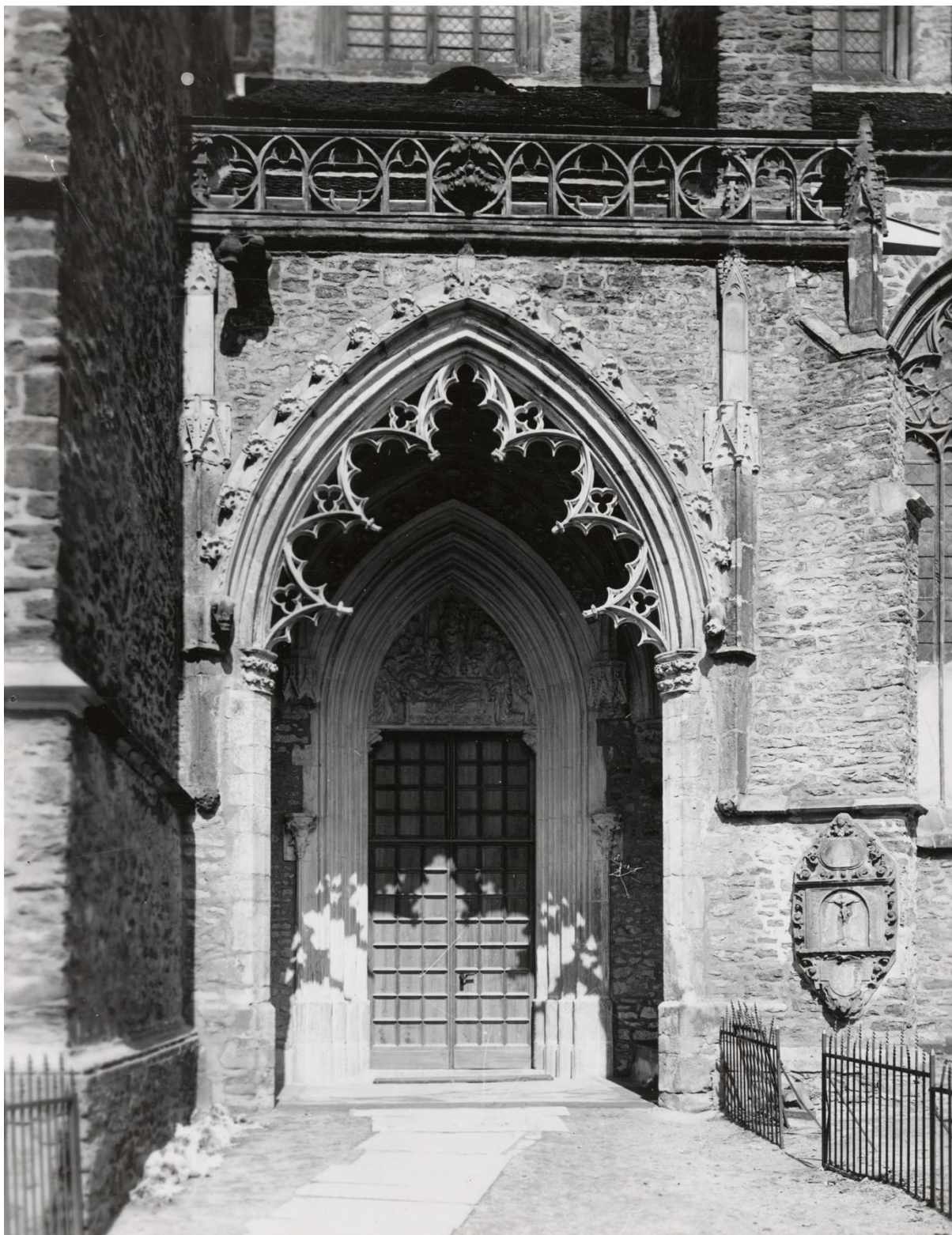
II. 125. Kłodzko, kościół Wniebowzięcia NMP, po zakończeniu prac konserwatorskich przy elewacji północnej. Instytut Herdera NBA 56057.



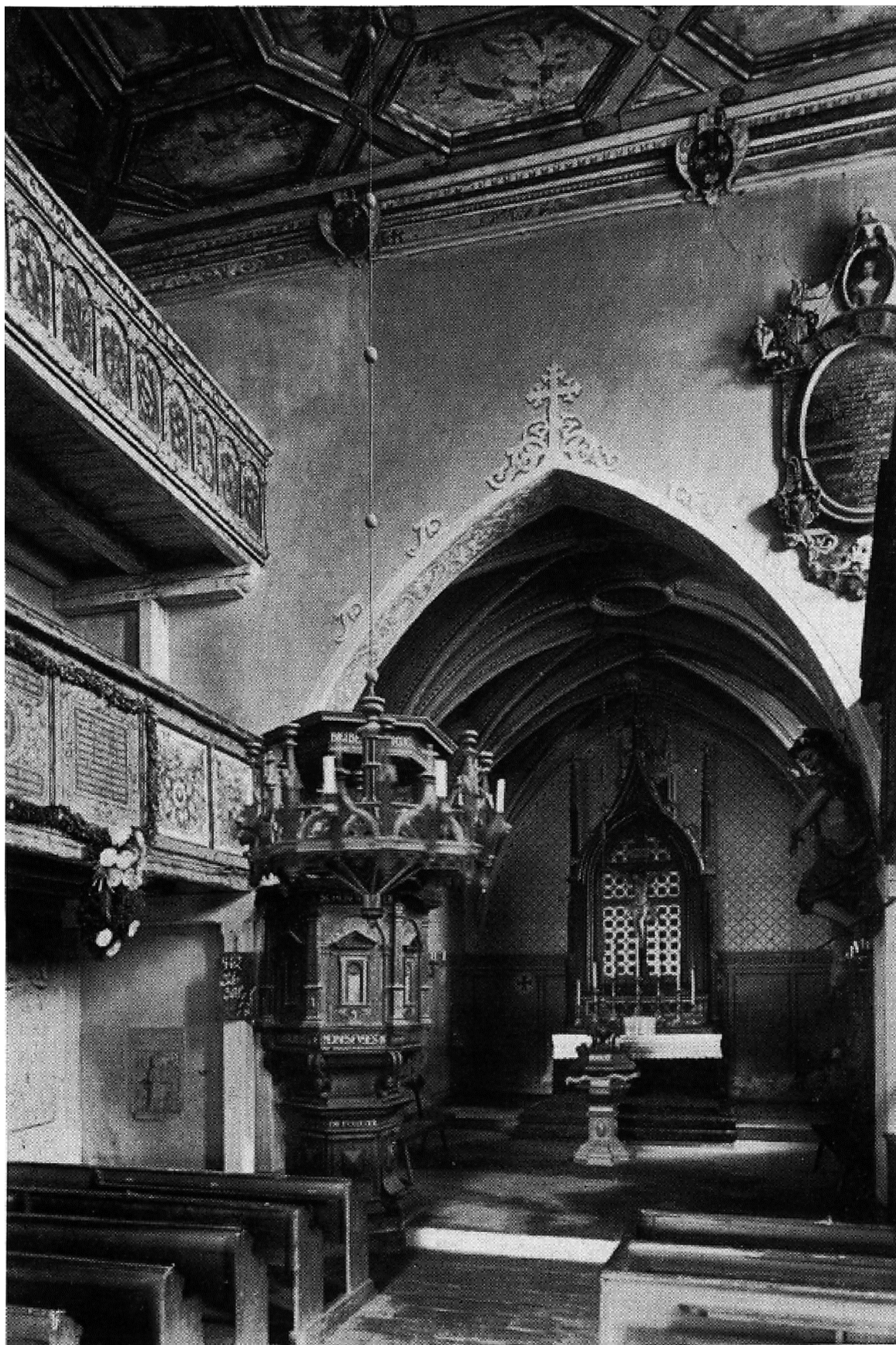
II. 126. Strzegom, kościół pw. św. Piotra i Pawła, elewacja zachodnia podczas prac konserwatorskich.
Instytut Herdera NBA sygn. 55870.



II. 127. Strzegom, kościół pw. św. Piotra i Pawła, zamurowana hala kruchty południowej. Instytut Herdera
NBA, sygn. 238655.



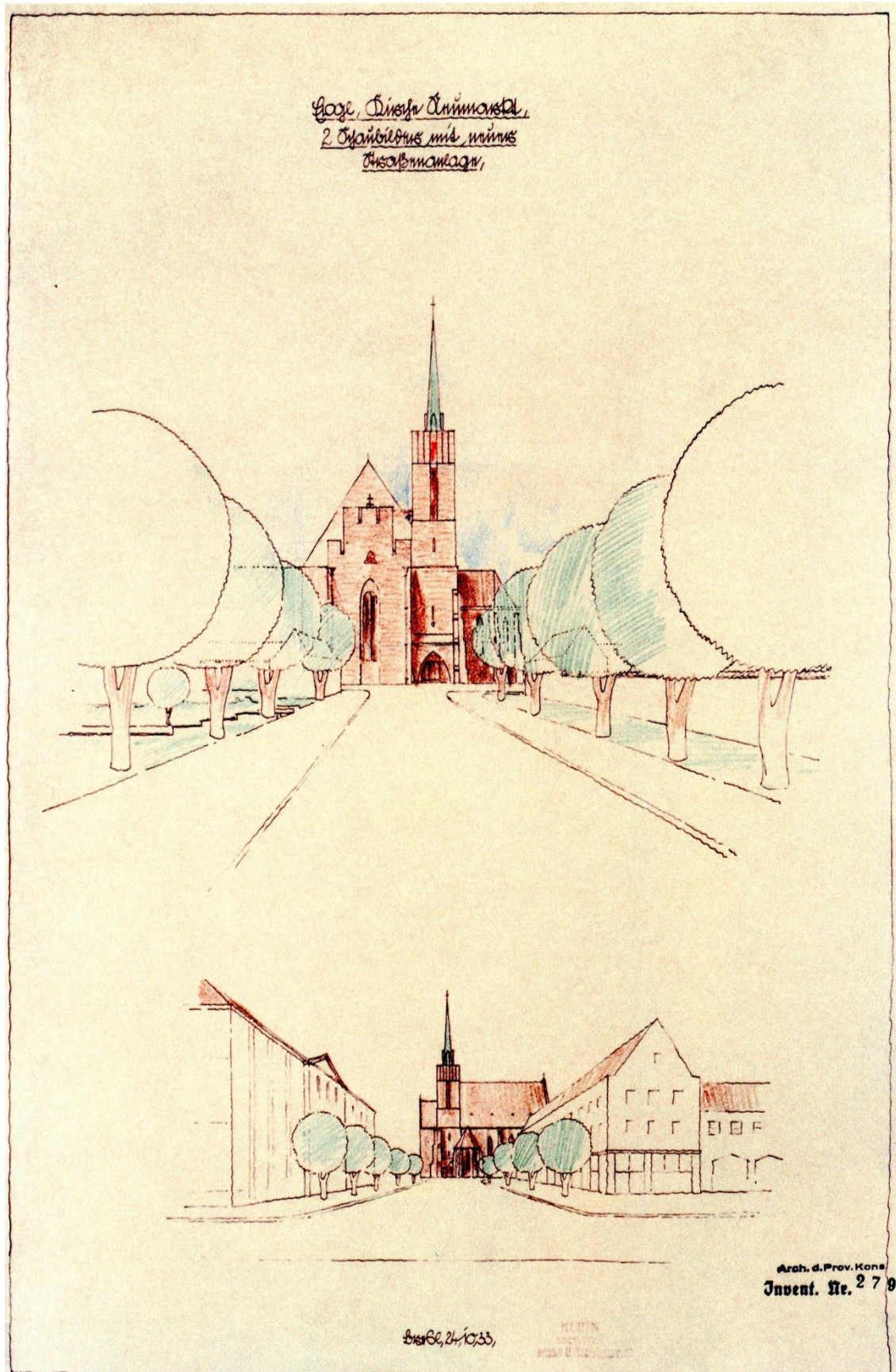
II. 128. Strzegom, kościół pw. św. Piotra i Pawła, hala kruchty południowej po pracach konserwatorskich.
Instytut Herdera NBA, sygn. 55874.



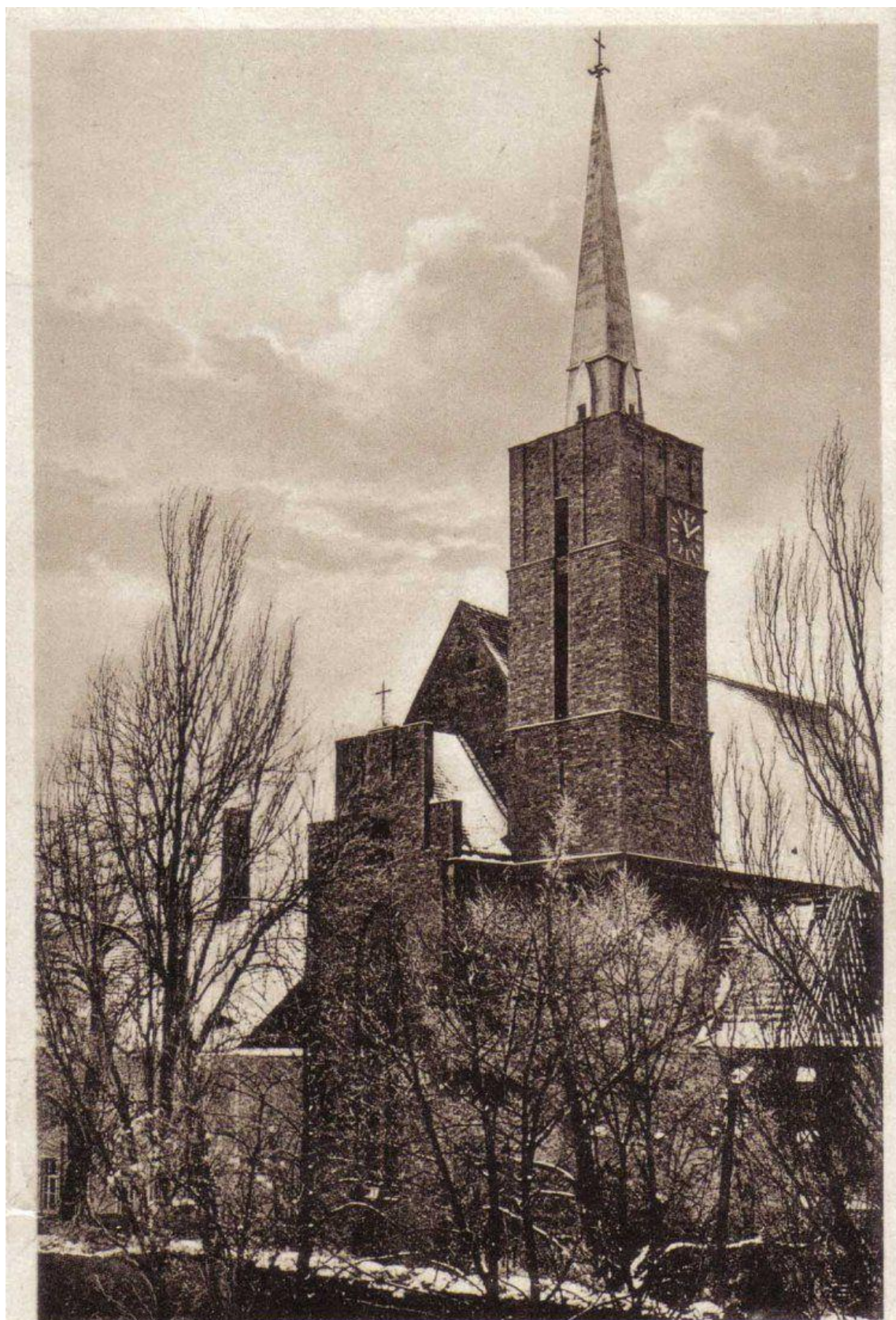
II. 129. Siedlce, kościół pw. Św. Michała Archanioła, wnętrze przed konserwacją. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 167.



II. 130. Siedlce, kościół pw. Św. Michała Archaniola, wnętrze po konserwacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 168.



II. 131. Środa Śląska, kościół ewangelicki, dawny franciszkański Krzyża Świętego, projekt renowacji, Paul Klein 1933. Instytut Herdera NBA, sygn.. 131794.



Evgl. Kreuzkirche, Neumarkt i. Schles.

Pawel Duma - dolny.slask.org.pl



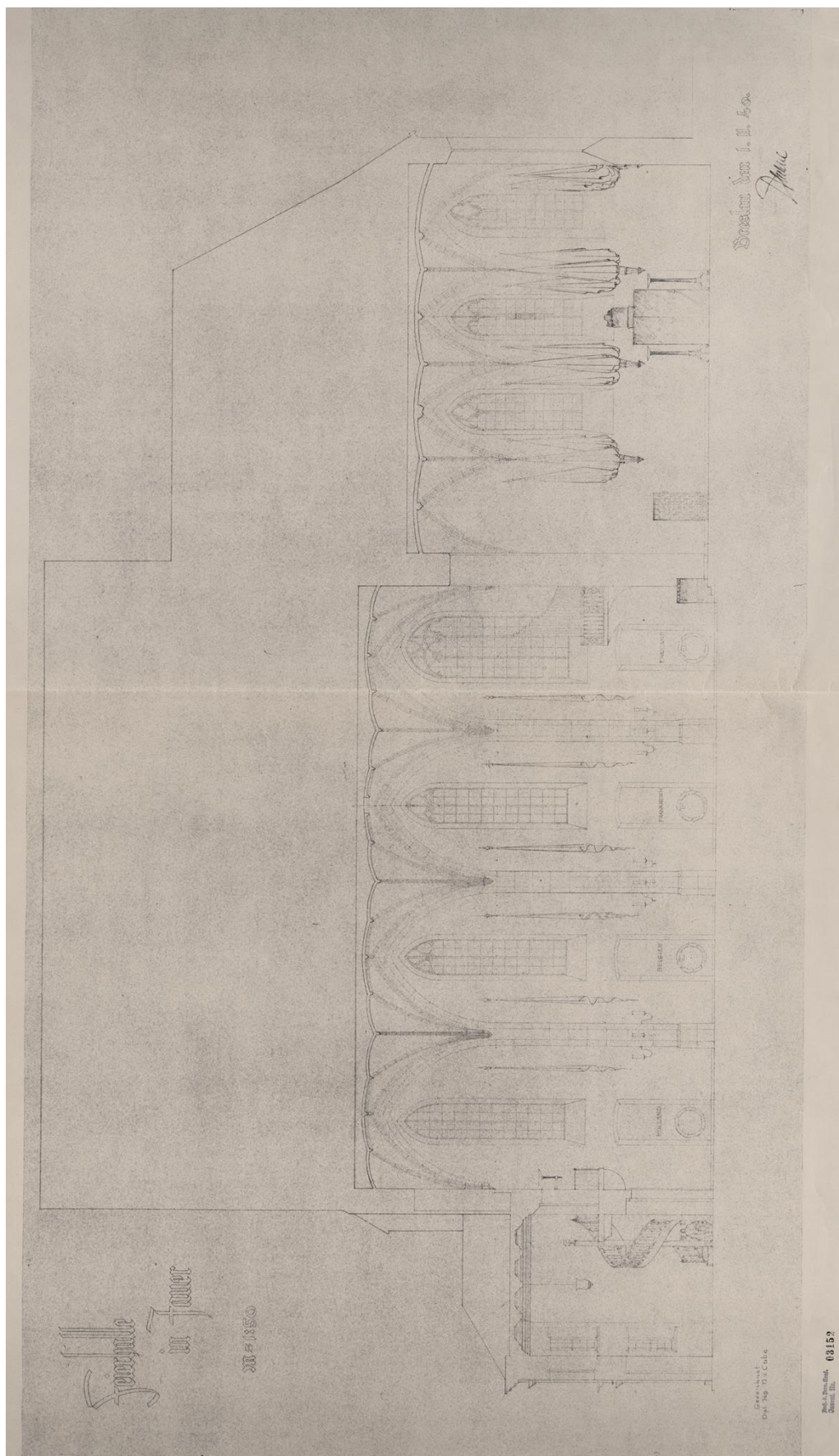
II. 132. Środa Śląska, kościół ewangelicki, dawny franciszkański Krzyża Świętego, karta pocztowa, po 1933 roku.



II. 133. Bytom, wnętrze przeniesionego do parku miejskiego drewnianego kościoła z Mikulczyc przekształcone w miejsc pamięci poległych. Karta pocztowa ok. 1935.



II. 134. Prochowice, wnętrze kościoła pw. św. Andrzeja, na drugim planie pomnik poległych. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 60.



II. 135. Jawor. Dawny kościół bernardynów, projekt aranżacji we wnętrzu miejsca pamięci, N. von Cube, 1940 rok. Instytut Herdera NBA sygn. 242957.



II. 136. Chojnów, zamek piastowski, stan przed pracami konserwatorskimi podczas adaptacji na muzeum. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 98.



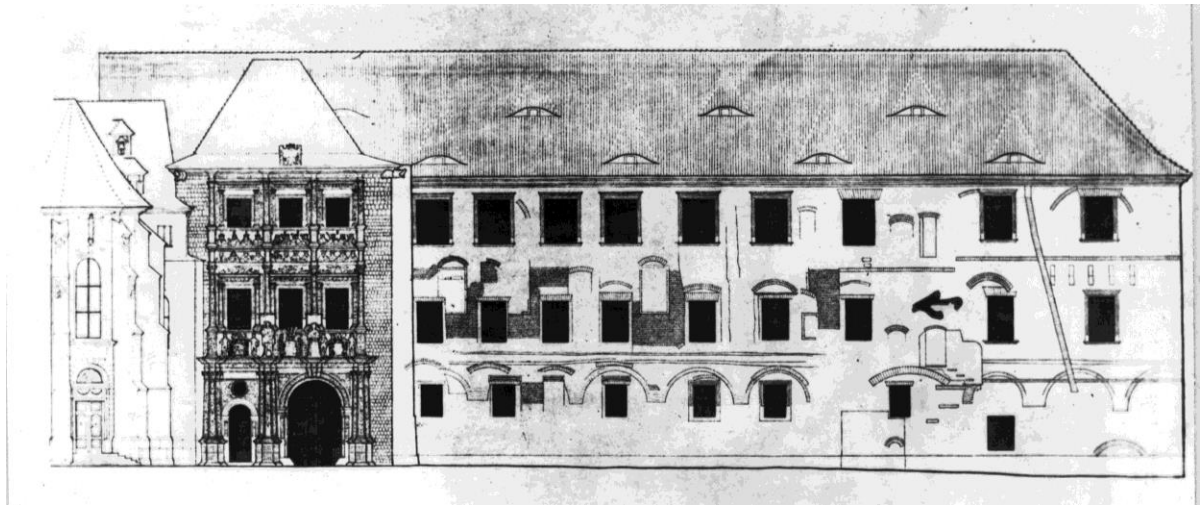
II. 137. Chojnów, zamek piastowski, stan po pracach konserwatorskich. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934...*, il. 99.



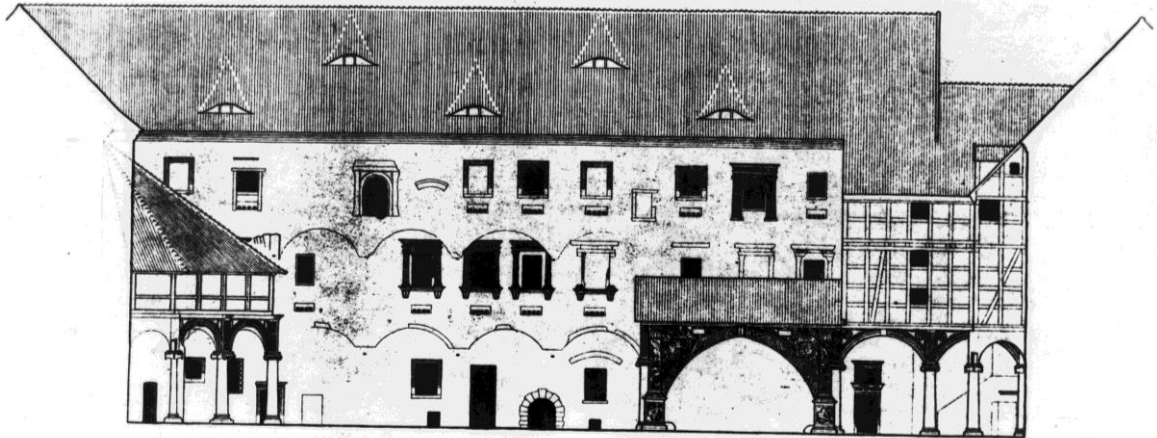
II. 138. Głogów. Wnętrze kaplicy Herbersteinów przed konserwacją. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 154.



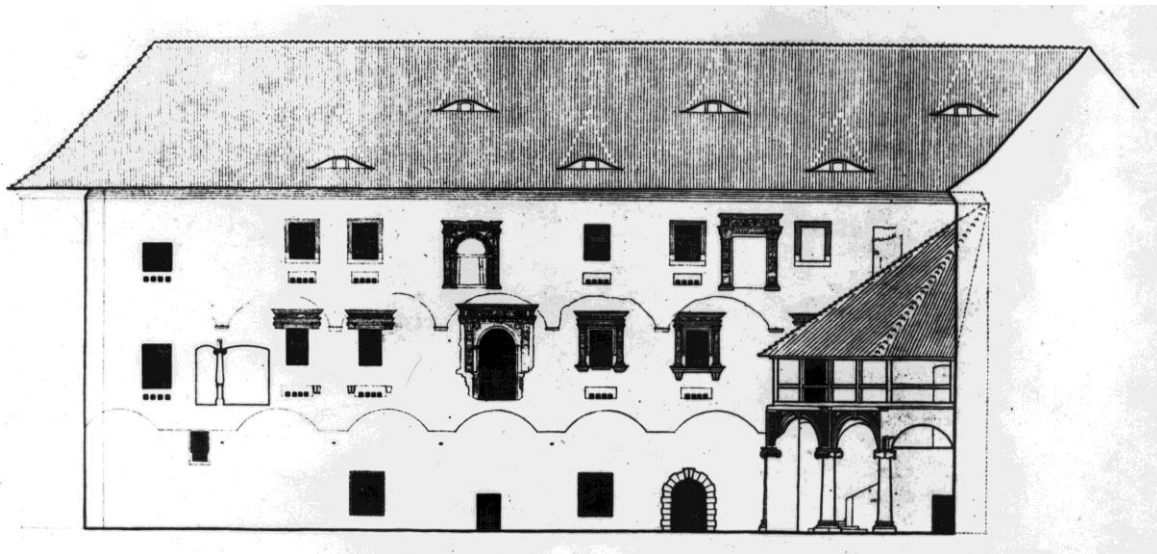
II. 139. Głogów. Wnętrze kaplicy Herbersteinów po konserwacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937...*, il. 155.



II. 140. Brzeg, zamek piastowski, inwentaryzacja elewacji od strony miasta z naniesionymi wynikami badań architektonicznych. Fotografia rysunku z 1935 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



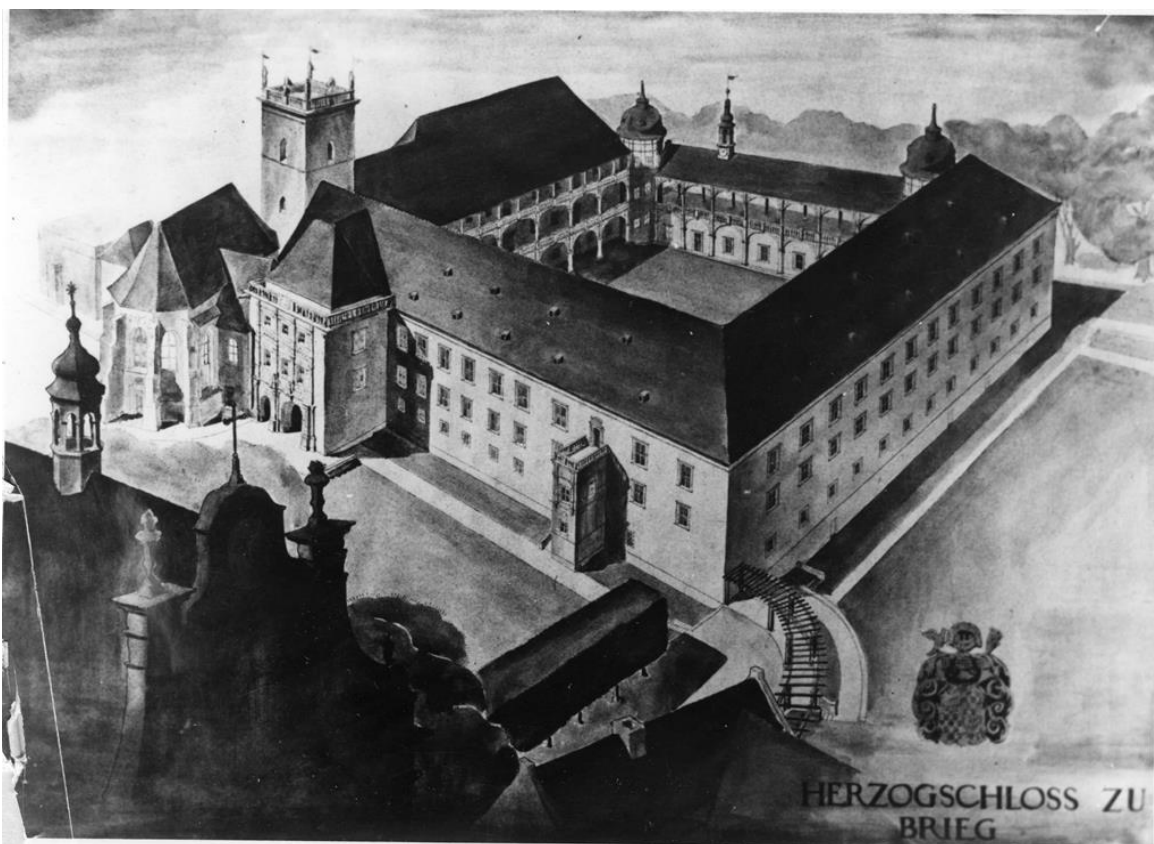
II. 141. Brzeg, zamek piastowski, inwentaryzacja elewacji od strony dziedzińca z naniesionymi wynikami badań architektonicznych. Fotografia rysunku z 1935 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



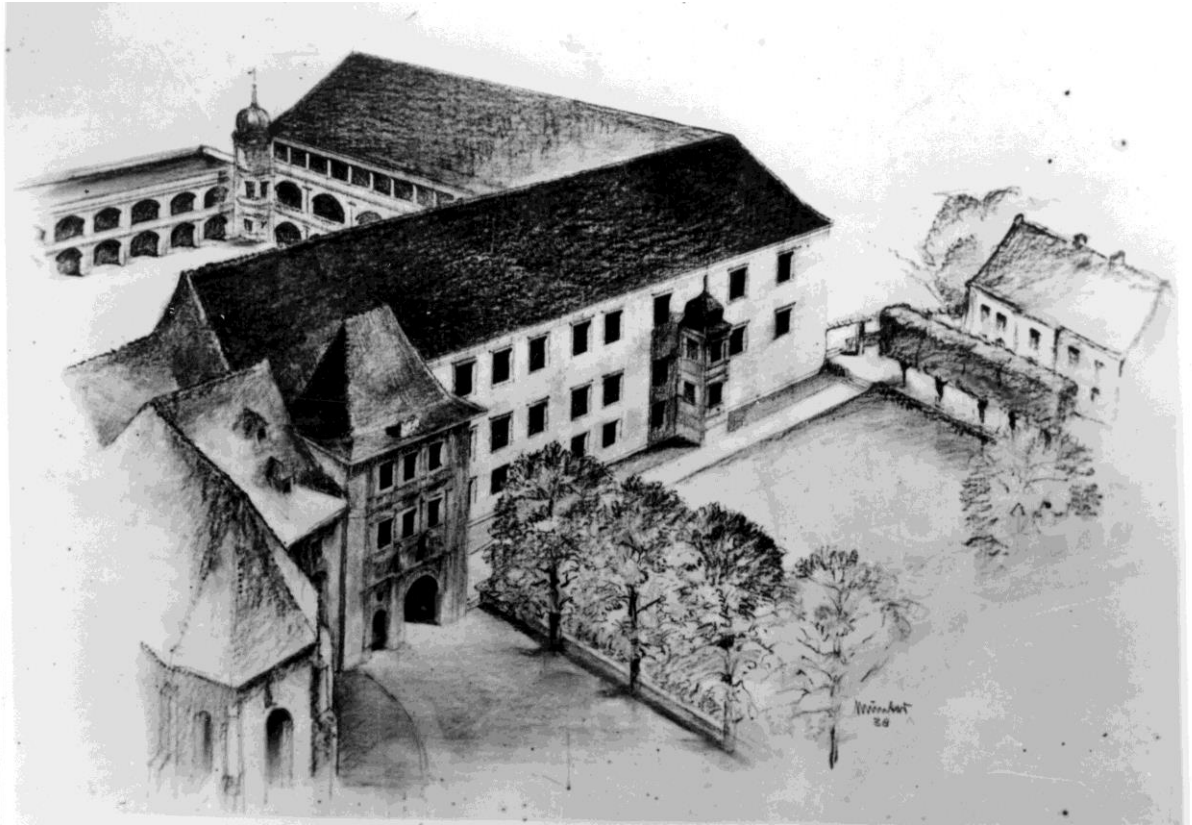
II. 142. Brzeg, zamek piastowski, inwentaryzacja elewacji od strony dziedzińca z naniesionymi wynikami badań architektonicznych. Fotografia rysunku z 1935 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



II. 143. Brzeg, zamek piastowski, widok perspektywiczny stanu przed rozpoczęciem prac. Fotografia rysunku z 1936 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



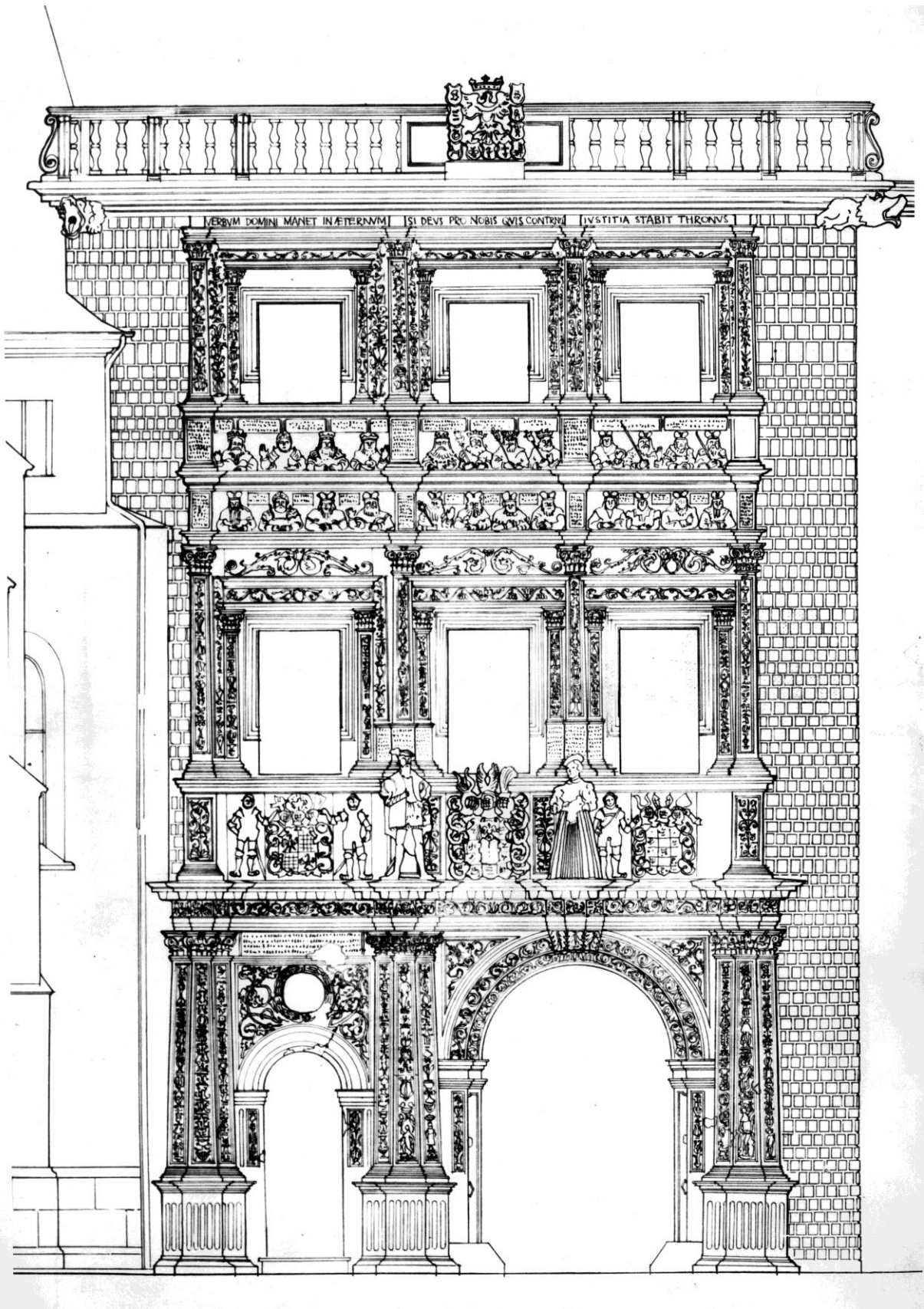
II. 144. Brzeg, zamek piastowski, projektu renowacji. Fotografia rysunku z 1937 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



II. 145. Brzeg, zamek piastowski, jeden z wariantów renowacji. Fotografia rysunku z 1937 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



II. 146. Brzeg, zamek piastowski, jeden z wariantów renowacji, widok nowego skrzydła od strony promenady. Fotografia rysunku z 1940 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



Il. 147. Brzeg, zamek piastowski, projekt renowacji dekoracji rzeźbiarskiej bramy z rekonstrukcją balustrady. Fotografia rysunku z 1936 roku, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.



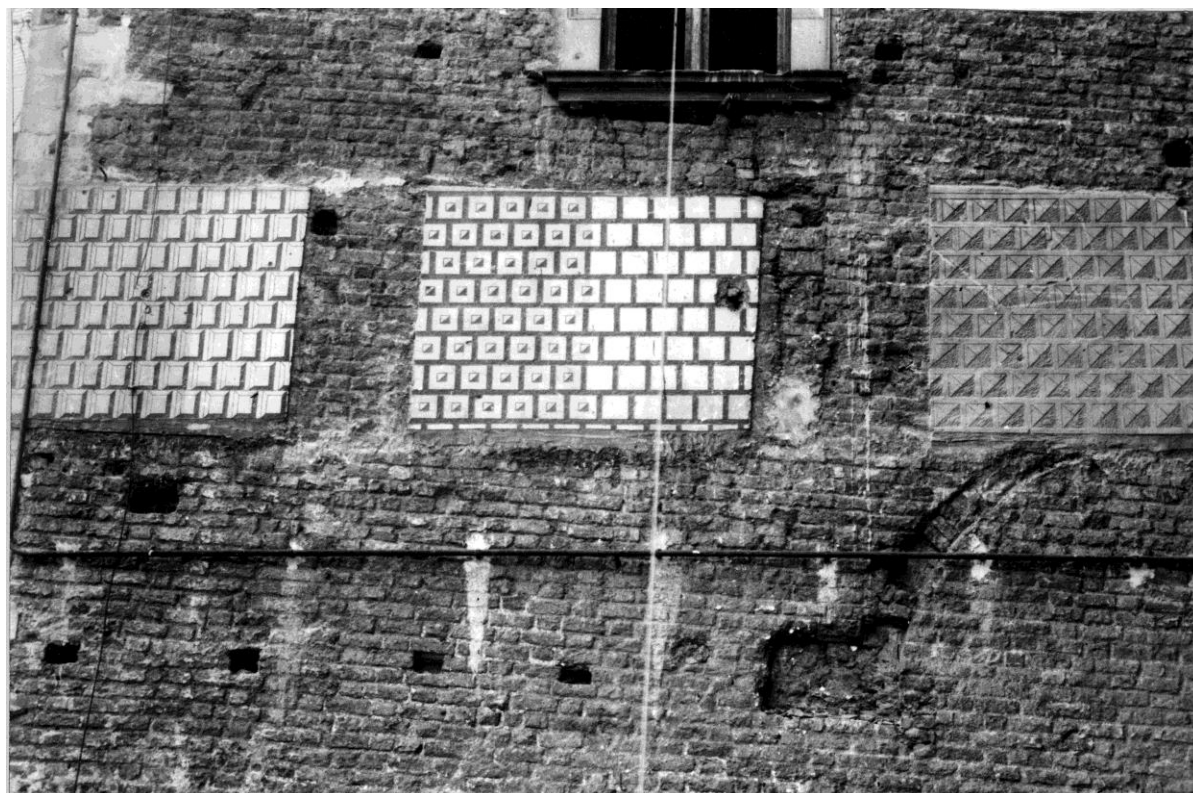
II. 148. Brzeg, zamek piastowski, dekoracja rzeźbiarska bramy przed rekonstrukcją balustrady, fot. przed 1938 Instytut Herdera NBA sygn. 67244.



II. 149. Brzeg, zamek piastowski, dekoracja rzeźbiarska bramy po rekonstrukcji balustrady, fot. 1940 Instytut Herdera NBA sygn. 54694.



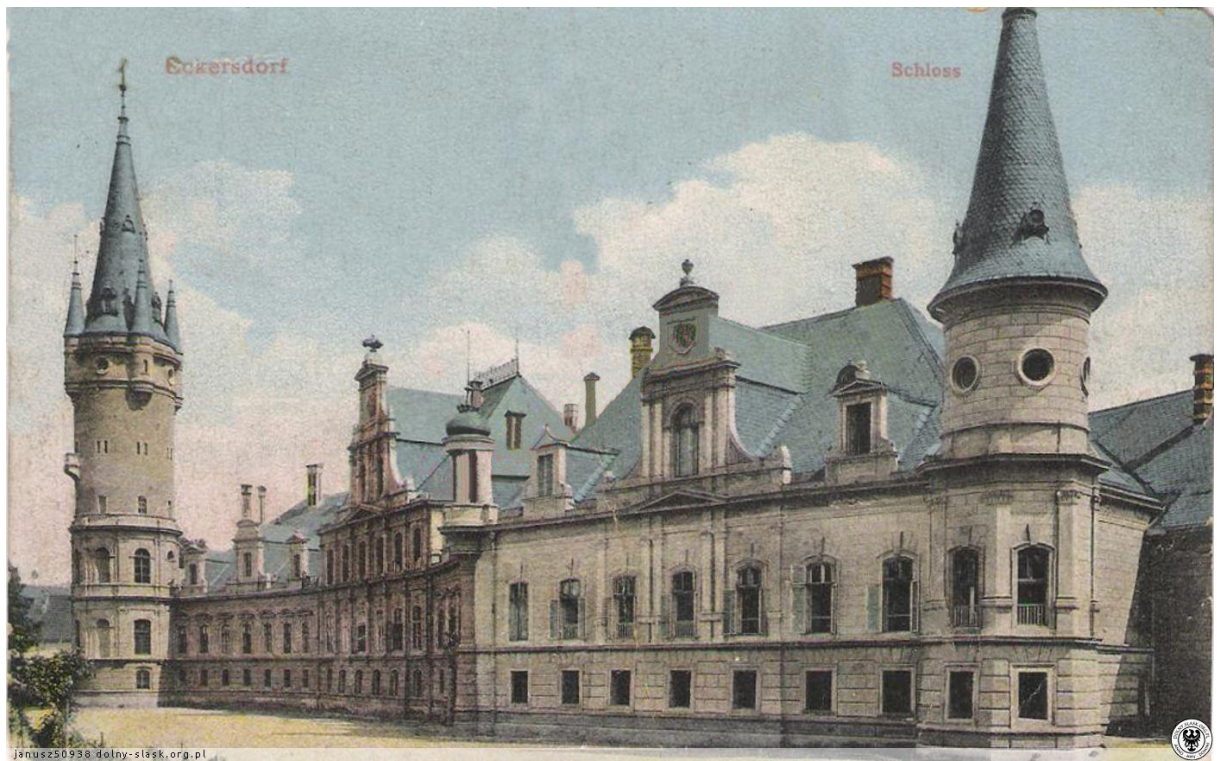
II. 150. Brzeg. Zamek, budynek bramy z nową balustradą nad gzymsem koronującym, fot. 1959, K. Gawinowska, w M. Zlat, *Brzeg. Zamek. Dokumentacja prac konserwatorskich*, PP PKZ Wrocław.



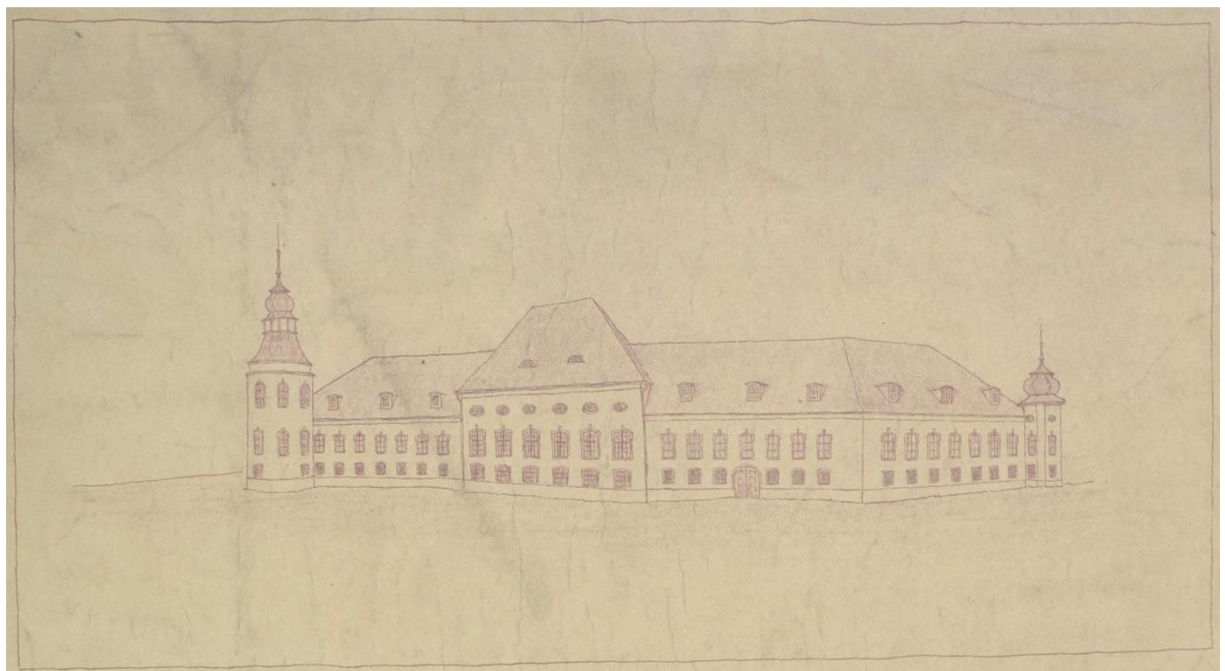
II. 151. Brzeg. Zamek, wykonane ok. 1940 roku próby ustalenia formy rekonstruowanego sgraffita elewacji, fot. 1959, K. Gawinowska, w M. Zlat, *Brzeg. Zamek. Dokumentacja prac konserwatorskich*, PP PKZ Wrocław.



II. 152. Brzeg. Zamek, dziedziniec z wykonaną ok. 1940 roku makietą w skali 1:1 krużganków przewidzianych do rekonstrukcji, fot. 1959, K. Gawinowska, w M. Zlat, *Brzeg. Zamek. Dokumentacja prac konserwatorskich*, PP PKZ Wrocław.



II. 153. Bożków. Pałac. Widok przed rozpoczęciem prac w 1938 roku. Karta pocztowa, pocz. XX wieku.



II. 154. Bożków. Pałac. Częściowo zrealizowany projekt renowacji zakładający usunięcie eklektycznej dekoracji elewacji, obniżenie narożnej wieży i przebudowę dachu sali balowej. Kurt Teuscher, 1938. AP we Wrocławiu, Akta Magnisów, Kartografia, sygn.. 501.